



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Krzyż i karabela : polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ocenie dyplomacji papieskiej w latach 1623-1635

Author: Paweł Duda

Citation style: Duda Paweł. (2019). Krzyż i karabela : polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ocenie dyplomacji papieskiej w latach 1623-1635. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Paweł Duda

Krzyż i karabela



Polityka zagraniczna
Rzeczypospolitej Obojga Narodów
w ocenie dyplomacji papieskiej
w latach 1623—1635



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Śląskiego

Krzyż i karabela

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3808

Paweł Duda

Krzyż i karabela

Polityka zagraniczna
Rzeczypospolitej Obojga Narodów
w ocenie dyplomacji papieskiej
w latach 1623–1635

Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzent
Henryk Litwin

Redakcja: Dariusz Pohl
Projekt okładki: Małgorzata Pleśniar
Korekta: Sabina Stencel
Projekt typograficzny i łamanie: Tomasz Gut

Copyright © 2019 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-3474-5
(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-3475-2
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 19,75. Ark. wyd. 27,5
Papier offset 90 g. Cena 39,90 (w tym VAT)
Druk i oprawa: Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I	
Na progu pontyfikatu (1623–1625)	15
1. Europa i Rzeczypospolita w pierwszych latach pontyfikatu Urbana VIII	15
2. <i>Antemurale christianitatis</i>	23
3. Między Siedmiogrodem a Śląskiem	45
4. Papiestwo a plan inwazji na Szwecję Zygmunta III Wazy	54
5. Dyplomacja papieska a polsko-szwedzkie rokowania pokojowe z lat 1622–1625	68
Rozdział II	
Między wojną polsko-szwedzką a konfliktem w Rzeszy (1625–1629)	81
1. Sytuacja polityczna w Europie po konferencji w Hadze. Możliwość przystąpienia Szwecji do wojny w Rzeszy	81
2. Działania wojenne w Inflantach i Prusach w relacjach i ocenie nuncjuszy Lancellottiego oraz Santa Croce	84
3. Między Gaborem Bethlenem a Ernstem von Mansfeldem	108
4. Wsparcie dyplomacji papieskiej dla wazowsko-habsburskich planów militarnych	116
5. Polsko-szwedzkie rokowania pokojowe z lat 1625–1628 w ocenie dyplomacji papieskiej	137
6. Pokój w Lubece i rozejm w Altmarku. Stanowisko papiestwa wobec pacyfikacji w Rzeszy i Prusach	148

Rozdział III	
Od Altmarku po Lützen (1629–1632)	157
1. Gustaw II Adolf przeciw Habsburgom. Rzeczypospolita w planach papieskich w latach 1629–1632	157
2. Papiestwo wobec szwedzkiej interwencji. Próba wciągnięcia Rzeczypospolitej do wojny w Rzeszy	161
3. Sojusz szwedzko-moskiewski	171
4. Zmiana na tronie polskim i fiasko antypolskich planów Gustawa II Adolfa	179
Rozdział IV	197
Nowe rozdanie (1633–1635)	197
1. Polska i Europa po elekcji Władysława IV Wazy i śmierci Gustawa II Adolfa	
2. <i>Guerra indesiderata</i> . Stanowisko Rzymu wobec wojny smoleńskiej i polsko-moskiewskich rokowań pokojowych	200
3. <i>Guerra desiderata</i> . Aktywność dyplomacji papieskiej w czasie konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634	212
4. <i>Preludium belli</i> . Królewskie koncepcje pokojowego odzyskania Szwecji i rola papiestwa w tych planach	231
5. <i>Guerra necessaria</i> . Aktywność dyplomacji papieskiej w czasie przygotowań do wznowienia wojny ze Szwecją i rokowań w Pasłęku oraz w Sztumdorfie	259
Podsumowanie	273
Aneks 1. Nuncjusze apostolscy rezydujący na wybranych dworach europejskich w latach 1621–1635	279
Wykaz skrótów	281
Bibliografia	283
Indeks nazwisk	301
Summary	309
Sommario	311

Wstęp

„Z jednej strony miecz, z drugiej krzyż trzyma niemniej dzielną, jak pobożną dłoń: mieczem walczył, pod tym znakiem zwyciężył, pod tym znakiem żył bezpieczny, niezwyciężony, szczęśliwy” głosi tablica wschodnia na kolumnie Zygmunta III Wazy w odniesieniu do atrybutów dzierzonych przez monarchę – krzyża i karabeli. Tytułowe atrybuty w swej symbolice nawiązują do pobożności i oddania wierze katolickiej, jak również – męstwa, odwagi i sprawiedliwości. Mogą być symboliczne także w kontekście postrzegania przez Stolicę Apostolską polityki zagranicznej pierwszego przedstawiciela polskich Wazów. Ponadto sama kolumna może być symbolem wzajemnych relacji na linii Warszawa–Rzym, a dokładniej ich drastycznego pogorszenia się w latach 40. XVII wieku, którego apogeum było zmuszenie nuncjusza Mario Filonardiego do wyjazdu z Polski¹.

Celem niniejszej pracy jest udzielenie możliwie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie: Jak papieństwo w pierwszej fazie pontyfikatu Urbana VIII, a więc w latach 1623–1635, oceniało politykę zagraniczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów i w jakim stopniu starało się na nią wpływać? W pracy przeanalizowano główne kierunki polskiej polityki w omawianym czasie i stosunek papieństwa do nich. Analizie poddane zostało stanowisko Kurii rzymskiej względem relacji Rzeczypospolitej z sąsiadami, w tym z Turcją, Moskwą i ze Szwecją. Zbadano stanowisko papieństwa wobec kwestii związanych z ewentualnym udziałem Polski w wojnie trzydziestoletniej oraz wobec militarnych planów wazowsko-habsburskich. Przedstawiono również stosunek Rzymu względem zagadnień wpisujących się w nurt polityki wewnętrznej, aczkolwiek określających miejsce państwa polsko-litewskiego w ówczesnej Europie – kwestii elekcji z 1632 roku oraz planów małżeńskich Władysława IV. Wymienione kwestie były przedmiotem wzajemnych kontaktów dyplomatycznych, przybierających zazwyczaj

1 Kolumna Zygmunta stała się symbolem sporu między królem a nuncjuszem, zob. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. Oprac. A. PRZYBOŚ i R. ŻELEWSKI, t. II. Warszawa 1980, s. 364–365. Jego rzeczywiste powody wyjaśniła T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, zob. *Spór nie o kolumnę Zygmunta III Wazy*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 46 (2002), s. 125–140; EADEM: *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*. Warszawa 2006, s. 83–110.

formę wymiany korespondencji między nuncjuszami rezydującymi w Polsce i na innych dworach europejskich a Sekretariatem Stanu Stolicy Apostolskiej. Stanowisko Kurii rzymskiej względem wymienionych zagadnień zostało odtworzone poprzez ukazanie zadań powierzonych nuncjuszom papieskim.

Przyjęte w pracy ramy chronologiczne obejmują lata 1623–1635. Datę początkową wyznacza konklawe zwołane po śmierci Grzegorza XV, w wyniku którego Maffeo Barberini jako Urban VIII został obrany głową Kościoła katolickiego. Cezurę końcową stanowi rok 1635, obfitujący w wydarzenia niezwykle istotne dla historii Europy i Rzeczypospolitej. Wybuch wojny francusko-hispańskiej, zawarcie pokoju w Pradze, wycofanie się Saksonii i Brandenburgii z wojny, jak również podpisanie polsko-szwedzkiego rozejmu w Sztumdorfie oraz sygnalizowanie przez Władysława IV Wazę możliwości związania się z obozem antyhabsburskim skłoniły Urbana VIII do intensywniejszego zaangażowania się w sytuację na zachodzie Europy i jednocześnie doprowadziły do marginalizacji roli Rzeczypospolitej w planach papieskich². W rezultacie nastąpiło ochłodzenie w polsko-papieskich relacjach, czego konsekwencją było zerwanie stosunków między obydwoma państwami w 1643 roku. Mimo przyjętych cezur, chcąc ukazać całość pewnych procesów historycznych, w pracy można znaleźć odniesienia do wydarzeń wcześniejszych lub późniejszych.

Niniejsza praca wpisuje się w coraz popularniejszy w polskiej historiografii nurt postrzegania dziejów Rzeczypospolitej na podstawie poloników, w tym szczególnym przypadku – korespondencji nuncjuszy papieskich. System nuncjatur – stałych przedstawicielstw Stolicy Apostolskiej na katolickich dworach – stał się jedną z najnowocześniejszych formacji dyplomatycznych czasów nowożytnych obok ambasad weneckich. Ich innowacyjność polegała na stałej rezydencji oraz regularnym przesyłaniu informacji i raportów. Cotygodniowe relacje wysłanników papieskich, w których poza sprawami kościelnymi przedstawiali oni aktualne wydarzenia, zachodzące w danych państwach, odślawiają nieznane dotąd karty z historii. Polskie prace historyczne oparte na korespondencji papieskiej mają bogatą tradycję³. Od lat 90. XX wieku można zauważyć coraz wyraźniejsze zainteresowanie źródłami watykańskimi. Wraz z kolejnymi tomami serii *Acta Nuntiaturae Polonae*⁴, których

2 T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, *Nuncjusz i król...*, s. 280.

3 Więcej o historii polskich badań nad nuncjaturą apostolską, zob. EADEM: *Archiwalia rzymskie – stan badań i perspektywy*. W: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. II. Red. W. WALCZAK, K. ŁOPATECKI. Białystok 2010, s. 159–165; J. WYROZUMSKI: *Historia publikacji Akt Nuncjatury Apostolskiej w Polsce*. W: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej – stan badań i perspektywy*. Red. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 49–57; W. TYGIELSKI: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*. „Przegląd Powszechny”, 6/838/91, s. 339–418; IDEM: *L'avventura storiografica polacca della nunziatura*. „Atti dell'Accademia Polacca”, vol. IV (2014–2015), s. 159–169; IDEM: *Dyplomaci papiescy w służbie historii sztuki [?]*. W: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*. Red. T. BERNATOWICZ i in. Warszawa 2016, s. 105.

4 Pierwszy tom serii został wydany w 1990 r. przez H.D. Wojtystkę. Autor zawarł w nim instrukcję wydawniczą i wykazy bazy źródłowej, odnoszące się do kolejnych nuncjatur, zob. *Acta Nuntiaturae*

wydawanie było możliwe dzięki wsparciu prof. Karoliny Lanckorońskiej⁵, pojawiły się monografie poświęcone konkretnym nuncjuszom oraz liczne artykuły na temat nuncjatury apostolskiej w Polsce. Organizowane są również konferencje naukowe poświęcone tym zagadnieniom, które każdorazowo ukazują, jak wielkie możliwości odkrywcze w procesie poznawania historii niesie ze sobą analiza korespondencji wytworzonej przez papieską służbę dyplomatyczną⁶.

W pracy przeanalizowano korespondencję pięciu nuncjuszy apostolskich rezydujących w Rzeczypospolitej: Cosmasa de Torresa⁷, Giovanniego Battisty Lancellottiego⁸, Antonio Santa Croce⁹, Onorato Viscontiego¹⁰ oraz Mario Filonardiego¹¹. W gronie wykonawców polityki papieskiej we wskazanym okresie należy wymienić również czterech nuncjuszy pełniących swą służbę w Wiedniu (Carlo Carafa¹², Giovanni Bat-

Polonae [dalej – ANP], t. I, *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*. Ed. H.D. WOJTYSKA. Romae 1990.

5 J. WYROZUMSKI: *Karoliny Lanckorońskiej wkład do badań nad historią Polski*. „Prace Komisji Historii Nauki PAU”, tom VI (2004), s. 67–79.

6 Owocem konferencji, jakie odbyły się w 2010 r. w Białymstoku oraz w 2014 r. w Lublinie są prace: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej...; Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*. Red. W. WALCZAK. Białystok 2016.

7 Więcej o de Torresie, zob. P. MESSINA: *De Torres Cosimo*. W: *Dizionario Biografico degli Italiani* [dalej – DBI], vol. 39 (1991); J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 30/2 (1975), s. 243–253; H. LITWIN: *Chwała Północy. Rzeczypospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599–1648)*. Lublin 2013, s. 165–169.

8 Więcej o Lancellottim zob. L. RONCHI DE MICHELIS: *Lancellotti Giovanni Battista*. W: DBI, vol. 63 (2004); *De Ioanne Baptista Lancellotti tricesimo primo nuntio apostolico apud Polonos*. W: ANP, t. XXII, *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1 (22 XI 1622 – 31 XII 1623). Ed. T. FITYCH. Cracoviae 2001, s. V–L; IDEM: *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego 1622–1627*. Opole 2005, s. 53–78; IDEM: *Personel i organizacja nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego 31-szego posła apostolskiego w Polsce (1622–1627)*. „Seculum Christianum” 8 (2001) nr 1, s. 41–80; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 224–227.

9 Więcej o Santa Croce, zob. *De Antonio Santa Croce nuntio eiusque sociis*. W: ANP, t. XXIII, *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628). Ed. H. LITWIN. Romae 1996, s. V–XIX; IDEM: *Chwała północy...*, s. 236–239.

10 Więcej o Viscontim, zob. *De nuntiatura Honorati Visconti eiusque adiutoribus*. W: ANP, t. XXIV, *Honoratus Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20.IV.1630 – 26.VII.1631). Ed. A. BILIŃSKI. Romae 1992, s. V–XXX; Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce*. „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. 9/4 (1960), s. 31–99; T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Nuncjusz i król...*, s. 72–82; H. LITWIN: *Chwała północy...*, s. 250–254.

11 Więcej o Filonardim, zob. R. BECKER: *Filonardi Mario*. W: DBI, vol. 47 (1997); *De Mario Filonardi nuntio*. W: ANP, t. XXV, *Marius Filonardi (1635–1643)*, vol. 1 (12 II 1635 – 29 X 1636). Ed. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL. Cracoviae, 2003 s. VII–XX; EADEM: *Nuncjusz i król...*, s. 11–22; EADEM: *Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636–1643. Rys biograficzny*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 43 (1991), s. 151–162; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 260–264.

12 Więcej o C. Carafie, zob. G. LUTZ: *Carafa (Caraffa) Carlo*. W: DBI, vol. 19 (1976); G. BRAUN: *Kaiserhof, Kaiser und Reich in der Relazione des Nuntius Carlo Carafa (1628)*. W: *Kaiserhof – Papstthof (16.-18. Jahrhundert)*. Red. R. BÖSEL, G. KLINGENSTEIN, A. KOLLER. Wien 2006, s. 77–79; D. SQUICCIARINI: *Nunzi apostolici a Vienna*. Città del Vaticano 1998, s. 113–116.

tista Pallotto¹³, Ciriaco Rocci¹⁴, Malatesta Baglioni¹⁵), tyluż rezydujących w Paryżu (Bernardino Spada¹⁶, Gianfrancesco Guidi di Bagno¹⁷, Alessandro Bichi¹⁸, Giorgio Bolognetti¹⁹), pięciu w Madrycie (Innocenzo Massimo²⁰, Giulio Cesare Sachetti²¹, Giovanni Battista Pamphili²², Cesare Monti²³, Lorenzo Campeggi²⁴), dwóch w Brukseli (wspomniany już Gianfrancesco Guidi di Bagno, Fabio de Lagonissa²⁵) oraz dwóch w Kolonii (Pietro Montoro²⁶, Pier Luigi Carafa²⁷)²⁸.

Dla tematu poniższej pracy szczególne znaczenie mają archiwalia zgromadzone w Archivio Segreto Vaticano w dziale Nunziatura di Polonia. Są to woluminy o numerach 38–48²⁹ zawierające korespondencję nuncjuszy papieskich rezydujących w Pol-

13 Więcej o Pallotto, zob. A. D'AMICO: *Pallotta Giovanni Battista*. W: DBI, vol. 80 (2014); D. SQUICCIARINI: *Nunzi apostolici...*, s. 117–119.

14 Więcej o Roccim, zob. S. GIORDANO: *Rocci Ciriaco*. W: DBI, vol. 83 (2017); D. SQUICCIARINI: *Nunzi apostolici...*, s. 120–121.

15 Więcej o Baglionim, zob. A. MEROLA: *Baglioni Malatesta*. W: DBI, vol. 5 (1963); D. SQUICCIARINI: *Nunzi apostolici...*, s. 122–123.

16 A. KARSTEN: *Kardinal Bernardino Spada: eine Karriere im barocken Rom*. Göttingen 2001.

17 Więcej o Guidi di Bagno, zob. R. BECKER: *Guidi di Bagno Giovanni Francesco*. W: DBI, vol. 61 (2004); G. LUTZ: *Kardinal Giovanni Francesco Guidi di Bagno*. Tübingen 1971.

18 Więcej o Bichim, zob. G. DE CARO: *Bichi Alessandro*. W: DBI, vol. 10 (1968).

19 Więcej o Bolognettim, zob. IDEM: *Bolognetti Giorgio*. W: DBI, vol. 11 (1969).

20 Więcej o Massimo, zob. S. TABACCHI: *Massimo Innocenzo*. W: DBI, vol. 72 (2008); A.M. NAVAS GUTIÉRREZ: *Los nuncios en España durante el pontificado de Gregorio XV*, „Archivo teológico Granadino”, vol. 50 (1987), s. 357–403.

21 Więcej na temat nuncjatury G.C. Sachettiego, zob. I. FOSI: *All'ombra dei Barberini. Fedeltà e servizio nella Roma barocca*. Roma 1997.

22 Więcej o Pamphili, późniejszym papieżu Innocentym X, zob. L. VON PASTOR: *Storia dei Papi. Dalla fine del medioevo*, vol. XIV, *Storia dei Papi nel periodo dell'Assoluttismo dell'elezione di Innocenzo X sino alla morte di Innocenzo XII (1644–1700)*. Roma 1943; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 265–275.

23 Więcej o Montim, zob. M.C. GIANNINI: *Monti Cesare*. W: DBI, vol. 76 (2012); L. BESOZZI: *Il cardinale arcivescovo Cesare Monti giureconsulto collegiato e patrizio milanese (1594–1650)*. „Archivio Storico Lombardo”, n. 120 (1994), s. 39–163.

24 Więcej o Campeggim, zob. G. DE CARO: *Campeggi Lorenzo*. W: DBI, vol. 17 (1974).

25 Więcej o Lagonissie, zob. R. TEODORI: *Lagonissa Fabio*. W: DBI, vol. 63 (2004).

26 Więcej o Montoro, zob. F. CRUCITTI: *Montoro Piero Francesco*. W: DBI, vol. 76 (2012).

27 Więcej o P.L. Carafie, zob. M. RAFFAELI CAMMAROTA: *Carafa, Pier Luigi*. W: DBI, vol. 19 (1976).

28 Wykaz nuncjuszy urzędujących na najważniejszych dworach Europy w latach 1623–1635 zamieszczony został na końcu pracy.

29 Vol. 38 zawiera listy Lancellottiego od 2 stycznia do 27 grudnia 1625 r.; vol. 39 – listy Lancellottiego od 14 stycznia do 31 grudnia 1626 r.; vol. 40 – listy Lancellottiego i Santa Croce od 20 stycznia 1626 r. do 7 maja 1630 r.; vol. 41 – listy Lancellottiego i Santa Croce od 6 stycznia do 24 grudnia 1627 r.; vol. 42 – listy Santa Croce od 6 stycznia do 29 grudnia 1629 r.; vol. 42a – listy Santa Croce i Viscontiego od 1 stycznia 1630 r. do 27 grudnia 1631 r.; vol. 43 – listy Viscontiego od 3 stycznia do 31 grudnia 1632 r.; vol. 44 – cyfry z Polski i z Rzymu od 19 października 1630 r. do 31 lipca 1632 r.; vol. 45 – cyfry z Polski i z Rzymu od 23 czerwca do 31 grudnia 1632 r.; vol. 46 – cyfry z Polski i z Rzymu od 1 stycznia do 17 grudnia 1633 r.; vol. 47 – listy Viscontiego i Filonardiego od 7 stycznia 1634 r. do 15 października 1639 r.; vol. 48 – korespondencję Viscontiego z Barberinim od 16 października 1634 r. do 19 kwietnia 1636 r.

sce w latach 1625–1635, jak również woluminy o numerach: 174a, 175, 177³⁰, w których zawarte zostały listy z Sekretariatu Stanu do wymienionych nuncjuszy. Ta część korespondencji, mimo że mniej obszerna, ma istotne znaczenie, bowiem stanowi zbiór wskazań dotyczących postępowania nuncjusza w sprawach bieżących i można ją traktować jako fundamentalne źródło informacji o głównych kierunkach polityki Rzymu względem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Watykańskim pozwoliła odnaleźć wiele wzmianek dotyczących Polski w relacjach nuncjuszy rezydujących na dworach w Wiedniu, Paryżu i Madrycie. Tym samym dla tematu niniejszej pracy istotne znaczenie mają również archiwalia zgromadzone w działach: *Nunziatura di Germania*³¹, *Nunziatura di Francia*³² oraz *Nunziatura di Spagna*³³. Wiele do tematu wnoszą rękopisy znajdujące się w Biblioteca Apostolica Vaticana w dziale Barberiniani Latini³⁴. Liczba dokumentów zgromadzonych zarówno w ASV, jak i BAV dotyczących polityki zagranicznej prowadzonej przez Rzeczypospolitą w latach 1623–1635 może świadczyć o dużej intensywności wzajemnych kontaktów oraz wskazuje na wysoki poziom zaangażowania Stolicy Apostolskiej w sprawy polskie. Kopie korespondencji papieskiej z ASV i BAV przechowywane są w postaci mikrofilmów w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Warszawie, natomiast regesty, powstałe w wyniku ekspedycji naukowych do Rzymu podejmowanych przez galicyjskich historyków od końca XIX wieku, znajdują się w Dziale Zbiorów Specjalnych Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w tzw. „Tekach rzymskich”. Część korespondencji papieskiej z okresu wskazanego w tytule pracy została wydana w serii *Acta Nuntiaturae Polonae* przez ks. Tadeusza Fitycha, Henryka Litwina, Wojciecha Bilińskiego oraz Teresę Chynczewską-Hennel³⁵. Na uwagę zasługuje również korespondencja nuncjuszy wiedeńskich i kolońskich wydana w serii *Nuntiaturberichte aus Deutschland* przez Hansa Kiewninga, Rotrauda Beckera, Maxa Niemeyera, Klausa Jaitnera i Josepha Wijnhovena³⁶, a także korespon-

30 Vol. 174a zawiera listy F. Barberiniego od 14 października 1623 r. do 27 grudnia 1631 r.; vol. 175 – listy Barberiniego od 3 stycznia 1632 r. do 12 lipca 1637 r.; vol. 177 – cyfry z Polski i z Rzymu od 7 stycznia do 28 października 1634 r.

31 Wzmianki o Rzeczypospolitej znajdują się w woluminach o nr: 26a, 115, 117–131.

32 Wzmianki o Rzeczypospolitej znajdują się w woluminach o nr: 63–65, 67–69, 71, 73, 74a, 77, 78, 80–83.

33 Wzmianki o Rzeczypospolitej znajdują się w woluminach o nr: 61–63, 65, 66, 72, 74, 76.

34 Vol. 6583 zawiera listy Lancellottiego od 1 stycznia 1623 r. do 18 kwietnia 1625 r.; vol. 6584 – listy Santa Croce od 23 kwietnia 1627 r. do 9 lutego 1630 r.; vol. 6585 – listy Viscontiego od 23 sierpnia 1630 r. do 29 grudnia 1633 r.; vol. 6586 – listy Viscontiego od 7 stycznia 1634 r. do 4 kwietnia 1636 r.; vol. 6587 – korespondencję Viscontiego z F. Barberinim od 19 października 1630 r. do 31 lipca 1632 r.

35 ANP, t. XXII/1; ANP, t. XXIII/1; ANP, t. XXIV/1; ANP, T. XXV/1.

36 *Nuntiaturberichte aus Deutschland* [dalej – NAD] nebst ergänzenden Aktenstücken, Abteilung IV, *Nuntiatur des Pallotto 1628–1630*. Ed. H. KIEWNING, vol. I–II. Berlin 1895–1897; NAD. *Nuntiaturen des Malatesta Baglioni, des Ciriaco Rocci und des Mario Filonardi. Sendung des P. Alessandro D'Ales (1634–1635)*. Eds. R. BECKER, M. NIEMEYER. Tübingen 2004; NAD. *Die Kölner Nuntiatur, Nuntius Pietro Francesco Montoro*, vol. VI/1–2, (1621 Juli – 1624 Oktober). Ed. K. JAITNER. München 1977; NAD. *Die Kölner Nuntiatur, Nuntius Pier Luigi Carafa*. Ed. J. WIJNHOFEN, vol. VII/1, (1624 Juni – 1627

dencja nuncjuszy rezydujących w Brukseli³⁷ wydana jako *Analecta Vaticano-Belgica* przez Lucienne van Meerbeeck, Bernarda de Meester i Wilfrida Bruleza³⁸. Fragmenty źródeł pojawiające się w pracy przytoczono w oryginalnym brzmieniu. Przekładu z języka włoskiego na język polski dokonałem samodzielnie.

Pomimo coraz wyraźniejszego zainteresowania historyków korespondencją papieską, stan badań nad relacjami polsko-papieskimi przedstawia się nader skromnie. Nieoceniony jest wkład, jaki do prac badawczych poświęconych tej tematyce wniósł Henryk Damian Wojtyska. Ten wybitny historyk zajmował się relacjami na linii Stolica Apostolska – Polska w XVI wieku. Owocem tych badań, oprócz trzech pierwszych tomów ANP, jest praca poświęcona genezie nuncjatury apostolskiej nad Wisłą, w której autor omówił również działalność pięciu nuncjuszy³⁹. Dla relacji polsko-papieskich w pierwszej połowie XVII wieku kluczowe znaczenie ma monografia Henryka Litwina, ukazująca politykę kolejnych papieży z uwypukleniem ich stosunku do Rzeczypospolitej⁴⁰. Dodatkowo autor pokusił się o nakreślenie głównych kierunków działań nuncjuszy rezydujących nad Wisłą we wspomnianym okresie oraz ich charakterystykę. Do grona prac ukazujących wzajemne relacje polsko-papieskie w XVII wieku należy zaliczyć pracę Wojciecha Tygielskiego, stanowiącą studium problemu obiegu informacji w strukturach papieskiej służby dyplomatycznej⁴¹, a także dwie monografie poświęcone konkretnym nuncjuszom, autorstwa Tadeusza Fitycha⁴² oraz Teresy Chynczewskiej-Hennel⁴³.

Całość opracowań dotyczących relacji na linii Warszawa-Rzym uzupełniają artykuły, spośród których dla tematu poniższej pracy istotne znaczenie mają publikacje Zofii Sułowskiej⁴⁴, Jerzego Pietrzaka⁴⁵ oraz Włodzimierza Kaczorowskiego⁴⁶. W przy-

August). München, Paderborn 1980; vol. VII/2, (1627 September – 1630 Dezember), Paderborn 1989; vol. VII/3, (1631 Januar – 1632 Dezember), Paderborn 1995; vol. VII/4, (1633 Januar – 1634 November mit Nachträgen), Paderborn 1995. Na temat historii edycji NAD zob. G. LUTZ: *Die Nuntiaturberichte und ihre Edition*. W: *Die Deutsche Historische Institut in Rom 1888–1988*. Red. R. ELZE, A. ESCH. Tübingen 1990, s. 87–121.

37 Rys historyczny nuncjatury brukselskiej przedstawił R. VERMEIR: *La nunciatura de Flandes en las primeras décadas de su existencia (1594/6–1634)*. W: *Centros de poder italianos en la Monarquía Hispánica (s. XV–XVIII)*. Eds. J. MARTÍNEZ MILLÁN, M. RIVERO RODRÍGUEZ. Madrid 2010, s. 331–350.

38 *Analecta Vaticano-Belgica* [dalej – AVB], *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco Guidi di Bagno (1621–1627)*. Ed. B. DE MEESTER. Bruxelles, Rome 1938; AVB, *Correspondance du nonce Fabio de Lagonissa Archevêque de Conza (1627–1634)*. Ed. L. VAN MEERBEECK. Bruxelles, Rome 1966; AVB, *Correspondance de Richard Pauli-Stravius (1634–1642)*. Ed. W. BRULEZ. Bruxelles, Rome 1955.

39 H.D. WOJTYSKA: *Papiestwo – Polska 1548–1563. Dyplomacja*. Lublin 1977.

40 H. LITWIN: *Chwała Północy...*

41 W. TYGIELSKI: *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.* Warszawa 1992.

42 T. FITYCH: *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego 1622–1627*. Opole 2005.

43 T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Nuncjusz i król...*

44 Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*

45 J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas...*

46 W. KACZOROWSKI: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec elekcji królewicza Władysława. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 29 (1984), s. 155–166.*

padku każdego z wymienionych artykułów pewne zastrzeżenia budzi fakt, że ich autorzy nie bazowali na oryginalnych listach, a jedynie na regestach znajdujących się w „Tekach rzymskich”. Cennym uzupełnieniem są także prace poświęcone relacjom Polski z innymi państwami europejskimi, monografie dotyczące wojny trzydziestoletniej oraz konfliktów prowadzonych przez Rzeczypospolitą, jak również biografie głównych aktorów gry dyplomatycznej – papieża, monarchów europejskich, polityków i przywódców.

Poniższa monografia w założeniu powinna stanowić nowe, oparte na dogłębnej analizie materiału źródłowego opracowanie, ukazujące stosunek Stolicy Apostolskiej do polskiej polityki zagranicznej na szerokim tle międzynarodowym, obejmującym lata 1623–1635, a więc okres obfitujący w liczne konflikty zbrojne, rodzące się koncepcje polityczne i zawaolowaną politykę państw pośrednio lub bezpośrednio zaangażowanych w wojnę trzydziestoletnią. Praca ta nie jest całościową historią relacji polsko-papieskich z lat 1623–1635. To próba zmierzenia się z tym tematem, zawierająca propozycje odpowiedzi na pytania wymagające długotrwałych badań historycznych. Mam nadzieję, że tezy zawarte w rozprawie mogą stanowić istotny przyczynek do dalszych badań i dyskusji nad historią wojny trzydziestoletniej oraz rolę Rzeczypospolitej Obojga Narodów w tym konflikcie, jak również nad stosunkami politycznymi między państwem polsko-litewskim a Stolicą Apostolską.

Kończąc wstępne rozważania, pragnę serdecznie podziękować osobom, których cenne uwagi wpłynęły na ostateczny kształt pracy: w pierwszej kolejności mojemu Mistrzowi – prof. Ryszardowi Skowronowi, oraz prof. Teresie Chynczewskiej-Hennel, dr hab. Aleksandrze Skrzypietz – recenzentkom dysertacji, ponadto za wszelkie formy pomocy i życzliwości dziękuję dr. hab. Henrykowi Litwinowi, dr Aleksandrze Barwickiej-Makuli, dr. Przemysławowi Gawronowi, dr. Zbigniewowi Hundertowi oraz mgr. Michałowi Paradowskiemu.

Powstanie pracy było możliwe dzięki stypendium przyznanemu mi przez Fundację Lanckorońskich, której również składam sedeczne podziękowania.

Rozdział I

Na progu pontyfikatu (1623–1625)

Gorszy od wojny jest sam strach przed wojną

SENEKA MŁODSZY

1. Europa i Rzeczypospolita w pierwszych latach pontyfikatu Urbana VIII

Rok 1623 stanowi dogodny punkt wyjścia do rozważań na temat stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec polityki zagranicznej prowadzonej przez Rzeczypospolitą Obojga Narodów. 8 lipca w Rzymie zmarł papież Grzegorz XV. Konklawę, które rozpoczęło się 11 dni później, miało bardzo burzliwy przebieg¹. W czasie obrad ścierali się poplecznicy dwóch ostatnich papieży: nominaci Pawła V, stronnicy rodu Borghese, za których lidera uznawany był kardynał Scipione oraz poplecznicy rodów Ludovisich i Aldobrandinich, wśród których prym wiodł nepot Grzegorza XV, dotychczasowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej – kardynał Ludovico Ludovisi. Obie facje dysponowały porównywalną liczbą głosów, stąd też wybór jakiegokolwiek kandydata stał się niemożliwy. Przedłużające się konklawe oraz fakt, że wśród jego uczestników zaczęła szerzyć się malaria sprawiły, że kolegium kardynalskie zaczęło szukać kompromisowego rozwiązania. 29 lipca Odoardo Farnese i Antonio Caetani wysunęli kandydaturę Maffeo Barberiniego, jednak propozycji tej sprzeciwili się starsi kardynałowie, uzasadniając to zbyt młodym wiekiem kandydata. Kilka dni później przedstawiciel Francji – Maurizio di Savoia ponownie zgłosił kandydaturę Barberiniego. Tym razem spotkała się ona z aprobatą Ludovisiego i zarażonego malarią Borghese.

Rodzina Barberinich wywodziła się z Florencji, a jej przedstawiciele trudnili się handlem tkaninami. Maffeo urodził się w 1568 roku nad Arnem, jako piąty z szóstki dzieci Antonio Barberiniego oraz Camilli Barbadori. Po śmierci ojca w 1571 roku wychowaniem dzieci zajęła się matka oraz jej szwagier – Francesco Barberini, pełniący urząd protonotariusza Stolicy Apostolskiej. Z jego inicjatywy Maffeo w 1584 roku przybył do Rzymu, by rozpocząć naukę w Collegio Romano, które ukończył

1 Więcej o konklawe po śmierci Grzegorza XV, zob. L. VON PASTOR: *Storia dei Papi...*, vol. XIII, *Storia dei Papi nel periodo della Restaurazione Cattolica e della Guerra di Trent'anni. Gregorio XV (1621–1623) ed Urbano VIII (1623–1644)*. Roma 1961, s. 229–246; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 176–177.

w 1588 roku, otrzymując doktorat z prawa cywilnego i kanonicznego. Następnie dzięki koneksjom wuja rozpoczął karierę w Kurii rzymskiej, wypełniając różne misje dyplomatyczne dla papieża Klemensa VIII, m.in. do Ferrary i Paryża. W 1604 roku papież mianował Barberiniego biskupem tytularnym Rzymu i nuncjuszem apostolskim we Francji. Nuncjatura nad Sekwaną pozwoliła mu pozyskać sympatie dworu paryskiego, co miało istotny wpływ na przebieg późniejszego konklawe i jego pontyfikat. W 1606 roku Maffeo otrzymał godność kardynalską. Rok później powrócił do Włoch, by kontynuować karierę w strukturach Kurii rzymskiej. Został mianowany biskupem Spolletto, legatem w Bolonii i prefektem Sygnatury Apostolskiej².

W wyniku głosowań, które odbyły się 6 sierpnia, Barberini uzyskał 50 głosów na 54 możliwe, co usankcjonowało jego wybór na papieża. Elekt przybrał imię Urbana VIII. Tak rozpoczął się najdłuższy, trwający 21 lat, pontyfikat XVII wieku. Pontyfikat dość burzliwy – przypadający na lata konfliktu, który swym zasięgiem ogarnął niemal całą Europę. W końcu pontyfikat, który przez potomnych postrzegany jest zazwyczaj przez pryzmat nadmiernego fiskalizmu i nepotyzmu. Istotnie, zaraz po wstąpieniu na tron piotrowy nowy papież wyniósł swego brata Carla³ do miana gonfaloniera Kościoła, oddając mu kontrolę nad papieskimi siłami zbrojnymi, a bratanka – Francesco⁴ do rangi kardynała i sekretarza stanu, powierzając mu kontrolę nad administracją wewnętrzną i polityką zagraniczną⁵. W ten sposób cała władza w Rzymie znalazła się w rękach przedstawicieli jednego rodu. W późniejszych latach proceder rozdawania urzędów i godności przedstawicielom rodu Barberinich był kontynuowany. Reorganizacja personalna, która objęła Sekretariat Stanu w sposób istotny wpłynęła na działania nuncjusza rezydującego w Rzeczypospolitej – Giovanniego Battisty Lancellot-

2 Szerzej o Maffeo Barberinim, zob. W.N. WEECH: *Urban VIII*, London 1905; L. VON PASTOR: *Storia dei Papi...*, vol. XIII, s. 227–1061; C. RENOUX: *Urbano VIII*. W: *Dizionario storico del papato*. Red. P. LEVILLAIN, Milano 1996, s. 1495–1498; G. LUTZ: *Rom und Europa während des Pontifikats Urbans VIII. Politik Und Diplomatie – Wirtschaft und Finanzen – Kultur und Religion*. W: *Rom in der Neuzeit. Politische, kirchliche und kulturelle Aspekte*. Red. R. ELZE, H. SCHMIDINGER, H.S. NORDHOLT. Wien 1976, s. 72–74; IDEM: *Urbano VIII*. W: *Enciclopedia dei Papi*, vol. 3. Roma 2000, s. 298–321; T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Nuncjusz i król...*, s. 46–48; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 173–186.

3 A. MEROLA: *Barberini Carlo*. W: DBI, vol. 6 (1964).

4 IDEM: *Barberini Francesco*. *Nacque a Firenze il 23 sett. 1597*, ibidem.

5 Barberini sprawował formalny nadzór nad Sekretariatem Stanu, będąc adresatem i nadawcą korespondencji papieskiej. Jednak największy wpływ na kierunek polityki zagranicznej papieżstwa w omawianym w pracy przedziale czasowym mieli kolejni sekretarze stanu: Lorenzo Magallotti (1623–1628), Lorenzo Azzolini (1628–1632), Pietro Bonessa (1632–1634) oraz Francesco Adriano Ceva (1634–1643). Warto nadmienić, że przynajmniej do roku 1628 Urban VIII miał wpływ na pracę Sekretariatu i prowadzenie korespondencji. Więcej na temat papieskiej służby dyplomatycznej, zob. A. KRAUS: *Das Päpstliche Staatssekretariat unter Urban VIII, 1623–1644*. Rom-Freiburg-Wien 1964, s. 70–101; A. MENNITI IPPOLITO: *Il tramonto della Curia nepotista. Papi, nipoti e burocrazia curiale tra XVI e XVII secolo*. Roma 1999, s. 29–57; IDEM: *The Secretariat of State as the pope's special ministry*. W: *Court and Politics in Papal Rome 1492–1700*. Red. G. SIGNOROTTO, M.A. VISCEGLIA. Cambridge 2002, s. 132–157; P. TUSOR: *The Baroque Papacy (1600–1700)*. Viterbo 2016, s. 190–212; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 186–188.

tego, który nieoczekiwanie nie został odwołany i musiał kontynuować swą służbę w nowych realiach politycznych – będąc pozbawionym szerszych kontaktów w Kurii i ciesząc się ograniczonym zaufaniem przełożonych.

Pierwsze wieści o wyborze Barberiniego na papieża dotarły do Polski na przełomie sierpnia i września. W liście datowanym na 2 września Lancellotti złożył gratulacje nowej głowie Kościoła katolickiego⁶. Wkrótce przekazał tę informację królowi i – jak donosił – wywołała ona olbrzymią radość na dworze warszawskim⁷. Tak przedstawiona reakcja dworu została dobrze przyjęta nad Tybrem⁸. Wydaje się jednak, że ocena nuncjusza odnośnie do euforii, jaka zapanowała w Rzeczypospolitej na wieść o wyborze nowego papieża, była przesadzona, a reakcja strony polskiej raczej mieściła się w ogólnie przyjętych standardach dyplomatycznych. Niewątpliwie znad Wisły przesłano do Wiecznego Miasta liczne listy gratulacyjne z życzeniami pomyślnego pontyfikatu⁹, jednakże podobnej treści pisma docierały do Rzymu również z innych dworów europejskich¹⁰. W rzeczywistości w obozie katolickim powszechnie zdawano sobie sprawę z profrancuskich sympatii Urbana VIII, co – w kontekście rywalizacji domu habsburskiego z Burbonami – niosło obawy o wstrzymanie dotychczasowej współpracy między papiestwem a cesarstwem i Hiszpanią¹¹. Tym samym nie wydaje się, aby wybór Barberiniego w pełni usatysfakcjonował dwór wiedeński czy madrycki. Można przyjąć, że podobne obawy towarzyszyły monarsze polskiemu, który mimo zapowiedzi i późniejszych upomnień Stolicy Apostolskiej¹² nigdy nie wysłał poselstwa obediencyjnego do Urbana VIII¹³.

Zmiana na tronie papieskim przypadła na okres względnej stabilizacji w wojnie trzydziestoletniej. W latach 1622–1623 ambicje Fryderyka V Wittelsbacha zostały cał-

6 G.B. Lancellotti do Urbana VIII, Warszawa 2 IX 1623, ANP, t. XXII/1, nr 140, s. 188–189, por. F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 4 XI 1623, ibidem, nr 173, s. 228.

7 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 IX 1623, ibidem, nr 148, s. 200–201. Zob. również: Królowa Konstancja do C. de Torresy, Warszawa 22 IX 1623, *Elementa ad Fontium Editiones* [dalej – EFE], t. V, *Repertorium rerum Polonicarum in Archivo Dragonetti de Torres in civitate Aquilana*. Ed. P. COLLURA. Romae, 1962, nr 321, s. 140.

8 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 4 XI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 169, s. 225–226; tenże do tegoż, Rzym 14 X 1623, ibidem, nr 162, s. 217.

9 Gratulacje z okazji wyboru na papieża przesłali m.in. Achacy Grochowski i Kapituła Krakowska. O istnieniu tych listów wiadomo z odpowiedzi wysłanych z Sekreariatu Stanu, zob. Urban VIII do Grochowskiego, Rzym 27 I 1624, EFE, t. V, nr 163, s. 164; Urban VIII do Kapituły Krakowskiej, Rzym 16 II 1624, ibidem, nr 165, s. 166.

10 Przykładowo: P.F. Montoro do Urbana VIII, Bruksela 2 IX 1623, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VI/1, nr 829, s. 663–664.

11 L. VON PASTOR: *Storia dei Papi...*, vol. XIII, s. 247.

12 Jeszcze w 1631 r. Stolica Apostolska zleciła nuncjuszowi Visconteimu, aby przypomniał Zygmuntowi III Wazie o wysłaniu poselstwa, zob. F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 VIII 1631, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6587, f. 92r.

13 Charakter poselstw obediencyjnych szczegółowo przedstawił M. BANASZAK, zob. *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 1, *Struktura i działalność poselstw obediencyjnych*. Warszawa 1975.

kowicie pogrzebane. W maju i czerwcu 1622 roku Johann von Tilly zwyciężył wojska protestanckie pod Wimpfen i Höchst. Pokonane oddziały wycofały się na zachód, przejmując kontrolę nad Alzacją i Lotarynią. Armie katolickie natomiast zintensyfikowały działania, mające na celu opanowanie Palatynatu. Jesienią upadły kolejno Heidelberg i Mannheim. Nie licząc małej fortecy Frankenthal pozostającej w rękach „króla zimowego”, cały Palatynat znalazł się pod panowaniem wojsk Ligii Katolickiej. Wzmocnienie pozycji cesarza wzmogło proces restytucji katolicyzmu w krajach habsburskich. Hiszpanie odzyskali kontrolę nad *drogą hiszpańską*¹⁴, dzięki czemu mogli bezproblemowo transportować żołnierzy z północnych Włoch do Niderlandów, gdzie od 1621 roku trwała kolejna odsłona wojny ze Zjednoczonymi Prowincjami. Fryderyk V uciekł do Hagi, a jego dotychczasowi sprzymierzeńcy – protestanczy księżęta Rzeszy, obawiając się o swą przyszłość, wycofywali się z wojny. Na początku 1623 roku na sejmie Rzeszy w Ratyzbonie Ferdynand II przekazał Maksymilianowi Bawarskiemu, odebraną wcześniej „królowi zimowemu”, godność elektora. Ponowne zwycięstwo Tilly’ego nad Chrystianem Brunswickim odniesione 6 sierpnia pod Stadtlohn zniweczyło plany Fryderyka V dotyczące odzyskania Czech i Palatynatu. Za namową swego teścia zrezygnował on z dalszej walki i podpisał zawieszenie broni z cesarzem¹⁵. Gdy w styczniu 1624 roku zarówno Mansfeld, jak i Ferdynand II zaczęli rozpuszczać swoje oddziały, w Europie zaczęło szerzyć się przekonanie, że wojna zmierza ku końcowi.

Sukcesy Habsburgów i ich popleczników nie spotkały się z żadną zdecydowaną odpowiedzią obozu protestanckiego. Zjednoczone Prowincje z trudem odpierały ataki oddziałów Spinoli. Francja oraz Anglia pozostawały bierne i nie angażowały się w sprawy Rzeszy. Hegemonii cesarza starał się przeciwstawić jedynie Gabor Bethlen. Co prawda w styczniu 1622 roku zawarł on pokój z Ferdynandem II w Nikolsburgu, ale już latem kolejnego roku wznowił działania wojenne. Nie przyniosły one jednak Siedmiogrodzianinowi większych sukcesów, a pokój wiedeński zawarty w maju 1624 roku przywrócił *status quo ante* na południowej granicy cesarstwa. Na pasywną postawę obozu protestanckiego zwrócił uwagę nuncjusz wiedeński Carlo Carafa: *e per questo anno pare, che si possa più tosto provedersi, per esser in punto nell'avvenire (...), perché Danimarca ha disarmato, Suetia teme i Polacchi, gli Olandesi hanno da travagliar a bastanza con gli Spagnoli, gli aiuti d'Inghilterra sono ancora tanto lontani*¹⁶. Mimo to przedstawiciel papieski nadal dostrzegał niebezpieczeństwa grożące

14 Więcej na temat „drogi hiszpańskiej”, zob. G. PARKER: *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga 1567–1659. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*. Oświęcim 2016.

15 Szerzej o działaniach wojennych i sytuacji politycznej w Europie w latach 1622–1624, zob. C.V. WEDGWOOD: *The Thirty Years War*. London 1992; G. PAGES: *The Thirty Years War*. London 1971; G. PARKER: *The thirty Years War*. London-New York 1987, s. 141–198; W.P. GUTHRIE: *Battles of the Thirty Years War. From White Mountain to Nordlingen 1618–1635*. London 2002, s. 89–92; W. BIERNACKI: *Wojna trzydziestoletnia (2). Powstanie czeskie i wojna o Palatynat 1618–1623*. Zabrze 2010, s. 7–45. P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia 1618–1648. Tragedia Europy*. Oświęcim 2017, s. 309–354.

16 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 15 VI 1624, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 115, f. 38r–39v; [na ten rok można mniej więcej przewidzieć dalsze działania (...), ponieważ Dania jest bezbronna,

obozowi katolickiemu: *che posto anche che suprimo tutte le difficoltà, poca paura se ne può havere, e nell'Imperio non ci sono Armi, ne fondato disegno d'ammassarli*¹⁷. Faktycznie, o ile w 1623 roku państwa protestanckie działały mało przekonująco, o tyle już kilka miesięcy później sytuacja się zmieniła, tym bardziej, że coraz bardziej śmiałe poczynania katolików w Rzeszy nie mogły pozostać bez odpowiedzi. Kolejne podmioty polityczne, zagrożone hegemonią Habsburgów, zaczęły poszukiwać sojuszników. Szczególne znaczenie dla procesu konsolidacji obozu protestanckiego miały Francja i Anglia. Państwa te, działając niezależnie od siebie, w 1624 roku rozpoczęły zabiegi o otwarcie nowego frontu w Europie, który skutecznie zająłby cesarza oraz jego sprzymierzeńców, a także wspomógł Niderlandy.

W czerwcu w miejscowości Compiègne Francuzi zawarli układ ze Zjednoczonymi Prowincjami, w którym zobowiązali się subsydiować ich dalszą walkę z Hiszpanią¹⁸. Co więcej, w grudniu wojska francuskie w porozumieniu z Gryzonami, Wenecją i Sabaudią, wkroczyły do Valteliny, odbierając tamtejsze twierdze garnizonom papieskim. W rezultacie dolina Addy została zamknięta dla Hiszpanów. W sprawie Valteliny starała się interweniować Stolica Apostolska, wysyłając do Paryża i Madrytu Francesco Barberiniego, jednak misja ta zakończyła się całkowitym fiaskiem¹⁹. Jednocześnie dwór francuski rozpoczął antyhabsburską akcję dyplomatyczną, która swym zasięgiem objęła liczne państwa Europy. W Berlinie działał Marescot, do Danii i Szwecji wysłano Hayesa, barona de Carmenin²⁰. Ponadto dyplomaci francuscy działali w Szwajcarii, w Rzeszy i we Włoszech²¹. Starano się również zneutralizować Rzeczpospolitą – w przekonaniu Paryża, najpoważniejszego sojusznika Habsburgów, poprzez zawiązanie sieci sojuszy. Zadania tego podjął się Sebastian de Breyant. Działał on w Siedmiogrodzie, a następnie w Berlinie, doprowadzając do zacieśnienia relacji między Gaborem Bethlenem, Jerzym Wilhelmem i Gustawem II Adolfem.

Równie istotny wpływ na konsolidację obozu protestanckiego miała Anglia. Nieudane pertraktacje w sprawie małżeństwa królewicza Karola z infantką hiszpań-

Szwecja obawia się Polaków, Holendrzy są stale nękaną przez Hiszpanów, a posiłki z Anglii są jeszcze bardzo daleko].

17 Ibidem; [w razie gdyby nawet pokonać wszelkie trudności, pewne obawy można mieć, gdyż w cesarstwie nie ma wojsk, ani szans by je zebrać].

18 J. BASZKIEWICZ: *Richelieu*. Warszawa 1984, s. 94.

19 Więcej o misji Barberiniego, zob. P. BLÉT: *Histoire de la Représentation Diplomatique du Saint Siège des origines à l'aube du XIX siècle*. Vaticano 1982, s. 337–343; A. BAZZONI: *Il cardinale Francesco Barberini legato in Francia ed in Ispagna nel 1625–1626*. „Archivio Storico Italiano”, n. 192, r. XII (1893), z. V, 4, s. 335–360; A. MALVEZZI: *Papa Urbano VIII e la questione della Valtellina*. *Nuovi documenti*. „Archivio Storico Lombardo”, n. 84 (1957), s. 3–111; G. LUTZ: *Rom und Europa...*, s. 76–77; S. GIORDANO, *Urbano VIII, la casa d'Austria e la libertà d'Italia*. W: *Papato e Impero nel pontificato di Urbano VIII (1623–1644)*. Red. I. FOSI, A. KOLLER. Città del Vaticano 2013, s. 66–73; P. TUSOR: *The Baroque...*, s. 53–54.

20 A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*. Lwów 1904, s. 303–305.

21 M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–1648)*. Poznań 1986, s. 36.

ską – Marią Anną²², wymusiły na Jakubie I Stuarcie reorganizację polityki i większą aktywność na arenie międzynarodowej. Doszło do zbliżenia z Francją, którego potwierdzeniem był ślub niedoszłego bohatera zalotów madryckich – Karola z Henriettą Marią z dynastii Burbonów. W czerwcu 1624 roku Anglii udało się podpisać układ wojskowy ze Zjednoczonymi Prowincjami. Jednocześnie od początku 1624 roku Londyn prowadził aktywną działalność dyplomatyczną w Europie ukierunkowaną na znalezienie sojuszników, gotowych bronić sprawy królewskiego zięcia – Fryderyka V. Posłowie angielscy zostali rozesłani po najważniejszych dworach Starego Kontynentu. Robert Anstruther zabiegał w Danii, Brandenburgii i Saksonii o zawiązanie sojuszu antyhabsburskiego. Podobny cel towarzyszył sir Jamesowi Spenceowi, który udał się do Gustawa II Adolfa²³. Na dworze paryskim działali sir Henry Rich oraz sir James Hay, w Konstantynopolu sir Thomas Roe, natomiast w Turynie sir Isaac Wake przekonywał Karola Emanuela I do rozpoczęcia działań zbrojnych o wyzwolenie Półwyspu Apenińskiego spod hiszpańskiej hegemonii.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność dyplomatów angielskich w Sztokholmie i Kopenhadze. James Spence w czasie spotkania z Gustawem II Adolfem przedstawił królowi szwedzkiemu projekt utworzenia silnego sojuszu, skupiającego Anglię, Szwecję oraz Zjednoczone Prowincje. Plan zakładał zerwanie przez Szwecję rozejmu z Polską, atak na Prusy, a dalej przez Śląsk na terytorium Rzeszy²⁴. Należy zaznaczyć, że nie była to pierwsza próba wciągnięcia Gustawa II Adolfa do wojny na terytorium Niemiec. Wcześniej bezskutecznie o to zabiegali: Enno III – hrabia wschodniej Fryzji oraz za pośrednictwem Ludwika Camerariusza²⁵ – Fryderyk V. W czasie trwania negocjacji angielsko-szwedzkich do Sztokholmu przybył poseł brandenburski – Christian von Bellin, który w imieniu swego władcy zaproponował monarsze szwedzkiemu bezpośredni atak na Palatynat Reński²⁶. W ocenie Berlina tego rodzaju rozwiązanie niosło ze sobą nadzieje na odzyskanie posiadłości nadreńskich, a ponadto odsuwało teatr działań wojennych od granic Brandenburgii. Król szwedzki plan zaakceptował, ale narzucił potencjalnym sojusznikom wygórowane wymagania²⁷. Wydatne efekty przyniosła również działalność Anstruthera w Kopenhadze. Chrystian IV, mimo początkowej niechęci, zgodził się przystąpić do wojny z cesarzem na korzystniejszych warunkach. Należy pamiętać, że Dania rywalizowała o wpływy z cesarstwem w Dolnej Saksonii, a ponadto po niekorzyst-

22 Więcej o rokowaniach matrymonialnych między Anglią a Hiszpanią, zob. E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII wieku*. Warszawa 1986, s. 46.

23 Więcej o działaniach dyplomacji angielskiej, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 293–298.

24 Plan ten jest znany w literaturze przedmiotu, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus. A history of Sweden 1611–1632*, t. II. London–New York–Toronto 1958, s. 234–241; Z. ANUSIK: *Gustaw II Adolf*. Wrocław 2009, s. 87–89; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*. Kraków 2002, s. 111–113.

25 Więcej na temat Camerariusza, zob. F.H. SCHUBERT: *Ludwig Camerarius 1573–1651. Eine Biographie*. München 1955.

26 Więcej na ten temat, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 298–299, 303.

27 Ibidem, s. 300–302; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 112.

nych dla siebie rozmowach szwedzko-duńskich, prowadzonych wiosną 1624 roku w Sjöaryd, dążyła do powiększenia przewagi nad Szwecją²⁸, a taką szansę dawało ewentualne zwycięstwo nad Ferdynandem II.

Ostatecznie, z inicjatywy George'a Villiersa, księcia Buckingham, udało się w kwietniu 1625 roku doprowadzić do spotkania przedstawicieli państw obozu antyhabsburskiego w Hadze. Przyjęto wówczas propozycję króla duńskiego, dzięki czemu Chrystian IV stał się obrońcą protestantyzmu i głównym adwersarzem obozu katolickiego. Wzrost znaczenia Danii nie współgrał z ambicjami Gustawa II Adolfa. W efekcie przedstawiciele Szwecji nie wzięli udziału w nowej fazie obrad, a król szwedzki uznał, że w zaistniałej sytuacji najlepszym rozwiązaniem dla niego będzie wznowienie wojny z Rzeczypospolitą w Inflantach, co pozwoli zakończyć proces podboju tej prowincji, a także zwiąże siły polskie na wschodzie i zapobiegnie ich ewentualnej interwencji w Niemczech²⁹. 7 czerwca król Danii jako książę Holstynu wraz ze swą armią przekroczył Łabę. W tym samym czasie wojska Ernsta von Mansfelda wkroczyły na terytorium Rzeszy, a flota angielska, wywiązując się z porozumienia zawartego ze Zjednoczonymi Prowincjami podjęła nieudaną wyprawę na Kadyks³⁰. Zapoczątkowane wiosną w Hadze negocjacje, dotyczące utworzenia sojuszu państw protestanckich wznowiono w listopadzie przy udziale delegacji z Anglii, Danii i Niderlandów. Zaowocowały one podpisaniem dnia 9 grudnia traktatu antyhabsburskiego i powstaniem planu ogromnej operacji militarnej³¹. Anglia i Niderlandy zobligowały się wypłacać Danii miesięczne subsydia na prowadzenie wojny. Zakładano również nawiązanie relacji z Gaborem Bethlenem i atak dywersyjny na cesarstwo ze strony Siedmiogrodu.

Jak słusznie zauważył Günter Barudio – wojna dotychczas rozgrywająca się w kręgu księstw niemieckich zaczęła rozszerzać się i obejmować swym zasięgiem państwa sąsiednie³², by ostatecznie przerodzić się w konflikt kontynentalny i doprowadzić do ukształtowania się dwóch wielkich bloków politycznych. Zjednoczone Prowincje wspierane przez Anglię prowadziły wojnę z Hiszpanią, Chrystian IV wystąpił zbrojnie przeciwko cesarzowi, natomiast Szwecja wznowiła działania wojenne przeciwko Rzeczypospolitej w Inflantach. Tym samym konflikt, który jak sądzono, miał wygasnąć w 1624 roku, zaczął dopiero przybierać na sile.

We wrześniu 1623 roku, kiedy Urban VIII rozpoczynał swój pontyfikat, wydawało się, że również sytuacja polityczna Rzeczypospolitej jest względnie ustabilizowana. Wieloletnie wojny z Moskwą ustały wraz z zawarciem rozejmu w Dywiline w 1618

28 Więcej o koncepcjach dyplomatycznych Chrystiana IV, zob. W. CZAPLIŃSKI: *Polish – Danish Diplomatic Relations, 1598–1648*. W: *Poland at the XIth International Congress of Historical Sciences in Stockholm*. Warszawa 1960, s. 322–334.

29 Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 155.

30 J. Z. KĘDZIERSKI: *Dzieje Anglii 1485–1939*, t. 1, 1485–1830. Wrocław 1986, s. 156–157; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 55–56.

31 A. NORBERG: *Polen i svensk politik 1617–1626*. Stockholm 1974, s. 220–240; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 246–251.

32 G. BARUDIO: *Der deutsche Krieg 1618–1648*. Frankfurt am Main 1998, s. 222.

roku. Pomimo późniejszej agitacji, prowadzonej przez Gustawa II Adolfa i Osmana II, Michał Fiodorowicz Romanow nie zdecydował się zbrojnie wystąpić przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Moskwa po okresie *wielkiej smuty* była jeszcze zbyt słaba, aby upomnieć się o weryfikację granicy z Rzeczypospolitą. W 1621 roku pod murami Chocimia zawarto traktat pokojowy, który przywracał *status quo ante* w relacjach z Turcją. Ze względu na prowizoryczny charakter porozumienia jeszcze przez następne lata trwały zabiegi dyplomatyczne związane z jego ratyfikacją. W momencie wstąpienia na tron piotrowy Urbana VIII niebezpieczeństwo grożące Rzeczypospolitej ze strony Imperium Osmańskiego, nawet jeżeli nadal istniało, to z pewnością nie było już tak realne, jak jeszcze kilka lat wcześniej. O wiele bardziej niepokojące były inkursje Tatarów, przede wszystkim ordy nogajskiej kierowanej przez Kantymira Murzę. Nieobliczalnym politykiem wydawał się być Gabor Bethlen, stąd i jego działania mogły budzić pewne obawy dworu warszawskiego. Mniej korzystnie wyglądała sytuacja na północy kraju. Wykorzystując zaangażowanie monarchii Zygmunta III Wazy w konflikt z Imperium Osmańskim, w 1621 roku Szwedzi wkroczyli do Inflant, opanowali liczne terytoria i podpisali rozejm w Mitawie. Usadowienie się wojsk Gustawa II Adolfa na północy Rzeczypospolitej nie mogło pozostać bez odpowiedzi. Problem szwedzki niewątpliwie stanowił priorytetową kwestię w polityce monarchy polskiego. Właśnie na początek pontyfikatu Urbana VIII przypadają pierwsze próby realizacji ambitnego planu autorstwa króla, zakładającego przeniesienie wojny z terytorium Inflant do Szwecji i odzyskanie dziedzicznego państwa. Urzeczywistnieniu tego przedsięwzięcia sprzyjała sytuacja międzynarodowa. Konflikt rozgrywający się w Rzeszy stwarzał możliwości powstania nowej koalicji, w której polscy Wazowie dostrzegali szansę powrotu na tron szwedzki. Sytuacja polityczna w Niemczech sprawiała, że Habsburgowie coraz poważniej myśleli o oficjalnym zaangażowaniu potencjału militarnego Korony i Litwy w wojnę trzydziestoletnią.

Analiza korespondencji papieskiej z pierwszych lat pontyfikatu Urbana VIII pozwala stwierdzić, iż zabiegi dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej względem polityki zagranicznej prowadzonej przez państwo polsko-litewskie koncentrowały się na kilku kluczowych kwestiach, z których za najważniejszą należy uznać chęć pozyskania Zygmunta III Wazy dla idei wznowienia wojny z Turcją i utworzenia sojuszu państw katolickich wymierzonego w Imperium Osmańskie. Jednocześnie Kuria rzymska starała się zachęcić monarchę polskiego do udzielenia wsparcia Ferdynandowi II w walkach z Gaborem Bethlenem, jak również zabezpieczenia granic cesarstwa przed ewentualnym atakiem ze strony władcy Siedmiogrodu oraz Ernsta von Mansfelda. Ponadto starano się przekonać władcę Rzeczypospolitej, a przede wszystkim społeczeństwo polskie o szkodliwości przedłużenia rozejmu z Gustawem II Adolfem i konieczności kontynuowania wojny ze Szwecją w Inflantach. W tym kontekście zrozumiałe jest wsparcie, jakiego Stolica Apostolska udzieliła Zygmuntowi III Wazie w realizacji jego planu inwazji na Szwecję.

2. *Antemurale christianitatis*

W latach 1623–1626 szczególne zainteresowanie Stolicy Apostolskiej budziła polityka Rzeczypospolitej Obojga Narodów względem Imperium Osmańskiego i Tatarów. Pomimo że 9 października 1621 roku pod murami Chocimia podpisano traktat potwierdzający postanowienia pokoju zawartego w Buszy w 1617 roku, to jednak granica polsko-turecka nie należała do najbezpieczniejszych, a wzajemne relacje na linii Warszawa–Konstantynopol nie były dostatecznie ustabilizowane, z powodu wzajemnych inkursji Tatarów i Kozaków Zaporoskich. Brak stabilizacji na południu kraju sprzyjał planom politycznym papieża, dla którego jednym z priorytetów dotyczących polityki międzynarodowej była kwestia utworzenia ligi państw katolickich wymierzonej w Imperium Osmańskie.

Idea wyparcia Turków z Europy towarzyszyła Stolicy Apostolskiej nieustannie, bez względu na to jak akurat rysowała się sytuacja polityczna w Europie i kto w danym momencie pełnił pontyfikat. Dyplomaci papiescy działający na dworach katolickich starali się wdrożyć w życie różnego rodzaju projekty powstrzymania osmańskiej ekspansji, sondowali możliwość zawarcia antytureckich przymierzy i podjęcia wspólnych działań ofensywnych. Kluczową rolę w tych planach miała odegrać Rzeczypospolita jako *antemurale christianitatis*³³. Pierwsze nieudane próby wciągnięcia państwa polsko-litewskiego do ligi antyosmańskiej Stolica Apostolska podjęła po bitwie pod Lepanto³⁴. Do projektu powrócono w 1581 roku³⁵. Zwycięskie kampanie przeciwko Moskwie sprawiły, że Rzym zaczął zabiegać o przychylność Stefana Batorego, którego dotychczas postrzegano jako stronnika Turcji. Jednocześnie sam monarcha wyrażał zainteresowanie koncepcją utworzenia ligi. Plotka o fatalnym stanie zdrowia Rudolfa II skłoniła monarchę do poszukania wsparcia politycznego, które pozwoliłoby mu zdobyć koronę św. Stefana i utrzymać Siedmiogród w posiadaniu jego dynastii. W tej sytuacji jeszcze przed wyprawą na Psków król poruszył kwestię organizacji ligi w rozmowie z nuncjuszem Giovannim Andream Caligarem³⁶. Dyskusyjne jest ustalenie:

33 Problem ten szczegółowo rozważał w swoich badaniach J. TAZBIR, zob. *Od antemurale do przedmurza, dzieje terminu*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 29 (1984), s. 167–183; IDEM: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*. Warszawa 1987.

34 Po bitwie pod Lepanto papież Pius V szukał sposobów poszerzenia składu ligi. W tym celu do Rzeczypospolitej przybył F. Commendone i wiosną 1572 r. przed sejmem zachęcał do udziału w lidze, zob. L. VON PASTOR: *Storia dei Papi...*, vol. VIII, s. 483; O. HALECKI: *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. I. Lublin 1997, s. 248.

35 Szerzej na ten temat pisali: L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. Kraków 1903; K. DOPIERAŁA: *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*. Warszawa 1986, s. 145–156; IDEM: *Problem zagrożenia tureckiego w czasie wojny polsko-moskiewskiej w latach 1579–1582*. W: *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*. Red. D. QUIRINI-POPEŁAWSKA. Kraków 2012, s. 49–72; J. SMOŁUCHA: *Uwagi na temat kwestii tureckiej w działalności dyplomatycznej i naukowej ojca Antonia Possevina*. W: *ibidem*, s. 549–566.

36 Więcej o G.A. Caligarem, zob. G. DE CARO: *Caligari Giovanni Andrea*. W: DBI, vol. 16 (1973).

na ile Stefan Batory był zainteresowany rzeczywistym udziałem w lidze antytyureckiej, a na ile chciał wykorzystać obietnicę akcesu do niej dla osiągnięcia osobistych korzyści? Ludwik Boratyński w swoim opracowaniu dowodził ciągłej gotowości króla polskiego do udziału w lidze³⁷. Tezę tę popiera Jerzy Besala, utrzymując, iż Siedmiogrodzianin konsekwentnie przygotowywał wyprawę przeciw Turcji³⁸. Innego zdania jest Kazimierz Dopierała, który uznał, że plany ligi wysuwane przez władcę Rzeczypospolitej były tylko środkiem do osiągnięcia przez niego wyznaczonych celów – obrony państwa w momencie zagrożenia ze strony Turcji oraz uzyskania wsparcia i subsydiów papieskich na dalszą walkę z Wielkim Księstwem Moskiewskim³⁹. Jakikolwiek by nie były rzeczywiste cele Stefana Batorego – okazane przez niego zainteresowanie sprawami ligi zaktywizowało dyplomację papieską. O przystąpienie Polski do planowanej koalicji aktywnie zabiegał zmiennik Caligario – Alberto Bolognetti⁴⁰ oraz pośredniczący w negocjacjach z Moskwą legat papieski – Antonio Possevino, który liczył, że owocem porozumienia między Stefanem Batorym a Iwanem IV Groźnym będzie udział obu władców w koalicji antytyureckiej. Działania dyplomacji papieskiej nie przyniosły pożądaných rezultatów. Stefan Batory jednoznacznie nie wykluczył uczestnictwa w lidze, ale swój akces do niej uzależnił od wielu niemożliwych do spełnienia warunków. Niemniej zainteresowanie monarchy polskiego koncepcją koalicji antytyureckiej stanowiło dla Kurii rzymskiej czytelny sygnał, że Rzeczypospolita z racji swego geopolitycznego usytuowania, wyznania i potencjału militarnego może stanowić główny oręż katolickiej Europy w walce z Imperium Osmańskim.

Projekt włączenia państwa polsko-litewskiego do ligi odżył w pierwszych latach panowania Zygmunta III Wazy, w czasie trwania wojny austriacko-tureckiej⁴¹. Papież Klemens VIII dostrzegł w konflikcie cesarza z sułtanem szansę na wskrzeszenie ligi, stąd też Stolica Apostolska prowadziła w tej sprawie aktywne działania na dworach europejskich. O udział Polaków w planowanej koalicji zabiegał Alexander Komulović, a w kolejnych latach nuncjusz papieski rezydujący nad Wisłą – Germanik Malaspina, nuncjusz ekstraordynaryjny Benedetto Mandina oraz kardynał-legat Enrico Caetani⁴². Do utworzenia ligi jednak nie doszło ze względu na rozbieżność interesów Warszawy

37 L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory i plan ligi...*

38 J. BESALA: *Stefan Batory*. Warszawa 1992, s. 457–473.

39 K. DOPIERAŁA: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 156.

40 Więcej o A. Bolognietim, zob. G. DE CARO: *Bolognetti Alberto*. W: DBI, vol. 11 (1969); L. BORATYŃSKI: *Studia nad nuncjaturą polską Bolognietiego (1581–1586)*. Kraków 1907; P. BLET: *Histoire de la Représentation...*, s. 295–316.

41 J.P. NIDERKORN: *Die europäischen Mächte und der „Lange Türkenkrieg“ Kaiser Rudolf II (1593–1606)*. Wien 1993.

42 Szerzej na temat prób wciągnięcia Polski do ligi antytyureckiej w latach 1593–1597, zob. M. JAČOV: *Europa i Osmanowie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2003, s. 45–79; A. BARWICKA: *Rzeczypospolita w planach dyplomacji papieskiej i habsburskiej w okresie wojny austriacko-tureckiej 1593–1606*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 297–307; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 45.

i Wiednia. Nadzieje Kurii na włączenie się Rzeczypospolitej do planowanej koalicji runęły w latach 1597–1598 na skutek podpisania porozumień polsko-tureckich oraz podjęcia przez Zygmunta III Wazę zbrojnej wyprawy na Szwecję.

Działania, mające na celu stworzenie antytureckiego aliansu podjęto również w czasach nuncjatury Francesco Dotalleviego. W myśl zaleceń otrzymanych jeszcze w czasie podróży do Polski nuncjusz miał we współpracy ze swym wiedeńskim odpowiednikiem Placido de Marra⁴³ zabiegać o powstanie sojuszu Zygmunta III z cesarzem, wymierzonego w Imperium Osmańskie⁴⁴. W późniejszym czasie Kuria jeszcze kilkakrotnie przypominała biskupowi Sant'Angelo o tym zadaniu⁴⁵. Dużo uwagi Dotallevi poświęcił projektowi utworzenia *Militiae Christianae* – zakonu rycerskiego, który miałyby stanowić trzon późniejszej koalicji⁴⁶. Mimo agitacji, jaką nad Wisłą prowadzili Walerian Magni, Michael Adolf hrabia Althan oraz Olivier de Marconnet – wysłannik Karola Gonzagi, księcia de Nevers, monarcha polski do projektu podszedł sceptycznie. Ostatecznie zakon został utworzony w 1619 roku, jednak jego działania miały charakter marginalny. Wszystkie próby pozyskania Rzeczypospolitej dla idei ligi uświadomiły Stolicy Apostolskiej, że Polacy są niechętni udziałowi w niej i jedynie widmo wojny z Turcją może ich do tego skłonić. Tym samym kluczowe znaczenie dla papieskich planów miały wydarzenia z lat 1620–1621.

Paradoksalnie wyprawa Stanisława Żółkiewskiego do Mołdawii oraz jej późniejsze konsekwencje⁴⁷ zostały w Rzymie przyjęte z umiarkowanym zainteresowaniem. Należy zgodzić się z opinią Henryka Litwina, który uznał, iż: „brak zainteresowania Stolicy Apostolskiej sytuacją, w której można było podjąć próbę skonstruowania wyczekiwanego wszak od dawna antytureckiego aliansu, tłumaczyć można brakiem nadziei na możliwość zaangażowania się w taki projekt Ferdynanda, zajętego wojną w cesarstwie”⁴⁸. Odzwierciedleniem braku zainteresowania papieskich dygnitarzy wyprawą mołdawską może być fiasko misji, jakiej podjął się przebywający nad Tybrem Eustachy Wołłowicz. We wrześniu 1620 roku biskup wileński otrzymał od monarchy polskiego polecenie przedłożenia papieżowi Pawłowi V prośby o subsydium. Działania podjęte przez Wołłowicza nie przyniosły jednak żadnego rezultatu⁴⁹.

43 Więcej na temat de Marry, zob. D. SQUICCIARINI: *Nunzi apostolici...*, s. 108–109; S. ANDRETTA: *De Marra Placido*. W: DBI, vol. 38 (1990).

44 S. Borghese do F. Dotalleviego, Rzym 29 XI 1614, ASV, Fondo Borghese II, vol. 427, f. 21r-v.

45 S. Borghese do F. Dotalleviego, Rzym 31 I 1615, ASV, Fondo Borghese II, vol. 427, f. 29r; tenże do tegoż, Frascati 9 V 1615, ASV, Fondo Borghese II, vol. 427, f. 45r.

46 A. SZELĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 68–70, 152; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 26–29; J. MAČUREK: *České powstání r. 1618–1620 a Polsko*. Brno 1937, s. 36–37; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty (1618–1635)*. Pułtusk 2004, s. 101–103; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 132.

47 R. MAJEWSKI: *Cecora rok 1620*. Warszawa 1970; L. PODHORODECKI, N. RASZBA: *Wojna chocimska 1621 roku*. Kraków 1979; F. SUWARA: *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej*. Oświęcim 2016.

48 H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 135.

49 H. WISNER: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. II, 1572–1795. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1982, s. 79.

Widmo osmańskiej agresji sprawiło, że wiosną 1621 roku, oprócz zakrojonych na szeroką skalę przygotowań wojennych, dwór warszawski zainicjował akcję dyplomatyczną, mającą na celu pozyskanie wsparcia militarnego lub finansowego przeciwko wojskom sułtana. Akcja ta swym zasięgiem objęła najważniejsze dwory europejskie, w tym: Wiedeń, Neapol, Paryż, Londyn, Amsterdam oraz państwa niemieckie⁵⁰. Stolica Apostolska z uwagą śledziła działania polskich ambasadorów. Francesco Diotallevi⁵¹ donosił o postępach misji Maksymiliana Przerębskiego w Wiedniu⁵² oraz Jerzego Ossolińskiego w Anglii⁵³. Z kolei nuncjusz belgijski Gianfrancesco Guidi di Bagno na bieżąco relacjonował przebieg poselstwa Piotra Żeromskiego do Flandrii i Holandii⁵⁴. Tak szeroka akcja dyplomatyczna musiała swym zasięgiem objąć również Rzym, tym bardziej że w styczniu 1621 roku zmarł Paweł V i nad Wisłą liczono, że nowy papież Grzegorz XV zajmie inne stanowisko w stosunku do subsydiowania wojny z Turcją. Do *Caput mundi* desygnowano księdza Achacego Grochowskiego⁵⁵. Oprócz starań o wsparcie finansowe miał on przekonać papieża o konieczności udzielenia Rzeczypospolitej wsparcia dyplomatycznego, którego efektem byłoby powstanie szerokiego aliansu państw katolickich. Cel, jak również zakres akcji oraz rozwój sytuacji na pograniczu polsko-tureckim sprawiły, że Stolica Apostolska zgodziła się wesprzeć Rzeczypospolitą dyplomatycznie. Potwierdza to wytyczna zawarta w instrukcji datowanej na 30 maja, a przygotowanej dla nowego nuncjusza w Polsce – Cosmasa de Torresa: „powinienby cesarz i książęta niemieccy nie tylko pozwolić swym ludziom zaciągnąć się pod chorągwie polskie, ale nawet posłać im wojska na pomoc, powinienby cesarz, podczas gdy Turek obróci się na Polskę, uderzyć na niego przez Węgry, jeżeli stan rzeczy w tym kraju i innych jego państwach pozwoli mu to uczynić”⁵⁶. W dalszej części dokumentu polecono de Torresowi podjąć współpracę z nuncjuszem wiedeńskim Carlo Carafą, celem skłonienia Ferdynanda II do udzielenia wsparcia Rzeczypospolitej. Jednocześnie

50 Szerzej o wspomnianej akcji dyplomatycznej, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 168–169, 196–201; L. PODHORODECKI, N. RASZBA: *Wojna chocimska...*, s. 86–91; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 64–66; R. LOLO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 136–143.

51 Więcej o F. Diotallevim, zob. M. SANFILIPPO: *Diotallevi Francesco*. W: DBI, vol. 40 (1991).

52 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 26 III 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 15r-v.

53 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 21 V 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 96r. Misja Ossolińskiego jest dobrze znana w historiografii, głównie dzięki zapiskom w pamiętniku samego dyplomaty, zob. J. OSSOLIŃSKI: *Pamiętnik*. Oprac. W. CZAPLIŃSKI. Warszawa 1976, s. 97–142; L. KUBALA: *Jerzy Ossoliński*. Warszawa 1924, s. 29–37; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 48–50.

54 G. Guidi di Bagno do C. Carafy, Bruksela 31 VII 1621, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 44, s. 37; G. Guidi di Bagno do L. Ludovisiego, Bruksela 21 VIII 1621, ibidem, nr 73, s. 53–54.

55 Więcej na temat misji A. Grochowskiego, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 79; A. PRZYBOŚ: *Grochowski Achacy*. W: PSB, t. 8 (1959–1960), s. 592–593.

56 Instrukcja dana Monsig. de Torres nuncjuszowi w Polsce przez kardynała Ludovisio synowca papieża Grzegorza XV dnia 30 maja 1621 roku. W: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin-Poznań 1864, s. 131.

dypłomacja papieska zabiegała o pomoc dla państwa polsko-litewskiego na innych dworach europejskich. Odpowiednie polecenia w tej kwestii otrzymał wspomniany Carafa, a także nuncjusz wenecki – Laudio Zacchia, nowo mianowany nuncjusz w Madrycie – Alessandro del Sangro oraz nuncjusz ekstraordynaryjny Giuseppe Acquaviva, wysłany jesienią do Hiszpanii⁵⁷. Jednak agitacja prowadzona przez dyplomatów papieskich nie przyniosła spodziewanych efektów. Jedynie cesarz podjął pewne działania, wyrażając zgodę na organizację zaciągów na terytorium Rzeszy i odsyłając lisowczyków do kraju⁵⁸. Jednocześnie papież zgodził się wesprzeć Rzeczypospolitą finansowo. Co prawda instrukcja dla de Torresa, pod pretekstem braku funduszy, zakazywała mu podejmowania jakichkolwiek zobowiązań w kwestii pomocy finansowej dla Polaków⁵⁹, jednak wydaje się, że był to zabieg mający na celu ograniczenie roszczeń, bowiem już w sierpniu papieństwo zdecydowało się przyznać Polakom subsydium w wysokości 10 tysięcy florenów miesięcznie⁶⁰, a także wyraziło zgodę na *subsidium charitativum* kleru⁶¹.

Raporty Francesco Diotalleviego, opisujące polsko-tureckie starcia toczące się pod murami Chocimia⁶², rozbudziły nadzieje Stolicy Apostolskiej, która uwierzyła w sła-
bość armii sułtana i uznała, że możliwe jest nawet wyparcie Osmanów z Węgier⁶³. Nie-
wątpliwie w Rzymie liczono, iż dalsze zwycięstwa militarne pomogą nowemu nuncju-
szowi w promowaniu idei ligi. Jednak, gdy na początku października de Torres dotarł
do Krakowa, pod Chocimem trwały już pertraktacje pokojowe, które kilka dni później

57 Instrukcja z 12 IV 1621. W: *Die Hauptinstruktionen Gregors XV. Für die Nuntien und Gesandten an den europäischen Fürstenhöfen 1621–1623*, t. II. Red. K. JAITNER. Tübingen 1997, s. 637–638; Instrukcja z 1 VI 1621. W: ibidem, s. 735–736; Instrukcja z 5 IV 1621. W: ibidem, s. 583; Instrukcja z 16 X 1621. W: ibidem, s. 810, cyt. za H. LIWTIN: *Chwała Północy...*, s. 160–161.

58 R. MAJEWSKI: *Cecora...*, s. 21 i 33; L. PODHORODECKI, N. RASZBA: *Wojna chocimska...*, s. 74.

59 W instrukcji dla nuncjusza zalecono, aby w kwestii jakiegokolwiek pomocy finansowej do niczego się nie zobowiązywał, niczego nie obiecywał i działał na podstawie wytycznych z Rzymu, zob. *Instrukcja dana Monsig. de Torres...*, s. 132.

60 Grzegorz XV do Zygmunta III, Rzym 7 VIII 1621, *Vetera Monumenta Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Ed. A. THEINER. T. III. Romae 1863, nr 294, s. 364; L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym 14 VIII 1621, EFE, t. V, nr 104, s. 27. Kwestia przekazania pieniędzy Rzeczypospolitej na potrzeby wojny z Turcją w 1621 r. jest dobrze znana w historiografii dzięki badaniom J. PIETRZAKA, zob. *Nuncjusz Cosmas...* Zob. również: P. DUDA: *Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635*. W: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 190–195.

61 L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym 21 VIII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 2r; C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 24 IX 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 239.

62 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 3 IX 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 190r–191v; tenże do tegoż, Warszawa 10 IX 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 199r–200v; tenże do tegoż, Warszawa 17 IX 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 211r–212r; tenże do tegoż, Warszawa 10 IX 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 227r–v.

63 L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym 30 X 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 6v.

zwieńczono zawarciem porozumienia⁶⁴. Wraz z listem datowanym na 22 października nuncjusz przesłał do Rzymu jego kopię, co w praktyce stanowiło potwierdzenie informacji o zakończeniu wojny⁶⁵. Traktat chocimski, jakkolwiek wywołał niezadowolenie Stolicy Apostolskiej⁶⁶, w żaden sposób nie zmienił kursu politycznego Kurii. Kwestia organizacji ligi nadal pozostawała aktualna, tym bardziej, że w obozie katolickim obawiano się, iż po zakończeniu konfliktu z Rzeczypospolitą, Wysoka Porta może wesprzeć walczącego z cesarzem Gabora Bethlena i rzucić swe siły przeciwko dynastii rakuskiej. W rezultacie idea ligi stała się bliższa Ferdynandowi II, a zadanie formowania antytureckiego sojuszu wzięła na siebie dyplomacja cesarska. Działania dworu wiedeńskiego w tej kwestii były śledzone i wspierane przez nuncjaturę apostolską. Z relacji nuncjusza kolońskiego – Pietro Francesco Montoro – wynika, że sprawę ligi planowano poruszyć na sejmie Rzeszy, mającym odbyć się w Ratyzbonie pod koniec 1621 roku⁶⁷. W odpowiedzi Ludovisi zlecił przedstawicielowi papieskiemu podjęcie wszelkich starań, których efektem byłoby nakłonienie książąt niemieckich do udziału w tym przedsięwzięciu. Wykazywał również, że powstanie koalicji będzie atutem, który może skłonić Polaków do zerwania zawartego porozumienia i wznowienia wojny z Turcją⁶⁸. Scenariusz ten wydawał się prawdopodobny ze względu na panujące powszechnie przekonanie o prowizorycznym charakterze traktatu chocimskiego⁶⁹. O utworzenie ligi miał zabiegać również Fabrizio Verospi – nuncjusz ekstraordynaryjny, wysłany na początku 1622 roku do Wiednia⁷⁰.

Od momentu przybycia do Warszawy w dniu 12 grudnia de Torres nie ustawał w zabiegach, by skłonić Zygmunta III do zerwania traktatu pokojowego. Podczas audiencji, które miały miejsce 20 grudnia i 11 stycznia, wykazywał, jakie korzyści religii katolickiej przyniosłaby tego rodzaju koalicja, zastrzegał, że nie można ufać porozumieniom zawartym z Turkami i obiecywał wsparcie innych państw⁷¹. Oprócz agitacji prowadzonej przez nuncjusza, Stolica Apostolska zdecydowała się wypłacić Polakom obiecane wcześniej subsydia. Zapewne nad Tybrem uznano, że przekazanie pieniędzy będzie impulsem, który ostatecznie przekona króla do wznowienia wojny.

64 S. OCHMANN: *Sprawa traktatu chocimskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 54 (1966), „Historia”, z. 12, s. 61–80.

65 C. de Torres do L. Ludovisiego, Kraków 22 X 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 47r–48r.

66 L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym 3 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 13v; tenże do tegoż, Rzym 11 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 16r.

67 P.F. Montoro do L. Ludovisiego, Kolonia 5 XII 1621, NAD, *Die Kölner Nuntiatur*, t. VI/1, nr 58, s. 88–89.

68 L. Ludovisi do P. F. Montoro, Rzym 25 XII 1621, ibidem, nr 79, s. 108.

69 C. de Torres do L. Ludovisiego, Kraków 22 X 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 35r; tenże do tegoż, Kraków 22 X 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 35r.

70 Instrukcja z 13 I 1622. W: *Die Hauptinstruktionen Gregors...*, s. 835–837, cyt. za H. LITWIN: *Chwała Pótnocy...*, s. 162.

71 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 22 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 140r; tenże do tegoż, Warszawa 12 I 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 177r.

W kolejnych miesiącach, pomimo własnych obiekcji⁷², de Torres wykonał polecenia płynące z Rzymu⁷³ i wypłacił stronie polskiej łącznie 40 tysięcy florenów⁷⁴.

O przystąpienie Rzeczypospolitej do ligi zabiegała również dyplomacja habsburska. Na początku 1622 roku przybył do Warszawy dyplomata cesarski Hans Jakob Kurtz von Senftenau. Jego misja była śledzona przez nuncjusza apostolskiego, który pierwotnie utrzymywał, że głównym celem poselstwa jest organizacja zaciągów wojskowych⁷⁵. Najprawdopodobniej w ostatniej dekadzie stycznia doszło do spotkania Senftenaua z de Torresem, w czasie którego dyplomata habsburski wyjawiał, iż rzeczywistym celem jego misji jest zawarcie sojuszu i prosił nuncjusza o poparcie jego starań⁷⁶. 22 stycznia w czasie audiencji wysłannik Ferdynanda II przedstawił Zygmuntowi III i obecnym senatorom projekt zawarcia ligi antytureckiej o charakterze obronno-zaczeptym. W imieniu cesarza obiecywał pacyfikację w Rzeszy i udział państw niemieckich w planowanym aliansie. Od władz Rzeczypospolitej oczekiwał natomiast zerwania traktatu pokojowego i rozpoczęcia wojny z Turcją, do której później dołączyliby pozostali członkowie sojuszu⁷⁷. Propozycja ta na dworze warszawskim została przyjęta raczej chłodno. Co prawda, król jednoznacznie nie odmówił, ale dał do zrozumienia, że Rzeczypospolita nie ma zamiaru prowokować Turków⁷⁸, a ostateczną decyzję uzależnił od postanowień sejmu w Ratyzbonie. Poseł cesarski prowadził rozmowy w tej kwestii również z Mikołajem Wolskim i Stanisławem Lubomirskim⁷⁹. Kluczowe znaczenie dla przebiegu misji Senftenaua miało podpisanie pokoju w Nikolsburgu między Ferdynandem II a Gaborem Bethlenem, które praktycznie oznaczało kres zabiegów Wiednia w sprawie powołania ligi⁸⁰. Pod wpływem informacji o zawar-

72 Nuncjusz miał duże wątpliwości co do wypłaty subsydium, twierdząc, że papieństwo przeżywa problemy finansowe, a poza tym Rzeczypospolita nie prowadzi działań zbrojnych przeciwko Turcji, zob. C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 22 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 140r. Mimo nacisków monarchy polskiego wstrzymał się z wypłatą pieniędzy do czasu nadejścia nowych wytycznych z Rzymu, zob. tenże do tegoż, Warszawa 26 I 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 192r-v. W lutym oznajmił królowi, że Kuria zmuszona jest wstrzymać dalsze subsydiowanie Rzeczypospolitej, zob. tenże do tegoż, Warszawa 23 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 233r.

73 L. Ludovisi do C. de Torresa, Rzym 13 XI 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 9v; tenże do tegoż, Rzym 19 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 29r.

74 Nuncjusz przekazał stronie polskiej dwukrotnie sumę 20 tysięcy florenów. Pierwszą transzę wypłacił w styczniu, drugą w kwietniu, bądź maju, zob. J. PIETRZAK, *Nuncjusz Cosmas...*, s. 246–247.

75 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 19 I 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581 f. 186r–187r.

76 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 26 I 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 188r-v.

77 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 189.

78 Zygmunt III do Ferdynanda II, Warszawa 5 II 1622. W: *The House of Vasa and the House of Austria, Correspondence from the year 1587 to 1668*, part 1, *The times of Sigismund III, 1587–1632*, vol. 1. Ed. R. SKOWRON. Katowice 2016, nr 362, s. 750–751.

79 A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 220.

80 Co prawda jeszcze w marcu Ferdynand II wystosował pismo do Zygmunta III, wykazując

ciu porozumienia, jakie dotarły do Warszawy na przełomie stycznia i lutego⁸¹, Zygmunt III Waza uznał, że nie jest możliwy żaden alians antyturecki⁸². Odmówił również wysłania poselstwa do Ratyzbony, uważając je za bezcelowe⁸³. Na marginesie warto nadmienić, że ostatecznie sejm Rzeszy, który miał być poświęcony organizacji sojuszu, mimo szumnych zapowiedzi nie doszedł do skutku⁸⁴. Pokój nikolsburski sprawił, że misja Senftenaua utraciła rację bytu, a poseł na początku lutego wyjechał z Rzeczypospolitej.

Wycofanie się cesarza z projektu utworzenia ligi nie oznaczało końca działań dyplomacji papieskiej w tej kwestii. W kolejnych miesiącach Cosmas de Torres nadal zabiegał o zorganizowanie zbrojnej wyprawy nad Bosfor. Nuncjusz starał się przekonać króla oraz niektórych senatorów do tej idei, jednakże prowadzona przez niego agitacja nie przyniosła rezultatu. Bezowocność podejmowanych starań utwierdziła go w przekonaniu, że jedynie turecka agresja na Rzeczypospolitą jest w stanie skłonić Polaków do udziału w lidze⁸⁵. W liście z 19 maja informował, że w związku z konfederacją lwowską⁸⁶ oraz zagrożeniem ze strony Szwecji i Moskwy nie dostrzega możliwości zawiązania aliansu⁸⁷. Pogląd ten powtórzył w październiku w jednym ze swoich ostatnich listów napisanych z Polski⁸⁸.

Zawarcie pokoju chocimskiego zainicjowało proces polaryzacji stanowisk Stolicy Apostolskiej i dworu warszawskiego względem Wysokiej Porty. Podczas gdy Kuria była zainteresowana prowadzeniem dalszych walk, Zygmuntowi III zależało przede wszystkim na normalizacji stosunków, zabezpieczeniu południowej granicy i skupieniu się na priorytetowej dla niego kwestii szwedzkiej. Nie może zatem dziwić fakt, że wszystkie działania prowadzone przez dyplomację papieską w tej kwestii spotykały się z oporem monarchy. Mimo wszystko w Rzymie nie porzucono idei ligi, a dalsze działania w tej sprawie miał prowadzić nowy nuncjusz, biskup Noli – Giovanni Battista Lancellotti. W przygotowanej dla niego instrukcji ogólnej⁸⁹ można odnaleźć osobny akapit poświęcony koalicji antytureckiej, będący jednocześnie pod-

zasadność zawarcia aliansu, jednak działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów, zob. Ferdynand II do Zygmunta III, Wiedeń 9 III 1622. W: *The House of Vasa...*, nr 365, s. 756–757; por. Zygmunt III do Ferdynanda II, Warszawa 5 IV 1622, ibidem, nr 366, s. 758–759.

81 Informacje o zawarciu pokoju w Nikolsburgu zawarł nuncjusz w listach z 26 stycznia i 2 lutego, zob. C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 26 I 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 188v; tenże do tegoż, Warszawa 2 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 199r.

82 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 2 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 199r.

83 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 9 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 213r.

84 A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 211–212.

85 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 16 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 214r–v.

86 Więcej o konfederacji lwowskiej, zob. J. PIETRZAK: *Konfederacja lwowska w 1622 roku*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 80 (1973), s. 845–871.

87 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 19 V 1622; BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 382r.

88 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 7 X 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 584r–v.

89 *Instuttione a V.ra Signoria Mons. Lancellotti Vescovo di Nola destinato da N.ro Signore suo Nuntio ordinario in Polonia*, 14 grudnia 1622 roku. W: T. FITYCH: *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 193–244; ANP, t. XXII/1, nr 25, s. 28–49.

sumowaniem dotychczasowych działań prowadzonych przez dyplomację papieską: „Wstępując na Tron Piotrowy, Jego Świątobliwość nabrał zarazem wielkiej nadziei, że zdoła dokonać tego, o co daremnie trudzono się przez wiele wieków, a mianowicie zjednoczyć wiecznym przymierzem Polskę i Niemcy przeciwko Turcji i skłonić resztę Chrześcijaństwa do połączenia się z nimi”⁹⁰. W dalszej części wspomnianego dokumentu zwrócono uwagę, że pomimo sprzyjającej okazji, jaką była wojna polsko-turecka, Liga Święta nie została utworzona. Przyczyn takiego stanu rzeczy papiestwo doszukiwało się zarówno w sytuacji wewnętrznej Rzeszy, nieporozumieniach między Wiedniem a Warszawą, jak i opieszałości Polaków. W efekcie po podpisaniu porozumienia pod murami Chocimia „Ojciec Święty został przejęty wielką boleścią, widząc, że stracono tak wspaniałą okazję nie tylko, by zadać klęskę Turkom (...), lecz także by ustanowić owo przymierze dla pomnażania zaczętego zwycięstwa”⁹¹. Dalej wykazywano, że należałoby wykorzystać wzajemne animozje Tatarów i Kozaków, by sprowokować nową wojnę polsko-turecką lub doprowadzić do samodzielnej wyprawy królewicza Władysława, w wyniku której na odebranych sułtanowi terytoriach powstałoby nowe państwo⁹².

Pewne nadzieje na wznowienie polsko-tureckiego konfliktu Stolica Apostolska wiązała z możliwością nieratyfikowania traktatu chocimskiego. W myśl postanowień zawartych pod murami twierdzy, układ miał potwierdzić pokój wieczysty, zawarty przez posła Rzeczypospolitej w Konstantynopolu. Poselstwo powierzono koniuszemu koronnemu – Krzysztofowi Zbaraskiemu⁹³. Przygotowania do misji i jej przebieg były uważnie śledzone przez dyplomację apostolską. Jeszcze w grudniu 1621 roku de Torres informował swych zwierzchników w Rzymie o planowanym poselstwie, pisząc: *si manderà di quà un Ambasciatore alla Porta conforme il capitolato e per quest'effetto è destinato il Duca Christofor di Sbaraschi, il quale si mette all'ordine per partirar questa quaresima*⁹⁴. Prognozy wysłannika papieskiego co do daty wyjazdu nie sprawdziły się. Ze względów finansowych misja była odkładana w czasie. Dopiero w sierpniu nuncjusz odnotował, że Zbaraski otrzymał od króla 60 tysięcy florenów oraz niezbędne asygnacje

90 Ibidem, s. 234.

91 Ibidem, s. 236.

92 Ibidem, s. 238.

93 Więcej o misji Zbaraskiego, zob. J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. Lipsk 1839, t. II, s. 218–232; W. DOBROWOLSKA: *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*. Kraków 1930, s. 64–65; W. CZAPLIŃSKI: *Dyplomacja polska w latach 1605–1648*. W: *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1966, s. 238; D. KOŁODZIEJCZYK: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th century)*. Leiden-Boston-Brill 2000, s. 132; D. SKORUPA: *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*. Warszawa 2004, s. 243–244; A. FILIPCZAK-KOCUR: *Cena ratyfikacji traktatu chocimskiego w 1622 roku. Poselstwo Krzysztofa Zbaraskiego do Konstantynopola*. W: *Pecunia nervus belli...*, s. 115–128.

94 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 22 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 138v; [Zostanie wysłany stąd poseł do Porty w sprawie potwierdzenia traktatu, do tego efektu przewidziany jest książę Krzysztof ze Zbaraskich, który przygotowuje się, aby wyjechać w czasie Wielkiego Postu].

i jest gotów do drogi⁹⁵. Ostatecznie we wrześniu dyplomata wraz z wystawnym orszakiem wyruszył nad Bosfor. Po wyjeździe de Torresa z Polski zadanie dalszego raportowania misji Zbaraskiego przypadło internuncjuszowi Antonio Cirioliemu⁹⁶. Jego relacje dotyczące przebiegu poselstwa zawierają wiele błędnych informacji i chybionych ocen. W liście datowanym na 3 grudnia informował, że wraz z początkiem listopada koniuszy koronny dotarł do Konstantynopola⁹⁷, choć w rzeczywistości poseł zjawił się na dworze sułtańskim dopiero w grudniu. Zbagatelizował informacje o aktywnych działaniach dyplomacji moskiewskiej w Konstantynopolu, starającej się przekonać sułtana do niezawierania pokoju z Polakami, uznając, że są to pogłoski, mające na celu skłonić Zygmunta III Wazę do zaakceptowania propozycji rozejmu przedstawionych w tym czasie przez stronę szwedzką nad Ugrą⁹⁸. Co więcej, Cirioli donosił Ludovisiemu o korzystnym przebiegu misji Zbaraskiego i twierdził, że ratyfikacja pokoju jest tylko kwestią czasu⁹⁹. W końcu, w depeszy z 10 lutego zawarł nieprawdziwą informację o wyjeździe koniuszego koronnego z Konstantynopola¹⁰⁰. W rzeczywistości misja dyplomaty polskiego, pomimo wsparcia, jakiego udzielił mu rezydent angielski w Konstantynopolu – sir Thomas Roe¹⁰¹, napotkała wiele trudności. Wielki wezyr Gürcü Mehmed pasza nie należał do zwolenników unormowania relacji z Rzeczypospolitą, tym samym zabiegi posła rozbiły się o mur niechęci z jego strony¹⁰². Najprawdopodobniej za pośrednictwem dyplomacji weneckiej wieści o żmudnych i mało owocnych pertraktacjach docierały nad Tyber¹⁰³. W rezultacie w pierwszych miesiącach 1623 roku papiestwo dysponowało dwiema odmiennymi relacjami co do przebiegu misji Zbaraskiego. Niewątpliwie treści otrzymywane *via Veneto* były bardziej pożądane, bowiem odpowiadały planom politycznym Stolicy Apostolskiej, rozbudzając wiarę we wznowienie polsko-tureckiego konfliktu. Pewne nadzieje w tej kwestii wiązano z sejmem ordynaryjnym, zaplanowanym na początek 1623 roku, który w ocenie Cirioliego miał być idealną okazją, aby podjąć konkretne decyzje w kwestii

95 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 7 VIII 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 519r.

96 Więcej o działalności Cirioliego, zob. T. FIŁYCH: *Korespondencja internuncjusza audytora Antonio Francisco Cirioli z Sekretariatem Stanu w przededniu sejmu zwyczajnego zwołanego w Warszawie w 1623 roku (edycja listów od 26 XI 1622 do 24 I 1623)*. „Folia Historica Cracoviensia”, nr 6 (1999), s. 117–119.

97 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 3 XII 1622, ANP, t. XXII/1, nr 14, s. 16.

98 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 13 I 1623, ibidem, nr 42, s. 68.

99 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 27 I 1623, ibidem, nr 49, s. 76.

100 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 10 II 1623, ibidem, nr 58, s. 86.

101 Już w 1620 r. poseł angielski w Konstantynopolu – sir John Eyre – otrzymał instrukcję nakazującą mu podjęcie kroków mediacyjnych na dworze sułtańskim i udzielenie Rzeczypospolitej pomocy w zlikwidowaniu konfliktu, zob. E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 17. Więcej o działaniach sir Thomasa Roe w Konstantynopolu, zob. A. KALINOWSKA: *Rzeczypospolita w działalności ambasadora angielskiego w Konstantynopolu sir Thomasa Roe, 1621–1628*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów...*, s. 315.

102 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*. Opole 1994, s. 15.

103 W liście z 26 stycznia 1623 r. Ludovisi, powołując się na inne źródła informacji, twierdził, że poseł polski i wielki wezyr nie mogą dojść do porozumienia, zob. L. Ludovisi do A. Cirioliego, Rzym 28 I 1623, ANP, t. XXII/1, nr 51, s. 78.

wojny z Imperium Osmańskim. Jak donosił internuncjusz: *si potesse fare la rissoluzione necessaria per la guerra del Turco*¹⁰⁴. W przekonaniu tym Stolicę Apostolską utwierdził również wiosenny najazd Tatarów na Rzeczypospolitą. Przebywający w tym czasie w Krakowie Lancellotti¹⁰⁵ uznał, że odbył się on za zgodą Turcji i w kontekście toczących się rozmów pokojowych może doprowadzić do ich zerwania¹⁰⁶.

Wbrew nadziejom papieskim, misja Zbaraskiego nie doprowadziła do zaognienia polsko-tureckich relacji. Na początku 1623 roku sytuacja w Konstantynopolu uległa zmianie. Niechętny Polsce Gürcü Mehmed pasza został obalony, a jego miejsce zajął nastawiony pokojowo Mere Hussein pasza. Zmiana ta wpłynęła na dalszy przebieg misji poselstwa. W połowie lutego Zbaraski doprowadził do ratyfikacji układu polsko-tureckiego, po czym wraz z wykupionymi z niewoli jeńcami polskimi wyjechał z Konstantynopola¹⁰⁷. Na początku kwietnia Lancellotti odnotował jego obecność w Waradynie¹⁰⁸. W połowie miesiąca koniuszy koronny przekroczył granicę Rzeczypospolitej. Wraz z nim do kraju przybył wysłannik turecki, który na dworze warszawskim miał dopilnować wszelkich formalności związanych z ratyfikacją pokoju przez stronę polską, jak również zabiegać o unormowanie relacji między Tatarami a Kozakami i uspokojenie sytuacji na kresach¹⁰⁹. Pomimo że Zbaraskiemu udało się uzyskać od sułtana akceptację traktatu i wykupić jeńców polskich z niewoli, jego misja została surowo oceniona przez opinię publiczną, bowiem tekst porozumienia zawartego z władcą Turcji odbiegał od ustaleń chocimskich¹¹⁰. W rezultacie jeszcze przed powrotem posła, sejm zdecydował o delegowaniu kolejnego wysłannika nad Bosfor. Jak donosił Cirioli: *fu risoluto che non ottenendo l'imbasciatore pace sicura dal Turco, si faccia subito un'altra espeditione generale*¹¹¹. Nowym posłem był pochodzący z rodziny ormiańskiej i znający bardzo dobrze model funkcjonowania dworu tureckiego – Krzysztof Serebkowicz¹¹². Jego pobyt na dworze sułtańskim, trwający

104 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 6 I 1623, ibidem, nr 38, s. 63; [można przedsięwziąć rozwiązanie konieczne w sprawie wojny z Turcją].

105 Pobyt Lancellottiego w Krakowie trwał od 2 III do 15 kwietnia. Działalność nuncjusza w tym okresie została szczegółowo przedstawiona przez T. FITYCHA, zob. *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 420–441.

106 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 16 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 71, s. 101–102.

107 Sułtan Mustafa I do króla Zygmunta III, Konstantynopol 12–21 II 1623, nr 255; Traktat sułtana Mustafy I z królem Zygmuntem III, Konstantynopol 12–21 II 1623. W: *Katalog dokumentów tureckich 1454–1672*. Oprac. Z. ABRAHAMOWICZ. Warszawa 1959, nr 256, s. 245–248.

108 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 6 IV 1623, ANP, t. XXII/1, nr 84, s. 115–116.

109 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 12 IV 1623, ibidem, nr 87, s. 119.

110 Tekst traktatu przywieziony przez Zbaraskiego został opatrzonej wymownym nagłówkiem: *Pacta przez J.M.P. Krzysztofa Xcia ze Zbaraża, Koniuszego Koronnego od Cesarza Tureckiego przyniesione, które że się w Artykułach pewnych z dawnymi nie zgadzali, nie są od Króla J.M. przyjęte, ale po inne jest wyprawiony do Porty Krzysztof Serebkowicz*, zob. AGAD, LL, vol. 30, f. 3v.

111 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 10 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 69, s. 98; [jako, że poseł nie uzyskał pewnego pokoju od Turcji, zostało postanowione, że wyśle się nowe poselstwo].

112 Więcej o tej misji, zob. J. DOROBISZ: *Epilog wielkiej legacji Krzysztofa Zbaraskiego do Stambułu – misja Krzysztofa Serebkowicza z 1623 roku*. W: *Region nadczarnomorski w polityce europej-*

od lipca do końca grudnia 1623 roku, przypadł na czas wewnętrznych napięć w Turcji, w wyniku których janczarzy zdeponizowali chorego umysłowo Mustafę I, a do rangi nowego sułtana wynieśli małoletniego Murada IV. Jednocześnie zaszła istotna zmiana na stanowisku wezyra. Przychylnego Polsce Husseina zastąpił Kemankes Kara Ali pasza¹¹³. Ostatecznie, dzięki przekupstwu udało się Serebkowiczowi uzyskać pożądany tekst porozumienia¹¹⁴ i wraz z początkiem lutego powrócić do kraju w towarzystwie czausza tureckiego – Abdysza, który przywiózł turecką wersję traktatu. Ich przyjazd nie umknął uwadze nuncjusza¹¹⁵. Po ratyfikacji pokoju przez Zygmunta III Wazę Turek wyjechał z Polski, a wraz z nim do Konstantynopola udał się Krzysztof Kiełczewski, który miał oddać sułtanowi egzemplarz dokumentu podpisany przez stronę polską¹¹⁶. Kolejne misje dyplomatyczne, jak również napięcie w stosunkach turecko-perskich unormowały relacje Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim. Już latem 1623 roku, a więc w czasie trwania misji Serebkowicza, Ludovisi stwierdził, że w Konstantynopolu chcą za wszelką cenę utrzymać pokój z Polską, a poprzez obalenie chana tatarskiego pragną unormować relacje między Ordą a Kozakami. Sekretarz stanu spekulował również, że nad Bosforem poważnie rozmyśla się o zachowaniu pokoju z cesarstwem¹¹⁷. Informacje te powtórzył w liście z 24 czerwca, jednakże zastrzegł, że nie można bezgranicznie ufać Imperium Osmańskiemu¹¹⁸.

W chwili wstąpienia Urbana VIII na tron piotrowy relacje polsko-tureckie były unormowane, a potencjalny konflikt między tymi państwami – zażegnany. Mimo to Maffeo Barberini nie odciął się od polityki prowadzonej przez swoich poprzedników względem Turcji. Dyplomacja papieska nadal uważnie śledziła relacje na linii Warszawa–Konstantynopol, licząc na wznowienie wojny, a w dalszej perspektywie utworzenie ligi antyosmańskiej. Nadzieje Stolicy Apostolskiej odżyły w 1624 roku za sprawą napięcia w relacjach między Konstantynopolem a Bachczysarajem, które szybko przekształciło się w otwarty konflikt turecko-tatarski¹¹⁹. Dotychczas Stolica Apostolska postrzegała Tatarów jako wrogów i raczej wykluczała możliwość ich udziału w walkach po stronie Rzeczypospolitej. Świadczyć o tym może instrukcja przygotowana dla

skiej. *Przeszłość – dzień dzisiejszy*. Red. T. CIESIELSKI, E. CZAPIEWSKI, W. KUSZNIR. Odessa 2008, s. 52–57; K. STOPKA: *Serebkowicz Krzysztof (Serobjan Chaczatur)*. W: PSB, t. 36 (1995–1996), s. 296–299; H. WISNER: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006, s. 192–193.

113 J. REYCHMAN: *Historia Turcji*. Wrocław 1973, s. 98.

114 *Pacta Tureckie przez Chrzysztofa Serebkowicza Posłannika Jego Królewskiej Mości przyniesione*, AGAD, LL, vol. 30, f. 25v–30r.

115 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583 f. 138v.

116 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 III 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 150r.

117 L. Ludovisi do G.B. Lancellottiego, Rzym 17 VI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 117, s. 156.

118 L. Ludovisi do G.B. Lancellottiego, Rzym 24 VI 1623, ibidem, nr 122, s. 163.

119 Więcej na temat stanowiska Kurii rzymskiej wobec tego konfliktu, zob. P. DUDA: *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu turecko-tatarskiego z lat 1624–1625*. W: *Dyplomacja papieska...*, s. 99–119.

de Torresa z 1621 roku, w której Ludovisi, dywagując nad potencjalnymi sojusznikami gotowymi wesprzeć Zygmunta III w obliczu tureckiej agresji stwierdził: „o Tatarach, jako nieprzyjaciołach Polski i wspólnie z Turkami działających, nie ma mowy”¹²⁰. Faktycznie na początku lat dwudziestych wysiłek militarny Ordy skupiał się na nękanii Rzeczypospolitej¹²¹. Jak już zostało wykazane, Stolica Apostolska we wzajemnych inkursjach Tatarów i Kozaków dostrzegała szansę na wznowienie konfliktu polsko-tureckiego. Realizując wytyczne zawarte w instrukcji, Lancellotti uważnie śledził sytuację na południowym pograniczu Rzeczypospolitej, skrupulatnie odnotowując napaści Zaporozców na Imperium Osmańskie oraz Tatarów na Rzeczypospolitą¹²².

W odnotowywanych przez Lancellottiego inkursjach na Rzeczypospolitą z lat 1623–1624 brały udział jedynie ordy budziackie i dobrudzkie. Tatarzy krymscy starali się zachować neutralność. Wynikało to z faktu, iż w omawianym okresie doszło do napięcia politycznego na linii Bachczysaraj – Konstantynopol, co w konsekwencji doprowadziło do najsilniejszej w XVII wieku próby emancypacji Chanatu Krymskiego spod wpływów Porty i otwartego konfliktu z nią. Wiosną 1623 roku Mehmed Gerej, korzystając z poparcia wezyra Mere Husajna paszy, zdołał obalić chana Dżanibeka II i przejąć władzę w Bachczysaraju¹²³. Wyniósł on do rangi kałgi swego brata – Szahina, powszechnie uznawanego za popiecznika szacha perskiego Abbasa I Wielkiego, skonfliktowanego z sułtanem. Dobre relacje łączące młodszego z braci z Persją niepokoiły Turcję, która obawiała się wciągnięcia całej Tatarszczyzny w orbitę interesów państwa Safawidów. W Konstantynopolu zrozumiano, jak poważnym błędem było usunięcie z tronu posłusznego Dżanibeka II i oddanie rządów w ręce ambitnych braci. Gdy w sierpniu Mere Husajn pasza stracił swój urząd, Porta Ottomańska zdecydowała się przywrócić do władzy na Krymie poprzedniego chana. Mehmed III Gerej nie podporządkował się woli sułtana, co w praktyce zainicjowało konflikt turecko-tatarski.

120 *Instrukcja dana Monsig. de Torres...*, s. 133.

121 Szerzej o relacjach polsko-tatarskich, zob. B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna w latach 1624–1629*. Łódź 1948; D. SKORUPA: *Stosunki polsko-tatarskie...*; L. PODHORODECKI: *Chanat Krymski. Państwo koczowniców na kresach Europy*. Warszawa 2012. Więcej o najazdach Tatarów na ziemie polskie, zob. M. HORN: *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej w latach 1600–1647*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 8/1 (1962), s. 40–44; J. TEODORCZYK: *Walki z Tatarami w pierwszej połowie XVII w. W: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I: (do roku 1648). Red. J. SIKORSKI. Warszawa 1965, s. 466–472; R. MAJEWSKI: *Z problematyki walk z Tatarami w pierwszej połowie XVII wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 30/2 (1975), s. 231–241.

122 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 X 1623, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 61r-v; tenże do tegoż, Warszawa 17 XI 1623, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 94r-v; tenże do tegoż, Warszawa 2 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 128r. Najprawdopodobniej data jest błędna; tenże do tegoż, Warszawa 10 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 166r; tenże do tegoż, Warszawa 29 VI 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 179r-180r; tenże do tegoż, Warszawa 7 VII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 185r.

123 Więcej o działaniach Mehmeda, prowadzących do objęcia władzy na Krymie, zob. D. MILEWSKI: *Mołdawia między Polską a Turcją. Gospodar Miron Barnowski i jego polityka (1626–1629)*. Oświęcim 2014, s. 62–63; D. SKORUPA: *Stosunki polsko-tatarskie...*, s. 251–252.

Latem 1624 roku wojska chana wspierane przez Kozaków zaporoskich powstrzymały pod Kaffą turecki korpus ekspedycyjny, a jesienią wkroczyły na terytorium Mołdawii i Wołoszczyzny¹²⁴. Szahin zaczął snuć projekt wielkiej koalicji antyosmańskiej, w której oprócz Chanatu Krymskiego i Persji miały wejść: Wenecja, Habsburgowie i Rzeczypospolita. Realizując swoją koncepcję, Gerejowie wystosowali odpowiednie poselstwo do Zygmunta III Wazy.

Jeszcze przed przybyciem dyplomatów tatarskich do Warszawy cele ich misji zostały dobrze rozpoznane przez wywiadowców z otoczenia Stanisława Koniecpolskiego. Opierając się na informacjach otrzymanych od hetmana, Lancellotti w liście z 10 października donosił: *Scrive il Generale, che il Cham de Tartari, continuando nella sua ribellione contro il Turco (...), ha già destinati Ambasciatori a Sua Maestà quali sono in viaggio, per trattar unione e offerir le sue forze contro il Turco*¹²⁵. W dalszej części listu twierdził, że ewentualny sojusz stwarza szansę na pokonanie wroga¹²⁶. Utrzymywał również, że sytuacja sprzyja Tatarom, bowiem relacje między Warszawą a Konstantynopolem są napięte. Na pogląd nuncjusza wpływ miały niepotwierdzone informacje docierające znan Bosforu, a dotyczące przebiegu misji Krzysztofa Kiełczewskiego na dworze sułtańskim. Wynikało z nich, że dyplomata polski został uwięziony, a Porta grozi Rzeczypospolitej nową wojną¹²⁷.

W liście z 20 października Lancellotti donosił: *L'Ambasciatore Tartaro giunto a questa Corte (...) venerdi, manadato da Sain Gerei fratello del presente Cham, lunedì passato nell'udienza, che ebbe da Sua Maestà presento alcune lettere dell'istessi, con altre del Re di Persia*¹²⁸. Rzeczywiście poseł przekazał monarsze polskiemu listy Szahina datowane na 19 sierpnia, w których kałga, powołując się na „dawną przyjaźń”, oferował Rzeczypospolitej liczne korzyści. Wspominał o wiecznym przymierzu, ustępstwach terytorialnych, w tym o oddaniu obszarów należących wówczas do Turcji: Białogrodu, Tehini, Kili, a także o przeniesieniu ordy budziackiej na lewy brzeg Dniepru¹²⁹. W zamian prosił o przysłanie piechoty, Kozaków, a także prochu i ołowiu. Na uwagę zasługuje fakt, że Szahin sugerował, iż proponowany sojusz polsko-tatarski

124 Więcej na temat walk turecko-tatarskich, zob. B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 26–28.

125 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 10 X 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 217r-v; [Pisze hetman, że chan tatarski kontynuując swoją rebelię przeciwko Turkom (...), wysłał już posłów do Jego Królewskiej Mości, którzy są w drodze, aby traktować o sojuszu i zaoferować swe siły przeciwko Turkom].

126 Ibidem.

127 Ibidem.

128 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 20 X 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 218r; [Poseł tatarski przybył na ten dwór (...) w piątek, wysłany przez Szahina Gereja, brata obecnego chana, w poniedziałek miał audiencję, na której zaprezentował Jego Królewskiej Mości niektóre listy wspomnianych i inne od króla Persji].

129 List od Szachin Gereja Kałga do Króla Jego Mości pisany, AGAD, LL, vol. 30, f. 15r-17v. Zob. również: H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 85; B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 29; D. MILEWSKI: *Mołdawia między Polską...*, s. 69.

może zostać wykorzystany również przeciwko Moskwie. Wskazanie monarchii Michała Romanowa jako potencjalnego przeciwnika było zabiegiem powszechnym. Władcy Bachczysaraju często bowiem oferowali Polsce podobnego rodzaju koalicje, chcąc wykorzystać konflikty między obydwoma państwami do najazdów łupieżczych¹³⁰. Szczególnie intensywnie posłowie krymscy zabiegali o przysłanie Kozaków w sukurs Gerejom¹³¹. Wydaje się, że prośba o zgodę na udział Zaporozców w walkach z Turcją miała jedynie usankcjonować zastaną sytuację, wszak już od marca 1624 roku wspierali oni zbrojnie ordynców¹³². Poseł tatarski oprócz pism od Szahina przedłożył stronie polskiej także pismo od Abbasa I Wielkiego, który również zabiegał u władcy Rzeczypospolitej o wsparcie militarne dla Chanatu Krymskiego¹³³. Kopie wspomnianych listów biskup Noli przesłał do Rzymu pod koniec października¹³⁴. W propozycji przedstawionej przez poselstwo tatarskie Lancellotti niewątpliwie dostrzegł nadzieje na realizację celów politycznych Stolicy Apostolskiej, jednak zdawał sobie także sprawę z niechęci stanu szlacheckiego względem potencjalnego konfliktu z południowym sąsiadem, a tym samym z niewielkich szans na realizację tej koncepcji¹³⁵.

Zaraz po audiencji posła krymskiego odbyła się narada króla z senatorami w sprawie propozycji złożonych przez Gerejów. Strona polska podeszła sceptycznie do tej inicjatywy. Pomoc udzielona Tatarom mogła uwikłać Rzeczypospolitą w kolejną wojnę z Turcją. Perspektywa ta nie odpowiadała ani większości szlachty przeciwnej prowadzeniu wojen ofensywnych, ani samemu królowi, w przekonaniu którego zasadnicze cele polskiej polityki zagranicznej powinny się koncentrować wokół spraw tronu szwedzkiego. Nie chciano również prowokować Gabora Bethlena, który – jak powszechnie mówiono – miał z rozkazu sułtana zbierać wojsko przeciwko Tatarom¹³⁶. Z drugiej strony, zdawano sobie sprawę, że dopóki trwa konflikt turecko-tatarski południowe granice Rzeczypospolitej są bezpieczne, stąd też nie chciano zrażać posłów krymskich jednoznaczną i natychmiastową odmową. W rezultacie odpowiedzi dane Szahinowi i Abbasowi nie niosły ze sobą żadnych konkretnych ustaleń.

130 Taką próbę podjęto m.in. na początku 1623 r. Nie umknęła ona uwadze internuncjusza Cirioli, który informował papieża, że na dworze warszawskim przebywa książę tatarski, wcześniej więziony w Moskwie i szuka wsparcia, aby móc wyrównać krzywdy. Jak donosił wysłannik papieski, Tatar oferował 30 tysięcy żołnierzy i chciał wspólnie z Polakami uderzyć na monarchię Michała Romanowa, zob. A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 13 I 1623, ANP, t. XXII/1, nr 42, s. 68.

131 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1624; BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 222r-v.

132 D. MILEWSKI: *Mołdawia między Polską...*, s. 65.

133 *List do Króla Jego Mości od Króla Perskiego przez Posła Szechin Giereiowego przyniesiony*, AGAD, LL, vol. 30, f. 18v-19r. Zob. również: H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 85; B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 29.

134 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 222r-v.

135 Ibidem.

136 Ibidem.

Informacje o konflikcie osmańsko-krymskim zostały z aprobatą przyjęte w Rzymie. Wydaje się, że początkowo Stolica Apostolska podchodziła z dużą rezerwą do napięcia na linii Konstantynopol – Bachczysaraj, licząc, że powstrzyma to na pewien czas najazdy ord tatarskich i zabezpieczy południowe granice monarchii Zygmunta III Wazy. Świadczyć o tym może treść listu z 5 października, w którym Barberini pisał: *La diversione dei Tartari fra loro per la creatione del nuovo Gran Cham con la depositione del Vecchio, che vi si oppone è di gran momento per le cose di Cotesto Regno; imperciocchè riposerà almeno per qualche tempo dalle scorrerie di così fieri nemici*¹³⁷. Dopiero w początkach listopada, gdy do Rzymu dotarły listy Lancellottiego zawierające informacje o możliwości powstania polsko-tatarskiego sojuszu, papieństwo nabrało przekonania, iż rysuje się realna szansa na wznowienie wojny polsko-tureckiej¹³⁸. W liście z 23 listopada Francesco Barberini polecił biskupowi Noli jedynie uważne śledzenie negocjacji w tej sprawie¹³⁹, natomiast już w kolejnym piśmie, datowanym na 30 listopada, uznał, że jest to znakomita okazja, nie tylko dla wzmocnienia bezpieczeństwa Polski, ale także, by przysłużyć się dla dobra religii katolickiej. Przekonywał, że Zygmunt III Waza ma szansę powiększyć terytorium swego państwa kosztem Turcji i polecił nuncjuszowi podjęcie odpowiedniej agitacji w celu przekonania króla oraz najważniejszych decydentów w państwie do udzielenia wsparcia Tatarom i wystąpienia przeciwko Turcji: *Vostra Signoria non lasci di opportunamente suggerire al Re et a Baroni Principali simili pensieri, egli inammisca a pigliar sollecitamente l'occasione che Dio lor manda*¹⁴⁰. Polecenie to powtórzono w liście z 7 grudnia, napisanym po tym, jak do Rzymu dotarły kopie listów Szahina Gereja i szacha perskiego do Zygmunta III Wazy¹⁴¹.

Realizując wytyczne zawarte w instrukcji początkowej oraz polecenia papieża, Lancellotti rozpoczął agitację wśród senatorów. W imieniu Urbana VIII obiecywał wsparcie cesarza dla całej inicjatywy. Rzekome zainteresowanie Ferdynanda II ewentualną koalicją antyturecką miała potwierdzać obecność w tym czasie na dworze warszawskim posła habsburskiego – Mathiasa Arnoldina von Clarstein, który w pierwotnej opinii nuncjusza przybył na sejm, aby przekonać króla i posłów do wznowienia konfliktu z sułtanem¹⁴². Agitacja prowadzona przez wysłannika papieskiego

137 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 5 X 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 30v; [Rozłam wśród Tatarów przez obranie nowego chana i obalenie starego, który się przeciwstawił jest wielką chwilą dla spraw Królestwa; ponieważ odpocznie przynajmniej przez jakiś czas od ataków odwiecznych wrogów].

138 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 9 XI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 32v.

139 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 23 XI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 33r-v.

140 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 30 XI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 34r-v; [Waszmość niech nie zaprzestaje sugerować królowi i najważniejszym baronom podobnych myśli i zachęca ich do wykorzystania okazji, którą Bóg im zsyła].

141 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 7 XII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 35r-v.

142 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38,

w kręgach senatorskich na niewiele się zdała. Wszyscy rozmówcy wyrazili zrozumienie dla pomysłu wystąpienia przeciwko Turcji, ale zastrzeżli, że nie chcą łamać traktatu. Zgodnie również uznali, że zaakceptują tylko wojnę obronną: *Tutti concorrono di non voler esser primi a rompere la pace, ma che facendo il Turco alcun motivo saranno pronti alla difesa*¹⁴³. Mimo tak jednoznacznej odpowiedzi, nadzieje nuncjusza nie zostały pogrzebane. Nie wszyscy bowiem podeszli do propozycji Gerejów z takim dystansem jak król i jego najbliższe otoczenie. Zdaniem Bohdana Baranowskiego – większość społeczeństwa szlacheckiego ogarnął olbrzymi entuzjazm, ponieważ pojawiła się możliwość poskromienia uciążliwych sąsiadów i zdobycia nowych terytoriów. Zwolennikiem udzielenia wsparcia Tatarom był m.in. Krzysztof Zbaraski. W liście do Jakuba Zadzikę wykazywał, że należy wysłać na pomoc Tatarom 10–15 tysięcy Kozaków, którzy podejmą próbę zajęcia Konstantynopola. Zachęcał również do wykorzystania lisowczyków. Utrzymywał, że wojsko tureckie jest słabe, zdemoralizowane i wyczerpane wojną z Persją. Snuł on nawet plan utworzenia nowej ligi antytureckiej z państwami zachodniej Europy, dostrzegając w konflikcie osmańsko-krymskim szansę na odbudowanie wpływów polskich w rejonie czarnomorskim. Koniuszy koronny prowadził prywatną korespondencję z Szahinem i był orędownikiem jego sprawy na dworze polskim¹⁴⁴.

Sukcesem nuncjusza apostolskiego, przynajmniej w jego własnym mniemaniu, było zainteresowanie projektem sojuszu Zygmunta III Wazy. Jak informował, monarcha wysłał swego przedstawiciela do Chanatu Krymskiego, by zasugerować Gerejom wydelegowanie odpowiednich dyplomatów, którzy w czasie obrad sejmku, planowanego na wiosnę 1625 roku, podjęliby jeszcze jedną próbę przekonania posłów do rozpoczęcia wojny z Turcją. Zdaniem nuncjusza król rozważał również wysłanie poselstwa do cesarza w tej sprawie¹⁴⁵. Informacja ta wydaje się jednak mało wiarygodna, trudno bowiem uwierzyć, aby monarcha chciał uwikłać Rzeczypospolitą w kolejny konflikt. Można przyjąć, że działania króla miały na celu zyskanie na czasie i spokojne czekanie na dalszy rozwój sytuacji na kresach, gdyż ta wciąż była niestabilna. Potwierdza to treść relacji Krzysztofa Kiełczewskiego wysłanej z Konstantynopola, w której dyplomata, donosił, że Turcy poważnie myślą o zbrojnej rozprawie z Gerejami¹⁴⁶.

Działania o charakterze agitacyjnym podjęto również nad Tybrem, wykorzystując fakt, iż na przełomie 1624 i 1625 roku do Wiecznego Miasta zawitał królewicz Władysław, odbywający w tym czasie swą europejską peregrynację¹⁴⁷. Pierworodny

f. 30r. Dzisiejsza historiografia stoi na stanowisku, że rzeczywistym celem misji Arnoldina było odnowienie sojuszu polsko-habsburskiego, zob. R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 257–259.

143 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 30r; [Wszyscy twierdzą, że nie chcą jako pierwsi złamać pokoju, ale jeśli Turek da im motyw, będą gotowi do obrony].

144 B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 32–33.

145 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 20v.

146 Ibidem.

147 Więcej o pobycie Władysława w Rzymie, zob. *Podróż królewicza Władysława Wazy do kra-*

syn króla polskiego został przyjęty w Rzymie jako obrońca chrześcijaństwa. Przymnianio jego zasługi spod Chocimia, a Urban VIII porównał go do Karola V Habsburga¹⁴⁸, który w 1535 roku zorganizował wyprawę na ziemie tureckie, zajmując Tunis. W dniu 19 stycznia papież wręczył królewiczowi poświęcony wcześniej miecz i kapelusz. Było to specjalne papieskie odznaczenie, zwane *stocco e berretto*, które otrzymywali władcy za zasługi w obronie wiary katolickiej lub jako wezwanie do podjęcia krucjaty¹⁴⁹. Będący świadkiem wspomnianej ceremonii – Albrecht Stanisław Radziwiłł – odnotował, iż Urban VIII dostrzegł w młodym Wazie wodza przyszłej wyprawy przeciwko Turkom¹⁵⁰. Zwieńczeniem uroczystości był poczęstunek, podczas którego został wykonany utwór wokalnie-instrumentalny *La vittoria del principe Vladislao in Valachia*, napisany na cześć królewicza przez Giovanniego Ciampoliego. W epilogu utworu zawarto przepowiednię, iż młody Waza pod auspicjami Urbana VIII zyska sławę ostatecznego pogromcy Imperium Osmańskiego i zasiądzie na tronie Konstantyna¹⁵¹.

Pod koniec lutego 1625 roku do Polski przybyło kolejne poselstwo tatarskie. W historiografii dominuje pogląd, że tradycyjnie domagało się ono upominków, pozostania w przyjaznych stosunkach i powstrzymania Kozaków przed ewentualnymi najazdami¹⁵². Inaczej ocenił je Lancellotti, który w jednej z depesz informował, że było ono efektem działań Zygmunta III Wazy, a głównym zadaniem posłów miała być ponowna próba pozyskania Polaków dla idei wojny z Turcją. Wyśłannik papieski odnotował, iż w czasie audiencji, jaka miała miejsce 3 marca, posłowie krymscy potwierdzili w imieniu swego władcy chęć zachowania dotychczasowych dobrych relacji na linii Warszawa–Bachczysaraj, a także przedstawili monarsze polskiemu propozycję sojuszu, zapewniając jednocześnie, że: *detto Cham e Shain Gerei non siano per accettar mai accordo alcuno con Turchi*¹⁵³. Pięć dni później nuncjusz, powołując się na list Szahina, twierdził, że jest on gotów, aby wraz ze 100 tysiącami Tatarów wkroczyć do Turcji¹⁵⁴. Mimo tych deklaracji strona polska podeszła do propozycji Gerejów z podobną rezerwą, jak kilka miesięcy wcześniej.

jów Europy zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji. Oprac. A. PRZYBOŚ. Kraków 1977, s. 286–306, 324–332; H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*. Warszawa 2012, s. 224–237.

148 *Podróż królewicza...*, s. 302.

149 Więcej na temat tego rodzaju daru, zob. E. GARMS-CORNIDES: *Rose und Schwert im päpstlichen Zeremoniell*. Wien 1967; E. MANIKOWSKA: *Dary w dyplomacji papieskiej epoki baroku*. W: *Polska i Europa w dobie...*, s. 123–124.

150 *Podróż królewicza...*, s. 327–328.

151 H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 233–235.

152 B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 38–39.

153 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 65r-v; [chan i Szahin Gerei nie zamierzają zaakceptować nigdy żadnej zgody z Turcją].

154 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 69r.

W pierwszej połowie 1625 roku sytuacja na kresach uległa normalizacji. Coraz wyraźniej akcentowano chęć zachowania pokojowych relacji między Warszawą a Konstantynopolem. Wiosną powrócił do Polski Krzysztof Kiełczewski w towarzystwie bliżej nieznanego posła tureckiego. Ich przyjazd odnotował Lancellotti, uznając, że obecność czausza potwierdza fakt, iż Turcy chcą utrzymać dobre relacje z Polską¹⁵⁵. Pogląd ten wysłannik papieski powtórzył tydzień później. Uznał, że Turkom zależy na pokoju, a jedynym warunkiem przez nich stawianym jest powstrzymanie Kozaków i przeszkodzenie im w napadach¹⁵⁶. W maju 1625 roku Lancellotti przesłał do Rzymu relację Kiełczewskiego o stanie pokoju z Turkami, spisaną przez posła już po powrocie z Konstantynopola. W tym samym czasie został odprawiony poseł turecki z zapewnieniem strony polskiej o chęci zachowania przyjaznych stosunków z Portą. Ponadto, jak donosił nuncjusz, nie chcąc prowokować Turcji, polecono Stanisławowi Koniecpolskiego zadbać o spokój na południu kraju i położyć kres najazdom Zaporozców na terytorium Chanatu Krymskiego i Imperium Osmańskiego¹⁵⁷. Równocześnie ociepleniu uległy relacje między Turcją a Tatarami i coraz głośniej mówiono o tym, że Gerejowie powrócą do łask sułtana. Uspokojenie relacji na linii Konstantynopol–Bachczysaraj oznaczało pogrzebanie papieskiej nadziei na wznowienie wojny polsko-tureckiej. Starał się temu zapobiec Francesco Barberini, który w liście do Lancellottiego z 1 marca wykazywał, jak wielkie niebezpieczeństwo dla religii katolickiej może wyniknąć z pogodzenia się sułtana z chanem i zasugerował, aby król polski odwiódł Gereja od tego pomysłu¹⁵⁸. Zanim jednak list dotarł do Polski turecko-krymskie pojednanie stało się faktem. Mimo posiadania informacji o zakończeniu sporu, nuncjusz nie wierzył w nie i utrzymywał, że Tatarzy nie chcą zgody z Turcją¹⁵⁹. Przekonanie to pozwoliło mu prowadzić dalszą agitację na dworze polskim i zabiegać o udzielenie wsparcia Gerejom oraz rozpoczęcie wojny z Portą Ottomańską. Dopiero w liście napisanym na początku maja potwierdził fakt pogodzenia się Gerejów z sułtanem i odnotował powrót Szahina z Tatarami na Krym¹⁶⁰.

W Rzymie informacje o turecko-tatarskim pojednaniu zostały przyjęte raczej z dezaprobatą. Ubolewano, że tak wspaniała szansa na wznowienie wojny z Turcją przypadła na czas trwania konfliktu w Rzeszy, przez co nie została należycie wykorzystana:

155 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 IV 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 85r.

156 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 8 IV 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 88v.

157 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 3 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 94r-95r.

158 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 1 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 39v.

159 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 IV 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 85r; tenże do tegoż, Warszawa 18 IV 1625, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 241r-v.

160 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 3 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 94v.

*opportunità che Dio ci manda per liberar della tirannide turchescha i Regni e Provincie fedeli malamente si corrisponde da Principi Christiani, che consumono la potenza, le richiezze loro date per sollevamento del Cattolico Christianismo nelle guerre civili che partoriscono effetti contrarii*¹⁶¹. Z drugiej strony zdawano sobie sprawę, że dzięki pojednaniu między Konstantynopolem a Bachczysarajem zostanie przywrócone *status quo ante* na południowych rubieżach Rzeczypospolitej. Barberini nie wierzył w pacyfikację na kresach i przewidywał, że nadal będzie dochodzić do wzajemnych najazdów Zaporozców i Tatarów, co w efekcie może sprokurować wojnę Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim¹⁶².

Przewidywania *cardinale-nipote* były zasadne. Już w maju nad Wisłą zaczęły szerzyć się głosy, że Tatarzy zerwali sojusz z Kozakami i krwawo się z nimi rozprawili. Lancellotti przytoczył informacje przekazane przez Zbaraskiego, jakoby Szahin Gerej wracając do Bachczysaraju zamordował 200 Zaporozców, którzy byli na jego służbie¹⁶³. Wkrótce wieści te potwierdziły się, a na dworze warszawskim zaczęto podejrzewać, że Kozacy szykują się do zemsty¹⁶⁴. Wiadomość o wznowieniu walk między Tatarami a Zaporozcami ostatecznie przekonała Stolicę Apostolską, że nie będzie można wykorzystać Chanatu Krymskiego do walki przeciwko Osmanom¹⁶⁵. W kolejnych miesiącach Kuria uważnie śledziła wydarzenia rozgrywające się na południowych rubieżach Rzeczypospolitej i starała się reagować na nie, licząc na zaognienie relacji polsko-tureckich. Latem 1625 roku zarówno Tatarzy, jak i Kozacy podjęli się nowych wypraw łupieżczych. W lipcu Lancellotti donosił, że Gerejowie wysłali 20 tysięcy ordyńców przeciwko Moskwie, a Zaporozcy wypłynęli w morze, uderzyli na Trabzon i zdobyli go¹⁶⁶. Informacja o sukcesach wojsk zaporoskich ucieszyła papieża, co więcej, w Rzymie dostrzeżono możliwość odwetu ze strony Tatarów przy militarnym wsparciu Turcji¹⁶⁷. W rezultacie w październiku Francesco Barberini zachęcał

161 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 24 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 48v; [sposobność, którą Bóg nam zsyła, aby uwolnić od tureckiej tyrani wierne państwa i prowincje nie odpowiada książętom katolickimi, którzy marnują swą potęgę i bogactwa im dane w celu szerzenia katolicyzmu, na wojny domowe, które rodzą odmienny efekt].

162 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 14 VI 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 50v-51r.

163 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 111r.

164 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 VI 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 113r-v.

165 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 29 VII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 52v-53r.

166 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 11 VII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 151v-152r. Zob. również: B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 38–39; D. MILEWSKI: *Mołdawia między Polską...*, s. 66; L. PODHORODECKI: *Kozacy Zaporoscy. Czy Polska stworzyła Ukrainę?* Warszawa 2011, s. 75–78.

167 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 23 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 56r.

Zygmunta III Wazę do podjęcia antyosmańskiej współpracy z Wenecją¹⁶⁸. Wbrew przewidywaniom sekretarza stanu do odwetu nie doszło. Tatarzy przekupieni upominkami powstrzymali się od wypraw na Polskę przynajmniej do końca 1625 roku, a strona polska zobowiązała się poskromić Zaporozców, wykazujących coraz większą chęć emancypacji. Szczególnie nie do zaakceptowania dla dworu warszawskiego był fakt, że na początku 1625 roku Niżowcy zawarli samowolnie sojusz z Tatarami¹⁶⁹. Jesienią Koniecpolski na czele wojska kwarcianego, pocztów magnackich oraz pospolitego ruszenia szlachty ukraińskiej wyruszył przeciwko Kozakom¹⁷⁰. Wyprawa ta nie umknęła uwadze wysłannika papieskiego, który donosił o niej w liście z 6 grudnia¹⁷¹. Będąca konsekwencją ekspedycji ugoda kurukowska została dwojako oceniona przez Stolicę Apostolską. Z jednej strony w Rzymie cieszone się, że poprzez powstrzymanie Zaporozców pojawiła się szansa na zabezpieczenie granicy Rzeczypospolitej przed inkursjami tatarskimi, z drugiej – żałowano, że ugoda może uwolnić Imperium Osmańskie od najazdów kozackich¹⁷².

Ujarmienie Kozaków nie gwarantowało spokoju na południu kraju. Podczas gdy na sejmie ordynacyjnym 1626 roku toczono rozważania nad sposobem odpowiedniego zabezpieczenia granicy z Turcją, do Rzeczypospolitej wtargnęli Tatarzy, dowodzeni osobiście przez Mehmeda III Gereja. Nuncjusz przytoczył osąd Koniecpolskiego, który w jednym z listów uznał, że inspiratorką tej agresji była Porta, zaniepokojona wcześniejszymi wypadami Niżowców na Morze Czarne¹⁷³. Zagony tatarskie doszły aż pod Żółkiew i Łuck, siejąc wielkie spustoszenie, a następnie umknęły pościgowi Koniecpolskiego i przedostały się na terytorium Mołdawii¹⁷⁴. Najazd ordy Lancellotti przedstawił w relacji datowanej na 2 marca. W jego ocenie hetman dogonił wroga

168 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 13 X 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 60r.

169 Traktat ten został szczegółowo omówiony w literaturze przedmiotu, zob. B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 35–38; W.A. SERCZYK: *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*. Kraków 2008, s. 257–258.

170 Więcej o wyprawie Koniecpolskiego, zob. J. KWAK: *Sejm warszawski 1626 roku*. Opole 1985, s. 13–14; L. PODHORODECKI: *Hetman Stanisław Koniecpolski*. Warszawa 2011, s. 104–108; IDEM: *Chanał Krymski...*, s. 201.

171 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 XII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 201r–v.

172 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 24 I 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 65v–66r.

173 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 10 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 18v. Pogląd nuncjusza jest właściwie zbieżny z ustaleniami historyków. Choć nie brakuje odmiennych opinii, m.in. J. Kwak w najeździe Tatarów z 1626 r. starał się doszukiwać działań Gustawa II Adolfa i Gabora Bethlena, zob. *Sejm warszawski...*, s. 62.

174 Więcej o najeździe Tatarów z początków 1626 r., zob. B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 44–49; M. HORN: *Chronologia i zasięg...*, s. 47–50; D. MILEWSKI: *Mołdawia między Polską...*, s. 73; L. PODHORODECKI: *Chanał Krymski...*, s. 202; A. GLIWA: *Zimowy najazd Tatarów Krymskich na Rzeczypospolitą w 1626 r. i jego skutki na terenie ziemi przemyskiej*, „Rocznik Przemyski”, r. 42/1 (2006), s. 3–58.

i doszło do wielkiej rzezi Tatarów, w wyniku której zdobyto ich artylerię oraz odzyskano liczny jasyr¹⁷⁵. Zapewne wysłannik papieski miał na myśli mało znaczący atak wojsk polskich na tylną straż Tatarów, do jakiego doszło 22 lutego podczas przeprawy przez Dniestr pod Ujściem. Informacje wysłane przez nuncjusza, nawet jeżeli nie do końca odzwierciedlały rzeczywistość, zrobiły w Rzymie wrażenie. Papież Urban VIII wystosował specjalne brewe do króla, w którym winszował mu zwycięstwa odniesionego nad wrogiem¹⁷⁶. W odpowiedzi na najazd ordyńców Zaporozcy wyprawili się na Morze Czarne. Informacje o inkursji kozackiej, przesłane do Rzymu przez Lancellottiego¹⁷⁷, ponownie rozbudziły nadzieje Stolicy Apostolskiej na wznowienie wojny polsko-tureckiej. Nad Tybrem liczono, że po zwycięstwie odniesionym przez Tilly'ego pod Lutter am Barenberge, Wallenstein zwolni ze służby lisowczyków i będzie można ich wykorzystać w walkach przeciwko Turkom¹⁷⁸. W kontekście wiosennej inkursji Kozaków warto również przytoczyć treść anonimowej relacji z Konstantynopola, opatrzonej datą 18 maja. Jej autor spekulował, że wypad ten był inspirowany przez Stanisława Koniecpolskiego, który wysłałszy Zaporozców nad Bosfor, *si trova con una potente Armata alle frontiere*¹⁷⁹. Obecność hetmana na granicy uznano w Konstantynopolu za zapowiedź ataku. Obawiano się, że wojska polskie przekroczą granicę i przy wsparciu czajek kozackich ruszą w głąb Imperium Osmańskiego¹⁸⁰. Najprawdopodobniej jesienią za pośrednictwem nuncjusza francuskiego Bernardino Spady relacja ta dotarła do Wiecznego Miasta. W reakcji Urban VIII wysłał brewe do króla polskiego, w którym sugerował rozpoczęcie działań zbrojnych przeciwko Porcie¹⁸¹. Działanie papieża nie przyniosło żadnych rezultatów. Od lipca uwaga władz Rzeczypospolitej koncentrowała się na północy kraju, gdzie trwała wojna o ujście Wisły. Istotne znaczenie dla relacji na linii Warszawa–Konstantynopol miała również rozgrywająca się w tym samym czasie wojna turecko-perska. Zdaniem Lancellottiego, Imperium Osmańskie, zaabsorbowane działaniami wojennymi na wschodzie, nie było w stanie podjąć wyprawy przeciwko Polsce¹⁸². Po 1626 roku relacje na linii Warszawa–Konstantynopol nie cieszyły się już takim zainteresowaniem dyplomacji papieskiej, jak we wcześniejszych latach. Co prawda, nuncjusze nadal skrupulatnie odnotowywali

175 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 38r-v.

176 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 18 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 71v-72r. Zob. również: B. BARANOWSKI: *Polska a Tatarszczyzna...*, s. 50.

177 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 87r.

178 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 30 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 75v-76r.

179 Anonimowa relacja, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 65, f. 326v; [*Wraz z potężną armią znajduje się na granicy*].

180 Ibidem, f. 327r.

181 Urban VIII do Zygmunta III, Rzym 26 IX 1626, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 319, s. 380.

182 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 65v.

najazdy Tatarów na ziemiach polskie, jednak uwaga Stolicy Apostolskiej w głównej mierze skupiła się na Pomorzu Gdańskim. Tym samym Kuria rzymska została zmuszona do czasowego zawieszenia swych planów dotyczących sformowania antyosmańskiej koalicji.

3. Między Siedmiogrodem a Śląskiem

Forsowany przez Stolicę Apostolską projekt utworzenia antytureckiej koalicji niósł ze sobą dodatkową korzyść, jaką było wyeliminowanie z politycznej gry Gabora Bethlena. Aktywność polityczna księcia Siedmiogrodu miała kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa cesarstwa i istotny wpływ na działania wojenne prowadzone w Rzeszy. Z racji ułożenia na geopolitycznej mapie Europy i ustaleń paktu rodzinnego Rzeczypospolita postrzegana była przez dwór wiedeński jako naturalny sojusznik, mogący pomóc powstrzymać Bethlena. Działania dyplomacji habsburskiej prowadzone nad Wisłą i ukierunkowane na przekonanie Zygmunta III Wazy do organizacji zaciągów wojskowych lub przeprowadzenia dywersji aktywnie wspierała nuncjatura apostolska. W ocenie Kurii zaangażowanie się państwa polsko-litewskiego w konflikt z Siedmiogrodem pozwalało zrealizować dwa priorytetowe cele: zabezpieczało granice cesarstwa, niwelując niebezpieczeństwo prowadzenia walki na dwóch frontach i pozwalając zaangażować większe siły przeciwko protestantom w Rzeszy, a ponadto, zważywszy na zależność lenną, niosło ze sobą nadzieje na wznowienie konfliktu polsko-tureckiego.

Od początku wojny trzydziestoletniej Gabor Bethlen w zgodnej opinii Wiednia i Rzymu uchodził za szczególnie niebezpiecznego. Ambicje polityczne władcy siedmiogrodzkiego, zmierzające do zjednoczenia ziem węgierskich, oraz brak zaufania państw obozu katolickiego względem jego osoby skłoniły dwór wiedeński do znalezienia sojusznika, który mógłby skutecznie ograniczyć jego aktywność. Przeświadczenie o gotowości Zygmunta III do udzielenia wsparcia militarnego Habsburgom przeciwko władcy siedmiogrodzkiemu ugruntowało wyprawę wojsk lisowskich na Górne Węgry i zwycięstwo odniesione pod Humiennem¹⁸³. Działania prowadzone na dworze warszawskim przez posła cesarskiego Michaela Adolfa Althana uzyskały wsparcie nuncjusza Diotallegiego, który prowadził agitację na rzecz osłabienia pozycji i ograniczenia wpływów Bethlena w Polsce. Wydaje się jednak, że zasługi wysłan-

183 Ten epizod wojny trzydziestoletniej jest wyczerpująco przedstawiony w literaturze przedmiotu, zob. A. SZELAŃSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 77–85; W. CZAPLIŃSKI: *Polska wobec początków wojny trzydziestoletniej 1618–1620*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 15/4 (1960), s. 460–477; A. KERSTEN: *Odsiecz wiedeńska 1619 roku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 10/2 (1964), s. 55–56; W. MAGNUSZEWSKI: *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Strojnowski lisowczyk zagończyk przywódca i legista*. Warszawa–Poznań 1978, s. 30–31; R. BIRELEY: *Ferdinand II, Counter-Reformation Emperor, 1587–1637*. Cambridge 2014, s. 105.

nika papieskiego w kwestii organizacji samej ekspedycji były nieznaczące¹⁸⁴. Wiosną 1621 roku, po tym jak Gabor Bethlen wznowił działania przeciwko oddziałom cesarskim, dyplomacja papieska podjęła kolejną próbę pozyskania oręża Rzeczypospolitej przeciwko władcy Siedmiogrodu. Papież Grzegorz XV przesłał na ręce Diotalleviego specjalnie przygotowane brewe, a ten w maju 1621 roku zaprezentował je królowi polskiemu¹⁸⁵. Monarcha jednak odmówił pomocy, tłumacząc się zagrożeniem tureckim¹⁸⁶. Oficjalna odpowiedź udzielona nuncjuszowi nie oddawała faktycznego stanu rzeczy, bowiem Zygmunt III Waza, chcąc rozwiązać problem powracających do kraju lisowczyków, rozważał wysłanie ich na Siedmiogród. Ci jednak nie wyrazili zainteresowania tego rodzaju akcją dywersyjną¹⁸⁷.

Po zawarciu porozumienia chocimskiego, próbę uzyskania pomocy militarnej od Zygmunta III Wazy przeciwko Bethlenowi podjął dwór wiedeński. Inspiratorem nowej akcji dyplomatycznej był Mikołaj Wolski. Jak wykazał Radosław Lolo, w listopadzie marszałek wielki koronny wystosował list do cesarza, oferując mu wojsko stacjonujące pod Lwowem¹⁸⁸. Propozycja ta zaowocowała wysłaniem do Polski wspomnianego już Kurtza von Senftenaua. Oprócz zabiegów związanych z utworzeniem sojuszu antytureckiego, starał się on również zwerbować żołnierzy, których można by wykorzystać przeciwko wojskom siedmiogrodzkim. W tej sprawie poseł prowadził dyskretne rozmowy m.in. z podczaszym koronnym Stanisławem Lubomirskim¹⁸⁹. Wydaje się, że dyplomacja papieska była wtajemniczona w całą sprawę, skoro Cosmas de Torres podjął działania, które korelowały z misją Senftenaua. W liście z 22 grudnia nuncjusz relacjonując przebieg audiencji, jaka miała miejsce dwa dni wcześniej, pisał: *me ne passai a rappresentarsi gli urgenti bisogni delle Imperatore et il calamitoso stato dello sue cose, et entrandogli a dire che di grandissimo aiuto gli fu il soccorso, che gli mandò gli anni a dietro la Maestà Sua, lo preghai con ogni più efficace modo, che volesse almeno mandar a Sua Maestà Cesarea qualche aiuto simile*¹⁹⁰. Niewątpliwie biskup Adrianopola nawiązywał do dywersji z 1619 roku i apelował o podobną wyprawę. Pokój nikolsburski wymusił na królu oficjalną odmowę względem próśb przedstawianych przez Senftenaua. Nie oznaczało to końca negocjacji. W Wiedniu obawiano się, że w związku z zaciągami organizowanymi przez Ernsta von Mansfelda i Georga von Baden-Durlach, Bethlen ponownie wystąpi zbrojnie przeciwko cesarzowi. W rezul-

184 H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 135–136.

185 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 7 V 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 75r. Brewe zostało dołączone do listu nuncjusza, zob. BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 73r–74v.

186 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 21 V 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 96v.

187 J. PIETRZAK: *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*. Wrocław 1983, s. 127.

188 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 179–180.

189 Ibidem, s. 184.

190 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 22 XII 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 142v–143r; [Przystąpiłem do zaprezentowania poważnych potrzeb cesarza i opłakanego stanu jego spraw i wykazałem, że wielką pomocą byłyby posiłki jakie Jego Królewska Mość wysłał mu kilka lat temu, prosiłem go najgoręcej aby (obecnie) wysłał Jego Cesarskiej Mości przynajmniej podobną pomoc].

tacie na dworze warszawskim nadal prowadzono działania, mające na celu wsparcie Habsburgów, jednak czyniono to w sposób bardziej dyskretny. Nie było mowy o interwencji zbrojnej, a ograniczono się jedynie do organizacji zaciągów. Rzeczypospolita stała się teatrem zakrojonej na szeroką skalę akcji werbunkowej¹⁹¹.

Kwestia wykorzystania żołnierzy polskich przeciwko Gaborowi Bethlenowi powróciła wraz z początkiem 1623 roku. W kontekście powstania chłopskiego, jakie w styczniu wybuchło na Morawach, zaczęto powszechnie obawiać się, iż władca Siedmiogrodu będzie skłonny udzielić wsparcia rebeliantom. W marcu Giovanni Battista Lancellotti, powołując się na informacje uzyskane od Gabriela Tarnowskiego, donosił, że Bethlen zbiera wojsko w okolicy Koszyc¹⁹². W ocenie Sekretariatu Stanu oddziały te miały posłużyć do ataku na posiadłości Ferdynanda II. W liście z 22 kwietnia Ludovisi przestrzegał przed Bethlenem, utrzymując, że doszedł on do władzy dzięki subsydiom płynącym z Wenecji, Anglii, Holandii oraz wsparciu politycznemu Turcji i chcąc wypełnić swoje zobowiązania wobec sojuszników, zaatakuje cesarstwo. W konkluzji depeszy polecił Lancellottiemu: *Vostra Signoria non mancherà di far sempre col Re gli offici necessarii, poiché gli aiuti de Cosacchi, e de' Polacchi, seben ruvinano li paesi, sono stati di gran giovamento alle cose della Maestà Cesarea; oltre che, la grandezza di Gabor dovrà del continuo esser sospetta ai Polacchi*¹⁹³. Zapewne Ludovisi liczył, iż w efekcie działań nuncjusza dojdzie do dywersji wojsk polskich na Siedmiogród. W odpowiedzi Lancellotti zadeklarował, że będzie czynił zabiegi w tej sprawie i uważnie sondował dalszy przebieg wydarzeń¹⁹⁴. W rzeczywistości biskup Noli miał ograniczoną możliwość przekonania Zygmunta III Wazy do organizacji wyprawy przeciwko Bethlenowi ze względu na fakt, że wiosną monarcha wizytował Gdańsk, a nuncjusz przebywał w Warszawie. Prawdopodobnie w depeszy z 13 maja Ludovisi ponowił swe podejrzenia co do Bethlena i zlecił wysłannikowi papieskiemu podjęcie jeszcze bardziej intensywnych działań¹⁹⁵. O wszczęcie starań w sprawie pomocy dla Ferdynanda II apelował również do nuncjusza w Polsce Carlo Carafa. W reakcji na prośbę swego wiedeńskiego odpowiednika, Lancellotti uznał, że jego zabiegi powinny zostać poprzedzone bezpośrednią prośbą wystosowaną przez dwór cesarski do monarchy polskiego¹⁹⁶.

Działania dyplomaty papieskiego zbiegły się w czasie z akcją werbunkową prowadzoną na obszarze Rzeczypospolitej przez agentów cesarskich, wśród których prym

191 Efektem działalności Senftenaua było m.in. zaciągnięcie na służbę cesarską pułku Stanisława Stroynowskiego, zob. W. MAGNUSZEWSKI: *Z dziejów elearów...*, s. 41–61.

192 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 16 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 71, s. 101.

193 L. Ludovisi do G.B. Lancellottiego, Rzym 22 IV 1623, ibidem, nr 91, s. 124; [Waszmość nie zaprzestanie czynić przed królem koniecznych zabiegów, ponieważ pomoc lisowczyków i Polaków, nawet jeśli rujnują kraje, była wielką korzyścią dla spraw Jego Cesarskiej Mości; poza tym, wielkość Gabora powinna ciągle wzbudzać obawy Polaków].

194 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 25 V 1623, ibidem, nr 107, s. 143.

195 Treści tego listu nie jest znana, wiemy o jego istnieniu z odpowiedzi nuncjusza, zob. G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 16 VI 1623, ibidem, nr 115, s. 153.

196 Kopia listu G.B. Lancellottiego do C. Carafy wysłana do Rzymu, zob. G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 30 VI 1623, ibidem, nr 123, s. 164.

wiódł hrabia Althan¹⁹⁷. Liczono, że efektem zaciągów będzie wystawienie dwóch grup, z których jedna miała pomaszerować na Morawy, a druga – zostać wysłana na front niemiecki. W kontekście Bethlena kluczową rolę przypisywano grupie morawskiej. Świadczyć o tym może opinia dyplomaty cesarskiego we Włoszech – Giulio Cesare Massy, który w liście do kardynała Dietrichsteina uzależniał zatrzymanie marszu wojsk siedmiogrodzkich od przybycia posiłków z Polski¹⁹⁸. Pod koniec maja lisowczycy dowodzeni przez Benedykta Połujańskiego wkroczyli na Śląsk i Morawy¹⁹⁹. Ruch wojsk na granicy zauważył Lancellotti. W liście z 16 czerwca donosił: *una compagnia di questi Confederati, che chiamano Cosacchi Lissoviani, in numero di 1500 Cavalli, siano passati già al servizio dell'Imperatore*²⁰⁰. Wydaje się jednak, że taka forma pomocy nie do końca usatysfakcjonowała nuncjusza, który nie miał najlepszego zdania o lisowczykach, głównie ze względu na towarzyszące im grabieże, stąd też zaraz po wyjściu z kraju wspomnianych oddziałów przestrzegał przed nimi Carafę: *Li Polacchi, ch'in questo mentre sono calati in Moravia, sono genti altre volte proscritte nelle Diete, che con questo forse sperano di meritar la condonatione de'loro delitti*²⁰¹. Jesienią natomiast, odnotowując powrót części swawolników do kraju²⁰², zwracał uwagę na wyrządzone przez nich szkody: *Cinquemilla Cavalli Polacchi, che licentati ultimamente dall'Imperatore sono entrati in questo Regno, hanno fatto a'confini così gran danni, che maggiori non havrebbero potuto fare gli stessi Tartari, Turchi, o heretici*²⁰³.

W sierpniu ziściły się obawy obozu katolickiego. Gabor Bethlen wznowił działania wojenne przeciwko cesarstwu, choć jeszcze niewiele ponad miesiąc wcześniej Lancellotti prognozował, że: *Gabor, in vece di prepararsi alla guerra, vada licentiando*

197 W historiografii można spotkać się z różnymi tezami odnośnie przeznaczenia werbowanych żołnierzy. A. Szelągowski uważał, że mieli oni posłużyć do walki z Bethlenem, zob. *Śląsk i Polska...*, s. 235. Z kolei W. Magnuszewski akcję werbunkową łączył z powstaniem chłopskim na Morawach, zob. *Z dziejów elearów...*, s. 72.

198 G.C. Massa do Dietrichsteina, Mediolan 15 III 1623, DBBTI, t. III, nr 522, s. 166.

199 Więcej na temat wspomnianej wyprawy elearów, zob. J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 20; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 229; E. KALINOWSKI: *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski. Część II: Konfederat, kondotier, infamis*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J.J. SOWA, t. V. Oświęcim 2017, s. 83–84.

200 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 16 VI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 115, s. 153; [*kompania konfederatów, których nazywają lisowczykami w liczbie 1500 koni, przeszła już na służbę cesarza*].

201 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 30 VI 1623, ibidem, nr 123, s. 164; [*Polacy, którzy w tym czasie zapuścili się na Morawy, to ludzie wielokrotnie skazani na sejmach, którzy mają nadzieję, że w ten sposób zastępują na darowanie im ich win*].

202 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 13 X 1623, ibidem, nr 157, s. 212. Niewątpliwie nuncjuszowi chodziło o wydzielone z grupy morawskiej oddziały Aleksandra Łanikowskiego, które w czerwcu posłano pod Wiedeń celem zabezpieczenia Styrii przed zakusami ze strony Bethlena, a następnie w sierpniu zwolniono ze służby. 28 września oddziały te wkroczyły w granice Korony, zob. E. KALINOWSKI: *Z dziejów elearów polskich...*, s. 88.

203 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego. Warszawa 10 XI 1623, ibidem, nr 176, s. 232; [*Pięć tysięcy jazdy polskiej zwolnionej ze służby cesarskiej wkroczyło do Królestwa, dokonali tak wielkich szkód na granicy, że nawet Tatarzy, Turcy czy heretycy, nie uczyniliby większych*].

*qualche parte di quella gente, che ha appresso di se, si crede che per quest'anno almeno non sia per far'altro motivo contro Cesare*²⁰⁴. Pod pretekstem nierespektowania przez Ferdynanda II postanowień pokoju w Nikolsburgu władca Siedmiogrodu ruszył na północny-zachód²⁰⁵. Ruch ten zmusił Ferdynanda II do wysłania na wschód części swoich oddziałów dowodzonych przez Hieronima Carafę, markiza de Montenegro, a także zainicjowania akcji dyplomatycznej celem znalezienia sprzymierzeńców gotowych wesprzeć go w walce z agresorem. Zapewne w tym samym czasie dwór wiedeński wystosował prośbę o pomoc do Zygmunta III Wazy. Sytuacja wojsk cesarskich jeszcze bardziej skomplikowała się po zwycięstwie odniesionym przez Bethlena pod Skalnikiem i rozpoczęciu oblężenia Hodonina. Krytyczna sytuacja miasta zintensyfikowała działania dworu wiedeńskiego, w efekcie do Warszawy przybyli wysłannicy cesarscy²⁰⁶. Ich obecność nad Wisłą od razu zwróciła uwagę Lancellottiego, który w liście z 10 listopada pisał: *Sono giunti quà due corrieri della Maestà Cesarea, la quale dimanda aiuto a Sua Maestà contro Gabor, con procurar qualche diversione in Ungheria, overo in Transilvania. Non si vede però ch'aiuto possa darli venendo ritenuta di farlo scopertamente per timore di non disgustar li Polacchi*²⁰⁷. W dalszej części depeszy nuncjusz spekulował, że do Rzeszy może wkroczyć 5 tysięcy lisowczyków, niedawno zwolnionych ze służby cesarskiej²⁰⁸. Przewidywania te sprawdziły się, gdyż faktycznie lisowczycy stacjonujący w województwie krakowskim za namową hrabiego Althana jeszcze w połowie października podjęli nieudaną próbę dywersyjnego wypadu na Siedmiogród²⁰⁹.

Chcąc wzmocnić siłę nacisku na monarchę polskiego, dyplomacja habsburska postanowiła w całą sprawę zaangażować Stolicę Apostolską. W listopadzie, na prośbę ambasadora cesarskiego, nowy papież Urban VIII wydał brewe adresowane do króla polskiego i senatorów, prosząc ich o udzielenie wsparcia cesarzowi w walce z Bethlenem poprzez rozpoczęcie zaciągów wojskowych na terytorium Rzeczypospolitej, które pozwoliłyby: *proteger la religione cattolica e di difendere il Sacro Imperio da un tiranno*²¹⁰. Jednocześnie nowy kardynał-nepot Francesco Barberini polecił nuncjuszowi: *Vostra Signoria nel presentar i brevi aggiunga quelle efficaci parole, che*

204 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 30 VI 1623, ibidem, nr 123, s. 165; [*Gabor, zamiast przygotowywać się do wojny, odesłał część ludzi, którą miał ze sobą, wierzy się, że przynajmniej w tym roku nie uczyni niczego przeciwko cesarzowi*].

205 Więcej o kampanii Bethlena z 1623 r., zob. W. BIERNACKI: *Wojna trzydziestoletnia (2)...*, s. 223–232; J. JANAČEK: *Waldstejn a jeho doba*. Praha 2003, s. 300–310. P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 340–341.

206 J. POLIŠENSKÝ: *Třicetiletá válka a český národ*, Praha 1960, s. 125.

207 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego. Warszawa 10 XI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 176, s. 232; [*Przybyli tu dwaj agenci Jego Cesarskiej Mości, który prosi Jego Królewską Mość o pomoc przeciwko Gaborowi, doradzając jakąś dywersję na Węgrzech, bądź w Transylwanii. Nie wiadomo jednak, jakiej pomocy można udzielić, chcąc uczynić to potajemnie z obawy przed niezadowoleniem Polaków*].

208 Ibidem.

209 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 21–22.

210 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 11 XI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 177, s. 233–234; [*zabezpieczyć religię katolicką i ochronić Świąte Imperium przed tyranem*].

*giudicherà espedienti all'importanza di un tanto negotio*²¹¹. Polecenie przedstawienia prośby o pomoc dla Habsburgów sekretarz stanu powtórzył w liście z 30 grudnia²¹². Brewia zostały wysłane z Rzymu do Warszawy za pomocą specjalnego kuriera. Jego obecność na dworze wiedeńskim zwróciła uwagę tamtejszego nuncjusza. Z korespondencji Carafa wynika, że doskonale orientował się on w charakterze tej misji, skoro w liście z 2 grudnia informował: *Nostro Signore facesse offitio con la Maestà del Re di Polonia per che permettesse d'leccar dal Suo Regno Cavalleria leggiera per servizio dell'Imperatore*²¹³. Lancellotti zakładał, że przedstawi wspomniane brewia królowi i najważniejszym osobom w państwie przed sejmem, jaki planowano zwołać w lutym 1624 roku²¹⁴. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, jak trudne będzie skłonienie monarchy i możnowładców polskich do udzielenia wsparcia Ferdynandowi II. W liście z 29 grudnia twierdził, że *Il negotio haveva difficoltà grandissime et insuperabili, che però sicome sarebbe stato vano il proporlo in Dieta*²¹⁵. W dalszej części depeszy wymienił powody, które jego zdaniem mogły zadecydować o fiasku całego przedsięwzięcia. Podkreślał silne wpływy Bethlena w senacie, opór szlachty wobec wojen ofensywnych, a szczególnie obawy dotyczące możliwości wznowienia wojny z sułtanem²¹⁶. W kontekście ostatniego argumentu warto zwrócić uwagę, że miesiąc wcześniej biskup Noli odnotował w Warszawie obecność wysłannika tureckiego, który, jak wynika z relacji, przekonywał monarchę do zachowania całkowitej neutralności w konflikcie między austriacką linią Habsburgów a władcą Siedmiogrodu²¹⁷. Na podstawie analizy korespondencji papieskiej można przyjąć, że odpowiedź króla dana przedstawicielowi sułtana musiała być powściągliwa, co zostało w Rzymie przyjęte z aprobatą²¹⁸. Mimo sceptycznego podejścia, Lancellotti podjął działania i sugerował Zygmuntowi III, aby wspomógł Ferdynanda II. Jednocześnie chcąc wyrzucić jeszcze większą presję na monarsze, w całą sprawę postanowił zaangażować królową Konstancję²¹⁹. 6 stycznia 1624 roku, w odpowiedzi na brewe papieskie, Zygmunt III wymijająco oświadczył, że bardzo chciałby pomóc szwagrowi, ale z powodu nadzwyczajnych trudności nie może tego uczynić²²⁰. Mimo oficjalnego

211 Ibidem; [Waszmość prezentując brewia doda jakieś skuteczne słowa, które potwierdzą wagę tej sprawy].

212 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 30 XII 1623, ibidem, nr 202, s. 263.

213 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 2 XII 1623, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 115, f. 10v; [Nasz Pan zabiega u Jego Wysokości Króla Polski o zgodę na zaciąg w jego Królestwie lekkiej kawalerii dla cesarza].

214 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 XI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 181, s. 238–239.

215 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego. Warszawa 29 XII 1623, ibidem, nr 200, s. 260; [zabiegi napotykają na trudności wielkie i nie do pokonania, ale jakby nie było, przedstawię to na sejmie].

216 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 XII 1623, ibidem, nr 200, s. 260–261.

217 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 3 XI 1623, ibidem, nr 168, s. 224.

218 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 23 XII 1623, ibidem, nr 198, s. 256.

219 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 XII 1623, ibidem, nr 200, s. 261.

220 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 2 III 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a f. 17r-v.

braku zgody króla kolejne oddziały swawolników przekraczały granicę²²¹. Przedstawiona powyżej akcja dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej była spóźniona. Kiedy wydawało się, że kapitulacja wojsk habsburskich w Hodoninie jest kwestią czasu, Gabor Bethlen podjął decyzję o wycofaniu się spod murów miasta²²². 29 listopada 1623 roku podpisany został kolejny rozejm między władcą Siedmiogrodu a cesarzem.

Zaangażowanie nuncjusza w kwestię udzielenia wsparcia cesarzowi, wymusiło również na nim podjęcie działań w sprawie swawolników. Szlachta, niechętna pro-habsburskiej polityce króla i przerażona grabieżami dokonywanymi przez kupy swawolne, domagała się ich ukarania. Problem ten miał zostać poruszony na sejmie ekstraordynaryjnym, planowanym na początek 1624 roku. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad Lancellotti sygnalizował, że jednym z istotniejszych tematów będzie przykładowe ukaranie lisowczyków, którzy w powszechnej opinii ściągali na Rzeczypospolitą niebezpieczeństwo tureckiej agresji²²³. Kwestia ta faktycznie została poruszona w czasie obrad, wywołując gorącą dyskusję, której wynikiem było uchwalenie konstytucji *Postanowienie na domową obronę, względem swawolników*²²⁴. Konkluzja sejmu nie rozwiązała jednak problemu. Kolejne zwycięstwa odnoszone przez wojska cesarskie w Rzeszy i unormowanie relacji z Gaborem Bethlenem sprawiły, że Ferdynand II zaczął rozpuszczać swe siły. W marcu cesarz zdecydował zwolnić ze służby lisowczyków przebywających na Śląsku i Morawach²²⁵, tym bardziej, że z różnych stron docierały informacje o dokonywanych przez nich grabieżach²²⁶. Chcąc się pozbyć kłopotli-

221 Więcej o działalności lisowczyków na Morawach na przełomie 1623–1624 roku, zob. W. MAGNUSZEWSKI: *Z dziejów elearów...*, s. 80–86.

222 W. Magnuszewski uważa, że zaprzestanie działań wojennych przez Bethlena wynikało z warunków pogodowych oraz faktu, że wspierający go Turcy i Tatarzy nie zamierzali walczyć zimą. Wpływ na taką decyzję zapewne miało również pojawienie się lisowczyków na Morawach, zob. *Z dziejów elearów...*, s. 95. J. Leszczyński uważa, że decyzja Bethlena wynikała z faktu, że jego potencjalni sojusznicy wycofali się z wojny. Chrystian Brunszwicki i Mansfeld zostali pobici przez wojska cesarskie, a Gustaw II Adolf nie zdołał zmontować koalicji państw protestanckich. Dodatkowo w Turcji nastąpił przewrót i nie było wiadomo, jak do konfliktu siedmiogrodzko-cesarskiego ustosunkuje się nowy sułtan Murad IV, por. *Rządy Bethlena Gabora na Górnym Śląsku (1620–1624)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 14 (1959), s. 340–341.

223 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 I 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 126.

224 *Konstytucje seymu walnego generalnego warszawskiego roku p. 1624*, pkt 5: *Postanowienie na domową obronę, względem swawolników*. W: *Volumina Legum* [dalej – VL], t. III. Oprac. J. ONYRZKO. Petersburg 1859, s. 223–224.

225 Ferdynand II do Dietrichsteina, Wiedeń 12 III 1624, DBBTI, t. III, nr 660, s. 205. Swoją decyzję cesarz potwierdził w późniejszych listach, zob. tenże do tegoż, Wiedeń 17 V 1624, ibidem, nr 680, s. 212; tenże do tegoż, Wiedeń 28 VIII 1624, ibidem, nr 716, s. 221.

226 Skale grabieży obrazuje korespondencja, zebrana w serii *Documenta Bohemica*. O odesłanie lisowczyków wielokrotnie apelował kardynał Dietrichstein, zob. Dietrichstein do Ferdynanda II, Nikolsburg 22 II 1624, ibidem, nr 653, s. 203; tenże do tegoż, Nikolsburg 17 III 1624, ibidem, nr 662, s. 205; tenże do tegoż, Nikolsburg 13 IX 1624, ibidem, nr 730, s. 224; Jednocześnie do cesarza dochodziły skargi na zachowanie najemników z Polski, zob. Karl Haugwitz do Ferdynanda II, Nikolsburg 1 VI 1624, ibidem, nr 687, s. 215; Zdeněk Vojtěch Lobkovic do Ferdynanda II, Wiedeń 18 VII 1624, ibi-

wych żołnierzy, należało zapewnić im bezpieczny powrót do domu. Ponadto, zarówno w Wiedniu, jak i w Rzymie dopuszczano myśl, że lisowczycy będą mogli jeszcze okazać się pomocni. W rezultacie dyplomacja habsburska i apostolska podjęły się negocjacji w sprawie rehabilitacji swawolników.

W styczniu 1624 roku, reagując na instrukcje przedsejmowe, cesarz desygnował do Warszawy Kaspera Horwatha de Wegla oraz Piotra Gebauera. Mieli oni na sejmie zabiegać o możliwość powrotu lisowczyków na terytorium Rzeczypospolitej²²⁷. Ten sam cel przyświecał kolejnemu wysłannikowi Ferdynanda II – Janowi Albertowi Quariendowi, który przebywając nad Wisłą w maju, prosił o darowanie win i odstąpienie od surowych kar dla wspomnianych żołnierzy²²⁸. W ocenie Lancellottiego było to zadanie niezwykle trudne ze względu na opór szlachty²²⁹. Jednocześnie sam nuncjusz, na prośbę Carafy, poruszył kwestię ich rehabilitacji w czasie audyencji, jaka miała miejsce 26 maja. Udało mu się nawet odnieść pewien sukces, jak bowiem wynika z relacji, monarcha wstawił się za swawolnikami, rozważając możliwość wysłania ich przeciwko Tatarom²³⁰. Faktycznie władca przychylił się do prośb dworu wiedeńskiego oraz papieża i wstrzymał egzekucję konstytucji *Postanowienie na domową obronę...* Inna sprawa, że – jak słusznie zauważył Radosław Lolo – Rzeczypospolita nie dysponowała środkami do jej realizacji²³¹.

Tymczasem, mimo zawarcia rozejmu i podjęcia rokowań pokojowych z przedstawicielami cesarza, postawa Gabora Bethlena nadal budziła niepokój państw obozu katolickiego. Ferdynand II, nie mając zaufania względem transylwańskiego księcia, szukał sojuszników, gotowych wesprzeć go w przypadku wznowienia wojny²³². Wspomniana nieufność była uzasadniona, bowiem w tym czasie Bethlen prowadził tajne rokowania sojusznicze z Gustawem II Adolfem i Jerzym Wilhelmem, które w późniejszych miesiącach przyniosły wymierny efekt w postaci podpisania tzw. paktu familijnego. Dodatkowo agent angielski działający w Konstantynopolu – sir Thomas Roe, a także poseł francuski – Sebastian de Breyant zachęcali Siedmiogrodzianina do

dem, nr 701, s. 218; Gundaker von Liechtenstein do Ferdynanda II, Wifersdorf 16 X 1624, ibidem, nr 751, s. 229. Kardynał Dietrichstein w korespondencji z innymi osobami wielokrotnie użalał się na zachowanie elearów, zob. Dietrichstein do G. Olivieriego, Nikolsburg 14 VI 1624, ibidem, nr 694, s. 217; tenże do tegoż, Brno 2 VIII 1624, ibidem, nr 705, s. 219; Dietrichstein do Rombaldo Collato, Brno 15 VIII 1624, ibidem, nr 710, s. 220.

227 Potwierdzenie obecności posłów cesarskich nad Wisłą zawarł Lancellotti w liście z 9 marca. Pełna treść tego listu nie jest znana, ale powołuje się na niego Barberini, zob. F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 27 IV 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 21v.

228 O wspomnianych dwóch misjach w obronie swawolników wspomina R. Lolo, zob. *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 241–243. Zob. również: W. MAGNUSZEWSKI: *Z dziejów elearów...*, s. 92–93.

229 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 136r-v.

230 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1624, BAV Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 169r-170r.

231 R. LOLO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 245.

232 P.F. Montoro do F. Barberiniego, Lüttich 3 V 1624, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VI/II, nr 1054, s. 799.

podjęcia działań zbrojnych przeciwko cesarzowi. W tych okolicznościach tzw. drugi pokój wiedeński²³³, podpisany 8 maja 1624 roku, nie niósł ze sobą nadziei na trwałe uspokojenie sytuacji.

Zbliżenia szwedzko-siedmiogrodzko-brandenburskiego nie udało się długo utrzymać w tajemnicy. We wrześniu Lancellotti informował o zatrzymaniu w Głębinie agentów siedmiogrodzkich, udających się do Gustawa II Adolfa, przy których znaleziono listy dotyczące planowanego sojuszu antycesarskiego²³⁴. Wiadomości te musiały zaniepokoić zarówno Ferdynanda II, jak i Urbana VIII. Obawiano się możliwości włączenia Szwecji do wojny w Rzeszy, jak również ponownego wystąpienia Siedmiogrodu przeciwko cesarzowi. Niepokój potęgowały inne informacje, docierające do Rzymu z Wiednia i Warszawy. Kardynał Dietrichstein spekulował, że Bethlen może wypowiedzieć pokój zawarty kilka miesięcy wcześniej i wkroczyć w granice cesarstwa²³⁵. Z kolei Lancellotti w depeszy z 27 października donosił, że Siedmiogrodzianin z rozkazu sułtana zbiera wojsko²³⁶. Co prawda nuncjusz podejrzewał, że oddziały te zostaną wykorzystane przeciwko Gerejom, ale tego typu tłumaczenie nie przekonało Kurii, która nieufnie odnosiła się do Bethlena i zalecała szczególną ostrożność wobec jego poczynąń²³⁷.

Reakcją na działania Siedmiogrodzianina były misje dyplomatyczne wydelegowane przez dwory w Warszawie i w Wiedniu. Zygmunt III Waza, zaniepokojony perspektywą powstania sojuszu otaczającego państwo polsko-litewskie, jeszcze we wrześniu wysłał Samuela Targowskiego na Węgry i Piotra Szyszkowskiego do Berlina w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji²³⁸. Z kolei dyplomacja cesarska w obliczu zagrożenia ze strony Siedmiogrodu postanowiła zwrócić się do Rzeczypospolitej. Jak już zostało zasignalizowane – w lutym 1625 roku na dwór warszawski przybył Mathias Arnoldin von Clarstein. W historiografii dominuje pogląd, że poselstwo to było odpowiedzią na nabierający coraz wyraźniejszych kształtów sojusz państw protestanckich, a dyplomata zabiegał o odnowienie traktatów sojuszniczych z Habsburgami i uzyskanie wsparcia Polaków w zbliżającej się wojnie z Danią²³⁹. W ocenie Lancellottiego misja ta wiązała się z kwestią zabezpieczenia granicy z Siedmiogrodem oraz rehabilitacją swawolników²⁴⁰. Działania

233 Więcej o rokowaniach między Siedmiogrodem a cesarstwem, zob. J. LESZCZYŃSKI: *Rządy Bethlena Gabora...*, s. 341–346; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 340–341.

234 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 7 IX 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 204r-v; tenże do tegoż, Warszawa 29 IX 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 207r-209v. Szerzej o tym epizodzie wspomina A. Szelągowski, zob. *Śląsk i Polska...*, s. 305.

235 Dietrichstein do G. Olivieriego, Nikolsburg 26 IX 1624, DBBTI, t. III, nr 741, s. 226–227.

236 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 222r-v.

237 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 9 XI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 32v.

238 A. SZELĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 305.

239 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 256.

240 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 65r-66r.

prowadzone przez wysłannika habsburskiego, cieszącego się poparciem m.in. kanclerza wielkiego koronnego Wacława Leszczyńskiego, Maksymiliana Przerębskiego oraz Zygmunta Karola Radziwiłła²⁴¹, przyniosły pewne efekty. W liście napisanym na początku marca Lancellotti donosił, że lisowczykom wystawiono listy glejtowne z nadzieją pardonu na następnym sejmie, pod warunkiem, że będą spokojni. Postanowiono zabezpieczyć się również pod względem prawnym i uchwalono konstytucję, która zakazywała werbowania wojsk w Polsce przez władców innych państw bez zgody króla i wszystkich stanów²⁴². Pozostałe rezultaty poselstwa Arnoldina nie są znane, niemniej odpowiedź króla polskiego musiała być zbieżna z interesami Wiednia, skoro w liście z 20 marca, odnotowując wyjazd posła z Polski, Lancellotti twierdził, że wyjeżdża on usatysfakcjonowany przebiegiem swej misji, wioząc ze sobą zapewnienia o dalszej współpracy między Rzeczypospolitą a cesarstwem²⁴³. Podjęcie działań przez dyplomację polską i habsburską nie ostudziło ambicji Bethlena ani nie rozwiało obaw Stolicy Apostolskiej. W kolejnych miesiącach wciąż mówiono o niebezpieczeństwie grożącym ze strony Siedmiogrodu i jego popleczników. Pod koniec czerwca Lancellotti donosił o koncentracji wojsk siedmiogrodzkich i wyraził obawę, że posłużą one do ataku na Polskę²⁴⁴. W odpowiedzi Barberini, odnosząc się z nieufnością do poczynañ Bethlena, przestrzegał: *la natura inquieta di Gabor lo rende sospetto, pur tuttavia egli assicura l'Imperadore di non voler far novità, et è stato ancora riconosciuto, ch'egli non può*²⁴⁵. Niebawem okazało się, że ostrzeżenia słane z Sekretariatu Stanu nie były pozbawione racji.

4. Papieństwo a plan inwazji na Szwecję Zygmunta III Wazy

Zygmunt III Waza nie poparł projektu utworzenia sojuszu państw chrześcijańskich wymierzonego przeciwko Imperium Osmańskiemu ani nie udzielił oficjalnego wsparcia cesarzowi przeciwko Gaborowi Bethlenowi. Priorytetem dla niego było odzyskanie korony szwedzkiej, a drogą do celu – organizacja inwazji na Skandynawię²⁴⁶. Trudno

241 Arnoldin do Zdenka Vojtěcha Lobkovica, Warszawa 21 II 1625, DBBTI, t. III, nr 816, s. 246–247.

242 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 68r–69r; por. *Uchwała seymu walnego koronnego warszawskiego roku p. 1625*, pkt 7. W: VL, t. III, s. 236.

243 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 20 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 82r–v.

244 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 25 VI 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 125r.

245 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 9 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 54v–55r; [*Niespokojna natura Gabora każe go podejrzewać, zapewnia on jednak cesarza, że nie chce uczynić nic nowego, a nie zostało jeszcze rozpoznane co on może*].

246 Projekt przeniesienia działań wojennych z Inflant do Skandynawii jest dobrze opracowany zarówno w krajowej, jak i światowej historiografii, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*; IDEM: *Polsko-hispańskie projekty inwazji na Szwecję w okresie panowania Zygmunta III i Władysława IV. W: Stosunki polsko-szwedzkie w epoce nowożytnej*. Red. K. POŁUJAN. Warszawa 2001, s. 31–44; A. SZE-

jednoznacznie określić, kiedy zrodził się zamiar inwazji. Pierwsze sondażowe działania w tej kwestii król podjął po zawarciu układu chocimskiego. Sytuacja międzynarodowa zdawała się sprzyjać władcy. 22 stycznia 1622 roku zmarł młodszy brat Gustawa II Adolfa – Karol Filip, a niebawem pojawiły się pogłoski o problemach z płodnością Marii Eleonory²⁴⁷. Zabiegi związane z wdrożeniem planu w życie trwały do 1629 roku, a on sam w międzyczasie ewoluował, uwzględniając międzynarodową sytuację polityczną. Jego pierwotna wersja zakładała w pierwszym etapie związanie głównych sił szwedzkich w Inflantach przez wojska Krzysztofa Radziwiłła. Kolejnym krokiem miał być atak na Skandynawię przeprowadzony równocześnie z dwóch kierunków – 10 tysięcy piechoty niemieckiej po wypłynięciu z Gdańska miało dokonać desantu w Kalmarze i rozpocząć marsz na Sztokholm, dalsze 8 tysięcy zaciężnych Anglików i Szkotów miało wylądować w okolicach miejscowości Kungsbacka i Elfsborg u ujścia rzeki Göta i stamtąd podążać w kierunku szwedzkiej stolicy na spotkanie głównych sił Zygmunta III. Żołnierze mieli być przetransportowani przy użyciu floty hiszpańskiej, która jednocześnie miała paraliżować niderlandzkie szlaki handlowe na Bałtyku i Morzu Północnym²⁴⁸. Całość przedsięwzięcia król chciał sfinansować za pomocą środków pochodzących od Habsburgów i papieża.

Zakrojone na tak szeroką skalę przedsięwzięcie wymagało militarnego i finansowego zaangażowania państw trzecich. Z racji interesów politycznych naturalnym sprzymierzeńcem polskich Wazów były państwa obozu katolickiego: cesarstwo, Hiszpania oraz Stolica Apostolska, chociaż Zygmunt III brał pod uwagę również Anglię, próbującą na początku lat 20. XVII wieku zacieśnić relacje z Madrytem. Już pod koniec 1621 roku, mając na uwadze sytuację militarną w Inflantach, dwór warszawski wystosował do papieża prośbę, by subsydium wypłacane na potrzeby wojny z Turcją zostało utrzymane i wykorzystane przeciwko Szwedom. W odpowiedzi Ludovico Ludovisi stwierdził, że nie jest to możliwe ze względu na braki w papieskim skarbcu²⁴⁹, przy czym, pomimo negatywnej odpowiedzi w sprawie subsydiów, apelował o kontynuację działań zbrojnych w Inflantach²⁵⁰. Wiosną Zygmunt III Waza za pośrednictwem swego sekretarza Pawła Piaseckiego zwrócił się do Cosmasa de Torresa z tą samą prośbą²⁵¹, dowodząc, że wojnę przeciwko kuzynowi prowadzi ze względów religijnych

ŁĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 260–261, 267–281; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský a Albrecht Valdštejn za pruské války roku 1626–1629*. „Časopis Českého Muzea”, nr 108, s. 164–167; J. ALCALÁ-ZAMORA, QUEIPO DE LLANO: *España, Flandes y el mar del Norte 1618–1639*. Barcelona 1975; R. RÓDENAS VILAR: *La política europea de España durante la Guerra de Treinta Anos*. Madrid 1967, s. 71–147; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 216–220.

247 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 215.

248 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 69–70; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 95–96.

249 L. Ludovisi do Zygmunta III Wazy, Rzym 19 II 1622, EFE, t. V, nr 101, s. 26; L. Ludovisi do C. de Torresy, Rzym 19 II 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 29r; tenże do tegoż, 12 III 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 33r.

250 Grzegorz XV do Zygmunta III, Rzym 19 II 1622, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 296, s. 365–366.

251 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 22 IV 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 327r–v. Zob. również: A. SZELAŃGOWSKI: *Walka o Bałtyk (1544–1621)*. Oświęcim 2016, s. 336.

i obiecując przywrócenie katolicyzmu w Szwecji w razie ostatecznego zwycięstwa. Co prawda wstawienictwo nuncjusza nie przyniosło żadnego konkretnego rezultatu, jednak takie przedstawienie sprawy musiało uświadomić rzymskim decydom, że Zygmunt III nie zamierza ograniczać się do prowadzenia walk w Inflantach, a jego plany sięgają daleko na północ.

Jednocześnie z prośbami o subsydium słanymi do Rzymu, monarcha polski zainicjował poszukiwania sojuszników gotowych wesprzeć jego koncepcję, wykorzystując do tego posłów, którzy odbywali swe misje w związku z wojną turecką. Szczególne znaczenie w królewskim planie miały misje do Londynu oraz Madrytu. Na początku 1621 roku do Anglii wyruszył Jerzy Ossoliński. Dyplomata miał zabiegać o posiłki oraz subsydia na potrzeby wojny z sułtanem. W zamian oferował poparcie władcy polskiego dla idei restytucji Fryderyka V Wittelsbacha w Palatynacie. Powiązanie poselstwa z kwestią turecką wzbudziło zainteresowanie dyplomacji papieskiej, co potwierdzają depesze nuncjuszy rezydujących w Warszawie oraz Brukseli²⁵². Jakub I Stuart zgodził się na zaciąg 8 tysięcy żołnierzy, jak również zadeklarował gotowość wypłacenia 10 tysięcy funtów subsydium²⁵³. Wobec faktu zakończenia działań wojennych na południu kraju, Zygmunt III miał nadzieję, że oddziały zaciągnięte w Anglii posłużą do inwazji na Szwecję. Pod koniec 1622 roku monarcha angielski desygnował do Warszawy swego kuzyna Roberta Stuarta z zadaniem doprecyzowania zasad wykorzystania wojsk angielskich, zaciągniętych na służbę przez króla polskiego²⁵⁴. Pełniący w tym czasie obowiązki przedstawiciela Stolicy Apostolskiej internuncjusz Cirioli, co prawda śledził przebieg poselstwa, odnotowując przybycie dyplomaty do Gdańska²⁵⁵, podróż do Warszawy i prywatną audiencję przed obliczem króla²⁵⁶, jednak nie orientował się w rzeczywistym celu misji, który jego zdaniem był utrzymywany w ścisłej tajemnicy²⁵⁷. Ostatecznie pomoc angielska ograniczyła się do 500 żołnierzy, którzy przybyli do Rzeczypospolitej jeszcze w 1621 roku, a później toczyli walki ze Szwedami w Inflantach²⁵⁸.

252 F. Dotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 21 V 1621, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6579, f. 96r; G. Guidi di Bagno do L. Ludovisiego, Bruksela 21 VIII 1621, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 73, s. 53–54.

253 A. KALINOWSKA: *Rzeczypospolita w działalności...*, s. 311; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 50.

254 O misji tej wzmiankują: W. CZAPLIŃSKI: *Cień Polski nad Sundem (Kartki z dziejów dyplomacji w latach 1621–1626)*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 86, nr 2 (1979), s. 328–329; E.A. MIERZWA, zob. *Anglia a Polska...*, s. 52.

255 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 6 I 1623, ANP, t. XXII/1, nr 39, s. 65.

256 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 3 II 1623, ibidem, nr 55, s. 81.

257 Ibidem. Pierwotnie internuncjusz podejrzewał, że Stuart przybył do Rzeczypospolitej, by zabiegać o wstawienictwo Zygmunta III Wazy u Ferdynanda II w sprawie restytucji Fryderyka V na tron w Palatynacie, zob. A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 6 I 1623, ibidem, nr 39, s. 65.

258 E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 50; J. DĄBROWSKI: *Polacy w Anglii i o Anglii*. Kraków 1957, s. 86; Obecność wojsk angielskich w Inflantach potwierdził nuncjusz warszawski, zob. C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 13 IV 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 309r-v. Reszta zwerbowanych żołnierzy nie dotarła do Rzeczypospolitej ze względu na blokadę Sundu dokonaną

Niewątpliwie większe nadzieje Zygmunt III Waza wiązał z poselstwem do Madrytu. Odnowienie konfliktu ze Zjednoczonymi Prowincjami w sposób naturalny sytuowało hiszpańską linię Habsburgów po stronie polskich Wazów. Monarcha polski starał się wykazać wspólnotę interesów obu państw i zacieśnić współpracę, której efektem finalnym byłoby opanowanie Szwecji i pokonanie Holendrów. W listopadzie 1621 roku internuncjusz króla polskiego rezydujący w Neapolu – Adam Mąkowski – otrzymał polecenie udania się do Madrytu. W marcu 1622 roku przysłano mu szczegółowe instrukcje, zgodnie z którymi miał przedstawić Filipowi IV propozycję sojuszu, który pozwoliłby pokonać zbuntowanych poddanych na północy Europy – w Niderlandach i w Szwecji²⁵⁹.

Jeszcze przed przybyciem Mąkowskiego do Madrytu, Zygmunt III Waza zwrócił się listownie do Grzegorza XV z prośbą o wsparcie jego planów²⁶⁰. Król przedstawił jedynie ogólny zamiar wszczęcia wojny ofensywnej przeciwko Szwecji i od jej powodzenia uzależnił udział Rzeczypospolitej w lidze antytyreckiej. Tak przedstawiona koncepcja niewątpliwie przypadła do gustu rzymskim decydom. Papieństwo uznało, że w kontekście ogólnoeuropejskiego konfliktu współpraca Wazów i Habsburgów może być znacząca dla ostatecznego wyniku rywalizacji katolików z protestantami. Nie bez znaczenia pozostawała również nadzieja Kurii na rekatolizację Szwecji i przede wszystkim priorytetowa z punktu widzenia papieskiej polityki perspektywa wojny z Imperium Osmańskim. Co prawda, Grzegorz XV nie zdecydował się przyznać subsydium Zygmuntowi III, ale zadeklarował wsparcie dla działań dyplomaty polskiego w Madrycie, czemu dał wyraz Ludovisi w instrukcji dla nuncjusza Lancellottiego: „Pomimo, że interesy króla [Hiszpanii] wydają się nie mieć zbyt wiele wspólnego z Polską, jednak przez wzgląd na Dom Austriacki, który wiele zawdzięcza królowi polskiemu, na sprawy Niemiec i Flandrii oraz dla zapewnienia przeciwwagi potęgze ottomańskiej, powinien król katolicki wielce sobie poważać króla Polski i królewiczów (...) Jego Świątobliwość dokłada wszelkich starań, aby król Hiszpanii zadośćuczynił we wszystkim życzeniom króla polskiego, a z okazji wyprawy posła polskiego na dwór hiszpański polecił obecnemu tam nuncjuszowi, by na tyle, na ile może wspierał we wszystkich interesy Jego Królewskiej Mości, jakby to były sprawy Jego Świątobliwości i samej Stolicy Apostolskiej”²⁶¹. Zgodnie z zapowiedzią Kuria rzymska wystosowała odpowiednie listy do cesarza i władcy Hiszpanii²⁶². Sprawę przedstawiono również nuncjuszowi w Madrycie – Innocenzo

przez Chrystiana IV. Fakt ten odnotował nuncjusz rezydujący w Brukseli, jednak w jego ocenie statki zostały zawrócone z Sundu ze względu na opór króla szwedzkiego, zob. G. Guidi di Bagno do L. Ludovisiego, Bruksela 6 XI 1621, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 162, s. 100–101.

259 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 70–72.

260 Zygmunt III Waza do Grzegorza XV, Warszawa 7 XI 1622, EFE, t. V, nr 139, s. 31. Zob. również: A. KOLLER: *Le rôle du Saint Siège au début de la guerre de Trente ans. Les objectifs de la politique allemande de Gregoire XV (1621–1623)*. W: *L'Europe des traités de Westphalie. Esprit de la diplomatie et diplomatie de l'esprit*. Red. L. BÉLY, I. RICHEFORT. Paris 2000, s. 123–133.

261 *Instuttione a V.ra Signoria Mons. Lancellotti...*, s. 239–240.

262 Grzegorz XV do Zygmunta III Wazy, Rzym 25 III 1623, EFE, t. V, nr 142, s. 31.

Massimo. W liście napisanym na początku 1623 roku Ludovisi przytoczył deklarację Zygmunta III Wazy, warunkując powstanie koalicji antytureckiej od wcześniejszego pokonania Szwedów i Holendrów: *mentre la Lega si sia stabilendo, convenga (...) aiutare il medesimo Re di Polonia a debellare il Tiranno, che gl'occupa il suo Regno di Suetia (...) che si può credere facilmente hora particolarmente che havrà il Regno offeso per la presa di Riga unito seco et da finirti in poccissimo tempo*²⁶³. W konkluzji dokumentu sekretarz stanu zlecił swemu wysłannikowi podjęcie działań w celu przekonania Filipa IV i hrabiego-księcia de Olivares do udzielenia pomocy monarsze polskiemu. O przedsięwziętych krokach poinformowano Zygmunta III Wazę i zapewniono, że papież będzie aprobował wszelkie inicjatywy zmierzające do odzyskania Szwecji²⁶⁴, jak również, że Stolica Apostolska będzie podtrzymywać przyjazne stosunki między królami Hiszpanii i Rzeczypospolitej²⁶⁵.

Mąkowski dotarł na Półwysep Pirenejski dopiero na początku 1623 roku²⁶⁶. Jego działania na dworze madryckim zgodnie z wytycznymi Sekretariatu Stanu wspierał Massimo, jednakże wpływ papieskiej służby dyplomatycznej na przebieg rokowań był raczej znikomym. W czerwcu 1623 roku Filip IV obiecał przekazać Rzeczypospolitej 200 tysięcy dukatów na potrzeby prowadzenia wojny z siłami Gustawa II Adolfa²⁶⁷. Pomimo usilnych pertraktacji, nie udało się uzyskać szczegółów, określających sposób wypłaty zadeklarowanej kwoty. Mąkowski przebywał na dworze madryckim do jesieni. Nie doczekawszy się konkretnych działań ze strony Filipa IV, wyruszył w podróż powrotną do Polski, ale zmarł 30 listopada 1623 roku najprawdopodobniej w miejscowości Dax w Gaskonii²⁶⁸. Wiadomość o zgonie dyplomaty dotarła do Warszawy z Francji na początku lutego 1624 roku. Odnotowując ten fakt, Lancellotti prognozował, że sukces Mąkowskiego, jakim było uzyskanie deklaracji współpracy ze strony Hiszpanów, zostanie pogrzebany wraz z jego śmiercią²⁶⁹. Zważywszy na końcowy efekt misji Mąkowskiego należy zgodzić się z opinią Ryszarda Skowrona, iż poselstwo to było jedy-

263 L. Ludovisi do I. Massimo, data dzienna nieznana 1623, ASV, Nunziatura di Spagna, vol. 62, s. 13r-14r; [Podczas gdy Liga się stabilizuje, należy (...) pomóc wspomnianemu królowi Polski w pokonaniu tyrana, który zajmuje jego Królestwo Szwecji (...) co, jak można wierzyć będzie łatwe i możliwe do skończenia w krótkim czasie, szczególnie teraz, kiedy Królestwo jest oburzone zajęciem Rygi i wewnątrz zjednoczone].

264 Grzegorz XV do Zygmunta III Wazy, Rzym 25 III 1623, EFE, t. V, nr 142, s. 31.

265 T. FITYCH: *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 451.

266 Misja Mąkowskiego została wyczerpująco przedstawiona w historiografii, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 67–74; IDEM: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997, s. 139–145; A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 260–261; J. MICHAŁEWICZ: *Mąkowski Adam*. W: PSB, t. 20 (1975), s. 348–350.

267 Adam Mąkowski do Urbana VIII, Madryt 1 VIII 1623, BAV, Barberiniani Latini, vol. 9892, f. 230. Kwestia pomocy dla Rzeczypospolitej stała się tematem kwietniowych obrad Consejo de Estado, zob. Consulta of the Council State, Madrid, 26 IV 1623, *Documenta Polonica ex Archivio Generali Hispaniae in Simancas*. Nova series, vol. 1. Ed. R. SKOWRON. Cracow 2015, nr 125, s. 269–275.

268 R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 145.

269 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 136r-v.

nie sondażowo przedstawioną propozycją sojuszu wymierzonego w Szwecję, który zarówno Zygmuntowi III Wazie, jak i Filipowi IV przyniósłby wymierne korzyści²⁷⁰.

Analiza korespondencji papieskiej z lat 1621–1623 skłania do postawienia tezy, że pierwotnie ani Lancellotti, ani Stolica Apostolska nie znali dokładnych szczegółów królewskiej koncepcji przeniesienia działań wojennych do Szwecji²⁷¹. Nuncjusz pobieżnie orientował się w zamiarze wystąpienia przeciwko monarchii Gustawa II Adolfa²⁷². Zamyśl podjęcia wojny ofensywnej był znany również w Rzymie, gdzie słusznie sądzono, że podstawą całego przedsięwzięcia będzie współpraca dworów madryckiego i warszawskiego. Z drugiej strony błędnie zakładano udział cara w projekcie i raczej nie dostrzegano w nim roli Anglii²⁷³. Podobną wiedzę w tej kwestii dysponował również dwór sztokholmski, który dostrzegł i raczej dobrze zinterpretował aktywność polskich dyplomatów w Europie. W rezultacie Szwedzi wzmocnili obronę Sztokholmu i Kalmaru oraz zamków w Inflantach, a dodatkowo w Alvsnaben zaczęli gromadzić flotę²⁷⁴.

Brak konkretnych działań ze strony Hiszpanów i Anglików oraz demonstracja siły przeprowadzona przez Gustawa II Adolfa w Gdańsku 20 czerwca 1623 roku²⁷⁵, skłoniły Zygmunta III Wazę do podjęcia bardziej energicznych działań w kwestii organizacji inwazji. Jesienią 1623 roku władca polski ponownie zwrócił się do Kurii rzymskiej z prośbą o subsydia. Zapewne liczył na to, że nowy papież – Urban VIII – będzie miał inne zdanie w kwestii finansowania ekspedycji niż jego poprzednik. Do Wiecznego Miasta został wysłany sekretarz królewski i opat jędrzejowski – Remigiusz Koniecpolski²⁷⁶. Nad Tybrem pierwotnie spodziewano się zwyczajowej oboediencji, jednak jeszcze przed wyjazdem dyplomaty z kraju, Lancellotti zwrócił uwagę, że poselstwo to może mieć inne cele: *penso che detto Monsignore oltre l'altre commissioni tenga particolar ordine da Sua Maestà di chiedere aiuto a Sua Beatudine per la guerra di Suetia*²⁷⁷. Zanim poseł przybył do Rzymu było wiadomo, że papież nie dofinansuje

270 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 70.

271 H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 219–220.

272 Przygotowaniami do wojny nuncjusz tłumaczył wyjazd króla do Prus latem 1623 r.; G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 7 VII 1623, ANP, t. XXII/1, nr 126, s. 169.

273 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1623, ibidem, nr 141, s. 192.

274 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 217–218.

275 Wydarzenie to nuncjusz Lancellotti odnotował w liście z 16 lipca. W jego ocenie Gustaw II Adolf przybył do Gdańska, by poinformować swojego polskiego kuzyna o chęci utrzymania rozejmu, zob. G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Warszawa 16 VII 1623, ANP, t. XXII/1, nr 127, s. 171. W historiografii dominuje pogląd, że król szwedzki zamierzał zniechęcić polskiego kuzyna do ewentualnej wojny poprzez zademonstrowanie możliwości swej floty, a przy okazji uzyskać od gdańszczan gwarancję neutralności, zob. Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 97–98.

276 O poselstwie tym niewiele wiadomo. Dość lapidarnie wspomina o nim H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 35. Zob. również: A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 261.

277 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1623, ANP, t. XXII/1, nr 141, s. 190; [Myślę, że wspomniany pan, poza innymi zadaniami wiezie szczególnie rozkaz Jego Królewskiej Mości, aby prosić Jego Świątobliwość o pomoc w wojnie przeciwko Szwecji]. Pogląd ten nuncjusz powtórzył w późniejszym liście, zob. tenże do tegoż, Warszawa 15 IX 1623, ibidem, nr 144, s. 196.

projektu Zygmunta III Wazy. W liście z 14 października Barberini tłumaczył, że Stolica Apostolska nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, gdyż wcześniej przekazała je cesarzowi na potrzeby wojny w Rzeszy²⁷⁸. Urban VIII, podobnie jak wcześniej Grzegorz XV, poparł ideę odzyskania Szwecji, jednak prośbę o dofinansowanie zbył mglistą zapowiedzią przekazania 60 tysięcy florenów w momencie, gdy będzie posiadał takie fundusze: *dei primi ch'hora verranno a questo medesimo conto ha comandato Sua Santità che si paghi qui in Roma la valuta di 60 milla fiorini*²⁷⁹. Tym samym kwestia wsparcia finansowego ze strony Stolicy Apostolskiej dla planów Zygmunta III Wazy została odłożona *ad acta*, choć zapewne w otoczeniu królewskim zrodziło się przekonanie, iż planowaną inwazję będzie można dofinansować dzięki pieniądзом pochodzącym z Rzymu²⁸⁰.

W czasie gdy Koniecpolski starał się przekonać Urbana VIII do subsydiowania planu wyprawy na Szwecję, Zygmunt III zabiegał o poparcie wewnątrz kraju. Do 1624 roku zdecydowana większość społeczeństwa nie była świadoma istnienia królewskiej koncepcji. Dopiero w instrukcji rozesłanej na sejmiki, poprzedzające sejm ekstraordynaryjny planowany na przełom lutego i marca²⁸¹, monarcha przedstawił sprawę. Wykazywał, że Gustaw II Adolf czeka na wygaśnięcie rozejmu, by wznowić wojnę przeciwko Rzeczypospolitej, sugerował uprzedzenie wypadków i przeniesienie działań zbrojnych na terytorium wroga²⁸². Śledzący przygotowania do sejmu Lancellotti twierdził, że treść instrukcji nie zrobiła na szlachcie większego wrażenia i nie dawał królewskiej koncepcji większych szans powodzenia. W liście napisanym 6 stycznia wskazywał, że Litwini są niechętni wojnie w Inflantach, a co dopiero w Szwecji. Powodów takiej postawy dopatrywał się w niekorzystnym przebiegu dotychczasowego konfliktu, braku funduszy, śmiertelności wśród oddziałów, zarazie i zagrożeniu ze strony Tatarów. Ubolewał nad takim stanem rzeczy, prognozując, że w przypadku wojny Rzeczypospolita mogłaby z łatwością odzyskać utracone terytoria, tym bardziej, że władca Szwecji zajęty był w tym czasie tłumieniem buntu własnych poddanych²⁸³. Pod koniec stycznia informował, że Zygmunt III Waza stara się przekonać niezdecydowanych²⁸⁴, jednak nie dawał większych szans królewskiej agitacji. Na początku lutego zwrócił uwagę, że Litwini protestują

278 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 14 X 1623, ibidem, nr 162, s. 217.

279 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 3 II 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 14v; [zarządził Jego Świątobliwość, że jak tylko pieniądze wpłyną do skarbcza, wypłaci się tu w Rzymie wartość 60 tysięcy florenów]. Zob. również: A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 261.

280 P. DUDA: *Wsparcie finansowe...*, s. 203.

281 Więcej o sejmie z 1624, zob. J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*

282 H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 208.

283 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 122r-v. Niewątpliwie nuncjusz miał na myśli wystąpienie społeczne, które historiografia określa mianem „spisku” Bähra-Antheliusa, zob. Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 98–99.

284 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 I 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 126.

przeciwko wojnie ofensywnej i co najwyżej mogą zaakceptować wojnę obronną²⁸⁵. Kilka dni później, podsumowując wynik obrad sejmików, stwierdził, że wszystkie jednogłośnie odmówiły poborów na wyprawę do Szwecji²⁸⁶. Faktycznie, decyzje podjęte na sejmikach koronnych i litewskich potwierdzają, że król nie mógł liczyć na poparcie pomysłu wojny zaczepnej²⁸⁷. Przygotowania do sejmu ekstraordynaryjnego śledzono również w Rzymie. W liście datowanym na 2 marca Francesco Barberini zgodził się z poglądem przedstawionym przez nuncjusza, że sytuacja polityczna sprzyja planom króla polskiego: *la strettezza, nella quale si trova Gostavo gli deve far animosi a crederne facile conquisto*²⁸⁸. W innej depeszy, datowanej na 23 marca przestrzegał: *Se la Dieta Generale seconderà le risoluzioni prese nella Dieta di Palatinati, nella quale Vostra Signoria dice essersi scoperto per la maggior parte aborrimiento dalle guerre di Livonia e di Suetia, parmi che si perderà un oportuna occasione di domar Gostavo e di ricuperare l'occupato a Cotesta Corona*²⁸⁹. Zdając sobie sprawę, jak istotne znaczenie dla dalszych planów króla może mieć zbliżający się sejm, zlecił nuncjuszowi wspieranie monarchy poprzez prowadzenie agitacji wśród możnowładców i przekonywanie ich do zasadności wznowienia wojny ze Szwecją na jej terytorium: *Deve a Vostra Signoria si apossa strada da mettere in considerazione che questa è l'opportunità di ricuperare quello che è del Re e di migliorare le cose della Religione*²⁹⁰. Nie wiadomo, czy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej nad Wisłą rzeczywiście prowadził agitację w tej kwestii, bowiem wytyczną z Rzymu otrzymał już po zakończeniu obrad.

W liście datowanym na 9 lutego Lancellotti poinformował o rozpoczęciu sejmu i przewidywał, że jednym z głównych tematów obrad będzie kwestia przeniesienia działań zbrojnych na terytorium Szwecji²⁹¹. Prognozy te nie sprawdziły się, bowiem propozycję wszczęcia wojny ofensywnej poruszono jedynie w sposób marginalny²⁹².

285 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 127r-128v.

286 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 136r.

287 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 27.

288 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 2 III 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 17r-v; [Bieda, w jakiej znajduje się Gustaw powinna dodać im (Polakom) odwagi i wiary w łatwy podbój].

289 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 23 III 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 18v; [Jeżeli sejm walny powtórzy uchwały podjęte na sejmikach wojewódzkich, które jak mówi Waszmość zostały podjęte w przeważającej części przez niechęć do wojen w Inflantach i Szwecji, to zdaje mi się, że straci się szczęśliwą okazję do ujarzżenia Gustawa i odzyskania (terenów) utraconych przez Koronę].

290 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 2 III 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 17r-v; [Powinien Waszmość znaleźć sposób, by przekonać, że jest to okazja do odzyskania tego, co należy do króla i by poprawić sprawy religii].

291 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 138r-139r.

292 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 27-28.

Wiecej uwagi poświęcono sytuacji w Inflantach. W obszernej relacji napisanej 29 lutego nuncjusz donosił, że *la proposta della guerra contro Gustavo ha havuto maggiore difficoltà e contrasto*²⁹³. Winą za taki obrót sprawy biskup Noli obarczył stronę litewską, a konkretnie skonfliktowanego z królem Krzysztofa Radziwiłła²⁹⁴, który 23 lutego przedstawił *Dyskurs o podniesieniu wojny inflanckiej...*²⁹⁵. Hetman domagał się jednoznacznego określenia stosunku Zygmunta III i Rzeczypospolitej do konfliktu polsko-szwedzkiego, który w jego mniemaniu miał dotyczyć panowania nad Inflantami, a nie korony szwedzkiej, tym samym przeciwstawiał się wyprawie do Szwecji i postulował kontynuowanie rozmów w sprawie przedłużenia rozejmu lub zawarcia pokoju. Na drugim biegunie wysłannik papieski umieścił marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Lipskiego, podkreślając jego działania na rzecz urzeczywistnienia królewskiej koncepcji²⁹⁶. Można uznać, że sejm ekstraordynaryjny z 1624 roku stanowił pierwszą poważniejszą próbę przekonania społeczeństwa szlacheckiego do królewskiego planu inwazji na Szwecję. Przebieg obrad ukazał jednak rozbieżność celów króla i Rzeczypospolitej. Wraz z konkluzją sejmu stało się jasne, że posłowie w Koronie i na Litwie nie poparą projektu wyprawy do Skandynawii. Lancellotti nie mógł odżalować zaprzepaszczonej szansy, tym bardziej, że w tym czasie z Gdańska dotarły informacje, iż Gustaw II Adolf wciąż zмага się z buntem poddanych²⁹⁷.

Niepowodzenie, jakiego doznał monarcha polski na sejmie, nie oznaczało zaniechania jego planów. Wiosną zaczęły do Polski napływać informacje o zaciągach czynionych przez króla szwedzkiego, które, jak podejrzewano, miały posłużyć do przeprowadzenia ataku na Prusy. Pamiętając mało konkretną, aczkolwiek pozytywną odpowiedź Urbana VIII na prośbę przedstawioną przez Remigiusza Koniecpolskiego, Zygmunt III ponownie zwrócił się do papieża, zabiegając o wsparcie pieniężne. Tym razem monarcha nie zdecydował się na wysyłanie poselstwa, a całą sprawę postanowił

293 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 148v; [*Propozycja wojny przeciwko Gustawowi napotyka wielkie trudności i przeciwwskazania*].

294 Wiecej na temat tego konfliktu, zob. A. SZELĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 319–333; H. WISNER: *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą a Krzysztofem Radziwiłłem*. „Rocznik Białostocki”, t. 11 (1972), s. 53–99.

295 *Dyskurs księcia imci Krzysztofa Radziwiłła o podniesieniu wojny inflanckiej z Gustawem księciem sudermańskim, na sejmie warszawskim królowi imci i wszystkim stanom koronnym do uwazenia na piśmie podany w roku 1624*. W: *Księcia Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*. Paryż 1859, s. 472–479. *Dyskurs...* stał się przedmiotem analizy wielu historyków, zob. A. SZELĄGOWSKI, *Śląsk i Polska...*, s. 275–280; H. WISNER: *Wojna inflancka 1625–1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 16 (1970), s. 34–37; P. GAWRON: *Projekty reform armii Rzeczypospolitej w latach 20. XVII w. na tle wojskowości zachodnioeuropejskiej*. W: *Staropolski ogląd świata. Rzeczypospolita między oksydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń kontaktów*. Red. F. WOLAŃSKI, R. KOŁODZIEJ, t. 1. Toruń 2009, s. 187–190.

296 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 148v.

297 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 169r–170r.

przedstawić papieżowi za pośrednictwem Lancellottiego. Z treści depeszy napisanej przez nuncjusza 17 maja wynika, że król ponownie zabiegał o kwotę 60 tysięcy florenów. Prośbę tę nuncjusz argumentował, pisząc: *per le resolutioni prese nella dieta passata vien ritardata l'impresa di Suetia, trovandosi al presente Gostavo all'ordine con potente esercito non è di minor consideratione il pericolo, che carrono le provincie di Prussia e Livonia (...) Onde prega instantamente Sua Beatudine a restar contenta, che questa somma si impieghi anche nella difesa di dette provincie, non facendo essa alcuna offerenza dall'una e l'altra impresa*²⁹⁸. Urban VIII odmówił przyznania subsydiów. Swą decyzję uzasadnił obawą, iż przekazane pieniądze zostaną zmarnotrawione na obronę Prus i Inflant, zamiast wykorzystane na wyprawę do Szwecji²⁹⁹. Ponoć sam sekretarz stanu – Francesco Barberini – starał się wpłynąć na decyzję papieża w tej sprawie, ale jak donosił *l'ufficio mio è stato senza frutto*³⁰⁰.

Prośba o wsparcie finansowe wystosowana do Rzymu zbiegła się w czasie z wyjazdem królewicza Władysława na dwory Europy Zachodniej. Najstarszy syn monarchy polskiego zabiegał o możliwość odbycia podróży już od 1622 roku³⁰¹, jednak dopiero po sejmie ekstraordynaryjnym z 1624 roku doszła ona do skutku. Za oficjalny cel wyjazdu uznano tradycyjną w tamtych czasach chęć poznania obyczajowości państw europejskich i prezentację królewskiego potomka na scenie politycznej. Przygotowania do *grand touru* nie umknęły uwadze Lancellottiego. W kwietniu donosił on, że Władysław ma zamiar z początkiem maja udać się do Nysy, a następnie spotkać w Wiedniu z cesarzem i być może ruszyć w kierunku Włoch, przy czym ten ostatni punkt marszruty w ocenie biskupa Noli był wątpliwy. Twierdził również, że Zygmunt III Waza, podobnie jak i niektórzy senatorowie, jest przeciwny podróży³⁰². W maju wysłannik papieski sprecyzował swoje informacje i donosił, że Władysław ma zamiar zatrzymać się miesiąc w Wiedniu, tyleż samo w Bawarii i z końcem roku dotrzeć na Półwysep Apeniński³⁰³. Ostatecznie w liście

298 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 167r; [poprzez decyzje podjęte na poprzednim sejmie została odroczone wyprawa do Szwecji, odnajdując obecnie Gustawa przygotowanego z potężną armią nie jest złem dostrzegać niebezpieczeństwa, które grozi prowincjom Prus i Inflant (...) Tym samym prosi Jego Świątobliwość o pozostanie spokojnym, gdyż suma ta zostanie przeznaczona także do obrony tych prowincji i nie będzie stanowić żadnej przeszkody w planowanej wyprawie].

299 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 29 VI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 24v.

300 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 6 VII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 25r-v; [zabiegi moje pozostały bezowocne]. Zob. również: P. DUDA, *Wsparcie finansowe...*, s. 204.

301 W. Czapliński uznaje, że pomysł podróży powstał pod koniec 1623 r.; zob. *Władysław IV Waza i jego...*, s. 60. Analiza korespondencji papieskiej wykazuje, że idea ta powstała wcześniej. Cosmas de Torres już latem 1622 r. donosił, że Władysław ma zamiar udać się w podróż, aby zobaczyć państwa europejskie, por. C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 1 VII 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581 f. 468r-v. Zob. również: A. PRZYBÓŚ, *Wstęp. W: Podróż królewicza...*, s. 14.

302 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 18 IV 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 155r.

303 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 156r.

z 17 maja nuncjusz odnotował wyjazd królewicza z Warszawy³⁰⁴. Na podstawie informacji przekazanych przez Lancellottiego do Rzymu można domniemywać, że nie był on wtajemniczony w szczegóły peregrynacji Władysława, a tym samym nie znał rzeczywistych celów wyprawy.

Podróż królewicza była manifestacją solidarności z państwami obozu katolickiego i miała zacieśnić relacje Rzeczypospolitej z władcami, którzy mogliby udzielić Polsce wsparcia w walce o odzyskanie tronu szwedzkiego. Nie przez przypadek królewicz miał zawitać do Wiednia, Brukseli i Rzymu³⁰⁵. W kontekście zabiegów o pozyskanie papieskich subsydiów, zarówno Władysław, jak i przewodniczący orszakowi kanclerz wielki litewski Albrecht Stanisław Radziwiłł starali się podkreślać przywiązanie Rzeczypospolitej do Stolicy Apostolskiej. W czasie swojej peregrynacji królewicz spotykał się z nuncjuszami papieskimi, rezydującymi na najważniejszych dworach Europy. W Aschaffenburgu odwiedził Pietra Francesco Montoro³⁰⁶, w Kolonii spotkał się z Pier Luigim Carafą³⁰⁷, w Brukseli z Guidi di Bagno³⁰⁸ i najprawdopodobniej w Wiedniu z Carlo Carafą. Za każdym razem podkreślał *somma devotione e riverenza verso cotesta Santa Sede et i ministri di quella*³⁰⁹. W grudniu Władysław dotarł do wiecznego miasta³¹⁰, gdzie został ugoszczony przez Urbana VIII z należnymi mu honorami. W kontekście wcześniejszych próśb o dofinansowanie wyprawy na Szwecję, wydaje się, że pobyt Władysława nad Tybrem i spotkanie z papieżem było czymś więcej niż tylko wizytą wpisującą się w obchody roku jubileuszowego.

Przed wszystkim jednak w czasie trwania podróży starano się pozyskać przychylność Habsburgów. Radziwiłł spotykał się z osobami, które mogły przeforsować plan króla polskiego na dworze madryckim. W Nysie prowadził rozmowy z biskupem wrocławskim Karolem Habsburgiem, a w czasie pobytu w Wiedniu wielokrotnie konferował z posłem hiszpańskim – hrabią Oñate. Z kolei Władysław, bawiąc w Brukseli, starał się przekonać do projektu infantkę Izabelę, jak również posła hiszpańskiego – kardynała Alonso de la Cuevē. Ciekawą informację dotyczącą rozmów na dworze bruksel-

304 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 167r-168r.

305 Zazwyczaj w historiografii polskiej podkreśla się niewielkie znaczenie podróży Władysława. O roli peregrynacji królewicza Władysława w kształtowaniu się wazowsko-habsburskiego sojuszu, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 263; V. LETOŚNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 108, s. 166; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 104–105.

306 P.F. Montoro do F. Barberiniego, Meinz 25 VIII 1624, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VI/I, nr 1116, s. 835.

307 P.L. Carafa do F. Barberiniego, Kolonia 1 IX 1624, ibidem, vol. VII/I, nr 28, s. 51; F. Barberini do P.L. Carafy, Rzym 21 IX 1624, ibidem, nr 42, s. 60–61.

308 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Bruksela 7 XII 1624, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 1114, s. 532.

309 P.F. Montoro do F. Barberiniego, Meinz 25 VIII 1624, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VI, nr 1116, s. 835; [szacunek i oddanie względem Stolicy Apostolskiej i jej przedstawicieli].

310 F. Barberini do P.L. Carafy, Rzym 21 XII 1624, ibidem, vol. VII/1, nr 134, s. 113; P.L. Carafa do F. Barberiniego, Kolonia 12 I 1625, ibidem, nr 171, s. 136.

skim przynosi korespondencja tamtejszego nuncjusza. W liście z 7 grudnia Guidi di Bagno twierdził, że królewicz w zamian za pomoc w walkach ze Szwecją, zobowiązał się wesprzeć Hiszpanię w wojnie z Francją oddziałem 6 tysięcy lisowczyków³¹¹. Nie wiadomo czy oferta ta była własną inicjatywą królewicza, czy też została wcześniej skonsultowana z Zygmuntem III. W każdym razie przedstawiono ją w Brukseli w czasie, gdy relacje hiszpańsko-francuskie były napięte w związku z trwającym sporem o zwierzchnictwo nad doliną Valteliny. Inicjatywa ta spotkała się z aprobatą Izabeli, natomiast dość sceptycznie podszedł do niej nuncjusz³¹². W Rzymie zarówno Władysław, jak i Radziwiłł kilkakrotnie spotkali się z ambasadorem hiszpańskim księciem de Pastrana. Propozycja udziału sił polskich w wojnie habsbursko-burbońskiej w zamian za pomoc cesarza w konflikcie ze Szwecją została przedstawiona również na dworze wiedeńskim. Potwierdza to list Carafy, w którym nuncjusz odnotował: *Qui si sta un risolutione che se l'Re Christianissimo si intriga (...) nella guerra di Germania di mandar in Francia sino a Parigi 25 mila Cosacchi; et ultimamente m'ha detto il Padre Confessore dell'Imperatore di bocca di Sua Maestà che stata trattando col Principe di Polonia detta levata*³¹³.

W czasie peregrynacji poruszano również kwestię małżeństwa Władysława z infantką hiszpańską Anną Marią Habsburg. Tego rodzaju mariaż miał stanowić załączek dalszej współpracy polsko-hiszpańskiej. Stefania Ochmann-Staniszevska przypisuje autorstwo tego projektu Cosmasowi de Torresowi³¹⁴. Analiza korespondencji papieskiej pozwala stwierdzić, że arcybiskup Adrianopola optował za małżeństwem królewicza z jedną z córek cesarza lub księżniczką sabaudzką, natomiast starał się dyskretnie zniechęcić monarchę polskiego do małżeństwa jego syna z infantką³¹⁵. Jak wykazał Jerzy Pietrzak taka postawa nuncjusza zapewne wynikała z faktu, że w tym samym czasie o rękę Anny Marii starał się również Karol Stuart, a perspektywa mariażu angielsko-hiszpańskiego była dla Kurii atrakcyjniejsza, bowiem niosła ze sobą nadzieję na przywrócenie katolicyzmu w Anglii³¹⁶. Agitacja prowadzona przez nuncjusza nie przyniosła pożądanego efektu. Król nadal opowiadał się za małżeństwem z infantką i w rozmowie z wysłannikiem papieskim utrzymywał, że pewne

311 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Bruksela 7 XII 1624, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 1189, s. 568.

312 Ibidem.

313 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 12 IV 1625, ASV, *Nunziatura di Germania*, vol. 115, f. 81r; [jest rozwiązanie na wypadek gdyby król chrześcijański włączył się (...) do wojny w Rzeszy, aby wystać do Francji, aż do Paryża, 25 tysięcy Kozaków, ostatnio powiedział mi o tym Ojciec spowiednik cesarza, który usłyszał z ust Jego Wysokości, że prowadzono już rozmowy z królewiczem polskim w sprawie tego zaciągu]. Możliwe, że nuncjuszowi chodziło o lisowczyków, ci bowiem w korespondencji papieskiej są określani słowem *cosacchi*.

314 S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów w Polsce*. Warszawa 2007, s. 183.

315 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 26 V 1622, BAV, *Barberiniani Latini*, vol. 6581, f. 378r-379r.

316 J. PIETRZAK: *Nuncjusz Cosmas...*, s. 249.

zadania w tej kwestii polecił Adamowi Mąkowskiemu³¹⁷. Dalszym etapem polsko-hispańskich negocjacji matrymonialnych miała być podróż królewicza po Europie³¹⁸. Z korespondencji nuncjusza Montoro wynika, że przebywając w Brukseli, Władysław wykazywał zainteresowanie zbliżeniem hiszpańsko-angielskim, a w szczególności szansami na zawarcie mariażu między Karolem Stuartem a infantką³¹⁹.

Podczas, gdy królewicz kontynuował swą podróż, Zygmunt III Waza prowadził działania na rzecz realizacji koncepcji wojny ofensywnej ze Szwecją. Okazją do tego miał być kolejny sejm, który monarcha pragnął zwołać jeszcze jesienią 1624 roku. Szlachta niechętna polityce królewskiej apelowała, aby przełożyć obrady na następny rok ze względu na szerzącą się w Rzeczypospolitej zarazę³²⁰. Zdaniem Lancellottiego odroczenie sejmu miało skłonić Zygmunta III Wazę do porzucenia planu³²¹. Ostatecznie termin rozpoczęcia obrad wyznaczono na styczeń 1625 roku. Wysłannik papieski podjął się prowadzenia stosownej agitacji i starał się ukazać swoim interlokutorom słabość monarchii Gustawa II Adolfa³²². Zabiegi te okazały się jednak bezowocne. W przededniu rozpoczęcia obrad nuncjusz właściwie ocenił nastroje społeczne, które ujawniły się na sejmikach wojewódzkich, twierdząc, że żadna wyprawa do Szwecji nie ma szans powodzenia, a Polacy mogą zaakceptować jedynie wojnę obronną³²³. Istotnie, od początku trwania sejmu uwidoczniła się rozbieżność interesów króla i Rzeczypospolitej³²⁴. W relacji podsumowującej obrady, nuncjusz stwierdził, że nie dostrzega szans wystąpienia przeciwko Szwedom na terytorium ich państwa³²⁵. Winą za porażkę, jakiego doznało stronnictwo królew-

317 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 9 III 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 256r. Zob. również: W. LEITSCH: *Pläne der Jahre 1609–1632, den Prinzen Władysław zu verheiraten*. W: *Między polityką a kulturą*. Red. C. KUKLA. Warszawa 1999, s. 94.

318 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 105–106; IDEM: *Los aliados de las esperanzas fallidas. La Casa de Austria y los Vasa de Polonia (1598–1648)*. W: *La Dinastía de los Austrias. Las relaciones entre la Monarquía Católica y el Imperio*. Red. J. MARTÍNEZ MILLIAN, R. GONZÁLEZ CUERVA. Madrid 2011, t. 2, s. 1002.

319 P.F. Montoro do F. Barberiniego, Mainz 25 VIII 1624, NAD, Die Kölner Nuntiaturn, vol. VI/I, nr 1116, s. 835.

320 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 VIII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 191r.

321 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 VIII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 192r–193r.

322 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 15 XII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 4v.

323 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 22 I 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 13r–v.

324 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 19r–20v; tenże do tegoż, Warszawa 18 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 45r–47r. Więcej o sejmie z 1625 r.; zob. A. SZELĄGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 352–362. Monografia tego sejmu nie została opublikowana. Pozostaje w maszynopisie jako praca doktorska, zob. A. DOMAŃSKI: *Niezwykły sejm 1625 roku*. Opole 1983. Miejsce przechowywania – Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego.

325 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 63r.

skie na sejmie, przedstawiciel papieski ponownie obarczył Krzysztofa Radziwiłła oraz Jerzego Zbaraskiego³²⁶.

W kolejnych miesiącach nastąpiły wydarzenia, które zmieniły sytuację polityczną Rzeczypospolitej i jednocześnie sprawiły, iż odżyły nadzieje króla. W maju na dwór warszawski dotarło ultimatum strony szwedzkiej, praktycznie przekreślając szanse na utrzymanie rozejmu w Inflantach. W tym samym czasie po rocznej peregrynacji do Warszawy powrócił Władysław³²⁷. Mimo że nie należy wyolbrzymiać skutków podróży, bowiem nie przyniosła ona żadnych konkretnych ustaleń, to jednak przyjęcie, jakie zgotowano królewiczowi na odwiedzanych dworach mogło, w ocenie jego ojca, stanowić zapowiedź owocnej współpracy między państwami obozu katolickiego. Ta, w kontekście porozumienia państw protestanckich, do jakiego doszło w Hadze, jak również wojny między cesarstwem a Danią, Hiszpanią a Zjednoczonymi Prowincjami i Anglią oraz Rzeczypospolitą a Szwecją zdawała się być konieczna. Tym samym propozycje przedstawione dwa lata wcześniej w Madrycie przez Adama Mąkowskiego zyskały na atrakcyjności. Wraz z końcem 1625 roku do Wiednia udał się jeden z najbardziej zaufanych współpracowników króla – marszałek wielki koronny Mikołaj Wolski³²⁸. Nad Dunajem konferował z ambasadorem hiszpańskim Francisco de Moncadą markizem de Aytona oraz z najbliższym doradcą Ferdynanda II – księciem Johannem Ulrichem von Eggenberg w sprawie utworzenia sojuszu Hiszpanii, Austrii i Polski. Projekt zakładał wspólny atak na Danię i Szwecję, zajęcie Sundu i ograniczenie handlu bałtyckiego Holendrów, a w dalszej perspektywie krucjatę przeciwko Turcji. Przedstawione propozycje zostały przychylnie przyjęte zarówno przez dwór wiedeński, jak i madrycki. Ich dalszą realizację uzależniono od przebiegu kongresu państw katolickich w Brukseli oraz wyniku poselstwa hiszpańskiego do Polski. Nie chcąc prowokować szlachty, niechętniej zacieśnianiu relacji wazowsko-habsburskich, dwór warszawski zataił rzeczywiste cele obecności Wolskiego nad Dunajem, tłumacząc ją względami prywatnymi. W tłumaczenie to uwierzyła dyplomacja papieska. W efekcie, mimo, iż nuncjusz wiedeński odnotował obecność marszałka na dworze cesarskim³²⁹, to jednak w żaden sposób nie powiązał jej z rokowaniami sojusznicznymi, co jedynie potwierdza, że papieństwo nie było wtajemniczone w szczegóły planu.

326 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 18 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 42r-v; tenże do tegoż, Warszawa 18 II 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 45r-47r. O działaniach opozycji na sejmie w 1625 r., zob. H. WISNER: *Król i książę...*, s. 80–85.

327 Nuncjusz odnotował powrót królewicza 22 maja, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 110–111r. Relację z uroczystego przyjęcia, jakie Władysławowi zgotował Urban VIII, zdał nuncjuszowi Radziwiłł w czasie spotkania z nim po powrocie do kraju, zob. tenże do tegoż, Warszawa 3 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 94r-95r.

328 O działalności Wolskiego w Wiedniu, zob. R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 149; IDEM: *Olivares, Wazowie...*, s. 122–126; IDEM: *Polsko-hiszpańskie projekty...*, s. 35–36.

329 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 27 XII 1625, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 115, f. 129r.

5. Dyplomacja papieska a polsko-szwedzkie rokowania pokojowe z lat 1622–1625

Królewska koncepcja przeniesienia działań wojennych do Szwecji w oczywisty sposób oddziaływała na polsko-szwedzkie pertraktacje prowadzone w latach 1622–1625. Wierząc w realizację całego przedsięwzięcia, Zygmunt III Waza niechętnie odnosił się do możliwości unormowania relacji z północnym sąsiadem. Stolica Apostolska w pełni popierała stanowisko króla. Pojawiające się od 1624 roku informacje o możliwości konsolidacji obozu protestanckiego, sprawiły, że w Rzymie zaczęto zdawać sobie sprawę, jak groźnym przeciwnikiem dla obozu katolickiego może być Gustaw II Adolf oraz jak poważne skutki może mieć jego interwencja w sprawy niemieckie. Dopóki sytuacja w wyrzuconych na peryferie Europy Inflantach nie była unormowana pokojem bądź długotrwałym rozejmem, Szwed nie był w stanie włączyć się do wojny w centralnej części Starego Kontynentu. Ponadto wpływ na stanowisko Rzymu wobec polsko-szwedzkich rokowań pokojowych miał fakt uzależnienia udziału Rzeczypospolitej w lidze antytyreckiej od wcześniejszego odzyskania korony szwedzkiej przez Zygmunta III Wazę. Przekonanie o konieczności podtrzymywania wojny polsko-szwedzkiej sprawiło, że rokowania między tymi dwoma państwami były uważnie śledzone przez dyplomację papieską. Co więcej, nuncjusze apostolscy w Warszawie i Wiedniu podjęli działania, które miały na celu utwierdzić Zygmunta III Wazę w słuszności jego zamierzeń i ukazać szlachcie konsekwencje, mogące wyniknąć z trwałej pacyfikacji na linii Warszawa – Sztokholm.

Latem 1621 roku Gustaw II Adolf wykorzystał zaangażowanie militarne Rzeczypospolitej w wojnie polsko-tureckiej i zaatakował Inflanty³³⁰. Wojna w dorzeczu Dźwiny od samego początku przybrała przebieg niekorzystny dla Rzeczypospolitej. Wojskom szwedzkim udało się zająć Rygę, Dynemunt, Wolmar, przejściowo opanować Mitawę i umocnić panowanie aż po Dźwinę i Ewiksztę. Nieliczne oddziały dowodzone przez Krzysztofa Radziwiłła nie były w stanie sprostać nieprzyjaciołom. Dodatkowo na Litwie zaczęto mówić o możliwości agresji ze strony Moskwy³³¹. W efekcie w lipcu 1622 roku hetman polny litewski zgodził się podjąć negocjacje rozejmowe. Jeszcze przed ich rozpoczęciem nuncjusz de Torres zakładał, że Szwedzi, obawiając się agresji ze strony Danii, a tym samym konieczności walki na dwóch frontach, będą skłonni na daleko idące ustępstwa. Twierdził, że Zygmunt III Waza *facilmente restituerebbe tutto l'occupato in Livonia mentre si concludesse una tregua di 20 anni almeno, overo farebbe una cessione di tutt'il Regno di Suetia, e forse anco della Finlandia, et altri stati suoi patrimoniali a figli di Sua Maestà*³³². Prognoza nuncjusza nie dość, że była

330 Szerzej o wojnie w Inflantach w latach 1621–1622, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Walka o Bałtyk...*, s. 189–211; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 201–216; M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*. Poznań 2012, s. 235–291.

331 A. CZWOLEK: *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*. Toruń 2012, s. 484–485.

332 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 26 V 1622; BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581,

nadmiernie optymistyczna, to na dodatek nie uwzględniała stanowiska monarchy polskiego, który liczył, że po zakończeniu wojny polsko-tureckiej uda się urzeczywistnić koncepcję przeniesienia działań wojennych do Skandynawii. Latem nuncjusz zweryfikował swoje przewidywania i uznał, że w związku z oporem króla niezwykle trudno będzie o porozumienie³³³. Dopiero pod naciskiem senatorów władca zdecydował się delegować do Inflant swoich komisarzy, jednak zanim ci przybyli na miejsce działania wojenne zostały wstrzymane.

10 sierpnia 1622 roku w Mitawie Krzysztof Radziwiłł zawarł z Gustawem II Adolfem rozejm³³⁴, który miał obowiązywać do 1 maja roku następnego. Zgodnie z zasadą *uti possidetis* we władaniu Skandynawów pozostały terytoria na północ od Dźwiny. Ponadto zdecydowano, że jesienią dojdzie do kolejnego spotkania przedstawicieli obu stron wyposażonych w odpowiednie pełnomocnictwa. Informacja o zawarciu porozumienia, jak również podjęte zobowiązanie dotyczące dalszych pertraktacji spotkało się z dezaprobatą króla, co odnotował de Torres, pisząc: *Sua Maestà resta non solo malsodisfatta del concluso fin hora, ma poco contenta di quello, che è per trattarsi, poiché conosce, che le proroghe, le sospensioni, e le tregua danno favore all'inimico, et ad essa dificultano maggiormente l'acquisto di quel Regno*³³⁵. Władca nie tylko nie zaaprobował porozumienia, ale również wystosował odpowiednie pisma, w których wykazywał Radziwiłłowi naruszenie prerogatyw królewskich. Co prawda Zygmunt III zgodził się na kontynuowanie rozmów, ale w treść instrukcji przekazanych przez senat negocjatorom kazał wpisać postanowienia, które miały zapobiec uzgodnieniom sprzecznym z jego interesami. Komisarze otrzymali zgodę na prowadzenie rozmów w sprawie krótkotrwałego rozejmu i zwrotu terytoriów zajętych przez Szwedów w Inflantach, jak również zakaz poruszania kwestii związanych ze sporem o dziedziczenie korony szwedzkiej.

Polsko-szwedzkie rokowania pokojowe, jakie od listopada 1622 roku odbywały się w różnych miejscowościach na północnym brzegu Dźwiny, pomiędzy Iszkielem a Lenowartem³³⁶, były śledzone przez internuncjusza Antonio Cirioliego. Informacje, jakie docierały z Inflant do Warszawy, nie pozwalały wierzyć w ostateczny sukces

f. 401v; [z łatwością odzyskałby wszystko to, co zostało zajęte w Inflantach, w chwili gdy zawarto by rozejm przynajmniej 20-letni, albo też doszłoby do zwrotu całego Królestwa Szwecji, a być może także Finlandii i innych części ojcowizny synom Jego Królewskiej Mości].

333 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 15 VII 1622; BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 486r; tenże do tegoż, Warszawa 14 VIII 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 527v.

334 Tekst polsko-szwedzkiego traktatu rozejmowego, Mitawa 10 VIII 1622, BCz, TN, t. 113, s. 637–638; *Księcia Krzysztofa...*, s. 281.

335 C. de Torres do L. Ludovisiego, Warszawa 12 IX 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6581, f. 567r; [Jego Królewska Mość pozostaje nie tylko niezadowolony z dotychczasowego zakończenia, ale również mało szczęśliwy z faktu że nadal będą [prowadzone] rokowania, ponieważ wie, że prolongaty, zawieszenia i rozejm służą wrogom, a jemu wymiennie przeszkadzają w odzyskaniu tego państwa (Szwecji)].

336 Więcej o tej fazie rokowań, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Walka o Bałtyk...*, s. 213–217; J. PIETRZAK: *W przegaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm w 1623 r.* Wrocław 1987, s. 62.

rozmów. Już na wstępie Cirioli wykluczył możliwość zawarcia pokoju, a i rozejm uznał za mało prawdopodobny³³⁷. Dalszy przebieg obrad, które toczyły się opornie, głównie za sprawą rozbieżności związanych z tytułaturą i plenipotencjami, utwierdził przedstawiciela papieskiego w tym przekonaniu. W liście datowanym na 26 listopada winą za brak porozumienia obarczył on komisarzy szwedzkich, którzy w jego ocenie: *dessiderano più tosto guerra che pace*³³⁸. Zdaniem internuncjusza sabotowali oni rokowania, stawiając stronie polskiej warunki niemożliwe do spełnienia i nieujęte w traktacie mitawskim, m.in. dotyczące rozpuszczenia wojsk³³⁹. Podobne przewidywania Cirioliego odnośnie ostatecznego wyniku rokowań można zauważyć w jego korespondencji z grudnia³⁴⁰. Przekonanie o nieuchronności wojny dodatkowo potwierdziły informacje o zaciągach czynionych przez hetmana polnego litewskiego³⁴¹.

Ostatecznie, ze względu na brak możliwości osiągnięcia kompromisu, prolongowano rozejm mitawski. 7 grudnia 1622 roku w obozie nad rzeką Ugrą zawarto porozumienie, które przedłużało zawieszenie broni do 10 czerwca 1624 roku, przy założeniu, że prowadzone będą dalsze pertraktacje dotyczące trwałego pokoju³⁴². Internuncjusz poinformował o tym fakcie swych zwierzchników w liście z 31 grudnia, zwracając jednocześnie uwagę, że prolongata rozejmu, podobnie jak wcześniej traktat mitawski, spotkała się z zadowoleniem społeczeństwa polskiego, wyczerpanego dotychczasowymi wojnami oraz z dezaprobatą króla³⁴³, który odmówił ratyfikowania układu. W czasie negocjacji, jakie prowadzono w Mitawie, a następnie nad Ugrą, Stolica Apostolska podzielała stanowisko Zygmunta III Wazy i opowiadała się za kontynuacją wojny ze Szwecją. Jeszcze w lutym 1622 roku papież Grzegorz XV zachęcał monarchę polskiego do dalszego prowadzenia wojny *contra perduellem Sudermaniae Tyrannum*³⁴⁴, a w późniejszych miesiącach z niezadowoleniem odnosił się do informacji o możliwości zaprzestania działań zbrojnych³⁴⁵. Jednocześnie papieństwo nie wyszło poza działania agitacyjne i jak zostało ukazane – nie udzieliło monarsze polskiemu żadnego konkretnego wsparcia. Wydaje się, że głównym celem Kurii rzymskiej nie

337 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa, 12 XI 1622, ANP, t. XXII/1, nr 1, s. 3; tenże do tegoż, Warszawa 19 XI 1622, ibidem, nr 2, s. 5.

338 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 26 XII 1622, ibidem, nr 7, s. 9; [*bardziej pragną wojny niż pokoju*].

339 Ibidem. Zob. również: A. SZELAŃGOWSKI, *Walka o Bałtyk...*, s. 213. Najprawdopodobniej chodziło o żądanie strony szwedzkiej, aby polska armia polowa, która pojawiła się w okolicach Rygi, wycofała się za linię Dźwiny.

340 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 3 XII 1622, ANP, t. XXII/1, nr 14, s. 16; tenże do tegoż, Warszawa 17 XII 1622, ibidem, nr 28, s. 53.

341 *Księcia Krzysztofa...*, s. 408.

342 *Tekst polsko-szwedzkiego traktatu rozejmowego, 27 XI 1622, Ugra*. W: *Księcia Krzysztofa...*, s. 443.

343 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 31 XII 1622, ANP, t. XXII/1, nr 33, s. 58.

344 Grzegorz XV do Zygmunta III, Rzym 19 II 1622, *Vetera Monumenta*, t. III, nr 296, s. 365–366.

345 L. Ludovisi do C. de Torresy, Rzym 2 VII 1622, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6621, f. 49r.

było ostateczne wyparcie wroga z Inflant, lecz zawarcie takiego porozumienia, które gwarantowałoby wolność wyznania katolikom w Szwecji³⁴⁶. Potwierdza to tekst instrukcji ogólnej przygotowanej dla Giovanniego Battisty Lancellottiego i opatrzonej datą 14 grudnia 1622 roku³⁴⁷.

Przebieg dalszych rozmów polsko-szwedzkich zdeterminowało napięcie polityczne w relacjach między Sztokholmem a Kopenhagą i Warszawą. W styczniu 1623 roku mówiło się w Szwecji o możliwości inwazji ze strony Chrystiana IV, ponadto pewien niepokój budziły przygotowania militarne Zygmunta III Wazy. W reakcji na pojawiające się informacje Gustaw II Adolf przystąpił do opracowania planu obronnego, fortyfikowania granicznych twierdz oraz przygotowywania floty³⁴⁸, a szwedzka Rada Państwa zadecydowała o potrzebie zawarcia pokoju lub wieloletniego rozejmu z Rzeczypospolitą³⁴⁹. Obradujący w tym samym czasie sejm ordynaryjny opowiedział się za nienaruszalnością praw Zygmunta III Wazy do tronu szwedzkiego, jak również prowadzeniem dalszych rozmów z wysłannikami Gustawa II Adolfa³⁵⁰, czemu dano wyraz w konstytucji *O ziemi inflanckiej*, na mocy której wyznaczeni zostali komisarze do przyszłych rozmów³⁵¹. Jak donosił Cirioli w depe-szy podsumowującej obrady: *salve le ragioni del Re quanto al Regno di Suetia, si deputino commissarii che trattino la pace con Gustavo, et potendosi si concludi, però con la restituzione delle piazze, e reputatione della Republica*³⁵². Przeciwny dalszym rokowaniom monarcha nie podpisał pełnomocnictw dla komisji. Miała ona prowadzić rozmowy jedynie w imieniu stanów Rzeczypospolitej. Była to główna przyczyna impasu, w jakim jeszcze w fazie przygotowawczej znalazły się pertraktacje³⁵³. Co więcej, w sierpniu monarcha zdecydował się wysłać na Litwę swoich komisarzy: Adama Kossobudzkiego oraz Samuela Konarskiego. Mieli oni negocjować przedłużenie rozejmu na okres 10 lat pod warunkiem zachowania praw Zygmunta III do korony szwedzkiej oraz zwrotu terytoriów zajętych przez Szwedów w Inflantach. Postawienie tak wygórowanych warunków oraz brak właściwych plenipotencji pozwalają twierdzić, że rzeczywistym zadaniem komisarzy było doprowadzenie do

346 H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 163.

347 *Instuttione a V.ra Signoria Mons. Lancellotti...*, s. 206–209. Zob. również: ANP, t. XXII/1, nr 25, s. 34–35.

348 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 217–218. Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, Wrocław 2009, s. 103–104.

349 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 11; IDEM: *Rokowania...*, s. 91–92.

350 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 10 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 69, s. 98.

351 *Konstytucje seymu walnego generalnego warszawskiego roku p. 1623, pkt 4: O ziemi Inflant-skiej*. W: VL, t. III, s. 215–216. Zob. również: J. PIETRZAK: *W przygaszonym blasku...*, s. 122–123.

352 A. Cirioli do L. Ludovisiego, Warszawa 10 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 69, s. 98; [zachowano prawa króla do Królestwa Szwecji, jak i powołano komisarzy do traktowania o pokoju z Gustawem, a będzie mógł być taki zawarty, wraz z odzyskaniem utraconych terytoriów i godności przez Rzeczypospolitą].

353 J. DOROBISZ: *Sejm nadzwyczajny...*, s. 12.

zerwania negocjacji³⁵⁴. Śledzący przygotowania do misji Lancellotti³⁵⁵ raczej nie wierzył w końcowy sukces rokowań, a decyzję króla o wysłaniu komisarzy tłumaczył chęcią *mostrar a questi Senatori ch'antepone a suoi privati interessi il publico di questa Corona*³⁵⁶. Kossobudzki i Konarski nie spotkali się z delegatami litewskimi i w październiku listownie poinformowali Jakoba de la Gardie, że z powodu zarazy szerzącej się w okolicach Rygi, nie wezmą udziału w rokowaniach, a dalsze ustalenia odroczyli do czasu obrad sejmowych³⁵⁷ i opuścili Litwę³⁵⁸. Fiasko rozmów biskup Noli odnotował w liście z 27 października, winą obarczając komisarzy litewskich³⁵⁹. Zachowanie komisarzy polskich, jakkolwiek zbieżne z wizją polityczną króla, narażiło go na zarzut świadomego dążenia do wojny, co w dalszej perspektywie mogło okazać się szkodliwe dla jego planów. Chcąc zapobiec tego rodzaju zarzutom monarcha polecił Kossobudzkemu i Konarskiemu powrócić na Litwę i podjąć rozmowy ze Szwedami³⁶⁰. W kolejnych tygodniach kasztelan wyszogrodzki przemierzał terytorium Wielkiego Księstwa, unikając spotkania z tamtejszymi komisarzami³⁶¹, natomiast Lancellotti dał się zwieść propagandzie stronnictwa królewskiego i uwierzył w pokojowe intencje delegatów polskich, uznając jednocześnie, że do zawarcia porozumienia nie doszło wskutek oporu strony szwedzkiej³⁶². Ostatecznie próby podjęcia rokowań jesienią 1623 roku zakończyły się fiaskiem. Działalności Kossobudzkiego i Konarskiego na Litwie Lancellotti poświęcił względnie niewiele miejsca w swej korespondencji. Wynikało to niewątpliwie z braku konkretnych ustaleń, jak również z faktu, że uwagę nuncjusza oraz Kurii rzymskiej w tym okresie pochłaniały inne wydarzenia, w szczególności: poselstwo Krzysztofa Zbaraskiego do Konstantynopola, przystąpienie Gabora Bethlena do wojny przeciwko cesarzowi czy też konklawe po śmierci Grzegorza XV.

Mimo dotychczasowych niepowodzeń Litwini nadal dążyli do prolongaty rozejmu, tym bardziej, że obowiązujący miał wygasnąć w czerwcu 1624 roku. Podobny cel przyświecał Szwedom, zaniepokojonym coraz wyraźniejszymi prowokacjami ze strony

354 J. DOROBISZ: *Rokowania polsko-szwedzkie z lat 1623–24*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia, XXX (1994), s. 91.

355 Pierwotnie nuncjusz informował, że komisarze mają udać się do Szwecji, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1623, ANP, t. XXII/1, nr 142, s. 192. Dopiero w późniejszym liście zweryfikował tę informację, twierdząc, że do spotkania delegacji dojdzie w Inflantach, 2 mile od Rygi, zob. tenże do tegoż, Warszawa 15 IX 1623, ibidem, nr 144, s. 196.

356 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1623, ibidem, nr 142, s. 192; [pokazać tym senatorom, że przedkłada dobro publiczne tego Królestwa nad prywatne interesy].

357 *List Ich Mościów Panów Comissariów Koronnych do Pontusa*, 10 X 1623, AGAD, LL, vol. 29, s. 166–167.

358 Więcej o wyjeździe Kossobudzkiego i Konarskiego na Litwę, zob. J. DOROBISZ: *Rokowania...*, s. 91–93; A. CZWOŁĘK: *Piórem i buławą...*, s. 493–494.

359 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1623, ANP, t. XXII/1, nr 166, s. 221.

360 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1623, ibidem, nr 166, s. 221.

361 J. DOROBISZ: *Rokowania...*, s. 94; IDEM: *Sejm...*, s. 14.

362 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 XI 1623, ANP, t. XXII/1, nr 179, s. 235–236.

Duńczyków³⁶³. 7 lutego w Rychterowej Mojzie doszło do półoficjalnego spotkania dwuosobowych delegacji³⁶⁴. Stronę polską reprezentowali: Janusz Skumin Tyszkiewicz oraz Jan Gotard Tyzenhaus, szwedzką natomiast Jakob de la Gardie oraz Adam Schraffer. W ciągu dwudniowych obrad udało się znaleźć płaszczyznę porozumienia dla dalszych rozmów, które odroczono jednak do czasu uzyskania przez komisarzy polskich plenipotencji asygnowanych przez króla. Ustalenia, jakie zapadły w Rychterowej Mojzie, zbiegły się z początkiem sejmiku ekstraordynaryjnego, który jak już zostało zasygnalizowane, miał być pierwszą poważną próbą przekonania stanów Rzeczypospolitej o konieczności przeprowadzenia inwazji na Szwecję. Intencje władcy skomplikował fakt, iż 26 lutego przed stanami wystąpił przybyły z Rychterowej Mojzy Janusz Skumin Tyszkiewicz, uzależniając przedłużenie rozejmu od wydania plenipotencji przez Zygmunta III Wazę. W efekcie opozycja nie tylko odrzuciła królewski projekt zbrojnej wyprawy po utraconą koronę, ale również zintensyfikowała naciski na króla, domagając się przedłużenia rozejmu lub zawarcia pokoju ze Szwecją. Uchwalono projekt konstytucji zakładającej podjęcie rokowań o prolongatę zawieszenia broni na kolejny rok³⁶⁵. Ostatecznie król zgodził się wydać plenipotencję, która w ocenie Lancellottiego *è limitata per trattar tregua per un anno, terminando la passata a maggio prossimo*³⁶⁶. Zdaniem dyplomaty papieskiego ustępstwo to było pozorne. Przedłużenie rozejmu o rok nie przekreślało szans na odzyskanie szwedzkiej korony, co więcej, pozwalało odpowiednio przygotować się do wojny. Jednocześnie Lancellotti spodziewał się, że tak krótkotrwały rozejm nie zadowoli Gustawa II Adolfa i rokowania zostaną zerwane³⁶⁷. Pogląd ten powtórzył w przededniu wznowienia negocjacji, pisząc: *Debbono convenir insieme li Deputati del Re con quelli di Gostavo (...) per trattare la prorogatione della tregua, conforme la plenipotenza data loro da Sua Maestà nella Dieta; se bene per gli avvisi, che si ricevono di Lithuania, e per quelli, che intende il Re d'altra parte, Gostavo non è per accettar tregua per un'anno o per altro breve tempo*³⁶⁸. Informacje o wyniku obrad sejmowych, jak również o możliwości przedłużenia rozejmu zostały z niepokojem przyjęte w Rzymie. W kwietniu Barberini stwierdził, że jeżeli dojdzie do jego prolongaty, to monarcha polski powinien

363 Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 104–105.

364 Więcej o negocjacjach w Rychterowej Mojzie, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 46–47; J. DOROBISZ: *Rokowania...*, s. 95–97; A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 495.

365 J. DOROBISZ: *Sejm...*, s. 28–34.

366 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 II 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 149r; [ogranicza możliwość traktowania o przedłużeniu rozejmu na jeden rok do maja przyszłego roku].

367 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 III 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 150r.

368 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 159r; [powinni się spotkać razem deputaci króla z tymi od Gustawa (...) by traktować o prolongacie rozejmu, zgodnie z plenipotencją daną im przez Jego Królewską Mość na sejmie; z informacji jakie docierają z Inflant oraz tych, które otrzymuje Jego Królewska Mość z innych stron, wynika, że Gustaw nie jest skłonny zaakceptować rozejmu na rok, ani na inny krótki okres].

właściwie wykorzystać ten czas na odpowiednie przygotowania i znalezienie sprzymierzeńców gotowych stanąć do walki ze Szwedami, tym bardziej, że jak utrzymywał, królowi szwedzkiemu nie można ufać³⁶⁹. W liście z maja wyraził nadzieję, że Gustaw II Adolf nie zaakceptuje warunków traktatu, Zygmunt III Waza natomiast wznowi działania militarne w Inflantach³⁷⁰.

Wzrost zainteresowania Stolicy Apostolskiej kwestią relacji polsko-szwedzkich, dostrzegalny od początku 1624 roku oraz intensyfikacja działań o charakterze agitacyjnym, mających na celu przekonanie monarchy polskiego do kontynuowania wojny z północnym sąsiadem, wynikał z faktu wstąpienia na tron piotrowy energicznego Urbana VIII, jak również – i należy to uznać za czynnik decydujący – z obawy o poczynania Gustawa II Adolfa. Król szwedzki w oczach europejskiej opinii publicznej zaczął urastać do rangi obrońcy protestantyzmu, co, w kontekście toczącej się wojny trzydziestoletniej i coraz wyraźniejszej konsolidacji państw obozu antyhabsburskiego, stanowiło niebezpieczeństwo dla sił katolickich. Tego rodzaju obawy potwierdza depesza nuncjusza wiedeńskiego z maja 1624 roku. Oceniając ówczesną sytuację międzynarodową, Carafa informował, że zarówno Duńczycy, jak i Szwedzi przygotowują się do wojny, ale też dostrzegał inne możliwe rozwiązania i przewidywał, że może dojść do sytuacji, w której: *Dania venga nell'Imperio con le forze d'Inghilterra, e degli altri Collegati, e Suetia si muova contro li Polacchi, o pure ancor egli si unisca con gli altri Confederati in caso che habbia luogo la tragua d'un anno per la quale la Dieta di Polonia diede facoltà ad alcuni Commissari*³⁷¹. Obawy Rzymu co do osoby Gustawa II Adolfa skutecznie podsycił również Zygmunt III Waza. W przededniu rozpoczęcia nowej fazy rokowań w rozmowie z Lancellottim monarcha twierdził, że w najbliższej przyszłości Szwed może dać się we znaki nie tylko Polakom, ale także całemu obozowi katolickiemu. Dowodził, że posiada on silną flotę, liczne wojska lądowe, w tym 12 tysięcy piechoty szwedzkiej, 9 tysięcy piechoty zaciężnej, a ponadto oczekuje kolejnych 7 tysięcy żołnierzy zaciągniętych w Rzeszy. Może liczyć na wsparcie finansowe ze strony Holendrów i polityczne ze strony Brandenburgii, jest młody, ambitny, śmiały i do tego całkiem nieprzewidywalny. Władca Rzeczypospolitej przytoczył również pogląd, wyrażony wcześniej w instrukcji na sejmiki, iż istnieje niebezpieczeństwo przetrzucenia wojsk szwedzkich z Inflant, ulokowanych na rubieżach Europy, do Prus, znajdujących się w sąsiedztwie Rzeszy³⁷². Podkreślając znaczenie polsko-szwedzkiej konfrontacji monarcha

369 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 13 IV 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 20v–21r.

370 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 11 V 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 22r.

371 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 4 V 1624, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 115, f. 26v–27r; [Dania wkroczy do cesarstwa wsparta przez wojska angielskie i innych sprzymierzeńców, a Szwecja ruszy przeciwko Polsce, lub też zjednoczy się z innymi sojusznikami w przypadku gdyby miał miejsce rozejm zawarty na rok, popierany tak przez niektórych posłów na sejmie].

372 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 159r.

chciał przekonać rzymskich decydentów do udzielenia Rzeczypospolitej wsparcia finansowego na potrzeby planowanej wojny ze Szwecją, o co – przypomnijmy – w tym czasie król zabiegał za pośrednictwem nuncjusza. Obawę o możliwość włączenia się Szwedów w wir wojny trzydziestoletniej potęgowały także informacje, jakie latem dotarły nad Tyber. Wynikało z nich, że Gustaw II Adolf zadeklarował, że w razie potrzeby jest w stanie udzielić wsparcia władzom Zjednoczonych Prowincji, wysyłając do Niderlandów 9 tysięcy żołnierzy³⁷³. Liczba oraz częstotliwość sygnałów, dotyczących możliwości wystąpienia monarchy szwedzkiego przeciwko Habsburgom wpłynęły na sposób postrzegania nowego etapu polsko-szwedzkich negocjacji przez papiestwo.

Dnia 13 maja pod zamkiem w miejscowości Dalen rozpoczął się awizowany wcześniej przez nuncjusza³⁷⁴ zjazd komisarzy polskich i szwedzkich³⁷⁵. Sekretariat Stanu zobowiązał Lancellottiego do uważnego śledzenia rokowań i podjęcia działań, których efektem finalnym byłoby ich zerwanie³⁷⁶. Wytuczna Rzymu, nie dość, że spóźniona, była niemożliwa do realizacji ze względu na ograniczoną sposobność działania nuncjusza, który przebywał wówczas w Warszawie. Pod koniec maja Lancellotti, wykorzystując informacje, jakie dotarły do stolicy z Dalen, zawiadomił Kurie, że przedłużenie rozejmu jest jedynie kwestią czasu, a determinantem, który miał mieć wpływ na akceptację porozumienia przez stronę szwedzką – powstanie chłopskie w Kalmarze³⁷⁷. Prognoza okazała się trafna, bowiem już 18 maja zawarto porozumienie³⁷⁸. Pierwsze niesprawdzone wiadomości dotyczące jego warunków nuncjusz uzyskał od podkanclerzego koronnego Wacława Leszczyńskiego. Jak twierdził, zawieszenie broni przedłużono do końca marca 1625 roku z zastrzeżeniem: *che non intemandosi dall'una delle parti la guerra in questo tempo si intende prolungata per un altro anno*³⁷⁹. W kolejnej depeszy wysłannik papieski zweryfikował wcześniej przekazaną informację i twierdził, że rozejm miał obowiązywać do 10 czerwca 1625 roku³⁸⁰. Decyzja podjęta w Dalen spotkała się z dezaprobatą Kurii. W ocenie Barberiniego, Gustaw II Adolf był w stanie przyjąć zdecydowanie cięższe warunki. Pogląd

373 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 7 VII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 26r.

374 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 159r.

375 Więcej o rokowaniach w Dalen, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 47–48; A. SZELAŃ-GOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 289–292; J. DOROBISZ: *Rokowania...*, s. 97–100.

376 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 15 VI 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 24r.

377 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 169v-170r.

378 *Transactio de Prorogatione Induciarum Ab Ao 1624 Ad Annum 1625*, Dalen 8 V 1624, AGAD, AR II, nr 546, s. 108–109.

379 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 8 VI 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 171r; [że brak wypowiedzenia wojny przez obie strony oznacza przedłużenie go (rozejm) o kolejny rok].

380 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VI 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 176r-v. Por. J. DOROBISZ, *Rokowania...*, s. 99.

ten *cardinale-nipote* argumentował skomplikowaną sytuacją polityczną, w jakiej znalazła się Szwecja, głównie ze względu na wystąpienia poddanych oraz możliwą wojnę z Danią³⁸¹. W późniejszych depeszach sekretarz stanu sugerował, że byłoby lepiej, gdyby Zygmunt III Waza nie zaaprobował przedłużenia rozejmu³⁸², powtórzył pogląd, iż królowi szwedzkiemu nie można ufać i zachęcał do porzucenia myśli o zakończeniu wojny³⁸³.

W lipcu, za pośrednictwem biskupa wileńskiego – Eustachego Wołłowicza, traktat z Dalen został oficjalnie zaprezentowany Zygmuntovi III Wazie. W tym samym czasie z jego postanowieniami zapoznał się również Lancellotti. Szczególną uwagę nuncjusza zwrócił zapis dotyczący wszczęcia negocjacji w sprawie wieczystego pokoju³⁸⁴. Wyśłannik papieski informował, że Gustaw II Adolf przedstawił nawet odpowiednią propozycję, oferując Rzeczypospolitej zwrot Inflant i Finlandii oraz gwarancję, *che dopo la morte sua, il Regno ricada al Re, o alla sua Casa*³⁸⁵. W ocenie biskupa Noli tak szczodra propozycja była pochodną coraz wyraźniejszego napięcia w relacjach szwedzko-duńskich³⁸⁶. W rzeczywistości było to znakomite posunięcie dyplomatyczne dworu sztokholmskiego. Jak słusznie zauważył Axel Norberg – deklarując gotowość zwrotu zajętych obszarów i oddania korony, Szwed kreował się na władcę szukającego porozumienia i pokoju³⁸⁷. Ponadto ofertę tę można traktować jako swoistą „zasłonę dymną”. Została ona przedstawiona w czasie szwedzko-duńskiej konferencji w Sjöaryd³⁸⁸ i miała na celu zasianie wewnętrznego fermentu w Rzeczypospolitej. Wydaje się, że plan ten, przynajmniej w jakimś stopniu, powiódł się. Zaraz po zawarciu traktatu w Dalen, zarówno wśród polskich, jak i szwedzkich elit politycznych, ujawniły się silne tendencje pacyfistyczne. Z relacji Lancellottiego wynika, że niektórzy senatorowie naciskali na Zygmunta III Wazę, chcąc przekonać go do wydania plenipotencji, niezbędnych do prowadzenia dalszych rokowań³⁸⁹, ponadto stali listy do swoich szwedzkich odpowiedników z apelem o pokój³⁹⁰.

381 Stolica Apostolska uznała, że bunt poddanych w Szwecji były inspirowane przez Polaków, a konkretnie przez gdańszczyzan, zob. F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 7 VII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 26r.

382 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 20 VII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 26v.

383 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 27 VII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 26v–27r.

384 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 VII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 186r.

385 Ibidem, f. 187v; [ze po jego śmierci, Królestwo przypadnie królowi lub jego rodowi].

386 Ibidem.

387 A. NORBERG: *Polen i svensk...*, s. 168–169.

388 Więcej o rokowaniach w Sjöaryd, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 232–234; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 104–106.

389 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 VII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 186r–187r.

390 M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii...*, s. 296.

W przeciwieństwie do stanów Rzeczypospolitej, monarcha nie wierzył w pokój i nie zamierzał o niego zabiegać. Właściwie zinterpretował działania Gustawa II Adolfa³⁹¹, a ponadto liczył, że podróż królewicza Władysława zaowocuje pozyskaniem sojuszników, gotowych wspólnie z nim wystąpić przeciwko kuzynowi. W kontekście wspomnianej peregrynacji warto nadmienić, że podczas pobytu w Brukseli młody Waza zdradził tamtejszemu nuncjuszowi, że zgodnie z życzeniem ojca jego *grand tour* powinien zakończyć się wiosną 1625 roku w związku z planowanym wznowieniem polsko-szwedzkich działań wojennych w Inflantach³⁹². Wzmianka ta potwierdza, iż Zygmunt III nie wierzył w prolongatę rozejmu zawartego w Dalen. Jakkolwiek władca nie zamierzał akceptować propozycji pokoju, nie chciał również zrazić do siebie szlachty jednoznaczną odmową. Wpierw długo zwlekał z ustosunkowaniem się do szwedzkiej oferty, aż w końcu kwestię tę scedował na najbliższy sejm. Zachowanie króla wzbudziło podejrzenia opozycji. Jak donosił nuncjusz, niektórzy senatorowie nawoływali do uważnego śledzenia rokowań, uważając, że poprzez negowanie racjonalnych propozycji pokoju, monarcha może działać na niekorzyść państwa polsko-litewskiego³⁹³. W Rzymie propozycję złożoną przez Szwedów oceniono jako kuszącą. Mimo to pochwalono Zygmunta III Wazę za zwłokę, w której dopatrzoneo się znamion ostrożności i zalecono nuncjuszowi podtrzymywać króla w przekonaniu o szkodliwości zawierania pokoju ze Szwecją³⁹⁴.

Temat uregulowania polsko-szwedzkich relacji powrócił w czasie obrad sejmu ordynaryjnego zwołanego na styczeń 1625 roku. Kluczowy dla jego genezy był fakt, że na mocy porozumienia z Dalen w czerwcu miał wygasnąć rozejm. W tej sytuacji należało podjąć decyzję, co czynić dalej. Jak już zostało wykazane – Zygmunt III liczył na to, że uda mu się pozyskać izbę poselską dla idei wyprawy na Szwecję. Priorytetem dla szlachty było odzyskanie utraconej części Inflant i załagodzenie relacji z północnym sąsiadem. Jeszcze w grudniu 1624 roku Lancellotti przewidywał, że posłowie gremialnie opowiedzą się za pokojem. Faktycznie, od początku trwania obrad uwidoczniły się silne tendencje pacyfistyczne. Sytuację tę starała się wykorzystać dyplomacja szwedzka. Do senatorów polskich i litewskich dotarły dwa listy ze Sztokholmu, w których: *pregandoli d'esser mediatori appresso Sua Maestà, accioché senza sparger sangue si stabilisse qualche accomadamento intorno alle*

391 Rok później, podsumowując negocjacje polsko-szwedzkie, monarcha w rozmowie z nuncjuszem skrytykował warunki zaproponowane przez Gustawa II Adolfa, oceniając je jako niezgodne z jego wolą. Ponadto utrzymywał, że Szwed przedstawił je tylko po to, aby zasiać ferment wewnętrzny w Rzeczypospolitej i skłócić go z możnowładcami, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 26 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 163r-v.

392 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Bruksela 14 IX 1624, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, nr 1114, s. 532.

393 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 29 VIII 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 192r-193r.

394 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 17 VIII 1624, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a 28r-v.

*differenze dell'istessa con Gostavo*³⁹⁵. W relacji podsumowującej obrady, nuncjusz zwrócił uwagę, że posłowie opowiedzieli się za prowadzeniem dalszych rokowań pokojowych. Jak donosił: *Non si è detta parola della guerra di Suetia ma trattandosi della difesa di Livonia hanno detti ch'inchiodandosi nelle passate capitulationi la tregua per un'altro anno, quando non vengha dichiarata guerra, nel presente mese et essendo certi della volontà di Gostavo non faceva bisogno da quella parte altra difesa*³⁹⁶. Ostatecznie sejm 1625 roku zakończył się porażką stronnictwa regalistycznego. Posłowie nie poparli królewskiego projektu, a co więcej, uwierzyli, że Szwedzi dotrzymają rozejmu. W odpowiedzi na relację Lancellottiego, w Rzymie skrytykowano pacyfistyczną postawę stanów Rzeczypospolitej³⁹⁷.

Deklaracje strony szwedzkiej dotyczące chęci zachowania pokoju, okazały się niewiele warte. Gustaw II Adolf po sukcesie, jakim była dla niego konferencja w Sjöaryd, mógł skupić swą uwagę na sytuacji w Rzeszy i w Inflantach. Przez pewien czas rozważał podjęcie działań zbrojnych na terytorium Niemiec, jednak pierwszy etap konferencji w Hadze, w wyniku którego do rangi obrońcy protestantyzmu wyniesiono Chrystiana IV, uzmysłowił Szwedowi, że najlepszym jego wkładem do sprawy protestanckiej będzie związanie sił Rzeczypospolitej na wschodzie. Celem nowej kampanii miało być dokończenie podboju Inflant, odzyskanie przyczółków w południowo-wschodniej Kurlandii i uzyskanie bazy wypadowej, która w przyszłości umożliwiłaby zaatakowanie Litwy³⁹⁸. 6 maja dotarło do Warszawy pismo od członków szwedzkiej Rady, antydatowane na luty³⁹⁹ i zawierające wezwanie do bezzwłocznego podjęcia rozmów w sprawie zawarcia pokoju, a przynajmniej długoletniego rozejmu. W przypadku niespełnienia żądania do dnia 11 czerwca Szwedzi zapowiadali wznowienie działań wojennych. Fakt ten odnotował Lancellotti, pisząc: *Lo Sueco ha mandato un'trombetta al Radzivilo Generale di Lithuania, intimando la guerra*⁴⁰⁰, przy czym wydaje się, że nuncjusz zignorował niebezpieczeństwo wznowienia wojny, a w działaniu Gustawa II Adolfa dostrzegł fortel, mający na celu skłonić Polaków do podjęcia rozmów w sprawie pokoju⁴⁰¹.

395 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 75v; [proszono ich aby byli mediatorami u Jego Królewskiej Mości, tak aby bez rozlewu krwi udało się wypracować jakieś porozumienie odnośnie różnic dzielących go z Gustawem].

396 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 III 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 63r; [Nie powiedziano nic odnośnie wojny ze Szwecją, a rozmawiając o obronie Inflant, ustalono podobnie jak w poprzednich kapitulacjach, rozejm na jeszcze jeden rok, jeżeli nie zostanie wypowiedziana wojna, w obecnym miesiącu i będąc pewnymi chęci Gustawa (uznali, że) nie ma potrzeby zabezpieczać się w inny sposób].

397 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 24 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 49r.

398 Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 111.

399 H. Wisner datuje czas powstania tego listu na kwiecień, zob. *Wojna inflancka...*, s. 39, z kolei J. Kwak uznaje, że pismo powstało 2 marca, por. *Sejm warszawski...*, s. 11.

400 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 110v [Szwed wysłał herolda do Radziwiłła hetmana litewskiego z wypowiedzeniem wojny].

401 Ibidem.

Zygmunt III Waza, będąc świadomym, iż Rzeczypospolita za sprawą sejmowej opozycji, nie jest odpowiednio przygotowana do wznowienia konfliktu ze Szwecją, zgodził się na rozpoczęcie rozmów pokojowych, pod warunkiem, że zostaną uszankowane jego pretensje do korony szwedzkiej. Bezzwłocznie wydał listy uwierzytelniające tymczasowym komisarzom – Janowi Gotardowi Tyzenhausowi oraz Ernestowi Denhoffowi. W późniejszej rozmowie z nuncjuszem tłumaczył swą decyzję troską o sytuację na Litwie⁴⁰². Wyznaczeni dyplomaci udali się do Inflant i tam próbowali przekonać Jakoba de la Gardie do prolongaty nierealnego terminu ultimatum, jednocześnie zapowiadając przyjazd właściwych komisarzy. W ten sposób chciano zyskać na czasie i przeciągnąć negocjacje do jesieni, licząc na to, że deszczowa aura ograniczy swobodę manewru wojskom szwedzkim. Na misję Tyzenhauza i Denhoffa zwrócił uwagę Lancellotti w liście datowanym na 11 lipca: *hanno li commissari preso per espediente di prolongar il termine della tregua, che dovendo cessar nell'anno ventuo, ad un'altro anno*⁴⁰³. Strona szwedzka skutecznie zwodziła dyplomatów polskich, a ci uwierzyli w możliwość prolongaty rozejmu, bowiem do Bodzentyna, w którym nuncjusz schronił się przed szerzącą się w Rzeczypospolitej zarazą⁴⁰⁴, zaczęły docierać informacje o spodziewanym porozumieniu. Pod koniec lipca Lancellotti, powołując się na list senatorów szwedzkich, twierdził: *che Gostavo inclinava ad intrudusse in questo anno il trattato di pace*⁴⁰⁵. Podobną prognozę nuncjusz zawarł w liście datowanym na 7 sierpnia, jednocześnie powtarzając pogląd, że szwedzkie przygotowania do wznowienia działań zbrojnych są formą wywarcia presji na Zygmuncie III Wazie: *Gostavo ha fatta questa mossa per tirar maggiomente Sua Maestà a detta pace*⁴⁰⁶. Dodatkowo zapowiedział wyjazd króla do Inflant. Jego zdaniem monarcha chciał wesprzeć komisarzy swym autorytetem⁴⁰⁷. Mimo podjętych przygotowań wyjazd na północ nie doszedł do skutku ze względu na słaby stan zdrowia władcy, jak również szalejące w tym czasie na Litwie morowe powietrze. Nie sprawdziły się również przewidywania nuncjusza co do efektów misji Tyzenhauza i Denhoffa. Jedynym ich sukcesem było przesunięcie terminu wznowienia działań wojennych o cztery tygodnie – do połowy lipca. Właściwi komisarze: Łukasz Sierakowski, Adam Kossobudzki, Janusz Skumin Tyszkiewicz oraz Krzysztof Wiesiołowski pojawili się

402 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 26 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 163r-v.

403 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 11 VII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 151r; [*komisarze podjęli kroki, by przedłużyć termin rozejmu, który powinien wygasnąć w roku przyszłym, o jeszcze jeden rok*].

404 Więcej o pobycie Lancellottiego w Bodzentynie, zob. T. FIŁYCH: *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 480–485.

405 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 29 VII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 133r; [*że Gustaw jest skłonny do zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w tym roku*].

406 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 7 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 139r; [*Gustaw uczynił ten ruch, aby skłonić Jego Królewską Mość do wspomnianego pokoju*].

407 Ibidem.

w Inflantach w sierpniu⁴⁰⁸. Starali się na różne sposoby przeciągać negocjacje, jednak nie posiadali plenipotencji. Zanim te zostały podpisane przez króla i wysłane, oddziały Gustawa II Adolfa wznowiły działania wojenne. Pod koniec sierpnia Lancellotti zweryfikował swą wcześniejszą opinię na temat rzeczywistych zamiarów króla szwedzkiego i poinformował swych zwierzchników, że ten *non voler lasciar palmo di terreno, per ottener pace o tregua*⁴⁰⁹. W dalszej części listu donosił, że Gustaw II Adolf, grożąc niewolą komisarzom polskim, zmusił ich do wyjazdu, a tym samym zakończył negocjacje⁴¹⁰.

408 Wkrótce Sierakowski i Kossobudzki wyjechali, straciwszy nadzieje na osiągnięcie porozumienia, a na miejscu pozostał jedynie Tyszkiewicz. Więcej o rokowaniach podjętych przez komisarzy polskich latem 1625 r. w Inflantach, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 48–49, IDEM: *Wojna inflancka...*, s. 42–43.

409 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 26 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 160r; [*nie chce poświęcić ani pędzi ziemi, by uzyskać pokój lub rozejm*].

410 Ibidem.

Rozdział II

Między wojną polsko-szwedzką a konfliktem w Rzeszy (1625–1629)

Pokój nawet niesprawiedliwy jest pożyteczniejszy niż najsprawiedliwsza wojna

CYCERON

1. Sytuacja polityczna w Europie po konferencji w Hadze. Możliwość przystąpienia Szwecji do wojny w Rzeszy

Stanowisko Stolicy Apostolskiej względem polityki zagranicznej prowadzonej przez Rzeczypospolitą Obojga Narodów w latach 1625–1629, związane jest z dwoma konfliktami, w które w tym czasie pośrednio lub bezpośrednio zaangażowana była monarchia Zygmunta III Wazy – duńskim etapem wojny trzydziestoletniej oraz polsko-szwedzką wojną rozgrywającą się od 1625 roku w Inflantach, a następnie u ujścia Wisły. W świetle dzisiejszej historiografii współzależność obu wydarzeń jest sprawą bezdyskusyjną¹. Korespondencja wygenerowana przez papieską służbę dyplomatyczną potwierdza, że w Rzymie doskonale zdawano sobie sprawę, jak istotna dla przebiegu starcia katolików z protestantami na terytorium Niemiec jest konfrontacja Wazów w Prusach. Tym samym działania militarne u Wiślouwścia, a także zabiegi dyplomatyczne państw europejskich, określające rolę Rzeczypospolitej w wojnie trzydziestoletniej oraz działania polskich posłów na dworach europejskich znalazły odzwierciedlenie w korespondencji papieskiej.

Powstanie koalicji skupiającej państwa protestanckie spotkało się z reakcją strony katolickiej. W związku z przesuwaniami się teatru działań wojennych na północ Europy, ku wybrzeżom Morza Bałtyckiego i Północnego, hiszpańska i austriacka linia Habsburgów pragnęły zaangażować Rzeczypospolitą do realizacji własnych planów politycznych. Wraz z wznowieniem działań wojennych w Niderlandach, Filip IV zaczął postrzegać monarchę polskiego i Rzeczypospolitą jako naturalnego sojusznika w planowanej wojnie ekonomicznej wymierzonej w Holendrów oraz w procesie tworzenia Ligi Sojuszniczej. Ferdynand II liczył na to, że Zygmunt III Waza będzie

1 W większości prac zarówno polskich, jak i zagranicznych historyków, można znaleźć powiązania pomiędzy wspomnianymi konfliktami. Rys historiograficzny w tej kwestii przedstawił R. Łoło, zob. *Moskwa, Szwecja i Rzeczypospolita wobec wojny trzydziestoletniej. O niektórych tezach w historiografii*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów...*, s. 605–615.

w stanie zaangażować się zbrojnie w wojnę z Chrystianem IV, ewentualnie, że nadal będzie mógł prowadzić akcje werbunkowe na terytorium Rzeczypospolitej. Ponadto dyplomacja cesarska, podobnie jak we wcześniejszych latach, zabiegała o zabezpieczenie południowej granicy imperium przed ewentualną dywersją ze strony Gabora Bethlena oraz oddziałów Ernsta von Mansfelda. Zabiegom dyplomatycznym obu linii Habsburgów uważnie przyglądali się dyplomaci papiescy, a w Rzymie wierzono, że ostatecznie przy współudziale Polski powstanie silna koalicja państw katolickich, będąca w stanie powstrzymać napór protestantów.

Nadzieje Rzymu dotyczące Rzeczypospolitej zostały ograniczone przez ekspansywną politykę Gustawa II Adolfa. Wznowienie polsko-szwedzkiej wojny w Inflantach, a następnie przeniesienie działań zbrojnych do Prus skutecznie wiązało siły państwa polsko-litewskiego u wybrzeży Bałtyku. Z drugiej strony – konflikt polsko-szwedzki zatrzymał Gustawa II Adolfa na Pomorzu Gdańskim. Przypomnijmy, że Szwed, głównie dzięki talentowi strategicznemu, a także silnej, zreformowanej armii, jaką dysponował² przynajmniej od 1624 roku, był postrzegany przez katolików jako niebezpieczny gracz na europejskiej scenie politycznej, a możliwość włączenia się jego państwa w wir wojny rozgrywającej się w Niemczech, niepokoiła zarówno papieża, jak i cesarza³. Trwogę tę potęgowały sukcesy, odnoszone przez Skandynawów w Inflantach, a następnie u ujścia Wisły. W kontekście obaw obozu katolickiego, przeniesienie działań wojennych do Prus stanowiło gwarancję, że dopóki tam będzie trwał konflikt, Gustaw II Adolf nie wystąpi przeciwko cesarzowi w Rzeszy. W efekcie sukcesów, jakie odniósł król szwedzki na wstępie kampanii, ograniczony został handel gdański i eksport polskiego zboża do Zjednoczonych Prowincji. Co więcej, rozpoczęcie wojny w Prusach nie przekreślało możliwości pozyskania oręża Rzeczypospolitej na potrzeby wojny z Danią. Przeciwnie – poprzez krystalizację planu bałtyckiego wazowsko-habsburskie projekty militarne wchodziły w inny wymiar. Nowy etap wojny polsko-szwedzkiej, wbrew przypuszczeniom, nie wstrzymał zaciągów wojskowych dla cesarza na terytorium Rzeczypospolitej. Agenci habsburscy nadal je dyskretnie prowadzili⁴. Jednocześnie przeniesienie wojny do Prus podkreślało problem dynastycznej rywalizacji Wazów na arenie europejskiej i wywierało presję na elitach Rzeczypospolitej, dotychczas niechętnie odnoszących się do koncepcji wojny ofensywnej. W kontekście trwającej na zachodzie wojny trzydziestoletniej rysowały się nowe możliwości i tworzyły nowe kierunki działań dla dyplomatów wielu państw europejskich.

Zarówno dla Wiednia, jak i Rzymu idealnym scenariuszem byłaby klęska króla szwedzkiego w Prusach. Precyzyjniej rzecz ujmując – dotkliwa klęska, która nie pozwo-

2 Reforma armii szwedzkiej przeprowadzona przez Gustawa II Adolfa została wyczerpująco przedstawiona w historiografii, spośród bogatej literatury warto wymienić: M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, 1626–1632, s. 189–272; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 131–142; A. KERSTEN: *Historia Szwecji*. Wrocław 1973, s. 185–186; L. PODHORODECKI: *Rapier i koncerz...*, s. 126–134.

3 Podobne obawy wyrażał Wallenstein, zob. V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 108, s. 171.

4 O zaciągach cesarskich w Polsce, zob. ibidem, s. 169–170; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 297.

liłaby mu na zmianę frontu. W efekcie Stolica Apostolska z uwagą śledziła doniesienia z Prus, życząc stronie polsko-litewskiej sukcesów. Długotrwałe zmagania na północny Rzeczypospolitej ukazały jednak, że żadna ze stron konfliktu nie jest w stanie przechrzcić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Jednocześnie rozwój sytuacji w Rzeszy zmusił Gustawa II Adolfa do coraz aktywniejszego zaangażowania się w sprawy obozu protestanckiego. Wydaje się, że dla decyzji o interwencji szwedzkiej w Rzeszy kluczowym momentem był rok 1627. Jesienią całe północne Niemcy znalazły się pod okupacją wojsk cesarskich. Ferdynand II zaaprobował plan Olivaresa dotyczący opanowania Bałtyku, a Wallenstein, realizując go, zajął Wismar, by następnie rozpocząć oblężenie Stralsundu. Widmo pojawienia się oddziałów księcia Frydlanda u granic Szwecji stało się coraz bardziej realne. Opanowanie Sundu przez siły cesarskie stanowiłoby katastrofę gospodarczą zarówno dla Holandii, Danii, jak i Szwecji. W dalszej perspektywie rosło niebezpieczeństwo restauracji polskich Wazów w Sztokholmie. Gustaw II Adolf był świadomy, że tylko interwencja w Rzeszy może zniwelować to zagrożenie. Wsparcie, jakiego Szwed udzielił obleganemu Stralsundowi⁵, w ocenie obozu katolickiego stanowiło wyraźny sygnał, że w Sztokholmie poważnie myśli się o możliwości przeniesienia wojny znad Wisły nad Odrę. Ostatecznie na posiedzeniu Riksdagu, które odbyło się na przełomie 1628 i 1629 roku, podjęto decyzję o wypowiedzeniu wojny cesarzowi. Przerzucenie wojsk szwedzkich z Prus do Rzeszy stało się jedynie kwestią czasu, uzależnioną od wcześniejszego zakończenia polsko-szwedzkiego konfliktu.

W Rzymie zdawano sobie sprawę z zamiarów monarchy szwedzkiego. We wrześniu 1628 roku nuncjusz rezydujący w Polsce – Antonio Santa Croce – pisał: *Esser certo, che Gostavo non per altro desidera la tregua, che per gire contro l'Imperio*⁶. Stolicę Apostolską zapewne niepokoił również rozwój sytuacji politycznej na zachodzie Europy, który sprzyjał ponownej konsolidacji obozu protestanckiego. Wygaśnięcie wojny francusko-angielskiej, zakończenie rebelii hugenockiej we Francji, wybuch wojny o sukcesję mantuańską i przygotowania do francuskiej interwencji na Półwyspie Apenińskim, zmusiły Kurię rzymską do intensyfikacji zabiegów, ukierunkowanych na przeciąganie wojny w Prusach i trzymanie Szwedów daleko od spraw niemieckich.

Analiza korespondencji dyplomacji papieskiej w latach 1625–1629 pozwala stwierdzić, że zabiegi Kurii rzymskiej względem Rzeczypospolitej Obojga Narodów w tym okresie były wyraźnie powiązane z wojną trzydziestoletnią i miały na celu:

- przekonanie Zygmunta III Wazy o konieczności wsparcia Ferdynanda II poprzez zabezpieczenia granic cesarstwa na wypadek ewentualnych ataków ze strony Gabora Bethlena i Ernsta von Mansfelda;
- utrzymanie monarchy polskiego w przekonaniu o słuszności zawarcia sojuszu z Hiszpanią i konieczności realizacji planu bałtyckiego Olivaresa;

5 Więcej o wsparciu Gustawa II Adolfa dla Stralsundu, zob. V. LETOŚNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 110, s. 246–248, 252–253; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, s. 356–370; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 175–179.

6 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 237v; *[Jest pewne, że Gustaw pragnie rozejmu, tylko po to, by móc wystąpić przeciwko cesarstwu]*.

- przekonanie Zygmunta III Wazy i społeczeństwa polskiego do potrzeby wprowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej oddziałów cesarskich;
- zerwanie polsko-szwedzkich pertraktacji pokojowych, podejmowanych z inicjatywy Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów, Brandenburgii, Francji oraz Anglii.

Wymienione powyżej płaszczyzny działania dyplomatów papieskich były ukierunkowane na jeszcze silniejsze powiązanie polskich Wazów z Habsburgami wspólną notą interesów oraz odciążenie i zabezpieczenie terytorium cesarstwa przed ewentualną agresją wojsk protestanckich. Tym samym należy podkreślić, że polityka Stolicy Apostolskiej względem Rzeczypospolitej w czasie wojny o ujście Wisły całkowicie pokrywała się z kierunkiem politycznym wytyczonym w Wiedniu i Madrycie. Symptomatyczny jest również fakt, że podczas tego konfliktu niemal całkowicie pominięto kwestię relacji polsko-tureckich. Informacje dotyczące sytuacji na południowym pograniczu Rzeczypospolitej pojawiają się sporadycznie, jedynie w kontekście kolejnych inkursji tatarskich na ziemię polskie.

2. Działania wojenne w Inflantach i Prusach w relacjach i ocenie nuncjuszy Lancellottiego oraz Santa Croce

Istotną część korespondencji wygenerowanej przez dyplomację papieską w latach 1625–1629 stanowią relacje z polsko-szwedzkiej wojny rozgrywającej się pierwotnie w Inflantach, a następnie u ujścia Wisły. Wysłannicy Urbana VIII, przebywający w Rzeczypospolitej w tym czasie – Giovanni Battista Lancellotti oraz Antonio Santa Croce – na bieżąco opisywali sytuację na froncie, przy czym należy podkreślić, że zdecydowanie więcej uwagi przedstawiciele Kurii poświęcili wojnie prowadzonej w Prusach, natomiast konfrontacja w Inflantach miała dla nich charakter marginalny. Wynikało to z peryferyjności obszaru działań zbrojnych oraz słabego rozeznania papieskiej służby dyplomatycznej. Lancellotti w pierwszych miesiącach trwania wojny inflanckiej przebywał poza Warszawą i miał ograniczony dostęp do informacji. W chwili powrotu nuncjusza do stolicy, działania nad Dźwiną przybrały bierny charakter. W efekcie relacje z frontu były dość skąpe, a odpowiedzi Sekretariatu Stanu lapidarne i mało konkretne. Brak dokładnych zaleceń pozwala stwierdzić, że papieństwo nie miało żadnej koncepcji politycznej związanej z tym konfliktem, niemniej analiza korespondencji wygenerowanej przez biskupa Noli, jakkolwiek dość ubogiej, może stanowić przyczynek do badań nad tematem wspomnianej wojny⁷.

7 H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 27–94; J. TEODORCZYK: *Wojna polsko-szwedzka 1621–1629. W: Zarys dziejów wojskowości...*, t. I, s. 435–437; M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii...*, s. 297–328; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. I, s. 245–248, 251–254; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 111–113.

Dnia 10 lipca 1625 roku Gustaw II Adolf ze swoją armią wylądował w Inflantach, inicjując nowy etap polsko-szwedzkiego konfliktu. Rzeczypospolita do wojny nie była przygotowana. Zgodnie z uchwałami ostatniego sejmiku Inflant i Kurlandii bronić miały wojska w sile 3 tysięcy żołnierzy⁸. W praktyce sytuacja wyglądała zdecydowanie gorzej. Załogi zamków były nieliczne i nieopłacone, brakowało zaopatrzenia, a fortyfikacje znajdowały się w fatalnym stanie. Dodatkowo Zygmunt III Waza mianował sędziwego Lwa Sapiechę na stanowisko hetmana wielkiego, z premedytacją pomijając ambitnego Krzysztofa Radziwiłła. Decyzja ta doprowadziła do sporu między hetmanami⁹ i spowodowała, że zamiast jednolitego systemu obrony w Wielkim Księstwie funkcjonowały dwa odrębne ośrodki. Wszystko to sprawiło, że początek kampanii przyniósł stronie szwedzkiej znaczne sukcesy.

W momencie rozpoczęcia działań wojennych Giovanni Battista Lancellotti przebywał w Bodzentynie, gdzie schronił się przed panującą w Warszawie zarazą. Niewątpliwie pobyt z daleka od dworu rzutował na właściwe rozeznanie wysłannika papieskiego. Pierwsze niesprawdzone informacje o wznowieniu walk nuncjusz zawarł w liście z końca lipca, pisząc: *Di poi essendo sopraggiunto avviso di Livonia, che Gostavo in luogo d'haver accettato la tregua, trattata da commissari nella maniera da me avvisata, faccia tentare alcune fortezze, che rimangono per Sua Maestà in quella provincia*¹⁰. Wznowienie konfliktu w Inflantach zostało zauważone również przez nuncjusza kolońskiego, który powołując się na informacje docierające z Frankfurtu, potwierdził ten fakt w awizo z 3 października¹¹. Nie jest znana reakcja Urbana VIII na wiadomość o rozpoczęciu walk w dorzeczu Dźwiny, jednak można przypuszczać, że wywołała ona w Rzymie mieszane uczucia. Prawdopodobnie niepokój pogłębiony późniejszymi sukcesami Szweda mieszał się z nadzieją, że siły szwedzkie, przynajmniej chwilowo, zostały związane i nie udzielią wsparcia protestantom w Rzeszy.

Zaraz po wznowieniu działań wojennych główny korpus z Gustawem II Adolfem na czele pomaszerował w górę Dźwiny i 25 lipca zdobył Kokenhausen. Trzy dni później

8 H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 36.

9 Więcej o sporze między Lwem Sapiechą a Krzysztofem Radziwiłłem, zob. A. CZWOŁĘK: *Konflikt Lwa Sapiechy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625–1633*, cz. 1. „Czasy Nowożytnie”, t. 15 (2003), s. 107–175; cz. 2, ibidem, t. 20 (2007), s. 67–101; IDEM: *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625–1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*. W: *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ. Toruń 2007, s. 93–103. H. WISNER: *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*. „Przegląd Historyczny”, t. 61/3 (1970), s. 449–450.

10 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 29 VII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 133r–134r; [Później nadeszła wiadomość z Inflant, że Gustaw zamiast zaakceptować rozejm, negocjowany przez komisarzy, o którym informowałem, zaatakował niektóre fortece w tej prowincji, należące do Jego Królewskiej Mości].

11 Awizo, Liège 3 X 1625, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VII/I, Avvisi 4, s. 703.

upadł Zelborg. W ten sposób cała linia Dźwiny została opanowana przez Szwedów. Kwestią czasu stało się wkroczenie wroga do Semigalii i dalej na Litwę. Jednocześnie pozostałe siły szwedzkie rozpoczęły oblężenie Dorpatu, chcąc opanować terytoria położone na północ od Dźwiny. Pierwsze sukcesy Szwedów Lancellotti odnotował w liście z 7 sierpnia, jednocześnie donosząc, że Zygmunt III Waza rozpoczął przygotowania do wyjazdu na północ. W tej sprawie wysłał listy do szlachty, w których nawoływał, aby mu towarzyszyła, jednakże odzew był żaden¹². Nuncjusz nie wierzył, że wyjazd króla dojdzie do skutku, głównie ze względu na niedyspozycję władcy oraz panującą na Litwie zarazę¹³. Jednocześnie Lancellotti sceptycznie odnosił się do szans wojsk Rzeczypospolitej w rozpoczętym konflikcie, winą za dotychczasowe porażki obarczając posłów i senatorów obradujących na ostatnim sejmie, na którym, jego zdaniem, zabrakło konkretnych decyzji co do wojny ze Szwecją i zabezpieczenia Inflant¹⁴. W odpowiedzi Barberini wyraził dość naiwną nadzieję na szybkie pokonanie nieprzyjaciela¹⁵.

W sierpniu Gustaw II Adolf podjął nieudaną próbę opanowania Birż. Wkroczenie wojsk szwedzkich na Litwę zostało odnotowane przez Lancellottiego w liście z 26 sierpnia¹⁶. W tej samej depeszy nuncjusz zawarł nieprawdziwą informację o zakończeniu oblężenia Dorpatu. Jak na ironię losu, w dniu, w którym przedstawiciel papieski pisał te słowa – miasto skapitulowało. W rezultacie Inflanty na północ od Dźwiny i na zachód od Ewickszty znalazły się w posiadaniu monarchy szwedzkiego. Sukcesy nieprzyjaciół musiały zrobić wrażenie na wysłanniku papieskim, który uznał, że w zaistniałej sytuacji nie ma szans na zakończenie konfliktu¹⁷. Istotnie, wraz z kolejno zajmowanymi miastami rosły ambicje Gustawa II Adolfa względem całej prowincji. We wrześniu Szwedzi zajęli radziwiłłowskie Birże, a następnie Bowsk i Mitawę. Zwycięstwa odniesione nad wojskiem litewskim zrodziły w monarsze szwedzkiej przekonanie, że uda mu się narzucić Rzeczypospolitej rozejm na każdych warunkach, stąd też zapewne wynikała odnotowana przez Lancellottiego skłonność Gustawa II Adolfa do rokowań z komisarzami polskimi¹⁸.

Optymizm monarchy szwedzkiego był jednak przedwczesny. W październiku Litwini przeszli do kontrofensywy. Aleksander Gosiewski wpierw odciął Szwedom dostawy żywności, blokując żeglugę na Ewickszcie, a 12 października pokonał oddziały

12 H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 41, IDEM: *Zygmunt III...*, s. 218.

13 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 7 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 139r-v.

14 Ibidem.

15 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 20 IX 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 57v.

16 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 26 VIII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 160r.

17 Ibidem.

18 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 21 X 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 183v.

Gustawa Horna w bitwie pod Liksną, co spotkało się z uznaniem Lancellottiego¹⁹. Z kolei Krzysztof Radziwiłł przystąpił do oblężenia Bowska i Birż, a wojskom de la Gardie nie udało się zająć Dyneburga. Przed najeźdźcami, dziesiątkowanymi na skutek głodu, dezercji i epidemii, stało widmo utraty dotychczasowych zdobyczy. W chwili, gdy wojska litewskie przeszły do kontrofensywy wstrzymana została ciągłość korespondencji między Lancellottim a Barberinim. W rezultacie Stolica Apostolska utraciła dostęp do informacji z Rzeczypospolitej i musiała bazować na relacjach z innych ośrodków, nie zawsze rzetelnych, co rzutowało na rozeznanie papieżstwa. Dla przykładu Pier Luigi Carafa w awizo z 19 grudnia pisał: *si conferma la voce che il Re Polacco habbia raquistato tutta la Livonia e tenga assediato il Re Suevo nella fortezza di Brissalb*²⁰. Rewelacje nuncjusza kolońskiego zostały przyjęte w Rzymie ze spokojem i dystansem, symptomatycznym dla papieskiej służby dyplomatycznej, a Barberini zwrócił się do Lancellottiego z prośbą o weryfikację tych informacji²¹. W lutym sekretarz stanu pisał: *per altre vie ci sia venuto avviso che Sua Maestà lo ha maltrattato come merita*²².

Powrót Lancellottiego z Bodzentyna do Warszawy na przełomie listopada i grudnia, zaowocował dostępem do rzetelniejszych informacji, jak również częstszą wymianą korespondencji z przełożonymi. W liście napisanym pod koniec roku i podsumowującym działania wojenne w Inflantach biskup Noli donosił: *Intorno a progressi dello Sueco significai a mesi passati, che egli si era fatto padrone di tutta Livonia e che il Palatino di Vilna, con altri Signori di Lithuania erano usciti in campagna con haver attaccare leggier scaramucce*²³. Pomimo iż z frontu wciąż napływały wiadomości o kolejnych potyczkach, to jednak wysłannik papieski utrzymywał, że żadnej ze stron konfliktu nie uda się przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Prognozę swą nuncjusz argumentował słabością sił litewskich oraz faktem, że Szwedzi zamknęli się w zajętych fortecach²⁴.

Wbrew przewidywaniom Lancellottiego 17 stycznia 1626 roku *status quo* na froncie inflanckim zostało zachwane na skutek klęski, jakiej doznały wojska litewskie w bitwie pod Walmoją. W liście z 10 lutego nuncjusz zrelacjonował przebieg starcia:

19 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 17 XI 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 198r-v.

20 Awizo, Liège 19 XII 1625, NAD, Die Kölner Nuntiatur, vol. VII/I, Avvisi 6, s. 706; [Potwierdza się plotka, że król Polski odzyskał całe Inflanty i oblega króla szwedzkiego w twierdzy Birż].

21 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 3 I 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 65r-v.

22 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 14 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 66v; [z innych źródeł dotarło awizo, że Jego Królewska Mość wykańcza go (Gustawa), jak na to zasługuje].

23 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XII 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 209r; [Co do postępów Szweda zasygnalizowanych w poprzednich miesiącach, to stał się on panem całych Inflant, wojewoda wileński i inni panowie litewscy wyruszyli na front i doprowadzili do lekkich potyczek].

24 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 20 I 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 5v.

*ultimamente havuto avviso che Gostavo veniva con tutto il suo esercito, per incontrarlo fece muover la fanteria con le bagaglie invandola a luogo sicuro, che nonostante ciò fu sopraggiunto dal nemico e tagliata a pezzi, salvandosi solamente 200 fanti tedeschi (...). Assali di poi Gostavo il resto del campo che sopraffatto dal grosso numero, fu rotto e posto in fuga*²⁵. W dalszej części relacji przewidywał, że klęska wojsk dowodzonych przez Jana Stanisława Sapiechę spowoduje, iż Litwa stanie otworem przed najeźdźcami, a Gustaw II Adolf może dotrzeć nawet do Wilna²⁶. Pogląd ten był powszechny, Radziwiłł zrezygnował bowiem z blokady Birż oraz Bowska celem zabezpieczenia bezbronnej ojczyzny. Szwedzi jednak nie wkroczyli na terytorium Wielkiego Księstwa i poprzestali na obronie zajętych terytoriów, co było tym łatwiejsze, że słabe oddziały litewskie nie były w stanie podjąć ofensywy.

Nadzieje na poprawę sytuacji na froncie Lancellotti wiązał z sejmem ordynaryjnym, zainaugurowanym w styczniu 1626 roku. Klęska Sapiechy wywarła spore wrażenie na obradujących. Wysłannik papieski zwrócił uwagę, że zarówno Litwini, jak i Polacy zadeklarowali pobory wojskowe na prowadzenie dalszej wojny obronnej: *Ora pare che le cose caminino a buon fine, e li Lithuani già si dichiarano di voler dare quattro contributioni l'anno contro lo Sueco, ciascuna delle quali ascendo alla somma di 300000 fiorini continuandole per tre anni per la ricuperatione di Livonia. Li Polacchi sebbene hanno nelle loro istruzioni di condescender solamente a due contributioni, l'una per Livonia, l'altra contro Tartar*²⁷. Informację tę potwierdził kilka tygodni później, oceniając ustalone pobory jako wysokie i satysfakcjonujące²⁸. W rzeczywistości uchwalone podatki okazały się niewystarczające. Lancellotti zaczął dostrzegać również inne trudności. Twierdził mianowicie, że nie ma osoby, która mogłaby dowodzić wojskiem²⁹, jak również że przygotowania Rzeczypospolitej do dalszej wojny są realizowane opieszale i utrzymywał, że siły polskie będą w stanie podjąć walkę z wrogiem dopiero we wrześniu³⁰. Prognoza ta zapewne wywołała pewne zaniepokojenie nad Tybrem, bowiem kilka dni wcześniej nuncjusz wyraził zwątpienie w możliwość dłuższego zawieszenia broni w Inflantach i przewidywał, że niebawem Gustaw II Adolf

25 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 10 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 15r-v; [Ostatnio dotarło awizo, że Gustaw przybył ze całym swym wojskiem, (Sapieha) aby go spotkać wysłał piechotę z zaopatrzeniem by ta zajęła dogodne miejsce, pomimo to została zaskoczona przez wroga i wycięta w pierś, uratowało się jedynie 200 piechurów niemieckich (...). Napadł później Gustaw na resztę obozu, który pokonany przez dużą liczbę, został rozbity i zmuszony do ucieczki].

26 Ibidem.

27 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 26 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 25r; [obecnie wydaje się, że sprawy zmierzają ku dobremu zakończeniu, Litwini już deklarują, że chcą dać cztery pobory rocznie przeciwko Szwedom, z których każdy sięga sumy 300000 florenów kontynuując je przez trzy lata, aż do odzyskania Inflant. Polacy zgodnie z instrukcjami zgodzą się jedynie na dwa pobory, jeden dla Inflant, drugi przeciwko Tatarom].

28 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 52r-v.

29 Ibidem.

30 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 64r.

wznowi działania wojenne i w porozumieniu z Michałem Romanowem pokusi się o atak na Połock i Smoleńsk³¹. Faktycznie, król szwedzki podjął próbę porozumienia z carem, ale ze względu na wzajemny brak zaufania i kryzys wewnętrzny, propozycja szwedzka została przez Kreml odrzucona³². W wyniku klęski wojsk Sapiehy los Inflant został praktycznie przesądzony. Po bitwie pod Walmoją dochodziło jeszcze do drobnych starć³³, jednak nie miały one wpływu na dalszy przebieg konfliktu. W rezultacie na przełomie lutego i marca we wsi Jordan pod Bowskiem zawarto rozejm, który miał obowiązywać do 15 czerwca 1626 roku³⁴. W maju biskup Noli odnotował, że w Inflantach panuje całkowity spokój³⁵.

Jak słusznie zauważył Mariusz Balcerek, od momentu wylądowania wojsk Szwedów u ujścia Wisły, Inflanty stały się frontem o drugorzędnym znaczeniu³⁶. Zygmunt III Waza, co zrozumiałe, skupił większą uwagę na obronie terytoriów o wiele istotniejszych dla polskiej gospodarki. Również nuncjusze apostolscy coraz mniej miejsca poświęcali sytuacji w dorzeczu Dźwiny, koncentrując swą uwagę na obszarze Prus. W przeciwieństwie do wcześniejszych, przygranicznych konfliktów, konfrontacja z lat 1626–1629 rozgrywała się na terytoriach kluczowych dla polskiej gospodarki, będąc poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, a jednocześnie toczyła się w sąsiedztwie wojny trzydziestoletniej i stanowiła istotny element konfrontacji obozu katolickiego z protestanckim. Nad Tybrem szybko zdano sobie sprawę, że dopóki trwać będzie wojna w Prusach, Gustaw II Adolf nie wystąpi oficjalnie przeciwko cesarzowi. Taki sposób pojmowania konfliktu o ujście Wisły sprawił, że nuncjusze apostolscy oprócz zabiegów *stricto* dyplomatycznych, mających na celu przecignięcie w czasie polsko-szwedzkiej konfrontacji, prowadzili również działalność informacyjną, przesyłając do Rzymu wszelkie doniesienia z frontu³⁷. Podczas trwania działań wojennych u Wiśloujścia nuncjusze mieli lepszy dostęp do informacji. Korzystali z relacji, jakie docierały z Prus do Warszawy, spostrzeżeń swych informatorów i rozmówców, jak również z własnych obserwacji. Należy bowiem nadmienić, że zarówno Lancellotti, jak i Santa Croce osobiście

31 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 58r-59r.

32 W. LIPIŃSKI: *Stosunki polsko-moskiewskie w przededniu wojny smoleńskiej 1632–34 i obustronne przygotowania wojskowe*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 4 (1931), s. 239.

33 H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 68–70.

34 Ibidem, s. 70; Z. WÓJCIK: *Wielkie Księstwo Litewskie wobec Szwecji, Rosji i powstań kozackich*. „Przegląd Wschodni”, t. 1/3 (1991), s. 562–563.

35 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 90r-91r.

36 M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii...*, s. 330.

37 Ambicją autora jest przygotowanie serii artykułów, analizujących korespondencję papieską w odniesieniu do militarnego aspektu wojny pruskiej, zob. P. DUDA: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania roku 1626*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J.J. SOWA. Oświęcim 2015, s. 111–126; IDEM: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania zimowo-wiosenna 1627 roku*. W: *ibidem*, t. V. Oświęcim 2017, s. 97–118.

przebywali w Prusach podczas trwania walk. W rezultacie ich regularne, zazwyczaj cotygodniowe relacje z frontu mogą być cennym uzupełnieniem do badań nad historią wojny pruskiej³⁸. Dodatkowo wiele ciekawych informacji na temat polsko-szwedzkiej konfrontacji można odnaleźć w listach nuncjuszy wiedeńskich: Carla Carafy oraz Giovanniego Battisty Pallotto.

Pomysł Gustawa II Adolfa, by przenieść działania wojenne z Inflant do Prus Królewskich wynikał z przesłanek pragmatycznych. Zajęcie Gdańska i odcięcie Polski od Bałtyku zapewniłoby Szwecji hegemonię na morzu, a opanowanie ujścia Wisły pozwoliłoby czerpać dochody, niezbędne do napędzania szwedzkiej maszyny wojennej i stanowiące podstawę finansową wystąpienia przeciwko Habsburgom³⁹. Atak na Prusy mógł również zmusić Polaków do zaniechania wojny w Inflantach i pozostawienia tej prowincji Skandynawom. Niepowodzenia Chrystiana IV w walce przeciwko Wallensteinowi i Tilly'emu, a także wieści o projektowanej przez hrabiego-księcia Olivaresa szeroko zakrojonej koalicji państw katolickich, utwierdziły króla szwedzkiego w przekonaniu co do słuszności jego zamiarów. Sama idea zaatakowania ujścia Wisły zrodziła się w otoczeniu Gustawa II Adolfa już w 1620 roku, jednak realne plany inwazji monarcha szwedzki zaczął snuć dopiero od 1624 roku. Pod koniec grudnia 1625 roku polecił Oxenstiernie rozpoczęcie przygotowań do desantu, a jednocześnie prowadził zabiegi, które miały na celu pozyskanie sprzymierzeńców chętnych wystąpić przeciwko Rzeczypospolitej⁴⁰. Starania dyplomacji szwedzkiej nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów i żaden z potencjalnych sojuszników nie udzielił Szwedowi pomocy w przededniu inwazji na Prusy.

Jeszcze przed lądowaniem sił szwedzkich w Piławie Stolica Apostolska niewątpliwie była świadoma, że Gustaw II Adolf może pokusić się o przeniesienie głównego ciężaru działań wojennych znad Dźwiny nad Wisłę. Jak wykazał Jan Seredyka, zamiar ten był powszechnie znany na dworze polskim⁴¹. Już w 1624 roku Zygmunt III Waza osobiście

38 Spośród najważniejszych prac poświęconych wojnie w Prusach należy wymienić: K. GÓRSKI: *Wojna Rzeczypospolitej ze Szwecją za panowania Zygmunta III od 1621 do 1629*. Warszawa 1888; A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły. Wielka wojna pruska*. Lwów 1905; J. STASZEWSKI: *Bitwa pod Trzcianą*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 9/3 (1937), s. 401–416; J. TEODORCZYK: *Wojna polsko-szwedzka...*; IDEM: *Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 6 (1960), s. 100–190; IDEM: *Bitwa pod Gniewem (22 IX – 29 IX – 1 X 1626)*. *Pierwsza porażka husarii*, ibidem, t. 12/2 (1966), s. 72–172; W. ODYNIEC: *Lądowo-morska obrona wybrzeża polskiego w rejonie Pucka w latach 1626–1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 1 (1954), s. 446–467; M. KRZAWIŁO: *Walki w obronie polskiego wybrzeża w roku 1627 i bitwa pod Oliwą*. Warszawa 1955; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 305–345, 388–400; A. KORYTKO: *O porty pruskie. Działania militarne w latach 1626–1635*. W: *Wojny w Prusach*. Red. W. GIESZCZYŃSKI, N. KASPAŁEK, J. MAROŃ. Olsztyn 2004, s. 43–64.

39 Zdaniem J. Seredyki chęć uzyskania pieniędzy na kampanię w Rzeszy było głównym powodem zaatakowania Prus, zob. *Sejm zawiedzionych nadziei*. Opole 1981, s. 119.

40 O przygotowaniach Gustawa II Adolfa do inwazji na Prusy, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 312–313; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 155–156.

41 J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu w 1626 roku*. Wrocław 1966, s. 11; IDEM: *Sytuacja Rzeczypospolitej przed najazdem szwedzkim 1626 r. Próba charakterystyki*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia

sygnalizował Lancellottiemu taką możliwość, przedstawiając prośbę o przyznanie papieskiego subsydium⁴², a rok później odwoływał się do wizji szwedzkiej agresji na Pomorze Gdańskie w instrukcji na sejmiki⁴³. Wydaje się, że nawet jeżeli ostrzeżenia polskiego Wazy były zasadne, to jednak duża część społeczeństwa nie traktowała ich poważnie lub starała się bagatelizować zagrożenie. Na początku lipca Lancellotti informował, że Zygmunt III Waza i jego najbliżsi współpracownicy obawiają się lądowania wojsk Gustawa II Adolfa w Prusach i podjęcia ataku na Gdańsk przy pomocy mansfeldczyków stacjonujących na Śląsku. Inni rozmówcy nuncjusza, nawet jeżeli zakładali możliwość lądowania Szwedów w Prusach, to jednak utrzymywali, że będzie to jedynie niewielka akcja dywersyjna, której rzeczywistym celem będzie odwrócenie uwagi Polaków od działań prowadzonych w Inflantach⁴⁴. Rozbieżność stanowisk niewątpliwie rzutowała na rozeznanie biskupa Noli i Rzymu, dla których początek szwedzkiej inwazji również stanowił zaskoczenie.

6 lipca 1626 roku Gustaw II Adolf wraz ze swą armią wylądował w Piławie. Zajęcie miasta nuncjusz odnotował w piśmie datowanym na 11 lipca, podkreślając, że zostało ono opanowane *senz'haver trovata difesa*⁴⁵. Oprócz wieści o zajęciu Piławy Lancellotti donosił również o rozpoczęciu blokady Gdańska przez flotę szwedzką, a także przewidywał, że wkrótce oddziały wroga wkroczą na Warmię⁴⁶. Ponadto krytykował stronę polską za brak jakichkolwiek działań i przewidywał, że zanim wojsko polskie będzie gotowe do kontruderzenia nieprzyjaciel opanuje Wisłę, co odbije się na polskim handlu⁴⁷. Czarny scenariusz nuncjusza szybko się ziścił. Szwedzi zajęli Elbląg⁴⁸ i Malbork⁴⁹, w krótkim odstępie czasu upadły Tczew, Gniew, Puck, a następnie Starogard oraz Gdańska Głowa. Na wschodnim brzegu rzeki – Orneta, Dobrze Mia-

V (1965), s. 101–102. Z kolei M. Roberts uważał, że lądowanie wojsk szwedzkich w Piławie stanowiło zaskoczenie dla dworu polskiego, zob. *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 329.

42 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. f. 159r-v; tenże do tegoż, Warszawa 17 V 1624, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6583, f. 167r. Zob. również: A. SZELAŃSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 284.

43 J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 16.

44 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 102r-v.

45 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 11 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 107r; [nie znalazłszy oporu].

46 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 11 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 106r-107v.

47 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 19 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 110r-111r.

48 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 19 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 111r.; Więcej o zajęciu Elbląga, zob. N. DRABIŃSKI: *Z dziejów okupacji szwedzkiej Elbląga w latach 1626–1635*. „Rocznik Elbląski”, nr 2 (1963), s. 141–168.

49 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 116r. Więcej o obronie zamku malborskiego dowodzonej przez Wojciecha Pęczławskiego, zob. A. MAŃKOWSKI: *Zdobycie zamku malborskiego przez Szwedów 1626 r.*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. VI (1923–1925), s. 5–10.

sto oraz Lidzbark. Po błyskawicznej kampanii, w wyniku której monarcha szwedzki zdobył panowanie nad drogami wodnymi prowadzącymi do Bałtyku – od Pregoty do Wisły, główne siły nieprzyjaciela zatrzymały się w okolicach Tczewa. Współczesna historiografia tłumaczy ponad miesięczny postój Gustawa II Adolfa oczekiwaniem na posiłki ze Szwecji i ruch ze strony potencjalnych koalicjantów: Gabora Bethlena i Ernsta von Mansfelda, jak również sondowaniem sytuacji w Rzeszy, gdzie wojska protestanckie poniosły klęskę w bitwie pod Lutter am Barenberge⁵⁰. W przekonaniu Lancellottiego wstrzymanie ofensywy szwedzkiej wynikało z braków militarnych. Potwierdza to dalsza część depeszy, w której nuncjusz wpierw oszacował siły szwedzkie na 7 tysięcy piechoty i 1,2 tysiąca jazdy, a następnie prognozował, że dysponując tak niewielkim potencjałem, Szwed nie będzie w stanie utrzymać się w Prusach⁵¹. Przewidywania wysłannika papieskiego nie sprawdziły się, bowiem we wrześniu pod Tczew przybyły posiłki, co pozwoliło Gustawowi II Adolfowi podjąć atak na Gdańsk. Mimo wznowienia działań wojennych przez nieprzyjaciela dyplomata papieski nadal powątpiewał w potencjał militarny monarchy szwedzkiego i przewidywał, że ten niebawem powróci do Sztokholmu, uznając za ewentualny sukces możliwość zachowania zdobytych miast⁵².

Najprawdopodobniej przekonanie to wynikało z faktu, iż w tym czasie na północ kraju maszerowały już główne siły polskie pod osobistym dowództwem Zygmunta III Wazy. W pierwszych dniach szwedzkiej inwazji na Prusy, zarówno Lancellotti, jak i najbliższe otoczenie króla było wyraźnie zaniepokojone rozwojem sytuacji militarnej. Zajmując większość miast województw malborskiego i pomorskiego, zagrażając województwu chełmińskiemu oraz Gdańskowi, monarcha szwedzki sparaliżował podstawy gospodarki polskiej. Nie może zatem dziwić treść relacji przedstawiciela papieskiego, według którego: *È stata cosa degna di gran compassione il vedere la confusione e spavento grande che ha mostrato in questi giorni la corte, per le nuove della mossa di tanti nemici, massimamente de progressi di Gostavo (...) e come ha detto a me Sua Maestà si è tenuta qui per perduta in caso di egli fusse venuto avanti*⁵³. Na taką atmosferę na dworze wpływ miały nie tylko błyskawiczne sukcesy Szwedów, ale również obawa o możliwość dywersji ze strony zarówno Gabora Bethlena, jak i oddziałów Mansfelda. W tak minorowych nastrojach starano się opracować jakąś koncepcję przeciwstawienia się szwedzkiej agresji. Z relacji Lancellottiego wynika, że niektó-

50 Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 161.

51 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 121v. W myśl najnowszych badań w sierpniu pod Tczewem stacjonowało ok. 6700 żołnierzy szwedzkich, zob. M. PARADOWSKI: *Studia i materiały do historii wojen ze Szwecją*. Oświęcim 2013, s. 95.

52 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 IX 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 135r.

53 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 24r; [Było rzeczą godną wielkiego współczucia obserwowanie konsternacji i wielkiej obawy, którą w tych dniach okazał dwór, ze względu na nowe (wiadomości) o ruchach wielu wrogów, głównie progresów Gustawa (...) i jak powiedział mi Jego Królewska Mość, obawia się tu porażki w przypadku gdyby on (Gustaw) kroczył nadal].

rzy senatorowie naciskali na Zygmunta III Wazę, aby ten wysłał do Prus ekspedycję liczącą 2–3 tysiące żołnierzy pod dowództwem królewicza Władysława⁵⁴. Miało być to doraźne rozwiązanie, które zajęłoby oddziały szwedzkie na czas koncentracji głównych sił polskich. Król wołał jednak wyruszyć na północ z większą armią, w rezultacie zarządził koncentrację wojsk, a pomysł wyprawy pierworodnego syna odrzucił⁵⁵. Przygotowania militarne nuncjusz śledził z należytą uwagą, skrupulatnie odnotowując kolejne informacje o nadciągających oddziałach⁵⁶. Mimo wiary w sukces wojsk polskich, Lancellotti dość krytycznie odniósł się do pewnych aspektów związanych z organizacją armii, przede wszystkim jej struktury oraz obsady dowództwa. Twierdził, że monarcha nie posiada odpowiedniej ilości piechoty niezbędnej do prowadzenia oblężenia utraconych miast i prognozował: *Sua Maestà avrà cavalleria numerosa, le sarà facile discacciar il nemico dalla campagna, ma non già di ricuperar le piazze perdute*⁵⁷. Nuncjusz skrytykował również pomysł, aby na czele ekspedycji stanął osobiście Zygmunt III Waza, argumentując to zaawansowanym wiekiem władcy⁵⁸. 10 sierpnia na prośbę monarchy, Lancellotti celebrował mszę świętą, po czym wojsko królewskie i pospolite ruszenie opuściło Warszawę, udając się w kierunku Torunia⁵⁹. Warto odnotować, że nuncjusz rozważał nawet osobisty udział w wyprawie i oferował Zygmuntowi III swe towarzystwo, jednak ten odmówił, uznając, że byłoby lepiej, gdyby przedstawiciel Urbana VIII pozostał w Warszawie u boku królowej⁶⁰.

Na przełomie sierpnia i września ciągłość korespondencji między Lancellottim a Barberinim została chwilowo zachwiana. Powodem tego była obawa nuncjusza o możliwość przejścia jej przez grasujące na Śląsku oddziały Mansfelda⁶¹. Wraz z wznowieniem wymiany listów, wysłannik papieski przesłał do Rzymu najnowsze informacje z frontu, donosząc m.in., że król wraz z 6 tysiącami jazdy i 3 tysiącami pospolitego ruszenia oczekuje w Toruniu przybycia Koniecpolskiego⁶². 6 września monarcha wraz z armią wyruszył w kierunku Grudziądza. Tam dołączyły dalsze oddziały⁶³, po czym siły polskie wymaszerowały w kierunku Gniewu, bronionego

54 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 19 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 110v; tenże do tegoż, Warszawa 15 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 121r-v.

55 J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*, s. 11–13.

56 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 19 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 110v.

57 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 121v; *[Jego Wysokość będzie miał liczną jazdę, wystarczającą aby łatwo znieść wroga w polu, ale już nie, aby odzyskać utracone terytoria]*.

58 Ibidem, f. 120r.

59 Wymarsz króla na front biskup Noli odnotował w liście z 15 sierpnia, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VIII 1626, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 120r.

60 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 117r.

61 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 IX 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 134r.

62 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1626, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 130r.

63 J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*, s. 23.

przez 450-osobowy garnizon szwedzki, gdzie doszło do serii starć (22 września, 29 września, 1 października)⁶⁴. W czasie, gdy toczyły się walki pod Gniewem, nuncjusz przygotowywał się do wyjazdu na północ. Finalnym etapem jego podróży miał być sejm ekstraordynaryjny, planowany na 10 listopada w Toruniu⁶⁵. 1 października Lancellotti opuścił Warszawę i korzystając z transportu rzeczno-ego dotarł do obozu królewskiego, rozlokowanego w Waćmierzu pod Tczewem. W dniach 14–20 października przebywał w Gdańsku, by następnie wrócić do obozu, a ostatecznie w dniu 9 listopada stanąć w Toruniu⁶⁶. Przygotowania, jak i sama podróż, wpłynęły na regularność korespondencji. O ile bowiem informacje o pierwszych starciach pod Gniewem nuncjusz przesłał do Rzymu niemal natychmiast po ich otrzymaniu⁶⁷, o tyle lakoniczny opis dalszych walk zawarł dopiero w liście z 15 października⁶⁸, napisanym w Gdańsku. Zwłoka ta była spowodowana pierwotnie brakiem dostępu do bieżących wiadomości, a następnie niemożnością przesłania depesz. W ocenie Lancellottiego bitwa pod Gniewem zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem strony polskiej⁶⁹, o czym może świadczyć niewiarygodna statystyka poległych po obu stronach, według której zginęło około 100 Polaków i ponad 1000 Szwedów. Zaraz po bitwie Zygmunt III ruszył pod Pępłin, a stamtąd dalej w stronę Tczewa, by móc szachować rywala. Gustaw II Adolf powrócił do obozu, a następnie przedostał się na drugą stronę Wisły. Ruch monarchy szwedzkiego został jednoznacznie zinterpretowany przez Lancellottiego, który przewidywał, że wkrótce Gustaw *sia per passar in Suetia, con lasciar il comando delle genti al conte giovane della Torre*⁷⁰. W rzeczywistości Szwed przeszedł do defensywy, skupiając się na utrzymaniu stanu posiadania i przygotowaniach do zimy.

Po bitwie pod Gniewem Lancellotti wykazywał sporo optymizmu co do szans sił polskich w dalszej części pruskiej konfrontacji. W depeszach do Rzymu donosił o coraz gorszej sytuacji oddziałów szwedzkich⁷¹, jednocześnie sukcesywnie odnoto-

64 Więcej o bitwie pod Gniewem, zob. J. TEODORCZYK: *Bitwa pod Gniewem...*, s. 72–172; IDEM: *Wojna polsko-szwedzka...*, s. 439–445; J. SEREDYKA: *Nowe poglądy na bitwę ze Szwedami pod Gniewem w 1626 r.*, „Zapiski historyczne”, t. 34/2 (1969), s. 81–95.

65 Więcej na temat sejmu z 1626, zob. J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*; A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 76–96.

66 Szerzej o podróży nuncjusza, zob. T. FITYCH: *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 485–515.

67 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IX 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 139r–141v; tenże do tegoż, Warszawa 1 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 144r–145r.

68 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 14 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 150r–151v.

69 W historiografii dominuje pogląd o taktycznym zwycięstwie Szwedów, zob. J. TEODORCZYK: *Bitwa pod Gniewem...* Niewątpliwie w wyniku bitwy wojsko polskie nie straciło zdolności operacyjnych i skutecznie zablokowało nieprzyjacielowi drogę na Gdańsk, co było głównym celem ekspedycji.

70 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 15 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 147v; [uda się do Szwecji, zostawiając dowództwo nad żołnierzami młodemu hrabiemu delle Torre (Frans Bernhard von Thurn)].

71 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 15 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 147v.

wując wzrost liczebności wojsk polskich⁷². Z należytą uwagą śledził przebieg sejmiku toruńskiego, który Stolica Apostolska uznała za kluczowy dla przyszłości państwa polsko-litewskiego⁷³. Informował, że Polacy chcą wystawić 30 tysięcy żołnierzy na potrzeby wojny w Prusach, dodatkowo planują wzmocnić południowe rubieże, nękane przez ordy tatarskie i zagrożone przez Bethlena⁷⁴. Donosił, że zamierzano wykorzystać Kozaków Zaporoskich do walk na Morzu Bałtyckim⁷⁵. Nadmieniał o możliwości pozyskania posiłków z zewnątrz, szczególnie ze strony Jerzego Wilhelma, który chcąc się zrehabilitować za oddanie Szwedom Piławy, zaoferował wsparcie militarne i zadeklarował odzyskanie portu⁷⁶. Podsumowując obrady, które zakończyły się 3 grudnia, biskup Noli pozytywnie ocenił deklaracje podatkowe, uznając, że będą one wystarczające, by powstrzymać Szwedów w Prusach⁷⁷. Pewne nadzieje wiązał również z uchwaloną w czasie obrad sejmiku toruńskiego konstytucją *Deputaci na obmyślanie sposobów nowych subsidiorum*⁷⁸, w myśl postanowień której miała powstać specjalna komisja ds. opracowania projektu reformy systemu skarbowego⁷⁹. Przewidywał, że w wyniku opodatkowania dzierżawców królewskich i dóbr kościelnych Rzeczypospolita uzyska nowe fundusze, niezbędne do dalszego prowadzenia wojny u Wiśloujścia⁸⁰. Wiary dyplomaty papieskiego w sukces oręża polskiego pogłębiała sytuacja militarna w Prusach, gdzie wojska szwedzkie przeszły do defensywy, oddając inicjatywę Stanisławowi Koniecpolskiemu, który zdaniem Lancellottiego zamierzał podjąć *l'impresa di Puzco e Pillavia, come più importante per togliere al nemico il mare*⁸¹, a także docierające do Warszawy informacje o trudnej sytuacji bytowej sił Gustawa II Adolfa⁸². Raporty słane do Rzymu sprawiły, że nad Tybrem uwierzono, iż dalsze sukcesy strony polskiej

72 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 15 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 147r; tenże do tegoż, Obóz pod Tczewem 24 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 157r; tenże do tegoż, Toruń 9 XI 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 175r.

73 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 2 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 92r.

74 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 2 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, vol. 39, f. 179r.

75 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 2 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, vol. 39, f. 179r-v.

76 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 2 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, vol. 39, f. 179v.

77 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 18 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 183r-185r.

78 *Uchwała sejmiku toruńskiego dwuniedzielnego*, pkt 6: *Deputaci na obmyślanie sposobów nowych subsidiorum*. W: VL, t. III, Petersburg 1859, s. 251.

79 Więcej na temat działań komisji (deputacji) warszawskiej, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 119–141; J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*, s. 140–144.

80 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 14 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 4v.

81 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 18 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 185r; *atak na Puck i Piławę, jako najważniejsze (miejsca) by odciągnąć wroga od morza*.

82 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 18 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 191v; tenże do tegoż, Warszawa 31 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 191v; tenże do tegoż, Warszawa 14 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 4r; tenże do tegoż, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44v.

są jedynie kwestią czasu. Potwierdza to fragment listu z 20 lutego, w którym Barberini twierdził: *le contribuzioni che Vostra Signoria scrive esser state accordate dalle Diete piccole della maggior Polonia, e che saranno anche secondate dalla minore; la carestia de viveri, e la debolezza delle piazze tenute dallo Sueco (...) fanno temere a Gostavo*⁸³.

Optymizm nuncjusza nie był jednak całkowicie zasadny. Działania wojsk polskich w Prusach nie przyniosły większych korzyści, ciężka sytuacja bytowa dotyczyła zarówno Szwedów, jak i Polaków⁸⁴, a realizacja uchwał podatkowych, podjętych na sejmie toruńskim i sejmikach relacyjnych, napotykała na spore trudności⁸⁵. Zdaniem nuncjusza zawiodły również nadzieje pokładane w komisji warszawskiej powołanej konstytucją *Deputaci na obmyślanie...*⁸⁶. Nie miała ona mocy stanowienia o niczym, a wynik jej prac miał zostać poddany pod głosowanie na sejmikach, by ostatecznie móc zostać zatwierdzony na następnym sejmie. Szczególnie krytycznie wysłannik papieski ustosunkował się do pomysłu wysłania do papieża osoby świeckiej z prośbą o przekazanie annatów na potrzeby wojny, tłumacząc, że wpływy z nich w rzeczywistości są znikome⁸⁷. Niedobór funduszy odbił się na sytuacji bytowej jednostek stacjonujących w Prusach. W tym kontekście nuncjusz zwrócił uwagę na srogą zimą, braki aprowizacyjne i liczne dezercje⁸⁸. Jednocześnie dość krytycznie ocenił przygotowania strony polskiej do nowej kampanii, która, w jego ocenie, miała rozpocząć się pod koniec maja wraz z przybyciem Gustawa II Adolfa do Prus⁸⁹. Ponadto nuncjusz zwracał uwagę na powolne tempo działań, niedobór środków finansowych, piechoty i jednostek inżynieryjnych oraz słabość artylerii⁹⁰.

83 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 20 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 95r; [podatki o których Waszmość pisze uchwalone na sejmikach wielkopolskich, a które uchwali także Małopolska, niedobór żywności oraz słabość miejsc zajmowanych przez Szwedów (...) budzą obawy Gustawa].

84 J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 125–126.

85 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 40r.

86 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 26 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 32r; tenże do tegoż, Warszawa 1 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 37v.

87 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 1 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 37v.

88 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7r; tenże do tegoż, Warszawa 22 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 12v; tenże do tegoż, Warszawa 2 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 16r. O sytuacji bytowej w Prusach na przełomie 1626 i 1627 r., zob. J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*, s. 136–137; J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 125–128.

89 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7r.

90 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 40r; tenże do tegoż, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7r; tenże do tegoż, Warszawa 14 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 11v; tenże do tegoż, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44v.

Pod koniec roku niekorzystny przebieg przybrała sytuacja w Inflantach. 3 grudnia w okolicach Drobbusch koło Kiesi siły szwedzkie pokonały oddziały Gosiewskiego, wypierając je za Dźwinę⁹¹. Porażka wojsk litewskich przyczyniła się do zawarcia szwedzko-litewskiego rozejmu w Baldenmojzie w dniu 19 stycznia 1627 roku⁹². Warto podkreślić, że praktycznie już od momentu uderzenia sił Gustawa II Adolfa na Prusy, mówiło się o możliwości wyłączenia Inflant z kręgu działań wojennych⁹³. Gosiewski kilkakrotnie zawierał z Jakobem de la Gardie kilkutygodniowe rozejmy, jednak w przeciwieństwie do nich porozumienie z Baldenmojzy było dłuższe, bowiem miało obowiązywać do 11 czerwca, a ponadto zostało zawarte z inicjatywy senatorów litewskich i bez aprobaty Zygmunta III Wazy. Pierwsze informacje o rokowaniach rozejmowych prowadzonych między delegatami litewskimi a Jakobem de la Gardie, Lancellotti zawarł w liście z 6 lutego, donosząc swym zwierzchnikom, że planowany rozejm będzie trwać do końca czerwca i obejmie jedynie Inflanty, podkreślając przy tym zdecydowaną reakcję Zygmunta III Wazy, który wysłał list do stanów litewskich z żądaniem, by nie zawierali żadnych traktatów ze Szwedami⁹⁴. Również nuncjusz, w chwili gdy do Warszawy dotarły pierwsze nieoficjalne informacje o zawarciu rozejmu⁹⁵, krytycznie odniósł się do niego, twierdząc: *così potrà cagionare disordini importantissimi mentre il nemico sicuro da quella parte volti tutte le sue forze verso la Prussia*⁹⁶. W świetle ustaleń historyków wydaje się, że zarówno Zygmunt III, jak i Lancellotti przeceniali znaczenie rozejmu dla przebiegu wojny w Prusach. Jak wykazał Mariusz Balcerek, szwedzko-litewskie porozumienie trwało zbyt krótko, a ponadto obowiązywało w czasie, gdy nie można było wykorzystać floty do przerzucenia szwedzkich jednostek z Inflant do Wiśłoujścia⁹⁷. Z drugiej strony rozejm pozwolił Szwedom na odpoczynek i odbudowę armii w Inflantach, a także zapewniał wolność handlu, co miało znaczenie dla sił Gustawa II Adolfa stacjonujących w Prusach⁹⁸. 19 lutego na dwór warszawski dotarł list Lwa Sapiehy, potwierdzający zawarcie rozejmu i przedstawiający warunki trak-

91 Starcie to nuncjusz odnotował w liście z początku stycznia, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 14 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 4r. Więcej na temat wspomnianej batalii, zob. *Sveriges krig. 1611–1632*, t. II: *Polska kriget, Generalstaben*. Stockholm 1936, s. 467–468; H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 80–81.

92 Na temat traktatu zawartego w Baldenmojzie, zob. H. WISNER: *Spór o rozejm litewsko-szwedzki w Baldenmojzie z 1627 roku*. „Zapiski Historyczne”, t. 66/1 (2001), s. 23–36; IDEM: *Dyplomacja polska...*, s. 49–51; A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 558–564.

93 M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii...*, s. 334. Na taką możliwość zwracał uwagę Lancellotti jeszcze we wrześniu, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, 12 IX 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 136r-v.

94 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7v.

95 Informacja o rozejmie dotarła do Warszawy przed 10 lutego, zob. A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 562.

96 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 14 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 11r; [będzie mógł wywołać wielkie niepokoje, podczas gdy wróg bezpieczny z tej strony przerzuci swe siły do Prus].

97 M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii...*, s. 336.

98 A. KORYTKO: *O porty pruskie...*, s. 49–50.

tatu⁹⁹. Opierając się na jego treści, Lancellotti przesłał do Rzymu szczegóły porozumienia¹⁰⁰. Za główną przyczynę zawieszenia broni uznał głód dziesiątkujący wojsko litewskie¹⁰¹. Potwierdzenie rozejmu wywołało niezadowolenie Zygmunta III Wazy, który uznał, że wynegocjowanie i podpisanie tego rodzaju traktatu bez jego aprobaty narusza prerogatywy królewskie. Krytycznie do informacji o szwedzko-litewskim porozumieniu odniósł się również królewicz Władysław¹⁰², a także Kuria rzymska¹⁰³. Przekonanie o korelacji konfliktów w Inflantach i Prusach skłoniło dwór warszawski do podjęcia działań, mających na celu wznowienie wojny w dorzeczu Dźwiny. Jeszcze w lutym monarcha polecił Gosiewskiemu bezzwłoczne podjęcie walki z wrogiem, ale jak przewidywał nuncjusz: *ma si crede che tal'ordine non sarà essequito*¹⁰⁴. Z informacji przesłanych przez nuncjusza wiedeńskiego wynika, że w późniejszym czasie w otoczeniu królewskim rozważano możliwość wysłania do Inflant królewicza Władysława z zadaniem zorganizowania dywersji przeciwko Szwedom¹⁰⁵.

Inną kwestią, która w pierwszych miesiącach 1627 roku budziła uzasadniony niepokój zarówno dworu warszawskiego, jak i papieskiej służby dyplomatycznej było niebezpieczeństwo ataku z zachodu za sprawą najemników, zaciągniętych przez Gustawa II Adolfa w Meklemburgii i Marchii Brandenburskiej¹⁰⁶. Całość zaciągu szwedzkiego, zorganizowanego przez Johanna Streiffa von Lauensteina, Maximiliana Teuffela oraz Johanna Friedricha Kötteritza, zazwyczaj w historiografii szacuje się na 2,5–3 tysiące żołnierzy¹⁰⁷. Wobec spodziewanego ataku ze wschodu, wkroczenie wojsk najemnych do Rzeczypospolitej oznaczałoby dla Koniecpolskiego konieczność walki na dwóch frontach. Zamiar dwustronnego uderzenia na wojska stacjonujące w Prusach był znany stronie polskiej zapewne już pod koniec stycznia 1627 roku¹⁰⁸. Lancellotti w depeszy z 6 lutego donosił, że Gustaw II Adolf werbuje żołnierzy w Rzeszy i sygnalizował możliwość ich wtargnięcia w granice Rzeczypospolitej¹⁰⁹. Zaciągi prowa-

99 A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 562.

100 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 22 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 12r; tenże do tegoż, Warszawa 8 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 19r-v.

101 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 22 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 12r; tenże do tegoż, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 38r.

102 List z 29 II 1627. W: *Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego W. X. Litewskiego pisane 1612–1632 roku*. Oprac. A. MUCHLIŃSKI. Kraków 1867, s. 79–80.

103 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 10 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 97v–98r.

104 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 22 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 12v; [*ale nie wierzy się, że ten rozkaz zostanie wykonany*].

105 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 299v.

106 Zagadnienie to zostało wyczerpująco przedstawione w historiografii polskiej przez J. Teodorczyka, zob. *Wyprawa szwedzka...*, s. 100–190.

107 A. SZELAĞOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 116; J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 137. Innego zdania był W. ODYNIEC: *Lądowo-morska...*, s. 461, szacując te oddziały na 6 tysięcy żołnierzy.

108 J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 128.

109 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7r.

dzzone w Meklemburgii zwróciły również uwagę dworu cesarskiego oraz tamtejszego nuncjusza – Carla Carafy. Zainteresowanie Wiednia wynikało z nieznamości celu wędrówki wspomnianych oddziałów. Nad Dunajem obawiano się ich wkroczenia na Śląsk i połączenia z przebywającymi tam resztkami rozbitych wojsk Ernsta von Mansfelda i Johanna Ernsta von Sachsen-Weimar¹¹⁰. Początkowo dyplomacja papieska wykazywała brak rozeznania w tej kwestii. Zwrócił na to uwagę Lancellotti, pisząc w liście z 26 marca, że niewiele wiadomo na temat oddziałów zaciągniętych w Rzeszy. Nie orientowano się co do ich rzeczywistego stanu liczebnego, jak również personaliów dowódców¹¹¹. Stan wiedzy na temat marszu najemników rósł wraz z ich postępowami i informacjami docierającymi do Wiednia i Warszawy z różnych ośrodków¹¹². W rezultacie Carafa i Lancellotti uważnie relacjonowali pochód wrogich jednostek¹¹³.

Marsz oddziałów zaciągniętych w Rzeszy zintensyfikował działania strony polskiej, mające na celu zajęcie Pucka. Próby zdobycia miasta trwały już od grudnia 1626 roku, jednak podejmowane szturmowanie nie przyniosło rezultatu¹¹⁴. Lancellotti, jakkolwiek dostrzegał potrzebę zajęcia tego portu, przewidywał, iż Koniecpolski nie zdecyduje się na szturm ze względu na niedobór żołnierzy¹¹⁵. Prognoza nuncjusza okazała się mylna. Pod koniec marca, korzystając z wylewu Wisły, który zatrzymał wojska Oxenstierny po wschodniej stronie rzeki, hetman przerzucił pod Puck znaczne siły. Intensywny ostrzał sprawił, że 2 kwietnia miasto skapitulowało. W depeszy datowanej na 16 kwietnia, opierając się na treści listu napisanego przez Koniecpolskiego zaraz po zdobyciu portu¹¹⁶, Lancellotti odnotował zajęcie miasta przez wojska polskie¹¹⁷.

110 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 344r-v.

111 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 26 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 32v.

112 Bogusław XIV do Daniela Hebrona, Szczecin 3 III 1627, DBBTI, t. IV, nr 424, s. 182; Daniel Hebron do A. von Wallensteina, Lubin 16 III 1627, ibidem, nr 429, s. 185.

113 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 344r; tenże do tegoż, Wiedeń 14 IV 1627, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 323v; tenże do tegoż, Wiedeń 28 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 306v; G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 1 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 38r; tenże do tegoż, Warszawa 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 40r; tenże do tegoż, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44v. Więcej na ten temat, zob. P. DUDA: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 109–111.

114 Więcej o walkach pod Puckiem na przełomie 1626 i 1627, zob. J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 156–168; M. KRWAWICZ: *Walki w obronie...*, s. 52–55; W. ODYNIEC: *Lądowo-morska...*, s. 434–438.

115 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 30r.

116 S. Koniecpolski do Zygmunta III Wazy, Puck 3 IV 1627. W: *Pamiętniki o Koniecpolskich*. Oprac. S. PRZYŁĘCKI. Lwów 1842, s. 45–48.

117 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44r.

Zdobycie Pucka miało kluczowe znaczenie dla dalszego przebiegu wyprawy meklemburskiej, pozbawiało bowiem najemników bezpiecznego bastionu, w którym mogliby przeczekać do czasu wznowienia przez Oxenstierne działań zbrojnych. Sytuację oddziałów zaciągniętych w Rzeszy dodatkowo komplikował fakt, że od południa byli blokowani przez polskie chorągwie, natomiast za nimi postępowały oddziały Bogusława XIV. W tej sytuacji Koniecpolski zdecydował się na ostateczną rozprawę z Streiffem, Teufflem oraz Kötteritzem i na czele wojsk ruszył na zachód. Ruch hetmana został odnotowany przez nuncjusza¹¹⁸, który w kolejnej depeszy przewidywał, że wkrótce dojdzie do decydującej bitwy¹¹⁹. Prognoza biskupa Noli okazała się nader trafna. Po forsownym marszu wojskom polskim udało się okrążyć oddziały meklemburskie w miejscowości Hamersztyn. W wyniku krwawych starć i silnego ostrzału artyleryjskiego najemnicy zdecydowali się na kapitulację¹²⁰. Pierwsze informacje o sukcesie Koniecpolskiego dotarły do Warszawy przed 28 kwietnia. Jak donosił Lancellotti: *È stato giunse qui l'avviso della vittoria, ch'ha riportata il Generale Cognezpolschi delle soldatesche di Michelburgo, venute in servizio di Gostavo, per levar l'assedio a Puzcho, e far altr'impresa*¹²¹. Bitwa, jaka rozegrała się pod Hamersztynem, została dostrzeżona także na dworze wiedeńskim¹²². Tamtejszy nuncjusz, powołując się na wiadomości otrzymane ze Szczecina, w liście z 12 maja informował swych zwierzchników: *Fu vero l'avviso che si hebbe la settimana passata da diverse parti che fussero stati totalmente disfatti dalli Polacchi li 4 milla huomini, che levati nel Ducato di Michelburg havendo fatta la strada per la Pomerania erano entrati nella Pollonia per andar in Prussia in aiuto del Re di Suezia; poichè sabbato qui s'ebbero lettere più fresche da Stettin in Pomerania delli 27 del passato con la cofirmatione della detta rotta, scrivendosi che havendo li Polacchi in diverse fattioni ammazzatone una buona parte di detta gente, li rimasti ritirati in Harmestín furono forzati a rendersi alli 15 d'Aprile*¹²³. W dalszej części depeszy Carafa przytoczył rów-

118 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44v.

119 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41 f. 47r.

120 Militaryny aspekt bitwy pod Hamersztynem najpełniej przedstawił J. Teodorczyk, zob. *Wyprawa szwedzka...*, s. 175–183.

121 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 53r. [dotarła tu wiadomość o zwycięstwie odniesionym przez hetmana Koniecpolskiego nad wojskami meklemburskimi, przybyłymi na służbę Gustawa, by znieść oblężenie Pucka i prowadzić inne działania].

122 O zwycięstwie pod Hamersztynem donosił Karl Hannibal von Dohna; zob. K. von Dohna do A. von Wallensteina, Wartenburg 30 IV 1627, DBBTI, t. IV, nr 440, s. 188; oraz tenże do tegoż, Grabów, 1 V 1627, ibidem, nr 441.

123 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 12 V 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 288r; [Jest potwierdzenie awiza, które od zeszłego tygodnia napływa z różnych stron, że zostały całkowicie pobite przez Polaków te 4 tysiące żołnierzy zaciągnięte w Księstwie Meklemburgii, którzy przebywający w Pomorzu wkroczyli do Prus by wesprzeć króla Szwecji. W sobotę dotarły tu nowe listy ze Szczecina na Pomorzu z 27 zeszłego (miesiąca) z potwierdzeniem wspomnianej bitwy, w których pisze się, że Polacy w licznych starciach zabijawszy znaczną część tych ludzi, pozwolili im się wycofać do Hamersztyna i zmusili do poddania w dniu 15 kwietnia].

nież postanowienia kapitulacji¹²⁴. Informacja o sukcesie Koniecpolskiego dotarła do Rzymu na początku czerwca, wywołując radość papieża¹²⁵.

Dnia 4 maja w Warszawie odbyła się publiczna audiencja, w czasie której pułkownik Łukasz Żółkiewski w imieniu Koniecpolskiego zdał relację z frontu. Najprawdopodobniej Lancellotti był jednym ze świadków tego wydarzenia. W liście napisanym dzień później, relacjonował: *Essendo giunte qui l'insegne, con li due prigionieri Strefe Tayfel, capi dell'esercito nemico, che si rese sotto Amerstino, hieri furono presentati in publico a Sua Maestà per parte del Generale dal Colonello Zolchieschi, che fece una lunga oratione, raccontando i particolari successi della vittoria*¹²⁶. Przy okazji audiencji deputaci wojskowi wnieśli petycję do króla, w której przedstawili opłakaną sytuację wojska i apelowali o fundusze niezbędne do dalszego prowadzenia działań wojennych¹²⁷, jednakże, jak donosił przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, Zygmunt III Waza udzielił im wymijającej odpowiedzi¹²⁸.

Analizując sytuację po bitwie, Lancellotti zwrócił uwagę, że Koniecpolski ze swoimi żołnierzami pomaszerował w kierunku Gdańska. Ruch ten niewątpliwie związany był z ustępującym wylewem Wisły i – co za tym idzie – z możliwością podjęcia marszu na zachód przez wojska Oxenstierny. W ocenie wysłannika papieskiego obecność hetmana w mieście nad Motławą wiązała się z jednej strony z potrzebą wypoczynku żołnierzy, z drugiej – z planem odzyskania Piławy¹²⁹. Konieczność wyparcia Szwedów

124 Ibidem, f. 288r-v. Warunki kapitulacji, przedstawione przez nuncjusza wiedeńskiego, praktycznie pokrywają się z punktami porozumienia zawartymi w: *Diariusz albo summa spraw i dzieł wojska kwarcianego w Prusiech na usłudze Jego Królewskiej Miłości przeciwko Gustawowi Książęciu Sudermańskiemu będącego w latach 1626, 1627 i 1628*. W: *Pamiętniki o...*, s. 24, a także w druku ulotnym opisujących starcie pod Hamersztynem, zob. *Rozprawa Iaśnie Wielmożnego Pana I. Mści, Stanisława z Koniecpola, Koniecpolskiego, Woiewody Sendomirskiego, Hetmana Koronnego, &c. &c. Z Woyskiem Xiążęcia Sudermańskiego Gustawá pod Amerstynem. W Roku Panskim 1627. dnia 17. Kwietnia, Kraków 1627*, s. 8. Tekst ten został przetłumaczony na język łaciński i włoski; zob. *Breuis Relatio Victoriae, l'illustriss.mi Domini Palatini Campiductoris Regni Poloniae, qua Ducis Sudermaniae Copiae ad deditonem adactae sunt*, Warszawa 1627, s. 4–6; *Breve relatione della vittoria dell'illustriss. sig. Stanislao Koniecpolschi palatino della Sendomiria, generale del Regno di Polonia, con la quale l'esercito del Gustauo duca di Sudermania vsurpatore iniquo del Regno di Suetia, fù sforzato à rendersi. Con la presa di 6. cannoni, e 1400. moschetti, 14. cornetti di caualleria, e 13. insegne di fanteria*, Roma 1627, s. 5–6.

125 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 12 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 102v.

126 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 59r; [Przybyły tu sztantary i dwóch więźniów Streiff i Teuffel, dowódcy wrogiego wojska, które poddało się pod Hamersztynem, wczoraj zostali oni publicznie zaprezentowani Jego Królewskiej Mości z upoważnienia hetmana przez pułkownika Żółkiewskiego, który wygłosił długą orację, opowiadając w szczegółach o zwycięstwie].

127 *Petita do Króla J.M. od wojska w Prusiech na służbie J.K.M. będącego, przy oddawaniu oberszterów z chorągiewkami wojska Sudermańskiego Xiążęcia z victoriej Amersztyńskiej, wniesione dnia 4 Maja 1627, przez P. Samuela Nadolskiego*. W: *Pamiętniki o Koniecpolskich...*, s. 48–53. Warto zaznaczyć, że z relacji nuncjusza wynika, iż wspomnianą petycję wniósł nie Nadolski, a Żółkiewski.

128 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 59r.

129 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 60r.

z tego portu podkreślał jeszcze jesienią 1626 r. Zygmunt III Waza¹³⁰. Jerzy Wilhelm, dotychczas lawirujący między obiema stronami konfliktu, na skutek ultimatum przedstawionego mu przez posła cesarskiego Karla Hannibala von Dohnę, a także będąc pod wrażeniem zwycięstwa hamersztyńskiego, zadeklarował gotowość opowiedzenia się przeciwko Gustawowi II Adolfowi i zamiar odzyskania miasta¹³¹. Co prawda, podobne zobowiązania elektor składał już wcześniej¹³², jednak nie doczekały się one realizacji. Lancellotti, wcześniej dość nieufny względem elektora, tym razem uwierzył, że odzyskanie Piławy jest prawdopodobne¹³³. Ostatecznie z zapowiedzi elektora nic nie wynikło. Pod koniec maja Jerzy Wilhelm podpisał ze Szwedami traktat w Löchstädt, zobowiązując się do zachowania neutralności przez 4 miesiące¹³⁴. Sukces Koniecpolskiego odniesiony pod Hamersztynem zachęcił również Litwinów do wznowienia działań militarnych na terytorium Inflant, a nuncjusz wierzył, że dysponując 8 tysiącami żołnierzy, są oni w stanie pokonać nieprzyjaciela¹³⁵. Ponadto Lancellotti odnotował nieudaną próbę odbicia Głowy, podjętą przez gdańszczan¹³⁶.

W maju Gustaw II Adolf ponownie zjawił się na Pomorzu. Nuncjusz doniósł o tym fakcie w liście z początków czerwca, informując, że Szwed ma do dyspozycji 20 tysięcy żołnierzy¹³⁷. Początek nowej kampanii przyniósł stronie szwedzkiej niepowodzenie, jakim była próba sforsowania Wisły pod Kiezmarkiem. Bazując na relacjach, jakie dotarły z Gdańska do Warszawy, Lancellotti w liście z 16 czerwca zrelacjonował przebieg bitwy i odnotował fakt ranienia Gustawa II Adolfa¹³⁸. Stracie to przedstawił również Carafa, opierając się na informacjach, jakie otrzymał ze Szczecina¹³⁹. Relacje są ze sobą zbieżne i różnią się jedynie liczbą poległych żołnierzy szwedzkich, których Lancellotti oszacował na ok. 150, a Carafa na ok. 400. Relacja z bitwy pod Kiezmarkiem

130 A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły*., s. 99; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 333.

131 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 61r.

132 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7v; tenże do tegoż, Warszawa 14 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f., 11r.

133 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 60r.

134 A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły*..., s. 154.

135 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 77v.

136 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 16 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 44r; tenże do tegoż, Warszawa 28 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 53v; tenże do tegoż, Warszawa 18 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 62r. Na temat walk o Głowę, zob. I. HOPPE: *Geschichte des ersten schwedisch-polnischen krieges in Preussen*. Leipzig 1887, s. 170; *Diariusz albo summa*..., s. 25.

137 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 72r. Dane te pokrywają się z ustaleniami historyków, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, s. 341; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 167.

138 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 78r-v.

139 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 7 VII 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 209v.

była jedną z ostatnich, jakie biskup Noli przesłał z Polski do Rzymu. Wkrótce wyjechał do Włoch, a jego obowiązki przejął nowy przedstawiciel papieski w Rzeczypospolitej i tytularny arcybiskup Seleucji – Antonio Santa Croce.

Nie jest znana początkowa instrukcja dla tego nuncjusza, która odnosiłaby się do spraw polityki międzynarodowej¹⁴⁰, niemniej późniejsza korespondencja pozwala stwierdzić, że jednym z pryncypialnych zadań przedstawiciela papieskiego było przeciąganie wojny w Prusach. Nowy nuncjusz w przeciwieństwie do poprzednika w mniejszym stopniu skupił się na sytuacji na froncie, zdecydowanie więcej miejsca poświęcając własnym działaniom¹⁴¹. Inną istotną różnicą między Lancellottim a Santa Croce jest sposób postrzegania wojny o ujście Wisły. Wydaje się, że biskup Noli był o wiele bardziej sceptyczny i z większym dystansem podchodził do szans państwa polsko-litewskiego w konfrontacji ze Szwedami¹⁴². Arcybiskup Seleucji natomiast wykazywał zdecydowanie więcej optymizmu, co niewątpliwie wiązało się z zadaniem, jakie przed nim postawiono. Inna sprawa, że faktycznie w chwili przybycia nuncjusza do Rzeczypospolitej sytuacja militarna oraz międzynarodowa zdawała się sprzyjać Zygmuntowi III. Wiare nuncjusza w sukces Polaków potwierdził przebieg jednej z pierwszych audiencji. W niedzielę 18 lipca, gratulując sukcesu, jakim było zajęcie Gniewu przez Koniecpolskiego, wysłannik papieski zachęcał króla do kontynuowania wojny¹⁴³. Agitacja, u której podstaw niewątpliwie leżała mediacja podjęta przez dyplomację Zjednoczonych Prowincji, okazała się niepotrzebna. Spokój na południowo-zachodniej granicy, sukcesy Koniecpolskiego w Prusach, przybycie posiłków cesarskich do Polski i zapowiedź wysłania pomocy przez Jerzego Wilhelma sprawiły, że monarcha z nadzieją podchodził do dalszej wojny. Jak donosił nuncjusz: *Sua Maestà discese confidentemente a dirmi come sperava buon successo contro il nimico, sapendo ch'egli è molto spaventato dalle continue percosse havute da alcun tempo in quà, e per ritrovarsi con poca gente e manco danari*¹⁴⁴. Sprzyjającą sytuację dostrzeżono również nad Tybrem, prognozując rychłą klęskę nieprzyjaciela¹⁴⁵.

140 Chyba słuszna wydaje się teza przedstawiona przez H. Litwina, że tego rodzaju dokumentu dla A. Santa Croce nie przygotowano, zob. *Chwała Północy...*, s. 227. Niejako potwierdzeniem tej tezy może być brak relacji finalnej Lancellottiego, zob. ANP, t. I, s. 250.

141 Słusznie H. Litwin określa Santa Croce mianem „karierowicza wyrafinowanego”, zob. *Chwała Północy...*, s. 236.

142 Jeszcze przed wyjazdem, biskup Noli wyraził niepewność co do dalszego przebiegu wojny, uznając za główną bolączkę państwa brak funduszy oraz niechęć szlachty polskiej do wzięcia na siebie nowych zobowiązań finansowych, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 25 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 63r.

143 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 25 VII 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 54, s. 59.

144 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 25 VII 1627, ibidem, nr 54, s. 59; [*Jego Królewska Mość powiedział mi w zaufaniu, że wierzy w sukces przeciwko wrogowi, wiedząc, że ten jest przerażony nieustannymi atakami, na jakie jest narażony od jakiegoś czasu oraz niedostatkiem ludzi i pieniędzy*].

145 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 28 VIII 1627, ibidem, nr 71, s. 74.

Wbrew nadziejom króla i Kurii rzymskiej latem działania wojenne toczyły się ze zmiennym szczęściem. Podjęta przez Szwedów ponowna próba ataku na Kiezmarm zakończyła się powodzeniem. Do zdobycia miasta w ocenie Carafy wymiennie przyczynili się gdańszczanie, którzy w ten sposób chcieli zmusić Zygmunta III do zakończenia wojny¹⁴⁶. W dalszym ciągu głównym celem Gustawa II Adolfa pozostawał Gdańsk. Aby jednak móc podjąć atak na miasto, Szwed musiał wpierw pokonać wojska Koniecpolskiego skoncentrowane pod Tczewem. Sierpniowe starcie odnotował nuncjusz, zwracając uwagę, iż król szwedzki został ranny i przypisując zwycięstwo stronie polskiej¹⁴⁷. Pod Tczew ruszył również Zygmunt III Waza, licząc że tam uda mu się pokonać Gustawa II Adolfa i zakończyć wojnę. Nuncjusz, chcąc być bliżej monarchy, mieć lepszy dostęp do informacji, a przede wszystkim chcąc zachować możliwość oddziaływania na polsko-szwedzkie rokowania, zdecydował się również podjąć podróż do Prus¹⁴⁸. Informacje uzyskiwane na miejscu utwierdziły wysłannika papieskiego w przekonaniu, że sytuacja sprzyja Polakom. W liście napisanym 10 września ze Starogardu Gdańskiego donosił o trudnej sytuacji bytowej wojsk szwedzkich i przewidywał, że niebawem Polacy podejmą próbę szturm na Tczew¹⁴⁹. Informacje słane przez Santa Croce oddziaływały na wyobraźnię Barberiniego, który życzył dalszych sukcesów, a wręcz zalecał: *che le armi del Re Polacco debbano mortificar Gostavo*¹⁵⁰. Zapału nuncjusza i papieża nie podzielało jednak nieopłacone wojsko oraz społeczeństwo, które pruską konfrontację postrzegało jako osobistą walkę Wazów i optowało za pokojem¹⁵¹. Na tego rodzaju głosy starał się reagować Santa Croce, twierdząc *in publico*, że osobiste ambicje króla i dobro Polski są rzeczą wspólną, a konflikt ze Szwecją nie jest toczony w imię rekuperacji Szwecji¹⁵².

Koniec roku nie przyniósł żadnej ze stron zdecydowanej przewagi. Co prawda, jeszcze przed powrotem do Szwecji Gustaw II Adolf zajął Dobre Miasto i Ornetę, ale pod koniec listopada jego flota poniosła klęskę w bitwie morskiej pod Oliwą¹⁵³, a oddziałom Gosiewskiego udało się odbić kilka miejscowości w Inflantach¹⁵⁴. Wiadomości

146 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 18 VIII 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 161r.

147 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 VIII 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 67, s. 71. Na temat bitwy pod Tczewem, zob. K. FUDALEJ: *Bitwa pod Tczewem 17–18 sierpnia 1627 roku*. W: *Różne oblicza wojny. Materiały sekcji historii wojskowości studenckiego koła naukowego historyków Uniwersytetu Warszawskiego*. Red. M. BUŁAWA, K. FUDALEJ, M. NAGIELSKI. Zabrze 2009, s. 96–110.

148 Podróż Santa Croce do Prus trwała ok. miesiąca. Miała miejsce w okresie od 2 IX (przybycie do Torunia) do 3 X (powrót do Warszawy).

149 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 80, s. 83.

150 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 2 X 1627, ibidem, nr 96, s. 104; [*że wojska króla polskiego muszą zadrzeć Gustawa*].

151 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ibidem, nr 81, s. 86.

152 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 18 IX 1627, ibidem, nr 88, s. 94.

153 O starciu pod Oliwą nuncjusz wspominał jedynie epizodycznie, zob. A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ibidem, nr 173, s. 175. Więcej o bitwie pod Oliwą, zob. K. LEPSZY: *Dzieje floty polskiej*. Gdańsk 1947, s. 239–244; E. KOCZOROWSKI: *Oliwa 1627*. Warszawa 2002.

154 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 I 1628, ibidem, nr 184, s. 184–185.

o sukcesach wojsk polsko-litewskich ucieszyły Sekretariat Stanu¹⁵⁵. W liście napisanym 5 listopada Santa Croce donosił, iż Koniecpolski zaczął rozlokowywać swe oddziały na leża zimowe¹⁵⁶. Od jesieni nuncjusz zaczął dostrzegać pewne trudności. Przestrzegał, iż nieopłaceni żołnierze mogą pokusić się o zajęcie posiadłości kościelnych¹⁵⁷. Zwracał uwagę na falę dezercji w wojsku polskim¹⁵⁸ oraz niezadowolenie wojska litewskiego¹⁵⁹. Odnótował również krytykę, jaka spadła na Koniecpolskiego za prowadzenie wojny podjazdowej i niechęć do podjęcia rozstrzygającej bitwy¹⁶⁰, a także pojawiające się żądania odebrania mu dowództwa¹⁶¹ i powierzenia go królewiczowi Władysławowi¹⁶². Remedium na bolączki armii Santa Croce upatrywał w sejmie ekstraordynaryjnym zwołanym na 28 czerwca. W Rzymie uwierzono, że decyzje, jakie zapadną w czasie obrad, pozwolą powstrzymać Gustawa II Adolfa w rozpoczynającej się nowej fazie wojny¹⁶³, a nuncjuszowi polecono aktywnie w nich uczestniczyć¹⁶⁴. Ostatecznie posłowie wyrazili zgodę na dalsze finansowanie wojny¹⁶⁵. Decyzja ta została odnotowana przez Santa Croce¹⁶⁶ i z zadowoleniem przyjęta nad Tybrem¹⁶⁷.

Kampania 1628 roku w Prusach rozpoczęła się dopiero w lipcu. Gustaw II Adolf zrezygnował z próby zajęcia Gdańska i postanowił przeciągać wojnę oraz niszczyć kraj, licząc na to, że wyczerpana ekonomicznie Rzeczypospolita odda mu władzę nad ujściem Wisły. Pierwsze sukcesy Szwedów, takie jak: zwycięstwo nad polską flotą¹⁶⁸, zajęcie Kwidzyna i Nowego zaniepokoiły nuncjusza, który w liście z 7 października pisał: *Lo stato di questo Regno va sempre peggiorando, poichè Gustavo fa ogni giorno acquisto di paese, di reputazione, di gente*¹⁶⁹. Niepokój wysłannika papieskiego spotęgowała wiadomość o zajęciu przez wojska szwedzkie Brodnicy¹⁷⁰. Upadek miasta

155 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 18 XII 1627, ibidem, nr 152, s. 154; tenże do tegoż, Rzym 11 III 1627, ibidem, nr 222, s. 222.

156 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 5 XI 1627, ibidem, nr 122, s. 127.

157 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 24 IX 1627, ibidem, nr 92, s. 101; tenże do tegoż, Warszawa 11 II 1628, ibidem, nr 199, s. 201.

158 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ibidem, nr 172, s. 173.

159 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1628, ibidem, nr 208, s. 211.

160 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1628, ibidem, nr 226, s. 229.

161 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 27 V 1628, ibidem, nr 274, s. 270–271.

162 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1628, ibidem, nr 296, s. 290–291.

163 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 15 VII 1628, ibidem, nr 302, s. 296.

164 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 5 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 127v–128r.

165 A. FILIPCAK-KOCUR: *Przed sejmem w roku 1628*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XVII (1980), s. 31–50; EADEM: *Trzeci raz pod laską Jakuba Sobieskiego*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XVIII, (1981), s. 5–36; A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 243–250.

166 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 312, s. 305–306.

167 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 130r.

168 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 251–252; K. LEPSZY: *Dzieje floty...*, s. 246–247.

169 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 263r; [stan tego Królestwa ciągle się pogarsza, ponieważ Gustaw każdego dnia zdobywa kraj, reputację i ludzi].

170 Avviso od A. Santa Croce do Sekretariatu Stanu, Warszawa 14 X 1628, ASV, Avvisi 135 f. 1r.

był szczególnie dotkliwy, bowiem stwarzał Szwedom możliwość podjęcia ataku na Toruń, którego mieszkańcy apelowali do Zygmunta III o pomoc¹⁷¹. Chwilowo sytuację Rzeczypospolitej poprawiło zwycięstwo odniesione przez Koniecpolskiego pod Ostródą¹⁷². Relację z bitwy Santa Croce przesłał do Rzymu, odpowiednio eksponując sukces hetmana¹⁷³. Zanim list arcybiskupa Seleucji dotarł nad Tyber, Kuria użyła informacje o starciu z Wenecji i Liège. Jako, że były one sprzeczne ze sobą co do wyniku batalii, zwrócono się do nuncjusza warszawskiego z prośbą o szczegóły¹⁷⁴, które ten przesłał w liście napisanym na początku stycznia 1629 roku¹⁷⁵. Po zwycięstwie pod Ostródą wojska polskie rozpoczęły blokadę Brodnicy, która w ocenie wysłannika papieskiego nie miała większych szans powodzenia głównie ze względu na odpowiednie ufortyfikowanie i zaopatrzenie miasta¹⁷⁶.

Przez cały czas trwania kampanii 1628 roku nuncjusz zwracał uwagę na problemy wojska. We wrześniu donosił: *L'essercito di Polacchi in Prussia tumultua per non haver havuto le paghe, e perciò dicono che il Generale consigli la pace*¹⁷⁷. Ponadto informował o wciąż pojawiających się głosach krytyki pod adresem monarchy oraz hetmana¹⁷⁸. Podobnie jak wcześniej, nadzieje na poprawę sytuacji na froncie wiązano z sejmem, planowanym na początek 1629 roku¹⁷⁹. Kierowany doświadczeniem, dość sceptycznie podchodził do końcowych rozstrzygnięć obrad i powątpiewał w uzyskanie nowych funduszy na wojnę¹⁸⁰. Prognozy te musiały zaniepokoić Sekretariat Stanu. Barberini nie tylko skrytykował elity za brak przygotowań do dalszej walki ze Szwedami, ale też wyraził życzenie: *di veder applicatione più adeguata al bisogno*¹⁸¹.

171 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 263r.

172 Więcej na temat tego starcia, zob. A. KORYTKO: *Wojna o ujście Wisły (1626–1629) i jej ostródzki epizod*. W: *Ostróda siedem wieków dziejów miasta*. Red. R. SĄJKOWSKI. Ostróda 2005, s. 91–100.

173 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 28 X 1628, BAV, Barberiniani Latini, vol. 8584, f. 194r-v.

174 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 2 XII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia 174a, f. 135v-136r.

175 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 4r-v.

176 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 28 X 1628, BAV, Barberiniani Latini, vol. 8584, f. 194r-v.

177 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 16 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 253r-v; [*Wojsko polskie w Prusach burzy się gdyż nie dostało żołdu i przez to mówi się, że hetman doradza zawarcie pokoju*].

178 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 263r; tenże do tegoż, Warszawa 18 XI 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 292r-v; tenże do tegoż, Warszawa 23 XII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 302r.

179 Nuncjusz o zamiarze zwołania sejmu informował już w październiku, prosząc jednocześnie o odpowiednie brewia na tę okazję, zob. A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 X 1628, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6584, f. 182r. Więcej o sejmie z 1629 roku, zob. A. FILIPCAK-KOCUR: *Sejm zwyczajny z roku 1629*. Wrocław 1979; A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 290–294.

180 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 18 XI 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 292r-v.

181 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 140r; [*by ujrzyć rozwijanie bardziej adekwatne do potrzeby*].

Przebieg obrad sejmowych został zdeterminowany przez rozwój sytuacji na froncie, gdzie oddziały polskie dowodzone przez Stanisława Rewerę Potockiego, zostały rozbite w bitwie pod Górzniem¹⁸². Po tym sukcesie armia szwedzka podjęła bezowocny wysiłek w celu opanowania Torunia¹⁸³. Santa Croce słusznie przewidywał, że atak na miasto oraz niepowodzenie, jakiego doznali żołnierze Wrangla, może mieć istotne znaczenie w kontekście obradującego w tym czasie sejm¹⁸⁴. Barberini natomiast wyraził nadzieję, że to złowrogie wydarzenie zirytuje Polaków i wskrzesi w nich chęć rewanżu, a w dalszej perspektywie pozwoli powstrzymać śmiałość wroga¹⁸⁵. Faktycznie, wbrew wcześniejszym przewidywaniom nuncjusza, posłowie oraz senatorowie zaniepokojeni sytuacją na froncie, uchwalili nowe podatki¹⁸⁶.

Kiedy działania wojenne na froncie pruskim zostały wznowione, w Rzeczypospolitej zjawyły się posiłki cesarskie pod dowództwem Hansa Georga von Arnima. W Rzymie wierzono, że udział wojsk habsburskich w wojnie o ujście Wisły pozwoli pokonać wroga¹⁸⁷. Scenariusz ten ziścił się już 25 czerwca, kiedy to połączone siły polsko-austriackie pokonały wojska szwedzkie w szeregu starć, które do historii przeszły jako bitwa pod Trzcianą¹⁸⁸. Nuncjusz poinformował papieża o zwycięstwie w liście z 5 lipca 1629 roku¹⁸⁹. Wiadomość o wiktorii wywołała olbrzymie zadowolenie w Wiecznym Mieście. Barberini relacjonował: *Qui se n'è havuto quel godimento che Vostra Signoria può immaginarsi*¹⁹⁰. Jednocześnie nad Tybrem uznano, że sukces ten nie tylko rozślawi imię Polski, ale także przywróci nadzieję na nowe sukcesy. W podobnej konwencji utrzymane były kolejne listy przesłane z Rzymu do Warszawy¹⁹¹. Zwycięstwo pod Trzcianą nie zmieniło jednak sytuacji na froncie. Sprzy-

182 Więcej o bitwie pod Górzniem, zob. J. TEODORCZYK: *Wojna polsko-szwedzka...*, s. 454; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 390–391; R.I. FROST: *The northern wars. War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721*. Harlow 2000, s. 110.

183 A. BOŻEJEWICZ: *Próba zdobycia Torunia 16–18 lutego 1629 roku*. W: *Studia nad staropolską...*, t. IV, s. 127–143.

184 Awizo od A. Santa Croce do Sekretariatu Stanu, Warszawa 24 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 27r-v.

185 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 31 III 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 142v.

186 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 334r-v. W awizo datowanym na 24 II Santa Croce wymienił najważniejsze decyzje, jakie zapadły na sejmie, w tym: wystanie wojsk do Prus, Inflant i na Ruś; zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia; zgodę na nowe podatki; zwolnienie miasta Toruń z podatków, zob. Awizo od A. Santa Croce do Sekretariatu Stanu, Warszawa 24 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 27v-29r.

187 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 9 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 146r.

188 Więcej o bitwie pod Trzcianą, a właściwie o bitwach pod Trzcianą, Straszewem i Pulkowicami, zob. J. STASZEWSKI: *Bitwa pod Trzcianą...*, s. 413; V. LETOŚNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 68; A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 323–324; J. TEODORCZYK: *Wojna polsko-szwedzka...*, s. 455–456.

189 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 5 VII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 72r.

190 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 4 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 148r; [*Zapanowała tu radość, jaką Waszmość może sobie wyobrazić*].

191 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 11 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 148v; tenże do tegoż, Rzym 18 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 149r.

mierzeńcy, co prawda, starali się przejąć inicjatywę, w efekcie czego Koniecpolski uderzył na szwedzki obóz pod Malborkiem, a Arnim ruszył na Szpicę Montawską, ale ich działania, wobec zamknięcia się wojsk szwedzkich w dobrze ufortyfikowanych twierdzach, zakończyły się niepowodzeniem. Cesarscy zostali odparci od szaniec szwedzkich pod Białogórą, za co Zygmunt III skrytykował Arnima¹⁹². Nie powiódł się atak na Sztum, jak również na obóz nieprzyjaciela. Ciekawą wzmiankę dotyczącą działań zbrojnych pod tym miastem można odnaleźć w korespondencji nuncjusza wiedeńskiego. W liście napisanym pod koniec sierpnia Giovanni Battista Pallotto donosił, że Gustaw II Adolf zadał wojskom polsko-cesarskim druzgocącą klęskę. Winą za taki wynik obarczył Polaków, którzy: *si siano messi in fuga, e (...) questi siano fugiti, e de gli Alemanni ne sia stato tagliato a pezzi un gran numero con perdita di diciassette bandiere e di circa dieci Cornette, e con morte di un Colonello e d'altri Capi di Consideratione*¹⁹³. Prawdopodobnie nuncjusz miał na myśli walki stoczone w okolicach Malborka 25 lipca, zakończone porażką piechoty polskiej. Działania prowadzone latem 1629 roku wykazały, że żadna z walczących stron nie jest w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. W zaistniałej sytuacji postanowiono powierzyć rozstrzygnięcie tego konfliktu mediatorom. Końcowa faza wojny, w opinii dyplomacji papieskiej, nie przyniosła spodziewanych sukcesów. W październiku, nie wiedząc jeszcze o podpisaniu rozejmu, Barberini informował nuncjusza w Wiedniu o sytuacji w Rzeczypospolitej, pisząc: *Le cose del Re di Polonia con lo Sueco non ostanti gli aiuti delle soldatesce Alemanne riescono molto male*¹⁹⁴.

3. Między Gaborem Bethlenem a Ernstem von Mansfeldem

Wznowienie polsko-szwedzkiego konfliktu w Inflantach, a następnie przeniesienie głównego ciężaru działań zbrojnych do Prus, nawet jeżeli na pewien czas związało Gustawa II Adolfa u wybrzeży Bałtyku, z dala od spraw niemieckich, nie gwarantowało spokoju obozowi katolickiemu. Wciąż w grze pozostawali inni adwersarze cesarza. W wyniku konferencji w Hadze powstał bowiem projekt zakrojonej na szeroką skalę ofensywy państw protestanckich, planowanej na wiosnę 1626 roku. W Wiedniu i w Rzymie domyślano się, że ma dojść do skoordynowanej akcji militarnej i nawet jeżeli nie znano jej szczegółów, to zakładano, że kluczowe znaczenie dla dalszego przebiegu konfliktu w Rzeszy będzie miało powstrzymanie Gabora Bethlena oraz Ern-

192 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 474r.

193 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 28 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 119, f. 65v; [rzucili się do ucieczki i uciekli, a Niemców pocięto na kawałki w wielkiej ilości ze stratą siedemnastu flag i dziesięciu proporców oraz ze śmiercią jednego pułkownika i innych cenionych wodzów].

194 F. Barberini do G.B. Pallotto, Rzym 6 X 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 119, f. 96r-v; [Sprawy króla polskiego ze Szwedem mimo pomocy wojsk niemieckich idą bardzo źle].

sta von Mansfelda. Obawiano się tradycyjnie Porty, jednak uwaga dworu sułtańskiego w tym czasie skupiała się głównie na konflikcie z Persją. W tych okolicznościach dyplomacja habsburska kontynuowała działania prowadzone na dworze warszawskim we wcześniejszych latach, zmierzające do pozyskania zbrojnej pomocy ze strony Rzeczypospolitej. Dwór wiedeński mógł liczyć na wsparcie nuncjatury apostolskiej w tej kwestii. Zarówno Giovanni Battista Lancellotti, jak i Antonio Santa Croce uważnie sondowali rozwój sytuacji na południowo-zachodnim pograniczu Rzeczypospolitej, podkreślali niebezpieczeństwo grożące państwu polsko-litewskiemu ze strony Siedmiogrodu oraz oddziałów Mansfelda i starali się wykazać, że ewentualna agresja na władztwo Ferdynanda II będzie niebezpieczna także dla monarchii Zygmunta III Wazy. Sygnalizowane zagrożenie dyplomacja papieska starała się wykorzystać jako argument mający skłonić króla polskiego i społeczeństwo szlacheckie do zacieśnienia współpracy z dynastią rakuską.

Podobnie jak we wcześniejszych latach szczególnie niepokój obozu katolickiego budził Gabor Bethlen. W kontekście konsolidacji obozu protestanckiego, zagrożonego przez sukcesy dynastii rakuskiej, Siedmiogrodzianin postrzegany był jako wartościowy sojusznik, czego przejawem była obecność jego przedstawiciela – Mathiasa Quadta na konferencji w Hadze, jak również tekst traktatu¹⁹⁵. Sam zainteresowany snuł ambitne plany. Zamierzał w szerokiej koalicji wystąpić przeciw cesarstwu i Rzeczypospolitej¹⁹⁶, a nawet marzył o koronie polskiej¹⁹⁷. Ostrzeżenia przed Bethlenem nasiliły się wiosną 1626 roku. W kwietniu Sekretariat Stanu utrzymywał, że może dojść do wystąpienia Turcji przeciwko cesarzowi i Siedmiogrodu przeciwko Rzeczypospolitej. W ocenie rzymskich decydentów atak Bethlena na południe Rzeczypospolitej miał nie tylko powstrzymać Zygmunta III Wazę przed udzieleniem wsparcia Ferdynandowi II, ale również stanowić dywersję względem polsko-szwedzkiego konfliktu rozgrywającego się w Inflantach¹⁹⁸. W późniejszym czasie tego rodzaju ostrzeżenia były ponawiane. W liście opatrzonym datą 11 kwietnia Barberini pisał: *cresce tuttavia la voce che Gabor s'apparechi con l'assistenza de' Turchi ad asalar cotesto Regno*¹⁹⁹, natomiast w depeszy z 9 maja alarmował, że Rzeczypospolitej grozi skoordynowany atak – z południa za sprawą Bethlena i Turków, a także z północnego-wschodu, gdzie Gustaw II Adolf mógłby wznowić działania wojenne w Inflantach i w porozumieniu z Moskwą uderzyć na Smoleńsk. Jednocześnie sugerowano nuncjuszowi podjęcie działań mających

195 W punkcie XIV traktatu haskiego sygnatariusze zobowiązali się podjąć próbę wciągnięcia władcy siedmiogrodzkiego do wojny przeciwko cesarzowi, zob. *The Treaty of the Hague, 29 November 1625*. W: *The Thirty Years War. A Sourcebook*. Ed. P.H. WILSON. Basingstoke 2010, nr 41, s. 94.

196 Więcej o planie Gabora Bethlena, zob. A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 43–45.

197 Ibidem, s. 89; „*Spisek orleański*” w latach 1626–1628. Oprac. U. AUGUSTYNIAK, W. SOKOŁOWSKI. Warszawa 1990, s. 13–17, 34–46, 48, 51.

198 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 4 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 70r.

199 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 11 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 71r; [pojawiają się głosy, że Gabor szykuje się wraz z Turkami do zaatakowania tego Królestwa].

na celu przekonanie Zygmunta III Wazy do przygotowania się na wypadek napaści²⁰⁰, a także krytykowano stronę polską za brak jakichkolwiek działań o charakterze prewencyjnym w tej kwestii²⁰¹. Możliwość współpracy szwedzko-siedmiogrodzkiej Kuria sygnalizowała jeszcze wielokrotnie. Łącząc osobę władcy transylwańskiego z konfliktem polsko-szwedzkim, Stolica Apostolska chciała ukazać wspólnotę interesów polskich Wazów i Habsburgów oraz skłonić Zygmunta III do udzielenia pomocy cesarzowi. Inna sprawa, że ostrzeżenia płynące z Tybru nie były bezzasadne, bowiem faktycznie Gustaw II Adolf, przenosząc działania wojenne z Inflant do Prus, wiązał duże nadzieje ze swoim szwagrem. Ku zaskoczeniu strony szwedzkiej 23 maja książę Transylwanii wystosował list do monarchy szwedzkiego, w którym odradzał wyprawę na Prusy i wymawiał się od udziału w przedsięwzięciu. Bethlen skłaniał się do wystąpienia przeciwko cesarzowi, tym bardziej, że tego rodzaju zobowiązanie złożył sojusznikom w Hadze, a ewentualny sukces pozwoliłoby zabezpieczyć jego interesy na Węgrzech. Ponadto władca Siedmiogrodu mógł wiązać duże nadzieje z poczynaniami Ernsta von Mansfelda.

Plan realizowany przez tego dowódcę, zakładający atak na Śląsk był w miarę czytelny dla państw obozu katolickiego. W styczniu 1626 roku Wallenstein uznał za konieczne zabezpieczenie dorzecza Odry przed zakusami ze strony wojsk protestanckich, sugerując cesarzowi konieczność sprowadzenia posiłków z Polski²⁰². Na wiosenny sejm do Polski desygnowano po raz kolejny Arnoldina. Poselstwo poprzedził list Carla Carafy do Lancellottiego, w którym nuncjusz wiedeński wsparł swym autorytetem zabiegi Habsburgów, dotyczące zabezpieczenia Śląska oraz powstrzymania wspólnej akcji Bethlena i Mansfelda na tym obszarze²⁰³. Biskup Noli przedstawił sprawę królowi, a ten obiecał dołożyć wszelkich starań w tej kwestii, ale nie wierzył w końcowy sukces ze względu na opór szlachty²⁰⁴. Na początku marca Lancellotti odnotował obecność Arnoldina w Warszawie²⁰⁵. Zdaniem nuncjusza, dyplomata zabiegał o wysłanie lisowczyków na Śląsk celem zabezpieczenia tego obszaru przed zakusami ze strony Mansfelda i Bethlena²⁰⁶. Oficjalna odpowiedź strony polskiej była odmowna. Jak donosił Lancellotti: *in questi frangenti del Regno non si trova ripiego per mandarli perch'oltre il biso-*

200 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 9 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 74r.

201 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Castel Gandolfo 16 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 74v.

202 A. von Wallenstein do Ferdynanda II, Halberstadt 5 I 1626, DBBTI, t. IV, nr 146, s. 86.

203 Nuncjusz w Polsce powoływał się na informacje uzyskane od C. Carafy, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 22r.

204 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 22r.

205 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 39v.

206 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 66r. Z późniejszej depeszy wiadomo, że Habsburgowie oczekiwali przysłania 6 tysięcy jazdy, por. tenże do tegoż, Warszawa 24 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 79r.

*gno proprio non v'è capo che li conduca*²⁰⁷. Zdaniem nuncjusza wpływ na taką decyzję miała informacja przesłana z Wiednia o zajęciu Budy przez Turków oraz obawa, że w razie udzielenia wsparcia cesarzowi, wojska sułtana pomaszerują na Kraków²⁰⁸. Oficjalna odpowiedź nie zakończyła pertraktacji. Zdaniem Radosława Lolo, poseł cesarski w czasie prywatnej audyencji musiał uzyskać od Zygmunta III jakieś pozwolenie na przeprowadzenie zaciągów na terytorium Rzeczypospolitej, bowiem wkrótce Karl Hannibal von Dohna rozpoczął akcję werbunkową²⁰⁹. Dyplomacja papieska nie została wtajemniczona w szczegóły organizacji pomocy dla cesarza, skoro Lancellotti nadal agitował za udzieleniem wsparcia militarnego Habsburgom, wykazując, że Mansfeld nie jest jedynie problemem Wiednia, ale może stanowić zagrożenie również dla Rzeczypospolitej²¹⁰.

Przestrogi nuncjusza zyskały na aktualności na skutek bitwy pod Dessau²¹¹. Mimo pierwotnej euforii Stolicy Apostolskiej²¹² klęska protestantów nie przyniosła spokoju obozowi katolickiemu. Mansfeld szybko uzupełnił i zreorganizował swoje oddziały, a następnie ruszył na wschód²¹³. W liście z 7 maja Wallenstein poinformował Ferdynanda II, że wojska protestanckie zmierzają w kierunku Brandenburgii i utrzymywał, że jedynie oddziały polskie są w stanie powstrzymać wroga²¹⁴. Miesiąc później Barberini w liście adresowanym do Lancellottiego zwracał uwagę, że mansfeldczycy maszerują ku granicy Rzeczypospolitej i podejrzewał, że mogą podjąć próbę przebicia się do Inflant, by wesprzeć Gustawa II Adolfa²¹⁵. Późniejsze lądowanie wojsk skandynawskich w Piławie utwierdziło Stolicę Apostolską w przekonaniu o istnieniu porozumienia między Mansfeldem a królem szwedzkim, a Barberini spekulował nawet, że mansfeldczycy zostaną wykorzystani do ataku na Gdańsk²¹⁶. W rzeczywistości Mansfeld wzmocniony przez oddziały Johanna Ernsta zmierzał na Śląsk.

207 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 16 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 74; [w tym stanie państwa, nie ma możliwości, aby ich wysłać, ponieważ poza własną potrzebą, nie ma dowódcy, który by ich poprowadził].

208 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 65v.

209 R. LOLO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 287–288, 297.

210 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 24 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 79r.

211 Więcej o bitwie pod Dessau, zob. C.V. WEDGWOOD: *The thirty years...*, s. 209–210; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 401–402.

212 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 13 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 88r; F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 23 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 75v.

213 Więcej o działaniach militarnych oddziałów Mansfelda na Śląsku, zob. J. MAROŃ: *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*. Wrocław–Racibórz 2008, s. 105–108.

214 A. von Wallenstein do Ferdynanda II, Aschersleben 7 V 1626, DBBTI, t. IV, nr 218, s. 114–115.

215 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 7 VI 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 76r-v.

216 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 25 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 81v.

Chciał opanować linię Odry i połączyć się z Gaborem Bethlenem²¹⁷, który na wieść o marszu mansfeldczyków i rozpoczęciu walk w Prusach, wznowił działania zbrojne przeciw cesarzowi na Węgrzech²¹⁸.

Dnia 21 lipca kontyngent Mansfelda wkroczył na Śląsk, a w sierpniu dotarł na pogranicze morawskie. Wallenstein, zaskoczony szybkością działań wroga, zwrócił się listownie do Zygmunta III Wazy, informując, że w pobliżu granicy z Rzeczypospolitą może dojść do połączenia wrogich armii. Co więcej władca Frydlandu sugerował udział Turków i Tatarów w całym przedsięwzięciu. Wykazywał, że niezbędna dla zabezpieczenia tego obszaru jest lekka kawaleria i prosił monarchę polskiego o wyrażenie zgody na przeprowadzenie kolejnych zaciągów na terytorium państwa polsko-litewskiego²¹⁹. Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się cesarz, wymusiła większą aktywność nuncjusza Lancellottiego, który zwrócił uwagę Zygmunta III Wazy na zagrożenie rysujące się na południu kraju i sugerował podjęcie działań w tej kwestii²²⁰. Wysłannik papieski zapewne liczył, że władca zdecyduje się wysłać posiłki dla cesarza. Wbrew nadziejom Wallensteina, który oczekiwał przysłania 8–10 tysięcy lekkiej jazdy²²¹, monarcha wyraził gotowość oddania Habsburgom tysiąca żołnierzy²²². Kolejna prośba *generalissimusa* o pomoc przeciwko Mansfeldowi i Bethlenowi²²³ spotkała się z odmową Zygmunta III. Jednocześnie monarcha podjął pewne działania prewencyjne w celu zabezpieczenia granic. Zdecydowano zwołać pospolite ruszenie w Środzie, które miało bronić nienaruszalności polskich granic przed mansfeldczykami²²⁴, a ponadto król zwrócił się do szlachty krakowskiej i sandomierskiej z prośbą o odpowiednie przygotowanie na wypadek ataku ze strony Siedmiogrodu²²⁵.

Tymczasem ani Mansfeld, ani Bethlen²²⁶ nie wkroczyli w granice Rzeczypospolitej. Mansfeldczycy, realizując plan ataku na Śląsk i Morawy, przemaszerowali wzdłuż granicy polskiej²²⁷. Uwaga Bethlena natomiast skupiła się na działaniach wojennych

217 G. PARKER: *The Thirty Years...*, s. 77.

218 Taki scenariusz rozwoju sytuacji zakładał nuncjusz koloński Pier Luigi Carafa, zob. Avvisi 9, Liegi 7 VIII 1626, NAD, Die Kölner Nuntiaturs, *Nuntius Pier Luigi Carafa...*, s. 711.

219 A. von Wallenstein do Zygmunta III Wazy, Zerbst 30 VII 1626, DBBTI, t. IV, nr 275, s. 133.

220 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 117r-v.

221 A. von Wallenstein do Ferdynanda II, Kottbus 13 VIII 1626, DBBTI, t. IV, nr 294, s. 139.

222 Zygmunt III Waza do A. von Wallensteina, Warszawa 4 VIII 1626, ibidem, nr 287, s. 137.

223 A. von Wallenstein do Zygmunta III Wazy, Trzebień 16 VIII 1626, ibidem, nr 298, s. 140; zabiegi dyplomacji cesarskiej w celu uzyskania pomocy militarnej ze strony Zygmunta III Wazy przedstawił V. Letochnik, zob. *Polsko, dům Rakouský...*, nr 108, s. 170–179.

224 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 294–295.

225 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 117r-v.

226 Jeszcze w sierpniu poseł siedmiogrodzki w Proszowicach przekonywał, że celem ataku nie będzie Rzeczypospolita. Podobną deklarację Bethlen zawarł w liście adresowanym do Rafała Leszczyńskiego, zob. R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 295–296.

227 Więcej o kampanii Mansfelda na Śląsku i Morawach, zob. P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 408.

prowadzonych w okolicach Nowych Zamków, skądinąd dość nieudolnie²²⁸. Brak koordynacji w działaniach koalicjantów pozbawił ich szans na końcowy sukces. Siedmiogrodzianin nie połączył się z oddziałami Mansfelda i Johanna Ernsta. Zawiedziony kondotier porzucił swe oddziały i ruszył w kierunku Wenecji, by z dyplomatami Anglii i Danii rozmawiać na temat wznowienia działań wojennych. W nocy z 29 na 30 listopada w miejscowości Rakovica zmarł. Dwa tygodnie później skonał również Johann Ernst. Komendę nad przebywającymi na Słowacji oddziałami protestanckimi przejął Joachim Mitzlaff. W lutym siły te powróciły na Śląsk i zaczęły umacniać swe pozycje w Opawie i w Pszczynie.

Mimo braku oficjalnych wrogich działań przeciwko Rzeczypospolitej, Kuria rzymska nadal sygnalizowała możliwość agresji ze strony Siedmiogrodu. Nuncjusz koloński Pier Luigi Carafa doszukiwał się inspiracji Bethlena we wrześniowej inkursji Tatarów na Polskę²²⁹. W październiku Barberini utrzymywał, że atak na Kraków jest jedynie kwestią czasu²³⁰. Niepokój papieżstwa pogłębił fakt przejścia przez żołnierzy cesarskich listów Gustawa II Adolfa do Bethlena, które zawierały ponowną zachętę do ataku na cesarstwo lub Rzeczypospolitą²³¹. W grudniu wysłannik papieski donosił, iż monarcha szwedzki zaoferował władcy Siedmiogrodu subsydia pieniężne w wysokości 40 tysięcy talarów *con che Gabor potesse mantenere per ogni mese 40 milla soldati, tanto per difesa contro Polacchi, come per poter invader gli stati dell'Imperio*²³². Obawy Rzymu były uzasadnione. 20 grudnia, mając na uwadze brak wsparcia finansowego ze strony Anglii i Holandii, jak również niepowodzenie koalicjantów w bitwie pod Lutter am Barenberge i Turków w wojnie z Persją, Bethlen zawarł w Bratysławie pokój z cesarzem na zasadzie *status quo ante*²³³. Traktat ten stwarzał realne zagrożenie dla państwa polsko-litewskiego. Uwalniał władcę Siedmiogrodu od konfliktu z Habsburgami i pozwalał myśleć o udzieleniu wsparcia Gustawowi II Adolfowi w Prusach. Mimo to nuncjuszowi polecono bronić stanowiska Ferdynanda II, co potwierdza prohabsurski charakter działań dyplomacji papieskiej w Polsce względem osoby Gabora Bethlena²³⁴. Chcąc zapobiec wmieszaniu się Siedmiogrodzianina w konflikt polsko-szwedzki, na dworze warszawskim rozważano możliwość zabezpieczenia

228 R. FUKAŁA: *Dramat Europy. Wojna trzydziestoletnia (1618–1648) a kraje korony czeskiej*. Wrocław 2015, s. 199.

229 Avvisi 12, Liegi 18 XII 1626, NAD, Die Kölner Nuntiaturs, *Nuntius Pier Luigi Carafa...*, s. 715; por. L. PODHORODECKI: *Chanał krymski...*, s. 203.

230 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Castalgandolfo 24 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 86v.

231 Kopie przejętych listów Lancellotti przesłał do Rzymu, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, obóz pod Tczewem 24 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 162r.

232 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 2 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 180v; [z którymi Gabor będzie mógł utrzymać każdego miesiąca 40 tysięcy żołnierzy, zarówno dla obrony przed Polakami, jak i też w celu inwazji na księstwa cesarstwa].

233 P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 408.

234 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 27 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 97r; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 218.

granic Rzeczypospolitej poprzez podpisanie odpowiedniego porozumienia. Jak donosił Lancellotti: *Hanno consigliato alcuni Senatori Sua Maestà ad introdurre qualche trattato con detto Gabor per assicurarsi di lui*²³⁵. Pomysł wydawał się słuszny, tym bardziej, że nad Wisłę napływały kolejne ostrzeżenia przed Bethlenem. Biskup Noli, powołując się na informacje otrzymane z Wiednia, spekulował, że dojdzie do wspólnego ataku Szwecji i Siedmiogrodu na Śląsk²³⁶. Z kolei Jerzy Zbaraski, opierając się na pogłosce o obecności na Węgrzech wystanników Danii, Anglii, Szwecji, Wenecji, Zjednoczonych Prowincji oraz Fryderyka V, którzy – jak powszechnie spekulowano – mieli prowadzić rozmowy na temat sytuacji w Rzeszy, przewidywał, że wkrótce może dojść do uderzenia na Kraków²³⁷. Wbrew przewidywaniom Bethlen i tym razem nie podjął żadnych wrogich kroków przeciwko Polsce. W rezultacie jeszcze w czerwcu Zbaraski z pewną ulgą donosił królowi, że zagrożenie ze strony Siedmiogrodu ustało²³⁸.

Spore obawy dworu warszawskiego budziła obecność 8-tysięcznego kontygentu mansfeldczyków w Opawie i Pszczynie. Pierwotnie zamierzali oni umocnić swoje pozycje i bronić się do czasu wznowienia działań wojennych. Ich późniejsze zamiary ewoluowały wraz z rozwojem sytuacji politycznej na polsko-cesarskim pograniczu, stąd też w korespondencji papieskiej można spotkać się z wieloma spekulacjami. Na początku stycznia, a następnie w marcu Lancellotti donosił, że przedstawiciele tych oddziałów zaoferowali swe usługi Zygmuntowi III Wazie²³⁹. Do propozycji tych krytycznie odniosła się Kuria rzymska²⁴⁰. Również w Warszawie koncepcja ta nie znalazła wielu zwolenników. Z jednej strony – nie chciano prowokować cesarza, który zapewne niechętnie widziałby wspomnianych najemników w służbie monarchy polskiego, z drugiej – nie ufano mansfeldczykom. Nieufność tę potęgowały pogłoski o porozumieniu między nimi a Gustawem II Adolfem. Gdy w marcu wojska te przekroczyły granicę Rzeczypospolitej, plądrując Będzin i okoliczne wioski, biskup Noli w wydaniu tym doszukiwał się inspiracji monarchy szwedzkiego, a nawet utrzymywał, że wkrótce Mitzlaff wraz ze swoimi żołnierzami skieruje się do Prus, by wesprzeć siły trzech koron²⁴¹. W czerwcu nuncjusz przytoczył pogląd Gabriela Pechmana, który spekulował w liście do króla polskiego, że mansfeldczycy podejmą marsz w kierunku

235 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 6v; [Niektórzy senatorowie doradzili Jego Wysokości, aby doprowadzić do jakiegoś traktatu z Gaborem, w celu zabezpieczenia się przed nim].

236 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 40r.

237 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 112–113.

238 Bibl. Czart., rkps 351, k. 182, cyt. za R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 306.

239 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 1r; tenże do tegoż, Warszawa 17 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 28v. Chęć zaciągnięcia się mansfeldczyków na służbę Rzeczypospolitej potwierdza również korespondencja habsburska, zob. Rombaldo Collato do Johanna Ulricha von Eggenberga, Wiedeń 11 III 1627, DBBTI, t. IV, nr 427, s. 184.

240 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 8 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 99v.

241 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 1 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 37r.

Wielkopolski²⁴². W lipcu w Rzymie pojawiły się głosy, że będą chcieli połączyć się z Chrystianem IV²⁴³, przebywającym wówczas w Holsztynie. W rzeczywistości całą wiosnę mansfeldczycy spędzili na Śląsku, czekając na dalszy rozwój sytuacji militarnej, zarówno w Rzeszy, jak i w Prusach. Lancellotti jeszcze w liście z 16 czerwca raportował, że nie słychać nic o ich ruchach. Fakt ten uzasadniał niechęcią do opuszczania ufortyfikowanych pozycji i obawą przed spotkaniem z jazdą polską w otwartym polu²⁴⁴. Ostatecznie w lipcu, mając na uwadze napór oddziałów cesarskich i załamanie się rozmów z ewentualnymi sojusznikami, mansfeldczycy zdecydowali o podjęciu marszu przez Wielkopolskę do Marchii Brandenburskiej²⁴⁵. Dzięki zabiegom Adama Sędziwoja Czarnkowskiego udało się wypchnąć ich w kierunku Marchii, zadając poważne straty. Ostatecznie 24 lipca wojska te zostały rozbite w bitwie pod Granowem przez oddziały Gabriela Pechmana²⁴⁶, a zagrożenie z ich strony ustało.

W 1628 roku odżyły obawy przed Gaborem Bethlenem. Wiosną Barberini, bazując na niepewnych informacjach, spekulował, że Bethlen i Gustaw II Adolf planują wspólnie wystąpić przeciw Rzeczypospolitej²⁴⁷. Ostrzeżenie sekretarza stanu nuncjusz Antonio Santa Croce przedstawił Zygmuntowi III Wazie podczas audyencji, jaka odbyła się 26 czerwca, jednak nie zrobiło ono na monarsze większego wrażenia²⁴⁸. Równie sceptycznie do sprawy odnieśli się inni rozmówcy arcybiskupa Seleucji, bagatelizując informacje przekazane przez wysłannika papieskiego i uznając je jedynie za pogłoski²⁴⁹. Jesienią Barberini ponowił ostrzeżenie, twierdząc, że Siedmiogrodzianin ma zamiar połączyć się ze Szwedem i z południa uderzyć na Polskę²⁵⁰. Wkrótce okazało się, że podejrzenia rzymskich dygnitarzy co do osoby Gabora Bethlena nie są bezpodstawne. W listopadzie 1628 roku Gustaw II Adolf wysłał do Konstantynopola Wolmara von Farensbacha. Agent szwedzki zatrzymał się w Siedmiogrodzie, gdzie spotkał się z przedstawicielami Moskwy i Turcji. Poselstwo to jest różnorako interpretowane w historiografii. Michael Roberts nie łączył go w żaden sposób z Rzeczypospolitą²⁵¹. Innego zdania był Adam Szelągowski, który uznał, że „nie mogli mówić o niczem

242 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 73r.

243 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 17 VII 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 105r.

244 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 75r.

245 A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 173–174; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 306.

246 Więcej o bitwie pod Granowem, zob. G.J. BRZUSTOWICZ: *Bitwa pod Granowem. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*. Choszczno 2007; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 109, s. 60.

247 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 20 V 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 267, s. 265.

248 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1628, ibidem, nr 296, s. 290.

249 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 VI 1628, ibidem, nr 288, s. 281.

250 F. Barberini do A. Santa Croce, Castel Gandolfo 28 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 133r.

251 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, s. 378–379.

innem, jak o podniesieniu wojny przeciwko Polsce”²⁵². Pogląd ten rozwinął Václav Letošník, uznając, że celem misji było doprowadzenie do konfliktu między państwem polsko-litewskim a Siedmiogrodem, który nie pozwoliłby Zygmuntowi III Wazie udzielić wsparcia cesarzowi podczas szwedzkiej interwencji w Rzeszy²⁵³. Aktywność Farensbacha nie umknęła uwadze Kurii. Na początku 1629 roku *cardinale-nipote* przestrzegał Polaków, że Gustaw II Adolf stara się zawiązać szerszą koalicję, w skład której oprócz Bethlena może wejść również Turcja, a w kolejnym roku Moskwa i Tatarzy²⁵⁴. Tym razem nad Wisłą niebezpieczeństwo sygnalizowane przez Sekretariat Stanu uznano za realne²⁵⁵. Działalność Farensbacha wzbudziła niepokój również w Wiedniu, a Pallotto utrzymywał, że wystąpienie władcy Siedmiogrodu będzie skierowane przeciw Ferdynandowi II: *sia per muoversi a tempo nuovo, quando veda l'Imperatore implicato nelle guerre d'Italia, o molestato (...) dal Dano e dal Sueco, del quale per il valore, accortezza, vigilanza, e buona fortuna si teme non poco*²⁵⁶. Kres antypolskim i antycesarskim planom Gabora Bethlena położyła jego śmierć w listopadzie 1629 roku.

4. Wsparcie dyplomacji papieskiej dla wazowsko-habsburskich planów militarnych

Wyraźnym zainteresowaniem dyplomacji papieskiej w latach 1625–1629 cieszyły się polsko-habsburskie plany militarne, a szczególnie koncepcja opanowania akwenu Morza Bałtyckiego. Jak już zostało wykazane – pierwsze negocjacje w tej sprawie podjęto na początku lat 20., jednak ich największa intensyfikacja przypadła na lata wojny o ujście Wisły²⁵⁷. Rozmach działań prowadzonych przez Richelieu, a wymierzonych w Hiszpanię utwierdził Olivaresa w przekonaniu, iż w ramach przeciwwagi

252 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 327.

253 V. LETOŠNÍK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 31–32.

254 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 27 I 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 139v-140r.

255 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 28r.

256 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 69v; [*ma zamiar ruszyć ponownie, widząc cesarza uwikłanego w wojny we Włoszech, lub molestowanego (...) przez Duńczyka i przez Szweda, którego przez walory, bystrość, czujność i szczęście należy się obawiać*].

257 Na temat polsko-habsburskich planów opanowania Bałtyku pisali: R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*; IDEM: *Dyplomaci polscy...*, s. 139–157; IDEM: *Polsko-hiszpańskie projekty...*, s. 35–36; zob. również: A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy a Polska za panowania Władysława IV*. Oświęcim 2017, s. 3–30; F. MAREŠ: *Die maritime Politik der Habsburger in den Jahren 1625–1628*. „Mittheilungen des Instituts für Oesterreichische Geschichtsforschung”, n. 1 (1880), s. 541–578 i n. 2 (1881), s. 49–82; A. GINDELY: *Die maritimen Pläne der Habsburger und die Anteilnahme Kaiser Ferdinands II am polnisch-schwedischen Kriege während der Jahre 1627–1629*. Wien 1890; R. RÓDENAS VILAR: *La política europea...*; J. ALCALÁ-ZAMORA: *España, Flandes...*

dla kształtującego się bloku protestanckiego, należy powołać do życia szeroką koalicję – tzw. Ligę Sojuszniczą, w skład której miały wejść: cesarstwo, Hiszpania, Bawaria oraz inne państwa katolickie²⁵⁸. Istotnym ogniwem planowanej koalicji miała być Rzeczypospolita. W Hiszpanii przypomniano sobie o propozycjach przedstawionych przez Adama Mąkowskiego, które jakkolwiek były kuszące, do czasu konferencji haskiej nie wkroczyły w fazę realizacji. Punktem zwrotnym okazał się przełom 1625 i 1626 roku. Szeroka akcja dyplomatyczna dworu madryckiego, obejmującą swym zasięgiem: Brukselę, Wiedeń, Warszawę, Hamburg, Lubekę oraz Gdańsk, której końcowym efektem miało być powstanie koalicji i opanowanie Morza Bałtyckiego zbiegła się w czasie z misją Mikołaja Wolskiego do Wiednia. Marszałek wielki koronny w imieniu Zygmunta III Wazy prowadził nad Dunajem rozmowy sondażowe, badając możliwość utworzenia koalicji i wspólnego zaatakowania wrogów. Dalszą realizację wazowsko-habsburskich planów militarnych uzależniono od przebiegu kongresu w Brukseli oraz wyniku misji dyplomacji hiszpańskiej do Polski. Ostatecznie w maju 1626 roku podczas kongresu brukselskiego Ferdynand II, uznając za priorytetową wojnę z Danią²⁵⁹, odroczył w czasie ideę opanowania Bałtyku, a postanowił skupić się na walce z Chrystianem IV i umocnieniu swej pozycji w Rzeszy. Rozwój sytuacji w Europie sprawił, że dopiero jesienią 1627 roku cesarz wyraził gotowość do realizacji planu Olivaresa. Tym samym pierwsze negocjacje dotyczące przejęcia kontroli na Morzu Bałtyckim rozgrywały się między Madrytem a Warszawą przy biernej postawie dworu wiedeńskiego.

Intensyfikacji negocjacji polsko-hiszpańskich, przypadających na lata 1626–1629, towarzyszyła aktywność dyplomacji papieskiej. Dotychczas Stolica Apostolska nie była raczej wtajemniczona w szczegóły przedsięwzięcia. Pobieźnie orientowano się, że Zygmunt III Waza planuje przy wsparciu pieniędzy i floty hiszpańskiej przenieść działania wojenne z Inflant do Skandynawii. Jako, że projekt ten niósł ze sobą szansę na zatrzymanie Gustawa II Adolfa z dala od spraw niemieckich i jeszcze silniej wiązał Rzeczypospolitą z państwami Habsburgów, był zbieżny z wizją polityczną Stolicy Apostolskiej i cieszył się jej poparciem. W rezultacie Giovanni Battista Lancellotti oraz Antonio Santa Croce nie tylko śledzili działania wysłanników Filipa IV w Polsce, ale również służyli im pomocą. Przyjacielskie relacje nawiązywane przez nuncjuszy z przedstawicielami hiszpańskimi i będąca ich konsekwencją wymiana informacji zaowocowała lepszym rozeznanie papieskiej służby dyplomatycznej w kwestii habsbursko-wazowskich planów militarnych.

Gdy Wolski konferował w Wiedniu, w kraju Zygmunt III Waza podjął kolejną próbę pozyskania stanu szlacheckiego dla idei przeniesienia działań wojennych do Szwecji. Miał temu posłużyć sejm ordynaryjny planowany na styczeń 1626 roku²⁶⁰. W listach do senatorów, jak i w legacji na sejmiki informowano o zajęciu przez

258 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 116.

259 A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 21.

260 Sejm z 1626 roku został wyczerpująco przedstawiony przez J. Kwaka, zob. *Sejm warszawski...*

Szwedów niemal całych Inflant, przestrzegano przed możliwym atakiem na Prusy i wykazywano konieczność zaatakowania wroga na jego terytorium²⁶¹. Działania stronnictwa królewskiego wsparł Lancellotti, który jeszcze we wrześniu 1625 roku zwrócił się listownie do Barberiniego z prośbą o przygotowanie specjalnych brewiów²⁶². Korespondencja nuncjusza w przededniu obrad sejmu pozwala stwierdzić, że przecenił on nastroje społeczne. Podczas gdy sejmiki przedsejmowe ponownie wykazały brak zainteresowania projektem podjęcia wojny ofensywnej²⁶³, wysłannik papieski dowodził, że *l'impresa di Suetia* zostanie zrealizowana²⁶⁴. Utrzymywał, że szlachta jest gotowa zaakceptować królewską koncepcję za cenę pewnych ustępstw, m.in.: wzmocnienia monety, wyjaśnienia sprawy nadania biskupstwa warmińskiego małoletniemu królewiczowi Janowi Albertowi i wy tłumaczenia się z zakupu dóbr żywieckich przez królową Konstancję²⁶⁵. Przebieg obrad zweryfikował prognozy Lancellottiego, który w liście z 26 lutego odnotował, że wszyscy posłowie jednoznacznie odrzucili pomysł inwazji, a postanowili skupić się na obronie Inflant²⁶⁶. Ostatecznie trzeci kolejny sejm, na którym starano się przeforsować królewską koncepcję, zakończył się fiaskiem.

Wiosną 1626 roku na dwór polski przybyli przedstawiciele Filipa IV: hrabia de Solre oraz baron de Auchy²⁶⁷. Mieli oni zabiegać o kontynuowanie wojny ze Szwecją w Inflantach oraz uzyskać od Zygmunta III okręty wojenne. Dodatkowo zamierzali przedstawić królowi polskiemu wizję przyłączenia się Rzeczypospolitej do planowanej przez Filipa IV Ligi Sojuszniczej. Od samego początku poselstwo to było uważnie śledzone przez dyplomację papieską. Nuncjusz madrycki Giulio Cesare Sachetti zakładał, że współpraca na linii Warszawa–Madryt będzie wymierzona we Francję. W liście datowanym na koniec stycznia raportował do Rzymu: *Il Conte di Solre, per quanto ho penetrato, porta negotio di Lega con Polonia, così per gl'interessi d'Alemana, come in riguardo de presenti moti d'Italia, alli quali, quando passino avanti, si*

261 Ibidem, s. 16.

262 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 28 IX 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 172r-v.

263 J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 56.

264 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 20 I 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 4r.

265 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 20 I 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 4r-v. Sprawa nadania biskupstwa warmińskiego młodocianemu królewiczowi Janowi Albertowi oraz sprawa nabycia dóbr żywieckich na własność przez królową Konstancję stały się tematem ostrej polemiki już w czasie sejmu z 1624 roku, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Śląsk i Polska...*, s. 271–273. Również na sejmie z 1626 roku szlachta bardzo ostro zaprotestowała przeciwko temu, zob. J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 93, 100. Więcej o konflikcie dotyczącym dóbr żywieckich, zob. K. CHŁAPOWSKI: *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*. „Kwartalnik Historyczny”, r. 104, nr 2 (1997), s. 3–15.

266 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 26 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 25r. Zob. również: J. KWAK, *Sejm warszawski...*, s. 76

267 Szerzej o działalności dyplomatów hiszpańskich w Polsce, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 128–135.

*pensa far diversione con havere pronta una grossa Cavalleria Polacca per entrar nella Francia*²⁶⁸. Z kolei nuncjusz brukselski postrzegał planowany sojusz nieco szerzej, utrzymując, że będzie on wymierzony przeciwko protestantom²⁶⁹.

Jeszcze przed przybyciem wysłanników hiszpańskich do Rzeczypospolitej Lancellotti właściwie zinterpretował cele poselstwa. W liście z 9 czerwca raportował: *Ho penetrato che tiene particolar commissioni di procurar gli aiuti di questa Maestà per il suo Re contro nemici di Casa d'Austria, con offerir all'incontro aiuti simili per l'impresa di Suetia*²⁷⁰. W połowie czerwca przedstawiciele Filipa IV pojawili się w Warszawie i od razu nawiązali współpracę z biskupem Noli, w ocenie którego zadanie prowadzenia negocjacji przypadło hrabiemu de Solre. Przedstawiciel papieski i poseł hiszpański wielokrotnie się spotykali, a nuncjusz wprowadzał dyplomatę w arkana załatwiania spraw na dworze polskim, m.in. zwracając uwagę, że w negocjacjach kluczowe będzie stanowisko sejmu. Ponadto Lancellotti był na bieżąco informowany o przebiegu rozmów, jakie Solre prowadził z Zygmuntem III Wazą. W liście opatrzonym datą 4 lipca zwracał uwagę, że monarcha zobowiązał się podtrzymywać wojnę w Inflantach, ale też sceptycznie odniósł się do propozycji utworzenia wspólnej floty ze względu na brak uzbrojonych okrętów. Odpowiedź króla w sprawie współpracy na morzu rozczarowała wysłannika hiszpańskiego i skłoniła do poszukania wsparcia w osobie nuncjusza. Lancellotti podjął działania w tej sprawie, ale również on usłyszał ze strony monarchy polskiego wymijającą odpowiedź²⁷¹. Ponadto przedstawiciel papieża agitował na rzecz polsko-hiszpańskiego zbliżenia w rozmowach z królową i jej kanclerzem Janem Lipskim.

Szwedzki atak na Prusy znacząco wpłynął na postawę stron i przebieg dalszych rozmów. W nowej sytuacji politycznej dyplomatom Filipa IV został przedstawiony konkretny i szeroki plan działań wojennych²⁷². Zygmunt III Waza postulował przerzucenie działań wojennych na terytorium Szwecji. Po odzyskaniu dziedzicznego państwa monarcha zobowiązywał się udostępnić tamtejsze porty Habsburgom i tym samym umożliwić przeprowadzenie operacji militarnej przeciwko Danii. Plan niósł ze sobą korzyści dla wszystkich jego uczestników. Hiszpanie poprzez zajęcie Sundu uderzyliby w handel

268 G.C. Sachetti do F. Barberiniego, Madryt 25 I 1626, ASV, Nunziatura di Spagna, vol. 66, f. 25r; [*Hrabia Solre, na ile rozpoznałem ma negocjować w sprawie ligi z Polską, zarówno przez interesy w Rzeszy, jak i ze względu na obecne ruchy we Włoszech, co do których jeżeli się rozwiną, myśli się o uczynieniu dywersji z udziałem dużej liczby jazdy polskiej gotowej, by wkroczyć do Francji*].

269 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Bruksela 25 IV 1626, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco*..., vol. 2, nr 1546, s. 736.

270 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 9 VI 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 10r; [*dowiedziałem się, że (Solre) ma specjalne polecenia, by zdobyć pomoc tego monarchy dla jego króla przeciwko wrogom domu austriackiego, oferując w zamian podobną pomoc w wyprawie do Szwecji*].

271 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 4 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 17r.

272 Więcej o planie Wazów polskich, zob. R. Skowron: *Olivares, Wazowie*..., s. 135–140. R. Ródenas Vilar mylnie przypisuje autorstwo tego planu hrabiemu Solre, zob. *La politica europea*..., s. 84–85.

holenderski, dla cesarstwa opanowanie cieśniny praktycznie oznaczałoby zakończenie wojny z Chrystianem IV, zaś Zygmunt III Waza poprzez odzyskanie tronu szwedzkiego zrealizowałby swoje priorytetowe cele. W ocenie Lancellottiego koncepcja ta została z aprobatą przyjęta przez wysłanników Filipa IV²⁷³. Jednocześnie przedstawiciel papieski podkreślił rolę, jaką w polsko-hiszpańskich negocjacjach odegrał Jan Lipski²⁷⁴. Prawdopodobnie w połowie lipca dyplomaci hiszpańscy wyjechali z Rzeczypospolitej²⁷⁵. Pomimo że misja ta nie przyniosła żadnych szczegółowych ustaleń, to jednak stanowiła świetny punkt wyjścia do bardziej konkretnych rozmów między Warszawą a Madrytem.

Zgodnie z podjętymi ustaleniami na początku 1627 roku monarcha polski wysłał swego przedstawiciela Stanisława Mąkowskiego do Wiednia i Madrytu z zadaniem doprecyzowania szczegółów planu²⁷⁶. Poselstwo to Lancellotti słusznie wiązał z polsko-hiszpańskimi rozmowami prowadzonymi w Warszawie latem poprzedniego roku i donosił: *Un messo che viene spedito in Germania et in Spagna, dovrà far ufficio per ottenere che parte di quest'Armata entri nel Mar Baltico a darsi del Sueco; non ha in commissione d'offerir cosa alcuna*²⁷⁷. Jednocześnie wysłannik papieski dość krytycznie odniósł się do pomysłu powierzenia tak ważnej misji młodemu i niedoświadczonemu dyplomacie, twierdząc: *Il sudetto messo è giovane rispetto, e poco atto a portar simil negotio*²⁷⁸. Mąkowski wprawdzie udał się do Brukseli na dwór infantki Izabeli, by tam zabiegać o uzyskanie floty z Dunkierki. Następnie dotarł do Madrytu, gdzie przekonywał Filipa IV do podjęcia skoordynowanego ataku na Sund. Dyplomata nie posiadał jednak jakichkolwiek uprawnień do prowadzenia rokowań, dlatego też nie udało mu się w pełni zrealizować założeń poselstwa. Hiszpanie nie zdecydowali się wysłać floty dunkierskiej na Bałtyk, ale już propozycję ataku na Sund przyjęli z entuzjazmem, co zaowocowało wysłaniem do Rzeczypospolitej kolejnego poselstwa. W kwietniu 1627 roku nad Wisłę wyruszył doskonale znający sprawę Charles de Bonnières – baron de Auchy. Inny dyplomata Filipa IV – Gabriel de Roy – udał się z misją do miast hanzeatyckich, by tam zająć się organizowaniem floty wojennej niezbędnej do urzeczywistnienia planu. Za konieczne uznano rozszerzenie planowanej koalicji o austriacką linię Habsburgów, o co zabiegał w Wiedniu markiz de Aytona.

273 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 19 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 19r-v.

274 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 11 VII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 107r-v.

275 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 134. Jak donosił nuncjusz Guidi di Bagno, we wrześniu posłowie przebywali już na dworze brukselskim, zob. G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Bruksela 26 IX 1626, AVB, *Correspondance du nonce Giovanni-Francesco...*, vol. 2, nr 1638, s. 777.

276 Więcej o misji S. Mąkowskiego, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 163–170; IDEM: *Dyplomaci polscy...*, s. 152–198, 219–231; IDEM: *Polsko-hiszpańskie projekty...*, s. 36–37.

277 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 31 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 35r; [Poseł który zostanie wysłany do Niemiec i Hiszpanii będzie zabiegał aby część armady wpłynęła na Morze Bałtyckie by zwalczać Szweda; według instrukcji nie ma oferować żadnej rzeczy].

278 Ibidem, f. 35v; [wspomniany poseł jest względnie młody i mało zdolny aby prowadzić podobne negocjacje].

Plan wazowsko-habsburskiej współpracy po raz kolejny został zmodyfikowany i miał być realizowany w szerszym układzie politycznym²⁷⁹.

Na początku czerwca Carlo Carafa odnotował obecność barona de Auchy na dworze cesarskim, twierdząc że wysłannik Filipa IV udaje się do Polski *per informarsi bene del stato in che si trovano le cose in quel Regno, come per offerire da parte di Sua Maestà Cattolica ogni aiuto e sforzo possibile in gente e denari*²⁸⁰. W Wiedniu dyplomata hiszpański spotkał się z cesarzem i przedstawił mu szczegóły misji. Ferdynand II skrytykował pomysł wsparcia finansowego Rzeczypospolitej, uznając za bardziej zasadne przeznaczenie funduszy na wojnę we Flandrii²⁸¹. Zapewne reakcja cesarza wynikała z przekonania, że Filip IV powinien w pierwszej kolejności włączyć się do wojny z Danią. W lipcu Auchy dotarł do Warszawy²⁸². I tym razem dyplomata mógł liczyć na przychyłność nuncjatury apostolskiej. Nowy przedstawiciel papieski – Antonio Santa Croce – szybko zyskał zaufanie Flamanda i został wtajemniczony w cele realizowanej przez niego misji²⁸³. Jak relacjonował: *venne quà (...) sotto pretesto di veder le presenti guerre in Prussia, ma in effetto è mandato dalla Maestà Cattolica con secrete commisioni di persuadere a questo Re la continuatione della guerra contro Gustavo e promettere aiuti ad ogni occorrenza. Ciò m'ha detto in confidenza il Barone, il quale è fatto mio amicissimo*²⁸⁴. Wtajemniczenie nuncjusza w szczegóły planu wiązało się niewątpliwie z obostrzeniami, jakie na wysłannika hiszpańskiego nakładała przygotowana dla niego instrukcja. Z jednej strony polecono mu pozyskać sejm i współpracowników króla dla idei planu bałtyckiego, z drugiej miał to uczynić działając w ścisłej tajemnicy i nie posiadając funduszy²⁸⁵. W tych okolicznościach wsparcie przedstawiciela papieskiego wydawało się konieczne. Działania wysłannika Filipa IV nuncjusz relacjonował dość uważnie. Donosił, że Auchy wyjechał do Prus, gdzie spotkał się z królem i przekonywał go o konieczności kontynuowania wojny ze Szwecją, obiecując posiłki w imieniu króla Hiszpanii, cesarza, a nawet Wallensteina. Ponadto zabiegał o wysła-

279 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 169.

280 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 9 VI 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 256v; [aby dowiedzieć się dobrze o stanie, w jakim znajdują się sprawy tego Królestwa jak też by zaoferować w imieniu Jego Wysokości każdą możliwą pomoc w ludziach i pieniądzach].

281 Ibidem.

282 Więcej o misji barona de Auchy w Rzeczypospolitej, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*; IDEM: *Dyplomaci polscy...*, s. 152–157.

283 Obaj dyplomaci prowadzili regularną korespondencję, co potwierdza zbiór listów otrzymanych przez nuncjusza od osób prywatnych w 1629 roku zachowany w Archivio Stato di Roma w dziale Archivio Santa Croce, vol. 774. We wspomnianym woluminie można wyszczególnić 20 listów od barona de Auchy. O zażyłości kontaktów między tymi dwoma dyplomatami może świadczyć fakt, że korespondencja ta jest częściowo szyfrowana, zob. H. LITWIN: *Krąg korespondentów nuncjusza Antonio Santa Croce w świetle zbioru listów otrzymanych w roku 1629*. W: *Nuncjatura apostolska...*, s. 227.

284 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 173, s. 174; [przybył tutaj (...) pod pretekstem obserwowania obecnych wojen w Prusach, ale rzeczywiście został wysłany z sekretnym poleceniem, by przekonać tutejszego króla do kontynuacji wojny przeciwko Gustawowi i obiecać konieczną pomoc. Tak mi powiedział w zaufaniu ów baron, który stał się moim przyjacielem].

285 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 179–180.

nie do Wismaru 10 okrętów stacjonujących w Gdańsku²⁸⁶, które po połączeniu się z flotą dunkierską i okrętami zakupionymi przez Roya w miastach Hanzy, miały zostać wykorzystane do ataku na Sund, a następnie do inwazji na Szwecję²⁸⁷. W ocenie nuncjusza projekt przedstawiony przez barona de Auchy zyskał aprobatę Zygmunta III, któremu szczególnie spodobała się możliwość pozyskania oddziałów cesarskich do walki z Gustawem II Adolfem. Król zapewnił o swym poparciu dla planu utworzenia wspólnej floty wojennej na Bałtyku, jednak okrętów do Wismaru nie wysłał. Domagał się wcześniejszego przybycia eskadry dunkierskiej oraz przekazania obiecanych subsydiów²⁸⁸. Zwłoka monarchy wynikała z właściwej orientacji politycznej. W kontekście pojawiających się informacji o nieuchronności porozumienia między Chrystianem IV a Habsburgami²⁸⁹, Zygmunt III zwrócił się do Santa Croce z prośbą o nawiązanie kontaktu z Carafą i rozpoznanie sprawy. Nuncjusz wiedeński rozwiązał wątpliwości króla, twierdząc, że Ferdynand II nie myśli o zakończeniu wojny z Danią²⁹⁰. Ponadto mając świadomość, że koncepcja opanowania Morza Bałtyckiego jest uzależniona od uczestnictwa cesarza i miast Hanzy w tym przedsięwzięciu, władca rozpoczął zabiegi dyplomatyczne, chcąc przekonać Ferdynanda II do udziału w planie bałtyckim i czekał na ich rezultaty. Jesienią 1627 roku za pośrednictwem Gabriela de Roya, który akurat przebywał w Gdańsku, nawiązał kontakt z Wallensteinem i nakłaniał go do idei wspólnego uderzenia na Sund lub Elfsborg. Jednocześnie polecił przedstawicielom Gdańska wziąć udziału w konferencji miast hanzeatyckich w Lubece, gdzie chciano wypracować stanowisko wobec planów habsburskich. Pozyskanie *generalissimusa* spowodowało, że Ferdynand II zaakceptował plan Olivaresa²⁹¹. Gorzej natomiast ułożyły się sprawy obozu katolickiego w Lubece, gdzie Hanza zanegowała projekt²⁹².

Kilkumiesięczna zwłoka doprowadziła do intensywniejszego zaangażowania się nuncjusza papieskiego w całą sprawę. W czasie styczniowej audjencji Santa Croce starał się przekonać Zygmunta III do oddania polskiej floty Habsburgom i wykazywał, że powstanie koalicji stworzy realną szansę odzyskania korony szwedzkiej²⁹³. W odpowiedzi król sugerował zachować spokój i zwracał uwagę na dynamicznie zmieniającą się sytuację polityczną, od której uzależnił przystąpienie Rzeczypospolitej do planu bałtyckiego. Chciał zapewne wiedzieć, jaki wynik przyniosą rokowania ze Szwecją, na które wydał już wcześniej zgodę, a także jak rozwinie się sytuacja w Rzeszy²⁹⁴. W póź-

286 K. LEPSZY: *Dzieje floty...*, s. 244–245.

287 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 173, s. 175.

288 J. ALCALÁ-ZAMORA: *España, Flandes...*, s. 236–241.

289 V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 109, s. 64–65; nr 110, s. 248–252.

290 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 214.

291 R. RÓDENAS VILAR: *La politica europea...*, s. 119–131; J.H. ELLIOT: *Il miraggio dell'impero. Olivares e la Spagna: dall'apogeo alla decadenza*, Roma 1991, s. 397–398.

292 Zdaniem E.A. Mierzwy negatywna odpowiedź Hanzy w sprawie planu bałtyckiego zaprezentowana w Lubece była podstawową przyczyną, dla której nigdy nie wyszedł on poza strefę teoretyczną, zob. *Anglia a Polska...*, s. 73.

293 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 173, s. 175.

294 Ibidem, s. 175–176.

niejszych tygodniach nuncjuszowi udało się zaangażować w sprawę spowiednika królewskiego – Walentego Seidla. Aktywność Santa Croce, a w szczególności jego współpraca z dyplomatą Filipa IV została dostrzeżona i pochwalona przez Kurię rzymską²⁹⁵.

Na początku lutego Zygmunt III Waza wezwał do siebie wysłannika hiszpańskiego i zadeklarował: *di volerne stringere pratica con l'Imperatore e col Re di Spagna, et insieme si dichiarò di voler mandar a primavera le sue navi in servizio de gl'Imperiali*²⁹⁶. Wstępna zgoda monarchy polskiego niewątpliwie została poprzedzona wnikliwą analizą sytuacji politycznej. Przebieg kampanii roku 1627, jak również poparcie posłów, zebranych na sejmie dla idei kontynuowania wojny²⁹⁷, pozwalały królowi wierzyć w wyparcie wrogich oddziałów z Prus. Pozytywne sygnały płynęły także z zachodu. Przewaga militarna uzyskana przez oddziały Wallensteina nad Duńczykami oraz zaakceptowanie planu Olivaresa przez Ferdynanda II niosły nadzieję na zajęcie Sundu, a później Skandynawii.

Zainicjowanie przez barona de Auchy negocjacji w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej do planu bałtyckiego sprawiło, że Santa Croce zainteresował się królewską flotą. We wrześniu podczas pobytu w Gdańsku miał okazję przyjrzeć się okrętom. Jak twierdził: *Le navi che Sua Maestà faceva resarcire per mandarle fuori, sono già tutte accomodate dentro al fiume. Di queste: sei sono proprie di Sua Maestà, vascelli grossi e ben fatti, tal'un de' quali porterà fino a 28 pezzi d'artiglieria*²⁹⁸. Ponadto z różnych źródeł pozyskiwał informacje dotyczące organizacji floty. Na początku września zwracał uwagę, że król wydał rozkaz uzbrojenia niektórych okrętów, co uzasadniał potrzebą powstrzymania posiłków dostarczanych Gustawowi II Adolfowi ze Szwecji, a nawet chęcią zadania ostatecznego ciosu wrogom w przypadku wyparcia ich z Polski²⁹⁹. Zamiar rozbudowy eskadry w ocenie nuncjusza potwierdzał również fakt przekazania przez monarchę 18 tysięcy florenów Wolfgangowi Oelsnitzowi – komisarzowi floty królewskiej³⁰⁰.

Mimo zadeklarowanej przez Zygmunta III chęci współpracy z Habsburgami w akwenie Morza Bałtyckiego i trwających przygotowań, wysłanie okrętów polskich do Wismaru było wciąż odraczane w czasie. Zwłokę monarchy Santa Croce tłumaczył

295 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 26 II 1628, ibidem, nr 212, s. 213–214.

296 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 II 1628, ibidem, s. 197; [*że chce zacieśnić współpracę z cesarzem i królem Hiszpanii, i jednocześnie zadeklarował, że chce wysłać wiosną swe okręty by służyły cesarzowi*]. Zob. również: R. RÓDENAS VILAR: *La política europea...*, s. 133; K. LEPSZY: *Dzieje floty...*, s. 245.

297 J. Seredyka ocenił krytycznie wynik obrad sejmku, uznając, że mógł on być o wiele lepszy, zob. *Sejm zawiedzionych...*

298 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 24 IX 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 91, s. 99; [*Statki, które Jego Królewska Mość przygotował, aby je wysłać, stoją już na rzece. Z nich sześć to własność Jego Królewskiej Mości, okręty duże i dobrze zbudowane, z których jeden jest w stanie przewieźć do 28 dział artyleryjskich*].

299 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ibidem, nr 80, s. 83.

300 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1628, ibidem, nr 226, s. 226.

koniecznością odpowiedniego przygotowania wspomnianych jednostek³⁰¹. Rzeczywistym powodem, dla którego flota wciąż cumowała w Gdańsku, była niechęć króla do pozbywania się floty, tym bardziej, że dotychczasowy przebieg wojny o ujście Wisły potwierdzał, że ten etap polsko-szwedzkiej konfrontacji w dużej mierze będzie zależny od działań prowadzonych na morzu. Odraczanie terminu wysłania okrętów do Wismaru wynikało również z innych przesłanek politycznych. W marcu monarchia Filipa IV przystąpiła do wojny o sukcesję mantuańską, która wiązała znaczne siły hiszpańskie i pochłaniała duże środki finansowe. W lipcu natomiast nastąpiła zmiana stanowiska Wallensteina, który sugerował zwielokrotnienie kosztów całej operacji bałtyckiej³⁰². Brak konkretnych zabiegów ze strony Habsburgów ograniczał szansę na realizację koncepcji bałtyckiej, a jednocześnie mitygował aktywniejsze działania Zygmunta III w tej kwestii.

Bierność monarchy polskiego wywoływała niezadowolenie barona de Auchy. Pierwotnie Santa Croce starał się tłumaczyć Flamandowi, że brak działań nie odpowiada rzeczywistej sytuacji i że przygotowania trwają, tylko są utrzymane w tajemnicy, by nie wzbudzać podejrzeń szlachty polskiej, niechętniej współpracy z Habsburgami. Wydaje się, że z czasem optymizm nuncjusza zaczął słabnąć. Wiosną 1628 roku Santa Croce podzielał już zdanie Flamanda, że należy zintensyfikować działania. Obserwowana od wiosny wzmożona aktywność obu dyplomatów w tej kwestii była niewątpliwie związana z toczącymi się w tym czasie w Prabutach rokowaniami między Rzeczypospolitą a Szwecją. Dyplomacja habsburska i papieska mając świadomość, że zakończenie wojny o ujście Wisły pozwoli Gustawowi II Adolfowi przenieść działania wojenne z Prus do Rzeszy, starała się wykorzystać koncepcję Olivaresa, by doprowadzić do zerwania negocjacji. W czasie marcowej audiencji nuncjusz twierdził, że cesarz i król Hiszpanii są chętni i gotowi pomóc władcy polskiemu w odzyskaniu Szwecji³⁰³. Dodatkowo przedstawiciel papieski starał się pozyskać wsparcie Andrzeja Lipskiego, by przy jego pomocy wpłynąć na decyzję monarchy³⁰⁴.

Argumentem, który miał przekonać Zygmunta III Wazę do wysłania okrętów do Wismaru, była złożona przez barona de Auchy obietnica przysłania oddziałów cesarskich do Polski. Pomimo iż sam monarcha o tego rodzaju pomoc zabiegał już od 1627 roku, do propozycji Flamanda podszedł z charakterystyczną dla siebie ostrożnością, tłumacząc to oporem szlachty. Również w tym przypadku Auchy mógł liczyć na wsparcie przedstawiciela papieskiego. W czasie audiencji, jaka miała miejsce 8 sierpnia, Santa Croce animował króla do przyjęcia oferowanej pomocy i podjęcia wyprawy na Szwecję: *Domenica all'audienza di Sua Maestà le rapresentai destramente che molti, tanto Polacchi, quanto Alemanni si meravigliano, ch'ella tardassi tanto a valersi degli*

301 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ibidem, nr 173, s. 175.

302 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 222–224; IDEM: *Dyplomaci polscy...*, s. 155; A. SZELAŃ-GOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 18.

303 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 226, s. 227.

304 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 27 III 1628, ibidem, nr 238, s. 239.

*aiuti offertigli*³⁰⁵. Śluszość koncepcji argumentował niskimi wydatkami i potencjalnymi korzyściami: *la spesa di Sua Maestà per tale effetto era poca, mentre doveva pagarne solo sei mila, ma che l'utile era grandissimo per se, e per i Polacchi ancora li quali si sbrigarebbero più facilmente della guerra di Prussia, mentre Gostavo sarebbe forzato, almeno a scemar le forze di quà per andar a difendersi in Casa propria*³⁰⁶. Jednocześnie starał się pozyskać wsparcie kanclerza wielkiego koronnego oraz innych senatorów, ale jak twierdził: *tutti si dolgono delli grossi stipendi, della penuria del denaro e del mancamento di vascelli*³⁰⁷.

Ostrożna postawa monarchy polskiego sprawiła, że zarówno Auchy, jak i Santa Croce starali się w swych działaniach wykorzystać osobę królewicza Władysława³⁰⁸. Zadanie wydawało się proste, bowiem młody Waza szukał możliwości wykazania się na europejskiej scenie politycznej, a realizacja planu bałtyckiego niosła taką możliwość. Z relacji wysłannika papieskiego wynika, że Flamand proponował przekazanie okrętów i tytułu króla Szwecji Władysławowi i nieujęcie go, jako strony w ewentualnym traktacie pokojowym, co pozwoliłoby mu zbrojnie wystąpić przeciwko monarchii Gustawa II Adolfa, nawet pomimo finalizacji rokowań³⁰⁹. Pomysł ten został entuzjastycznie przyjęty przez królewicza, natomiast nie zyskał aprobaty monarchy. Latem Władysław kilkakrotnie żalił się nuncjuszowi, że jego ojciec wstrzymuje realizację planu i deklarował gotowość osobistego poprowadzenia inwazji, jeżeli tylko przekazane mu zostaną prawa do tronu szwedzkiego³¹⁰. Wysłannik papieski poparł Władysława w dążeniach do uzyskania tytułu króla szwedzkiego jeszcze za życia Zygmunta III i starał się przekonać monarchę polskiego do propozycji syna³¹¹, jednakże jego działania okazały się bezowocne. W kolejnych miesiącach królewicz, zniechęcony biernością ojca, zaczął snuć swoje własne projekty. W listopadzie w czasie spotkania z baronem de Auchy postulował wdrożenie w życie alternatywnego planu, w myśl którego Rzeczypospolita, Habsburgowie i Liga Katolicka miały wystawić

305 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 213r; [w czasie niedzielnej audiencji u Jego Królewskiej Mości, przedstawiłem zręcznie, iż wielu Polaków, jak i Niemców dziwi się, że król zwleka tak bardzo z przyjęciem zaoferowanej mu pomocy].

306 Ibidem, f. 213r-v; [wydatek Jego Królewskiej Mości dla tego efektu jest niski, gdyż musiałby zapłacić tylko sześć tysięcy, ale korzyść będzie olbrzymia dla niego jak i dla Polaków, którzy jeszcze łatwiej się zmotywują wobec wojny w Prusach, podczas gdy Gustaw byłby zmuszony przynajmniej do zmniejszenia swych sił tutaj, aby udać się bronić swego domu].

307 Ibidem, f. 214r; [wszyscy obawiają się olbrzymich kosztów, braku pieniędzy oraz braku okrętów].

308 Już w instrukcji przygotowanej dla dyplomaty hiszpańskiego sugerowano mu nawiązać zażyłe relacje z królewiczem, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 143–149.

309 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 226, s. 228.

310 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 29 VII 1629, ibidem, nr 317, s. 310–311; tenże do tegoż, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 212r.

311 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 29 VII 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 317, s. 310–311; tenże do tegoż, Warszawa 1 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 212r; tenże do tegoż, Warszawa 2 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 214r.

27 tysięcy żołnierzy i przerzucić ich do Skandynawii³¹². Szczegóły tej koncepcji były znane nuncjuszowi, który w liście do Rzymu pisał: *egli procura gagliardamente che la Repubblica gli conceda otto mila soldati per trasferirsi in Suetia insieme con'altri che pensa havere dell'Imperatore e da suoi amici*³¹³. Szybko jednak się okazało, że Ferdynand II i Filip IV nie są w stanie zrealizować założeń planu królewicza.

Działania podjęte wiosną i latem przez wysłannika hiszpańskiego i nuncjusza apostolskiego nie przyniosły zakładanego rezultatu, a Santa Croce zaczął nawet powątpiewać w ostateczny sukces misji Flamanda: *Il Barone d'Auchy quale ha sollecitato fin'hora Sua Maestà per parte del Re di Spagna, com'è noto a Vostra Signoria sta con poca speranza di buon successo*³¹⁴. Niewątpliwie na prognozę arcybiskupa Seleucji rzutował fakt, iż dyplomata Filipa IV był coraz gorzej postrzegany przez króla i jego otoczenie. Jak relacjonował nuncjusz: *Sua Maestà s'è doluta di lui, che gli habbia fatto spendere denari in metter in ordine le navi a Danzica, e gli ha promesso gran cose da parte del Re di Spagna e dell'Imperatore, volendo inferire alli preparamenti nel Mar Baltico, le quali non erano poi riuscite, e che esso Barone suggeriva al Principe molti pensieri contrarii al gusto di Sua Maestà*³¹⁵. Z inicjatywy Santa Croce na przełomie sierpnia i września doszło do audiencji, w czasie której król i dyplomata wyjaśnili sobie sporne kwestie. Z relacji nuncjusza wynika, że spotkanie przebiegło w serdeczniej atmosferze, ale raczej nie doprowadziło do poprawy pozycji Flamanda na dworze warszawskim³¹⁶. Na sugestię barona de Auchy, że Polska powinna uzbroić większą liczbę okrętów i 10 z nich oddać Wallensteinowi, król odparł: *che haveva messo insieme quanti navi haveva potuti e che l'Imperatore e li Spagnoli non havevano ancora effettuato tanto, ne quanto pensevano. Diedi però l'intenzione di voler mandar li detti navi al Vallenstein*³¹⁷. Wymienił przy tym jednak liczne trudności, takie jak brak

312 Więcej o planie inwazji na Szwecję autorstwa królewicza Władysława, zob. R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 228–234; A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 22–23; W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV i jego czasy*. Kraków 2008, s. 71; H. WISNER: *Władysław IV Waza*. Wrocław 2009, s. 50.

313 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 339v; [on (Władysław) przewiduje silnie, że Rzeczypospolita wesprze go ośmioma tysiącami żołnierzy, aby ich wysłać do Szwecji razem z innymi, których ma nadzieję otrzymać od cesarza i swoich przyjaciół].

314 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 296, s. 291; [Baron de Auchy, który zabiega u Jego Królewskiej Mości w imieniu króla Hiszpanii, jak donosiłem Waszmości nie ma wielkich nadziei na sukces].

315 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 237r-v; [Jego Króлевська Mość jest rozczarowana nim, gdyż najpierw skłonił do wydania pieniędzy na wyposażenie okrętów w Gdańsku, obiecał wielkie rzeczy ze strony króla Hiszpanii i cesarza, chcąc przyspieszyć przygotowania na Morzu Bałtyckim, które później nie udały się, i ten baron sugeruje królewiczowi wiele pomysłów niezgodnych z wolą Jego Wysokości].

316 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 23 XII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 303r.

317 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 244v-245r; [że wystawił tyle okrętów ile mógł i że cesarz i Hiszpanie nie robią tyle, ile myślą robić. Wyraził jednak zamiar wysłania wspomnianych okrętów Wallensteinowi].

sprzętu i ludzi, a także zastrzegł, że flota ta nie weźmie udziału w walce przeciwko siłom Chrystiana IV. Mimo że rozmówcy przyjęli deklarację króla z dużym dystansem³¹⁸, to jednak Sekretariat Stanu nabrał przekonania, że polskie okręty niebawem wypłyną do Wismaru, a projekt ekspedycji zostanie zrealizowany³¹⁹.

Na początku września Zygmunt III wezwał do siebie barona de Auchy i obwieścił, że jest gotowy przekazać swą flotę Habsburgom. W zamian oczekiwał przysłania piechoty³²⁰. Usatysfakcjonowany poseł hiszpański sugerował, że całą operację: *bisognava far con ogni segretezza e prestezza, acciò presentendolo Gostavo, non s'oponesse con forze maggiore all'uscita di detti navi dal porto di Danzica*³²¹. Sceptycznie do królewskiej deklaracji podszedł nuncjusz, raczej nie wierząc w organizację inwazji na Szwecję. Również sam monarcha miał pewne wątpliwości co do planu, a w rozmowie z nuncjuszem uznał go za niebezpieczny ze względu na niechęć szlachty³²². Ostatecznie 24 grudnia 1628 roku królewskie okręty wypłynęły z Gdańska w kierunku Wismaru i tam połączyły się z nieliczną flotą cesarską. Decyzja Zygmunta III Wazy o oddaniu okrętów hiszpańskiej linii Habsburgów została podjęta w najgorszym z możliwych momentów, kiedy zarówno Hiszpania, jak i Wallenstein porzucali swoje plany morskie³²³. Wydarzenia pierwszej połowy 1629 roku sprawiły, że forsowana przez Olivaresa wizja zawładnięcia Bałtykiem została zaniechana i nie doczekała się realizacji. Wobec wygórowanych żądań finansowych cesarza, Hiszpania uwikłana w wojnę o sukcesję w Mantui i Monferrato, wycofała się z projektu.

W ścisłym związku z realizacją planu bałtyckiego pozostawała kwestia pozyskania wsparcia militarnego ze strony cesarza na potrzeby wojny prowadzonej w Prusach. Obecność wojsk austriackich nad Wisłą leżała w interesie zarówno dworu warszawskiego, zainteresowanego odzyskaniem utraconych miast i pokonaniem Gustawa II Adolfa, jak również dworu wiedeńskiego, pragnącego zatrzymać monarchę szwedzkiego z dala od spraw niemieckich. Mimo zbieżności interesów wysłanie silnego kontyngentu cesarskiego do Prus stało się faktem dopiero w ostatnim roku wojny. Poprzezdające je pertraktacje były z uwagą śledzone przez dyplomację papieską³²⁴.

318 Ibidem, f. 245r.

319 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 14 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 132r-v.

320 W historiografii często można spotkać się z poglądem, że Zygmunt III Waza przekazał tą flotę austriackiej linii Habsburgów. Kwestię tę wyjaśnił R. Skowron, który dowiódł, iż przedstawiciel króla polskiego Gabriel Posse przekazał flotę Gabrielowi de Royowi – agentowi Filipa IV. Więcej na ten temat, zob. Olivares, Wazowie..., s. 240–241. Na temat przekazania floty Habsburgom, zob. również: K. LEPSZY: *Dzieje floty...*, s. 248–251; J. PERTEK: *Flota polska w Wismarze (1629–1632)*. „Przegląd Zachodni”, r. 10, nr 7/8 (1954), s. 422–423.

321 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 16 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 253r; [należy uczynić to w największej tajemnicy i pośpiechu, aby dowiedziawszy się o tym Gustaw nie przeciwstawił wielkich sił wspomnianym okrętom w czasie wyjścia z portu w Gdańsku].

322 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 18 XI 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 292v.

323 R. SKOWRON: Olivares, Wazowie..., s. 234–243.

324 Więcej na temat postrzegania udziału wojsk cesarskich w końcowej fazie wojny o ujście Wisły przez dyplomację papieską, zob. P. DUDA: *Działalność oddziałów Hansa Georga von Arnima*

Wykorzystanie oddziałów habsburskich przeciwko Szwedom rozważano już w początkowej fazie konfliktu o ujście Wisły. Z relacji nuncjusza Lancellottiego wynika, że wstępne rozmowy w tej kwestii strona polska prowadziła już jesienią 1626 roku z przebywającym wówczas w Warszawie posłem cesarskim Athanasio Georgiceo. Przedstawiciel Ferdynanda II zaoferował wówczas Zygmuntowi III Wazie wsparcie militarne. Strona polska zapewniła, że niebawem do cesarza i innych władców wchodzących w skład obozu katolickiego zostaną wysłani dyplomaci z zadaniem doprecyzowania warunków, na jakich Rzeczypospolitej miała zostać udzielona pomoc³²⁵. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez nuncjusza pod koniec roku dwór warszawski desygnował Piotra Żeromskiego z misją do Drezna i Monachium. Dyplomata miał przekonać Jana Jerzego oraz Maksymiliana Bawarskiego do udzielenia wsparcia militarnego państwu polsko-litewskiemu³²⁶. Jako, że poselstwo to nie przyniosło żadnych wymiernych korzyści, postanowiono powrócić do propozycji cesarskiej. Zygmunt III Waza, mając świadomość niekorzystnego przebiegu kampanii 1626 roku oraz niebezpieczeństwa ataku z Meklemburgii, Siedmiogrodu i Śląska, gdzie ulokowali się mansfeldczycy, wystosował list do Ferdynanda II, apelując o przysłanie dwóch regimentów piechoty, jak również do pułkownika Gabriela Pechmana³²⁷, który zdaniem nuncjusza zadeklarował gotowość wkroczenia w granice Rzeczypospolitej natychmiast po otrzymaniu zgody cesarskiej. Do posiłków tych Lancellotti odnosił się sceptycznie, uznając, że w ich pozyskaniu może przeszkodzić brak funduszy³²⁸. Z korespondencji papieskiej wynika, że cesarz wyraził zgodę, a dwór warszawski zdecydował o desygnowaniu do Wiednia opata Wojciecha Mikołaja Gniewosza³²⁹. Kwestię ewentualnego udziału wojsk cesarskich w wojnie o ujście Wisły śledził również nuncjusz wiedeński, który w depeszy z 14 kwietnia informował: *Sua Maestà ha approvato ch'il Duca di Fridland mandi in aiuto del Re di Pollonia li cinque mila huomini, et ha ordinato che fra detti vi siano almeno due mila dragoni, acciò possino marciare quanto prima, e se sarà possibile arrivino, e diano alla coda di quelli quatro mila che vanno in aiuto del Re di Suezia assoldati nel Ducato di Michelburg*³³⁰. Jak wynika z przytoczono-

w Rzeczypospolitej z punktu widzenia nuncjusza papieskiego Antonia Santacrocego. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*. Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 511–532.

325 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 2 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 179v-180r.

326 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 102.

327 V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 109, s. 49.

328 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 26 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 32r-v.

329 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 40r.

330 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 14 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 323v; [*Jego Cesarska Mość polecił, by książę Frydlandu wysłał na pomoc królowi polskiemu pięć tysięcy ludzi i polecił, aby wśród nich było przynajmniej dwa tysiące dragonów, tak by mogli wyruszyć wcześniej i o ile to możliwe dotarli i dogonili te cztery tysiące, które zmierzają na pomoc królowi Szwecji z Księstwa Meklemburgii*].

nego fragmentu, jednym z zadań szykowanego przez Habsburgów korpusu ekspedycyjnego miało być uderzenie na tyły oddziałów meklemburskich, zmierzających do Rzeczypospolitej. Można domniemywać, że rozkaz cesarski był spełnieniem prośby wystosowanej przez dyplomację polską³³¹. Faktycznie, wiosną 1627 roku na dworze wiedeńskim zdecydowano o udzieleniu zbrojnej pomocy monarchie polskiemu, w efekcie czego Albrecht von Wallenstein zlecił swym pułkownikom – Gabrielowi Pechmanowi i Danielowi Hepburnowi sformowanie korpusu posiłkowego liczącego 2500 żołnierzy. Ostatecznie jednak z przygotowywanej ekspedycji wojsk cesarskich nic nie wyszło. Zdaniem Carafy, wina leżała po stronie Zygmunta III Wazy, który zrezygnował z oferowanych posiłków, licząc, że uda mu się pozyskać żołnierzy w wyniku akcji werbunkowej³³². Współczesna historiografia stoi na stanowisku, że główną przyczyną fiaska wiosennej ekspedycji wojsk cesarskich do Rzeczypospolitej była zwłoka Ferdynanda II³³³.

Brak konkretnej pomocy zaktywizował dwór warszawski. Nad Dunaj zostali wysłani sekretarze królewscy – Wojciech Mikołaj Gniewosz i Krzysztof Lode³³⁴. Zdaniem Carafy dyplomaci zabiegali o pomoc militarną i osiągnęli sukces, bowiem cesarz zlecił Wallensteinowi: *di dar al Re ogni assistenza di gente che vorrà*³³⁵. Niewątpliwie decyzja o wysłaniu posiłków Polakom zapadła wcześniej, bowiem już na początku maja nuncjusz w Wiedniu pisał, iż książę Frydlandu dostał odpowiednie wytyczne w tej sprawie³³⁶. Pewne informacje o wyniku rokowań prowadzonych w Wiedniu musiały docierać nad Wisłę, skoro w liście z 2 czerwca Lancellotti sygnalizował, że na dworze warszawskim: *si è trattato particolarmente se dovevano accettarsi 4 milla fanti offerti dalla Maestà Cesare*³³⁷. W ocenie nuncjusza decyzja Ferdynanda II wiązała się z pogłoską, iż oddziały Mansfelda zmierzają ku Wielkopolsce, by wesprzeć monarchę szwedzkiego³³⁸. Wydaje się, że zgoda dworu wiedeńskiego na wysłanie wojsk do Polski w większym stopniu była uwarunkowana propozycją mediacji pokojowej, wystosowaną przez dyplomację holenderską, zainteresowaną zakończeniem konfliktu w Prusach. Ostatecznie w sierpniu w Rzeczypospolitej pojawiły się oddziały cesarskie pod dowództwem księcia Adolfa Holsztyńskiego, szacowane na ok. 3–4 tysiące żołnie-

331 W liście z 4 lutego Koniecpolski prosił Zygmunta III Wazę, aby ten zwrócił się do cesarza z prośbą o wysłanie armii Tilly'ego przeciwko oddziałom Streiffa i Teuffla; zob. J. TEODORCZYK: *Wyprawa szwedzka...*, s. 149.

332 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 28 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 306v.

333 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 191.

334 Więcej o tej misji, zob. V. LETOŚNIK: *Polsko, dŭm Rakouský...*, nr 109, s. 55–56; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 51.

335 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 9 VI 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 256r; [by dać królowi wszelkie wsparcie w ludziach, jakiego sobie życzy].

336 C. Carafa do F. Barbriniego, Wiedeń 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 300r.

337 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 73r; [rozważa się szczególnie, czy przyjąć 4 tysiące piechoty zaofiarowanej przez Jego Cesarską Mość].

338 Ibidem.

rzy³³⁹. Ich udział w wojnie polsko-szwedzkiej został krytycznie oceniony przez dwór warszawski. Z jednej strony – były one zbyt skromne i w żaden szczególny sposób nie odznaczyły się w czasie działań wojennych, z drugiej – pomimo dyrektywy Wallensteina³⁴⁰, dochodziło do awantur i incydentów z ich udziałem. Wobec nieprzychylniej postawy szlachty polskiej i spodziewanego zawarcia rozejmu, Zygmunt III Waza zdecydował o ich odesłaniu.

Pod koniec 1627 roku, gdy okazało się, że polsko-szwedzkie negocjacje pokojowe zakończą się fiaskiem, monarcha ponownie zwrócił się do Ferdynanda II z prośbą o przysłanie 4 tysięcy piechoty. Pierwotna odmowna odpowiedź Wallensteina³⁴¹ nie zraziła Zygmunta III. Na początku 1628 roku sekretarz królewski Zygmunt Opacki udał się z misją dyplomatyczną do Monachium i Wiednia³⁴², by zabiegać o wysłanie żołnierzy do Prus. Ferdynand II zgodził się i nad Dunajem rozpoczęto przygotowania. Szykowany przez cesarza kontyngent zwrócił uwagę Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej³⁴³. W Rzymie wierzono, że wobec zerwania rozmów pokojowych w Pradubach i sukcesów wojsk cesarskich w Rzeszy, Ferdynand II zdecyduje się wesprzeć Polaków³⁴⁴. W późniejszych depeszach słanych do Santa Croce Barberini spekulował, że do Rzeczypospolitej zostanie wysłanych 10 tysięcy żołnierzy cesarskich³⁴⁵, nad którymi dowództwo obejmie pułkownik Jean Merode-Varoux³⁴⁶.

W liście napisanym 27 maja arcybiskup Seleucji odnotował powrót Zygmunta Opackiego do kraju, uznając, że misja zakończyła się sukcesem, gdyż cesarz obiecał monarsze polskiemu trzy regimenty piechoty³⁴⁷. Jednocześnie Santa Croce, zachęcony pomyślnymi informacjami z Wiednia i Rzymu, podjął działania, które miały utwierdzić króla w przekonaniu o konieczności udziału wojsk cesarskich w walkach ze Szwedami. W czasie audiencji, jaka odbyła się 26 czerwca, sugerował przyjęcie posiłków. Jakkolwiek inicjatywa ściągnięcia oddziałów habsburskich nad Wisłę była bliska Zygmuntowi III Wazie, zwracał on jednak uwagę na brak funduszy i niechęć społeczeństwa wobec wkroczenia oddziałów habsburskich na

339 Więcej o zaciągu cesarskim z 1627 roku, zob. A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 312; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 109, s. 57–60, 69–70; J. SEREDYKA: *Wezwanie posiłków cesarskich do Polski w 1629 roku*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XIV (1977), s. 87–97; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 199; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 307–308.

340 Wallenstein zlecił Adolfowi Holsztyńskiemu zachowanie pełnej dyscypliny na terytorium Rzeczypospolitej. Argumentował to faktem, że Polacy są narodem porywczym i nieprzychylnie nastawionym do Niemców, zob. A. von Wallenstein do Adolfa Holsztyńskiego, Troppau 17 VII 1627, DBBTI, t. IV, nr 475, s. 202.

341 A. von Wallenstein do Zygmunta III, Praga 27 I 1628, ibidem, nr 587, s. 241.

342 Więcej o misji Opackiego, zob. A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 215–216; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 110, s. 236–239, 262–263; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 212–213.

343 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym, 22 IV 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 254, s. 252.

344 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym, 5 V 1628, ibidem, nr 260, s. 258.

345 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 10 VI 1628, ibidem, nr 280, s. 275.

346 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 8 VII 1628, ibidem, nr 297, s. 292.

347 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 27 V 1628, ibidem, nr 274, s. 271.

terytorium Rzeczypospolitej³⁴⁸. Awersja ta wynikała zarówno z doświadczeń związanych z wcześniejszym pobylem nad Wisłą oddziałów Adolfa Holsztyńskiego, jak i podejrzeń, że poprzez wprowadzenie wojsk do Prus cesarz będzie próbował zająć Pomorze, do którego rościł sobie prawa, uznając się za spadkobiercę Zakonu Krzyżackiego³⁴⁹. Obawiano się również możliwości wykorzystania obcych oddziałów do wzmocnienia pozycji króla polskiego i ograniczenia wolności szlacheckiej³⁵⁰. Wspomnianą awersję potwierdził przebieg sejmiku ekstraordynaryjnego. Relacjonując obrady, Santa Croce zauważył, że: *vi sono grandi oppositioni al ricever li dieci mila fanti Alemani, poichè dicono oltre la grave spesa, esser più pericolosa la medicina che l'infirmità*³⁵¹. Pomimo nieprzychylnych opinii, nuncjusz wierzył, iż Zygmunt III Waza otrzyma posiłki. Sukcesywnie też starał się wywierać presję na króla w tej kwestii. Konferował także z senatorami i zwrócił im uwagę, iż obecny stan królestwa zmusza do poszukania takiego rozwiązania, które w dalszej perspektywie pozwoliłoby zawrzeć korzystny pokój³⁵². Rozmówcy przedstawiciela papieskiego byli jednak nieprzejednani. Twierdzili, że w Polsce nie brakuje żołnierzy w przeciwieństwie do doświadczonych dowódców, a ponadto zbyt duża liczba wojsk w kraju może być niebezpieczna. Niezrażony nuncjusz zapowiedział, że nadal będzie czynił zabiegi w tej sprawie³⁵³. Ostatecznie, mimo dużych nadziei projekt wprowadzenia żołnierzy cesarskich do Polski w 1628 roku nie doczekał się realizacji.

Prawdopodobnie na początku września strona polska po raz kolejny zwróciła się do cesarza. Jak donosił nuncjusz: *fu spedito l'altrohieri dal Re un cosacco con lettere all'Imperatore. Si crede per conto degli aiuti altri volti richiesti*³⁵⁴. Wkrótce do Wiednia z żądaniem pomocy delegowano kolejnego posła – Marcina Rubacza³⁵⁵, a Santa Croce sugerował monarsze, że nadszedł czas, aby podjąć konkretne decyzje. Podkreślał, że przebieg wojny w Prusach jest niekorzystny dla Rzeczypospolitej i zachęcał do ściągnięcia wojsk o niewielkiej liczebności³⁵⁶. Kuria rzymska nadzieje na realizację tej koncepcji wiązała ze zbliżającym się sejmem³⁵⁷. Optymizm ten był raczej bezza-

348 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1628, ibidem, nr 296, s. 290.

349 A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 310.

350 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 1 I 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 168, s. 169.

351 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 15 VII 1628, ibidem, nr 307, s. 300; [*Jest tu duża niechęć w sprawie otrzymania dziesięciu tysięcy niemieckiej piechoty, ponieważ mówi się, że poza poważnym wydatkiem, lekarstwo jest bardziej niebezpieczne niż choroba*].

352 Ibidem; tenże do tegoż, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 213r-214v; tenże do tegoż, Warszawa 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 238r; tenże do tegoż, Warszawa 14 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 265r-v.

353 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 15 VII 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 307, s. 301-302.

354 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 245r; [*Został wysłany przedwczoraj Kozak z listami od króla do cesarza. Wierzy się, że w sprawie pomocy wielokrotnie wzywanej*].

355 H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 53.

356 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 265r-v.

357 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 14 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 132v.

sadny, bowiem już w styczniu Santa Croce informował, że Polacy niechętni domowi rakuskiemu nie zgodzą się na wprowadzenie obcych oddziałów do kraju³⁵⁸. W czasie obrad nuncjusz prowadził rozmowy z przedstawicielami elit władzy w tej kwestii. Jak donosił – senatorowie przyznali, iż wobec postępów Gustawa są bezsilni. W tym wyznaniu dostrzegł szansę silnego związania Polski z cesarstwem, pointując: *e se si trovava qui alcun suo ministro (...) si sarebbe forse conclusa qualche unione con l'Imperio a danni del Sueco*³⁵⁹.

Dopiero w ostatnim roku wojny silny kontyngent cesarski pojawił się nad Wisłą, niosąc ze sobą oprócz wątpliwości społeczeństwa polskiego, również płonne nadzieje dyplomatów Urbana VIII. Kluczowe znaczenie dla dalszych negocjacji w sprawie cesarskiej pomocy miała podróż barona de Auchy do Wiednia na przełomie 1628 i 1629 roku. W ocenie Santa Croce celem wyjazdu miało być spotkanie z Ferdynandem II i Wallensteinem, a jego konkluzją jakiś plan działania wobec brandenburskiej mediacji pokojowej³⁶⁰. Podobnie misja ta została zinterpretowana przez nuncjusza wiedeńskiego³⁶¹. Nad Dunajem ustalono, że najlepszym sposobem na zerwanie rozmów pokojowych w Prabutach będzie udzielenie wsparcia militarnego Zygmuntowi III Wazie. Wysłanie posiłków wojskowych do Polski wynikało z bieżących potrzeb zarówno cesarstwa, jak i Rzeczypospolitej. Po zwycięstwie odniesionym pod Wolgast i wobec spodziewanego porozumienia z Chrystianem IV, Ferdynand II mógł sobie pozwolić na rozesłanie swych wojsk w różne części Europy, gdzie toczyły się konflikty pośrednio lub bezpośrednio zbieżne z interesami Wiednia i Madrytu. Wysłanie oddziałów cesarskich do Rzeczypospolitej odpowiadało również interesom Zygmunta III Wazy. Jak wykazał Ryszard Skowron – wiosna 1629 roku była w ocenie króla ostatnim dogodnym momentem do zaatakowania Gustawa II Adolfa na jego terytorium³⁶². Mając tę świadomość, monarcha jeszcze jesienią poprzedniego roku zdecydował o przekazaniu swej floty Filipowi IV, w zamian domagając się przygotowania piechoty walońskiej, która miała posłużyć do inwazji na Szwecję. Od cesarza natomiast oczekiwał przysłania posiłków, które pozwoliłyby rozstrzygnąć konflikt w Prusach. W przekonaniu o konieczności sprowadzenia wojsk cesarskich do kraju utwierdził Zygmunta III rozwój sytuacji militarnej w Prusach, szczególnie klęska, jaką poniósł Stanisław Rewera Potocki pod Górzniem, a także liczne dezercje oraz niesatysfakcjonujący efekt nowych zaciągów.

358 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 I 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 315r-v.

359 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 10 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 341r; [Gdyby był tu jakiś jego (cesarza) minister (...) zostałyby może zawarty jakiś sojusz z cesarstwem na szkodę Szwedów].

360 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa, 23 grudnia 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 302v. Podobnie wyjazd barona de Auchy został oceniony przez historiografię, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 312.; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 43; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 243–244.

361 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 3 III 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 90r; tenże do tegoż, Wiedeń, 7 IV 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 144v.

362 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 237.

W rezultacie ustaleń podjętych w Wiedniu i w reakcji na wcześniejsze prośby dworu warszawskiego, cesarz zgodził się udzielić Rzeczypospolitej pomocy zbrojnej. Jak wynika z relacji Santa Croce – Auchy napisał list do króla polskiego, w którym przekonywał go o słuszności podjętej decyzji i twierdził, że wprowadzenie wojsk habsburskich na Pomorze leży w interesie cesarstwa i Rzeczypospolitej³⁶³. Zanim Zygmunt III Waza przyjął oferowaną pomoc³⁶⁴, cesarz polecił księciu Wallensteinowi skierować wojska do Polski³⁶⁵. W połowie kwietnia oddziały dowodzone przez Hansa Georga von Arnima otrzymały rozkaz wymarszu w kierunku Rzeczypospolitej³⁶⁶. Wysłanie wojsk cesarskich nad Wisłę potwierdził Pallotto w liście adresowanym do Rzymu³⁶⁷. Barberini, zapoznawszy się z informacjami z Wiednia, przesłał je na dwór warszawski, wyrażając nadzieję na przyszłe sukcesy oręża polskiego w walce ze Szwedami³⁶⁸. Po powrocie do Warszawy Auchy spotkał się z nuncjuszem i zdradził mu, że cesarz wydał Wallensteinowi rozkaz wysłania żołnierzy *pre factum*. Monarcha polski, nie chcąc prowokować szlachty, publicznie demonstrował dezaprobatę i powtarzał, że nie prosił o żadne posiłki³⁶⁹, natomiast w prywatnej rozmowie z nuncjuszem utrzymywał, że faktycznie wezwał posiłki, tłumacząc swą decyzję pogłoską, jakoby Gustaw II Adolf na potrzeby kampanii 1629 roku miał zaciągnąć na służbę 10 tysięcy Szkotów i Irlandczyków³⁷⁰. Niewątpliwie wzmocnienie potencjału militarnego Rzeczypospolitej żołnierzami Arnima było zbieżne z wizją polityczną Zygmunta III, tym bardziej, że Auchy roztaczał przed królem wizję udziału wojsk cesarskich w inwazji na Szwecję³⁷¹.

W liście napisanym 17 maja Santa Croce odnotował przybycie wojsk Arnima na Pomorze³⁷². Z korespondencji papieskiej wynika, że kontyngent pierwotnie liczył ok.

363 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa, 10 marca 1629 r., ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 364r.

364 Zygmunt III do A. von Wallensteina, Warszawa, 7 III 1629, DBBTI, t. IV, nr 747, s. 291–292.

365 Ferdynand II do A. von Wallensteina, Wiedeń, 17 III 1629, ibidem, nr 748, s. 292–293.

366 O rozkazie wymarszu wspomina książę Frydlandu w liście do elektora Bawarii, zob. A. von Wallenstein do Maksymiliana Bawarskiego, Güstrow, 20 IV 1629, ibidem, nr 757, s. 295.

367 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń, 14 IV 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 139r–v.

368 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 5 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 144v.

369 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 IV 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 372r.

370 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 3 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 378r–v.

371 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 IV 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 372r.

372 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa, 17 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 385r. Datację taką potwierdza w swej relacji Zygmunt Brandenburski, który odnotował przybycie Arnima na Pomorze przed 14 maja, zob. Zygmunt Brandenburski do Adama von Schwarzenberga, Köln, 14 V 1629, DBBTI, t. IV, nr 766, s. 297. Kwestia datacji przekroczenia granicy polskiej przez wojska cesarskie budzi wiele kontrowersji. Starsza historiografia niemiecka twierdzi, że oddziały Arnima wkroczyły do Polski 20 kwietnia, zob. I. HOPPE: *Geschichte des ersten...*, s. 384; L. Podhoro-decki uważa, że wojska cesarskie wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej na początku czerwca, por. *Hetman Stanisław...*, s. 181.

14 tysięcy żołnierzy, w tym 12 tysięcy piechoty i 2 tysiące jazdy³⁷³. W późniejszych miesiącach nuncjusz odnotowywał kolejne uzupełnienia³⁷⁴, co w jego ocenie obrazowało realny zamiar dworu wiedeńskiego, by jak najdłużej przeciągać wojnę polsko-szwedzką: *fa credere che gl'Imperiali vogliono pigliar questa causa come propria per debellar Gustavo o almeno tenerlo occupato in Polonia, temendo molto della sua fortuna e valore*³⁷⁵. W dalszej części kampanii ze względu na problemy aprowizacyjne liczebność tych wojsk sukcesywnie malała³⁷⁶.

Nadzieje związane z pobytom oddziałów cesarskich w Rzeczypospolitej sprawiły, że ich poczynania były uważnie śledzone przez nuncjusza. Arcybiskup Seleucji wielokrotnie podkreślał negatywne stanowisko społeczeństwa polskiego względem sojuszników, zwracał uwagę na pojawiające się obawy o możliwość utraty Prus i Gdańska³⁷⁷, przytaczał informacje o braku jakiejkolwiek kontroli nad sprzymierzeńcami³⁷⁸, ale przede wszystkim podkreślał brak odpowiedniej aprowizacji, którego efektem były grabieże dokonywane na ludności cywilnej, jak również plaga dezercji³⁷⁹. Jak donosił: *da diversi distratti e particolarmente della città di Torogna sono state mandate quà persone a dolersi che la soldatesca imperiale faccia danni nel paese, supplicando Sua Maestà di rimedio. Le querele cresceranno ogni di più, poiché non si pensa di quà alle provisioni neccessarie, ne vi sono danari*³⁸⁰. Niechęć społeczeństwa względem

373 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń, 14 IV 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 139r-v; F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 5 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 144v; A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 3 V 1629 ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 378r. W historiografii liczba wojsk habsburskich przysłanych do Polski jest różnorodnie szacowana i zazwyczaj oscyluje w granicach 5–15 tysięcy żołnierzy, dla przykładu: R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 317; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 50; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, s. 390–392; J. SEREDYKA: *Wezwanie posiłków...*, s. 95; A. SZELĄGOWSKI: *O ujęcie Wisły...*, s. 316; R.I. FROST: *The northern wars...*, s. 111, J. STASZEWSKI: *Bitwa pod Trzcianą...*, s. 403.

374 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 392r; tenże do tegoż, Warszawa 21 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 418r.

375 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 392r; [pozwala to wierzyć, że cesarscy chcą wykorzystać tę sprawę jak własną, by wyeliminować Gustawa lub przynajmniej zatrzymać go w Polsce, obawiając się bardzo jego szczęcia i siły].

376 Na przełomie sierpnia i września Santa Croce informował, że wskutek szerzącej się zarazy, głodu i dezercji oddziały te liczą już tylko 5 tysięcy żołnierzy, zob. A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 30 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 466r; tenże do tegoż, Warszawa 6 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 468. W połowie września król szacował liczebność kontyngentu cesarskiego na 3 tysiące, zob. tenże do tegoż, Warszawa 13 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 474r.

377 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 339v.

378 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa, 3 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 378r.

379 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 10 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 383r; tenże do tegoż, Warszawa 17 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 385r; tenże do tegoż, Warszawa 21 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 419r.

380 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 31 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 394r; [Z różnych części kraju, a przede wszystkim z Torunia zostały przysłane tu osoby na skargę,

sprzymierzeńców nie zmienił nawet wspólny sukces militarny, jakim było zwycięstwo pod Trzcianą. Strona polska nadal nie była w stanie zapewnić oddziałom cesarskim odpowiedniej aprowizacji, a te wciąż grabiły terytorium Rzeczypospolitej, co zdaniem nuncjusza eskalowało jedynie wzajemną nienawiść³⁸¹.

Wiele kontrowersji wzbudzała również kwestia obsady stanowiska dowódcy wspomnianych oddziałów. Wallenstein powierzył tę funkcję Hansowi Georgowi von Arnimowi – oficerowi, który wcześniej służył w armii Gustawa II Adolfa. Jego kariera wojskowa oraz wyznanie protestanckie natychmiast wzbudziły nieufność monarchy polskiego, czemu ten dał wyraz w czasie rozmowy z nuncjuszem³⁸². Santa Croce, jak wielu innych doradców króla, sugerował powierzenie funkcji głównodowodzącego królewiczowi Władysławowi³⁸³. Sam zainteresowany wiązał z tym pomysłem duże nadzieje i w czerwcu żalił się arcybiskupowi Seleucji na brak decyzji ze strony ojca³⁸⁴. Tymczasem coraz głośniej nawoływano do odebrania dowództwa Arnimowi, który nie potrafił utrzymać swych żołnierzy w ryzach, a ponadto nie chciał podporządkować się Koniecpolskiemu³⁸⁵. Dodatkowy niesmak wywołała odmowa złożenia przysięgi wierności królowi, jego dzieciom i królestwu³⁸⁶, jak również nieudolnie prowadzone działania wojenne pod Białogorą, które w późniejszym czasie spotkały się z krytyką ze strony Zygmunta III Wazy³⁸⁷.

W rezultacie tych nieporozumień oraz grabieży dokonywanych przez oddziały cesarskie Wallenstein odwołał Arnima i zarekomendował na jego miejsce księcia Henryka Saskiego³⁸⁸. W ocenie nuncjusza zmiana ta mogła przynieść jedynie szkody, bowiem książę nie dorównywał poprzednikowi ani zdolnościami, ani doświadczeniem³⁸⁹. Podobnego zdania był Zygmunt III. Nawet jeżeli niezbyt wysoko cenił Arnima,

że żołnierze cesarscy rabują w państwie, prosząc Jego Królewską Mość o rozwiązanie. Skarg wciąż przybywa, ponieważ nie myśli się tu o koniecznej aprowizacji, ani też o żołdzie.

381 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 26 VII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 433r; tenże do tegoż, Warszawa 9 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 444r; tenże do tegoż, Warszawa 4 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 489r.

382 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 3 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 378r.

383 Ibidem.

384 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 409v.

385 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 V 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 392v.

386 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 419v. Zob. również: A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 315; V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 56–57.

387 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 474r.

388 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 435r.

389 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 26 VII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 433r.

to o Henryku miał jeszcze gorsze zdanie. W efekcie nie zezwolił dotychczasowemu dowódcy na wyjazd i wbrew wcześniejszym obiekcjom zlecił mu kontynuację służby. Wallenstein pozostał jednak konsekwentny w swej decyzji, a tymczasowym dowódcą korpusu posiłkowego, przynajmniej do czasu przybycia Henryka, wyznaczył Filipa Mansfelda³⁹⁰, którego Zygmunt III chętnie by widział jako głównodowodzącego³⁹¹. W liście z połowy sierpnia Santa Croce relacjonował: *Crescono le confusioni negli eserciti per il mancamento di viveri e danari e fra Tedeschi per la competenza del comando tra il Duca di Sassonia e Mansfeld, quello destinato del Valenstein, questo desiderato dal Re, fin hora comandano ambidue e ciò partorisce disordine*³⁹². Ostatecznie Henryk wyjechał z kraju, a pełnię władzy nad oddziałami habsburskimi przejął Mansfeld³⁹³, aczkolwiek na dworze warszawskim powrócono do pomysłu oddania dowództwa królewiczowi Władysławowi.

Wraz z zawarciem rozejmu altmarskiego i zakończeniem wojny polsko-szwedzkiej pojawiła się kwestia wynagrodzenia wojsk cesarskich³⁹⁴. Jeszcze we wrześniu Zygmunt III zlecił Jakubowi Zadzikowi i Melchiorowi Wejherowi podjęcie pertraktacji w tej sprawie. Kanclerz wielki koronny osiągnął sukces, bowiem 12 października udało mu się podpisać umowę na korzystnych dla Polski warunkach. Kwestia oddziałów habsburskich powróciła w czasie obrad sejmu jesiennego³⁹⁵. Już w instrukcjach przedsejmowych gremialnie potępiono decyzję o wprowadzeniu posiłków i uznano ją za niezgodną z prawem³⁹⁶. W czasie obrad doszło do żarliwej polemiki między królem a posłami, a ich efektem była konstytucja zakazująca wszelkich zaciągów bez zgody sejmu³⁹⁷. Problem wypłaty żołdu okazał się o wiele bardziej skomplikowany niż można było sądzić. Jak donosił Santa Croce kwestia ta była jedną z wytycznych na

390 A. von Wallenstein do Ferdynanda II, Wolmirstedt, 5 VIII 1629, DBBTI, t. IV, nr 815, s. 315; A. von Wallenstein do Zygmunta III, Wolmirstedt, 6 VIII 1629, ibidem, nr 817.

391 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 9 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 444r.

392 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 446r; [Rośnie zamieszanie wśród żołnierzy z powodu braku żywności i żołdu i między Niemcami z powodu rywalizacji o dowodzenie między księciem Saksonii i Mansfeldem, ten wyznaczony przez Wallensteina, ten upragniony przez króla, dotychczas dowodzili obydwój, co prowokowało zamieszanie].

393 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 468r.

394 Problem wypłaty żołdu dla tych oddziałów został szczegółowo opracowany przez J. Seredykę, zob. *Trudny rok 1630*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XV (1978), s. 75–84; IDEM: *Wypłata żołdu armii cesarskiej w Polsce po rozejmie altmarskim (1629–1631)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 31/2 (1976), s. 231–237.

395 Na temat sejmu jesiennego z 1629 roku, zob. IDEM: *Rzeczypospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632)*. *Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*. Opole 1978., s. 27–51.

396 Ibidem, s. 16.

397 *Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego dwuniedzielnego roku P. 1629 dnia 27 listopada*, pkt 3: *O zaciągu woysk*. W: VI, t. III, s. 310.

sejm, który miał się odbyć w 1630 roku³⁹⁸. Rok później zaczęły pojawiać się informacje, że żołd oddziałom Arnima zostanie wypłacony ze skarbcza cesarskiego, a następca Santa Croce – Onorato Visconti – informował, że Ferdynand II wysłał do Polski 800 tysięcy florenów na ten cel³⁹⁹.

5. Polsko-szwedzkie rokowania pokojowe z lat 1625–1628 w ocenie dyplomacji papieskiej

Zdając sobie sprawę z zależności między wystąpieniem Gustawa II Adolfa przeciwko cesarzowi a zakończeniem konfrontacji pomiędzy polską i szwedzką linią Wazów, dyplomacja papieska we współpracy z habsburską praktycznie od początku trwania konfliktu w Inflantach, a następnie w Prusach starała się z uwagą śledzić zarówno przygotowania, jak i same pertraktacje pokojowe, a jednocześnie je sabotować.

Pierwsze sygnały o możliwości wznowienia polsko-szwedzkich negocjacji pojawiły się już kilka miesięcy po rozpoczęciu walk w Inflantach. Pod koniec października Lancellotti informował, że Gustaw II Adolf jest skłonny do podjęcia rozmów⁴⁰⁰. Wydaje się, że zgoda monarchy szwedzkiego wynikała z faktu, iż już na wstępie kampanii zrealizował on wszystkie zakładane cele, a w związku z rozpoczętą przez wojska litewskie kontrofensywą starał się zabezpieczyć swój stan posiadania. Do ewentualnych rokowań nuncjusz odnosił się sceptycznie, raczej nie wierząc w ich końcowy sukces. Swoją prognozę argumentował rozbieżnymi oczekiwaniami obu stron. W jego ocenie Polacy chcieli odzyskać Inflanty, z kolei Szwedzi nie zamierzali rezygnować z kontroli nad tym terytorium⁴⁰¹. Naciski dworu sztokholmskiego w kwestii podjęcia rozmów nasiliły się wraz z początkiem 1626 roku. Szwedom sprzyjała sytuacja polityczna, bowiem zwycięstwo odniesione pod Walmoją zrobiło duże wrażenie na uczestnikach sejmu, obradującego w tym czasie w Warszawie. Dyplomacja szwedzka zastosowała sprawdzoną wcześniej praktykę. Tamtejsi senatorowie wystosowali list do swoich odpowiedników w Rzeczypospolitej, w którym oferowali pokój. Jak donosił Lancellotti: *È stata letta in senato (...) una lettera de Senatori di Suetia a questi Senatori con che offeriscono pace, mostrandosi anche apparecchiati alla guerra*⁴⁰². Proponowane porozumienie,

398 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 14v; tenże do tegoż, Warszawa 13 VI 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 67r. Z powodu zarazy obrady sejmu odroczono do następnego roku, zob. J. SEREDYKA: *Trudny rok...*, s. 95.

399 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 IX 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 333r-v.

400 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 21 X 1625, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 38, f. 183v.

401 Ibidem.

402 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Bodzentyn 26 II 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 27r; [Został odczytany w senacie (...) list senatorów szwedzkich do tutejszych senatorów, w którym oferują oni pokój, pokazując również, że są przeciwni wojnie].

zakładające podział Inflant i zrzeczenie się korony szwedzkiej przez Zygmunta III, nie odpowiadało ani Rzeczypospolitej, ani monarsze. Śledzący obrady sejmu nuncjusz doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że władca nie zrezygnuje ze swego dziedzictwa, a w propozycji strony szwedzkiej doszukiwał się manipulacji, mającej na celu skłócić posłów i zapobiec uchwałom podatkowym: *Si scopre in quella il solito artificio di Gostavo, che vorebbe forse divertir con questo le risolutioni necessarie della Dieta, per tal impresa*⁴⁰³. Podobnie propozycję szwedzką odebrano w Rzymie. Barberini stwierdził: *si vede chiaramente che l'offerta della pace dal conto di Suetia è una finezza per render men pronti i Polacchi a soccorrere il Re loro*⁴⁰⁴. Na początku marca senatorowie polscy przesłali stronie szwedzkiej odpowiedź, w której postulowali przedłużenie rozejmu i podjęcie pertraktacji pokojowych⁴⁰⁵. Decyzja senatorów obrazowała ówczesną sytuację polityczną w Inflantach. Jeszcze na przełomie lutego i marca w miejscowości Jordan pod Bowskiem zostało podpisane zawieszenie broni, które miało obowiązywać do 15 czerwca 1626 roku⁴⁰⁶. Zdaniem Lancellottiego odpowiadało ono interesom Zygmunta III Wazy, pragnącego lepiej przygotować się do nowego etapu wojny⁴⁰⁷.

Przeniesienie działań wojennych w dorzecze Wisły, a jednocześnie w bezpośrednie sąsiedztwo teatru działań wojny trzydziestoletniej sprawiło, że w kolejnych latach dyplomacja papieska uważnie śledziła próby negocjacji na linii Warszawa–Sztokholm i z jeszcze większą intensywnością działała na rzecz ich zerwania. Pierwsze próby zakończenia wojny pruskiej należy datować na październik 1626 roku. Jak donosił Lancellotti, zaraz po bitwie pod Gniewem niektórzy senatorowie próbowali skłonić Zygmunta III do wydania zgody na podjęcie pertraktacji⁴⁰⁸. Jak wynika z późniejszego listu nuncjusza, strona polska była gotowa oddać Szwedom Inflanty. Miasta pruskie oraz korona szwedzka miały zostać przyznane Gustawowi II Adolfowi dożywotnio, by następnie powrócić w posiadanie polskiej linii Wazów. Dodatkowo Szwed miał rocznie wpłacać do skarbcza Korony 1000 talarów⁴⁰⁹. Propozycje przesłane przez Lancellottiego spotkały się z krytyką rzymskich dygnitarzy. Barberini był zdania, że pertraktacje są jedynie wybiegiem, który ma zniechęcić Polaków do podjęcia ofensywy przeciwko nieprzyjacielowi, borykającemu się w tym czasie z trudną sytuacją bytową. Ponadto sekretarz stanu utrzymywał, że wciągnięcie w całą sprawę senato-

403 Ibidem; [odkrywa się w tym stałą sztukę Gustawa, który chciałby w ten sposób przeciwdziałać postanowieniom sejmu w tej sprawie].

404 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 11 IV 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 71r; [Widać wprost, że oferta pokoju ze strony Szwecji jest sztuką po to, by Polacy nie byli przygotowani do przyścia z pomocą ich królów].

405 J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 78.

406 H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 70; Z. WÓJCIK: *Wielkie Księstwo Litewskie...*

407 Fakt ten odnotował nuncjusz w maju, przy kolejnym przedłużeniu rozejmu o miesiąc, zob. G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 91r.

408 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 15 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 26r-v.

409 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Obóz pod Tczewem 30 X 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 164r-v; por: A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 38–39; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 165.

rów miało doprowadzić do wewnętrznego rozłamu w państwie polsko-litewskim: *non è meraviglia, che pensi di procurar con l'Ambascieria avvisata da Vostra Signoria di separar e metter in diffidenza il Re e la Repubblica facendo perder loro il presente vantaggio per ingannar poi*⁴¹⁰. Niewątpliwy wpływ na taki sposób postrzegania sytuacji w Prusach przez rzymskich dygnitarzy miały relacje słane przez Lancellottiego, utrzymane w optymistycznym tonie, a wręcz wieszczące szybki sukces⁴¹¹. Zanim wytyczne z Rzymu dotarły nad Wisłę, polsko-szwedzkie pertraktacje zostały zerwane, głównie ze względu na rozbieżności w oczekiwaniach obu stron.

Wraz z początkiem 1627 roku na dwór warszawski dotarła propozycja mediacji, wystosowana przez stany Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów, aczkolwiek wydaje się, że inicjatywę tę w rzeczywistości należy przypisać dyplomacji brandenburskiej. Od początku polsko-szwedzkiej konfrontacji w Prusach elektor starał się zachować neutralność⁴¹², balansując między obydwoma stronami konfliktu, jednakże efekt tych zabiegów był mizerny. Gustaw II Adolf lekceważył go, natomiast Polacy i cesarstwo uznawali za zdracę, głównie ze względu na fakt oddania wrogom Piławy⁴¹³. Podobny pogląd reprezentowała Stolica Apostolska⁴¹⁴, a kolejni jej przedstawiciele podchodzili do Hohenzollerna z dystansem, nie dając wiary jego tłumaczeniom i obietnicom⁴¹⁵. Najlepszym rozwiązaniem dla Jerzego Wilhelma było zakończenie wojny. Elektor nie tylko zgłosił swój akces do bycia pośrednikiem, ale również, chcąc wzmocnić rangę mediacji, starał się w całą sprawę zaangażować inne państwa, zainteresowane wstrzymaniem walk u ujścia Wisły – Francję i Zjednoczone Prowincje. Ludwik XIII zajęty walką z hugenocką opozycją pomysł odrzucił⁴¹⁶. O wiele lepiej koncepcja ta została odebrana w Hadze, gdzie uznano, że uwolnienie Gustawa II Adolfa od wojny z Rzeczypospolitą pozwoli mu wystąpić przeciwko cesarzowi, a także ograniczy skalę pomocy Wiednia dla Madrytu i przełoży się na wynik wojny w Niderlandach.

410 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 20 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 95r; [*nie jest zaskoczeniem, że (Gustaw) myśli o wykorzystaniu poselstwa sygnalizowanego przez Waszmość do podziału i wprowadzenia nieufności między króla i Rzeczypospolitą, by w ten sposób zniwelować ich obecną przewagę a później ich oszukać*].

411 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 14 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 4v; tenże do tegoż, Warszawa 31 XII 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 191v; tenże do tegoż, Warszawa 14 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 4r. Szerzej na ten temat, zob. P. DUDA: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 98.

412 B. WACHOWIAK, A. KAMIEŃSKI: *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*. Poznań 2001, s. 336.

413 ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 26v; G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Gdańsk 19 X 1626.

414 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 2 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 92r.

415 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Toruń 18 XI 1626, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 39, f. 167r; tenże do tegoż, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 7v; tenże do tegoż, Warszawa 5 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 60r; A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 VIII 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 67, s. 71; tenże do tegoż, Warszawa 15 VII 1628, ibidem, nr 307, s. 301; tenże do tegoż, Warszawa 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. vol. 40, f. 237r.

416 M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 54.

Mediacja holenderska oprócz przyczyn politycznych nosiła także znamiona ekonomiczne, związane z zamiarem uwolnienia handlu gdańskiego.

Lancellotti w holenderskiej propozycji słusznie dopatrywał się wpływów Jerzego Wilhelma, a nawet zakładał, że do Prus mogą przybyć również mediatorzy wydelegowani przez dwory w Paryżu i Berlinie⁴¹⁷. Koncepcję mediacji uznał za niepokojącą, tym bardziej że nie był pewny, jakie stanowisko zajmie Zygmunt III. W liście opatrzonym datą 6 stycznia wyraził obawę, że monarcha polski, chcąc odzyskać to, co utracił w Inflantach i Prusach, będzie w stanie zaakceptować porozumienie, a nawet zrzec się swych roszczeń względem Królestwa Szwecji⁴¹⁸. Kopię listu zawierającego propozycję pośrednictwa niderlandzkiego wysłannik papieski przesłał do Rzymu⁴¹⁹. W późniejszej depeszy informował, że król zaakceptował ofertę holenderską⁴²⁰, a nawet zadeklarował zamiar osobistego udania się na miejsce rokowań⁴²¹. Działania dyplomacji niderlandzkiej zostały dostrzeżone także przez nuncjusza wiedeńskiego, który w liście z 7 kwietnia informował, że Zjednoczone Prowincje wysłały poselstwo do Gustawa II Adolfa, chcąc przekonać go do zakończenia wojny z Polską. Carafa utrzymywał, że Holendrzy mieli obiecać monarsze szwedzkiemu utworzenie szerokiej koalicji antyhabsburskiej, w skład której oprócz Zjednoczonych Prowincji i Szwecji weszłyby Dania oraz protestanckie księstwa Rzeszy. Siły koalicyjne zostałyby skierowane na front niemiecki do walki z oddziałami cesarza, a następnie *che poi finita la guerra in Alemagna l'aiuteranno con tutte le loro forze contro detti Polacchi*⁴²². Zdanem nuncjusza, realizacja tego planu pozwoliłaby uwolnić handel bałtycki i wzmocnić potencjał militarny koalicji protestanckiej. W maju Carafa poszedł o krok dalej w swoich prognozach i utrzymywał, że w kontekście zmierzającej do końca wojny turecko-perskiej, rokowania w Prusach mogą przyczynić się do poszerzenia projektowanej koalicji o Szwecję, Anglię, księstwa Rzeszy i Imperium Osmańskie⁴²³.

Starania dyplomacji holenderskiej musiały spotkać się z reakcją dworu wiedeńskiego i Kurii rzymskiej. W tym samym czasie co mediatorzy do Polski przybył baron de Auchy. Kilka tygodni wcześniej w Wiedniu spotkał się on z ambasadorem hiszpańskim markizem de Aytoną, od którego dowiedział się o propozycji mediacji pokojowej. Przed Flamandem zarysowała się nowa powinność – przeszkodzenia w ewentualnym

417 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 1r-2v.

418 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 I 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 2r.

419 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 8 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 20r, 18r.

420 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 21 IV 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 46v.

421 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 63r.

422 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 7 IV 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 344r; [później, gdy zakończona zostanie wojna w Niemczech, pomogą (wystąpić) ze wszystkimi swoimi siłami przeciwko rzeczonym Polakom].

423 C. Carafa do F. Barberiniego, Wiedeń 26 V 1627, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 117, f. 273v.

porozumieniu⁴²⁴. Zapewne identyczne zadanie Stolica Apostolska powierzyła Antonio Santa Croce, który latem 1627 roku zmienił Lancellottiego na stanowisku nuncjusza w Rzeczypospolitej.

Na przełomie maja i czerwca przybyło nad Wisłę poselstwo holenderskie w składzie: Gisbert van Boetzer, Roch van den Honert, Andrea Bicker oraz Simon van Beaumont⁴²⁵. Mediatorzy wpierw udali się do obozu szwedzkiego pod Tczewem, a dopiero później do polskiego. Stamtąd ruszyli w kierunku Warszawy, by na publicznej audiencji przedstawić swe racje Zygmuntowi III Wazie. Ich podróż nie umknęła uwadze wysłannika papieskiego, który w liście z 30 czerwca relacjonował: *s'aspettano qui d'hora in hora gli Ambasciatori Olandesi, quali vengono per trattare la pace fra Sua Maestà et il Gostavo*⁴²⁶. Przebieg spotkania króla z mediatorami nuncjusz poznał w czasie audiencji, jaka odbyła się 18 lipca. Monarcha naświetlił wysłannikowi Urbana VIII cele, jakie przyświecały dyplomatom, twierdząc: *gli Olandesi, con gli Ambasciatori mandati quà, havevano esortata la Maestà Sua a qualche honesto accordo, dicendole che haverebbono proposti partiti, quali fussero con utile e reputatione sua e del Regno, e non essersi mossi da particolar affetto che portino a Sua Maestà, ma da proprii danni che patiscono all'interrompimento de'trafici e della penuria del grano*⁴²⁷. W odpowiedzi Santa Croce zwracał uwagę na polityczne przesłanki niderlandzkiej mediacji: *per poter con il mezzo di questa pace stabilir maggiormente l'unione e le forze fra di loro a fine di deprimer separatamente ogni loro avversario; e non ha dubbio che quando havessero superato l'armi Imperiali o le Spagnuole, insorgerebbono ancora contro Sua Maestà*⁴²⁸. Sugerował Zygmuntowi III, by ten nie ufał zbyt wrogo religii katolickiej oraz namawiał do odrzucenia mediacji holenderskiej i zacieśnienia współpracy z domem habsburskim⁴²⁹. O to samo zabiegał baron de Auchy. Wydaje się, że ani wysłannik Urbana VIII, ani dyplomata Filipa IV nie orientowali się w meandrach polityki uprawianej przez króla polskiego. W rzeczywistości Zygmunt III był przeciwny polsko-szwedzkiemu pokojowi, o ile nie zakończy się on rekuperacją Szwecji. Przyjęcie mediacji holenderskiej, pozorna zgoda na pertraktacje

424 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 173.

425 ANP, t. XXIII/1, nr 34, s. 41, przypis 126; por. A. SZEŁĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 156, H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 53.

426 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 30 VI 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 34, s. 41; [od jakiegoś czasu oczekiwani są ambasadorowie holenderscy, którzy przybędą tu, by traktować o pokoju między Jego Królewską Mością a Gustawem].

427 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 25 VII 1627, ibidem, nr 54, s. 59; [Holendrzy poprzez ambasadorów wysłanych tutaj nakłaniają Jego Królewską Mość na jakąś szczerą zgodę, mówiąc mu, że oferują traktaty, które będą korzystne dla reputacji jego i Królestwa i że nie robią tego z powodu szczególnego afektu dla Jego Królewskiej Mości, ale własnych strat wynikających z przerwania handlu i niedoboru zboża].

428 Ibidem, s. 60; [aby móc z pomocą tego pokoju ustanowić unię i siłę między nimi, by ostatecznie pokonać każdego przeciwnika z osobna. Nie ma wątpliwości, że kiedy pokonają armie cesarską i Hiszpanów, zwrócą się ponownie przeciwko Jego Królewskiej Mości].

429 Ibidem.

i późniejsze ich przeciąganie były grą polityczną, prowadzoną z premedytacją i mającą dać odpowiedź na pytanie: ile można ugrać, łudząc protestancką część Europy oraz strasząc obóz katolicki mirażem zakończenia wojny w Prusach?

Wraz z początkiem sierpnia rozpoczęły się faktyczne negocjacje. Połtom holenderskim udało się doprowadzić do zjazdu komisarzy polskich i szwedzkich między obozami pod Libiszowem i Tczewem⁴³⁰. Komisji polskiej przewodniczył Wacław Leszczyński, natomiast delegacji szwedzkiej Axel Oxenstierna. Na początku września Santa Croce przekonywał monarchę o korzystnej dla państw katolickich sytuacji militarnej, mamił wizję powrotu na tron Szwecji⁴³¹ i zachęcał do zerwania rozmów ze Szwedami⁴³². Jednocześnie starał się utrudniać pertraktacje i w rozmowach z Mikołajem Szyszkowskim, Jakubem Zadzikim, Jakubem Szczawińskim, Mikołajem Mielżyńskim oraz Ernestem Denhoffem uciekł się do sprawdzonej metody, postulując, aby w ewentualnym traktacie zagwarantowana została pełnia praw katolikom w Szwecji⁴³³.

Nuncjusz na bieżąco relacjonował przebieg negocjacji. W liście z 10 września pisał: *Del canto di Polonia si sono proposte le condizioni dell'anno passato (...), e benché in gran parte siano recusate da Gostavo, tuttavia facilmente converrebbe nell'altre, eccetto che in quella che dopo la morte di Gostavo succede nel Regno di Suetia la stirpe di Sua Maestà*⁴³⁴. Również propozycja przedstawiona przez komisarzy szwedzkich, zakładająca zwrot Prus i części Inflant w zamian za zrzeknięcie się przez polskich Wazów pretensji do korony szwedzkiej oraz 30-letni rozejm, została przez drugą stronę odrzucona⁴³⁵. W efekcie arcybiskup Seleucji doszedł do wniosku, że szanse na zawarcie porozumienia są znikome, a działalność mediatorów niderlandzkich zbyteczna: *non lasciano gli Oratori Olandesi d'affaticarsi tuttavia per la pace, camminando accanto e indietro dall'un campo e l'altro. Ma tutto ciò è riputato da chiascheduna parte vano e superfluo*⁴³⁶. Raporty nuncjusza uspokoiły Stolicę Apostolską, a jego aktywność – wyjazd do Prus, współpraca z królem i działania agitacyjne – spotkała się z uznaniem

430 Więcej o negocjacjach pokojowych, prowadzonych latem 1627 roku w okolicach Tczewa i Libiszowa, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 51–52.

431 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 81, s. 85.

432 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 18 IX 1627, ibidem, nr 88, s. 94.

433 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ibidem, nr 81, s. 86; tenże do tegoż, Starogard Gdański 18 IX 1627, ibidem, nr 88, s. 94. Przypomnijmy, że warunek dotyczący gwarancji praw dla katolików w Szwecji Stolica Apostolska zgłaszała już w czasie rokowań prowadzonych nad Ugrą w 1623 r., zob. *Insttutione a V.ra Signoria Mons. Lancellotti...*, s. 206–209. Zob. również: ANP, t. XXII/1, nr 25, s. 34–35; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 163.

434 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 10 IX 1627, ibidem, nr 80, s. 82; [Ze strony polskiej zostały zaproponowane warunki z zeszłego roku (...) i w większości zostały odrzucone przez Gustawa, łatwo zgodziłby się na pozostałe, z wyjątkiem tego, że po śmierci Gustawa w Królestwie Szwecji nastanie rodzina Jego Królewskiej Mości].

435 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 18 IX 1627, ibidem, nr 87, s. 91.

436 Ibidem, s. 92; [nie zaprzestają zabiegów dyplomaci holenderscy, by doprowadzić do pokoju, chodząc tam i z powrotem od jednego obozu do drugiego. Ale wszystko to jest uznawane przez każdą ze stron za zbędne].

Sekretariatu Stanu⁴³⁷. Z drugiej strony podróż przedstawiciela papieskiego na północ i zmiana szlaku kurierów na pewien czas odcięły Stolicę Apostolską od informacji znad Wisły. W związku z czym szerzyły się w Rzymie pogłoski dotyczące polsko-szwedzkiego porozumienia, a Barberini pisał: *da più parti si è sparsa quà voce che fra cotesto Re e Gostavo sia seguita pace o tregua di molti anni* i apelował o weryfikację posiadanych informacji⁴³⁸. W rzeczywistości ani jedna, ani druga strona konfliktu nie wykazywały chęci do zawarcia porozumienia. Pod pretekstem braku asekuracji podpisanej przez Zygmunta III, a żądanej przez Szwedów, pertraktacje zostały zerwane, co nuncjusz z satysfakcją odnotował w liście z 24 września⁴³⁹.

Pomimo fiaska rozmów pokojowych dyplomaci holenderscy nie wyjechali z Polski. Pozostali w Gdańsku, licząc na korzystne dla nich postanowienia sejmu. Ponadto, jak donosił nuncjusz, napisali dwa listy do Zygmunta III Wazy. W pierwszym prosili o zgodę na zakończenie wojny. W drugim, powołując się na wcześniejsze rozmowy z Gustawem II Adolfem, zapowiadali wycofanie się nieprzyjaciół z Rzeczypospolitej i informowali, iż monarcha szwedzki jest pozytywnie ustosunkowany do dalszych rokowań⁴⁴⁰. Podobne treści zawarł prawdopodobnie w liście adresowanym do Jakuba Zadzik, przekonując, że Gustaw II Adolf jest w stanie, w zamian za zawieszenie broni i zatrzymanie Inflant, wycofać się z Prus. Zadzik, zdecydowany zwolennik zakończenia wojny, zaraz po sejmie wysłał do Gdańska Jakuba Zawadzkiego z misją uzgodnienia czasu i miejsca dalszych negocjacji⁴⁴¹. W reakcji na działania podjęte przez nowo mianowanego podkanclerzego wielkiego koronnego, Santa Croce spotkał się z nim, polecając troskę o interesy religii katolickiej⁴⁴².

Zgodnie z propozycjami Zadzika nowa faza negocjacji miała rozpocząć się w lutym 1628 roku w Prabutach. W liście z 11 stycznia Santa Croce informował, że wraz z końcem miesiąca w Prusach odbędzie się spotkanie komisarzy z Polski i Szwecji przy udziale mediatorów z Holandii i Brandenburgii⁴⁴³. Jednocześnie spekulował, że tym razem dyplomaci Zjednoczonych Prowincji będą starać się o półroczne zawieszenie broni⁴⁴⁴. W odpowiedzi Barberini wykazywał konieczność dalszego prowadzenia wojny, argumentując to obawą o możliwość włączenia się Gustawa II Adolfa w konflikt na terenie Rzeszy i nadzieją na powstanie silnego sojuszu państw katolickich⁴⁴⁵. Jednocześnie nad Tybrem uznano, że argumentem, który przekona monarchę polskiego

437 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 11 IX 1627, ibidem, nr 84, s. 89; tenże do tegoż, Rzym 6 XI 1627, ibidem, nr 124, s. 129.

438 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 30 X 1627, ibidem, nr 118, s. 124; [z wielu stron docierają tu głosy, że między tym królem a Gustawem doszło do zawarcia pokoju lub wieloletniego rozejmu].

439 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Starogard Gdański 24 IX 1627, ibidem, nr 91, s. 98.

440 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 5 XI 1627, ibidem, nr 122, s. 127.

441 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 217; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 52.

442 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 17 XII 1627, ANP, t. XXIII/1, nr 151, s. 153.

443 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 I 1628, ibidem, nr 177, s. 179.

444 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ibidem, nr 172, s. 173.

445 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 26 II 1628, ibidem, nr 212, s. 213–214; tenże do tegoż, Rzym 25 III 1628, ibidem, nr 235, s. 236.

do takiego rozwiązania będzie papieskie subsydium, którego przyznanie zapowiedziano w specjalnie przygotowanym brewe⁴⁴⁶. Ostatecznie zadeklarowane wsparcie finansowe okazało się mirażem i nie wyszło poza sferę deklaracji. W przededniu rozpoczęcia rokowań nuncjusz zwrócił się do ojca Walentego Seidla z prośbą o utwierdzenie Zygmunta III w przekonaniu o konieczności kontynuowania wojny⁴⁴⁷. Agitacja prowadzona przez dyplomatę papieskiego i spowiednika królewskiego wydawała się zbędna, bowiem monarcha, przeciwny porozumieniu ze Szwedami, podjął odpowiednie starania, by negocjacje nie przyniosły rezultatu. Zadanie sabotowania pertraktacji władca powierzył Tomaszowi Zamoyskiemu⁴⁴⁸, jednemu z zaufanych komisarzy, oddanemu bezwzględnie sprawie katolickiej. Z Zamoyskim rozmawiał również Santa Croce, przekonując go o znaczeniu powierzonej mu misji. Jak wynika z relacji nuncjusza, Zygmunt III rozważał wysłanie do Prabut z tym samym zadaniem jeszcze jednego zaufanego sekretarza⁴⁴⁹. Udało się królowi pozyskać także Jakuba Zadzik⁴⁵⁰. Dodatkowo w lutym w Warszawie zjawił się Koniecpolski. Zdaniem nuncjusza, otrzymał on polecenie wyruszenia do Prus celem doprowadzenia do zerwania rozmów⁴⁵¹.

15 lutego 1628 roku zainicjowano negocjacje w Prabutach⁴⁵². Polskiej komisji przewodniczył Jakub Zadzik, a szwedzkiej – Axel Oxenstierna. Posłowie holenderscy wystąpili w tym samym składzie, co w czasie sierpniowych rokowań. Oprócz nich na miejscu rozmów pojawili się również delegaci brandenburscy: Andreas Kreutzen, Bernhard von Königsegg oraz Friedrich von Stein. Rokowania były śledzone przez arcybiskupa Seleucji⁴⁵³, a pewne informacje na ich temat, aczkolwiek nie zawsze prawdziwe, przekazywał do Rzymu także nuncjusz rezydujący we Francji⁴⁵⁴. Od samego początku negocjacje prabuckie przebiegały opornie, napotykając rozmaite trudności, jak plenipotencje czy tytułatura władców. W tych okolicznościach porzucono pomysł doprowadzenia do pokoju i postanowiono skupić się na zawieszeniu broni, ale i to zadanie okazało się karkołomne. Z relacji nuncjusza wynika, że strona szwedzka

446 Urban VIII do Zygmunta III, Rzym 26 II 1628, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 323, s. 381.

447 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 II 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 195, s. 198.

448 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 262–264.

449 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 II 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 195, s. 197. Prawdopodobnie misję tę król zamierzał powierzyć kanonikowi krakowskiemu i sekretarzowi królewskiemu – Grzegorzowi Boraście.

450 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 222–224.

451 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 19 II 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 206, s. 207. Nuncjusz odnotował fakt wyjazdu Koniecpolskiego do Prus w awizo z marca, zob. tenże do tegoż, Warszawa 13 III 1628, *ibidem*, nr 225, s. 225.

452 Więcej o rokowaniach w Prabutach, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 225–234; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 53.

453 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 208, s. 209–211; tenże do tegoż, Warszawa 8 III 1628, *ibidem*, nr 220, s. 319–221; tenże do tegoż, Warszawa 13 III 1628, *ibidem*, nr 225, s. 224–225.

454 W liście z 12 marca Guidi di Bagno przekazał informację o rozpoczęciu pertraktacji pokojowych, zob. G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Haye 12 III 1628, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 69, f. 79r.

oraz dyplomaci holenderscy chcieli, aby rozejm trwał dwa lata, oferując w zamian jedynie zwrot Warmii oraz zastrzegając sobie prawo do pobierania cła. Delegaci polscy natomiast optowali za kilkumiesięcznym zawieszeniem broni. W ocenie wysłannika papieskiego propozycja Szwedów miała większe szanse powodzenia⁴⁵⁵, tym bardziej, że na komisarzy polskich wywierano silną presję⁴⁵⁶. Ostatecznie wobec braku możliwości osiągnięcia porozumienia 13 marca rozmowy zostały zerwane. Fakt ten odnotował nuncjusz w liście napisanym tydzień później, w którym relacjonował: *è giunto aviso di Prussia, che per l'impertinenti maniere del Gran Cancelliere di Suetia e per la troppa discrepanza circa lo spatio della tregua (...), finalmente li Polacchi si trovino molto disgustati e con dubbio di rompersi affatto la pratica del negotiato di tregua o di pace*⁴⁵⁷. Uzasadnienie zerwania rozmów Santa Croce zawarł w awizo z 27 marca, przypisując całą winę Oxenstiernie⁴⁵⁸. Powtórne fiasko mediacji prowadzonej przez dyplomatów Zjednoczonych Prowincji doprowadziło do ich wyjazdu z kraju.

Zerwanie negocjacji i wyjazd mediatorów sprawił, że zadanie pogodzenia zwądnionych Wazów wziął na siebie Jerzy Wilhelm. W listopadzie 1628 roku z jego inicjatywy wznowiono w Prabutach rokowania pokojowe. Hohenzollern mógł mieć pewne nadzieje w związku z nową fazą negocjacji, bowiem w ciągu półroczu sytuacja polityczna i militarna zarówno Szwecji, jak i Rzeczypospolitej uległa zmianie. W czerwcu oblegany przez wojska Wallensteina Stralsund zwrócił się do Gustawa II Adolfa z prośbą o pomoc. Szwed, co prawda, oficjalnie nie przystąpił do wojny przeciwko cesarzowi, ograniczając pomoc dla obleganych do wysłania regimentu piechoty oraz zapasów prochu i amunicji, ale coraz uważniej przyglądał się rozwojowi sytuacji w Niemczech, przewidując, że niebawem konflikt w Rzeszy przemieni się w bój o niezależność Szwecji⁴⁵⁹. W Polsce wszystkie stany apelowały o zawarcie pokoju⁴⁶⁰, jednak dopiero zajęcie Kwidzyna i Nowego skłoniło Zygmunta III Wazę do wydania zgody na rozpoczęcie traktatów. Santa Croce niemal bez przerwy informował Rzym o pacyfistycznej postawie społeczeństwa polskiego, uznając ją za czynnik szkodliwy w procesie wdrażania w życie planów politycznych Stolicy Apostolskiej. W sierpniu, po rozmowie z senatorami, zwrócił uwagę, że większość jego rozmówców wierzy w zawarcie traktatu z Gustawem II Adolfem za pośrednictwem elektora Brandenburgii. Ponadto twierdził, że aby osiągnąć ten cel, Polacy są w stanie oddać Szwedom Inflanty⁴⁶¹.

455 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 III 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 226, s. 229.

456 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 20 III 1628, ibidem, nr 231, s. 232–233.

457 Ibidem, s. 233; [dotarło awizo z Prus, że z powodu impertynenckich manier kanclerza szwedzkiego i zbyt wielkich rozbieżności co do trwania rozejmu (...)] Polacy są zdeglustowani i mają zamiar zniweczyć całość negocjacji dotyczących rozejmu bądź pokoju].

458 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 27 III 1628, ibidem, nr 237, s. 237–238.

459 A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 267–268.

460 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 X 1628, BAV, Barberiniani Latini, vol. 8584, f. 185v.

461 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 214r–v.

W liście datowanym na 2 września nuncjusz informował, że elektor w imieniu monarchy szwedzkiego zaproponował stronie polskiej zwrot Prus, ale w zamian domagał się Inflant oraz uznania praw Gustawa II Adolfa do tronu na okres 20 lat⁴⁶². Chcąc zorientować się, na ile realna jest możliwość zakończenia wojny, Santa Croce propozycję tę skonsultował z Walentym Seidlem. Spowiednik królewski starał się uspokoić arcybiskupa Seleucji, wykazując, że władca nie myśli o zawarciu traktatu i że: *Gostavo non ha punto inclinatione alla pace, come ben ha mostrato nelli trattati passati*⁴⁶³. 3 września w czasie audiencji nuncjusz zwrócił się do króla z prośbą, by nie godził się na warunki proponowane przez elektora Brandenburgii: *Nel'audienza di domenica rappresentai al Re tutto quello che accennai a Vostra Signoria nella cifra precedente per dissuaderlo della tregua che l'Elettore di Brandenburg propone da parte di Gostavo, pregando Sua Maestà a non dar orecchie a simil trattato, che tutti erano inganni di Gostavo per andarla trattenendo, e che rifiutandola havrebbe mostrato di corrisponder al desiderio dell'Imperatore*⁴⁶⁴. W odpowiedzi król przyznał, że wydał zgodę na podjęcie rokowań, działając pod presją społeczną, ale też nie wierzył w ich ostateczny sukces: *non poter (...) non essendo assoluto padrone prohibire simili trattati, mentre i Polacchi bramano (...) la pace, ma che ben spera, che non sortira, e che trattarne sarà con suo disgusto, si per conto dell'Imperatore e delli altri rispetti accennati, come perché sarebbe a se'troppo pregiudiziale nell'honore e nell'interessi*⁴⁶⁵. Podobnej odpowiedzi monarcha udzielił baronowi de Auchy. Warunki zaproponowane przez Jerzego Wilhelma nuncjusz przesłał do Rzymu. Tam przyjęto je z dezaprobatą, a Barberini wyraził nadzieję, że rokowania zostaną szybko zerwane⁴⁶⁶.

Pod koniec października odbyło się w Warszawie posiedzenie sekretnej rady poświęcone kwestii dalszych rokowań ze Szwedami. W ocenie przedstawiciela papieskiego większość decydentów opowiedziała się za pokojem, nawet za cenę pozostawienia Szwedom Inflant i gratyfikacji pieniężnej, którą chciano uzyskać od Brandenburgii. Sugerowano również, aby Zygmunt III Waza zrzekł się pretensji do korony

462 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 237r.

463 Ibidem, f. 237v; [*Gustaw nie jest skłonny do rozejmu, co doskonale pokazał przy okazji poprzednich traktatów*].

464 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 9 IX 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 242r; [*Na niedzielnej audiencji zaprezentowałem królowi to, co sygnalizowałem Waszmości w poprzedniej cyfrze, aby odwieść go od rozejmu, który elektor Brandenburgii proponuje w imieniu Gustawa. Prosiłem Jego Królewską Mość, aby nie wierzył w podobne traktaty, gdyż wszystkie one są oszustwami Gustawa, który dąży do ich akceptacji, a odrzucając go pokazałby zgodę z pragnieniem cesarza*].

465 Ibidem; [*nie może (...) nie będąc władcą absolutnym zabronić podobnych traktatów, podczas gdy Polacy pożądają (...) pokoju, ale wierzy że nie dojdzie to do skutku i że traktat będzie nie do zaakceptowania, ze względu na cesarza i inne wymienione aspekty, ale też byłby zbyt krzywdzący dla [jego] honoru i interesów*].

466 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 14 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 132r-v.

szwedzkiej⁴⁶⁷. Ustalenia zawarto w instrukcji przygotowanej dla komisarzy⁴⁶⁸, którzy na początku listopada udali się do Prabut. Zaniepokojony przebiegiem obrad Santa Croce zapowiedział kontynuowanie działań⁴⁶⁹. Zgodnie z deklaracją – kwestię polsko-szwedzkich negocjacji poruszył w czasie audiencji, jaka odbyła się 12 listopada: *Nell'audienza di Domenica pregai caldamente e con tutte le migliori ragioni il Re, a non dar orecchie a trattati di pace come dannosa e poco onorevole. E Sua Maestà disse esser necessario dar sodisfattione a Polacchi con simili trattati, ma che la pace crede non si farà*⁴⁷⁰. Perspektywa zakończenia konfliktu w Prusach z niepokojem została przyjęta w Wiedniu i w Rzymie. Jak już zostało zasygnalizowane na przełomie 1628 i 1629 roku baron de Auchy udał się na dwór cesarski, by wraz z Ferdynandem II i Wallensteinem określić jakąś koncepcję działania, która gwarantowałaby kontynuację wojny u ujścia Wisły⁴⁷¹. Sekretariat Stanu z kolei zwrócił uwagę, że Gustawowi II Adolfowi nie można ufać, gdyż mimo deklarowanej chęci zakończenia wojny, nadal prowadzi on politykę antypolską⁴⁷². Jednocześnie Kuria rzymska po raz kolejny krytycznie odniosła się do propozycji strony szwedzkiej: *Le condizioni di tregua proposte da Gustavo come piene di alterigia sono state con nostra raggione rifiutate tenendo o massime a'danni de gl'interessi di cotesto Regno*⁴⁷³.

Obawy obozu katolickiego okazały się przesadzone. Druga faza traktatów prabuckich do złudzenia przypominała wcześniejsze próby pogodzenia zwaśnionych stron⁴⁷⁴. Główną przeszkodą ponownie okazały się plenipotencje oraz wygórowane żądania Skandynawów. Delegaci nie mogli się porozumieć nawet w sprawie zawieszenia broni. Trwające dwa miesiące rokowania nie przyniosły żadnych rezultatów, w efekcie czego również ten etap negocjacji zakończył się fiaskiem, mimo to w kolejnych miesiącach po Europie krążyły pogłoski o zawarciu polsko-szwedzkiego rozejmu⁴⁷⁵.

467 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 26 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 278r-v.

468 Wytyczne zawarte w instrukcji przedstawił wyczerpująco A. Szelągowski, zob. *O ujście Wisły...*, s. 270–271.

469 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 26 X 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 278v.

470 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 18 XI 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 292r; [na niedzielnej audiencji prosiłem gorąco i z wszystkimi najlepszymi racjami króla, aby nie wierzył w traktaty pokojowe gdyż są szkodliwe i niehonorowe. Jego Królewska Mość mówi, że trzeba usatysfakcjonować Polaków podobnymi traktatami, ale nie wierzy, że dojdzie do zawarcia pokoju].

471 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 23 XII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 302v.

472 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 140r.

473 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 17 II 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 141r; [Warunki rozejmu zaproponowane przez Gustawa jako pełne pychy są przez nas odradzane ze względu na interesy tego Królestwa].

474 Więcej o drugiej fazie traktatów prabuckich, zob. A. SZELĄGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 272–280; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 53–54.

475 Informację o zawarciu 6-letniego rozejmu między Rzeczypospolitą a Szwecją przekazał do

6. Pokój w Lubece i rozejm w Altmarku

Stanowisko papieżstwa wobec pacyfikacji w Rzeszy i Prusach

W roku 1629 w Europie wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej uwidoczniły się współzależności łączące wszystkie części kontynentu. Pozostające w fazie aktywnej konflikty, jakkolwiek rozgrywane się w znacznym oddaleniu od siebie, wpisywały się w kompleks spraw związanych z konfrontacją obozu katolickiego z protestanckim, wspieranym przez Francję. Wyparcie wojsk duńskich z Rzeszy i wkroczenie sił cesarskich do Jutlandii nie zapewniło Habsburgom spokoju. Cesarstwo i Hiszpania musiały zaangażować swoje siły w północnych Włoszech, Niderlandach i co zostało już zasygnalizowane – w Prusach⁴⁷⁶. Ponadto w Wiedniu, Madrycie i Rzymie z niepokojem przyglądano się poczynaniom Gustawa II Adolfa, obawiając się szwedzkiej interwencji w Rzeszy. Tak kształtująca się sytuacja polityczna skłoniła Habsburgów do rozpoczęcia starań o pokój z Chrystianem IV, który będąc pokonanym i zawiedzionym przez sojuszników, takie rozwiązanie aprobował. Rokowania zainicjowane jeszcze w listopadzie 1628 roku⁴⁷⁷, pomimo zbieżnych celów obu państw, przeciągały się, a nuncjusz rezydujący na dworze cesarskim w liście z 3 lutego 1629 roku informował, że ze względu na opór króla Danii zawarcie porozumienia będzie niezwykle trudne⁴⁷⁸. Rozpoczęcie rozmów zaniepokoiło Francję. Richelieu zdecydował o wysłaniu swego posła – Herculesa Girarda barona de Charnacé z misją dyplomatyczną do Brandenburskiej, Danii, miast hanzeatyckich i Polski⁴⁷⁹. Francuz miał nie dopuścić do zawarcia pokoju między władcą duńskim i cesarzem, a spróbować doprowadzić do podpisania odrębnego traktatu między Chrystianem IV a Ligą Katolicką. Dodatkowo starał się doprowadzić do zbliżenia Danii i Szwecji. Zabiegi Charnacé'a nie przyniosły spodziewanych efektów. Dania nie była skłonna do aliansu ze Szwecją. Również miasta Hanzy nie zamierzały występować przeciwko cesarzowi. Tym samym misja Francuza, a przynajmniej jej pierwsza część, zakończyła się fiaskiem.

W maju 1629 roku przedstawiciele Ferdynanda II i Chrystiana IV zawarli kompromisowy pokój w Lubece⁴⁸⁰. Giovanni Battista Pallotto na bieżąco śledził negocjacje,

Rzymu nuncjusz rezydujący w Paryżu, zob. A. Bichi do F. Barberiniego, Haye 9 IV 1629, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 69, f. 98v.

476 Więcej na temat sytuacji politycznej w Europie w 1629 roku, zob. H. LITWIN: *Rok 1629, Stolica Apostolska i Rzeczypospolita Obojga Narodów w grze europejskich potęg*. W: *Dyplomacja papieska...*, s. 189–202; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 415–448; G. LIND: *Interpreting a lost war: Danish experiences 1625–1629*. W: *Religionskriege im alten Reich und in Alteneuropa*. Red. F. BRENDLE, A. SCHINDLING. Münster 2006, s. 487–510.

477 V. LETOŠNIK: *Polsko, dům Rakouský...*, nr 111, s. 34–36.

478 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 69v.

479 Więcej o misji Charnacé'a w Kopenhadze, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 317–318; M. CICHOCKI: *Mediacja Francji w rozejmie altmarskim*. Kraków 1928, s. 92–101; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 55.

480 C.V. WEDGWOOD: *The thirty years...*, s. 251–252; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 381–388.

by ostatecznie w liście z 9 czerwca poinformować Urbana VIII o podpisaniu traktatu. W jego ocenie istniały dwie fundamentalne przyczyny, dla których pokój został zawarty. Pierwszą była chęć zakończenia konfliktu, który wybuchł w odległych czasach i nie niósł ze sobą nadziei na jednoznaczne rozstrzygnięcie. Drugą – *è stato per restar liberi da poter attendere alle cose d'Italia secondo il desiderio Spagnoli*⁴⁸¹. Pomimo braku oficjalnego potwierdzenia, Pallotto poinformował Rzym o głównych postanowieniach traktatu. Chrystian IV miał zachować terytoria utracone w wyniku działań wojennych, sam zaś zobowiązywał się nie ingerować w przyszłości w sprawy Rzeszy. Obie strony gwarantowały powstrzymanie się od zbrojnego rozstrzygania spornych kwestii, a gdyby do takich doszło, miały być one oddane pod mediację arbitrów⁴⁸². Pokój lubecki potwierdził dominację cesarza w północnych Niemczech, a jednocześnie dla obozu protestanckiego stanowił groźbę dalszej ekspansji habsburskiej. Tym samym nie mógł być trwały i wyznaczał jedynie swego rodzaju interwał między kolejnymi etapami wojny trzydziestoletniej. Rola głównego antagonisty Ferdynanda II przypadła Gustawowi II Adolfowi. Traktat w Lubecie został skrytykowany przez Kurię rzymską⁴⁸³. Tak surowa ocena papieżstwa wynikała z przekonania, że cesarz, uwolniony od konfliktu z Danią, będzie mógł zaangażować się w wojnę o sukcesję mantuańską i umocnić swe wpływy na Półwyspie Apenińskim, co było sprzeczne z interesami Stolicy Apostolskiej⁴⁸⁴.

W kontekście porozumienia Ferdynanda II z Chrystianem IV, zakończenie konfliktu u ujścia Wisły miało kluczowe znaczenie dla konfrontacji obozu protestanckiego z katolickim. Przedłużająca się wojna w Prusach, mimo początkowych sukcesów, nie przyniosła Szwecji zdecydowanego zwycięstwa, a ponadto w Sztokholmie zaczęto poważnie rozważać możliwość przeniesienia działań zbrojnych znad Wisły nad Odrę. W 1627 roku do Brukseli wysłano Eryka Larsona Linde w celu nawiązania relacji handlowych z Hiszpanią i wybadania, czy istnieje możliwość mediacji habsburskiej w wojnie z Rzeczypospolitą. Misja ta została dostrzeżona przez dyplomację papieską, przy czym rzymscy decydenci nie dali wiary zapewnieniom o poszukiwaniach mediatora, uznali natomiast, że rzeczywistym celem, jaki przyświecał posłowi szwedzkiemu, była chęć odizolowania państwa polsko-litewskiego na arenie międzynarodowej⁴⁸⁵. W kolejnym roku dwór sztokholmski delegował do Francji Larsa Nielsona. Pod murami La Rochelle spotkał się on z Richelieu, by wy badać, na ile możliwa

481 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Pruch 9 VI 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 184r-v; [była chęć uwolnienia, by móc się skupić na sytuacji we Włoszech, zgodnie z życzeniem Hiszpanów].

482 Ibidem, por. *The Peace of Lübeck, 22 May November 1629*. W: *The Thirty Years War...*, nr 45, s. 97–99.

483 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 387.

484 G. LUTZ: *Roma e il mondo germanico nel periodo della guerra dei Trent'Anni*. W: *La corte di Roma tra Cinque e Seicento. „Teatro” della politica europea*. Red. G. SIGNOROTTO, M.A. VISCEGLIA. Roma 1998, s. 434–435; IDEM: *Rom und Europa...*, s. 79; R. BIRELEY: *Ferdinand II...*, s. 187.

485 F. Barberini do G.B. Lancellottiego, Rzym 5 VI 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 101v–102r.

jest mediacja Ludwika XIII w polsko-szwedzkim konflikcie⁴⁸⁶. Późniejsze działania dyplomacji szwedzkiej zwróciły uwagę nuncjusza paryskiego, który w liście z 7 stycznia sygnalizował, że *il Re di Suetia prega con sua lettera il Re Christianissimo d'interporsi a pacificando col Re di Polonia*⁴⁸⁷. Informacje te potwierdził w kolejnej depeszy adresowanej do Barberiniego⁴⁸⁸. Co ciekawe, całkowicie sprzeczne wiadomości napływały do Rzymu z Warszawy i z Wiednia. Pallotto, powołując się na listy otrzymane od swego warszawskiego odpowiednika, twierdził, że Gustaw II Adolf jest przeciwny pokojowi z Rzeczypospolitą⁴⁸⁹. W rzeczywistości starania dyplomacji szwedzkiej trafiły w Paryżu na podatny grunt. Po rozprawie z hugenocką opozycją Richelieu mógł poświęcić się osłabianiu pozycji Habsburgów, rywalizujących w tym czasie z Francją w północnych Włoszech. Słusznie wykazał Maciej Serwański, iż niepowodzenie dyplomacji Burbonów w Lubece doprowadziło do wzrostu politycznej roli Szwecji w antyhabsburskich planach Richelieu i tym samym znaczenia dalszej misji Charnacé'a⁴⁹⁰. Odpowiedzią dworu paryskiego na pokój w Lubece miało być uwolnienie Szwedów od wojny z Polską i skierowanie ich oręża przeciwko Ferdynandowi II. Tym samym Rzeczypospolita stała się dalszym celem podróży Francuza.

Informacje o francuskiej mediacji dotarły do Warszawy jeszcze przed przybyciem negocjatora. Reagując na nie, Santa Croce podjął kolejną próbę zniechęcenia Zygmunta III Wazy do zawierania jakichkolwiek układów z Gustawem II Adolfem. Nuncjusz zaprezentował monarsze polskiemu dotychczasowe oszustwa i podstępny stosowane przez króla Szwecji. Odpowiedź monarchy była utrzymana w tym samym tonie co wcześniejsze, udzielane wysłannikowi papieskiemu. Król przyznał, że wydał zgodę na rozpoczęcie pertraktacji ze względu na tendencje pacyfistyczne, podkreślając jednak, że żaden traktat nie dojdzie do skutku, jeżeli nie będzie on zbieżny z jego osobistymi interesami⁴⁹¹. W czasie kolejnego spotkania zapewnił arcybiskupa Seleucji, że jeżeli dojdzie do zawarcia traktatu pokojowego, to będzie w nim rekomendowana religia katolicka. Jednocześnie informował, że oczekuje mediatorów z Anglii i Francji i spodziewa się, że będą to te same osoby, które kilka tygodni wcześniej doprowadziły do zawarcia pokoju w Lubece, przy czym do osoby dyplomaty francuskiego podchodził z nieufnością, podobnie jak inny rozmówca nuncjusza – Mikołaj Wolski⁴⁹².

Francuz zjawił się na Pomorzu pod koniec lipca i od razu wyruszył do Królewca na spotkanie z Jerzym Wilhelmem. Koncepcja włączenia się Francji w mediację między

486 M. CICHOCKI: *Mediacja Francji...*, s. 110–111.

487 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Paryż 7 I 1629, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 71, f. 6r; [Król Szwecji prosi w swym liście króla chrześcijańskiego aby pomógł mu w pojednaniu z królem Polski].

488 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Paryż 18 I 1629, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 71, f. 16r-v.

489 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 3 II 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 69v.

490 M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 55.

491 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 405r-v.

492 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 21 VI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 418r-v.

Polską a Szwecją spotkała się z aprobatą i akceptacją ze strony elektora. Uzgodniwszy wszelkie szczegóły, Charnacé w połowie lipca opuścił Królewiec i udał się do Polski. Przybycie Francuza, mimo wcześniejszych zapowiedzi, było dla Polaków zaskoczeniem. Jak sygnalizował Santa Croce, oczekiwano raczej przybycia posła angielskiego. W obozie pod Malborkiem dyplomata spotkał się ze Stanisławem Koniecpolskim. Ze strony hetmana wysłuchał licznych zarzutów co do organizacji i charakteru poselstwa, a także wątpliwej neutralności oraz realnych zamiarów Ludwika XIII. Po przybyciu Zygmunta III Wazy do obozu, Charnacé zapewnił go, że *vuol procurargli la pace con tutte le sue forze*⁴⁹³. W swoim wystąpieniu odwoływał się do historycznych zażyłości między Francją a Rzeczypospolitą, przytaczał postać Henryka Walezego, ale zdaniem nuncjusza – zaufania króla nie zdobył. Wkrótce doszło do poważnego sporu między mediatorem a monarchą co do kwestii tytułarnych. Francuz nie chciał się zgodzić, aby Zygmunta III tytułowano królem szwedzkim i zabiegał, aby w treści traktatu ujęto Ludwika XIII jako *très puissant*, czego z kolei nie chciał zaakceptować monarcha. W efekcie pierwotna nieufność względem Charnacé'a jeszcze bardziej się pogłębiła, co z satysfakcją odnotował Santa Croce: *Quest'Ambasciatore (...) non è però ben visto da Sua Maestà, anzi lo ha in qualche sospetto, perché fu da Gustavo in Prussia due anni fa se ne spera alcun effetto per non esser massime persona di conto*⁴⁹⁴. Pod koniec lipca wysłannik Ludwika XIII opuścił obóz polski: *senza haver audienza se ne parti disgustato tanto più perché gli'fu negato il poter andar a trovar Gustavo in Marienburg, ma dettogli, che tornasse unitamente al suo Signore, onde parve che fusse trattato più da spia, che d'Ambasciatore*⁴⁹⁵.

Wbrew przewidywaniom i nadziejom Santa Croce, Charnacé nie powrócił do Francji, lecz udał się do obozu Gustawa II Adolfa. Tymczasem niezręczną sytuację dyplomatyczną, w jakiej znalazła się Rzeczypospolita, Zygmunt III starał się wyjaśnić za pośrednictwem nuncjatury apostolskiej. Monarcha poprosił arcybiskupa Seleucji o napisanie listu do Bichiego. Ten z kolei miał go przedstawić Ludwikowi XIII. Niewątpliwie dyplomata papieski nawiązał kontakt ze swym paryskim odpowiednikiem w tej kwestii⁴⁹⁶. Charnacé po rozmowach z Gustawem II Adolfem powrócił do obozu polskiego i 4 sierpnia ponownie spotkał się z monarchą, aczkolwiek zdaniem nuncjusza nie został dobrze przyjęty⁴⁹⁷. Mimo to król zaakceptował arbitraż Ludwika XIII, co

493 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 26 VII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 433r-v; [chce zadbać o pokój ze wszystkich swoich sił].

494 Ibidem; [Ten ambasador (...) nie jest jednak dobrze widziany przez Jego Królewską Mość, nawet ma się pewne podejrzenia, ponieważ przebywał w Prusach u Gustawa dwa lata temu, nie wierzy się w jakikolwiek efekt, gdyż nie jest najlepszą osobą do tej sprawy].

495 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 2 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 435r; [wyjechał bez audiencji zdegustowany także dlatego, że zabroniono mu jechać do Malborka na spotkanie z Gustawem, odpowiedział, że powróci do swego pana, wydaje się więc, że bardziej działał jako szpieg, niż jako ambasador].

496 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 16 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 448r.

497 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 9 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol.

w efekcie zaowocowało wznowieniem negocjacji⁴⁹⁸. Powrót Francuza ucieszył pacyfistycznie usposobioną część społeczeństwa polskiego i zaniepokoił Kurię rzymską, czego konsekwencją było polecenie, by nuncjusz z najwyższą uwagą śledził dalszy przebieg negocjacji: *ella dove può invigili con minore oculteza, che favore al servizio della Religione Cattolica*⁴⁹⁹.

Tymczasem Charnacé rozpoczął zabiegi, które miały mu pomóc odzyskać zaufanie Polaków. Jak donosił Santa Croce: *L'Ambasciatore francese va acquistando credito con Polacchi, sebene credono ancora ch'egli procuri la pace per interesse del suo Re*⁵⁰⁰. Początkowo nuncjusz dość sceptycznie podchodził do szans na zakończenie wojny. Przytoczył opinię Oxenstierny, iż pokój jest niemożliwy. Pokusił się również o własną prognozę i twierdził, że Polacy nie zaakceptują warunków pokoju, nie odzyskawszy terytoriów straconych w czasie wojny, a to wydaje się mało prawdopodobne, ze względu na fakt, *che Gostavo voglia ritenesse quello, ch'ha in Prussia per accessione ancora dell'interregno di Sua Maestà*⁵⁰¹. Zwraçał również uwagę na postawę monarchy, który nie wierzył w końcowy sukces negocjacji⁵⁰². Charnacé wykazywał się sporą aktywnością, krążąc między obydwoma obozami. Działaniom dyplomaty francuskiego sprzyjała sytuacja militarna. Nieudana próba zdobycia Malborka, jak również poczynania wojsk cesarskich w Polsce utwierdzały społeczeństwo polskie w przekonaniu, że należy jak najszybciej doprowadzić do zakończenia wojny. We wrześniu działania Francuza wsparł rozjemca angielski – sir Thomas Roe⁵⁰³. Polacy wiązali z nim duże nadzieje, licząc że jego starania będą przeciwwagą dla proszwedzkiej postawy Charnacé'a. W rzeczywistości antyhabsburskie cele polityczne i gospodarcze sytuowały Anglika po tej samej stronie co

40, f. 444r; [Podziękował w ogólnych słowach, ale w efekcie nie jest dobrze widziany przez Jego Królewską Mość].

498 Więcej o pertraktacjach pokojowych poprzedzających zawarcie rozejmu altmarskiego, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 325–330; M. CICHOCKI: *Mediacja Francji...*, s. 101–132; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 83–114; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 60–69; J.K. FEDOROWICZ: *England's Baltic trade...*, s. 190–194, 205–206; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 54–55.

499 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 22 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 150r-v; [Pan gdzie tylko może niech śledzi (pertraktacje) z największą uwagą dla dobra religii katolickiej].

500 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1629; ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 446r; [Ambasador francuski pragnie zdobyć zaufanie Polaków, a ci wierzą jeszcze, że doprowadzi do pokoju, który będzie odpowiadał interesom jego króla].

501 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 446r; [że Gustaw chce utrzymać to co ma w Prusach, aby umożliwić sobie udział w przyszłym bezkrólewiu].

502 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 474r.

503 Więcej o udziale Roe w negocjacjach altmarskich, zob. E.A. MIERZWA: *Polska a Anglia...*, s. 87–113; J.K. FEDOROWICZ: *England's Baltic trade...*, s. 190–194, 205–206; A. KALINOWSKA: *Król, faworyt, dwór, Rzeczypospolita w końcowym okresie panowania Zygmunta III w relacji ambasadora angielskiego sir Thomasa Roe. W: Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON. Kraków 2006, s. 283–298.

Francuza – za Szwecją przeciw Polsce⁵⁰⁴. Rzeczypospolita nie mogła również liczyć na wsparcie dyplomatyczne Brandenburgii. Charnacé wykorzystał opozycyjne stanowisko Hohenzollerna wobec Ferdynanda II i jeszcze silniej związał go ze Szwecją, czego efektem było spotkanie elektora z Gustawem II Adolfem, do którego doszło 20 września w Fischhausen⁵⁰⁵.

W liście z 6 września Santa Croce zwrócił uwagę na zmianę stanowiska Zygmunta III Wazy. Dotychczas niechętny jakimkolwiek porozumieniu ze Szwedami król, zaczął się skłaniać do kompromisu. Zdaniem przedstawiciela papieskiego monarcha był zawiedziony nieudolnie prowadzonymi działaniami wojennymi oraz pobytem wojsk cesarskich w Polsce⁵⁰⁶. Wydaje się, że pobudki, jakimi kierował się władca, były bardziej złożone. Król po szczegółowej analizie sytuacji międzynarodowej uznał, że dalsze przeciąganie wojny z Gustawem II Adolfem w kontekście jego aspiracji dynastycznych straciło sens. O wiele korzystniejsze perspektywy niosła ze sobą interwencja szwedzka w Rzeszy, bowiem stwarzała ona możliwość wystąpienia przeciw monarchii trzech koron w innej konfiguracji – z Habsburgami jako równorzędnym sojusznikiem⁵⁰⁷. Ostatecznie 26 września w Altmarku podpisano tak niepożądany w Rzymie rozejm polsko-szwedzki. Proszwedzka postawa mediatorów zaważyła na ostatecznym, niekorzystnym dla strony polskiej kształcie traktatu. Podczas późniejszej rozmowy z nuncjuszem Zygmunt III Waza wyraził swe niezadowolenie z faktu zakończenia wojny ze Szwedami. Santa Croce donosił: *Disse Sua Maestà a me che vedendo l'introvata tregua, che si trattava, non volse approverla ma per sodisfar a Polacchi ne diede la facoltà a commisiarci et ha havuto per male*⁵⁰⁸. Monarcha winą obarczył komisarzy, którzy w jego ocenie nie byli w stanie wynegocjować oczekiwanych warunków, a on sam go zaaprobował: *essevi stata costretta da senatori e da tutto il Regno, ne potersi tirar più in lungo la guerra*⁵⁰⁹. Wydaje się, że o ile król mógł czuć rozgoryczenie z powodu postanowień traktatu, o tyle samo zakończenie wojny przyjął z pewną ulgą i nowymi nadziejami, natomiast postawa zaprezentowana w rozmowie z przedstawicielem Urbana VIII i zrzucanie z siebie odpowiedzialności stanowiła część gry politycznej, której mimowolnym widzem był Santa Croce.

W Rzymie z uwagą śledzono wiadomości napływające z północy co do polsko-szwedzkich negocjacji i będącego ich konsekwencją rozejmu. Ich skąpa ilość rzucała na rozeznanie polityczne papieża. Wpływ na taką sytuację miał fakt, iż ze

504 M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 65.

505 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 398.

506 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 468r-v.

507 R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 251–252.

508 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 4 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 489r; [Powiedział mi Jego Królewska Mość, że widząc rozejm, który był przygotowywany, nie chciał go aprobować, ale aby usatysfakcjonować Polaków dał uprawnienia komisarzom i uczynił źle].

509 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 493r. [będąc zmuszonym przez senatorów i całe państwo, nie mogąc przeciągać dłużej wojny].

względem na szerzącą się w Rzeczypospolitej epidemię, Stolica Apostolska na pewien czas została odcięta od relacji Santa Croce. Już na początku października Barberini informował nuncjusza w Wiedniu: *verificandosi la lunga tregua di dodici anni, che si dice esser conclusa dal Polacco con il medesimo Sueco*⁵¹⁰. Z kolei do nuncjusza w Polsce pisał: *L'Indisposittione et altro infortunii già sopraggiunti nell'esercito Regio rendevano langvide le speranze di buon successo. E perciò, la conclusione della tregua fatta dal Re con Gostavo non tanto apporta meraviglia, quanto dispiacere*⁵¹¹. Pierwsze niesprawdzone informacje o rozejmie zaczęły docierać do Wiecznego Miasta z różnych ośrodków w połowie października. Sekretarz stanu, kwestionując ich wiarygodność, apelował do nuncjusza o weryfikację⁵¹². W depeszy datowanej na 11 października Santa Croce oficjalnie potwierdził zawarcie rozejmu, a także wysłał Barberinemu kopię porozumienia⁵¹³. W połowie listopada Stolica Apostolska dysponowała już pismami od arcybiskupa Seleucji, informującymi o zakończeniu negocjacji⁵¹⁴.

Zdaniem Santa Croce niekorzystny wydźwięk traktatu altmarskiego był przede wszystkim konsekwencją nieudanej wyprawy wojsk cesarskich do Polski. Można założyć, że ocena nuncjusza była inspirowana opinią Zygmunta III Wazy, który wielokrotnie skarżył się na oddziały Arnima⁵¹⁵. Zrzucając winę na kontyngent habsburski, monarcha chciał zataić fakt, że rozejm był wynikiem realizacji jego wizji politycznej. Arcybiskup Seleucji krytycznie odniósł się również do postawy Polaków. W relacji z 5 stycznia, podsumowującej konflikt o ujście Wisły, ukazał Rzeczypospolitą jako państwo słabe, ze społeczeństwem opowiadającym się przeciw władcy oraz nieuznającym żadnych autorytetów⁵¹⁶. Jego następcą – Onorato Visconti – w swej końcowej relacji więcej miejsca poświęcił międzynarodowym uwarunkowaniom traktatu alt-

510 F. Barberini do G.B. Pallotto, Rzym 6 X 1629, ASV, Nunziatura di Germania, ASV, vol. 119, f. 96r-v, [Potwierdza się długi rozejm dwunastoletni, który jak się mówi, został zawarty między Polakiem a wspomnianym Szwedem].

511 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 13 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 151v; [Indolencja i inne nieszczęścia, które już dotknęły wojsko królewskie, osłabiły słabe nadzieje na sukces. Przez co konkluzja rozejmu niesie ze sobą nie tyle zdziwienie ile rozczarowanie].

512 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 20 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 151v-152r.

513 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42, f. 115r.

514 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 17 XI 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 153r.

515 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 13 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 474r; tenże do tegoż, Warszawa 4 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 489r; tenże do tegoż, Warszawa 11 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 493r. Krytyczne stanowisko króla wobec działań wojsk cesarskich w Polsce w 1629 r. potwierdza list jego sekretarza Krzysztofa Lode do Wallensteina, zob. K. Lode do A. von Wallensteina, Warszawa, 5 października 1629 r., DBBTI, t. IV, nr 855, s. 324. Pogląd tłumaczący warunki rozejmu działalnością oddziałów Arnima został utrwalony w historiografii, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *O ujście Wisły...*, s. 362.

516 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 5 I 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 507r.

marskiego, uznając, że architektem polsko-szwedzkiego porozumienia był Charnacé, „który widząc jak wielkie trudności zachodziły w zawarciu stałego pokoju, chciał tym sposobem uśpić Polaków w tym słodkim letargu, pochlebić nadziejom króla i rozbronić bijących się, aby użyć całej siły swych sprzymierzeńców przeciw cesarzowi i katolikom w Niemczech”⁵¹⁷.

517 *Zdanie sprawy z nuncyatury w Polsce przez Honorata Visconti, arcybiskupa Larissy, nuncjusza papieża Urbana VIII, podane na ręce kardynała Barberino, Warszawa, 15 VII 1636. W: Relacye nuncyuszów..., s. 232.*

Rozdział III

Od Altmarku po Lützen (1629–1632)

Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

ŚW. PAWEŁ Z TARSU

1. Gustaw II Adolf przeciw Habsburgom

Rzeczypospolita w planach papieskich w latach 1629–1632

Zawarcie rozejmu w Altmarku miało szerokie konsekwencje polityczne, zarówno dla państw-sygnatariuszy, jak i dla całej Europy, trawionej ogniem wojny trzydziestoletniej. Gustaw II Adolf mógł zaangażować się militarnie w Rzeszy, ale też będąc świadomym roszczeń monarchy polskiego do korony szwedzkiej, musiał podjąć działania, mające zapewnić Szwecji i całemu obozowi protestanckiemu bierność Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Dla Zygmunta III zakończenie wojny w Prusach oraz interwencja Szwedów na terytorium Niemiec otwierały nowe możliwości i tworzyły szansę wystąpienia przeciwko monarchii trzech koron w innej konfiguracji. W nowej sytuacji politycznej znalazła się Stolica Apostolska, dotychczas działająca na rzecz przeciągania w czasie wojny o ujście Wisły. Polsko-szwedzkie porozumienie oznaczało dla Kurii konieczność weryfikacji polityki względem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wyznaczyło nowy etap w relacjach między papieżem a Polską.

Jak zostało wykazane w poprzednich częściach pracy, jeszcze w czasie trwania działań zbrojnych w Prusach w obozie katolickim dostrzegano możliwość przerwania wojsk szwedzkich znad Wisły nad Odrę. Podczas rokowań altmarskich nuncjusz w Wiedniu – Giovanni Battista Pallotto przestrzegał: *il Sueco sia per passare nell'Imperio, hora, che si suppone conclusa la tregua con Polonia*¹. Tydzień później zwracał uwagę, że Gustaw II Adolf może uzyskać potężne wsparcie z zagranicy: *può quà temersi del Re di Suetia dopo la tregua conclusa col'Polacco. Scrivendosi che detto Re passi con potente essercito verso il Ducato di Michelburgh con l'assistenza di gente e danari di Francia, Inghilterra, Danimarca, Venetiani et Olandesi*². O niebezpieczeń-

1 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 22 IX 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 119, f. 103r; [Szwed może wkroczyć do Imperium, teraz kiedy spodziewane jest podpisanie rozejmu z Polską].

2 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 29 IX 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 119, f. 121r; [Można się tu obawiać króla szwedzkiego po zawarciu rozejmu z Polską. Pisz się, że wspo-

stwie włączenia się Szwecji do skonfliktu w Rzeszy wzmiankował również w liście napisanym pod koniec grudnia: *Di Suetia, sento che sia risoluto d'entrare nel Ducato di Michelburgh et altri luoghi ancora dell'Imperio*³.

Obawy nuncjusza wiedeńskiego były jak najbardziej uzasadnione. Od czasu interwencji szwedzkiej w Stralsundzie, Gustaw II Adolf starał się zachować pozorną neutralność wobec konfliktu w Rzeszy, jednak wraz ze stopniowym rozszerzaniem się zasięgu działań wojennych, coraz częściej ścierały się interesy jego i cesarza. Dypłomata papieski rezydujący w Wiedniu – Carlo Carafa – w sprawozdaniu końcowym ze swej nuncjatury⁴ ukazał relacje te w dość uproszczony sposób, pisząc: *Con il Re di Suetia, ancorche l'Imperatore non ci habbia alcuno particular interesse, non essendo egli per qualche stato Principe dell'Imperio, ne havendo alcuna confidenza il suo Regno con li stati dell'Imperatore e dell'Imperio, tuttavia per esser nemico del Re di Polonia, per esser lutherano, et adherente e congiurato con tutti li nemici di Sua Maestà e della Casa d'Austria, l'Imperatore lo tiene per nemico*⁵. Decyzja o przystąpieniu Szwedów do wojny przeciwko Ferdynandowi II zapadła jeszcze przed ostatnią kampanią pruską. Na przełomie 1628 i 1629 roku podczas posiedzenia Rady w Sztokholmie zaaprobowano ideę interwencji militarnej w Rzeszy⁶. Chęć przeniesienia działań wojennych z Prus do Rzeszy wynikała z pobudek ekonomicznych, politycznych oraz ideologicznych. Szwedzi pragnęli kontynuować ekspansję wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku, a w dalszej kolejności zdobyć kontrolę nad ujściami dużych rzek, by w ten sposób zapewnić sobie dochód z ceł. Istotna dla tej decyzji była również kwestia bezpieczeństwa państwa. Pojawienie się wojsk cesarskich w północnych Niemczech, podobnie jak i plany Olivaresa, niepokoiły Sztokholm. Gustaw II Adolf, chcąc uniknąć wojny na terytorium swojego państwa, zdecydował się zaatakować cesarstwo. Propaganda szwedzka tłumaczyła decyzję o wkroczeniu do Rzeszy względami ideologicznymi i chęcią niesienia pomocy protestantom. Istotny wpływ na decyzję Szweda miały również działania dyplomacji francuskiej, która chciała wykorzystać siłę oręża szwedzkiego, by przechylić na swoją stronę szalę zwycięstwa w wojnie o sukcesję mantuańską.

mniany król wkroczy z potężnym wojskiem do Księstwa Meklemburgii przy wsparciu militarnym i finansowym od Francji, Anglii, Danii, Wenecji i Holendrów].

3 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 23 XII 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 120, f. 12v; [Ze Szwecji, słyszy się, że zdecydowano o wkroczeniu do Księstwa Meklemburgii i jeszcze innych części Imperium].

4 Relacja Carafy została szczegółowo omówiona przez G. Brauna, zob. *Kaiser und Reich...*, s. 77–104.

5 C. Carafa, *Relazione di Germania 1628*, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 26a, f. 133r; [Z królem Szwecji cesarz nie ma żadnych szczególnych interesów, gdyż nie jest on księciem w cesarstwie, ani jego państwo nie ma żadnego związku z księstwami cesarza i cesarstwem, w każdym razie, dlatego że jest wrogiem króla polskiego, że jest luteranem, że jest zwolennikiem i sojusznikiem wrogów Jego Cesarskiej Mości i domu austriackiego, cesarz uważa go za wroga].

6 Posiedzenie Rady odbyło się w dniach 15 XII 1628 – 8 I 1629. Więcej o decyzji przystąpienia Szwecji do wojny przeciw cesarzowi, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, vol. 2, s. 372–373; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 179.

Trwająca od 1628 roku wojna o sukcesję w Mantui⁷, której stawką była dominacja w północnych Włoszech, przekonała Kardynała de Richelieu o konieczności wciągnięcia Szwedów w wir działań wojennych przeciw Habsburgom. Przekonanie to było tym bardziej uzasadnione, że po zawarciu pokoju w Lubece Ferdynand II mógł skupić swą uwagę na Półwyspie Apenińskim⁸. Jesienią do wojny o sukcesję mantuańską włączyła się hiszpańska linia Habsburgów, wysyłając do Monferratu wojska pod dowództwem Ambrogio Spinoli. Intensyfikacja działań militarnych sprawiła, że Francesco Barberini dostrzegł w konflikcie rozgrywającym się na północy Włoch zarzewie przyszłych konfliktów: *la mossa del medesimo Sueco contro il paese di Germania hanno havuto origine et hanno fornite da i moti d'Italia, i quali fanno anche trionfiare gli Olandesi et alzar la testa ad altri, non essendone dubbio, che camminando avanti la guerra d'Italia s'inspiranno sempre più le altre diversioni*⁹. Teza ta została powtórzona w jednym z kolejnych listów wysłanych do Wiednia: *questi impegni della guerra d'Italia danno animo et occasione a Dani, a Sueci, a Olandesi, a protestanti dell'Imperio, a Gabor, al Turco di machine e disegni nuovi contro il Christianesimo cattolico*¹⁰.

Działania wojsk habsburskich w wojnie o sukcesję mantuańską skłoniły Paryż do poszukania odpowiedniego sojusznika. Richelieu liczył, że interwencja Gustawa II Adolfa w Rzeszy zmusi cesarstwo do militarnego zaangażowania się na dwóch frontach – włoskim i niemieckim, a w dalszej perspektywie pozwoli na korzystne dla Burbonów rozstrzygnięcie konfliktu w Italii. Jednocześnie chciano doprowadzić do podpisania sojuszu francusko-szwedzkiego, wymierzonego przeciwko austriackiej linii Habsburgów. Prace nad nim nabrały tempa po upadku Mantui. Przedstawiciel Stolicy

7 Więcej o wojnie mantuańskiej, zob. R. QUAZZA: *La guerra per la successione di Mantova e del Monferrato (1628–1631)*, t. 1–2. Mantova 1926; IDEM: *Mantova e Monferrato, nella politica europea alla vigilia della guerra per la successione (1624–1627)*. Mantova 1922; M. FERNÁNDEZ ÁLVAREZ: *Don Gonzalo Fernández de Córdoba y la guerra de sucesión de Mantua y del Monferrato, 1627–1629*. Madrid 1955; R. RÓDENAS VILAR: *La política europea...*, s. 149–175; J.H. ELLIOTT: *Il miraggio dell'Impero...*, s. 402–413; R. STRADLING: *Prelude to Disaster: The Precipitation of the War of the Mantuan Succession, 1627–1629*. „Historical Journal”, n. 33 (1990), s. 769–785; D. PARROTT: *A Prince Sovereign and the French Crown: Charles de Nevers, 1580–1637*. W: *Royal and Republican Sovereignty in Early Modern Europe. Essays in Memory of Ragnhild Hatton*. Red. R. ORESKO, G.C. GIBBS, H.M. SCOTT. Cambridge 1997, s. 149–187; IDEM: *The Mantuan Succession: A Sovereignty Dispute in Early Modern Europe*. „English Historical Review”, n. 112 (1997), 20–65. Stosunek papieżstwa do wspomnianego konfliktu przedstawili: S. GIORDANO, zob. *Urbano VIII, la casa d'Austria e la libertà d'Italia*. W: *Papato e Impero...*, s. 73–82; P. TUSOR: *The Baroque...*, s. 55–58.

8 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 18 VIII 1629, NAD, *Nuntiatur des Pallotto...*, vol. I, nr 160, s. 294.

9 F. Barberini do G.B. Pallotto, Rzym 7 XI 1629, ASV, *Nunziatura di Germania*, vol. 119, f. 172r; [ruch Szweda przeciw państwu niemieckim miał swe początki i został spowodowany przez sytuację w Italii, która pozwoliła także zatrumfować Holendrom i podnieść głowę innym, nie ma wątpliwości, że postępująca naprzód wojna w Italii inspiruje nadal inne dywersje].

10 F. Barberini do G.B. Pallotto, Rzym 1 XII 1629, NAD, *Nuntiatur des Pallotto...*, vol. 2, nr 217, s. 395; [zaangażowanie wojną we Włoszech daje odwagę i okazję Duńczykom, Szwedom, Holendrom, protestantom w cesarstwie, Gaborowi, Turkom do machinacji i nowych projektów przeciwko chrześcijaństwu katolickiemu].

Apostolskiej we Francji – Guidi di Bagno – w czerwcu 1630 roku informował Rzym o zawarciu sojuszu na okres 6 lat, przy założeniu, że skarb szwedzki będzie otrzymywał z Paryża subsydia na prowadzenie wojny w Niemczech w wysokości 100 tysięcy franków miesięcznie¹¹. Informacje te okazały się jednak nieprawdziwe, a rokowania sojusznicze prowadzone w Sztokholmie wiosną 1630 roku nie przyniosły spodziewanego porozumienia¹². Mimo to Gustaw II Adolf nie zrezygnował ze swych planów, a prowadzone przez niego przygotowania utwierdzały obóz katolicki w przekonaniu, że szwedzka interwencja w Rzeszy jest jedynie kwestią czasu¹³.

O ile Urban VIII w czasie trwania wojny mantuańskiej sprzyjał Karolowi de Nevers, obawiając się zwiększenia wpływów habsburskich w północnej części Półwyspu Apenińskiego, o tyle w konflikcie w Niemczech zdecydowanie opowiedział się po stronie cesarza. Świadczy o tym ewidentnie antyszwedzki ton korespondencji papieskiej z lat 1630–1632. Tym samym wydaje się, że pogląd dominujący w starszej historiografii, jakoby papież sprzyjał Gustawowi II Adolfowi, a wręcz był jego sojusznikiem jest zbyt daleko idący¹⁴. W rzeczywistości w Rzymie obawiano się przechylenia szali zwycięstwa na korzyść protestantów, a także możliwości zaangażowania się Szwedów w wojnę mantuańską, po wcześniejszym pokonaniu wojsk cesarskich.

Istotne znaczenie dla szwedzkiej interwencji w Rzeszy miała postawa Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Gustaw II Adolf niewątpliwie zdawał sobie sprawę z ambicji Zygmunta III Wazy i obawiał się o trwałość rozejmu altmarskiego. Przystępując do wojny przeciwko cesarzowi, podjął działania, które miały zdestabilizować sytuację wewnętrzną oraz zewnętrzną państwa polsko-litewskiego, a także zagwarantować bierność zarówno polityczną, jak i militarną kuzyna. Plany Szweda wobec Rzeczypospolitej biegły dwutorowo. Po pierwsze, władca Szwecji chciał odizolować monarchię Zygmunta III Wazy na arenie międzynarodowej poprzez stworzenie sieci sojuszy politycznych ze wszystkimi jej potencjalnymi wrogami – Turcją, Siedmiogrodem, Chanatem Krymskim, a w szczególności z Moskwą. Po drugie – zamierzał osłabić Polskę wewnętrźnie. Mając na uwadze zaawansowany wiek Zygmunta III Wazy oraz nadchodzące bezkrólewie, zaczął sygnalizować chęć ubiegania się o koronę polską.

Szwedzka interwencja w Rzeszy i antypolskie knowania Gustawa II Adolfa skłoniły Stolicę Apostolską do szybkiej reakcji. Z jednej strony dyplomacja papieska we współpracy z cesarską podjęła działania, które miały przekonać Zygmunta III Wazę

11 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Ciamberi 18 VI 1630, ASV, Nunziatura di Francia, vol 73, f. 156v-158r.

12 Więcej o rokowaniach sojuszniczych z 1630 r., zob. M. CICHOCKI: *Mediacja Francji...*, s. 163–164; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 407–410; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 71; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 191.

13 W marcu 1630 r. nuncjusz Santa Croce, powołując się na doniesienia Torquato Contiego, informował, iż Gustaw czyni wielkie przygotowania do wojny z cesarzem, zob. A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 16 III 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 522r.

14 Pogląd taki reprezentują dawni niemieccy historycy m.in. L. von Ranke, zob. *Dzieje papieństwa w XVI–XIX wieku*, Warszawa 1974, s. 553–555; także L. VON PASTOR: *Storia dei Papi...*, vol. XIII, s. 424–425.

do wystąpienia przeciwko monarsze szwedzkiemu i udzielenia wsparcia militarnego Ferdynandowi II, z drugiej – starała się zapobiec wprowadzeniu w życie planów monarchy szwedzkiego. Biorąc pod uwagę zaawansowany wiek i pogarszający się stan zdrowia monarchy polskiego, a co za tym idzie – coraz mniejszą aktywność na arenie międzynarodowej, więcej miejsca poświęcono drugiej kwestii. W efekcie w latach 1630–1632 Kuria w mniejszym stopniu postrzegała państwo polsko-litewskie jako wykonawcę swych planów politycznych, widząc w niej przede wszystkim obiekt działań prewencyjnych, będących reakcją na zabiegi dworu sztokholmskiego. Zmiana papieskiej optyki względem Rzeczypospolitej zbiegła się w czasie ze zmianą na stanowisku nuncjusza papieskiego w Warszawie. Antonio Santa Croce został wyniesiony do rangi kardynała i opuścił Rzeczypospolitą¹⁵. Na jego miejsce Urban VIII desygnował arcybiskupa Larissy – Onorato Viscontiego¹⁶, który z pochodzenia był Mediolańczykiem, a tym samym poddanym hiszpańskim i zwolennikiem Habsburgów¹⁷.

2. Papiestwo wobec szwedzkiej interwencji

Próba wciągnięcia Rzeczypospolitej do wojny w Rzeszy

Dnia 6 lipca 1630 roku Gustaw II Adolf wraz ze swoją armią wylądował w miejscowości Peenemünde na wyspie Uznam, inicjując szwedzką interwencję w Rzeszy¹⁸. Szczęście sprzyjało królowi, bowiem na wstępie kampanii, na skutek intryg dworskich, Ferdynand II podczas zjazdu elektorów w Ratyzbonie odwołał Albrechta von Wallensteina, a także obniżył liczebność armii. Kolejne miesiące pokazały, jak fatalne były to decyzje. Zredukowane oddziały cesarskie, pozbawione doświadczonego dowódcy, nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się naporowi wroga. W efekcie Szwedzi szybko opanowali Szczecin i inne miejscowości wokół ujścia Odry, a następnie wkroczyli do Meklemburgii. Postępy oddziałów trzech koron na terytorium Niemiec z uwagą i niepokojem śledzono w Rzymie. W październiku 1630 roku pierwsze zwycięstwa Gustawa II Adolfa Francesco Barberini tłumaczył rozbiciem polityczno-religijnym panującym w Rzeszy¹⁹. Późniejsze sukcesy dyplomatyczne i militarne Skandynawów tylko spotęgowały niepokój Kurii. Mimo zabiegów nuncjusza Guidi di Bagno 23 stycz-

15 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 23 II 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 159r-160v.

16 F. Barberini do A. Santa Croce, Rzym 20 IV 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 163r-v.

17 Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 35.

18 Działania wojenne wojsk szwedzkich w Rzeszy w latach 1630–1632 doczekały się wielu opracowań, z których warto wymienić: A. GINDELY: *History of the Thirty Years'war*. New York/ London 1892, s. 39–150; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 426–559; C.V. WEDGWOOD: *The thirty years...*, s. 269–334; W.P. GUTHRIE: *Battles of the Thirty...*, s. 149 i nn.; R. FUKALA: *Dramat Europy...*, s. 210–243; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 449–498.

19 F. Barberiniani do O. Viscontiego, Rzym 19 X 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44 f. 7r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 6587, f. 7.

nia w Bärwalde został zawarty francusko-szwedzki sojusz wymierzony przeciwko Habsburgom i gwarantujący Gustawowi II Adolfowi finansowanie jego działań przez dwór paryski²⁰.

Wkrótce Szwed podjął kolejną wyprawę do Meklemburgii, zakończoną zdobyciem Demmina i leżącego w biskupstwie kamieńskim – Kołobrzegu²¹. Działania te zbiegały się w czasie z obradami konwentu niemieckich państw protestanckich w Lipsku, mającego zdecydować, którą ze stron konfliktu poprzeć²². Ostatecznie zwyciężyła koncepcja stworzenia trzeciej siły w Rzeszy. Decyzję tę z niezadowoleniem przyjęto w Wiedniu, bowiem państwa uczestniczące w konwencie dysponowały znacznym potencjałem militarnym. Jak donosił Ciriaco Rocci: *Duca di Sassonia, e l'Elettore di Brandenburgh armino in conformità della risoluzione presasi nel Convento di Lipsia, che i Principi Protestanti, e le città Ansiatiche mettono insieme ripartitamente un esercito di 44 milla fanti*²³. Gdy w kwietniu Tilly podjął decyzję o skoncentrowaniu wszystkich swych wysiłków na zdobyciu Magdeburga, Gustaw II Adolf, chcąc odciążyć miasto, zdecydował o przeprowadzeniu akcji dywersyjnej, w efekcie której 13 kwietnia 1631 roku zajął Frankfurt nad Odrą. W maju Barberini pisał do Viscontiego: *Sono dispiacevoli i progressi che ha fatti Gostavo (...) Con tutto ciò si deve sperare che le cose sian per mutar fronte per il gagliardo ostacolo che li fa il conte di Tilli con le sue genti Cessaree e della Lega Cattolica*²⁴. W bardziej pesymistycznym tonie utrzymany jest list wysłany kilka tygodni później z Rzymu do nuncjusza we Francji, w którym sekretarz stanu twierdził: *Le cose di Germania con lo Sueco vanno malissimo, e si sta in timore di gravissime perdite*²⁵.

Nadzieje na odwrócenie niekorzystnej sytuacji Stolica Apostolska wiązała z zajęciem Magdeburga. Wiadomość o zdobyciu miasta przez wojska cesarskie została pozytywnie odebrana przez Urbana VIII²⁶ i papieskich dyplomatów. Visconti prognozował, że oddziały Tilly'ego i Pappenheima po zakończeniu oblężenia będą mogły

20 Więcej na temat traktatu z Bärwalde, zob. G. PARKER: *The Thirty Years...*, s. 120–121; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 72–76.

21 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 III 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 171, s. 183–184.

22 Konwent państw protestanckich w Lipsku trwał w dniach 16 II – 12 IV 1631. Więcej na ten temat, zob. A. GINDELY: *History of the thirty years...*, s. 67–73; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 483–489; C.V. WEDGWOOD: *The thirty years...*, s. 282–285.

23 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 10 V 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 121, f. 106v; kopia: ASV, Nunziatura di Germania, vol. 131c, f. 85v; ASV, Nunziatura di Germania, vol. 131m, f. 45r; [Księżę Saksonii i Elektor Brandenburgii zbroją się zgodnie z rezolucją zawartą na konwencie w Lipsku, na którym księżęta protestanci i miasta hanzeatyckie wspólnie zdecydowali o wystawieniu 44 tysięcy piechoty].

24 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 V 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 220, s. 235–236; [Nie podobają się nam progresy, które czyni Gustaw (...) należy wierzyć, że stan rzeczy się zmieni poprzez usilne zabiegi czynione przez Tilly'ego i jego wojska cesarskie i Ligę Katolicką].

25 F. Barberini do A. Bichiego, Rzym 24 V 1631, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 74, f. 109v; [Sprawy w Niemczech ze Szwedem idą bardzo źle, i żyje się w poważnej obawie przed wielkimi klęskami].

26 R. BIRELEY: *Ferdinand II...*, s. 230.

zostać wykorzystane do walki z siłami Gustawa II Adolfa²⁷, a Barberini spekulował, że sukces ten pokrzyżuje plany militarne króla szwedzkiego²⁸. Kapitulacja miasta nie przyniosła jednak spodziewanych sukcesów obozowi katolickiemu. Wręcz przeciwnie – rzeź, jakiej dokonali zdobywcy na obrońcach²⁹ została wykorzystana przez propagandę szwedzką, sprawiając, że większość państw protestanckich opowiedziało się przeciwko Ferdynandowi II i poparła Gustawa II Adolfa. Szczególnie istotne było wsparcie elektorów. W czerwcu po stronie Szweda opowiedział się Jerzy Wilhelm, a na początku września Jan Jerzy. Pozyskanie nowych sojuszników wyraźnie wzmocniło potencjał militarny monarchy szwedzkiego. Nuncjusz w Wiedniu ostrzegał: *i successi della guerra sono da non hora all'altra variabili, con tutto ciò si fanno molto da temere le forze del Re di Suetia congiunte con quelle di Sassonia, e d'altri Principi Protestanti*³⁰. Czarny scenariusz urzeczywistnił się bardzo szybko. 17 września 1631 roku pod Breitenfeld zjednoczone siły szwedzko-saskie rozgromiły połączone wojska cesarza i Ligi. Wiadomość o zwycięstwie Gustawa II Adolfa odbiła się szerokim echem w całej Europie, pogłębiając niepokój Stolicy Apostolskiej³¹. Tymczasem Szwedzi kontynuowali swój zwycięski marsz w kierunku Bawarii i Nadrenii. Na północy udało im się opanować Rostok i Wismar, w środkowej części Rzeszy – Frankonię i Turyngię, natomiast oddziały saskie w listopadzie zajęły Pragę³². Sukces armii cesarskiej pod Bambergiem, jakkolwiek ucieszył papieża³³, nie miał wielkiego znaczenia wobec późniejszego zwycięstwa Gustawa II Adolfa pod Rhein nad rzeką Lech i śmierci Tilly'ego. Pasma niepowodzeń cesarstwa i Ligi zwieńczyła utrata Norymbergii, Augsburga i Monachium.

W reakcji na postępy króla szwedzkiego zaktywizował się obóz katolicki. Doszło do zacieśnienia współpracy wojskowej Wiednia z Madrytem, choć nie bez trudności³⁴, a w otoczeniu Filipa IV zaczęto dyskusję nad utworzeniem wielkiej ligi sojuszniczej. Ferdynand II szukał pomocy również w Rzymie i w Warszawie, gdzie zostali wysłani kardynał Péter Pázmány³⁵ oraz Mathias Arnoldin von Clarstein. W kwietniu cesarz

27 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 VI 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 251, s. 271–272.

28 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 VI 1631, ibidem, nr 276, s. 299–300.

29 G. BARUDIO: *Der Teutsche Krieg...*, s. 363–372.

30 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 4 X 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 121, f. 206v; [zdarzenia wojny są obecnie zmienne, staną się przerażające w wypadku połączenia się wojsk króla Szwecji z tymi z Saksonii i z innymi księżętami protestanckimi].

31 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 XI 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174a, f. 190v.

32 Więcej o zajęciu Pragi przez wojska saskie, zob. Ł. TEKIELA: *Wojna trzydziestoletnia na Górnych Łużycach. Aspekty militarne*. Racibórz 2010, s. 98–99.

33 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 IV 1632, ASV Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 111r-v.

34 Zdaniem A. Szelągowskiego już w lutym 1632 r. dyplomacji cesarskiej udało się zawrzeć sojusz wojskowy z Hiszpanią, zob. *Rozkład Rzeszy...*, s. 32. Traktat ten jednak został odrzucony przez Filipa IV, który uznał, że hiszpańscy negocjatorzy przekroczyli swoje uprawnienia. Decyzja monarchy nie wstrzymała jednak dalszych pertraktacji sojuszniczych, por. R. SKOWRON: *Pax i Mars. Polsko-hiszpańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*. Kraków 2013, s. 24–25.

35 W. TROXLER: *Pázmány Peter, Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon* [dalej – BBKL], vol. 7. Herzberg 1994, s. 116–120. Więcej o misji Pázmányego, zob. R. BIRELEY: *Pope Urban VIII and Emperor Ferdinand II. W: Papato e Impero...*, s. 41–42.

przywrócił do łask Wallensteina³⁶ i powierzył mu zadanie stworzenia nowej armii, która skutecznie stawiałaby opór przeciwnikom. Papież Urban VIII o ile był w stanie poprzeć sojusz antyszwedzki, to w kwestii napięcia habsbursko-burbońskiego starał się zachować neutralność, tłumacząc to brakiem chęci i możliwości zaangażowania się w konflikt między władcami katolickimi po stronie jednego z nich. W rezultacie, mimo ostrych nacisków Pázmánera i kardynała Gaspara de Borja y Velasco³⁷, odmówił opowiedzenia się przeciwko monarchii Ludwika XIII. Wznowił natomiast subwencję dla Ligi i cesarstwa na prowadzenie wojny z protestantami w Rzeszy³⁸. Jednocześnie dyplomacja papieska podjęła się zadania przywrócenia pokoju między państwami habsburskimi a Francją. Sytuacja polityczna wydawała się sprzyjać Kurii, bowiem w czerwcu 1631 roku udało się doprowadzić do zakończenia wojny mantuańskiej. Od początku trwania interwencji Gustawa II Adolfa w Rzeszy, Stolica Apostolska dostrzegała zależność między wystąpieniem króla szwedzkiego przeciwko cesarzowi a konfliktem rozgrywającym się w północnej Italii i wykazywała, że zakończenie wojny we Włoszech może ustabilizować sytuację w Niemczech³⁹. Prowadzone od stycznia rozmowy między Francją a cesarstwem za pośrednictwem przedstawicieli papieskich – nuncjusza Giovanniego Giacomo Panzirolo i Giulio Mazzariniego – zostały zwieńczone dwoma traktatami pokojowymi, podpisanymi 6 kwietnia oraz 19 czerwca⁴⁰ i z satysfakcją przyjętymi przez papieża⁴¹. Mając na uwadze wcześniejszy sukces, jak również możliwość wkroczenia wojsk szwedzkich na terytorium Półwyspu Apenińskiego, Urban VIII postanowił pójść o krok dalej i podjął próbę pogodzenia Habsburgów z Burbonami, co w dalszej perspektywie miało zapewnić wstrzymanie wsparcia finansowego i militarnego udzielanego państwom obozu antyhabsburskiego przez Francję. Liczono, że bez pomocy dworu paryskiego

36 G. MANN: *Wallenstein*. Frankfurt am Main 1971, s. 826–830; J. PEKAŘ: *Valdštejn 1630–1634 (Dějiny valdštejnského spiknutí)*. Praha 2008, s. 165–168.

37 Wystąpienie Borgii i atak na Urbana VIII zdaniem Renke jest punktem kulminacyjnym obojętnej polityki papieżstwa wobec konfliktu w Rzeszy, zob. *Dzieje papieżstwa...*, s. 554. Weech utrzymuje, że wystąpienie Borgii miało skłonić Urbana VIII do wsparcia finansowego dla Ferdynanda II, por. *Urban VIII*, s. 60–62. Zob. również: P. PRODI: *Il sovrano pontefice. Un corpo e due anime: la monarchia Papale nella prima età moderna*. Bologna 1982, s. 42; G. LUTZ: *Glaubwürdigkeit und Gehalt von Nuntiaturrechnungen*. „Quellen und Forschungen. Aus Italienischen Archives und Bibliotheken”, band 53 (1973), s. 247–248.

38 Łącznie od 1631 do 1635 r. papieżstwo przekazało cesarzowi i Lidze ok. 650–700 tysięcy skudów. Więcej na ten temat, zob. G. LUTZ: *Die päpstlichen Subsidien für Kaiser und Liga 1632–1635. Zahlen und Daten zu den finanz- und den bilanztechnischen Aspekten*. W: *Staat, Kultur, Politik. Beiträge zur Geschichte Bayerns und des Katholizismus. Festschrift zum 65. Geburtstag von Dieter Albrecht*. Red. W. BECKER, W. CHROBAK. Kallmünz 1992, s. 89–105; IDEM: *Rom und Europa...*, s. 136.

39 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 5 X 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 46, s. 55–56; O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 28 XI 1630, ibidem, nr 82, s. 86–87.

40 Więcej o traktatach pokojowych w Charasco, zob. Q. ADELA VAQUERO: *España y Europa en el siglo XVII. Correspondencia de Saavedra Fajardo*, t. 1, 1631–1633. Madrid 1986, s. 521–532; R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie...*, s. 256, W.N. WEECH: *Urban VIII...*, s. 58–59.

41 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 VI 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 82, s. 86–87.

Szwecja, Niderlandy, a także protestanckie księstwa Rzeszy utracą możliwość prowadzenia dalszej walki, w efekcie czego w Europie zapanuje pokój. W tym celu nuncjusze ekstraordynaryjni Lorenzo Campeggi, Girolamo Grimaldi i Francesco Adriano Ceva zostali delegowani przez Kurię odpowiednio do Madrytu, Wiednia i Paryża⁴². Inicjatywa Urbana VIII, jakkolwiek pochwalona na dworze warszawskim⁴³, nie przyniosła spodziewanych efektów.

Powrót Wallensteina, aktywność dyplomacji habsburskiej i nadzieje pokładane w misji nuncjuszy ekstraordynaryjnych sprawiły, że w Rzymie uwierzono w powstrzymanie szwedzkiej ekspansji. Dał temu wyraz Barberini w liście do Viscontiego z 10 kwietnia, przewidując, że progresy militarne Skandynawów wkrótce ustaną⁴⁴. Przewidywania sekretarza stanu sprawdziły się. Odtworzone wojska Wallensteina wyparły armię saską z Czech oraz Śląska, zajęły Saksonię i połączyły się z wojskami Maksymiliana Bawarskiego, odcinając nieprzyjaciółom drogę na północ. Gustaw II Adolf stracił inicjatywę i został zablokowany pod Norymbergą. Fakt ten ucieszył papieża⁴⁵.

Od początku trwania szwedzkiej interwencji w Rzeszy, zarówno w Wiedniu, jak i w Rzymie duże nadzieje wiązano z Rzeczypospolitą. Habsburgowie oraz Barberini starali się przekonać Zygmunta III Wazę do złamania postanowień rozejmu altmarskiego i rozpoczęcia działań przeciwko siłom trzech koron. Po lądowaniu wojsk szwedzkich w Rzeszy Ferdynand II zwrócił się do swojego szwagra z prośbą o pomoc. Zygmunt III Waza odmówił, tłumacząc się wyczerpaniem kraju, chęcią wypełnienia postanowień rozejmu oraz oporem stanu szlacheckiego⁴⁶. Ta pierwsza próba wciągnięcia Rzeczypospolitej do wojny ze Szwecją całkowicie umknęła uwadze dyplomacji papieskiej, co można wiązać ze zmianą na stanowisku nuncjusza. Antonio Santa Croce opuścił Warszawę w połowie kwietnia, a jego następca Onorato Visconti dopiero 4 października dotarł do Krakowa, gdzie przebywał do końca stycznia roku następnego, mając ograniczony dostęp do informacji z Warszawy⁴⁷. W efekcie przedstawiciel Urbana VIII nie wsparł swym autorytetem prośby wystosowanej przez cesarza. Odmowna odpowiedź króla polskiego nie zniechęciła dworu wiedeńskiego, który nie widząc możliwości włączenia się Rzeczypospolitej do wojny, zabiegał o inną formę pomocy, mianowicie organizację dostaw żywności i amunicji. Na początku 1631 roku Johann von Tilly wysłał nad Wisłę swego przedstawiciela z prośbą o aprowizację. Przybycie posłańca do Warszawy zwróciło uwagę nuncjusza. Visconti donosił, że Tilly:

42 Więcej o wspomnianej misji, zob. S. GIORDANO: *Urbano VIII e la Casa d'Austria durante la Guerra dei Trent'anni. La missione di tre nunzi straordinari nel 1632*. W: *La Dinastia de los Austria...*, vol. I, s. 227–248; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 208–209.

43 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 112.

44 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 12r-v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 157r-v.

45 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 4 IX 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 24v.

46 R. LOLO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 322.

47 Visconti wyjechał z Krakowa 29 stycznia, a do Warszawy dotarł 3 lutego 1631 r., zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 II 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 119, s. 132.

*domanda di poter far le provisioni di viveri et altre cose necessarie per l'Esercito Imperiale*⁴⁸ i przewidywał, że: *Sua Maestà sia per consentir facilmente*⁴⁹.

Bardziej aktywne działania w tej kwestii Visconti podjął wiosną 1631 roku po zajęciu Frankfurtu przez Szwedów. W jego ocenie upadek miasta mógł mieć wielkie konsekwencje nie tylko dla Śląska, Czech i krajów austriackich, ale również dla państwa polsko-litewskiego: *essendo quella piazza nei confini della Silesia, della quale se s'impadronisse, verrebbe anco a circondare per molte parti il Regno di Polonia*⁵⁰. Będąc pod wrażeniem tej informacji i prawdopodobnie działając na podstawie relacji Santa Croce, która zalecała promować *buona unione* między Rzeczypospolitą a cesarstwem⁵¹, wysłannik papieski podjął próbę przekonania Zygmunta III do wystąpienia przeciwko swemu kuzynowi. Podczas audiencji, która odbyła się na początku maja, wykazywał jak niebezpieczne dla religii katolickiej i państwa polsko-litewskiego są sukcesy Gustawa II Adolfa i zachęcał króla do zerwania traktatu altmarskiego i militarnego zaangażowania się w konflikt w Rzeszy: *Procurai d'insinuare alla Maestà Sua quanto fosse prossima al pericolo questa Corona (...) soggiungendole destramente che se di quà si fosse presa qualche resolutione contro il sudetto Gostavo, havrebbe potuto dare una grand'alteratione a suoi negozi*⁵². Ewentualnie sugerował *che però non si poteva far alcuna mossa in nome della Repubblica, ma che si sarebbe potuto pigliar da Sua Maestà medesima questo ripiego di persuader alcuno di questi Signori del Regno a far da se stesso una levata di un numero di soldati et andar in qualche parte ai danni di Gostavo*⁵³. Ponadto zwrócił uwagę na krążące po kraju pogłoski, że najemnicy z Polski, szczególnie z Wielkopolski, przemieszczają się do Rzeszy, by tam służyć w wojsku szwedzkim. Pomysł włączenia się do konfliktu w Rzeszy monarcha z miejsca wykluczył, swą odpowiedź uzasadniając, podobnie jak wcześniej, niechęcią łamania rozejmu oraz oporem szlachty wobec dalszych wojen. Odnośnie do żołnierzy przechodzących na szwedzką służbę zapowiedział podjęcie pewnych kroków, mających powstrzymać ten proceder. Faktycznie przedsięwzięto działania w tej sprawie, bowiem w awizo datowanym na 23 maja Visconti informował, że: *si è parimente dato ordine per la Polonia Superiore et altri luoghi sospetti che non si lasci andare*

48 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 III 1631, ibidem, nr 149, s. 164–165; [który prosi o możliwość przeprowadzenia zbiórki żywności i innych rzeczy niezbędnych wojsku cesarskiemu].

49 Ibidem; [Wierzy się, że Jego Królewska Mość z łatwością to zaakceptuje].

50 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 IV 1631, ibidem, nr 213, s. 228; [gdyby (Gustaw) opanował miejsce to, leżące przy granicy Śląska, okrążyłby liczne części Królestwa Polskiego].

51 Breve relatione dello Stato del Regno di Polonia a Monsignor Ill.mo Nuntio di Sua Santità nel 1630, ibidem, nr 18, s. 22.

52 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 9 V 1631, ibidem, nr 227, s. 242; [staram się ukazać Jego Królewskiej Mości, na ile następna w niebezpieczeństwie może znaleźć się Korona (...) sugerując, aby podjęto tu jakieś postanowienia przeciwko Gustawowi, co pozwoliłoby pokrzyżować mu plany].

53 Ibidem, s. 242–243; [że nie trzeba by było czynić żadnego ruchu w imię Rzeczypospolitej, wystarczyłoby, aby Jego Królewska Mość przekonał jednego z panów królestwa, by ten uczynił zaciąg żołnierzy i wyruszył gdzieś na szkodę Gustawa].

*alcuna persona al soldo del medesimo Gostavo*⁵⁴. Podsumowując relację z audyencji, arcybiskup Larissy zapowiedział, że nadal będzie czynić zabiegi, aby przekonać Zygmunta III do udzielenia zbrojnej pomocy Ferdynandowi II. Działania podjęte przez nuncjusza spotkały się z wysoką oceną Sekretariatu Stanu⁵⁵.

Możliwe, że na zaangażowanie Viscontiego w całą sprawę wpływ miała kolejna europejska podróż królewicza Władysława⁵⁶. Już w liście napisanym 21 lutego nuncjusz poinformował swych zwierzchników, że najstarszy syn monarchy polskiego ma zamiar wyjechać z kraju w okolicach Wielkiej Nocy. Ponadto arcybiskup Larissy twierdził, iż cel wyprawy nie jest znany, a przygotowania do niej są utrzymane w ścisłej tajemnicy. Sam natomiast podejrzewał, że podróż ta jest ściśle związana z kwestią militarną⁵⁷. Doniesienia Viscontiego zainteresowały Kurię rzymską, czego konsekwencją było polecenie, aby nuncjusz nadal uważnie śledził poczynania Władysława⁵⁸. Wysłannik papieski skrupulatnie odnotowywał wszelkie pogłoski dotyczące planowanej podróży. Na początku kwietnia przytoczył pogląd, że królewicz uda się w okolice Pragi, a następnie do Rzeszy⁵⁹. Rzeczywiście kilka tygodni później Władysław wyruszył w kierunku granicy ze Śląskiem, 9 maja dotarł do Nysy, a następnie kontynuował swą podróż w kierunku Pragi⁶⁰. Obecność królewskiego syna nad Wełtawą i prowadzone tam rozmowy zaowocowały nową falą domysłów. W ostatnich dniach maja nuncjusz spekulował, że młody Waza z Pragi uda się do Flandrii, by przejąć dowództwo nad wojskiem cesarskim⁶¹. Z kolei w liście napisanym 12 czerwca informował, że wyruszy do Rzeszy i dołączy do Tilly'ego⁶². Tę ostatnią prognozę zapewne wysłannik papieski wiązał z upadkiem Magdeburga. Wkrótce jednak zweryfikował swoje przewidywania i twierdził, że w związku ze śmiercią macochy⁶³ królewicz najpewniej powróci do Warszawy⁶⁴. Analiza korespondencji papieskiej pozwala stwierdzić, że w Rzymie podróż Władysława łączono z kwestią pomocy militarnej dla cesarza. Pogląd ten wydaje się słuszny, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że jeszcze na przełomie czerwca i lipca Władysław spotkał się w Chebie z będącym wów-

54 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1631, ibidem, nr 239, s. 257; [wydano rozkaz dla Wielkopolski i innych miejsc podejrzanych, aby nie pozwolono żadnej osobie przejść na służbę Gustawa].

55 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 VI 1631, ibidem, nr 276, s. 299–300.

56 Więcej o podróży królewicza, zob. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV i jego...*, s. 75–76.

57 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 21 II 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 134, s. 147.

58 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 V 1631, ibidem, nr 228, s. 244; tenże do tegoż, Castelgandolfo 24 V 1631, ibidem, nr 241, s. 258.

59 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 IV 1631, ibidem, nr 180, s. 195–196.

60 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 V 1631, ibidem, nr 234, s. 250.

61 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 30 V 1631, ibidem, nr 245, s. 264.

62 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 12 VI 1631, ibidem, nr 263, s. 286.

63 O zgonie Konstancji nuncjusz donosił w listach z 10 i 17 lipca, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VII 1631, ibidem, nr 281, s. 305–306; tenże do tegoż, Warszawa 10 VII 1631, ibidem, nr 282, s. 306–307; tenże do tegoż, Warszawa 17 VII 1631, ibidem, nr 289, s. 311–313.

64 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VII 1631, ibidem, nr 280, s. 304–305.

czas w nielascie cesarskiej Albrechtem von Wallensteinem⁶⁵. Temat rozmów dotyczył dalszych działań zbrojnych przeciwko Gustawowi II Adolfowi. Najprawdopodobniej wówczas zrodził się pomysł wyprawy królewicza na czele wojsk najemnych do Rzeszy. Koncepcja ta zyskała na atrakcyjności po bitwie pod Breitenfeld. Jesienią w Wiedniu pojawiły się informacje na ten temat, będące wynikiem spotkania w Chebie. W liście datowanym na 1 listopada Rocci donosił: *Si tratta di far venire in Germania il Principe di Polonia con 20 mila Cosacchi*⁶⁶. W ocenie nuncjusza wiedeńskiego plan zakładał, że do Rzeszy wkroczą wojska najemne pod dowództwem królewicza, zaciągnięte w Rzeczypospolitej, a finansowane przez Hiszpanię, która przeznaczyła na ten cel 200 tysięcy skudów⁶⁷.

Zadanie prowadzenia dalszych rozmów na temat udziału wojsk Rzeczypospolitej w konflikcie w Rzeszy przypadło wysłannikowi cesarskiemu Arnoldinowi, który zjawił się nad Wisłą wiosną 1632 roku w czasie trwania sejmu ekstraordynaryjnego⁶⁸. Misję tę Kuria rzymska pierwotnie łączyła z kwestią zmiany na tronie polskim⁶⁹. 22 marca poseł wygłosił mowę, ukazując opłakaną sytuację wojsk cesarskich i apelował o wysłanie 5 tysięcy jazdy na Śląsk oraz 10 tysięcy Kozaków na granicę polsko-siedmiogrodzką, celem zabezpieczenia monarchii Habsburgów przed atakiem ze strony Jerzego I Rakoczego. Jak podaje w swych pamiętnikach Radziwiłł: „Dano mu wymijającą odpowiedź”⁷⁰. Oficjalną odmowę tłumaczono własnymi potrzebami związanymi z zagrożeniem moskiewskim⁷¹. Odmowa nie oznaczała zakończenia sprawy, bowiem nieoficjalne rokowania w sprawie pomocy polskich Wazów dla cesarza trwały nadal. Mogą o tym świadczyć liczne prywatne audyencje udzielane Arnoldinowi przez monarchę. Zatajenie pertraktacji było konieczne dla zachowania pozorów nienaruszalności postanowień rozejmu altmarskiego. W wyniku toczących się rozmów Zygmunt III zezwolił na zaopatrywanie armii cesarskich oraz przeprowadzenie zaciągów w Polsce⁷². Jednocześnie, mając na uwadze wcześniejsze rozmowy prowadzone w Chebie, Arnoldin konferował z królewiczem Władysławem i wojewodą ruskim Stanisławem Lubomirskim, postulując podjęcie przez nich wypraw zbrojnych na Śląsk i Siedmiogród⁷³. Pertraktacje wysłan-

65 W niedawno opublikowanej pracy R. Skowron wykazał, że do spotkania Władysława i Wallensteina doszło latem, zob. *Pax i Mars...*, s. 32–33. Dotychczas w historiografii dominował pogląd W. Czaplińskiego, iż spotkanie to odbyło się jesienią, por., *Władysław IV i jego...*, s. 76. Zob. również: R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 329; H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 50.

66 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 1 XI 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 121, f. 229r; kopia: ASV, Nunziatura di Germania, vol. 131m, f. 183; [Mówi się o sprowadzeniu do Niemiec królewicza polskiego z 20 tysiącami Kozaków].

67 Ibidem. Zob. również: R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 33.

68 Więcej o misji Arnoldina do Polski, zob. ibidem, s. 33–34; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 329–334; IDEM: *Zaciągi cesarskie w Rzeczypospolitej w 1632 i 1633 roku i ich odbiór przez społeczeństwo szlacheckie*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 40 (2003), s. 10–12.

69 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 47v–48r.

70 A.S. RADZIWIŁŁ, *Pamiętniki...*, s. 104.

71 J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 174.

72 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 339–342.

73 A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 35–36.

nika cesarskiego z pierwotnym synem monarchy polskiego zostały dostrzeżone przez dyplomację papieską. Wiosną w Rzymie krążyły głosy, że armia, z którą Władysław ma wkroczyć do Rzeszy, będzie liczyć 40 tysięcy żołnierzy⁷⁴. Spekulacje papieża były w dużej mierze uzasadnione, bowiem Wallenstein wysłał do Władysława memoriał datowany na 18 kwietnia 1632 roku, dotyczący warunków stworzenia armii dla cesarza na terytorium Rzeczypospolitej⁷⁵. Zamiar wkroczenia do Rzeszy wojsk pod dowództwem najstarszego z synów Zygmunta III Wazy potwierdził Rocci w liście z 8 maja, twierdząc: *che la Repubblica di Polonia offeriva trentamila Polacchi pagati per difesa di Sua Maestà Cesarea*⁷⁶, a także Visconti⁷⁷. Wydaje się, że arcybiskup Larissy dość dobrze orientował się również w charakterze rozmów prowadzonych przez Arnoldina z Lubomirskim na temat powstrzymania ekspansywnych zamiarów Jerzego I Rakoczego⁷⁸, czemu dał wyraz w swojej relacji końcowej⁷⁹.

W związku ze śmiercią Zygmunta III projekt wprowadzenia wojsk polskich na terytorium Rzeszy został odroczony w czasie i uzależniony od wyboru Władysława na króla Polski. O tym, jak istotne znaczenie dla habsburskich planów militarnych miała elekcja w Rzeczypospolitej, może świadczyć wypowiedź Wallensteina, przytoczona przez Rociego w liście z 13 listopada 1632 roku: *se i Francesi caleranno in soccorso di Gostavo e de Protestanti pensa il Duca a Primavera far entrare in Francia trentamilla cavalli Cosacchi e Polacchi, che scorrono fino alle Porte di Parigi e già io vedo, che si fa capitale della vicina elezione del Principe Vladislao*⁸⁰. Powyższy cytat ukazuje, jak bardzo książę Frydlandu wierzył w ostateczny sukces habsbursko-wazowski przedsięwzięcia, ale także pozwala stwierdzić, że w Wiedniu zakładano, iż dalsza współpraca militarna będzie wymierzona nie tylko w monarchę szwedzkiego. Plany te wstrzymała konieczność zbrojnego zaangażowania się Rzeczypospolitej w wojnę

74 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 11r-v.

75 Memoriał ten został w sposób wyczerpujący przedstawiony przez R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec...*, s. 336–339; IDEM: *Zaciągi cesarskie...*, s. 13–15.

76 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 8 V 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 138r; [Rzeczypospolita oferuje trzydzieści tysięcy Polaków opłaconych do obrony Jego Cesarskiej Wysokości].

77 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 117r.

78 Od początku 1632 r. trwały rozmowy szwedzko-siedmiogrodzkie dotyczące wystąpienia Jerzego I Rakoczego przeciwko cesarzowi, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 572–574. W maju Visconti sygnalizował możliwość włączenia się Rakoczego do wojny w Rzeszy, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 62r-v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 192r-v. Ostatecznie ze względu na zbyt wygórowane warunki strony siedmiogrodzkiej inicjatywa ta została poniechana, choć jeszcze w październiku nuncjusz w Warszawie i donosił, że Rakoczy wraz z 15 tysiącami żołnierzy chce przez terytorium Rzeczypospolitej przejść na Śląsk, by tam zjednoczyć się z Saksończykami. Sam nuncjusz sceptycznie podchodził do wiarygodności tej informacji, zob. tenże do tegoż, Warszawa 2 X 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 75v.

79 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 227.

80 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 13 XI 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 124, f. 89v; [jeśli Francuzi nadal będą się troszczyć o pomoc dla Gustawa i protestantów, to myśli książę, iż do wiosny wkroczy do Francji 30 tysięcy jazdy Kozaków i Polaków, którzy dotrą aż do bram Paryża i ja już widzę, że się robi istotna nadchodząca elekcja królewicza Władysława].

smoleńską. Ostatecznie pomoc militarna Rzeczypospolitej dla Ferdynanda II ograniczyła się do organizacji zaciągów i zaopatrzenia armii cesarskiej. Szacuje się, że w wyniku akcji werbunkowych prowadzonych na terytorium Rzeczypospolitej od początku trwania szwedzkiej interwencji w Rzeszy w wojsku habsburskim znalazło się 6–7 tysięcy polskiej jazdy⁸¹.

Jedną z form działania dyplomacji papieskiej, mającą na celu przekonanie Zygmunta III Wazy do wznowienia działań wojennych przeciwko Szwedom, było sygnalizowanie możliwości zajęcia Śląska przez oddziały Gustawa II Adolfa⁸². Obszar ten miał istotne znaczenie nie tylko w kontekście działań militarnych prowadzonych przez króla szwedzkiego, ale także dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, jak również dla interesów dynastycznych polskich Wazów, bowiem od 1625 roku biskupem wrocławskim był syn Zygmunta i przyrodni brat Władysława – Karol Ferdynand⁸³. W Wiecznym Mieście liczono, że perspektywa pojawienia się wrogich oddziałów w pobliżu polskiej granicy, zmusi władze Rzeczypospolitej do przedsięwzięcia konkretnych kroków, które pozwolą zabezpieczyć ten obszar, a jednocześnie odciążyć cesarza. Już w 1630 roku Francesco Barberini przestrzegał przed ewentualnym zajęciem Śląska przez oddziały szwedzkie⁸⁴. Obawy te wzrosły po upadku Frankfurtu⁸⁵ i Gorzowa⁸⁶. Gdy w czerwcu 1632 roku Szwedzi wraz z sojusznikami wznowili działania wojenne w dorzeczu Odry, a w sierpniu zajęli Głogów, Ferdynand II listownie zwrócił się do Władysława z prośbą o pomoc w zabezpieczeniu tego obszaru. Jak podaje Visconti, cesarz prosił o 5 tysięcy kawalerii. Władysław oficjalnie odmówił, tłumacząc się aktualną sytuacją w Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie miał na myśli przeciągające się *interregnum* i zagrożenie moskiewskie. Jednocześnie królewicz nieoficjalnie zaoferował wysłanie swego brata Jana Alberta wraz z kilkoma tysiącami żołnierzy do obrony biskupstwa wrocławskiego⁸⁷. Jak twierdził nuncjusz, oddziały

81 Szczególną aktywnością na tym polu wykazywali się Walter i Jakub Butlerowie. Więcej na temat zaciągów przez nich czynionych, zob. M. DZIEDUSZYCKI: *Krótki rys dziejów i spraw lisowskich*, t. II. Lwów 1844, s. 466–469; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 326–327; IDEM: *Zaciągi cesarskie...*, s. 8.

82 Więcej o działaniach wojennych na Śląsku w latach 1630–1632, zob. R. MAJEWSKI: *Wojna 30-letnia na Śląsku*. W: *Wojna 30-letnia (1618–1648) na ziemiach nadodrzańskich*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1993, s. 87–108; J. MAROŃ: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 109–121.

83 W. CZAPLIŃSKI: *Karol Ferdynand Waza*. W: PSB, t. 12 (1966–1967), s. 85–97; IDEM: *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w r. 1625*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. 3 (1948), s. 251–289; G. CWIĘCZEK: *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*. W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2. Warszawa 1973, s. 7–269.

84 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 19 X 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 7r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 6587, f. 7r.

85 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 IV 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 213, s. 228.

86 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1631, ibidem, nr 239, s. 256–257.

87 O tym prywatnym zaciągu inspirowanym przez synów Zygmunta III Wazy w celu zabezpieczenia Śląska niewiele wiadomo. Wspomina o nim R. Lolo, zob. *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 342–343.

te w założeniach miały pośrednio służyć interesom Habsburgów⁸⁸. W październiku Visconti donosił, że Władysław rozpoczął działania, by wdrożyć w życie plan ekspedycji militarnej na Śląsk: *Intendo ultimamente che il Principe Re di Suetia negotii alla gagliarda di spingere di quà va nervo di gente di 8 milla Soldati in Slesia sotto pretesto della difesa del Vescovado di Vratislavia, e che già sia molto prossimo l'effetto, se succederà, sarà un buon sussidio in quella Provincia, per le cose Imperiali*⁸⁹. Sygnalizowana przez arcybiskupa Larissy interwencja nie została podjęta, niemniej zainteresowanie Rzeczypospolitej rozwojem sytuacji militarnej na tym obszarze i gotowość do wszczęcia działań zbrojnych przez Władysława, niosły ze sobą nadzieje, że po elekcji królewicz będzie w stanie zaangażować się w konflikt na terytorium Rzeszy.

3. Sojusz szwedzko-moskiewski

Powodzenie interwencji Gustawa II Adolfa w Niemczech w dużej mierze zależało od niewznowienia działań wojennych w Prusach i Inflantach. Szwed zdawał sobie sprawę z ambicji dynastycznych Zygmunta III Wazy i chęci odzyskania przez niego dziedzicznej korony, a co za tym idzie – kruchości rozejmu altmarskiego. Bierność polityczną i militarną Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasie szwedzkiej interwencji w Rzeszy miało zagwarantować utworzenie antypolskiego sojuszu, do którego monarcha szwedzki chciał wciągnąć wszystkich potencjalnych przeciwników Polski – Turcję, Siedmiogród, Kozaków Zaporoskich oraz Moskwę. Szczególną rolę w koncepcji Gustawa II Adolfa odgrywało państwo Michała Romanowa⁹⁰.

Papiestwo właściwie orientowało się w relacjach polsko-moskiewskich i liczyło się z możliwością wznowienia wojny na wschodzie Rzeczypospolitej. Na taką ewentualność zwrócono uwagę już w instrukcji początkowej, przygotowanej dla nuncjusza Viscontiego: *per li danni c'ha ricevuti dal Re in quest'ultime guerre, e come anco per la continuata occupatione di Smolensco, si può temere un giorno qualche grosso movimento hostile da quella parte, massime essendo antichissimo et naturale l'odio*

88 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 IX 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 52r.-v.

89 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa (data dzienna nieczytelna) X 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 69r; [Słyszałem ostatnio, że królewicz król Szwecji usiłnie negocjował wystanie 8 tysięcy żołnierzy na Śląsk pod pretekstem obrony biskupstwa wrocławskiego i że jest blisko celu, jeśli do tego dojdzie, to pomoże tej prowincji i sprawom cesarstwa].

90 Działania dworu sztokholmskiego w kwestii pozyskania Moskwy przeciwko Polsce zostały szczegółowo przedstawione w literaturze przedmiotu, zob. B.F. PORSHNEV: *Muscovy and Sweden in the Thirty Years` War*. Cambridge 1995, s. 82 i nn.; IDEM: *Gustav Adolf i podgotovka smolenskoj vojny*. „Voprosy Istorii”, nr 1, 1947, s. 59–81; W. LIPIŃSKI: *Stosunki polsko-moskiewskie...*, s. 237–241, 255–260; M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 560–570; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 247–249; D. KUPISZ: *Smoleńsk 1632–1634*. Warszawa 2000, s. 38–48.

*tra quelle due Nationi*⁹¹. Mimo że Gustaw II Adolf, tworząc antypolską koalicję, starał się działać wyjątkowo dyskretnie ze względu na obowiązujący rozejm i możliwość pobierania części cel pruskich, to jednak w obozie katolickim zdawano sobie sprawę z aktywności dyplomatów szwedzkich na wschodzie. W efekcie papieństwo z uwagą śledziło relacje między Warszawą a Moskwą, starając się zniwelować, a wręcz pogrzebać antypolskie plany króla szwedzkiego⁹².

Na możliwość zawarcia sojuszu między Sztokholmem a Moskwą zwrócił uwagę jeszcze w 1627 roku Giovanni Battista Lancellotti, pisząc: *ha procurato Gostavo con un Ambasciatore al Moscovita di muoverla a rompere la tregua, che ha con questa Corona, promettendo d'assistergli alla ricuperatione di Smolensco e del Ducato di Polozca*⁹³. Scenariusz sygnalizowany przez biskupa Noli zaczęto realizować w 1629 roku, aczkolwiek w konfiguracji poszerzonej o dwór paryski. Wraz z zawarciem rozejmu altmarskiego nastąpiła intensyfikacja działań dyplomatycznych, mających na celu utworzenie antypolskiej koalicji, która zabezpieczyłaby szwedzkie zdobycze w Prusach i Inflantach, Francji gwarantowałaby brak wsparcia dla cesarza ze strony Zygmunta III, a Moskwie dawałaby nadzieję na rewindykację granic, a przede wszystkim odzyskanie Smoleńska. Dyplomata szwedzki – Anton Monier, jak również wysłannik francuski – Louis Deshayes⁹⁴ działali w Moskwie na rzecz przygotowania gruntu pod sojusz antypolski. Zabiegi te niewątpliwie odpowiadały ambicjom Michała Romanowa, który mając na uwadze zbliżający się termin wygaśnięcia rozejmu dywilińskiego, szukał sprzymierzeńców gotowych wesprzeć go w walce z Polakami. W ocenie Kremla tego rodzaju sojusz mógł się okazać pomocny przy reorganizacji armii moskiewskiej, zakupie nowoczesnego sprzętu czy prowadzeniu zaciągów na zachodzie Europy.

Działalność Moniera na Kremlu już wiosną została zauważona przez dwór warszawski i dyplomację papieską. Na początku marca nuncjusz Pallotto, powołując się na informacje z Polski, zwracał uwagę na możliwość moskiewskiego ataku na monarchię Zygmunta III, przy jednoczesnym zaangażowaniu się Szwecji w działania wojenne na Śląsku przeciwko cesarzowi⁹⁵. W czerwcu 1630 roku Guidi di Bagno, relacjonując pertraktacje sojusznicze między Francją a Szwecją, informował, że: *il medesimo Sueco ha promesso dal Moscovita da cui sottoscritta, che muoverà l'estate seguente l'Armi contro la Polonia, e che si va a ciò preparando secondo l'instrutione, che li va*

91 Breve relatione..., s. 23; [ze względu na straty zadane przez króla podczas ostatnich wojen, jak również przez nieustanną okupację Smoleńska, można obawiać się któregoś dnia jakiegoś wrogiego ruchu z tamtej strony, tym bardziej że istnieje pradawna i naturalna nienawiść między tymi dwoma nacjami].

92 P. DUDA: Między Altmarkiem a Lützen. Dyplomacja papieska wobec polityki Gustawa II Adolfa. W: *Nuncjatura Apostolska...*, s. 233–252.

93 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 12 V 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 41, f. 61r; [przekonywał Gustaw posła moskiewskiego do zerwania zawieszenia broni, które obowiązuje z tym Królestwem, obiecując pomoc w odzyskaniu Smoleńska i Połocka].

94 Więcej o misji Deshayesa, zob. M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 69–70.

95 G.B. Pallotto do F. Barberiniego, Wiedeń 3 III 1629, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 118, f. 96r.

*somministrando il detto Sueco, quale anco ha ritratto simil promessa dal Turco di muover al medesimo tempo l'armi contro l'Ungheria*⁹⁶. Niebezpieczeństwo skoordynowanego ataku dostrzegano również w Rzeczypospolitej. Odpowiednie kroki w tej kwestii zamierzano przedsięwziąć na sejmie 1631 roku. Internuncjusz Cipriano Bardini pełniący obowiązki po wyjeździe Santa Croce z kraju, informował, że podstawowymi kwestiami, jakie zostaną podjęte w czasie obrad, będą przygotowania do wojny przeciwko Moskwie i stabilizacja relacji polsko-szwedzkich⁹⁷. Ostatecznie sejm uchwalił konstytucję *Bezpieczeństwo Smoleńska*, na mocy której skarb litewski został zobligowany do „opatrzenia” miasta i innych twierdz granicznych⁹⁸.

W styczniu 1631 roku Michał Romanow wysłał do protestanckich władców Europy listy, w których stwierdzał, że zbliżająca się wojna z Rzeczypospolitą będzie toczona w obronie wolności religijnej i prosił o pomoc w werbunku żołnierzy oraz zakupie broni⁹⁹. W marcu do Moskwy przybył Jacques Roussel – Francuz na usługach Gustawa II Adolfa. Jako że nie miał oficjalnych pełnomocnictw, odmówiono mu audiencji przed obliczem cara. Przeprowadził jedynie kilka rozmów z kniazem Iwanem Borysem Czerkaskim, w których proponował dwustronny atak na Rzeczypospolitą. Wojska moskiewskie miały zaatakować od wschodu, a oddziały najęte przez Szwedów na terytorium Rzeszy za pieniądze cara – uderzyć od strony Śląska. Propozycja ta spotkała się z aprobatą Romanowa. Szczegóły planu miał doprecyzować Anton Monier w czasie swej kolejnej misji do Moskwy oraz inny dyplomata szwedzki – Johann Müller. W czerwcu rada bojarów podjęła decyzję, iż wiosną 1632 roku wznowiona zostanie wojna przeciwko Rzeczypospolitej. O postanowieniu tym poinformowali króla szwedzkiego dyplomaci moskiewscy przebywający w Szczecinie – Plemiennikow i Aristowow¹⁰⁰. Aktywność agentów szwedzkich w Moskwie nie umknęła uwadze dyplomacji papieskiej. Barberini zwracał uwagę, że car jest inspirowany przez wrogów religii katolickiej¹⁰¹ i podkreślał udział europejskich weteranów wywodzących się z państw protestanckich w szkoleniu armii carskiej¹⁰². Z kolei Visconti donosił o coraz bardziej napiętych relacjach polsko-moskiewskich i sugerował konieczność rozpoczęcia właściwych przygotowań do wojny¹⁰³. Dodat-

96 G. Guidi di Bagno do F. Barberiniego, Ciamberi 18 VI 1630, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 73, f. 157r; [Szwed obiecał Moskwie, że przyszłego lata ruszy armie przeciwko Polakom i żeby się na to przygotowali w myśl instrukcji, w którą ich zaopatrzył wspomniany Szwed, który zawarł także podobny traktat z Turcją, by ruszyć armie we wspomnianym czasie przeciwko Węgrom].

97 C. Bardini do F. Barberiniego, Warszawa 13 VI 1630, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 67r.

98 Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego roku P. 1631 dnia 12 marca, pkt 39: *Bezpieczeństwo Smoleńskie*. W: VL, t. III, s. 326–327; J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 126.

99 B.F. PORSHNEV: *Gustav Adolf i podgotovka smolenskoj vojny*. „Voprosy Istorii”, nr 1 (1947), s. 68.

100 W. LIPÍŃSKI: *Stosunki polsko-moskiewskie...*, s. 258.

101 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 5 VII 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 279, s. 303–304.

102 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 VI 1631, ibidem, nr 265, s. 288–289.

103 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 30 V 1631, ibidem, nr 245, s. 264–265.

kowo o przygotowaniach strony moskiewskiej do wojny informował wojewoda smoleński Aleksander Gosiewski¹⁰⁴.

Wobec coraz wyraźniejszych sygnałów o szwedzko-moskiewskiej współpracy dwór warszawski podjął działania dyplomatyczne, których celem było rozerwanie antypolskiego sojuszu. Postanowiono zwrócić się do mediatorów polsko-szwedzkiego rozejmu – Francji i Anglii z prośbą o wstawiennictwo w rokowaniach z Gustawem II Adolfem w celu zawarcia pokoju. Na dwór Karola I Stuarta miał udać się Jan Rakowski, natomiast do Ludwika XIII – Mikołaj Wojciech Gniewosz. O zamiśle wysłania dyplomatów donosił Visconti, pisząc: *Signor Rakoski, nobile Littuano, che dovrà esser spedito Imbasciatore al Re d'Inghilterra. Dicono per ringratiarlo degl'uffizi ch'interpose l'anno passato per accordar la tregua fra i Polacchi e Gustavo, e pregarlo a continuarli per la pace. Dicono anco che si tratti di mandar Imbasciatore in Francia per simili o altri affari di questa Corona*¹⁰⁵. Wysłannik papieski nie wierzył w końcowy sukces tych poselstw i prognozował, że pokój ze Szwecją będzie niezwykle ciężki do osiągnięcia, natomiast za bardziej prawdopodobne uważał przedłużenie rozejmu. Taki stan rzeczy, zdaniem nuncjusza, był konsekwencją roszczeń Zygmunta III do korony szwedzkiej, jak i ambicji Gustawa II Adolfa¹⁰⁶.

W maju poselstwa wyjechały z kraju. Visconti utrzymywał, że najważniejszym celem misji Rakowskiego¹⁰⁷ jest: *trattar la pace con Gostavo, e quando questa potesse succedere con sicurezza, di acconsentire in fine che Gostavo in vita sua godesse il Regno di Suetia, ma che dopo dovesse ricadere al Re di Polonia et a suoi figli*¹⁰⁸. Ponadto dyplomata miał przeprowadzić rozpoznanie co do angielskich planów politycznych w strefie bałtyckiej i przekonać Karola I do poparcia roszczeń polskiej linii Wazów do tronu szwedzkiego¹⁰⁹. W zamian Zygmunt III deklarował gotowość pójścia na pewne ustępstwa handlowe względem Anglii. Monarcha angielski nie był zainteresowany pośrednictwem w rokowaniach Polski ze Szwecją, a roszczenia polskich Wazów były mu całkiem obojętne. Interesowała go tylko i wyłącznie kwestia handlowa. Rakowski powrócił z Londynu pod koniec 1631 roku, przywożąc ze sobą dość wymijające odpo-

104 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 VIII 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 340r.

105 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 8 I 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 103, s. 114–115; [Pan Rakowski, szlachcic litewski, zostanie wysłany jako ambasador do króla angielskiego, by podziękować za wstawiennictwo, wniesione w zeszłym roku w celu zawarcia rozejmu między Polakami i Gustawem i aby poprosić o dalsze działania w sprawie pokoju. Mówi się także, że zostanie wysłany ambasador do Francji z podobnymi zadaniami z tego Królestwa].

106 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 V 1631, ibidem, nr 231, s. 246–248; tenże do tegoż, Warszawa 17 V 1631, ibidem, nr 234, s. 250–251.

107 Więcej o misji J. Rakowskiego, zob. J.K. FEDOROWICZ: *England's Baltic Trade...*, s. 212–213; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 135–137; A. KALINOWSKA: *Polscy dyplomaci na dworze Karola I Stuarta w „Dziennikach” sir Johna Fineta*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, t. 3/1 (2003), s. 121–146.

108 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 V 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 238 s. 255; [traktować o pokoju z Gustawem i kiedy będzie on pewny, zagwarantować, że Gustaw do końca życia będzie się cieszył Królestwem Szwecji, ale później powinno ono przypaść Królowi Polski i jego synom].

109 Ibidem, s. 255–256.

wiedzi. W sprawie wszczęcia mediacji między Rzeczypospolitą a Szwecją, Karol I zapowiedział swe zaangażowanie, które miało wyrażać się w bliżej nieokreślonej misji dyplomatycznej. Odmówił natomiast wstrzymania wsparcia dla działań Gustawa II Adolfa w Rzeszy i mediacji w sprawie spodziewanego konfliktu polsko-moskiewskiego ze względu na interesy prowadzone przez Anglików z państwem carów¹¹⁰.

Wydaje się, że większe nadzieje na sukces Stolica Apostolska wiązała z misją Wojciecha Gniewosza¹¹¹, głównie ze względu na możliwość wpływania na negocjacje, jakie stwarzała obecność w Paryżu nuncjusza Alessandro Bichiego. Podobnie jak Rakowski, tak i Gniewosz miał zabiegać o mediację w relacjach na linii Warszawa–Sztokholm oraz uznanie praw polskich Wazów do korony szwedzkiej. Dodatkowo poseł apelował o francuską interwencję w Moskwie i w Konstantynopolu, której efektem byłaby normalizacja relacji polsko-moskiewskich i polsko-tureckich. Dyplomata dotarł do Paryża pod koniec października, w momencie gdy Ludwik XIII przebywał na polowaniu w okolicach Château-Thierry. Nuncjusz rezydujący we Francji bezskutecznie zabiegał o powrót monarchy do Luwru w celu udzielenia audiencji wysłannikowi Rzeczypospolitej¹¹². Ostatecznie Gniewosz prawdopodobnie wraz z Bichim udał się na miejsce pobytu króla, gdzie na początku listopada spotkał się z władcą francuskim. Jak donosił nuncjusz: *L'Ambasciatore di Polonia è stato alla prima audienza del Re et ha invitando i Ministri. Sentesi che il suo negotiato ha dar conto della Morte della Regina e ringratia per l'interpositione per la tregua con Suetia e il Moscovita*¹¹³. W kolejnych dniach Bichi relacjonował dalszy przebieg misji, pisząc: *L'Ambasciatore del Re di Polonia continua di sue negotiationi, acciò Sua Maestà Christianissima si interponga con lo Sueco e col Moscovita per la proroga della tregua (...). Chiede che per la buona condotta del negotio si mandi un Ambasciatore da Sua Maestà a prossimi comiti da farsi sopra di ciò con ordine anche di procurar possentemente qualche aggiustamento finale tra esso e lo Sueco. Mostrano gran timore i Polacchi che il Moscovita gli assalti quest'anno gagliardamente e non vorriano esser dissertiti ancora dallo Sueco*¹¹⁴. Jednocześnie nuncjusz przedstawił własne przemyślenia odnośnie do szans powodzenia poselstwa:

110 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 XII 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 39v-40r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 126r-v.

111 Więcej o misji Gniewosza, zob. M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 77–81.

112 A. Bichi do F. Barberiniego, Paryż 9 XI 1631, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 74a, f. 160v-161r.

113 A. Bichi do F. Barberiniego, Château-Thierry 9 XI 1631, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 74a, f. 176r-v; [Poseł polski odbył pierwszą audiencję u króla i na zaproszenie ministrów. Słyszysz się, że celem jego misji jest poinformować o śmierci królowej i podziękować za wstawiennictwo w rozejmach ze Szwecją i z Moskwą].

114 A. Bichi do F. Barberiniego, Château-Thierry 19 XI 1631, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 74a, f. 190r-v; [Poseł króla polskiego kontynuuje swoje negocjacje, aby król chrześcijański zaangażował się w sprawę przedłużenia rozejmu ze Szwecją i z Moskwą (...). Prosi, by w celu osiągnięcia dobrego rezultatu w negocjacjach wysłano posła Jego Królewskiej Mości na następne zjazdy, by wypełnić tę prośbę, a także by zatroszczyć się w miarę możliwości o jakieś rozwiązanie końcowe między nimi a Szwedem. Polacy okazują wielką obawę, że Moskwa zaatakuje ich tego roku z impetem i nie chcą być rozerwani także przez Szwedów].

*Credo che partirà sodisfatta della sua dimanda indomandata qui a mandar Ambasciatore procura la proroga et il totale aggiustamento se sia possibile, perché ciò si stima il comodo reciproco anche allo Sueco*¹¹⁵. Ostatecznie Bichi poinformował swych zwierzchników, iż Ludwik XIII zapewnił dyplomatę o szybkiej realizacji postulatów dworu polskiego, dotyczących podjęcia mediacji, ale też, że nie poparł roszczeń polskich Wazów do tronu szwedzkiego¹¹⁶. Prognoza ta była zbyt optymistyczna. W rzeczywistości ani władca Francji, ani Richelieu nie mieli zamiaru niczego zmieniać, a już na pewno działać na rzecz poprawy sytuacji politycznej Rzeczypospolitej w Europie, tym bardziej, że misja Gniewosza oznaczała sukces prowadzonej przez nich polityki antyhabsburskiej. Większym realizmem wykazał się Visconti, który sceptycznie ocenił obietnice Ludwika XIII: *la pace l'ho per disperata non potendo seguire senza la restituzione dell'occupato et ogni'altro non che Gostavo stimarebbe d'impovertisse col spogliar d'un Regno come quello di Suetia. La tregua paremente troverà molte difficoltà*¹¹⁷.

Poselstwa wydelegowane przez dyplomację polską do Londynu oraz Paryża nie przyniosły żadnych wymiernych rezultatów i nie uspokoiły obaw papieża, wręcz przeciwnie. Pojawiające się informacje pozwoliły przypuszczać, że niebawem wojśka Michała Romanowa wznowią działania przeciwko Rzeczypospolitej. W grudniu Barberini sygnalizował nuncjuszowi istnienie porozumienia między Szwedami oraz Kozakami i sugerował zachowanie pełnej gotowości¹¹⁸. Visconti donosił o gromadzeniu się wojsk carskich przy granicy i przewidywał, że nadciągająca wojna może być niezwykle trudna dla Polski, gdyż: *li Polacchi hanno perso l'antico vigore et inclinatione, che avevano all'armi e truppo accomodatisi a gli agi et all'accumulare e che più non inclinano al trovaglio e spese delle guerre per il qual rispetto gli lasciano godere in pace la Livonia et il meglio della Prussia con le gabelle di Dantesca*¹¹⁹. Jednocześnie uznał, że coraz agresywniejsza postawa Moskwy jest wynikiem zabiegów króla szwedzkiego, który w ten sposób chce uzyskać polską koronę¹²⁰. W liście datowanym na 5 marca przewidywał, że wróg zamierza sformować dwie armie, z których pierwsza miałyby wkroczyć na terytorium Litwy od strony Inflant, a druga ruszyć na

115 Ibidem; [Wierzę, że (poseł) wyjedzie usatysfakcjonowany prośbą przedstawioną tu o wysłanie ambasadora, który zatroszczy się o przedłużenie (rozejmu) i całkowitą regulację w miarę możliwości, ponieważ jest to wielką wygodą także dla Szwedów].

116 A. Bichi do F. Barberiniego, Château-Thierry 5 XII 1631, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 74a, f. 231r.

117 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 98r-v; [tak upragniony pokój nie może być zawarty bez odzyskania zajętych ziem, a z drugiej strony szacuje się, że Gustaw nie zuboży państwa takiego jak Szwecja oddając terytoria. Zdaje się, że zawieszenie broni napotka wiele trudności].

118 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 27 XII 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 174, f. 193v.

119 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 XII 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 38r-v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 123r-v; [Polacy stracili dawny zapał i skłonności, mają armie zbyt rozleniwione i stracili chęć nabywania nowych terenów, przez co cieszą się z pokoju w Inflantach a bardziej jeszcze w Prusach z podatkami gdańskimi].

120 Ibidem.

Kijów po drodze zachęcając Zaporozców do wystąpienia przeciwko Rzeczypospolitej. Samego Kijowa nie chciano atakować, gdyż – w ocenie wywiadu moskiewskiego – był on silnie ufortyfikowany¹²¹. Informacje pozyskane przez nuncjusza były prawdziwe. Faktycznie – tego rodzaju plan pierwotnie rozważano w ramach antypolskiego sojuszu. Jednakże już w styczniu 1632 roku po spotkaniu Johanna Müllera z Gustawem II Adolfem zmodyfikowano go. Zrezygnowano z pomysłu ataku od strony Inflant, a zdecydowano o zaciągnięciu najemników w Rzeszy i przeprowadzeniu ofensywy od strony Śląska. Za takim rozwiązaniem opowiadała się strona szwedzka, nie chcąc łamać postanowień rozejmu altmarskiego. Plany szwedzko-moskiewskiego sojuszu szły o wiele dalej, bowiem koalicjanci zamierzali dokonać rozbioru ziem polskich¹²².

Najważniejsze ustalenia odnośnie do przygotowań strony polsko-litewskiej do spodziewanej wojny z Moskwą miały – zdaniem Viscontiego – zapaść wiosną 1632 roku w czasie sejmu ekstraordynaryjnego¹²³. Zgodnie z przewidywaniami nuncjusza temat odpowiedniego zabezpieczenia się przed agresją ze strony monarchii Michała Romanowa był szeroko omawiany. Ostatecznie posłowie uchwalili konstytucję *O Moskwie*¹²⁴, na mocy której powołano specjalną komisję do prowadzenia rozmów pokojowych. Podjęto również decyzję, iż w przypadku wojny, armią polską będzie dowodzić król Władysław pod nadzorem hetmanów¹²⁵. Obrady sejmu zbiegły się w czasie z misją podjętą przez dyplomację cesarską, mającą na celu deeskalację napięcia między Rzeczypospolitą a Moskwą. Inicjatorem wspomnianego poselstwa był dwór warszawski. Jak wykazał Jan Seredyka – już 4 lutego 1631 roku Zygmunt III Waza zwrócił się listownie do Ferdynanda II z prośbą o mediację pokojową. Kilka miesięcy później do Wiednia w tej sprawie udał się wojewoda podolski Marcin Krasicki. W rezultacie działań prowadzonych przez agenta polskiego cesarz delegował do Moskwy Athanasio Georgiceo¹²⁶. Oficjalnie poseł udawał się na wschód z zadaniem przekonania Michała Romanowa do wstrzymania pomocy finansowej dla Szwedów. Nieoficjalnie – miał doprowadzić do przedłużenia rozejmu bądź zawarcia pokoju polsko-moskiewskiego. W pierwszych dniach 1632 roku Visconti odnotował obecność Georgiceo w Rzeczypospolitej¹²⁷. Jednocześnie nuncjusz zwrócił uwagę na bardzo skromny orszak posła i donosił, że strona polska postanowiła wysłać wraz z dyplomatą habsburskim zaufanego człowieka, który

121 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 5 III 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 27r-v.

122 J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 160; D. KUPISZ: *Smoleńsk...*, s. 46–47.

123 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 II 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 32r-34r.

124 *Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego, trzyniedzielnego roku p. 1632, dnia 1 kwietnia*, pkt 2: *O Moskwie*. W: VL, t. III, s. 338; J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 170; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 70.

125 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 90r-v.

126 Więcej o misji Athanasio Georgiceo, zob. W. LEITSCH: *Moskau und die Politik des Keiserhofes im XVII Jahrhundert*. Graz-Köln 1960, s. 253–257; J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 158.

127 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 I 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 4r.

w Moskwie miał podjąć rozmowy z tamtejszym metropolitą¹²⁸. W marcu poselstwo przybyło do Smoleńska, skąd wysłano listy do cara z prośbą o udzielenie dyplomacie audiencji. Michał Romanow nie był zainteresowany normalizacją stosunków z państwem polsko-litewskim, w rezultacie na Kremlu listy uznano za impertynenckie, nie zgodzono się wpuścić Polaków w granice państwa carów, a posłowi habsburskiemu po dość długim oczekiwaniu odmówiono audiencji. Zachowanie strony moskiewskiej oburzyło Viscontiego, który określił je jako „barbarzyńską politykę”¹²⁹. Ostatecznie Georgico, obawiając się o swe bezpieczeństwo, wycofał się w głąb Rzeczypospolitej, a misja dyplomacji habsburskiej zakończyła się całkowitym fiaskiem. O tym niepowodzeniu Visconti poinformował Rzym, pisząc: *Con Moscoviti non resta più alcuna apertura ad accordi mentre di presso s'intende ch'habbino già ricusato all'Ambasciatore Cesareo*¹³⁰.

Niebezpieczeństwo ataku moskiewskiego na Polskę wzrosło wraz ze śmiercią Zygmunta III Wazy. Co prawda, zaraz po zgonie króla w Warszawie zebrała się rada stanu, która zleciła wojewodzie wileńskiemu Lwu Sapiesze zwrócenie się do bojarów moskiewskich z apelem o dotrzymanie traktatów¹³¹, jednakże zabieg ten na niewiele się zdał. Śmierć monarchy i rozpoczynający się okres *interregnum* uznano w Moskwie za idealny moment do przeprowadzenia agresji na Rzeczypospolitą. Napiętą sytuację polityczną relacjonował Visconti, pisząc: *la caduta d'un Re così buono non poteva succedere secondo il giuditio comune in congiunture più importune per la Polonia. Poiché instando la guerra co i Moscoviti, i quali si trovano già in ordine con esercito potentissimo, e con animo d'invader il Regno da due bande si può dubitare, che si come controvertono il termine della tregua così invitati da questa occasione*¹³². Ponadto nuncjusz zwracał uwagę, iż dyplomacja szwedzka nieustannie zachęcała Moskwę do ataku na Rzeczypospolitą. Jednocześnie informował o niepewnej postawie Tatarów, którzy mając na uwadze śmierć monarchy i zabiegi agentów Gustawa II Adolfa, byli skłonni opowiedzieć się przeciwko państwu polsko-litewskiemu¹³³. Barberini po raz kolejny zasugerował Polakom ostrożność i odpowiednie przygotowanie na wypadek moskiewskiej agresji¹³⁴. Jesienią 1632 roku w odpowiedzi na relację Viscontiego, przy-

128 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 5 III 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 46r-47r. W. Leitsch uważa, że Ferdynand II wysłał tak skromny orszak, gdyż uznał tę misję za niepotrzebną, zob. *Moskau und die Politik...*, s. 253.

129 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 III 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 73r-v.

130 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 98v; [Nie ma szans na porozumienia z Moskwą, tymbardziej, że postanowiono o nieprzyjęciu posła cesarskiego].

131 H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 65.

132 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 50v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 168r; [Śmierć tak dobrego króla nie mogła przypaść w bardziej niekorzystnych okolicznościach. Wciąż grozi wojna z Moskalami, którzy już szykują potężne wojska, mające zaatakować Królestwo z dwóch stron. Można się obawiać czy dotrzymają terminu rozejmu, zachęceni tą okazją].

133 Ibidem.

134 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 29 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 16r-v.

taczającą wiadomość wojewody smoleńskiego o gromadzeniu się wojsk moskiewskich na wschodniej granicy, Kuria rzymska wystosowała pismo, w którym powtórzono poprzednie wytyczne, zalecając ostrożność i gotowość do wojny¹³⁵.

Zgodnie z przewidywaniami w październiku Moskwa zaatakowała. Jej wojska postępowyły niemal nie napotykając oporu. Los wojny zależał od postawy obrońców kluczowej twierdzy pogranicza – Smoleńska. Michał Romanow z niecierpliwością czekał na włączenie się do wojny wojsk zaciągniętych na zachodzie Europy przez króla szwedzkiego. Bezskutecznie. Śmierć Gustawa II Adolfa w bitwie pod Lützen pogrzebała projekt dwustronnego ataku na Rzeczypospolitą, tym bardziej, że kontynuator polityki króla szwedzkiego – Axel Oxenstierna – nie był zwolennikiem sojuszu z Moskwą.

4. Zmiana na tronie polskim i fiasko antypolskich planów Gustawa II Adolfa

Podstawowym przedmiotem działań dyplomacji papieskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1630–1632 była kwestia obsadzenia tronu polskiego w czasie *interregnum* po śmierci Zygmunta III Wazy. O zainteresowaniu Stolicy Apostolskiej czwartą elekcją może świadczyć bogata korespondencja w tej sprawie, przesyłana między Sekretariatem Stanu a nuncjuszami w Warszawie i w Wiedniu, jak również wytyczna przesłana na ręce Viscontiego w pierwszych dniach stycznia 1631 roku: *Il più grave negotio che può occorrere nel Regno di Polonia in tempo della Nuntiatura di Vostra Signoria è l'elezione del nuovo Re*¹³⁶. Jakkolwiek stwierdzenie to wydaje się nieco przesadzone dla całej nuncjatury arcybiskupa Larissy zwłaszcza w kontekście trwającej u granic Rzeczypospolitej wojny trzydziestoletniej, zbliżającego się konfliktu z Moskwą czy terminu wygaśnięcia rozejmu ze Szwecją, to jednak jest zasadne dla pierwszej jej części. Aktywność dyplomacji apostolskiej podczas bezkrólewia 1632 roku jest dość dobrze znana w literaturze przedmiotu¹³⁷.

Zainteresowanie Stolicy Apostolskiej czwartym *interregnum* wynikało z politycznych przesłanek. W kontekście zaawansowanego wieku Zygmunta III Wazy i pogarszającego się jego stanu zdrowia, a także szwedzkiej interwencji w Rzeszy, papieżu

135 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 23 X 1632, ASV, Nuntiatura di Polonia, vol. 175, f. 27r.

136 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 XI 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 86, s. 91; [Najważniejsza sprawa, jaka może się zdarzyć podczas nuncjatury Waszmości w Polsce jest elekcja nowego króla].

137 Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 31–99; W. KACZOROWSKI: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej...*, s. 155–166; P. DUDA: *Nuncjatura apostolska w Warszawie i w Wiedniu wobec elekcji Władysława IV Wazy – przyczynek do badań nad czwartym interregnum*. W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*. Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 257–278.

zależało na zachowaniu dotychczasowego kursu polskiej polityki zagranicznej, a tym samym – dalszej realizacji planów politycznych Kurii w tej części kontynentu. Ponadto nie bez znaczenia była obawa, iż przeciągające się *interregnum* może zdestabilizować sytuację nad Wisłą, co z kolei mogło mieć istotne znaczenie w kontekście europejskiego konfliktu. W efekcie Stolica Apostolska opowiadała się za jak najszybszym wyniesieniem do korony jednego z potomków dotychczasowego monarchy. Spośród pięciu synów sędziwego władcy najpoważniejszym kandydatem był najstarszy – Władysław Zygmunt, popierany przez ojca. Konkurentami mogli być jedynie jego dwaj bracia: popierany przez królową Konstancję – Jan Kazimierz oraz darzony powszechną sympatią – Aleksander Karol. Nieoczekiwanie w gronie kandydatów do tronu coraz częściej zaczęto wymieniać Gustawa II Adolfa.

Nie wiadomo dokładnie, kto stał za tą inicjatywą. Henryk Wisner przypisał ją Jerzemu Zbaraskiemu, który w styczniu 1627 roku w liście do Stanisława Koniecpolskiego opowiedział się przeciwko sukcesji któregośkolwiek z synów Zygmunta III, proponując kandydaturę potomka Karola IX¹³⁸. Rok później Antonio Santa Croce w rozmowie z Walentym Seidlem, zwracał uwagę na niebezpieczeństwo elekcji Gustawa II Adolfa. Uzasadniał swą obawę reputacją, jaką monarcha szwedzki cieszył się w Europie, a także możliwym wsparciem niektórych magnatów z Krzysztofem Radziwiłłem na czele¹³⁹. W marcu dyplomata papieski informował, że w czasie trwania rokowań w Prabutach Axel Oxenstierna potwierdził zamiar ubiegania się o koronę polską przez Szweda¹⁴⁰. Temat elekcji Gustawa II Adolfa na króla Polski powrócił przy okazji rokowań altmarskich. Latem 1629 roku Santa Croce prognozował, że poprzez zgłoszenie swego akcesu do korony polskiej monarcha szwedzki chce utrzymać terytoria w Prusach¹⁴¹. W późniejszym liście z 6 września pisał: *Gostavo tirerà a farsi coronar Re di Polonia (...) Vi rimedieremo quest'anno con dichierar successore il principe. Questa mi pare resolutione unica et importante per obriar al pericolo imminente perché nell'interregno havendo il Gostavo prede nel Regno, con offerir l'unione di Suetia, et i Polacchi stanchi di questa guerra e che prenderianno volentieri l'occasione di ricuperar senz'armi il perduto in Prussia e Livonia, sarebbe facile a Gostavo il farsi Re tanto più, che per esser Re di Polonia non solo sentirebbe la messa, ma si farebbe Gesuita*¹⁴².

138 J. Zbaraski do S. Koniecpolskiego, Kraków 10 I 1627, *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, z lat 1621–1631*. Oprac. A. SOKOŁOWSKI. Kraków 1878, nr 61, s. 114. Zob. również: H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 230–231; IDEM: *Władysław IV...*, s. 54.

139 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 7 I 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 173, s. 176.

140 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 27 III 1628, ibidem, nr 238, s. 239.

141 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 16 VIII 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 446r–v.

142 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 468r–v; [Gustaw będzie działał, by koronować się na króla Polski (...). Poświęcimy ten rok na uczynienie następcą królewicza. To wydaje mi się jedynym rozwiązaniem i ważnym dla zniwelowania wielkiego zagrożenia, ponieważ w czasie bezkrólewia może Gustaw pojąć Królestwo, oferując unię ze Szwecją, a Polacy zmęczeni tą wojną wykorzystaliby chętnie okazję do odzyskania Prus i Inflant

W październiku przedstawiciel papieski w rozmowie z Zygmuntem III Wazą wyraził obawę o możliwość sięgnięcia przez władcę Szwecji po koronę polską¹⁴³. Zamiar ten potwierdził również dyplomata francuski – baron de Charnacé – w liście adresowanym do kardynała de Richelieu z 5 września 1629 roku¹⁴⁴. Faktycznie Gustaw II Adolf zainicjował pewne działania w sprawie elekcji nad Wisłą. W przededniu szwedzkiej interwencji w Rzeszy zlecił Oxenstiernie nawiązanie kontaktów z Krzysztofem Radziwiłłem, Rafałem Leszczyńskim oraz z magistratami Gdańska i Torunia, a w listopadzie polecił dyplomacie francuskiemu Jacquesowi Rousselowi wszczęcie agitacji w Rzeczypospolitej¹⁴⁵. Można przyjąć, że zgłaszając swój akces do tronu polskiego, monarcha szwedzki chciał zasiał ferment wewnętrzny w Koronie i na Litwie oraz zapewnić sobie bierność Polaków podczas kampanii w Rzeszy. Sam raczej nie wierzył w możliwość wyboru na króla Polski, czemu dał wyraz w jednym z listów adresowanych do Oxenstierny¹⁴⁶.

Pojawiające się informacje o możliwości kandydowania przez króla szwedzkiego do tronu polskiego zaniepokoiły nuncjusza. W zaistniałej sytuacji Santa Croce jednoznacznie opowiedział się za Władysławem, licząc na to, że zapewnienie sukcesji królewiczowi, którego postrzegał jako naturalnego następcę Zygmunta III Wazy, stanowić będzie przeciwwagę względem kandydatury Szweda. Po zakończeniu służby w Rzeczypospolitej arcybiskup Seleucji udał się do Wiednia, gdzie zabiegał u cesarza, aby ten wpłynął na swoją siostrę, królową Polski – Konstancję, w sprawie poparcia przez nią pierworodnego syna Zygmunta III. Następnie po powrocie do Rzymu napisał memoriał, w którym wyraził swe obawy dotyczące możliwości wyboru Gustawa II Adolfa na króla Rzeczypospolitej¹⁴⁷. Przestrzegał w nim, że kandydatura króla szwedzkiego może być dla szlachty polskiej atrakcyjniejsza niż Władysława i wykazywał, że najlepszym rozwiązaniem byłby wybór przyszłego monarchy polskiego w trybie *vivente rege*. Ostrzegał również przed niebezpieczeństwem wybuchu wojny domowej między synami Zygmunta III Wazy. Jego zdaniem, ewentualny spór królewiczów mógłby zostać wykorzystany przez monarchę szwedzkiego. Z instrukcji dla Viscontiego wynika, że dotychczasowy nuncjusz szczególnie obawiał się ambicji

bez walki, byłoby łatwym dla Gustawa zostanie królem Polski, tym bardziej że dla bycia królem nie tylko wysłuchałby mszy, ale zostałby jezuitą].

143 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 X 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 493r.

144 J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 99.

145 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 566; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 249–250.

146 J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 145.

147 *Relazione del Cardinale di Santacroce intorno all'elezione del futuro Re di Polonia, mandata dal Cardinal Segretario di Stato a Monsig. Nunzio di Polonia*, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 3r–6v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 1r–6r; Rangę tego dokumentu docenił jeszcze w XIX wieku A. Theiner, wydając go w dziele *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 330, s. 388–390. Dokument ten jako regest został wydany w serii ANP, zob. F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym, 19 X 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 58, s. 65–67. Odniósł się do niego również J. Seredyka, zob. *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 91–92.

Konstancji, gotowej forsować kandydaturę Jana Kazimierza¹⁴⁸. Santa Croce sugerował, aby jego następca pozyskał poparcie najważniejszych senatorów, szczególnie: Jana Wężyka, Andrzeja Lipskiego, Jakuba Zadzika, Albrechta Stanisława Radziwiłła, Tomasza Zamoyskiego, Pawła Stefana Sapiehy i Jerzego Zbaraskiego. Ponadto utrzymywał, że należy w całą sprawę zaangażować dyplomację cesarską. Kuria rzymska, zaniepokojona wizją przejęcia władzy w Rzeczypospolitej przez protestanta, a co za tym idzie – możliwością nowego kursu w polskiej polityce zagranicznej, postanowiła nie dopuścić do takiego scenariusza¹⁴⁹. Tym samym wspomniany memoriał w istotny sposób wpłynął na stanowisko papieża wobec elekcji w Polsce, wytyczając dyplomacji apostolskiej nierealne cele i skłaniając ją do podjęcia konkretnych działań.

W liście napisanym 19 października 1630 roku Francesco Barberini zlecił Viscontiemu wszczęcie odpowiednich kroków w celu desygnowania sukcesora jeszcze za życia Zygmunta III Wazy. W ocenie sekretarza stanu idealną sposobnością do tego miał być sejm zwołany na początek 1631 roku, a idealnym kandydatem – królewicz Władysław¹⁵⁰. Tym samym papież, podobnie jak Santa Croce, opowiedziało się za pierworodnym synem króla polskiego. Poparcie Stolicy Apostolskiej dla osoby Władysława należy wiązać z obawą przed Gustawem II Adolfem, jak również z priorytetową, z punktu widzenia Rzymu, polityką turecką. Wzmiankowany list jest kluczowy również z innego powodu, mianowicie wskazuje, że *Santa Sede* już jesienią 1630 roku opowiedziało się za wyborem Władysława, tym samym wydaje się, że pogląd Włodzimierza Kaczorowskiego, jakoby papieżstwo poparło tę kandydaturę dopiero w maju 1632 roku, jest błędny¹⁵¹. Oprócz wytycznych dla Viscontiego, Barberini przesłał na ręce nowego nuncjusza memoriał Santa Croce, jako instrukcję dotyczącą negocjacji w sprawie *dell'assicuramento del successore in cotesto Regno in caso di mancanza del presente Re*¹⁵², jak również brewia, które przedstawiciel papieski miał zaprezentować najważniejszym senatorom, aby pozyskać ich poparcie dla idei przeprowadzenia elekcji *vivente rege*¹⁵³.

Faktyczne działania agitacyjne Visconti wdrożył na początku 1631 roku. Wcześniej nie był w stanie tego uczynić ze względu na szalejącą w tym czasie w Rzeczypospolitej zarazę. W obawie przed nią Zygmunt III schronił się w Tykocinie, a nuncjusz pierwsze miesiące swej służby w Polsce spędził w Krakowie. Dopiero 3 lutego arcybiskup Larissy

148 *Propositio instructionis generalis pro Honorato Visconti a card. Antonio Santacroce porrecta*, Rzym, VI 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 18, s. 21.

149 Więcej na temat antypolskich planów monarchii szwedzkiej i stosunku Stolicy Apostolskiej do nich, zob. P. DUDA: *Między Altmarkiem a Lützen...*

150 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 19 X 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 58, s. 65–66; tenże do tegoż, Rzym, 23 XI 1630, ibidem, nr 80, s. 85–86.

151 W. KACZOROWSKI: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej...*, s. 157. Warto nadmienić, że autor artykułu przedstawia reakcję papieża na wydarzenia, jakie miały miejsce jedynie po śmierci Zygmunta III Wazy, całkowicie pomijając okres poprzedzający zgon króla.

152 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 21 XI 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 76, s. 81.

153 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 23 XI 1630, ibidem, nr 80, s. 85–86.

dotarł do Warszawy¹⁵⁴. 23 lutego podczas audiencji zaprezentował Zygmuntowi III Wazie życzenie papieża odnośnie do zabezpieczenia dalszych losów korony polskiej poprzez przeprowadzenie elekcji *vivente rege*. Władca podszedł sceptycznie do słów Viscontiego, odpowiadając, że szlachta jest przyzwyczajona do wolności i nigdy na taki projekt się nie zgodzi, ponieważ byłoby to pogwałceniem jej praw¹⁵⁵. Tego samego dnia nuncjusz spotkał się z królewiczem Władysławem, który na ten temat nie dodał nic nowego, a jedynie przytoczył wątpliwości ojca: *mi replicò quasi l'istesse difficoltà che m'haveva significato il Re*¹⁵⁶. Wydaje się, że przebieg audiencji potwierdził wątpliwości Viscontiego co do możliwości realizacji koncepcji zaproponowanej przez jego poprzednika¹⁵⁷. Odpowiedź, jakiej monarcha udzielił nuncjuszowi, nie oddawała jednak faktycznego stanu rzeczy. Również Zygmunt III Waza szukał sposobu zabezpieczenia sukcesji po swej śmierci. Otoczenie królewskie zajęło się przygotowaniem projektu, który miał usprawnić sposób wyboru monarchy w Polsce. Prace stronnictwa regalistycznego zwróciły uwagę Viscontiego, który w liście datowanym na początek marca dość enigmatycznie stwierdził: *Pare che si vada riscaldando il trattato di prescrivere qualche forma alla futura elezione del Successore a questa Corona*¹⁵⁸.

Ostatecznie na sejmie Jakub Zadzik przedstawił projekt, który, jak się okazało, był dawną inicjatywą Jana Zamoyskiego i nie zyskał aprobaty posłów¹⁵⁹. Podsumowując obrady, nuncjusz stwierdził: *Sopra il procedere d'una nova forma migliore per l'elezione del Re, non è stata presa alcuna deliberatione*¹⁶⁰. Nieudana próba zreformowania systemu elekcji w 1631 roku sprawiła, że Stolica Apostolska doszła do przekonania, że projekt forsowany przez Santa Croce nie ma szans na realizację. Główną przyczyną niepowodzenia było słabe rozeznanie nuncjusza w kwestiach ustrojowych państwa polsko-litewskiego. Całość problemu trafnie ujął Henryk Litwin, charakteryzując arcybiskupa Seleucji: „nie zainteresował się (...) głębiej ustrojem Rzeczypospolitej. Nie doceniał wpływu szlachty na bieg wydarzeń, traktując system parlamentarny jako fasadę, za którą musi się kryć «normalna» (...) gra dworskich interesów. W efekcie uparcie trzymał się pomysłów z góry skazanych na klęskę – jak np. projekt elekcji

154 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 II 1631, ibidem, nr 119, s. 132.

155 Zygmunt III Waza już wcześniej chciał wprowadzenia w Polsce elekcji *vivente rege*. Najpoważniejsza próba w tej kwestii miała miejsce na sejmie w 1626 r., jednak ze względu na opór szlachty i niezdecydowanie obozu królewskiego co do osoby sukcesora zakończyła się fiaskiem. Więcej na ten temat, zob. J. SEREDYKA: *Sejm w Toruniu...*, s. 88–110.

156 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 26 II 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 139, s. 154; [powtórzył prawie te same trudności, które zasygnalizował król].

157 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 21 XI 1630, ibidem, nr 76, s. 81; tenże do tegoż, Kraków 8 I 1631, ibidem, nr 104, s. 115–116.

158 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 III 1631, ibidem, nr 146, s. 161; [Zdaje się, że jest przygotowywany traktat nakazujący jakąś formę przyszłej elekcji w sprawie sukcesora tej korony].

159 Więcej o zamiarach zreformowania systemu elekcji w 1631 roku, zob. J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 89–130; H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 234; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 96–97.

160 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 20 III 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 164, s. 179 [Odnosnie wprowadzenia jakiejś nowej formy elekcji króla nie podjęto żadnej dyskusji].

vivente rege królewicza Władysława – wprowadzając dodatkowo w błąd Sekretariat Stanu nieuzasadnionymi ocenami sytuacji”¹⁶¹. Fiasko koncepcji Santa Croce nie zmieniło zasadniczo podstawowego celu papieskiej polityki względem Rzeczypospolitej w omawianym okresie, jakim było osadzenie na tronie Władysława.

Problem elekcji powrócił w drugiej połowie 1631 roku. We wrześniu podupadł na zdrowiu Zygmunt III Waza. Fakt choroby króla Visconti odnotował w liście z 18 września¹⁶². Sytuacja musiała być poważna, bowiem kilka dni później nuncjusz twierdził, że Polacy powinni zacząć myśleć o sukcesji¹⁶³. Oprócz problemów zdrowotnych monarchy wpływ na wznowienie działań przez papieską służbę dyplomatyczną miały niewątpliwie poczynania Gustawa II Adolfa. Stanisławowi Koniecpolskiemu udało się przejąć listy dyplomacji szwedzkiej do Kozaków Zaporoskich, których treść potwierdziła zamiar ubiegania się Szweda o koronę polską¹⁶⁴. Stolicę Apostolską zaniepokoił również fakt, że król szwedzki odniósł zdecydowane zwycięstwo nad wojskami cesarskimi w bitwie pod Braitenfeld, a wkrótce oddziałom saskim udało się zająć Pragę. W tej sytuacji Kuria doszła do przekonania, że należy skłonić Zygmunta III Wazę do zrzeczenia się korony i przekazania jej pierworodnemu synowi. Chcąc wzmocnić siłę nacisku na sędziwego monarchę, w sprawę postanowiono zaangażować austriacką linię Habsburgów. Już wiosną 1631 roku Visconti nawiązał kontakt z nuncjuszem w Wiedniu – Ciriaco Roccim, co znalazło uznanie w oczach Barberinich¹⁶⁵. W liście datowanym na 15 listopada i adresowanym do nuncjusza wiedeńskiego sekretarz stanu podsumował dotychczasowe działania, mające zapewnić sukcesję Władysławowi: *Il rimedio, che si pensò un pezzo fa fu di stabilire hora la successione in persona del Principe Vladislao; ma havendo dichiarato i Polacchi non potersi trattar dell'elezione di successore, se il Re presente non rinuntiava; qui'incagliò il negotio*¹⁶⁶, a także zlecił swemu przedstawicielowi, by ten zaprezentował sprawę cesarzowi i zachęcił go do interwencji: *Vostra Signoria può rappresentare a Sua Maestà il pericolo, che soprasterebbe a tutta la Christianità, se il Re di Suetia diventasse Padrone del Regno di Polonia. E pregarlo da parte di Sua Beatudine a voler pensar seriamente al collettivo rimedio; Non si richiede Sua Maestà di persuadere al Re la rinuntia, ma solo li dice a Vostra Signoria, dove altre volte ha intoppato la negotiatione; e Sua Maestà che scorge l'importanza del pericolo, sopra da se stessa, senza aggiungerle altro, trovar*

161 H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 238.

162 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 IX 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 330r.

163 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 26 IX 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 34r.

164 Fakt przejścia listów odnotował nuncjusz, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 19 XII 1631, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 42a, f. 408r. Więcej na ten temat, zob. J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 134–135.

165 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 IV 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 195, s. 210–211.

166 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 15 XI 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 121, f. 225v; [środek, o którym myślano jakiś czas temu to ustanowienie sukcesji w osobie królewicza Władysława, ale Polacy zadeklarowali, że nie mogą negocjować w sprawie elekcji następcy, jeśli obecny król się nie zrzeknie (korony); co wstrzymuje negocjacje].

*maniera adeguata per prevenirlo, e bastera cha ella rappresenti alla Maestà Sua il desiderio di Sua Beatudine volto alla conservazione della Religione Cattolica*¹⁶⁷. Rocci, zgodnie z dyrektywą z Rzymu, podczas oficjalnej audiencji przedstawił całą sprawę Ferdynandowi II, o czym doniósł Stolicy Apostolskiej w listach z początku grudnia: *Nella prima audienza (...) rappresentavo a Sua Maestà il pericolo, che soprastarebbe a tutta la Christianità, e particolarmente a i stati di Sua Maestà quando il Re di Suetia divenstasse Re di Polonia, come alla scoperta procura di fare, et in nome di Sua Beatitudine pregreho la Maestà Sua a trovar opportuno, e sollecito rimedio*¹⁶⁸. Jednocześnie nuncjusz wiedeński postanowił w całą sprawę wtajemniczyć księcia von Eggenberg i barona Verde¹⁶⁹.

Na początku 1632 roku, kierując się sugestiami zawartymi w memoriale Santa Croce, Barberini zasygnalizował nuncjuszowi wiedeńskiemu potrzebę utrzymania zgody między królewiczami: *Tra tutti quelli accidenti de quali si teme nel Regno di Polonia in tempo della mancanza del presente Re nessuno si tiene più pernicioso che la discordità, che potesse succeder tra i fratelli*¹⁷⁰. W efekcie polecono Rocciemu przekonać cesarza do dyplomatycznego zaangażowania się w kwestię utrzymania zgody między synami Zygmunta III, a w razie ewentualnych nieporozumień do mediacji między nimi. Jednocześnie sekretarz stanu sugerował, aby działania te zostały zapoczątkowane jak najszybciej¹⁷¹. Na problem ewentualnej niezgody i jego konsekwencje zwrócił uwagę również Visconti, pisząc: *et in un interregno potrebbes anche questo rispetto dar occasione di far delle diversioni e fattioni, adherendo altri al Principe Casimiro, e cagionar una guerra civile, o far il gioco di Gostavo, che sta vigilantissimo a tutte le occasioni, che possono condurlo al desiderato fine di posseder questa Corona*¹⁷². Miesiąc póź-

167 Ibidem, f. 226r; [Waszmość może zaprezentować Jego Cesarzkiej Mości niebezpieczeństwo, jakie może zagrażać całemu chrześcijaństwu, jeśliby król Szwecji stał się panem Królestwa Polskiego. I prosić go w imieniu Jego Świątobliwości, aby zechciał pomyśleć poważnie nad wspólnym rozwiązaniem; Niech się Waszmość nie stara przekonać króla do abdykacji, ale jedynie powie mu, gdzie poprzednie negocjacje stanęły; Waszmość świadomy wagi niebezpieczeństwa, nie dodając nic więcej, postara się znaleźć odpowiedni sposób, aby temu zaradzić a wystarczy, że zaprezentuje Jego Cesarzkiej Mości życzenie Jego Świątobliwości odnośnie zachowania religii katolickiej].

168 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 6 XII 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 121, f. 263r; [Podczas pierwszej audiencji (...) zaprezentowałem Jego Cesarzkiej Mości niebezpieczeństwo, które grozi całemu chrześcijaństwu, a w szczególności ziemiom Jego Wysokości, jeżeli król Szwecji zostanie królem Polski, jak odkryto, że ma zamiar, i w imię Jego Świątobliwości prosiłem Jego Wysokość, by znalazł możliwość i remedium].

169 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 13 XII 1631, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 3r.

170 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 17 I 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 15v; [Między tymi wszystkimi wypadkami, których obawiają się w Królestwie Polskim podczas braku obecnego króla, najbardziej przerażająca jest szkodliwa niezgoda, która może wyniknąć między braćmi].

171 Ibidem.

172 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 30 I 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 43r-v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 139r-v; [I w czasie bezkrólewia możliwe jest tworzenie różnic i falkji, zachęcających innych do osoby królewicza Kazimierza, do spowodowania wojny domowej czy Gustawa, który będzie chciał wykorzystać każdą okazję, mogącą doprowadzić go do upragnionego posiadania tej korony].

niej nuncjusz podkreślił potrzebę utrzymania dobrych relacji między Władysławem a Janem Kazimierzem¹⁷³.

Realizując polecenia Rzymu, nuncjusz wiedeński omówił sprawę z cesarzem¹⁷⁴. W lutym 1632 roku w Wiedniu miała miejsce narada między Ferdynandem II, Eggenbergiem i Roccim poświęcona elekcji w Polsce, w czasie której rozmówcy zobowiązali się podjąć działania w celu utrzymania zgody pomiędzy synami królewskimi. Cesarz opowiedział się za dalszą współpracą nuncjuszy w Wiedniu i w Warszawie¹⁷⁵. Mało konkretne zapowiedzi dotyczące dalszych starań, jak również coraz gorszy stan zdrowia Zygmunta III Wazy sprawiły, że w kolejnych miesiącach Stolica Apostolska za pośrednictwem Rocciego starała się skłonić Ferdynanda II do podjęcia bardziej zdecydowanych działań¹⁷⁶.

Pod koniec marca nuncjusz wiedeński donosił, iż cesarz wysłał do Polski swego przedstawiciela, by ten przekonał Zygmunta III Wazę do zrzeczenia się korony i przekazania jej Władysławowi¹⁷⁷. Wspomnianym posłem był Arnoldin. Mimo że w historiografii misji tej przypisuje się inne cele¹⁷⁸, to jednak nie można wykluczyć, że dyplomata zobowiązany został do poruszenia również kwestii następstwa tronu. Inna sprawa, że sam projekt przekonania monarchy polskiego do oddania tronu był raczej nierealny. Poselstwo habsburskie nieprzypadkowo zbiegło się w czasie z sejmem ekstraordynaryjnym. Jeszcze w lutym Visconti sygnalizował, że sprawa elekcji będzie jednym z głównych tematów obrad i prognozował, że w końcu zostanie podjęta jakaś deklaracja, mówiąca o tym, że korona polska powinna pozostać w rękach jednego z synów Zygmunta III Wazy¹⁷⁹. Przewidywania nuncjusza, jak również fakt desygnowania przez Ferdynanda II swego przedstawiciela sprawiły, że Kuria rzymska wiązała duże nadzieje ze zbliżającym się sejmem. Potwierdza to treść listu Barberiniego z 27 marca, w którym zakładał on, że sprawa zabezpieczenia elekcji będzie istotną częścią obrad, jednocześnie sugerując Viscontiemu prowadzenie działań w tej kwestii¹⁸⁰. W kwietniu sekretarz stanu doniósł nuncjuszowi w Polsce o planowanym poselstwie habsburskim i zobowiązał go do służenia Arnoldinowi wszelką możliwą pomocą. Prawdopodobnie już wcześniej informacje o tej misji nuncjusz otrzymał bezpośrednio od Rocciego. Jednocześnie Stolica Apostolska zobowiązała się wysłać bre-

173 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 II 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 44v–45v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 146r–149v.

174 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 7 II 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 59r.

175 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 21 II 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 67v.

176 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 24 II 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 60r–v; tenże do tegoż, Rzym 3 III 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 69r.

177 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 27 III 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 92v.

178 Podstawowym celem misji Arnoldina było pozyskanie pomocy Rzeczypospolitej w walce przeciwko Gustawowi II Adolfowi, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 32–33; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 330–334.

179 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 II 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 32r.

180 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 27 III 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 10v–11r.

wia do najważniejszych przedstawicieli senatu i izby poselskiej¹⁸¹. W czasie trwania obrad Arnoldin kilkakrotnie spotykał się z Zygmuntem III na prywatnych audyencjach, jednakże nie wiadomo, czy rzeczywiście podjął on wówczas jakiekolwiek działania dotyczące zabezpieczenia sukcesji w Rzeczypospolitej.

Ostatecznie sejm nie rozstrzygnął w sposób jednoznaczny kwestii następstwa tronu, ale zdecydowanie zwiększył szanse królewicza Władysława, zarazem osłabiając znacznie nadzieje Gustawa II Adolfa. Główną przyczyną fiaska dyplomacji szwedzkiej była działalność Jacquesa Roussela. Słał on do możnowładców Korony i Litwy listy agitacyjne, budząc niepokój Viscontiego, który przestrzegał, że pisma te *possino far grand impressione nella nobiltà più rotta e male stante*¹⁸². Okazało się, że listy te, w swej treści dość impertynenckie, zraziły niemal wszystkich adresatów do kandydatury Szweda. Dano temu wyraz podczas obrad sejmu, nieprzychylnie przyjmując wystąpienie przedstawiciela dworu sztokholmskiego – Lazarusa Maviusa¹⁸³. Ponadto spalono wspomniane pisma od Roussela oraz skrytykowano Gustawa II Adolfa, zarzucając mu ich rzeczywiste autorstwo. Krytyka spadła także na Polaków, będących stronnikami Szweda¹⁸⁴. Ustalenia podjęte na sejmie ucieszyły Stolicę Apostolską¹⁸⁵. Jeszcze przed zakończeniem obrad Visconti pokusił się o ich podsumowanie, pisząc: *habbino aiutarlo assai a risolvere le quotidiane impertenze del Gostavo per mezzo di quel suo ministro francese in Livonia*¹⁸⁶. Sejm ekstraordynaryjny zweryfikował stanowisko papieżstwa względem elekcji w Polsce. W coraz mniejszym stopniu obawiano się wyboru Gustawa II Adolfa na tron polski. Większy niepokój natomiast budziła ewentualna rywalizacja między synami Zygmunta III. Wydaje się, że w Rzymie wyolbrzymiano niebezpieczeństwo wybuchu wojny o sukcesję w Polsce, tym bardziej że sam król od początku opowiadał się za kandydaturą pierwotnego potomka, czego kulminacją było przekazanie mu dziedzicznych praw do Szwecji¹⁸⁷.

W dniu 30 kwietnia zmarł Zygmunt III Waza. Przy łożu konającego obecny był Visconti, który ofiarował królowi świecę przywiezioną z Loreto i długo modlił się za jego duszę¹⁸⁸. Następnie za pośrednictwem Rocciego poinformował Urbana VIII

181 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 47v.

182 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa, 5 III 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 46r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, 8587, f. 152r; [mogą uczynić wielkie wrażenie na szlachcie bardziej zepsutej i źle sytuowanej].

183 A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 105.

184 J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 204–205; B.F. PORSHNEV: *Muscovy and Sweden...*, s. 94–95.

185 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 1 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 13r.

186 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 77r; [pomogliśmy bardzo w ukróceniu codziennych zuchwałości Gustawa, które czyni za pomocą swojego francuskiego ministra w Inflantach].

187 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 53v–55r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 176r–179v.

188 A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 111.

o śmierci władcy¹⁸⁹. Prawdopodobnie nuncjusz przesłał swojemu wiedeńskiemu odpowiednikowi listy, w których wykazywał, że należy skłonić cesarza do dalszego zaangażowania się w sprawę utrzymania pokoju między królewiczami¹⁹⁰. W ocenie arcybiskupa Larissy śmierć dotychczasowego monarchy uczyniła kwestię pogodzenia synów królewskich jeszcze bardziej nagłą, tym bardziej że – jak donosił – wszyscy oni posiadali swoje partie¹⁹¹. Rocci, zaraz po otrzymaniu korespondencji z Warszawy, zaprezentował ją Ferdynandowi II. W odpowiedzi cesarz wysłał list do Władysława z prośbą o zachowanie pokoju i solidarność podczas elekcji. Jak donosił dyplomata papieski w Wiedniu, austriacka linia Habsburgów poparła Władysława, jako najbardziej prawdopodobnego z pretendentów do tronu polskiego, licząc, że wkrótce zawrze on związek małżeński z pierworodną córką cesarza – arcyksiężną Anną, przez co umocni sojusz wazowsko-habsburski¹⁹². Należy dodać, że ewentualny wybór najstarszego z synów Zygmunta III Wazy odpowiadał Habsburgom także ze względu na toczące się od jesieni 1631 roku pertraktacje dotyczące udziału wojsk polskich w konflikcie na terytorium Rzeszy¹⁹³. Decyzja dworu wiedeńskiego spotkała się z aprobatą papieża: *piace molto che la Maestà Sua habbi dichiarato, che si porti il Principe Ladislao, perché oltre l'esser il maggiore è più facile a riuscire*¹⁹⁴.

Pierwsze nieoficjalne informacje o zgonie polskiego monarchy dotarły do Rzymu za pośrednictwem nuncjatury w Wiedniu w drugiej połowie maja. Pod koniec miesiąca *cardinale-nipote* przesłał na ręce nuncjusza w Polsce list, w którym wyraził nadzieję, że nowym władcą Rzeczypospolitej Obojga Narodów zostanie wybrany królewicz Władysław, gdyż zapowiada się on być godnym synem swego ojca i równie gorliwym katolikiem¹⁹⁵. 3 czerwca Urban VIII wysłał kondolencje do Władysława¹⁹⁶. Ku pamięci Zygmunta III Wazy zorganizowano nad Tybrem uroczyste obchody żałobne. Ich główna część przypadła na dzień 19 czerwca i odbyła się w kaplicy papieskiej na Kwirynale¹⁹⁷. W kontekście zabiegów czynionych przez Gustawa II Adolfa oraz zagrożenia moskiewskiego Urban VIII podtrzymał poparcie dla kandydatury Władysława, twierdząc, że zapowiada się on na godnego następcę swego ojca i równie gorliwego

189 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 30 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 102r. Informacje o śmierci Zygmunta III przesłał do Rzymu również Stefan Piasecki, zob. S. Piasecki do C. de Torresa, Warszawa 30 IV 1632. W: *Relacye nuncyuszów...*, t. 2, s. 185.

190 Przesłanie tego typu listów zapowiedział nuncjusz, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IV 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 50v–52v.

191 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 103v.

192 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 8 V 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 148r.

193 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 329.

194 F. Barberini do C. Rociego, Rzym 29 V 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 151v; [Podoba mi się bardzo, że Jego Cesarska Mość poparł królewicza Władysława, ponieważ poza tym, że jest najstarszy to jest to najłatwiejsze do wykonania].

195 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 V 1632, BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 189r–190r.

196 Urban VIII do Władysława, Rzym, 3 czerwca, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 333, s. 393–394.

197 H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 178. O uroczystościach pogrzebowych F. Barberini lapidarnie wspominał w liście do nuncjusza w Brukseli, zob. F. Barberini do F. de Lagonissy, Rzym, 19 VI 1632, AVB, *Correspondance du nonce Fabio de Lagonissa...*, nr 902, s. 351–352.

katolika¹⁹⁸. Argument o gorliwości katolickiej był akurat mocno przesadzony, pierworodnego syna zmarłego władcy często bowiem wiązano z obozem różnowierców, zarzucając mu zbytnią tolerancję. 29 maja Francesco Barberini wystosował pismo do Viscontiego, w którym zlecił mu podjąć wszelkie możliwe kroki, mające zapobiec perturbacjom ze strony Gustawa II Adolfa¹⁹⁹. Z kolei w piśmie z 9 czerwca polecono nuncjuszowi w Polsce, by zwrócił szczególną uwagę na potrzebę utrzymania zgody między synami królewskimi i dalszej współpracy z nuncjuszem w Wiedniu. W dokumencie tym podkreślono również zalety królewicza Władysława, które – zdaniem Barberiniego – miały pozwolić mu sięgnąć po koronę polską: *La primogenitura, la peritia militaria, le imprese fatte et i meriti acquistati per difesa et honore di cotoesto Regno, pare che indubitamente obnino la prerogativa a Ladislao*²⁰⁰.

W związku ze zbliżającym się sejmem konwokacyjnym²⁰¹ Stolica Apostolska zintensyfikowała działania. Zapewne na prośbę Viscontiego, Urban VIII wystosował brewia adresowane do prymasa, biskupów, wojewodów, kasztelanów i ministrów Rzeczypospolitej²⁰², w których apelował o wybór Władysława na króla Polski²⁰³. Jednocześnie polecono Rocciemu rozpocząć działania, mające skłonić Ferdynanda II do wysłania odpowiedniego poselstwa na sejm do Polski. Zwrócono także uwagę na ambicje Jana Kazimierza i sugerowano kontynuowanie działań, które miały doprowadzić do zachowania zgody między braćmi zarówno w czasie samej elekcji, jak i po niej: *Il principal punto avvertito a Vostra Signoria altre volte in questo negotio dall'elezione consiste nella unione de fratelli a portar Vladislao alla Corona però è necessario, che Cesare tenga mano, che non si disuniscano*²⁰⁴. W drugiej połowie czerwca doszło w Wiedniu do ponownego spotkania Rociego, Ferdynanda II i księcia von Eggenberg, w czasie którego nuncjusz przekonywał rozmówców, że wybór Władysława wydaje się jedynie formalnością²⁰⁵. Zgodnie zadecydowano o bezzwłocznym dostarczeniu brewiów do Warszawy, licząc, że nastąpi to jeszcze przed zakończeniem sejmu konwokacyjnego²⁰⁶. Wspomniane brewia dotarły do Polski na przełomie czerwca i lipca.

198 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 V 1632, BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 189r–190r.

199 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 29 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 16r–v.

200 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 9 VI 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 55v; [Pierworództwo, doświadczenie wojskowe, czyny dokonane i działania podjęte w obronie honoru Królestwa pozwalają przypuszczać, iż elekcja niewątpliwie przypadnie na Władysława].

201 Więcej o obradach sejmu konwokacyjnego, zob. W. KACZOROWSKI: *Sejmy konwokacyjny i elekcijny w okresie bezkrólewia 1632 r.* Opole 1986, s. 88–186.

202 Zapowiedź wysłania tego typu dokumentów potwierdza list adresowany do nuncjusza w Wiedniu, zob. F. Barberini do C. Rociego, Rzym 13 VI 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 163r. Zob. również: W. KACZOROWSKI: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej...*, s. 159.

203 Treść brewiów przytoczył A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 138.

204 F. Barberini do C. Rociego, Rzym 13 VI 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 163r; [Istotnym punktem zleconym Waszmości w sprawie elekcji jest utrzymanie w zjednoczeniu braci po wyniesieniu Władysława do korony, jednak jest konieczne, aby cesarz postarał się, by ich drogi się nie rozeszły].

205 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 10 VII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 183r.

206 Ibidem.

Visconti nie wykorzystał ich podczas konwokacji, natomiast postanowił przechować i posłużyć się nimi w czasie sejmiku elekcyjnego: *Per Corrispondenze da Monsignore Nuntio di Germania ricevo ben conditionata la Cassetta de Bravi di Nostro Signore, ne quali si come apparisse grande la paterna sollecitudine di Sua Beatitudine in un negotio sì importante del Christianesimo, così l'uso di essi non è neccessario in questa Convocazione dove ne si tratta del negotio principale (...), ma dovrà riservarsi all'Dieta per l'elezione*²⁰⁷. Mimo podjętych zabiegów Kuria rzymska nadal obawiała się o wynik elekcji. Dlatego jeszcze pod koniec czerwca *cardinale-nipote* zwrócił uwagę Viscontiemu, że negocjacje w tak ważnej sprawie postępują zbyt wolno: *Sentiamo con dispiacere che il negotio tanto grave quanto è quello dell'elezione costa del nuovo Re si proceda così lentamente come pur avvisa Vostra Signoria. La lungezza portar gran danno poiché si va gran campo a Gustavo et gli altri male intentionati di far sforzi e pratiche contrari al bene e quiete di cotesto Regno*²⁰⁸. Nastroje papieżstwa starał się uspokoić Visconti, zapewniając, że nadal będzie zabiegał o zgodę między królewiczami²⁰⁹.

Wydaje się, że sejm konwokacyjny rozwiązał wątpliwości dotyczące wyniku przyszłej elekcji. Jako oczywistego następcę Zygmunta III postrzegano Władysława, który od początku trwania obrad wykazywał się dużą aktywnością. Dał temu wyraz Visconti, pisząc: *Il progresso di questa convocazione ha mostrato più ed evidentemente la buona inclinazione del Regno verso il Principe Re di Suetia di modo che l'affettione universale, che'egli si è acquistato con le sue doti naturali e meriti, che egli ha con la Repubblica, l'età e giudizio maturi di regnare, l'esperienza di molte cose, alle quali è anche aggiunta una cognitione più che ordinaria di lettere, pare che non ci lasci quasi più in dubbio la sua essaltazione, perché quegli stessi, che non fossero a lui così ben affetti, non arri-veranno di contradire al consenso tanto universale et dire apertamente (...) di essere astretti ad eleggere Sua Maestà, se non per altro, per non introdurre una guerra civile nel Regno*²¹⁰. Podobną wiarę w ostateczne zwycięstwo najstarszego syna Zygmunta III

207 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 10r; [Przez korespondencję z nuncjuszem w Niemczech otrzymałem dobrze zapakowaną kasetkę z brewiami Naszego Pana, z których wyłania się wielka ojcowska troska Jego Świątobliwości w sprawie negocjacji tak ważnych dla całego chrześcijaństwa, użycie ich nie jest konieczne na sejmiku konwokacyjnym, gdzie nie dyskutuje się o głównej sprawie (...), ale należy pozostawić je na sejmiku elekcyjnym].

208 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VI 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 19r; [Słyszymy z niepokojem, że negocjacje tak poważne, jakimi są te w sprawie elekcji nowego króla, postępują tak wolno, jak nas informuje Waszmość. Długie trwanie przyniesie wielką szkodę, ponieważ tworzysz okazję dla Gustawa i innych osób o złych intencjach, aby przedsięwziąć działania szkodzące spokojowi w tym Królestwie].

209 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 20r.

210 Ibidem; [Postępy tej konwokacji pokazują ewidentnie bardzo dobrą inklinację Królestwa względem królewicza, króla Szwecji (Władysława), tak więc pozyskał powszechne uznanie poprzez swoje naturalne umiejętności i zasługi, jakie położył dla Rzeczypospolitej: wiek i rozsądek dojrzały do rządzenia, doświadczenie w wielu rzeczach, do których jest także dołączona nadzwyczajna umiejętność sporządzania pism; zdaje się, że nie ulega wątpliwości jego wybór, ponieważ ci sami, którzy nie są mu przychylni, nie ośmielą się przeciwstawić tak powszechnemu poparciu i mówi się

w czasie trwania sejmu konwokacyjnego można dostrzec również w korespondencji nuncjusza wiedeńskiego²¹¹. Informacje z Warszawy i Wiednia chwilowo uspokoiły Kurię rzymską i utwierdziły w przekonaniu, iż *interregnum* w Rzeczypospolitej zakończy się szybko spodziewanym rezultatem²¹².

Od momentu śmierci Zygmunta III Wazy Stolica Apostolska z uwagą śledziła poczynania Gustawa II Adolfa, domniemając, że w zaistniałej sytuacji podejmie on jeszcze jedną próbę sięgnięcia po koronę polską. Podejrzenia te były zasadne, bowiem faktycznie król szwedzki desygnował do Rzeczypospolitej dwóch dyplomatów – Johanesa Nicodemiego i Stena Bielkego, którzy mieli reprezentować jego interesy w czasie trwania sejmu elekcyjnego. Ponadto posłowie ci otrzymali rozkazy podsycania niepokojów społecznych nad Wisłą i niedopuszczenia do wyboru na tron polski żadnego z synów Zygmunta III Wazy. Kuria rzymska zapewne obawiała się również, że atrakcyjność kandydatury Szweda wśród szlachty polskiej wzrosła wraz z odnoszonymi przez niego sukcesami militarnymi w Rzeszy. W liście z 28 maja Visconti, powołując się na rozmowę królewicza Władysława z osobą z otoczenia monarchy szwedzkiego, pisał: *egli farebbe ogni sforzo per tirare avanti i suoi antichi disegni sopra questa Corona nella presente vacanza. Non si sa però fin hora con quelli mezzi, io mi immagino con la forza principalmente e con le sue solite efferte speciose*²¹³. W dalszej części wspomnianej depeszy przestrzegał, że Gustaw II Adolf może spróbować przerzucić swą armię z terytorium Rzeszy do Rzeczypospolitej: *potrebbe credersi quando ciò sia vero, che Gustavo avesse pensiero di voltar quà le sue armi, contro le quali non troverebbe resistenza*²¹⁴. Co więcej, zdaniem dyplomaty papieskiego, król szwedzki znalazłby w Polsce wielu popleczników²¹⁵. Jednym z nich niewątpliwie był Krzysztof Radziwiłł, który jeszcze przed rozpoczęciem konwokacji napisał list do monarchy szwedzkiego, w którym oferował mu swe służby²¹⁶. Obawa Stolicy Apostolskiej o zaangażowanie Szweda w sprawę elekcji w Polsce wzrosła, gdy z inicjatywy dyplomacji francuskiej pod murami Ingolstadt rozpoczęły się pertraktacje pokojowe między Szwecją a Bawarią²¹⁷. Na początku lipca Barberini alarmował Wiedeń, pisząc o możliwości zawarcia przez króla szwedzkiego rozejmu w Rzeszy, a tym samym zaangażowania

otwarcie (...), że są skłonni popierać Jego Majestat tylko po to, by nie dopuścić do wojny domowej w Królestwie].

211 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 10 VII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 124, f. 7r.

212 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym, 10 VII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 20v.

213 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 62v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 192v; [ten zrobiłby wszystko, aby wprowadzić w życie swoje dawne koncepcje odnośnie do tej korony w czasie obecnego wakatu. Nie wiadomo jednak dotychczas, za pomocą jakich środków, ja podejrzewam, że uczyni to za pomocą siły i swych stałych praktyk].

214 Ibidem; [można by wierzyć, o ile jest to prawdą, że Gustaw ma zamiar przerzucić tu swoje armie, przeciwko którym nie znalazłby oporu].

215 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 21 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 129r–v.

216 M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 568; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 250.

217 A. GINDELY: *History of the Thirty...*, s. 119.

się politycznie i militarnie w sprawę elekcji w Polsce: *Credo che sarà noto a Vostra Signoria che Gostavo pare, che col mezzo di Sassonia procuri una tregua non ad altro fine, che per ad operar le sue forze a conseguir la Corona di Polonia*²¹⁸. Kuria rzymska uznała, że przyspieszenie elekcji stanowić będzie remedium na działania Gustawa II Adolfa²¹⁹.

Również nad Wisłą uznano, że pertraktacje pokojowe prowadzone między wysłannikami Maksymiliana Bawarskiego i Gustawa II Adolfa mogą być niebezpieczne dla Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kontekście zbliżającej się elekcji. W efekcie królewicz Władysław desygnował do Albrechta von Wallensteina Adama Kazanowskiego²²⁰. Wysłannik polski miał zorientować się, na ile możliwe jest przerzucenie wojsk szwedzkich z Rzeszy do Polski, a także przekonać księcia Frydlandu o konieczności niedopuszczenia do jakiegokolwiek pacyfikacji na niemieckim froncie wojny trzydziestoletniej. Misja ta była uważnie śledzona przez dyplomację papieską²²¹. Ostatecznie pertraktacje pokojowe między Szwecją a Bawarią zakończyły się fiaskiem. Pod koniec czerwca Gustaw II Adolf został oblężony w Norymberdze, przez co nie był w stanie poświęcić większej uwagi sprawie elekcji w Rzeczypospolitej. Rozwój sytuacji w Rzeszy definitywnie pozbawił króla szwedzkiego iluzorycznych szans sięgnięcia po koronę polską. Z faktu tego ucieszono się w Rzymie. Na początku września sekretarz stanu pisał do nuncjusza w Warszawie: *Ci mantiene anche di questa credenza di non sentirsi fin hora aclun tentativo di nessuna parte di questi pretendenti che si temevano e massime di Gustavo, Ma di questo all'ultimo non è meraviglia poiché egli trovandosi alle strette e quasi assediato intorno a Norimberga da gli eserciti Imperiali*²²².

W zaistniałej sytuacji sejm elekcyjny, rozpoczęty 27 września 1632 roku²²³, wydawał się formalnością. Mogą o tym świadczyć depesze słane z Rzymu do Warszawy,

218 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 3 VII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 179r; [Wierzę, że zauważy Waszmość, iż Gustaw zdaje się z pomocą Saksonii spowodować rozejm, tylko po to, by użyć swych sił w celu uzyskania korony polskiej].

219 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 63r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 204r.

220 O misji Kazanowskiego do Wallensteina pisał R. Lolo, jednak łączył ją z odpowiedzią Władysława na memoriał Wallensteina dotyczący zaciągów, zob. *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 339.

221 O misji posła polskiego do Wallensteina donosił Stolicy Apostolskiej nuncjusz w Warszawie, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 V 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 62v; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 192v. Sekretarz stanu pochwalił misję posła polskiego, zob. F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 44, f. 63r; kopia: BAV, Barberiniani Latini, vol. 8587, f. 204r. Jednocześnie o misji tej został poinformowany nuncjusz w Wiedniu, zob. F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 3 VII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 123, f. 179r.

222 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 4 IX 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 24v; [Mamy nadzieję, że nie słychać dotychczas o żadnych staraniach ze strony pretendentów, których się obawiamy, a najbardziej Gustawa, ale ostatnio to nie dziwi, bowiem Gustaw znalazł się w trudnej sytuacji, prawie oblężony przez wojska cesarskie niedaleko Norymbergi].

223 Więcej o sejmie elekcyjnym, zob. W. KACZOROWSKI: *Sejmy konwokacyjne...*, s. 213–342.

wyrażające pewność co do ostatecznego sukcesu Władysława²²⁴. Przestała liczyć się całkowicie kandydatura Gustawa II Adolfa na króla Polski, a przybycie dyplomatów szwedzkich łączono z pertraktacjami pokojowymi mającymi doprowadzić do przedłużenia rozejmu altmarskiego. Jak relacjonował Visconti: *In tanto per che si creda non sia altro che per chieder la corona per il suo signore ma per proporre partiti di pace*²²⁵. Przypuszczenie nuncjusza potwierdziło się 18 października przy okazji wystąpienia w sejmie Stena Bielkego. Poseł szwedzki przekazał senatowi list Gustawa II Adolfa, zawierający intencję unormowania wzajemnych relacji²²⁶. Zmiana charakteru misji wynikała prawdopodobnie z faktu, że szwedzki Waza zdał sobie sprawę z tego, iż jego kandydatura nie ma żadnych szans, tym bardziej że Krzysztof Radziwiłł ostatecznie poparł Władysława. W tej sytuacji Szwed postanowił również opowiedzieć się za najstarszym z synów Zygmunta III, licząc na to, że spowoduje to rozłam wewnętrzny wśród katolików. Fortel ten właściwie zinterpretował Visconti, twierdząc: *Dicono ancora, che l'Ambasciatore di Gustavo raccomandara il principe Re di Suetia alla corona, che da pur da discorrere a i Cattolici*²²⁷, a będąc całkowicie przekonany o sukcesie Władysława, nie dawał zabiegowi dyplomacji sztokholmskiej żadnych szans. Posłowie szwedzcy, wygłaszając mowę na sejmie w dniu 25 października, „wynosili potęgę swego króla i jego zwycięstwa; doradzali pokój lub raczej zgodę”, ale także „wyrażali milczący afekt dla władzy, jakby już wiedzieli, że nikt prócz Władysława nie może być wybrany królem”²²⁸. Jakielkolwiek były cele misji posłów szwedzkich, zakończyła się ona fiaskiem, gdyż senatorowie polscy uznali „za rzecz zbyteczną, by dalej pertraktować z posłem Gustawa”²²⁹.

Istotną rolę w czasie sejmu elekcyjnego odegrał również Visconti. Niewątpliwie prowadził on pewne działania o charakterze agitacyjnym. Może potwierdzać to fakt, że zazwyczaj stroniący od życia towarzyskiego arcybiskup Larissy zdecydowanie częściej w czasie bezkrólewia gościł u siebie na obiadach przedstawicieli elit władzy²³⁰.

224 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 18 IX 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 25r-v; tenże do tegoż, Castelgandolfo 2 X 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 26v.

225 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 20 IX 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 60v-61r; [Tymczasem wierzy się, że (poseł) nie przybywa, by prosić o koronę dla swego pana, ale aby zaproponować pertraktacje pokojowe].

226 A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 161; W. KACZOROWSKI: *Sejmy konwokacyjny...*, s. 285-286.

227 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 2 X 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 75v; [Mówi się jeszcze, że ambasador Gustawa zarekomenduje królewicza króla szwedzkiego do korony, gdyż może to spowodować rozłam wśród katolików].

228 A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 170.

229 Ibidem, s. 188.

230 W pierwszym okresie swojej nuncjatury O. Visconti unikał uczestnictwa w różnego rodzaju przyjęciach. A.S. Radziwiłł odnotował nawet: „zaprosiłem był na obiad dzisiejszego Nuncjusza apostolskiego, ale się wymówił, jako zawsze zwykł czynić”, zob. *Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła Kanclerza W. Litewskiego*, t. 1. Wyd. E. RACZYŃSKI. Poznań 1839, s. 6. Podczas *interregnum* można zauważyć zmianę w postawie O. Viscontiego. A.S. Radziwiłł odnotował, że 17 paź-

22 października nuncjusz wystąpił przed stanami zebranymi na polu elekcyjnym. Zachęcał słuchaczy do obrony wiary katolickiej i prosił o wybór Władysława, wykazując, że łączy on w sobie moc oręża z prawdziwą pobożnością. Przemówienie trwało niemal godzinę i wywarło duże wrażenie na zgromadzonych²³¹, aczkolwiek nie obyło się bez głosów krytycznych. Wystąpienie skrytykował biskup przemyski Paweł Piasecki. W swej kronice zanotował: „Honorat Visconti nuncjusz stolicy apostolskiej przybywszy do połączonych tymże sposobem stanów (...) zdawał sprawę z legacyi swojej od papieża Urbana VIII w zbyt rozwlekłej, suchej a przeto niemiłej mowie, w której coſtam na pochwałę imienia polskiego powiedziawszy, upomniął stany do łagodniejszego o rzeczach kościelnych radzenia i obrania królem królewicza Władysława”²³². Zdaje się, że była to jedyna tego typu opinia. Na marginesie warto zauważyć, że nuncjusz nie pozostał dłużny Piaseckiemu i w relacji końcowej ze swej nuncjatury ostro skrytykował biskupa przemyskiego²³³. W odpowiedzi na wystąpienie Viscontiego prymas Jan Wężyk wyraził wdzięczność Urbanowi VIII za przychylny stosunek względem Rzeczypospolitej. Mowa przedstawiciela papieskiego została doceniona także poza granicami kraju. Nuncjusz wiedeński w swym warszawskim odpowiedniku dostrzegał tego, który wyniósł Władysława do korony i zaprezentował jego zasługi Ferdynandowi II²³⁴. Następnego dnia przed sejmem wystąpił poseł cesarski – Julian Neidhard hrabia von Mörsberg. Jego mowa, zachęcająca do wyboru Władysława na króla, również została przyjęta bardzo przychylnie²³⁵.

Ostatecznie 8 listopada 1632 roku zebrana na polu elekcyjnym szlachta, zaniepokojona wkroczeniem wojsk moskiewskich na terytorium Rzeczypospolitej, nie widząc innego kandydata do tronu polskiego, obrała Władysława nowym monarchą, kończąc tym samym trwający od maja okres *interregnum*. Jak relacjonował Visconti: *Hoggi nel pubblico consensso della Nobiltà con universale applauso di tutti è stato renuntiato Re il Serenissimo Vladislao, Principe, adornato di quella qualità e prerogative, che ha Christianità tutta, nonché questo Regno potrebbe desiderare affine di stabilir la publica felicità. Non è stato di bisogno di annoverar i voti liberi, perché tutti essendo*

dziennika nuncjusz przyjął gości ucztą, a 24 października dał się zaprosić na obiad do Radziwiłła, zob. *Pamiętnik o dziejach...*, t. 1, s. 160 i 169. Zob. również H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 251.

231 Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 40–41; W. KACZOROWSKI: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej...*, s. 165.

232 Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego Polski przekład wedle dawnego rękopisu, poprzedzony studjum krytycznem nad życiem i pismami autora. Wyd. J. BARTOSZEWICZ. Kraków 1870, s. 374.

233 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 245. Zob. również: T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Elita polityczna Rzeczypospolitej w świetle „ankiety personalnej” nuncjusza Honorata Viscontiego*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ, E. DUBAS-URWANOWICZ, P. GUZOWSKI. Białystok 2003, s. 133.

234 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 20 XI 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 124, f. 91v–92r.

235 Więcej o wystąpieniu posła cesarskiego, zob. A.S. RADZIWIŁŁE: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 169; W. KACZOROWSKI: *Sejmy konwokacyjne...*, s. 291–292.

*molto prima uniti e legati con l'istesso modo d'una affettuosa volontà verso la Maestà Sua, sono stati facilmente concordi nell'applaudire ad un solo, risuonando per tutto il glorioso nome di Vladislao*²³⁶.

Elekcja Władysława usatysfakcjonowała obóz katolicki. W Wiedniu przyjęto ją z radością, licząc na włączenie się Rzeczypospolitej do wojny w Rzeszy albo przynajmniej na wielotysięczne zaciągi. Podobne wrażenie wiadomość ta wywołała nad Tybrem. Informacja o wyborze nowego króla Polski dotarła do Rzymu wraz z początkiem grudnia. Z tej okazji zorganizowano w Wiecznym Mieście liczne uroczystości²³⁷, a Urban VIII wysłał 3 grudnia list gratulacyjny do Władysława²³⁸. Dzień później Barberini wyraził swą radość z faktu zakończenia *interregnum* w Polsce, pisząc: *è giunta tanto più cara, quanto più desiderata la nuova dell'elezione del Serenissimo Vladislao in Re di Polonia e le dilazioni e le difficoltà che si sono interposte, hora che lodato Dio sono tutte superate, servono ad aurescere il nostro giubilo*²³⁹. Jednocześnie pogratulowano Viscontiemu wszelkich działań, jakie podjął w sprawie elekcji.

Informacja o wyborze Władysława na króla Polski zbiegła się w czasie z inną, równie szczęśliwą dla obozu katolickiego wiadomością o śmierci Gustawa II Adolfa. Jesienią 1632 roku monarcha szwedzki zdając sobie sprawę, że jego sytuacja w Rzeszy zmienia się na niekorzyść, zdecydował się zaatakować wojska cesarskie. Do starcia doszło 16 listopada 1632 pod Lützen²⁴⁰. Bitwa zakończyła się zwycięstwem strony szwedzkiej i wycofaniem armii cesarskiej do Czech. Było to jednak pyrrusowe zwycięstwo, bowiem w ferworze walki poległ Gustaw II Adolf. Pierwsze niepotwierdzone wiadomości o bitwie zostały przesłane do Rzymu przez nuncjusza w Wiedniu, który relacjonował: *vicino a Lipsia una lega e mezza li 17 del presente ha seguita battaglia tra il Re di Suetia et il Generale Valenstein, (...) e con morte del medesimo Re*²⁴¹.

236 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 XI 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 43, f. 288r; [Dziś, przy powszechnej zgodzie szlachty i jednomyślnym aplauzie wszystkich obrany królem został Władysław, królewicz ozdobiony tą jakością i prerogatywami, które całemu chrześcijaństwu, jak i przede wszystkim temu Królestwu, mogą ostatecznie zapewnić tak oczekiwane powszechne szczęście. Nie było potrzeby zliczania wolnych głosów, ponieważ wszyscy, będąc od początku zjednoczeni i połączeni w ten sam sposób serdeczną chęcią względem Jego Królewskiej Mości, byli zgodni w akceptacji tego jednego, rozgłaszając ponad wszystko szlachetne imię Władysława].

237 H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 170–171.

238 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 3 XII 1632, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 337, s. 401.

239 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 4 XII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 30v; [Nadeszła tak miła, jak i oczekiwana nowina o elekcji Władysława na króla Polski i wszystkie przeszkody i trudności, teraz za sprawą Boga zostały pokonane, służą krzewieniu wielkiej radości].

240 Bitwa pod Lützen doczekała się wielu opracowań w historiografii, zob. M. ROBERTS: *Gustavus Adolphus...*, t. II, s. 763–773; Z. ANUSIK: *Gustaw II...*, s. 321–329; C.V. WEDGWOOD: *The thirty years...*, s. 324–332; A. GINDELY: *History of the thirty years...*, s. 142–147; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 494–498.

241 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 23 IX 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 126, f. 338r-v; [półtorej mili od Lipsa 17 bieżącego miesiąca miała miejsce bitwa pomiędzy królem Szwecji a generałem Wallensteinem, (...) że śmiercią wspomnianego króla].

Pod koniec listopada Rocci przesłał do Rzymu szczegółowy opis bitwy²⁴². Informacje o starciu dotarły nad Tyber wraz z początkiem grudnia. Do pierwszych niepewnych wiadomości dyplomacja papieska podeszła z dystansem, czekając na ich oficjalne potwierdzenie²⁴³. Jednocześnie nepot papieski przewidując dalszy rozwój sytuacji politycznej w Rzeszy, spekulował: *Questo buon successo altererà tutti li negotiationi ma potrebbe anche accelerar la conclusione della pace, dovindoni venir volentieri gl'Imperiali per non haver oppositione in aggiustar le cose dell'Imperio, et i Francesi rilassar de loro rigori*²⁴⁴. Wkrótce wiadomość o śmierci Gustawa II Adolfa została potwierdzona, wywołując euforię w Rzymie. Urban VIII wraz z kolegium udał się do kościoła św. Ducha, gdzie odprawił mszę dziękczynną, zwieńczoną uroczystym odśpiewaniem *Te Deum* w intencji kolejnych zwycięstw nad przeciwnikami wiary katolickiej²⁴⁵. Stolica Apostolska skierowała triumfalne brewe do cesarza i wystosowała listy do nuncjuszy w Paryżu²⁴⁶ i w Warszawie²⁴⁷ z informacją o śmierci króla szwedzkiego, wyrażając swoje zadowolenie z tego faktu.

242 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 29 XI 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol 124, f. 96r-v.

243 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 4 XII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 124, f. 97r.

244 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 4 XII 1632, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 125, f. 142v; [To dobre zdarzenie zepsuje wszelkie negocjacje, ale może także przyspieszyć zakończenie pokoju, zmuszając cesarskich, pozbawionych opozycji do naprawy sytuacji w cesarstwie, a Francuzów zwolnić od obowiązków].

245 Szczерzej o reakcji Rzymu na wiadomość o śmierci Gustawa II Adolfa, zob. H. OSIĘCKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 45–46.

246 F. Barberini do A. Bichiego, Rzym 11 XII 1632, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 77, f. 190v.

247 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 11 XII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 31v-32r.

Rozdział IV

Nowe rozdzanie (1633–1635)

Jeśli pragniesz pokoju, szykuj się do wojny

PLATON

1. Polska i Europa po elekcji Władysława IV Wazy i śmierci Gustawa II Adolfa

Wyniesienie Władysława do korony polskiej oraz śmierć Gustawa II Adolfa w bitwie pod Lützen rozpoczęły nowy etap w relacjach polsko-papieskich. Po okresie dość pasywnej polityki, jaka charakteryzowała ostatnie lata panowania Zygmunta III Wazy, na tronie państwa polsko-litewskiego zasiadł energiczny władca, mający własne ambicje, doświadczenie polityczne i cieszący się uznaniem na arenie międzynarodowej. Od momentu wstąpienia na tron, Władysław IV starał się kreować i wdrażać w życie nowe koncepcje polityczne, które miały podnieść jego prestiż w Europie i doprowadzić do odzyskania korony szwedzkiej. Aktywność króla w pierwszych trzech latach jego panowania znalazła wyraźne odzwierciedlenie w korespondencji papieskiej i – co ważniejsze – zmusiła Stolicę Apostolską do reakcji. O ile bowiem cele monarchy i papieża były zazwyczaj zbieżne, o tyle sposoby ich osiągnięcia nie zawsze odpowiadały interesom politycznym Kurii rzymskiej lub nie były przez nią w pełni rozumiane. Należy zaznaczyć, że w pierwszych latach rządów nowego monarchy, papieństwo w większym stopniu niż wcześniej stało się przedmiotem działań dyplomatycznych Rzeczypospolitej. Zygmunt III Waza zwracał się do papieża głównie z apelami o pomoc finansową, natomiast jego syn, kreując swoje koncepcje polityczne, rezerwował dla Kurii rzymskiej zdecydowanie większą rolę. Jednocześnie Władysław IV dostrzegał potencjał nuncjatury apostolskiej i umiejętnie ją wykorzystywał jako narzędzie nacisku na austriackich Habsburgów.

Pomimo zmiany, jaka dokonana się na tronie Rzeczypospolitej, nadal kluczowe miejsce w polskiej polityce zagranicznej zajmowała kwestia szwedzka. Społeczność szlachecka powszechnie opowiadała się za usunięciem Szwedów z Prus i zniesieniem ceł pruskich. Plany Władysława IV szły zdecydowanie dalej, bowiem podobnie jak ojciec, zamierzał on odzyskać swoje dziedziczne państwo. Rozwój sytuacji politycznej w Europie, a przede wszystkim śmierć Gustawa II Adolfa wydawały się sprzyjać

monarsze polskiemu w realizacji jego zamiarów. W Szwecji do władzy wyniesiono 6-letnią córkę dotychczasowego króla – Krystynę¹, choć w rzeczywistości krajem rządził Axel Oxenstierna. Doświadczony polityk nie był w stanie jednak zastąpić utalentowanego stratega, co dość szybko znalazło odbicie w poczynaniach wojsk szwedzkich w Rzeszy².

Co prawda, jeszcze w kwietniu 1633 roku doszło do zawiązania ligi w Heilbrunn, grupującej państwa protestanckie gotowe stanąć w szranki z Habsburgami, ale – jak pokazały późniejsze wydarzenia – był to zabieg niewystarczający. Latem 1633 i wiosną 1634 roku doszło do buntów żołnierzy szwedzkich. 1 października 1633 roku wojska skandynawskie zostały rozbite pod Ścinawą, a 6 września 1634 roku doznały klęski pod Nördlingen. W efekcie niepowodzeń militarnych Szwedzi wycofali się z południowych księstw Rzeszy. Co więcej, bitwa pod Nördlingen doprowadziła do rozpadu ligi heilbrońskiej i umożliwiła Ferdynandowi II rozpoczęcie rokowań z dotychczasowymi sprzymierzeńcami Szwedów – Brandenburgią i Saksonią. Stolica Apostolska uznała, że rysuje się sprzyjająca sposobność, aby polski Waza upomniał się o swoje dziedzictwo. Jeszcze na początku 1633 roku Francesco Barberini twierdził, że Władysław IV: *di presente ha grande apertura e rivolgere di Suo animo alla ricuperatione della Suetia suo regno hereditario*³. Wydaje się, że ocena *cardinale-nipote* nie uwzględniała skomplikowanej sytuacji, w jakiej znalazły się państwa obozu katolickiego. Rozejm w Altmarku, a następnie utrata polskich okrętów w Wismarze pogrzebały nadzieje na utworzenie wspólnej wazowsko-habsburskiej floty, która mogłaby rozstrzygnąć kwestię dominacji w akwenie Morza Bałtyckiego. Dodatkowo obawy Wiednia i Rzymu budziła niejasna postawa Wallensteina, zakończona ostatecznie zdradą i śmiercią księcia Frydlandu. W ocenie dyplomacji papieskiej wydarzenie to mogło mieć istotny wpływ na dalszy przebieg wojny. Jak donosił nuncjusz rezydujący w Wiedniu – Ciriaco Rocci: *Sopra questi successi si odono varii discorsi, che Fridlandt possa essere d'accordo con Sassonia con pensiero di restare Re di Boemia, onde qui si vive con timore, che il nemico possa venirsene a questa volta. L'Imperatore in questa perplessita di cose sta con maggiore malinconia*⁴. Niepokój budziła również coraz agresywniejsza postawa dworu paryskiego, który po bitwie pod Nördlingen zdał sobie sprawę, że udział wojsk francuskich w walkach przeciwko Habsburgom stał się koniecznością. W rezultacie 28 kwietnia 1635 roku Francja zawarła traktat ze Szwecją w Compiègne i wypowiedziała

1 Więcej o Krystynie, zob. S. STOLPE: *Królowa Krystyna*. Warszawa 1988; V. BUCKLEY: *Christina. Queen of Sweden*. London 2004.

2 Szerzej o niemieckiej polityce Oxenstierny po 1632 r., zob. P. SUVANTO, *Die deutsche Politik Oxenstiernas und Wallenstein*. Helsinki 1979, s. 73–183.

3 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 29 I 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 41r; [*obecnie ma otwartą możliwość, by rozważyć w swoim duchu odzyskanie Szwecji, swego państwa dziedzicznego*].

4 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 11 II 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 42v–43r; [*Oprócz tych sukcesów słyszy się różne rozmowy, że Frydland może zawrzeć zgodę z Saksonią z zamiarem, aby zostać królem Czech, w związku z tym żyje się tu w obawie, że wróg może przybyć i tym razem. Cesarz w tej niepewności spraw pozostaje w wielkim smutku*].

wojnę Hiszpanii. Mając na uwadze powyżej przedstawione fakty, Ferdynand II, przy wsparciu Urbana VIII, rozpoczął działania, które miały doprowadzić do wznowienia polsko-szwedzkiego konfliktu w Prusach oraz w Inflantach, i odciążenia wojsk cesarskich w Rzeszy.

W takich realiach politycznych kształtowały się plany Władysława IV. W pierwszych latach swego panowania władca państwa polsko-litewskiego podjął próby odzyskania dziedzicznego państwa na drodze rokowań pokojowych. Tym należy tłumaczyć ideę włączenia się do konfliktu europejskiego w charakterze mediatora, jak również próbę pozyskania poparcia licznych państw dla swych dziedzicznych praw. Z upływem czasu monarcha doszedł do przekonania, że idea pokojowego odzyskania Szwecji jest nierealna i rozpoczął przygotowania do zbrojnego wystąpienia przeciwko Skandynawom, a także wdrażał w życie nowe plany polityczne, które miały mu zapewnić pomoc z zagranicy. Za taki należy uznać projekt małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach, jak również umiejętnie kreowaną przez króla wizję wolty ku Francji. Zanim jednak Władysław IV mógł przystąpić do rozwiązania kwestii szwedzkiej, musiał zmierzyć się z zastaną sytuacją na wschodzie i południu kraju. W efekcie, pierwsze dwa lata swych rządów spędził głównie na froncie, tocząc walki z Moskwą i przygotowując się do odparcia ataku ze strony Imperium Osmańskiego.

Wszystkie wymienione kwestie znalazły odzwierciedlenie w korespondencji papieskiej z lat 1633–1635. Jej szczegółowa analiza pozwala stwierdzić, że kierunki działań prowadzonych przez dyplomatów apostolskich względem Rzeczypospolitej Obojga Narodów miały na celu:

- przekonanie Władysława IV o konieczności powstrzymania agresji wojsk moskiewskich, a następnie do szybkiego zakończenia wojny smoleńskiej;
- pozyskanie monarchy polskiego dla idei kontynuowania wojny z Turcją, przy czym papieństwo zabiegało o to, aby była to wojna ofensywna;
- poparcie królewskiego projektu uczestnictwa w ogólnoeuropejskich rokowaniach pokojowych w charakterze mediatora i przekonanie cesarza Ferdynanda II do tej inicjatywy;
- skłonienie króla polskiego do porzucenia pomysłu zawarcia małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach i poślubienia jednej z księżniczek katolickich;
- utrzymanie monarchy polskiego w przekonaniu o słuszności zamiaru wznowienia wojny ze Szwecją;
- zerwanie polsko-szwedzkich pertraktacji pokojowych podejmowanych z inicjatywy Republiki Zjednoczonych Prowincji Niderlandów, Brandenburgii, Francji oraz Anglii w Pasłęku i Sztumdorfie.

Wymienione powyżej płaszczyzny działania dyplomatów papieskich były zarówno pochodną polityki prowadzonej przez sąsiednie państwa względem Rzeczypospolitej, jak również reakcją na energiczne działania dyplomatyczne Władysława IV względem państw europejskich. Jednocześnie w omawianym okresie papieństwo stanowiło przedmiot zabiegów Rzeczypospolitej. Przedstawiciele monarchy polskiego względem Kurii rzymskiej prowadzili działania ukierunkowane na:

- pozyskanie od papieża subsydiów na wojnę z Moskwą, Turcją i Szwecją;
- ustalenie planu skoordynowanego wystąpienia przeciwko Turcji, zarówno na lądzie, jak i na morzu;
- uzyskanie od Urbana VIII dyspensy, niezbędnej do zawarcia małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach;
- wykorzystanie dyplomacji papieskiej jako narzędzia nacisku na Habsburgów, skłonienie ich do poparcia planów politycznych i udzielenia pomocy Władysławowi IV.

Lata 1633–1635 to okres, kiedy Stolica Apostolska powróciła do wizji Rzeczypospolitej jako podmiotu będącego wykonawcą papieskich planów politycznych. Jednakże oczekiwania względem polskiej polityki zagranicznej zostały zawiedzione. Co więcej, aktywna polityka Władysława IV sprawiła, że papieństwo w większym stopniu niż wcześniej stało się wykonawcą polskich planów.

2. *Guerra indesiderata*. Stanowisko Rzymu wobec wojny smoleńskiej i polsko-moskiewskich rokowań pokojowych

Wybuch wojny smoleńskiej nie był zaskoczeniem dla państw obozu katolickiego. Jak wykazano we wcześniejszej części pracy – zarówno w Warszawie, jak i w Rzymie oraz w Wiedniu zdawano sobie sprawę, że Michał Romanow i jego ojciec Filaret, zachęceni przez Francję i Szwecję, będą chcieli wykorzystać *interregnum* po śmierci Zygmunta III Wazy, by zweryfikować granicę z Rzeczypospolitą i odzyskać terytoria utracone na mocy traktatu w Dywilinie. Dyplomacie papieska i cesarska, mając na uwadze wojnę toczoną na terytorium Rzeszy, jak również nadzieje na pomoc militarną dla Habsburgów ze strony Władysława, starały się zapobiec takiemu scenariuszowi. Wkroczenie wojsk moskiewskich na terytorium państwa polsko-litewskiego, a następnie oblężenie Smoleńska, zmusiły monarchę polskiego do wzmożonej aktywności na wschodzie kraju, co dla Rzymu i Wiednia było równoznaczne z koniecznością weryfikacji, a przynajmniej odroczenia w czasie ich koncepcji politycznych. W efekcie Stolica Apostolska traktowała wojnę smoleńską jako konflikt niepożądany, mający na celu odciągnięcie uwagi Rzeczypospolitej od Prus i Rzeszy. Nie wiązała z nią żadnych poważniejszych planów politycznych, jak choćby odzyskanie przez Władysława tronu moskiewskiego i optowała za jak najszybszym jej zakończeniem, oczywiście przy utrzymaniu przez państwo polsko-litewskie dotychczasowego stanu posiadania. Takie postrzeganie wojny z Moskwą nie oznaczało ze strony Kurii braku zainteresowania przebiegiem konfliktu. Wręcz przeciwnie – nuncjusz Visconti skrupulatnie relacjonował przebieg działań wojennych, jak również negocjacje pokojowe. O zaangażowaniu przedstawiciela papieskiego może świadczyć fakt, że wbrew sugestiom monarchy na ponad pół roku przeniósł się on z Warszawy do Wilna, chcąc być bliżej króla i mieć lepszy dostęp do bieżących informacji. Depesze wysłannika papieskiego, w zdecydowanej większości

odpowiadające dzisiejszemu stanowi wiedzy⁵, mogą stanowić cenne uzupełnienie badań nad historią wojny smoleńskiej⁶.

Pierwsze miesiące konfliktu, w czasie których oddziały moskiewskie postępowały naprzód, zajmując kolejne zamki pogranicza i opanowując terytoria Wielkiego Księstwa Litewskiego na wschód od Dźwiny i Dniepru oraz niemal całą Siewierszczyznę i Czernihowszczyznę, zaniepokoiły Kurię. Niepokój ten został spotęgowany na wieść o zajęciu Dorohobuża. W liście z 15 stycznia Barberini pisał: *Dalla resa a Moscoviti della Piazza di Dorobus e d'un altra ch'essi ci tenevano l'assedio, è qui grandamente dispiaciuto il successo, si come parimente dispiace il sentire, che Smolensko luogo di tanta conseguenza per la Lituania, anch'egli stia in pericolo di cadere*⁷. Upadek Dorohobuża oznaczał, że kolejnym celem wojsk Michała Szeina będzie Smoleńsk. W połowie grudnia rozpoczęło się właściwe oblężenie miasta. Wszelkie informacje napływające do Warszawy ze wschodu Visconti przysyłał do Rzymu. Zwracał uwagę na działania dywersyjno-wywiadowcze prowadzone przez Krzysztofa Radziwiłła⁸, odno-

5 Wojna smoleńska doczekała się wielu opracowań, spośród których szczególnie warto wymienić prace takich autorów, jak: W. LIPiŃSKI: *Stosunki polsko-moskiewskie...*, 235–271; IDEM: *Początek działań rosyjskich w wojnie smoleńskiej*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 5 (1932), s. 29–61; IDEM: *Działania wojenne polsko-rosyjskie pod Smoleńskiem od października 1632 do września 1633 r.*, ibidem, t. 5 (1932), s. 165–206; IDEM: *Organizacja odsieczy i działania wrześniowe pod Smoleńskiem w r. 1633*, ibidem, t. 6 (1933), s. 173–225; *Bój o Żaworonkowe Wzgórza i osaczenie Szeina pod Smoleńskiem*, ibidem, t. 7 (1934), s. 39–74; IDEM: *Kampania zimowa 1633/34 i kapitulacja Szeina*, ibidem, t. 7 (1935), s. 217–255; J. TEODORCZYK: *Odsiecz Smoleńska 1633–1634*. W: *Zarys dziejów wojskowości...*, t. I. Warszawa 1965, s. 457–466; M. NAGIELSKI: *Kampania smoleńska Władysława IV (1633–1634) w świetle dziurysza kancelaryjnego w Extranetach szwedzkich w AGAD*. W: *Od armii komputerowej do narodowej*, t. II. Red. M. KRTOFIL, A. SMOLIŃSKI. Toruń 2005, s. 23–37; IDEM: *Kampania smoleńska Władysława IV w świetle znanych i nieznanych źródeł archiwalnych*. „Barok. Historia, literatura, sztuka”, t. 13/2 (26), Warszawa 2006, s. 57–73; IDEM: *Wojna smoleńska 1632–1634 Rzeczypospolitej z Moskwą*. W: *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*. Oprac. M. NAGIELSKI. Warszawa 2006, s. 5–55; D. KUPISZ: *Smoleńsk...*; IDEM: *Zanim nadeszła odsiecz. Działania wojsk Krzysztofa Radziwiłła przeciw armii moskiewskiej pod Smoleńskiem od stycznia do sierpnia 1633 roku*. „Biblioteka Epoki Nowożytnej” nr 5 (II/2016); *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*. Red. K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON, K. KOSSARZECKI, P. KROLL, D. MILEWSKI, s. 225–242. Więcej na temat źródeł i stanu badań do wojny smoleńskiej, zob. A. HARATYM: *Obrona Smoleńska 1632–1633 – wybrane problemy*. W: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI, K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON. Zabrze–Tarnowski Góry, 2013, s. 188–191.

6 Za szczególnie istotne można uznać relacje Viscontiego obrazujące sytuację pod Smoleńskiem przed nadejściem odsieczy. Na niewielką liczbę przekazów źródłowych dotyczących tego etapu wojny zwrócił uwagę ostatnio D. Kupisz, zob. *Zanim nadeszła odsiecz...*, s. 226–227.

7 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 15 I 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 39r-v; [Poddanie Dorohobuża i innego obleganego miasta Moskwy, wywołało tu wielki smutek, z równym smutkiem słyszymy o Smoleńsku – mieście o wielkim znaczeniu dla Litwy, które także może upaść].

8 Więcej o działaniach Radziwiłła pod Smoleńskiem, zob. W. LIPiŃSKI: *Działania wojenne...*, s. 187–200; M. NAGIELSKI: *Hetman polny litewski Krzysztof II Radziwiłł w dobie kampanii smoleńskiej 1632–1634*. W: *Radziwiłłowie w służbie Marsa*. Red. M. NAGIELSKI, K. ŻOJDŹ. Warszawa 2017, s. 97–122; D. KUPISZ: *Zanim nadeszła odsiecz...*

towował kolejne nieudane szturmowanie na miasto⁹, ale również informował o trudnej sytuacji oblężonych i spekulował, że w związku z intensyfikacją ostrzału, Smoleńsk może szybko skapitulować¹⁰. Wieści te budziły uzasadniony niepokój w Rzymie: *A sentirsi che il nemico stringe alla gagliarda la Piazza di Smolensko per espugnarlo reca dall'altro canto qualche tema, et incertezza su l'esito di questa impresa*¹¹. Co prawda z zadowoleniem odnoszono się do bohaterskiej obrony miasta¹² i działań dywersyjnych prowadzonych przez Krzysztofa Radziwiłła, a następnie Jakuba Karola Madalińskiego¹³, ale zdawano sobie sprawę, że jest to jedynie pomoc doraźna, a decydujące znaczenie dla losów Smoleńska będzie miała odsiecz prowadzona przez króla¹⁴. Pewne nadzieje Stolica Apostolska wiązała również z planowaną dywersją Kozaków Zaporoskich¹⁵.

Przekonanie o znaczeniu odsieczy dla dalszego przebiegu konfliktu sprawiło, że Visconti jej organizację relacjonował na bieżąco. Bezpośrednio po elekcji, Władysław IV Waza zwołał posiedzenie najbardziej zaufanych osób, na którym omówiono kwestię udzielenia pomocy oblężonym. Ponadto monarcha zadeklarował, że osobiście stanie na czele ekspedycji. Deklaracja króla pozwoliła uwierzyć rzymskim decydom, iż Polacy z łatwością odzyskają terytoria utracone w początkowej fazie wojny. Jak pisał Barberini: *se Sua Maestà andrà di persona in quella provincia, secondo la costante risoluzione fattane come Vostra Signoria dice, riuscirà tanto più facile l'impresa contro i nemici, non essendo alcuno, che ignori il Regio e singolar valore della medesima Maestà*¹⁶. Należy pamiętać, że nad Tybrem od czasów wojny chocimskiej uznawano Władysława za wybitnego stratega, stąd też entuzjazm papieża nie może dziwić. Dalszy los wyprawy pod Smoleńsk dyplomacja papieska słusznie uzależniła od wyniku sejmiku koronacyjnego¹⁷. Visconti uważnie śledził przebieg obrad, a podsumowując je stwierdził, że miały one burzliwy i intensywny przebieg, trwały dłużej niż zakładano, a problem wojny z Moskwą był kwestią nadrzędną. Informował, że posło-

9 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 110r, tenże do tegoż, Wilno 1 VII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 117r.

10 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IV 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 86r.

11 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 25 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 53r-v; [słyszysz się, że wróg oblega usilnie Smoleńsk, aby go zdobyć, wzbudza to pewne obawy i niepewność odnośnie wyniku wyprawy].

12 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 VII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 55r.

13 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IV 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 48r.

14 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 25 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 53r-v.

15 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 15 I 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 39r-v; tenże do tegoż, Rzym 30 IV 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 49v; tenże do tegoż, Rzym 9 VII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 54v.

16 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 II 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 42r; [jeżeli Jego Królewska Mość uda się osobiście na tę prowincję, zgodnie ze złożoną zapowiedzią, jak Waszmość mówi, łatwo odniesie sukces przeciwko wrogom, gdyż nie będzie nikogo, kto zlekceważy monarsze i osobiste zalety Jego Królewskiej Mości].

17 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 47r-v. Więcej na temat sejmiku, zob. Z. SZCZERBIK: *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*. Kluczbork 2001; W. KACZOROWSKI: *Koronacja Władysława IV w roku 1633*. Opole 1992.

wie zdecydowali o zaciągnięciu na służbę 23 tysięcy żołnierzy i na ten cel uchwalili wysokie pobory¹⁸. Jednocześnie uwadze nuncjusza umknęła akcja dyplomatyczna, która miała na celu pozyskanie sojuszników przeciwko Moskwie. Misji Gerarda Denhoffa do Kopenhagi oraz Janusza Radziwiłła do Brukseli, Hagi i Londynu Visconti nie połączył z wojną smoleńską, podobnie jak i późniejszego poselstwa Jerzego Ossolińskiego do Rzymu¹⁹.

9 maja po uroczystej mszy świętej Władysław IV wyjechał z Warszawy w kierunku Litwy. Visconti odnotował wyjazd króla w liście z 19 maja²⁰. Informacja o wyruszeniu odsieczy została z entuzjazmem przyjęta w Wiecznym Mieście, a *cardinale-nipote* przewidywał, że ekspedycja pozwoli utrzymać Smoleńsk: *Si può ragionevolmente credere che Smolensko non sia per cadere in mano de nemici, havendo gli assediati cominciato a ricevere soccorso con speranza di haver in tempo anco quello del Re col grosso dell'esercito*²¹. 11 czerwca na wschód wyruszył również Visconti²². Co prawda, Władysław IV chciał mu wyperswadować ten pomysł²³, jednak wysłannik papieski okazał się nieugięty w swym postanowieniu. Chcąc mieć dostęp do bieżących informacji, nuncjusz na ponad pół roku przeniósł się do Wilna. Jak sam stwierdził, była to pierwsza od 22 lat wizyta dyplomaty apostolskiego na Litwie²⁴. Decyzja arcybiskupa Larissy została pochwalona w Rzymie²⁵, aczkolwiek wraz z przemieszczeniem się nuncjusza na wschód została zakłócona ciągłość i regularność w wymianie korespondencji.

Visconti, nawet jeżeli wierzył w sukces odsieczy, to jednak z pewną dozą krytycyzmu odnosił się do jej organizacji. Już w chwili wymarszu monarchy z Warszawy zwrócił uwagę na niewystarczającą w jego ocenie liczbę wojsk magnackich, utrzymując, że taki stan rzeczy odzwierciedla niechęć stanu szlacheckiego względem

18 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 22 III 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 63r.

19 Szczegółowa instrukcja przygotowana dla Ossolińskiego opatrzona datą 15 lipca 1633 r., już w pierwszym punkcie polecała mu zabiegać o subsydia papieskie na potrzeby prowadzenia dalszych działań zbrojnych przeciwko Moskwie. Tekst instrukcji został wydrukowany jako dodatek w pracy J. Kubali, zob. *Instructio. W: Jerzy Ossoliński...*, s. 474–477. Odnosi się do niej również T. MAKOWSKI: *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku*. Warszawa 1996, s. 20, 66.

20 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 V 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 117r-v.

21 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 9 VII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, 54r; [Można zasadnie wierzyć, że Smoleńsk nie dostanie się w ręce wroga, gdyż oblężeni zaczęli otrzymywać pomoc wraz z nadzieją, że na czas przybędzie również król z potężnym wojskiem]; tenże do tegoż, Rzym 13 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 56v.

22 Początkowo Visconti zamierzał wyjechać do Wilna 10 czerwca, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6595, f. 110v. Ostatecznie termin wyjazdu przesunął się o jeden dzień, zob. tenże do tegoż, Wilno 1 VII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 117r.

23 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IV 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 86v.

24 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 189. W latach 1609–1611 w Wilnie przebywał nuncjusz Francesco Simonetta, zob. *De Francisco Simonetta nuntio et Cesare Baroffi internuntio*, ANP, t. XVIII, *Franciscis Simonetta (1606–1612)*, vol. 1: (21.VI.1606 – 30.IX.1607), ed. A. TYGIELSKI, Romae 1990, s. X.

25 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 52r; tenże do tegoż, Rzym 9 VII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 54r.

wojny z Moskwą²⁶. W późniejszych depeszach słanych z Wilna krytykował również tempo marszu, pisząc: *Sua Maestà va alla guerra, ma poco provista camminando ogni cosa con lentezza et i Polacchi si mostrano si freddi, che sin qui non è comparsa la maggior parte delle provisioni, ch'essi dovevano mandare*²⁷. Faktycznie odsiecz zmierzała na wschód bardzo wolno. Król nie spieszył się, co więcej – na miesiąc zatrzymał się w Wilnie, chcąc dać czas gromadzącemu się wojsku. Zwłokę króla sceptycznie przyjęto w Rzymie. Jak pisał Barberini: *Dispiace parimente assai la lentezza con che udiamo procedersi per parte de Polacchi nell'impresa di soccorrere Smolensko*²⁸. Tydzień później, powołując się na informacje otrzymane od obrońców miasta o ich tragicznej sytuacji, sekretarz stanu apelował o szybką interwencję. Jak twierdził dzięki odsiecz: *i nemici non solamente desitano da loro tentativi, ma restino affatto debellati*²⁹.

Wspólny pobyt w Wilnie monarchy i nuncjusza zaowocował licznymi spotkaniami, w czasie których władca naświetlał wysłannikowi papieskiemu swoje plany militarne. Zdaniem Viscontiego Władysław IV za sprawę najważniejszą uznawał konieczność zniesienia oblężenia Smoleńska. Zakładał, że po osiągnięciu tego celu i zabezpieczeniu miasta wyprawi się w głąb państwa Romanowów, by *aggiustar tutto, o buona parte di quel Granducato in persona del Principe Casimiro, o almeno fare una pace vantaggiosa per la Republica restituendole alcune Provincie*³⁰. W swoich planach król szedł o krok dalej i zapowiadał, że w przypadku sukcesu wraz z wiosną zdecyduje: *andare per la via di terra verso Suetia, e far anche cola prova della fortuna delle sue armi*³¹. Visconti do projektu królewskiego podszedł z rezerwą, zdając sobie sprawę z niechęci Polaków do kolejnej wojny. Uzasadniał to faktem, że za dwa lata miał wygasnąć rozejm altmarski i społeczeństwo obawiało się walki na dwóch frontach w przypadku przedłużenia się konfliktu z Moskwą³². Z Wilna Władysław IV wyjechał dopiero 26 lipca. Ruch króla pozytywnie oceniono w Rzymie, a Barberini twierdził,

26 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 V 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 117r-v.

27 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 26 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 161v; [*Jego Królewska Mość udaje się na wojnę, ale nie wiąże się z tym wielkich nadziei, gdyż wszystko postępuje bardzo wolno, a Polacy okazują się niechętni, gdyż dotychczas tu nie dotarła większość obiecanych posiłków, które ci mieli wysłać*].

28 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 20 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 57r; [*Ze smutkiem słyszymy o opieszałości, z jaką z winy Polaków podąża odsiecz dla Smoleńska*].

29 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 27 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 58r; [*Wrogowie nie tylko porzucą swoje zamiary, ale też zostaną pobici*].

30 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 6 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 155v; [*podbić całość, lub większą część tego księstwa w imieniu królewicza Kazimierza, lub przynajmniej zawrzeć pokój korzystny dla Rzeczypospolitej, zwracający niektóre prowincje*].

31 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 6 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 155v; [*iść łodem na Szwecję i tam poszukać szczęścia ze swoją armią*]. Por. A. Szelągowski, *Rozkład Rzeczy...*, s. 53.

32 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 6 VIII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 156r-157v.

że przybycie odsieczy doda obrońcom otuchy, odwagi i chęci do dalszej walki³³ oraz pozwoli znieść oblężenie miasta³⁴. Pod koniec sierpnia Władysław IV przybył pod Smoleńsk. Fakt ten potwierdził nuncjusz w liście napisanym 10 września³⁵. Informacja ta dotarła do Rzymu pod koniec października, wywołując radość papieża³⁶. Pierwsze starcia nie przyniosły stronie polskiej oczekiwanego sukcesu³⁷. Dopiero atak podjęty 21 września doprowadził do wycofania się wojsk moskiewskich do obozu ulokowanego w zakolu Dniepru na wschód od miasta³⁸. Visconti raportował, że wskutek ataku wojska moskiewskie zostały zmuszone do porzucenia umocnień i pozostawienia dział oraz dużej liczby amunicji³⁹. Wiadomość, że Smoleńsk jest bezpieczny z satysfakcją przyjęto w Rzymie. W liście opatrzonym datą 26 listopada Barberini twierdził: *i nemici, li quali essendo per quel, che Vostra Signoria avvisa, stati costretti di abbandonar l'assedio di Smolensko, può dirsi che questa piazza sia già in sicuro*⁴⁰. Tego samego dnia Sekretariat Stanu wystosował brewe z gratulacjami dla Władysława, w którym Urban VIII winał: *clarissima de Moscovitis reportata victoria*⁴¹.

Zniesienie oblężenia nie oznaczało zakończenia konfliktu. Szein skupił wszystkie swoje siły w warownym obozie i tu postanowił czekać na posiłki z Moskwy. Visconti nadal przekazywał informacje z frontu. Donosił, że Michał Romanow wysłał pod Smoleńsk 13 tysięcy żołnierzy i 200 tysięcy skudów żołądu⁴². Relacjonował wyprawę Aleksandra Piaseczyńskiego pod Dorohobuż⁴³, zakończoną odzyskaniem miasta. Wykluczył możliwość podjęcia marszu na wschód i informował, że Władysław IV chce najpierw rozprawić się z moskiewskimi oddziałami⁴⁴. Podkreślał ich coraz trudniejszą sytuację, zwracając uwagę na szczelność oblężenia⁴⁵ oraz niedobór żywności i opał: *continua Sua Maestà a tener stretti i nemici, facendo usar diligenza non passi loro alcuna provisione, dicendosi esser in gran penuria di molte cose delle più nece-*

33 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 IX 1633ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 60r.

34 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 8 X 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 61v-62r.

35 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 10 IX 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 160r.

36 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 29 X 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 64r-v.

37 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 XI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 64v. Zob. również: W. LIPIŃSKI: *Działania wojenne...*, s. 203–207.

38 W. LIPIŃSKI: *Działania wojenne...*, s. 209–219.

39 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 20 X 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 184r.

40 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 XI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia vol. 175, f. 65r-v; [wrogowie, jak informuje Waszmość, zostali zmuszeni do porzucenia oblężenia Smoleńska, można powiedzieć, że to miasto jest już bezpieczne].

41 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 26 XI 1633, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 346, s. 405.

42 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 22 X 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 194r.

43 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 1 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 197r; tenże do tegoż, Wilno 17 XI 1633 BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 209r. Epizod ten jest znany w historiografii, zob. W. LIPIŃSKI: *Bój o Żaworonkowe Wzgórza...*, s. 45–47; D. KUPISZ: *Smoleńsk...*, s. 169–171.

44 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 22 X 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 194r.

45 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 1 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 197r.

sarie⁴⁶ i konsekwentnie, począwszy od połowy listopada, przewidywał rychłą kapitulację oblężonych⁴⁷. Sekretariat Stanu z aprobatą odnosił się do treści tych depesz. Winszował dotychczasowych sukcesów, życzył nowych⁴⁸, a nawet, mając na uwadze trudną sytuację bytową nieprzyjaciela, sugerował podjęcie szturm⁴⁹. Sugestie Stolicy Apostolskiej, by zakończyć działania w okolicy Smoleńska, wynikały niewątpliwie z obawy o możliwości wznowienia wojny z Turcją na południu kraju.

Ostatecznie w związku w pogarszającą się sytuacją bytową oraz brakiem nadziei na szybkie dotarcie odsieczy przygotowywanej przez cara⁵⁰, do czego przyczyniła się szeroka akcja dywersyjna⁵¹ i stworzenie ufortyfikowanych stanowisk pod Wiaźmą i Dorohobużem⁵², Szein zgodził się na podjęcie rozmów. Właściwe rokowania rozpoczęły się pod koniec stycznia⁵³. Informacja o rozmowach, dotyczących warunków kapitulacji, zastała nuncjusza w Warszawie⁵⁴. Mając na uwadze niebezpieczeństwo tureckie, Visconti utrzymywał, że monarcha powinien doprowadzić do jak najszybszego zakończenia wojny⁵⁵. Wiadomość o rozpoczęciu rokowań z Szeinem z satysfakcją przyjęto nad Tybrem, a Barberini wyraził nadzieję, że ich rezultat będzie zbieżny z ambicjami Władysława IV⁵⁶. Ostatecznie 25 lutego podpisano akt kapitulacji wojsk moskiewskich. Nuncjusz w liście z 7 marca donosił o poddaniu się żołnierzy cara, twierdząc, że nastąpiło to 20 lutego: *trovandosi il General Seim già ridotto all'estremo di tutte le cose necessarie, e primo d'ogni speranza di soccorso, fosse finalmente condeserso all'accordo altre volte accennato a Vostra Eminenza, e che alli 20 del caduto ne seguisse la condasione*⁵⁷. Żołnierze Szeina opuścili obóz i udali się w kierunku Moskwy. Jak donosił wysłannik papieski: *tutte l'insegne*

46 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 30 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 225r; [*Jego Królewska Mość nadal oblega wrogów, tak szczerlnie, że nie dotrą do nich żadne posiłki, mówią o niedostatku wielu niezbędnych rzeczy*].

47 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 17 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 209r; tenże do tegoż, Wilno 8 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 228r; tenże do tegoż, Wilno 26 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 246r.

48 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 XII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 66r-v.

49 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 21 XII 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 66v-67r; tenże do tegoż, Rzym 28 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 68v.

50 W liście z 14 stycznia Visconti informował, że w okolicy Dorohobuża zbliżają się posiłki w sile 15 tysięcy żołnierzy, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 14 I 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 3r. Wieści te okazały się znacznie przesadzone, por. W. LIPIŃSKI: *Kampania zimowa...*, s. 237.

51 Szczegółowo przebieg tej ekspedycji przedstawił W. Lipiński, zob. *Kampania zimowa...*, s. 228–230.

52 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 7 I 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 2r.

53 Przebieg rokowań z Szeinem przedstawił W. LIPIŃSKI: *Kampania zimowa...*, s. 246–254.

54 Nuncjusz powrócił do stolicy 22 lutego, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 12r.

55 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 12r.

56 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 73v.

57 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 20r; [*Generał Szein pozbawiony wszelkich potrzebnych rzeczy i bez nadziei na odsiecz, w końcu przystał na warunki wcześniej sygnalizowane Jego Eminencji, 20 zeszłego miesiąca miała miejsce kapitulacja*].

*nemiche dovessero esser portati di piedi di Sua Maestà, e che alla soldatesca forestiera fosse leccito di passarsene alli parti regie*⁵⁸. Pierwsze wiadomości o kapitulacji napłynęły do Rzymu z Wiednia w połowie kwietnia⁵⁹. Barberini wyraził radość ze zwycięstwa odniesionego nad wrogiem, a Urban VIII wystosował brewe gratulacyjne do monarchy polskiego, w którym winał sukcesu⁶⁰. Oficjalne potwierdzenie, napisane przez Viscontiego, dotarło do Wiecznego Miasta kilka tygodni później. W liście z 6 maja 1634 roku Barberini ponownie pogratulował Polakom zwycięstwa. Wszelkie zasługi przypisano Władysławowi IV, który dzięki kampanii smoleńskiej: *ha immortalmente fregiato il suo nome e reso formidabile il suo valore presso a Nemici*⁶¹. Dzień później w kościele św. Stanisława odprawiono dziękczynne nabożeństwo. Przez następne dwa tygodnie w Rzymie hucznie celebrowano sukces oręża polskiego, urządzając liczne spektakle pirotechniczne⁶².

Oceniając dotychczasowy przebieg konfliktu, Visconti słusznie uznał, iż o zwycięstwie oręża polskiego zdecydowało odcięcie zaopatrzenia, które pogrążyło wojska moskiewskie w niedostatku i głodzie. Duże znaczenia w jego ocenie miała również dywersja, jakiej dokonali Tatarzy krymscy na południowe ziemie monarchii Michała Romanowa⁶³. Negocjacje poprzedzające atak nie umknęły uwadze arcybiskupa Larissy. We wrześniu 1633 roku odnotował on w obozie polskim obecność pośta tatarskiego, który przybył, aby ustalić warunki, a właściwie wysokość podarków, w zamian za które Orda miała przeprowadzić inkursję⁶⁴. W rezultacie negocjacji prowadzonych pod Smoleńskiem z wysłannikiem chana, strona polska wydelegowała na Krym Stefana Narajewskiego z upominkami dla dygnitarzy tatarskich⁶⁵. Visconti dość optymistycznie spekulował, że na Moskwę ruszy 100 tysięcy Tatarów⁶⁶. Informację o planowanej wyprawie przyjęto w Rzymie z radością, dopatrując się w niej nadziei na szybkie zakończenie wojny⁶⁷.

Mimo kapitulacji głównych sił moskiewskich wojna nie była skończona. Wzdłuż całego pogranicza nadal trwały starcia z pułkami carskimi. Visconti utrzymywał, że po pokonaniu głównych sił moskiewskich Władysław IV ruszy pod Dorohobuż⁶⁸,

58 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 III 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 8r; [wszystkie sztandary wroga miały zostać złożone u stóp Jego Królewskiej Mości, a wojska cudzoziemskie mogły legalnie przejść na służbę królewską].

59 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 75v.

60 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 6 V 1633, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 350, s. 409.

61 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 6 V 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 76r-v; [wwiecznił swoje imię i potwierdził swoje walory przeciwko wrogom].

62 H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 284.

63 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 22 X 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 194r.

64 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 25 IX 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 170r.

65 L. PODHORODECKI: *Chanał krymski. Państwo koczowników...*, s. 211.

66 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 25 IX 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 170r; Zdaniem Lipińskiego była mowa o udzieleniu Rzeczypospolitej wsparcia w liczbie 10 tysięcy Tatarów, zob. *Kampania zimowa...*, s. 241.

67 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 XI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 64v.

68 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 20r.

jednocześnie wykluczył podjęcie marszu w kierunku Moskwy ze względu na problemy z aprowizacją. Przewidywał również, że wobec napływających z południa informacji o zagrożeniu tureckim, wyprawa nie potrwa długo, a pokój zostanie szybko zawarty⁶⁹. W odpowiedzi Barberini życzył dalszych sukcesów wojskom polskim⁷⁰. Ostatecznie monarcha pomaszerował na północny wschód w kierunku Białej⁷¹. Obecność króla pod twierdzą nuncjusz odnotował w liście datowanym na 17 kwietnia, dodając, że siły Rzeczypospolitej szykują się do szturm⁷². W kolejnych tygodniach wysłannik papieski donosił o dzielnej obronie oddziałów moskiewskich, kolejnych nieudanych szturmach czy też próbie wysadzenia murów miejskich⁷³. Na początku czerwca, w jednej z ostatnich depesz odnoszących się do sytuacji na froncie, poinformował, że monarcha oddał dowództwo nad wojskiem w ręce Radziwiłła i wyruszył do Semlewa⁷⁴.

Oprócz relacji z frontu Visconti w swej korespondencji zawarł wiele istotnych informacji odnoszących się do polsko-moskiewskich negocjacji pokojowych. Postrzeganie przez papieństwo wojny smoleńskiej jako *guerra indesiderata* w oczywisty sposób odcisnęło piętno na stanowisku Kurii wobec rokowań. Zarówno nuncjusz, jak i Sekretariat Stanu z nadzieją i entuzjazmem podchodzili do wszelkich informacji o próbach pojednania między Władysławem IV a Michałem Romanowem. Jeszcze w czasie trwania sejmu koronacyjnego arcybiskup Larissy zwrócił uwagę na niechęć stanu szlacheckiego względem wojny i donosił, że powołano komisarzy, którzy mieli podjąć rozmowy z Moskwą⁷⁵. Nadzieje na podjęcie właściwych rokowań pojawiły się zaraz po zniesieniu oblężenia Smoleńska, kiedy do Krzysztofa Radziwiłła przybył wysłannik moskiewski z propozycją wymiany jeńców i zabrania z pola bitwy zwłok poległych żołnierzy. Zdaniem nuncjusza, tego rodzaju dialog mógł doprowadzić do trwalszego porozumienia⁷⁶. Jeszcze w grudniu Polacy zatrzymali Artemija Ogibałowa, przewożącego list Michała Romanowa do Michała Szeina, w którym car informował, że ma trudności z organizacją odsieczy i zlecał dowódcy wszczęcie rokowań pokojowych, zezwalając na zawarcie 5-letniego rozejmu⁷⁷. Zgoda Kremla na podjęcie negocjacji odpowiadała interesom Rzeczypospolitej i Stolicy Apostolskiej. W rezultacie

69 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 34r.

70 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 13 V 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 76v–77r.

71 Więcej o walkach pod Białą, zob. *Wojna smoleńska 1632–1634...*, s. 47–51.

72 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 39r–v.

73 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 49r–v; tenże do tegoż, Warszawa 3 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 59r–v.

74 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 60r.

75 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 22 III 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 63r. Zob. również: *Konstytucje seymu walnego koronacyi Króla IMCI*, pkt 7: *Kommissya do Moskwy*. W: VL, t. III, s. 373.

76 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 17 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 209r. Por. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 96.

77 W. GODZISZEWSKI: *Polska a Moskwa za Władysława IV*. Kraków 1930, s. 13.

strona polska desygnowała do Moskwy pisarza ziemskiego smoleńskiego Mikołaja Woronicza, który w imieniu senatu miał poinformować gospodarów moskiewskich o wyrażeniu zgody na rokowania. W odpowiedzi pod Smoleńsk przybyli Grigorij Horychwost i niejaki Spiridonow, by ustalić termin zjazdu komisarzy. W związku z kapitulacją armii Szeina, szybko osiągnięto wstępne porozumienie i wyznaczono termin spotkania na 4 kwietnia. W przededniu rozpoczęcia rozmów Visconti pisał do swych zwierzchników: *intanto quà non si lasciarà l'occasione di condurre (...) pace con Moscovita bentrovata da questa Repubblica più che il sicuro possesso*⁷⁸. Nuncjusz informował, że szlachta opowiada się za wieczystym pokojem i twierdził, że jest to możliwe do osiągnięcia. Tydzień później donosił, że coraz głośniejsze mówi się o porozumieniu i zakładają, że wojna nie potrwa długo⁷⁹.

Rozwój sytuacji politycznej potwierdzał przewidywania arcybiskupa Larissy. Moskwa była wyniszczona gospodarczo i nie widziała sensu w dalszym prowadzeniu wojny. Również w Rzeczypospolitej, mając na względzie zagrożenie tureckie i zbliżające się wygaśnięcie rozejmu ze Szwecją, coraz głośniejsze nawiązywano do zawarcia pokoju. Pierwotnie wyznaczony termin rozpoczęcia rozmów nie został dotrzymany, za co nuncjusz obarczył winą stronę moskiewską, żądającą od Władysława IV zrzczenia się roszczeń do korony moskiewskiej⁸⁰. Właściwe negocjacje rozpoczęły się dopiero 30 kwietnia. Komisarze moskiewscy mieszkali w Wiaźmie, a polscy w odległym o ok. 30 km Semlewie. Pertraktacje prowadzono w namiotach rozbitych w połowie drogi między obydwoma miejscowościami nad rzeczką Polanówką, choć w ocenie Viscontiego właściwym miejscem negocjacji była Wiaźma. Już pierwsze dni rozmów utwierdziły nuncjusza w przekonaniu, że wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie będą one łatwe. Główną przeszkodą były prawa polskiego Wazy do tronu carskiego. Stolica Apostolska stała na stanowisku, że powinny one zostać nienaruszone⁸¹. Monarcha był w stanie zrzec się tytułu, ale domagał się w zamian adekwatnej rekompensaty⁸². Najprawdopodobniej myślał o jakimś terytorium, by stworzyć dla swej dynastii niezależne księstwo. W tym celu żądał kilku zamków na pograniczu. Propozycja ta nie odpowiadała jednak ani Moskwie, ani stronie polskiej, niechętniej wzmacnianiu pozycji króla. W efekcie rozmowy utknęły w martwym punkcie. Nuncjusz tradycyjnie winą obarczył stronę moskiewską. Dziwił się, że mimo porażki pod Smoleńskiem, reprezentanci cara stawiają tak wygórowane żądania. W jego ocenie prowadzili oni grę na czas, licząc na pewne korzyści w związku ze spodziewanym atakiem Murada IV na południe Rzeczypospolitej⁸³. Wydaje się jednak, że stanowisko

78 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 34v; [tymczasem tu nie porzuca się okazji do zawarcia (...) pokoju z Moskwą, pożądanego przez Rzeczypospolitą, bardziej niż pewne posiadanie].

79 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 36r.

80 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 39r-v.

81 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 11 III 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 192, f. 133r.

82 H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 97.

83 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 59r-v.

obu stron mieściło się w ówczesnie przyjętych standardach dyplomatycznych, polegających na rozpoczynaniu rokowań od stawiania krańcowych żądań. Inna sprawa, że zwycięstwo odniesione pod Smoleńskiem straciło wiele ze swej świetności w następstwie niepowodzeń doznanych w czasie prób zdobycia Białej.

Rozmowy wznowiono pod koniec maja, gdy do Semlewa przybył Władysław IV i ustąpił swych praw do tronu carskiego, zadowolając się gratyfikacją pieniężną. W liście napisanym na początku czerwca Visconti informował swych przełożonych, że przełamano impas i na dniach można spodziewać się zawarcia pokoju⁸⁴. Przewidywania wysłannika papieskiego okazały się słuszne. Bazując na informacjach, jakie napłynęły z miejsca obrad, już w liście z 10 czerwca obwieścił on swym przełożonym, iż 28 maja pokój został zawarty. Najprawdopodobniej nuncjusz uznał, iż wyjazd króla z miejsca rokowań jest równoznaczny z osiągnięciem porozumienia, bowiem rzeczywisty traktat zawarto dopiero 14 czerwca. Co prawda, Viscontiemu nie były znane precyzyjne postanowienia, niemniej na podstawie zdobytych informacji domniemywał: *che la pace è perpetua, che resta alla Repubblica tutto ciò che possedev'avanti quest'ultima guerra, e che Sua Maestà dipone il titolo e ragioni di eletto Gran Duca di Moscovia, ricevendo in ricompensa 70 000 fiorini*⁸⁵. Szczegółowe warunki porozumienia miały zostać podane do publicznej wiadomości wraz z przybyciem króla do stolicy. W konkluzji wysłannik papieski pozytywnie ocenił fakt zawarcia pokoju, uważając go, podobnie jak i całą wojnę za sukces Władysława IV i dostrzegając możliwość wszczęcia nowego konfliktu z Turcją⁸⁶. Swoją pozytywną ocenę zarówno względem wojny, jak i traktatu pokojowego powtórzył w relacji końcowej, pisząc: „Odwaga i szczęście króla doprowadziły w roku przeszłym wojnę z Moskwą do tak prędkiego i pomyślnego końca, że pokój nie tylko prawie poprzedził jej odgłos, lecz przewyższył życzenia Rzeczypospolitej, któraby się była skłoniła do podpisania mniej korzystnych warunków dla uniknienia tej wojny”⁸⁷. Niebawem spod Orszy do Warszawy dotarły listy datowane na 23 czerwca i potwierdzające porozumienie polanowskie. Visconti pokusił się o prognozę, że zawarty pokój może faktycznie okazać się wieczystym, gdyż potencjał militarny Moskwy jest wyeksploatowany i w najbliższym czasie Michał Romanow nie odważy się wystąpić zbrojnie przeciwko Polakom. Jednocześnie informował, że Michał Szein i inni dowódcy za niepowodzenie zapłacili głowami⁸⁸. Pierwsze informacje o zawarciu pokoju między Rzeczypospolitą a Moskwą dotarły do Rzymu w połowie lipca i zostały przyjęte entuzjastycznie: *Questo evento ci ha rallegrato indicibilmente, come tanto vantag-*

84 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 60r.

85 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 62r; [że pokój jest wieczysty, że przy Rzeczypospolitej pozostało wszystko to, co posiadała ona przed wojną i że Jego Królewska Mość zrzekł się tytułu carskiego, otrzymując jako rekompensatę 70 000 florenów].

86 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 62r.

87 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 223.

88 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 71r.

*gioso per cotesta Repubblica*⁸⁹, co potwierdzono wysłaniem odpowiedniego brewe z gratulacjami⁹⁰. W lipcu 1634 roku do Warszawy z kampanii smoleńskiej powrócił Władysław IV. W stolicy został przywitany z wszelkimi należnymi honorami. Powrót i przyjęcie króla ucieszyły papieża⁹¹.

Rzeczywiste warunki pokoju zostały przez historiografię ocenione jako korzystne⁹². Za zrzeczenia się wątpliwych praw do korony carskiej Władysław otrzymał rekompensatę w wysokości 20 tysięcy rubli. Zawarto wieczysty pokój, pozyskano Smoleńszczyznę, Siewierszczyznę i Czernihowszczyznę, car wyrzekł się praw do Estonii, Inflant i Kurlandii. Niezwykle istotny w kontekście zbliżającego się terminu wygaśnięcia rozejmu altmarskiego, był warunek mówiący, że oba państwa nie będą zawierać przymierzy ze swymi przeciwnikami. Można przyjąć, że plany Władysława IV względem Moskwy były o wiele bardziej ambitne niż wieczysty pokój. Zdaniem Władysława Godziszewskiego monarcha chciał doprowadzić do zawiązania sojuszu militarnego między obydwoma państwami. 28 maja Jakub Zadzik przedłożył delegatom moskiewskim propozycję zawarcia unii o charakterze militarnym. Chciano uznania wspólnych wrogów, udzielania sobie wzajemnej pomocy, swobodnego werbunku żołnierzy, budowy wspólnej floty na Bałtyku, a nawet starano się skłonić Moskwę do zerwania pokoju ze Szwecją⁹³. Ślad tego projektu można odnaleźć również w korespondencji papieskiej. W liście datowanym na 24 czerwca Visconti utrzymywał, że koncepcja wojny ze Skandynawami może odpowiadać interesom cara, chcącego odzyskać zamki w Karelii, utracone na mocy postanowień zawartych w Wyborgu w 1609 roku: *i Moscoviti (...) vogliono chieder a Suettesi la risoluzione di alcune Piazze, che furono già conseguite in quei confini a Gostavo et al Padre*⁹⁴. Nuncjusz optymistycznie zakładał, że Moskwa, chcąc osiągnąć ten cel, jest w stanie niebawem doprowadzić do wojny przeciwko Szwecji. Jednocześnie informował, że Władysław IV obiecał carowi tysięczny oddział jazdy, gdyby rzeczywiście doszło do szwedzko-moskiewskiego konfliktu⁹⁵. Wspomniane zamki w Karelii posłużyły jako karta przetargowa w czasie poselstwa do Moskwy, delegowanego na początku 1635 roku⁹⁶. Polscy posłowie – Kazimierz Leon Sapieha oraz Aleksander Piaseczyński – mieli dopełnić formalności

89 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 15 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 81r-v; [To wydarzenie tak korzystne dla Rzeczypospolitej, uszczęśliwiło nas niezmiernie].

90 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 15 VII 1633, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 351, s. 409.

91 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 85v.

92 Jedynie H. Wisner, poddał w wątpliwość tę tezę, zwracając uwagę na utratę przez Rzeczypospolitą obszarów Sierpiejska, zob. *Władysław IV...*, s. 74.

93 W. GODZISZEWSKI: *Polska a Moskwa...*, s. 17.

94 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 71v; [Moskale (...) chcą od Szwecji zwrotu niektórych twierdz na granicy, które zostały pozyskane przez Gustawa i (jego) ojca].

95 Ibidem.

96 Więcej na temat wspomnianego poselstwa, zob. *Poselstwo Aleksandra Piaseczyńskiego i Kazimierza Leona Sapiehy do Moskwy w 1635 roku*. Oprac. A. FILIPCZAK-KOCUR. Opole 2017. Zob. również: W. GODZISZEWSKI: *Polska a Moskwa...*

związanych z ratyfikacją traktatu polanowskiego. Ponadto w tajnej instrukcji polecono Piaseczyńskiemu przedstawić carowi propozycję wspólnego ataku na Skandynawię, w zamian za co Moskwa miała odzyskać twierdze karelskie⁹⁷. Posłowie w lutym dotarli do Moskwy, gdzie 5 kwietnia zaprzysiężono układ polanowski. Projekt aliansu antyszwedzkiego został niemal od razu odrzucony. Jak zauważył Władysław Czapliński, był on nierealny. Moskwa przejawiała niechęć do wystąpienia przeciwko niedawnemu sojusznikowi, a już na pewno nie chciała przyczynić się do wzmocnienia pozycji Rzeczypospolitej nad Bałtykiem⁹⁸. Misja polskiej dyplomacji na Kreml, jak również propozycja koalicji umknęła uwadze wysłannika papieskiego. Inna sprawa, że była ona utrzymana w tajemnicy i tylko nieliczne osoby z otoczenia króla o niej wiedziały⁹⁹. Odnotował natomiast Visconti działania posłów moskiewskich w Rzeczypospolitej¹⁰⁰. Aleksy Lwow, Stiepan Projestiew, Michał Fielilatiew oraz Iwan Pierienosow, analogicznie jak delegacja polska, mieli uzyskać od Władysława IV ratyfikację traktatu polanowskiego oraz odzyskać dyplom elekcyjny. Mimo pewnych perturbacji, związanych z zaginięciem wspomnianego dokumentu¹⁰¹, a nawet wątpliwości nuncjusza co do pokojowych zamierzeń cara¹⁰², 3 maja monarcha zaprzysięgł układ, zapewniający spokój wschodnim granicom Rzeczypospolitej na okres kilkunastu lat.

3. *Guerra desiderata*

Aktywność dyplomacji papieskiej w czasie konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634

Koncepcja organizacji zbrojnej wyprawy państw katolickich na terytorium Imperium Osmańskiego sprawiała, że w Rzymie relacje polsko-tureckie traktowano w sposób priorytetowy. Jak wykazano we wcześniejszych rozdziałach pracy, dyplomaci papiescy podejmowali intensywne zabiegi w tej sprawie podczas wojny polsko-tureckiej z lat 1620–1621, a także w czasie konfliktu turecko-tatarskiego. Po 1626 roku kwestia turecka z rzadka pojawiała się w korespondencji papieskiej. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w tym czasie uwaga dworu warszawskiego była

97 Władysław IV do M. Piaseczyńskiego, Głuskowo 18 XI 1634. W: *Władysława IV Króla Polskiego W. Xiążęcia Lit. etc. listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi król. wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane. Materiały dziejowy.* Oprac. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, s. 45.

98 W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV i jego...*, s. 138.

99 Godziszewski utrzymuje, że poza posłami wiedzieli o niej: J. Zadzik, P. Gembicki, A. Gosiewski i być może K. Radziwiłł, zob. *Polska a Moskwa...*, s. 37–38.

100 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 4 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 85r-v; tenże do tegoż, Warszawa 28 II 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 158r; tenże do tegoż, Warszawa 28 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 132r.

101 H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 99.

102 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 86r-v.

skupiona na osobie Gustawa II Adolfa i jego działaniach w Prusach oraz w Rzeszy, a ponadto – i należy to uznać za czynnik decydujący – od czasu bitwy chocimskiej Rzeczypospolita i Imperium Osmańskie, mimo dalszych inkursji Tatarów i Kozaków Zaporoskich¹⁰³, starały się utrzymać pokój¹⁰⁴. Na chęć normalizacji we wzajemnych stosunkach zwrócił uwagę nuncjusz Santa Croce w treści relacji finalnej, która później posłużyła jako instrukcja dla Viscontiego: *Col Turco stanno i Signori Polacchi in pace et la conservano volentieri (...) dall'altra parte il medesimo Turco, facendo molta stima della potenza de' Polacchi (...) desidera anch'esso di star bene con loro, come chiaramente si comprende della frequenza de' Chiaussi che vengono mandati dalla Porta a quella Maestà, etiandio per soli complimenti d'amicitia*¹⁰⁵. Chęć utrzymania poprawnych relacji potwierdzały obustronne poselstwa dyplomatyczne, którym z należytą uwagą przypatrywał się Visconti¹⁰⁶. Informacje nuncjusza o pokojowych zamiarach jednej i drugiej strony niewątpliwie odwlekały w czasie papieską koncepcję wojny z Turcją. Szansa na organizację ligi powróciła wraz z elekcją Władysława IV¹⁰⁷ i atakiem tureckim na południe kraju. Najstarszy syn Zygmunta III Wazy już od czasów bitwy chocimskiej był postrzegany na zachodzie Europy jako pogromca Osmanów i dowódca przyszłej krucjaty. Rola ta współgrała chyba z ambicjami Władysława, który, jak dowodził Wiktor Czermak, przynajmniej od momentu objęcia rządów rozmyślał o wojnie z Portą¹⁰⁸. Z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej wynik elekcji 1632

103 Szczegółowe zestawienie najazdów tatarskich z lat 1626–1633 przedstawił M. Horn, zob. *Chronologia i zasięg...*, s. 47–58.

104 Wyjątkiem może być napięcie do jakiego doszło w 1627 r. Szerzej zagadnienie to przedstawił D. Milewski, zob. *Wobec groźby wojny na dwa fronty. Dyplomacja i dywersja w stosunkach polsko-osmańskich w latach 1627–1629*. W: *Pecunia nervus belli...*, s. 130–145.

105 *Breve relatione...*, s. 24; [Z Turkami pozostają panowie Polacy w pokoju i chętnie go utrzymują (...) z drugiej strony Turek ma wielki szacunek do potęgi Polaków (...) pragnie również on żyć w zgodzie z nimi, co ewidentnie udowadnia liczba czauszów wysyłanych przez Portę do Jego Królewskiej Mości, zapewniających o przyjaźni].

106 Visconti zwrócił uwagę m.in. na wynik poselstwa Aleksandra Piaseczyńskiego, który w drugiej połowie 1630 r. przebywał w Konstantynopolu, zabiegając o zapewnienie, że Turcja dotrzyma zawartego pokoju, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 14 XI 1630, ANP, t. XXIV/1, nr 71, s. 76. Nuncjusz odnotował również misję Jerzego Ilicza, który zaraz po elekcji udał się nad Bosfor, by powiadomić sułtana o zmianie, jaka dokonana się na tronie polskim oraz potwierdzić przyjaźń między obydwoma państwami, zob. tenże do tegoż, Kraków 29 III 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 75r. Zdaniem nuncjusza również strona turecka pragnęła zachowania dobrych relacji, czego przejawem była obecność na sejmie 1631 r. posła tureckiego Husseina agi, zob. tenże do tegoż, Warszawa 8 II 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 119, s. 132–133. Zob. również: L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka 1633–34*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 20 (1976), s. 29; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 83.

107 Więcej o relacjach Polski z Turcją w czasach Władysława IV, zob. A. PRZYBOŚ: *Wstęp*. W: *Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.* Oprac. A. PRZYBOŚ. Warszawa–Kraków 1985, s. 7–19; D. KOŁODZIEJCZYK: *Ottoman-Polish Diplomatic...*, s. 137–141; R. KOŁODZIEJ: *Kontakty dyplomatyczne Polski z Turcją w czasach Władysława IV*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów...*, s. 205–233.

108 W. CZERMAK: *Plany wojny tureckiej Władysława IV*. Oświęcim 2015, s. 25.

roku był pierwszym krokiem do realizacji papieskiej koncepcji. Drugim – miała być turecka agresja, która przekonałaby stan szlachecki, niechętny prowadzeniu wojen ofensywnych, do kontruderzenia i mogłaby stanowić asumpt do organizacji zbrojnej wyprawy nad Bosfor.

Wojna smoleńska i powiązane z nią działania dyplomacji szwedzkiej i moskiewskiej w Konstantynopolu przekonały Murada IV do podjęcia ofensywy na Rzeczypospolitą. Sułtan, nie będąc pewnym wyniku polsko-moskiewskiej konfrontacji i mając na uwadze napięte relacje z Persją, nie zdecydował się na otwarty konflikt, natomiast zlecił bejlerbejowi Siliestrii – był nim Mehmed Abazy pasza – podjęcie inkursji na południowe ziemie monarchii Władysława IV Wazy¹⁰⁹. Formalnie Abazy pasza działał samowolnie, w rzeczywistości – w wypadku powodzenia – mógł liczyć na poparcie Konstantynopola. W czerwcu 1633 roku bejlerbej posłał na Podole Tatarów budziackich. Spustoszyli oni znaczny obszar państwa, jednak wracając, ponieśli klęskę z rąk Stanisława Koniecpolskiego pod Sasowym Rogiem¹¹⁰. Rozbicie czambułu tatarskiego nie zniechęciło bejlerbeja do ataku na Rzeczypospolitą. Jego zamiary zostały dość dobrze rozpoznane, głównie dzięki sprawnie działającej sieci wywiadowczej hetmana Koniecpolskiego. Już w liście z 27 sierpnia Visconti informował, że Turcy szykują się do ataku na południe Rzeczypospolitej, chcąc wykorzystać zaangażowanie wojsk polskich pod Smoleńskiem¹¹¹. Ostrzeżenie to powtórzył dwa tygodnie później, uznając za przyczynę najazdu wcześniejszą inkursję Kozaków¹¹². Gdy w październiku schwytano szpiegów paszy, którzy starali się przeprowadzić rozpoznanie i oszacować siły Koniecpolskiego, nuncjusz nabrał pewności, że agresja na Polskę jest kwestią czasu¹¹³. W Rzymie depesze Viscontiego przyjęto z niepokojem. Planowany atak postrzegano jako dywersję w ramach wojny smoleńskiej¹¹⁴ i obawiano się, że Władysław IV zostanie zmuszony do prowadzenia wojny na dwóch frontach.

Zgodnie z przewidywaniami, Abazy pasza w październiku przekroczył Dniestr i dotarł pod Kamieniec. Nuncjusz wyraźnie zawyżył liczbę agresorów, szacując ich na 80 tysięcy¹¹⁵. Wkrótce doszło do pierwszych starć, jak również próby zdobycia

109 Na temat najazdu Abazy paszy i wojny polsko-tureckiej z lat 1633–1634, zob. L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka...*, s. 27–72; A. BIEDRZYCKA: *Wstęp. W: Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*. Oprac. A. BIEDRZYCKA. Kraków 2005, s. 22–31; B. BARANOWSKI: *Stosunki polsko-tatarskie...*, s. 21–31. Istotnym uzupełnieniem tematu jest artykuł D. Milewskiego, zob. *Mołdawia wobec zatargu polsko-tureckiego w latach 1633–1634*. „Biblioteka Epoki Nowożytniej” nr 5 (II/2016), s. 243–260.

110 Więcej o najeździe Tatarów z 1633 r., zob. M. HORN: *Chronologia i zasięg...*, s. 58–59.

111 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 27 VIII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 159r.

112 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 10 IX 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 160r.

113 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 2 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 199r.

114 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelvandolfo 8 X 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 61v; pogląd, że atak Abazego był akcją dywersyjną dyplomacja papieska powtórzyła również po odparciu agresji, zob. tenże do tegoż, Rzym 28 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 68v.

115 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 17 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 209r. Historiografia stoi na stanowisku, że Abazy pasza przyprowadził do Polski ok. 24 tysięcy żołnierzy, por. L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka...*, s. 42–44.

twierdzy¹¹⁶. Turkom nie udało się osiągnąć zakładanego celu, a bejlerbej Sylistrii, zniechęcony oporem strony polskiej, ustąpił i zarządził odwrót. Wracając zajął Studzienicę¹¹⁷, a na dworze sułtańskim swą kampanię przedstawił jako sukces. Informacja o odparciu tureckiego ataku została przesłana do Rzymu¹¹⁸, wywołując tam euforię¹¹⁹. Barberini uznał, że wraz z wycofaniem się Abazy paszy spod murów Kamieńca niebezpieczeństwo minęło i sugerował jak najszybsze zakończenie wojny z Moskwą: *io l'ho sentito in qualle avvisatemi da Vostra Signoria sulle passate fattioni con Turchi; poi che dissintamente apparisce quanto questi siano rimasti di sotto, et all'incontro gloriosi Polacchi fra i buoni effetti di questi successi, e considerabile quello, che le armi Regie libere da ogni diversione contro i medesimi Turchi possono operare quel che hora si tenta contro i Moscoviti*¹²⁰. Podobne stanowisko zajął Władysław IV, żądając odeśłania części wojsk pod Smoleńsk. Innego zdania był Koniecpolski, który obawiał się, że agresja bejlerbeja może przerodzić się w poważniejszy konflikt¹²¹.

Najazd Abazy paszy zaognił relacje polsko-tureckie. Zapowiedziane podczas pobytu Ilicza w Konstantynopolu poselstwo, na którego czele stanął podkomorzy lwowski Aleksander Trzebiński¹²², zostało opóźnione. Jednocześnie zmianie uległy jego cele¹²³. Przed wysłannikiem polskim postawiono zadanie zapobieżenia dalszej eskalacji konfliktu. Równocześnie zlecono mu działać na rzecz powierzenia godności silistryjskiego paszy komuś innemu, przychylniej nastawionemu względem Rzeczypospolitej¹²⁴. W marcu 1634 roku dyplomata zjawił się w Konstantynopolu, gdzie natrafił na nastroje wojenne. Został umieszczony w zrujnowanej kwaterze i chłodno przyjęty przez sułtana. Murad IV obwinił Polaków o niedotrzymanie warunków pokoju i przedstawił nierealne żądania. Jak donosił Visconti w późniejszej depeszy: *Ambasciatore fosse finalmente arrivato alla Porta, è stato amesso all'udienza del Gran Turco, ma ricevuto conditioni rigorosi; e degni di quella Barbarie. Gli proponevano tre*

116 Szczegółowej analizie starcia dokonał L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka...*, s. 49–54.

117 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 8 XII 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 228r.

118 O. Visconti do F. Barberiniego, Wilno 20 XI 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 216r.

119 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 68v–69r.

120 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 18 II 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 71r; [Wiedziałem z informacji od Waszmości o walkach z Turkami; później okazało się, że ci zostali pokonani przez walecznych Polaków, teraz byłoby wskazane aby wojska królewskie uwolnione od ataku tureckiego mogły zostać wykorzystane przeciwko Moskwie].

121 S. Koniecpolski do Władysława IV, obóz pod Żabińcami, 5 XI 1633. W: *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 81, s. 179–181. Podobne obawy wyrażał hetman w innych listach, zob. S. Koniecpolski do NN, obóz pod Żabińcami, 5 XI 1633, ibidem, nr 82, s. 181–182 i S. Koniecpolski do J. Wężyka, obóz pod Żabińcami, 8 XI 1633, ibidem, nr 83, s. 182–183.

122 Na temat poselstwa Trzebińskiego, zob. H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 108; R. KOŁODZIEJ: *Kontakty dyplomatyczne Polski...*, s. 210–211.

123 Pierwotne cele poselstwa zostały ujęte w instrukcji dla posła, zob. *Instrukcja KJM urodzonemu Aleksandrowi Trzebińskiemu podkomorzemu lwowskiemu do Porty Amurata cesarza tureckiego postowi wielkiemu dana w Wilnie dnia 25 VII 1633 r.*, AGAD, AKW, Dz. Tur., k. 73, t. 340, nr 613.

124 Władysław IV do A. Trzebińskiego, obóz na Bohdanowej Okolicy, 28 XI 1633. W: *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 87, s. 188–189.

*conditioni, che i Polacchi dessero homaggio anuale alla Porta, che ricevessero la Sesta Maomettava e che demolissero tutte le fortezze, dette Palanche, fabricati ai confini (...) altirmenti concludevano di dover muover l'armi*¹²⁵. W ocenie nuncjusza postawa sułtana była efektem działań dyplomatów moskiewskich, którzy hojnymi podarunkami starali się przekonać Turków do wystąpienia przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Trzebiński przedstawionych mu warunków nie przyjął i powrócił do kraju w towarzystwie wysłannika sułtana – Szahina agi, który miał przedstawić Polakom żądania strony tureckiej. Co prawda, obecność posła Porty w Rzeczypospolitej mogła nieść ze sobą pewne nadzieje na zażegnanie konfliktu, jednak sam podkomorzy lwowski uważał, że rozpoczęcie wojny jest jedynie kwestią czasu. Powołując się na jego prognozę, Visconti w liście z 24 kwietnia poinformował swych zwierzchników, że: *la guerra è sicura*¹²⁶.

W Rzymie już pod koniec marca pojawiły się pogłoski, że Murad IV wypowiedział wojnę Władysławowi IV¹²⁷. W kwietniu z Wenecji do Wiecznego Miasta dotarły informacje, iż sułtan zbiera wojsko¹²⁸. Powszechnie sądzono, że posłuży ono do ataku na Polskę, ale nie wykluczano możliwości agresji na posiadłości cesarza. W liście z 25 marca Barberini radził nuncjuszowi wiedeńskiemu, aby tamtejszy dwór uważnie śledził rozwój sytuacji na polsko-tureckim pograniczu¹²⁹. Nad Dunajem uznano, że główny impet ataku wymierzony będzie w Rzeczypospolitą. W kwietniu do Warszawy dotarły listy z Wiednia informujące o zagrożeniu¹³⁰. Ostrzeżenia te były jak najbardziej zasadne, bowiem 8 kwietnia sułtan na czele 80-tysięcznej armii wyruszył w kierunku Adrianopola. Gdy w maju do Rzymu dotarły relacja z misji Trzebińskiego oraz informacja o ruchu wojsk tureckich, Stolica Apostolska nabrała pewności, że głównym celem agresji będzie jednak południe państwa polsko-litewskiego¹³¹, w związku z czym zasugerowano Polakom rozpoczęcie przygotowań do wojny¹³². W Rzeczypospolitej jeszcze w czasie trwania misji Trzebińskiego dostrzeżono taką konieczność i przedsięwzięto odpowiednie kroki. Szlachta małopolska na sejmikach przedsejmowych wyraziła zgodę na opłacenie żołnierza powiatowego. Duchowieństwo zaciągało własne oddziały. Sam Koniecpolski organizował nowe zaciągi i rozsyłał listy do magnatów z żądaniem przysłania wojsk

125 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 47r; *[Posel w końcu dotarł do Turcji został przyjęty u sułtana, ale otrzymał surowe warunki, godne tych barbarzyńców; Oni zaproponowali trzy warunki, aby Polacy płacili coroczny haracz Porcie, aby przyjęli wiarę mahometańską i aby usunęli wszystkie fortece, zwane palankami, wybudowane na pograniczu (...) w przeciwnym razie zagrozili wymarszem armii]*.

126 Ibidem; *[wojna jest pewna]*.

127 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 25 III 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 55v.

128 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 6v.

129 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 25 III 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 55v.

130 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 37r.

131 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 27 V 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 77v-78r.

132 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 78v.

prywatnych¹³³. W maju Visconti podsumował ogół tych działań, pisząc: *quà vanno pensando ai rimedi, et anco maturandoli essendo già preparata ai confini molta nobiltà armata*¹³⁴. Informacje o przygotowaniach strony polskiej do wojny zostały pochwalone w Rzymie¹³⁵. Dodatkowo Stolica Apostolska wiązała pewne nadzieje z postawą Persji, licząc na dywersję ze strony szacha¹³⁶.

Analiza korespondencji papieskiej z pierwszej połowy 1634 roku pozwala sądzić, że pierwotnym celem Stolicy Apostolskiej względem polsko-tureckiego konfliktu było jedynie powstrzymanie ewentualnej agresji. Brak bardziej konkretnych zabiegów wynikał z faktu, że na wschodzie państwa polsko-litewskiego wciąż trwały walki z Moskwą. W Rzymie dostrzegano wzajemną korelację obu konfliktów i zdawano sobie sprawę, że państwa polsko-litewskiego nie stać na prowadzenie jednocześnie działań na dwóch frontach. W efekcie papieskie plany dotyczące wojny polsko-tureckiej ewoluowały wraz z rozwojem sytuacji na froncie smoleńskim. Dopiero, gdy nad Tyber dotarły informacje o kapitulacji armii Michała Szeina i o rozpoczęciu negocjacji pokojowych, Kuria podjęła kroki, które miały przekonać monarchę oraz szlachtę do zmiany charakteru wojny z Turcją z defensywnego na ofensywny. W liście datowanym na pierwszego kwietnia Barberini wyraził nadzieję, że coraz korzystniejsza sytuacja na froncie smoleńskim będzie sprzyjać stronie polskiej, co niebawem przełoży się na wynik wojny z Turcją¹³⁷. Tydzień później nepot papieski spekulował, że po zwycięstwie odniesionym pod Smoleńskiem Władysław IV będzie mógł przerzucić swoje oddziały na południe kraju. Jednocześnie, zdając sobie sprawę z oporu szlachty, przeciwnej jakimkolwiek wojnom ofensywnym, starał się wykazać, że potencjał militarny Imperium Osmańskiego został nadszarpnięty w czasie wojny z Persją i łudził łatwymi zdobyczami¹³⁸. Na początku czerwca Barberini sugerował, że monarcha powinien jak najszybciej przerzucić swoje siły spod Smoleńska na południe kraju¹³⁹, co faktycznie miało miejsce i zostało odnotowane przez Viscontiego: *già Sua Maestà spedita da quelle parti l'esercito verso i confini di Turchi*¹⁴⁰. Do momentu nadejścia wspomnianych wojsk, granic Rzeczypospolitej miały bronić oddziały Koniecpolskiego, który w opinii nuncjusza dysponował dostatecznymi siłami, mogącymi powstrzymać impet wroga¹⁴¹.

133 A. BIEDRZYCKA: *Wstęp...*, s. 26.

134 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 49r-v; [tu myśli się o remedium, w efekcie na granicy stoi uzbrojona szlachta].

135 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 79r-v.

136 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 24 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 79v-80r.

137 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 72v-73r.

138 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 73v-74r; tenże do tegoż, Rzym 22 IV 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 75r-v.

139 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 3 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 78v.

140 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 10 VI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 62r; [Jego Królewska Mość już posyła stąd wojska na granicę turecką].

141 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 74r.

Gdy w lipcu do Rzymu dotarła oficjalna informacja o zawarciu pokoju polanowskiego, Stolica Apostolska uznała, że Władysław IV, uwolniwszy się od problemu moskiewskiego, może skupić swą uwagę na południu kraju i zintensyfikowała naciśki na króla. *Cardinale-nipote* w połowie lipca pisał do Viscontiego: *trovandosi Sua Maestà già disbrigata da cose arduo e pericolosa affare, potrà felicemente intraprendere de nuovi, e contro gli altri suoi nemici, et in specie quello contro de Turchi, e superarli*¹⁴². Co prawda, w Rzymie dopuszczano możliwość, że Turcy, wiedząc o sukcesie wojsk polskich w wojnie smoleńskiej, zrezygnują z zamiaru zaatakowania Rzeczypospolitej, ale i tak sugerowano Polakom, aby ci odpowiednio się przygotowali zarówno do obrony, jak i kontrataku¹⁴³. 22 lipca papież Urban VIII wystosował brewe do monarchy polskiego, w którym zachęcał go do podjęcia *expeditionem Maiestatis Tuae adversus Turcas*¹⁴⁴. Jednocześnie papieństwo, chcąc ostatecznie przekonać króla do idei ataku na posiadłości osmańskie, zaoferowało Rzeczypospolitej wsparcie finansowe i militarnie¹⁴⁵.

Deklaracja wsparcia finansowego była pochodną działań dyplomacji polskiej. Pod koniec 1633 roku do Rzymu udał się Jerzy Ossoliński. Misja ta jest dobrze znana w literaturze przedmiotu¹⁴⁶. Poza złożeniem zwyczajowej obediencji i zadaniami natury kościelnej, polecono posłowi zabiegać o subsydia papieskie, które chciano przeznaczyć na wojnę smoleńską, a także na obronę przed atakiem Abazy paszy. Wyeksponowanie kwestii tureckiej miało stanowić kluczowy argument w staraniach o środki finansowe. Ossoliński, realizując powierzone mu zadania, 6 grudnia w czasie konsystorza publicznego wygłosił orację, która stanowiła apoteozę monarchy i narodu polsko-litewskiego, walczącego z wrogami religii katolickiej. Odwoływał się do wizji zjednoczonego chrześcijaństwa i wspólnej walki z Imperium Osmańskim. W późniejszych dniach poseł spotkał się z Urbanem VIII i Francesco Barberinim, a także konferował z najważniejszymi urzędnikami Kurii. Pewne zadania w kwestii pozyskania pieniędzy powierzono sekretarzowi poselstwa – sufraganowi gnieźnieńskiemu Andrzejowi Gembickiemu. Może o tym świadczyć fakt, że w późniejszym czasie to właśnie jemu Władysław IV dziękował za wysiłek włożony w pozyskanie subsydiów¹⁴⁷. Mimo że przemowa Ossolińskiego została bardzo dobrze przyjęta, Stolica Apostolska

142 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 15 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 81r-v; [*Jego Królewska Mość będąc uwolnionym od trudnych rzeczy i niebezpiecznych spraw, będzie mógł z łatwością podjąć się nowych, przeciwko innym swoim wrogom, w szczególności przeciwko Turkom i pokonać ich*].

143 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 29 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 83v-84r.

144 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 22 VII 1634, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 351, s. 409–410.

145 P. DUDA: *Wsparcie finansowe...*, s. 195–201.

146 Więcej o misji Ossolińskiego do Rzymu, zob. J. KUBAŁA: *Jerzy Ossoliński...*, s. 46–63; T. MAKOWSKI: *Poselstwo Jerzego...*; M. BARŁOWSKA: *Jerzy Ossoliński. Orator polskiego baroku*. Kato-wice 2000, s. 41–71.

147 Władysław IV do X Suffragana Gniezn., Lwów 19 X 1634. W: *Władysława IV Króla Polskiego...*, nr 15, s. 16.

nie udzieliła posłowi żadnej wiążącej odpowiedzi. Wynikało to z faktu, że w czasie trwania poselstwa zmieniała się sytuacja polityczna państwa polsko-litewskiego. Udało się odeprzeć najazd Abazy paszy i znieść oblężenie Smoleńska, co spowodowało, że Kuria mogła mieć pewne obiekcje co do zasadności przyznania subsydium.

Latem 1634 roku, gdy coraz realniejsze było rozpoczęcie polsko-tureckiego konfliktu, a jednocześnie było pewne, że pieniądze nie zostaną przeznaczone na wojnę z Moskwą, Stolica Apostolska przypomniała sobie o prośbie przedstawionej przez Ossolińskiego. 22 lipca kancelaria papieska wysłała listy do nuncjuszy w Warszawie i w Wiedniu. Arcybiskup Larissy otrzymał polecenie przekazania Władysławowi IV subsydium. Papież zobowiązał się wesprzeć monarchę kwotą 40 tysięcy florenów¹⁴⁸. Suma ta miała starczyć na cztery miesiące, przy czym pozostawiono wysłannikowi papieskiemu pewną swobodę działania – mianowicie, zaoferowaną kwotę mógł on przekazać stronie polskiej w dwóch ratach lub jednorazowo¹⁴⁹. Pieniądze miały dotrzeć do Polski za pośrednictwem nuncjusza wiedeńskiego – Ciriaco Rocciego – i posłużyć do zajęcia terenów pozostających pod panowaniem tureckim. Stolica Apostolska przedstawiła też pewne warunki. Subsydium mogło zostać wypłacone tylko w wypadku rzeczywistej i długotrwałej wojny, z zastrzeżeniem, że nie będzie miała ona charakteru defensywnego, w przeciwnym razie cała suma miała zostać odesłana do Wiednia lub Rzymu¹⁵⁰. Idea ta spotkała się z aprobatą Viscontiego, który uznał, że wsparcie finansowe skłoni Władysława IV do rozpoczęcia działań zbrojnych¹⁵¹. Ponadto wyrażono zgodę na *subsidium charitativum*¹⁵².

Stolica Apostolska starała się przekonać Władysława IV do rozpoczęcia wojny z sułtanem, obiecując nie tylko wsparcie finansowe, ale również pomoc militarną. Kuria zamierzała zorganizować flotę chrześcijańską, która miała operować u wybrzeży greckich lub na Morzu Czarnym i wspierać działania wojsk polskich na lądzie. O projekcie tym niewiele wiadomo¹⁵³. Najprawdopodobniej został on przedstawiony Ossolińskiemu w czasie jego poselstwa do Rzymu. Jak wynika z korespondencji papieskiej, Kuria zaczęła sondować możliwość zawiązania koalicji. Z Rzymu rozesłano listy do większości państw włoskich z propozycją utworzenia floty, nad którą pieczę miał objąć doświadczony oficer marynarki Álvaro de Bazán, II markiz Santa Cruz. Oprócz Stolicy Apostolskiej w całą sprawę starano się włączyć m.in.: Królestwo Neapolu, Królestwo Sycylii, Wielkie Księstwo Toskanii oraz Maltę. Chciano

148 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137v-138r.

149 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14r.

150 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14v-15r.

151 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 26r-v.

152 *Instruttione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone, destinato da Nostro Signore suo nunzio ordinario in Polonia*, Rzym 1 IV 1635, ANP, t.XXV/1, nr 8, s. 27.

153 Istnienie tego projektu zasygnalizował ostatnio H. Litwin, zob. *Chwała Północy...*, s. 246–247, jednak zagadnienie to nadal czeka na rzetelne opracowanie.

pozyskać również Wenecję. Zabiegał o to powracający z Rzymu do Rzeczypospolitej Ossoliński, jednakże ze względu na fakt obowiązującego pokoju z Portą, senat republiki odmówił udziału w tym projekcie¹⁵⁴. Przedsięwzięcie okazało się dość karkołomne z logistycznego punktu widzenia. Państwa włoskie organizowały się opieszale, a i sam Urban VIII wstrzymał przygotowania, tłumacząc, że okręty papieskie realizują już inne zadania¹⁵⁵. Wydaje się, że pierwotnie strona polska nie była informowana o przebiegu prac nad organizacją floty. Dopiero w liście napisanym 22 lipca Barberini nawiązał do tego projektu. Zdradził, że utworzenie floty chrześcijańskiej napotyka pewne trudności, ale też zadeklarował, że okręty będą gotowe w przyszłym roku i polecił Viscontiemu podjęcie działań, które miały przedłużyć konflikt polsko-turecki¹⁵⁶.

Raczej nieprzypadkowo brewe papieskie oraz decyzja o udzieleniu wsparcia finansowego Rzeczypospolitej i obietnica utworzenia floty chrześcijańskiej zbiegły się w czasie z obradami sejmu ekstraordynaynego, który w opinii nuncjusza miał zdecydować o dalszej polityce wobec Turcji¹⁵⁷. W Rzymie liczone, że podczas obrad, zainaugurowanych 19 lipca, zapadnie decyzja o wszczęciu wojny z sułtanem¹⁵⁸, stąd też zrozumiałe jest zainteresowanie Viscontiego ich przebiegiem. Duże nadzieje w tej kwestii Kuria wiązała z obecnością Władysława IV na sejmie¹⁵⁹. 23 lipca przed obiema izbami wystąpił Szahin aga. Czausz turecki zaraz po przybyciu do Rzeczypospolitej udał się na Litwę¹⁶⁰ i w czerwcu w Wilnie spotkał się z powracającym spod Smoleńska Władysławem IV. W czasie audiencji przedstawił żądania Murada IV¹⁶¹, po czym wraz z królem przybył do Warszawy, by przybliżyć cel swego poselstwa senatorom. Tłumaczył, że agresja Abazy paszy była jego osobistą inicjatywą. Zapewniał o pokojowych zamiarach swego władcy, o ile zostaną spełnione stawiane przez niego warunki¹⁶². Wystąpienie posła zostało szczegółowo zrelacjonowane przez Viscontiego¹⁶³. W Rzymie uznano, że oracja Szahina agi może doprowadzić do podpisania pokoju. Doszukiwano się w nim oznak bojaźni przed wojskami polskimi i talentem militarnym Władysława IV¹⁶⁴. Zapewnienia dyplomaty tureckiego nie przekonały ani

154 J. KUBALA: *Jerzy Ossoliński...*, s. 62–63.

155 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 20v.

156 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 14r-v.

157 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IV 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 48r-v; tenże do tegoż, Warszawa 6 V 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 49r-v.

158 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 84v-85r.

159 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 84v-85r; tenże do tegoż, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 85v.

160 Obecność posła tureckiego na Litwie odnotował nuncjusz, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 73v.

161 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77r.

162 A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętniki...*, t. 1, s. 385; P. PIASECKI: *Kronika...*, s. 401.

163 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 84r-85r.

164 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 85v.

posłów, ani króla. Relacja przedstawiona przez Trzebińskiego z poselstwa do Konstantynopola utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że wojna jest realna i należy się do niej właściwie przygotować. Jak donosił nuncjusz: *mostrandosi la Nobiltà presente alla Dieta molto coraggiosa, e risoluta di volergli opporre gagliardamente all'orgoglio di così gran Nemico*¹⁶⁵. W efekcie uchwalono nowe podatki na obronę kraju, a także wyrażono zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia w Koronie i na Litwie¹⁶⁶. Zdaniem nuncjusza, decyzja o rozpoczęciu przygotowań do wojny z Turcją zapadła przy ogólnej aprobacie posłów¹⁶⁷. Zapał udzielił się również Władysławowi IV, który zapowiedział, że osobiście poprowadzi wyprawę¹⁶⁸. Deklaracja ta w późniejszym czasie spotkała się z aprobatą, a nawet błogosławieństwem papieża¹⁶⁹. Podsumowując wynik obrad, Visconti z satysfakcją donosił: *E con questo si sciolsse la Dieta d'accordo, nella quale s'è deliberata la spedizione generale contro il Turco*¹⁷⁰. Nuncjusz wierzył, że podjęte decyzje pozwolą zrealizować plany papieskie i oddziały Stanisława Koniecpolskiego wkroczyć na Wołoszczyznę, a następnie skierują się dalej na południe. Decyzje sejmu pozytywnie oceniono w Rzymie, uznając je za oznakę potęgi i odwagi Polaków, czemu dał wyraz Barberini, pisząc: *la Repubblica Polacca dia gran segni della sua solita magnanimità e coraggio, stando risoluta di volersi coraggiosamente opporre a tutti i tentativi del Turco. Il che essendo stato chiaramente detto al medesimo Ambasciatore, potria forse operare, che quel Barbaro mutasse pentiero a danni di cotesto Regno*¹⁷¹.

Wydaje się, że Visconti nie docenił pacyfizmu szlachty zebranej na sejmie, która rzeczywiście zgodziła się rozpocząć przygotowania do wojny, ale też nie porzuciła myśli o bezkrwawym zażegnaniu konfliktu z Turcją, tym bardziej, że nieuchronnie zbliżał się termin wygaśnięcia rozejmu altmarskiego i obawiano się wznowienia wojny ze Szwecją. W efekcie jeszcze w lipcu na rokowania z Turkami wyjechał goniec hetmana – Borucki¹⁷², a w czasie obrad sejmu wyznaczono 16 komisarzy, którzy u boku hetmana Koniecpolskiego byli upoważnieni do prowadzenia traktatów. Również nad Bosforem coraz wyraźniejsze były tendencje pacyfistyczne.

165 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77v; [szlachta zebrana na sejmie okazała wielką odwagę i ukazała chęć przeciwstawienia się wielkiemu wrogowi].

166 Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego dwuniedzielnego roku pańskiego 1634. W: VL, t. III, s. 394–399.

167 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, 28r-v.

168 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77v-78r.

169 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 23 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 88r; tenże do tegoż, Rzym 14 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 89v.

170 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 28r; [I tak rozjechał się sejm, na którym uchwalono generalną ekspedycję przeciwko Turcji].

171 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 86r-v; [Rzeczypospolita ukazuje swoją wielkość i odwagę, decydując się przeciwstawić wszystkim działaniom Turków. To, jak zostało zapowiedziane posłowi tureckiemu, spowoduje, że barbarzyńcy poniosą duże straty ze strony tego Królestwa].

172 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 77r.

Informacje o kapitulacji wojsk Szeina, wymówienie się od wyprawy na Polskę Dżanibega II Gereja i wciąż nieunormowane relacje z Persją, skłoniły sułtana do weryfikacji planów militarnych. Abazy pasza został stracony za wywołanie wojny z Polską, a w Sylistrii zastąpił go bardziej ugodowy Murtazy pasza. Co prawda ruszył on na czele 20-tysięcznego korpusu ekspedycyjny na północ, ale wydaje się, że była to jedynie demonstracja siły, mająca skłonić stronę polską do przyjęcia warunków stawianych przez Szahina agę.

Informacje o zgodzie na podjęcie rokowań raczej nie zrobiły większego wrażenia w Rzymie, a Barberini zdawał się być przekonany, że do wojny jednak dojdzie. W liście z 16 września pisał: *io non credo, che il Re si lascierà perdere un'occasione così grande di prorogare il suo Imperio con una pace infortuna col Turco*¹⁷³. W przekonaniu tym utwierdziły go zapewne depesze Viscontiego, który skrupulatnie relacjonował postępy korpusu ekspedycyjnego. W połowie sierpnia nuncjusz odnotował obecność wojsk tureckich nad Dunajem i spekulował, że niebawem ruszą one dalej na północ¹⁷⁴. W tej sytuacji Koniecpolski wysłał posłańców do Turków z ostrzeżeniem, że w przypadku przekroczenia przez nich rzeki, wojska polskie wkroczą do Mołdawii. Najprawdopodobniej był to zabieg, mający powstrzymać Portę od dalszej agresji, jednak Visconti dał się zwieść i uznał rozpoczęcie wojny ofensywnej przez Polaków za wielce prawdopodobne¹⁷⁵. Murtazy pasza po przekroczeniu Dunaju, zatrzymał się i podjął korespondencje z hetmanem. 19 sierpnia pod Kamieńcem ustalono wstępne warunki porozumienia¹⁷⁶, zaś na dalsze rozmowy do obozu tureckiego wysłano podczaszego braclawskiego Jakuba Zielińskiego.

Rozpoczęcie negocjacji pokojowych uwidoczniło rozbieżność interesów króla i szlachty. Władysław IV zachęcony sukcesem smoleńskim i obietnicami papieskimi, opowiadał się za kontynuowaniem konfliktu i deklarował gotowość do wkroczenia na terytorium Mołdawii. Realizując swą politykę, 13 września, zgodnie z zapowiedzią złożoną na sejmie, wyruszył z Warszawy w kierunku Lwowa¹⁷⁷. Z rozpoczynającą się kampanią król mógł wiązać spore nadzieje, bowiem stronie polskiej udało się zgromadzić liczną armię¹⁷⁸. Przeciwna planom królewskim była szlachta, która uznała,

173 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 86v-87r; [Nie wierzę, że król zaprzepaści tak wielką okazję, aby powiększyć swoje imperium nieszczęsnym pokojem z Turcją].

174 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 VIII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 96r; tenże do tegoż, Warszawa 31 VIII 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 100r.

175 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 38r.

176 *Warunki przymierza polsko-tureckiego uzgodnione przez hetmana w. kor. S. Koniecpolskiego z mutesferiką Szahinem agą posłem Porty*, 19 VIII 1634. W: *Katalog...*, nr 307, s. 295–296.

177 O. Visconti do F. Barberiniego, Wązowna 19 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 48r.

178 Szacuje się, że pod Kamieńcem skoncentrowano ok. 32 tysięcy żołnierzy. Ponadto Rzeczypospolita mogła liczyć na ok. 16 tysięcy Kozaków Zaporoskich, zob. L. PODHORODECKI: *Wojna polsko-turecka...*, s. 63–69.

że istotniejsza dla interesów państwa jest kwestia szwedzka i tym samym opowiadała się za uregulowaniem relacji z Turcją¹⁷⁹.

Dyplomacja papieska starała się z jednej strony polemizować z argumentami stawianymi przez przeciwników wojny, z drugiej – utwierdzać Władysława IV w jego ekspansywnych zamiarach. Jako głównych oponentów Visconti wskazał Jakuba Zadzikę oraz biskupa płockiego – Stanisława Łubieńskiego. Zdaniem nuncjusza opowiadali się oni za pokojem, twierdząc, że wojska tureckie są zbyt potężne, aby siły Rzeczypospolitej mogły z nimi konkurować. Przekonywali, że książęta katoliccy nie wesprą króla, gdyż są uwikłani w walki w Rzeszy. Obawiano się również zaognienia relacji z Francją, która, jak zauważył Trzebiński podczas swego pobytu w Konstantynopolu, nieformalnie wspierała Turków¹⁸⁰. W odpowiedzi w Rzymie uznano, że rzeczywiście w wojsku polskim brakuje piechoty i powinno ono zostać zasilone przez zaciąg zagraniczny, ale też przypomniano, że papieństwo przeznaczyło fundusze na ten cel. Odwołano się do historii i przytoczono przykład falangi spartańskiej, która dzielnie walczyła z przerażającymi siłami wroga w wąwozie termopilem. Na zarzut o brak pomocy ze strony innych państw katolickich odpowiedziano, że siły Rzeczypospolitej są liczne i same poradzą sobie z nieprzyjacielem. Co do Francji, sekretarz stanu dość enigmatycznie stwierdził, że nie jest w stanie nic zdziałać w tej kwestii, bowiem jakiegokolwiek zabiegi na dworze paryskim są z góry skazane na niepowodzenie¹⁸¹.

Jednocześnie dyplomacja papieska starała się utwierdzać króla w przekonaniu o konieczności rozpoczęcia ofensywy. Jeszcze przed wyjazdem Władysława IV do Lwowa nuncjusz przedstawił mu życzenie Urbana VIII dotyczące kontynuacji wojny z Turcją. W odpowiedzi monarcha stwierdził, że sam jest przychylnie ustosunkowany do tego przedsięwzięcia, ale obawia się o jego realizację ze względu na opór szlachty. Zapowiedział jednak, że niebawem wojska polskie wkroczą na terytorium Mołdawii. Zdaniem wysłannika papieskiego, władca chciał zająć kilka słabo bronionych fortec, co pozwoliłoby oddziałom Rzeczypospolitej spokojnie przeczekać zimę, a następnie wznowić ekspansję przy pomocy floty katolickiej. Z relacji nuncjusza wynika, że za przeniesieniem działań wojennych na terytorium wroga opowiedział się również hetman Koniecpolski¹⁸². W liście napisanym kilka dni później Visconti potwierdził zamiar króla dotyczący prowadzenia wojny poza granicami kraju¹⁸³. Zwierzchnicy nuncjusza także nie pozostawali bierni. Papież wysłał brewe do monarchy, zachę-

179 Nuncjusz Visconti wielokrotnie informował, że król opowiada się za wojną, ale szlachta jest jej przeciwna, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 25v-26r; tenże do tegoż, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 37v-38v; tenże do tegoż, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44v.

180 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 39r.

181 F. Barberini do O. Viscontiego, Castalgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 42r-v.

182 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 37v-38r.

183 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 39v.

cając go do ataku na posiadłości Porty¹⁸⁴. Z kolei Barberini w liście do arcybiskupa Larissy wykazywał, że sytuacja polityczna jest korzystna, a obecność Turków blisko granicy niebezpieczna. Przekonywał, że tereny Imperium Osmańskiego są bogate i nie ma tam twierdz¹⁸⁵. W innym liście z 7 października pisał: *l'occasione grande che come disse bene il Generale non ritornerà così facilmente, il valore, la fortuna, e l'autorità del Re credevo, che dovesse far mutare le massime, e molto più la necessità, perché entrando il Turco in Valachia e Moldavia potrebbe ridurle in Provincia, onde restarebbe quella frontiera molto pericolosa per il Regno, et è necesario prevenirlo*¹⁸⁶. Twierdził również, że o powodzeniu całej wyprawy może zadecydować jedna bitwa. W konkluzji zlecił Viscontiemu prowadzenie dalszych zabiegów w tej sprawie¹⁸⁷.

Działania dyplomacji papieskiej nie doprowadziły do zerwania rozmów pokojowych, które na przełomie sierpnia i września wkroczyły w decydującą fazę. Murad IV, będąc pod wrażeniem relacji przesłanych przez Szahina agę, dotyczących mobilizacji wojsk polskich, wydał zgodę na podjęcie rokowań. Do polski przybyli kolejni posłańcy – Derwisz aga oraz Fridon aga. Jednocześnie Visconti zwrócił uwagę na przychylny stosunek Murtazy paszy do Rzeczypospolitej: *ha mostrato sempre ben affetto a Polacchi, e favori quanto pote l'Ambasciatore di Sua Maestà stato ultimamente in Constantinopoli, et è parsiale amico del Generale, essendosi conosciuti insieme mentre il Generale si ritrovava cola prigioniero d'gurerra*¹⁸⁸ i przewidywał, że niebawem może dojść do zawarcia porozumienia między zwaśnionymi stronami¹⁸⁹. Chcąc wywrzeć jeszcze większą presję na Władysławie IV i przeszkodzić traktatom, arcybiskup Larissy w całą sprawę zaangażował przebywającego wraz z monarchą we Lwowie kapucyna Waleriana Magniego¹⁹⁰. Potwierdza to fragment listu nuncjusza z 9 października: *Vedendo l'accesa e generosa volontà di Nostro Signore tutta inclinata alla guerra contro il Turco ho scritto al Padre Valeriano che la secondi con offitii opportuni appresso Sua Maestà, la quale con suo cervello saprà forse trovar mezzi per sturbare ogni trattato di pace*¹⁹¹. Informacje o możliwości zawarcia pokoju z Turkami w paź-

184 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 11 IX 1634, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 354, s. 410.

185 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21r.

186 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 41r; [tak wielka okazja, jak twierdzi hetman nie powróci łatwo, należy w pełni wykorzystać walory, szczęście i autorytet króla, a także potrzebę, bowiem wkroczenie Turków na Wołoszczyznę i do Mołdawii mogłoby osłabić tę prowincję, tym samym granica byłaby bardzo niebezpieczna dla Królestwa, konieczne jest zapobieżenie].

187 Ibidem.

188 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 49r-v; [zawsze okazywał życzliwość Polakom, wspierał na ile mógł ambasadora Jego Królewskiej Mości przebywającego ostatnio w Konstantynopolu i jest serdecznym przyjacielem hetmana, poznali się kiedy hetman znajdował się w niewoli].

189 Ibidem.

190 Wyjazd Magniego do Lwowa odnotował nuncjusz w liście z 19 września, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 48r.

191 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44v;

dzienniku dotarły do Rzymu¹⁹² i wywołały zdecydowaną reakcję Barberiniego, który w liście napisanym pod koniec miesiąca stwierdził: *Nostro Signore come Padre tanto sollecito del publico bene della Repubblica Christiana desidera al possibile la sicurezza e quiete di tutti i Regi cattolici e di cotesto in specie come tanto soggetto all'infestatione de Barbari. Ma dove si tratta di pace con Heretici e Turchi, Sua Beatudine havrà per meglio, che si proseguisse la guerra, massime quando vi è probabile speranza di vincerli, come al presente lo possono havere i Polacchi contro l'armi de medesimi Ottomani, havendo quelli il direttione e la guida di un Re tanto agguerrito e vittorioso, come Sua Maestà*¹⁹³.

Wbrew nadziejom Stolicy Apostolskiej 19 września podpisano układ, który powtarzał postanowienia zawarte w traktacie chocimskim. Jakub Zieliński wraz z Szahinem agą wyruszył do Konstantynopola, gdzie miał zabiegać o potwierdzenie układu przez sułtana. Fakt zawarcia porozumienia Visconti odnotował w listach z 10 i 16 października¹⁹⁴. Pierwsze wiadomości o traktacie dotarły do Rzymu na początku listopada, grzebiąc papieskie plany inwazji na Imperium Osmańskie i wywołując niezadowolenie Urbana VIII. Rozgoryczony Barberini kurtuazyjnie stwierdził: *haveressimo desiderato, che Sua Maestà per più immortalare il nome, e prudezze Sue regie, havesse seguita la guerra contro qui Barbari, offerendoli i tempi e congiunture presenti il modo, et una rara occasione di vincerli, con non poca speranza di dilatare il dominio*¹⁹⁵.

W kraju porozumienie przyjęto z ulgą. Inaczej do sprawy podszedł król, którego informacja o bezkrwawym zakończeniu konfliktu zastała 29 września we Lwowie. Wydaje się, że Władysław IV nie był w pełni usatysfakcjonowany. 9 października ze Lwowa monarcha wystosował list do Barberiniego, w którym tłumaczył zawarcie traktatu z Turcją koniecznością zaangażowania się w sprawy szwedzkie, ale też enigmatycznie zapowiadał, że ma: *occhio aperto ad altre opportunità di gran servi-*

[widząc płomienną i szlachetną chęć Naszego Pana ukierunkowaną na wojnę z Turcją napisałem do ojca Waleriana, który wesprze nas swymi zabiegami przy Jego Królewskiej Mości i który ze swym rozumem będzie umiał znaleźć sposób, by przeszkodzić traktatom pokojowym].

192 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 90r-v.

193 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 90v-91r; [Nasz Pan jako gorliwy ojciec dobra publicznego w świecie chrześcijańskim pragnie na ile to możliwe bezpieczeństwa i spokoju między wszystkimi państwami katolickimi a szczególnie w tym Królestwie, które tak bardzo narażone jest nękania ze strony barbarzyńców. Ale w sprawie traktatów pokojowych z heretykami i Turkami, Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo, jak obecnie to mogą uczynić Polacy przeciwko wojskom otomańskim, mając króla tak wojowniczego i zwycięskiego jak Jego Królewska Mość].

194 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 10 X 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 125 r-v; tenże do tegoż, Wiązowna 16 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 51r.

195 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 11 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 91r-v; [pragnęliśmy, aby Jego Królewska Mość dla uwiecznienia swego imienia i męstwa, kontynuował wojnę przeciwko tym barbarzyńcom, mając sprzyjający czas, obecną koniunkturę i rzadką okazję na pokonanie ich, jak również miała nadzieję na poszerzenie swego panowania].

*zio della christianità*¹⁹⁶. Visconti uznał, że pokój z Turcją został zawarty wbrew woli monarchy. Dowodził, że król starał się przeszkodzić traktatom, ale jego reakcja była spóźniona¹⁹⁷. Podobnie postawę władcy oceniono w Rzymie. Co prawda, ubolewano, iż sprzeciw królewski był mało skuteczny i przede wszystkim spóźniony, niemniej uznano, że władca Rzeczypospolitej jest gotów gorliwie bronić religii katolickiej, co może okazać się przydatne w przyszłości¹⁹⁸.

Ostateczny wynik rokowań dość długo budził niepewność. W połowie października do Lwowa dotarły listy Koniecpolskiego, w których hetman informował o dość wątpliwym pokoju z Portą. Niepewność ta wynikała z faktu, że Turcy nie realizowali warunków porozumienia, szczególnie obietnicy odsunięcia Tatarów budziackich od granic Rzeczypospolitej¹⁹⁹. Również Władysław IV, sądząc, że kwestia wojny z Turcją nadal jest sprawą otwartą, odroczył w czasie swój wyjazd ze Lwowa²⁰⁰. Wiara w możliwość wznowienia konfliktu udzieliła się także nuncjuszowi. Jeszcze pod koniec października doniósł on swym zwierzchnikom w Rzymie, iż na skutek spornych kwestii w traktacie pokojowym, Turcy nie zgadzają się na jego ratyfikację. Sygnalizowanymi przeszkodami miała być Mołdawia oraz powstrzymanie wzajemnych animozji między Tatarami a Kozakami. W ocenie wysłannika papieskiego nad Bosforem nie przykładano większej wagi do pacyfikacji kresów, bowiem był to wygodny pretekst, by móc nękać granice Rzeczypospolitej²⁰¹. Informacje nadesłane przez nuncjusza chwilowo rozpały nadzieje Stolicy Apostolskiej na kontynuację wojny, czego dowodem może być kolejne brewe papieskie z dnia 22 listopada²⁰². Ostatecznie jednak 26 października traktat został zatwierdzony przez Murada IV. Pod koniec listopada Visconti, bazując na relacjach przesłanych przez Koniecpolskiego, informował, że w Konstantynopolu przyjęto wszystkie warunki pokoju postawione przez stronę polską²⁰³. Podsumowując niedoszłą wojnę z Turcją i wiążące się z nią plany Stolicy Apostolskiej, Visconti w swej relacji końcowej odnotował: „Korzyści dla Polaków wyniknąć mogące z dalszego popierania tej wojny były widoczne, i sam w. hetman koronny doradzał, aby nie zaniedbywać tak dogodnej pory przepędzenia Turków przynajmniej za Dunaj. Ja także dopełniłem mej powinności w imieniu papieża gorliwego o dobro chrześcijaństwa, lecz obawa wdania się w wojnę z wielkim mocarstwem, podczas kiedy Rzplita miała być zajęta w innej stronie, zamiłowanie Polaków w pokoju to sprawiło, że przeniesiono pewne

196 Władysław IV do F. Barberiniego, Lwów 9 X 1634, Bibl. Barberinich w Rzymie, Cod. man. XXXI, f. 20; [oczy otwarte na inne sprawy wielkiego znaczenia dla chrześcijaństwa], cyt. za: W. CZERMAK: *Plany wojny tureckiej...*, s. 28.

197 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 53r.

198 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 93r-v.

199 S. Koniecpolski do Władysława IV, Kamieniec Podolski 8 X 1634. W: *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego...*, nr 151, s. 266.

200 V. Magni do O. Viscontiego, Lwów 14 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 57r-v.

201 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 30 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 60r.

202 Urban VIII do Władysława IV, Rzym 11 IX 1634, *Vetera Monumenta...*, t. III, nr 354, s. 411.

203 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 69r-v.

onego pożytki nad niepewne zwycięstw nadzieje. Turcy pierwsi wznowili układy nie pozwalając królowi dalej się pomknąć jak do Lwowa, i przystali ta razą, spuszczać ze zwyczajnej swej pychy, na wszystkie warunki przepisane im przez Polaków²⁰⁴.

Wraz z porozumieniem polsko-tureckim zdezaktualizowała się kwestia dofinansowania kampanii przez Stolicę Apostolską. Proces przekazania subsydiów już wcześniej napotkał pewne trudności. Nuncjusz wiedeński nie otrzymał całości kwoty, a jedynie list kredytowy opiewający na 3180 talarów i polecenie, aby jak najszybciej przekazać go Viscontiemu²⁰⁵. Co do reszty zadeklarowanej sumy – można przyjąć, że papieństwo postanowiło grać na zwłokę i wstrzymać się z wypłatą pieniędzy do momentu rozpoczęcia właściwych działań zbrojnych. Przekazanie pierwszej raty miało stanowić swego rodzaju zachętę. W Rzymie liczono również na szczodrość austriackiej linii Habsburgów i chciano przekonać ich do przejęcia części zobowiązań finansowych. Nie przez przypadek zlecono nuncjuszowi wiedeńskiemu poinformować cesarza, że dopóki Turcy będą uwięzieni w wojnę z Polską, granice cesarstwa będą bezpieczne²⁰⁶. Rocci przedstawił tę delikatną sugestię Ferdynandowi II za pośrednictwem biskupa wiedeńskiego – Antona Wolfradta²⁰⁷. Można przypuszczać, że odpowiedź była odmowna. Mimo klauzuli pilne, przekazanie pieniędzy papieskich stronie polskiej opóźniło się. Jeszcze pod koniec sierpnia Visconti skarżył się, że nie dotarły do niego ani obiecane subsydia w kwocie 40 tysięcy florenów, ani jakiegokolwiek pismo od Rocciego²⁰⁸. Cała sprawa była dla przedstawiciela papieskiego o tyle kłopotliwa, że Władysław IV coraz usilniej domagał się funduszy. Wpierw król zwrócił się do nuncjusza listownie, a następnie przysłał Jerzego Ossolińskiego. Jak wynika z korespondencji, Visconti przekonał monarchę do prolongaty terminu i zobowiązał się wypłacić obiecaną sumę do listopada²⁰⁹. W Rzymie zabieg ten został uznany za przejaw ostrożności i pochwalony²¹⁰. Jednocześnie nuncjusz musiał odpowiadać na żądania strony polskiej, która uznała, że subsydlum jest zbyt niskie i domagała się zwiększenia go. Jeszcze w sierpniu Jerzy Ossoliński postulował podwojenie proponowanej sumy. Utrzymywał, że Koniecpolski już otrzymał rozkaz przekroczenia granicy i w najbliższym czasie wojska Rzeczypospolitej rozpoczną wojnę z Imperium Osmańskim. Prośbę tę Visconti przesłał do Rzymu²¹¹. W odpowiedzi Barberini wymówił się

204 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 226–227.

205 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137r.

206 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128, f. 137v–138r.

207 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 12 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 128A, f. 19v.

208 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 37r.

209 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 39r–v.

210 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 88v–89r.

211 J. Ossoliński do Urbana VIII, miejsce nieznane 29 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 24r–v.

pustką w skarbcu i kurtuazyjnie obiecał, że będzie czynił dalsze zabiegi, aby zadość uczynić życzeniu króla²¹². Powściągliwa odpowiedź sekretarza stanu nie może dziwić, tym bardziej, że na Półwysep Apeniński docierały już informacje o spodziewanym zakończeniu wojny polsko-tureckiej. Nadzieje strony polskiej na pozyskanie funduszy zostały definitywnie rozwiane jesienią. W związku z prowadzonymi negocjacjami i spodziewanym traktatem pokojowym, Barberini zażądał zwrotu pieniędzy, pisząc: *Se intenderà che sia seguita la pace col Turco, o almeno che vi sia grand'incamamento per essa, ella non paghi il denaro proveduto gli de me, ma lo rimetta al Nuntio di Vienna, o a me in Roma*²¹³. Nuncjusz ubiegł sekretarza stanu i zgodnie z określonymi warunkami przekazania subsydiów, jeszcze we wrześniu zapowiedział odesłanie pieniędzy do Wiednia²¹⁴.

Wszczęcie pertraktacji pokojowych oznaczało również kres planów utworzenia wspólnej floty. Na przełomie sierpnia i września do Polski zaczęły docierać informacje świadczące o postępach w procesie formowania armady. Dotychczas grający na zwłokę Urban VIII zgodził się przekazać swe siły morskie. Gotowość zapowiedziały również władze Mesyny²¹⁵. Pewne nadzieje wiązano także z misją podjętą przez dyplomację polską do chana tatarskiego – Dżanibega II Gereja, który zadeklarował, że wyśle okręty i 10 tysięcy żołnierzy²¹⁶. Wszystkie te działania okazały się bezowocne ze względu na brak porozumienia między dyplomacją papieską a hiszpańską. Zniechęcony opieszałością Rzymu, wicekról Neapolu – Manuel de Acevedo y Zúñiga wycofał się z całej inicjatywy²¹⁷. Co prawda, jeszcze w październiku Barberini informował, że prowadzi zabiegi w tej sprawie²¹⁸, jednak wydaje się, że była to próba zniechęcenia Władysława IV do zawarcia porozumienia z Turcją.

Koncepcja utworzenia floty katolickiej została porzucona zanim jeszcze na dobrze zaczęto ją realizować. Inna sprawa, że była mało realna. Hiszpanię bardziej interesowała wojna w Rzeszy niż udział w inwazji na Turcję. Należy ją raczej traktować jako argument, który miał przekonać Władysława IV do rozpoczęcia wojny z Portą. W późniejszym czasie dyplomacja papieska oraz hiszpańska starały się przedstawić monarsze polskiemu własną wersję wydarzeń. Zúñiga tłumaczył, że nie przekazał floty tylko

212 F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 43r-v.

213 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 21 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 42r; [Jeśli będzie wiadomo o zawarciu pokoju z Turcją, lub chociażby o znacznych zabiegach w tej sprawie, Pan nie płaci pieniędzy obiecanych mu (Władysław IV) przeze mnie, ale je odeśle do nuncjusza w Wiedniu, lub do mnie do Rzymu].

214 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 40r-v.

215 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 26v-27r.

216 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 2 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 50r-v.

217 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21r-v.

218 F. Barberini do J. Ossolińskiego, Castelgandolfo 28 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 43r-v.

dlatego, że nie uczynił tego również papież²¹⁹. Kuria rzymska nie pozostawała dłużna. W liście z 7 października Barberini twierdził, że można było zrobić wiele, gdyby tylko Hiszpanie byli chętni²²⁰. Do Polski przesłano listy markiza Santa Cruz, w których ten wskazywał winnych fiaska organizacji armady. Jak donosił Visconti: *La copia della lettera del Signore Marchese Santa Croce testimonia indubitanamente la pronta et ottima intensione di Nostro Signore in concedere le sue galere per la giunta, che li pretendeva di fare. Qui senz'altro s'addossara al Vice Re di Napoli*²²¹. Po powrocie Władysława IV ze Lwowa, Visconti spotkał się z nim i nawiązując do projektu organizacji floty, przekonywał, że papież był chętny i gotowy, by wesprzeć całą inicjatywę swoimi okrętami. Jak donosił, król uwierzył tym zapewnieniom i całą winą obarczył Hiszpanów²²². Zapowiedział również interwencję polskiego posła w Madrycie. Arcybiskup Larissy przewidywał, że wspomnianym dyplomatą będzie przebywający wówczas na dworze Filipa IV – Stanisław Mąkowski²²³. Nie wiadomo jednak, czy Mąkowski otrzymał jakieś wytyczne w tej sprawie. Z pewnością zadania dyplomatyczne w kwestii wojny polsko-tureckiej powierzono Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu, bowiem ten w listopadzie przybył na Półwysep Pirenejski, wioząc monarsze hiszpańskiemu list króla polskiego, informujący o niebezpieczeństwie najazdu tureckiego i przygotowaniach do wojny²²⁴. Wątpliwe, aby król polski miał rzeczywisty zamiar przedstawienia skargi na wicekróla Neapolu. W tym czasie wszak dyplomacja polska zabiegała o pomoc w planowanej wojnie ze Szwecją i raczej nie chciała zrażać do siebie Hiszpanów. Ponadto w chwili przedstawienia sprawy na dworze madryckim między Rzeczypospolitą a Imperium Osmańskim panował pokój. Wydaje się, że zapowiedziana przez Władysława IV interwencja w Madrycie była grą polityczną, mającą na celu przedstawienie w Rzymie monarchy polskiego jako władcę gotowego bronić chrześcijańskiej Europy.

Kwestia turecka powróciła w czasie sejmu, jaki zebrał się w styczniu 1635 roku w Warszawie. Visconti zwrócił uwagę na wystąpienie Jakuba Zielińskiego, który zdał relację ze swego poselstwa do Konstantynopola, jak również czausza tureckiego, który

219 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 29v-30r.

220 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 7 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 41r-v.

221 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 30 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 7v; [kopia listu markiza Santa Croce potwierdza niewątpliwie gotowość i wspianą intencję Naszego Pana, by przekazać swe okręty na potrzeby floty, którą zamierzał stworzyć. Tu bez wątpienia obwinia się wicekróla Neapolu].

222 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 17v.

223 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44r. Stanisław Mąkowski przebywał w Madrycie od marca 1634 roku. Nadrzędnym celem jego misji było uzyskanie wsparcia od Filipa IV w przypadku rozpoczęcia wojny polsko-szwedzkiej. Więcej na temat poselstwa Mąkowskiego, zob. R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 159–162, IDEM: *Pax i Mars...*, s. 48–56.

224 O misji Jerzego Sebastiana Lubomirskiego do Hiszpanii, zob. R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 162; IDEM: *Pax i Mars...*, s. 56–57.

przekonywał zebranych o życzliwości Murada IV względem Rzeczypospolitej i zapewniał, że sułtan podjął już odpowiednie kroki, by powstrzymać Tatarów przed wypadami w granice Rzeczypospolitej²²⁵. Mimo dość czytelnych sygnałów płynących z nad Wisły o chęci zachowania pokoju z Turcją, wyrażonych uchwaleniem konstytucji *Pohamowanie inkursyi morskich, od woyska Zaporowskiego*²²⁶, nuncjusz wierzył, że w związku z dalszymi wyprawami Kozaków i Tatarów konflikt w późniejszym czasie zostanie wznowiony²²⁷. Świadczyć o tym może treść jego relacji końcowej: „Pokój jednak nie był zawarty z samym sułtanem tylko z Murtezą baszą, następcą Abazy, i poseł polski nic innego nie przywiózł z Konstantynopola tylko odpowiedź, że Murteza ma pełnomocnictwo do traktowania. Czy ten pokój będzie stałym czas to okaże. Lecz że najściślejsze przepisy prawa narodów nie są w stanie powściągnąć chciwości i wiarołomstwa tych bisurmanów, wnosić można, że Turcy skoro tylko uwolnią się od Persów, z którymi teraz zostają w zatardze, do dawnego powrócą zwyczaju, aby przynajmniej zmazać hańbę ostatniej wyprawy”²²⁸. Przekonanie nuncjusza o nie trwałości polsko-tureckiego porozumienia pokrywało się z nadziejami rzymskich decydentów, o czym może świadczyć treść instrukcji początkowej przygotowanej dla Mario Filonardiego i datowanej na 1 kwietnia 1635 roku²²⁹. Już w pierwszych zdaniach dokumentu wykazano, że Władysław IV jest odpowiednią osobą, by podbić Imperium Osmańskie²³⁰. W dalszej części instrukcji polecono nuncjuszowi, by w przypadku ustabilizowania przez Rzeczypospolitą relacji ze Szwecją, zachęcał on króla do podjęcia *qualche impresa maggiore, come senza dubbio sarebbe quella contro il Turco*²³¹. Odwoływano się do talentów militarnych monarchy i wykazywano, że Porta jest osłabiona na skutek konfliktu z Persją, przez co łatwo będzie ją pokonać²³². Z instrukcji wynika, że w Rzymie liczono na utworzenie szerokiej koalicji, w ramach której wojska hiszpańskie i włoskie miały zaatakować Grecję, oddziały cesarskie Węgry, francuskie Ziemię Świętą, a Władysław IV na czele swojej armii wkroczyć na Bałkany. Gdyby jednak takiego aliansu nie udało się powołać, zakładano powrót do koncepcji utworzenia floty państw włoskich, która mogłaby wspierać działania zbrojne prowadzone przez wojska Rzeczypospolitej. Treść instrukcji jednoznacznie udowadnia, że w Rzymie idea wojny polsko-tureckiej była aktualna bez względu na uwarunkowania międzynarodowe²³³.

225 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 II 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 158r.

226 *Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego, sześćniedzielnego*, pkt 4: *Pohamowanie inkursyi morskich, od woyska Zaporowskiego*, W: VL, t. III, s. 403–404.

227 W liście napisanym pod koniec września 1635 roku Visconti odnotował inkursję Kozaków na terytorium Imperium Osmańskiego, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IX 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 207r.

228 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 226–227.

229 *Instruttione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone...*, s. 16–17, 35–37.

230 Ibidem, s. 16.

231 Ibidem, s. 35; [*wielkiej wyprawy, jaką bez wątpienia byłaby ta przeciwko Turkowi*].

232 Ibidem, s. 35–36.

233 Ibidem, s. 36.

4. *Preludium belli*. Królewskie koncepcje pokojowego odzyskania Szwecji i rola papieżstwa w tych planach

Pomimo aktywnego zaangażowania się na wschodzie i południu kraju Władysław IV nie porzucił myśli o odzyskaniu korony szwedzkiej. Kontynuował kurs polityczny nakreślony przez swego ojca, przy czym musiał mieć świadomość, że zorganizowanie inwazji na Skandynawię jest zadaniem trudnym do realizacji ze względu na niekorzystne postanowienia rozejmu altmarskiego, opór szlachty i brak pomocy z zagranicy. W rezultacie w pierwszych latach swego panowania monarcha starał się odzyskać utracone królestwo poprzez pertraktacje dyplomatyczne i forsowanie koncepcji pośrednictwa pokojowego w Rzeszy, jak również plany małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach i wolty ku Francji. W każdym z tych projektów dyplomacja papieska, nawet jeżeli nie do końca świadomie, odegrała pewną rolę.

Powrót polskiego Wazy na tron w Sztokholmie odpowiadał politycznym planom papieżstwa, zainteresowanego możliwością usunięcia wojsk szwedzkich z terytorium Rzeszy, a w dalszej perspektywie rekatolizacją Szwecji. W ocenie Kurii rzymskiej odzyskanie dziedzicznego państwa było możliwe do zrealizowania poprzez powiązanie polskiej i szwedzkiej linii Wazów traktatem małżeńskim. Jeszcze za życia Zygmunta III Wazy rozważano małżeństwo pomiędzy królewiczem Władysławem a córką Gustawa II Adolfa – Krystyną, jednak pomysł ten odrzucono. Zdaniem Viscontiego na przeszkodzie stanęła zbyt duża różnica wieku pomiędzy potencjalnymi małżonkami²³⁴. Po bitwie pod Lützen, w Rzymie uznano za możliwe małżeństwo Władysława IV z Marią Eleonorą. Taką ewentualność sygnalizował arcybiskup Larissy, pisząc: *si potesse introdur pratica di matrimonio con la vedova di Gostavo (...) potesse questo mezzo conferire a gl'interessi di Sua Maestà nel Regno di Suetia*²³⁵.

Monarcha polski, nawet jeżeli nie wykluczał możliwości odzyskania Szwecji poprzez związki matrymonialne, to jednak zakładał, że uda mu się osiągnąć cel innymi środkami. Liczył na to, że szlachta szwedzka nie zaakceptuje małoletniej Krystyny i opowie się za nią²³⁶. W tym celu zaraz po elekcji zwrócił się bezpośrednio do strony szwedzkiej. Wysłał listy do feldmarszałka Hermana Wrangla i za pośrednictwem Gerarda Denhoffa prowadził rozmowy z dyplomatą szwedzkim Skytem. Ponadto szukał poparcia dla swoich praw na innych dworach europejskich. Po wstąpieniu na tron zainicjował szeroką akcję dyplomatyczną, w ramach której Gerard Denhoff udał się do Kopenhagi, Janusz Radziwiłł do Londynu, Brukseli i Hagi, Jan Zawadzki do Berlina, Drezna, Hagi i Londynu, Piotr Gembicki do Wiednia, Stanisław

234 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 V 1631, ANP, t. XXIV/1, nr 234, s. 250.

235 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 XII 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 123v-124r; [można wdroić w czyn małżeństwo z wdową po Gustawie (...) mógłby ten środek pomóc interesom Jego Wysokości w Królestwie Szwecji].

236 W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*. Wrocław 1947, s. 68–69.

Szczucki do Paryża, Wilhelm Forbes, a następnie Stanisław Mąkowski do Madrytu, Magnus Ernest Denhoff do Berlina i Drezna, Jerzy Ossoliński do Rzymu. Zakres działań i cele dyplomatów był zróżnicowane. Poza powiadomieniem o sukcesji, niezmiennie było uzyskanie poparcia dla praw króla do korony szwedzkiej i akceptacji dla pośrednictwa pokojowego w toczącej się wojnie²³⁷. Dyplomaci papiescy, działający na dworach europejskich, dość sceptycznie odnosili się do efektów wspomnianej akcji i raczej wątpili w jej powodzenie. Visconti przewidywał, że Denhoff w Danii niczego nie osiągnie, a Chrystian IV nie poprze pretensji króla polskiego, gdyż sam chce zająć Szwecję²³⁸. Nuncjusz rezydujący w Brukseli – Fabio de Lagonissa – nie wierzył w końcowy sukces misji Janusza Radziwiłła i otwarcie skrytykował fakt, że Władysław IV zdecydował się z tak ważną misją wysłać protestanta²³⁹. Próba porozumienia się ze Szwedami, jak również poselstwa skierowane na dwory europejskie nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Co więcej 11 marca 1634 roku szwedzki Riksdag powtórzył uchwałę o odsunięciu polskiej linii Wazów od tronu szwedzkiego²⁴⁰. Decyzja ta wywołała złość króla polskiego i smutek papieża²⁴¹.

Zdecydowanie większe nadzieje Władysław IV wiązał z możliwością prowadzenia mediacji w cesarsko-szwedzkim konflikcie rozgrywającym się w Rzeszy²⁴². Za władcą Rzeczypospolitej przemawiało pokrewieństwo – ze strony matki z Habsburgami, ze strony ojca z Wazami. Monarcha zakładał, że w zamian za mediację pokojową, pogodzenie zwaśnionych stron i doprowadzenie do pokoju generalnego, uda mu się uzyskać od Szwedów uznanie jego praw do tronu lub słuszną rekompensatę. Nie jest znana geneza idei mediacji. Adam Szelągowski twierdził, że było to pokłosie ambicji Władysława i prośby wystosowanej przez Stuartów, choć nie wykluczał w tej koncepcji udziału Jakuba Zadziką²⁴³. Sam Władysław IV w rozmowie z nuncjuszem twierdził, że został o to poproszony przez księżąt Rzeszy²⁴⁴. Idea ta przypadła królowi do gustu na tyle, że zaczął wcielać ją w życie. Udział monarchy w rokowaniach pokojowych w charakterze mediatora wymagał akceptacji obu stron konfliktu. O przychyłność państw obozu antyhabsburskiego zabiegać mieli posłowie wysłani na dwory europejskie. W tym kontekście szcze-

237 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 126.

238 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 9 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 69r-v.

239 F. de Lagonissa do F. Barberiniego, Bruksela 1 II 1633, AVB, *Correspondance du nonce Fabio de Lagonissa...*, nr 1000, s. 397–398.

240 H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 81.

241 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym, 28 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 53r.

242 Problem mediacji Władysława IV w konflikcie europejskim został omówiony przez A. SZEŁĄGOWSKIEGO: *Rozkład Rzeszy...*, s. 47–52, 139–143; W. CZAPLIŃSKIEGO: *Polska a Prusy...*, s. 68–80 oraz K. DOMAGALĘ: *Dyplomatyczne próby odzyskania przez Władysława IV korony szwedzkiej, podejmowane w latach 1632–1635*. „Śląskie Studia Historyczne”, nr 18 (2012), s. 71–84.

243 A. SZEŁĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 47. Również na Stuartów, jako inicjatorów całego przedsięwzięcia wskazywał E.A. Mierzwa, zob. *Anglia a Polska...*, s. 141.

244 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 17 II 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 37r.

gólnie istotne były misje Janusza Radziwiłła²⁴⁵, Jana Zawadzkiego²⁴⁶ oraz Stanisława Szczuckiego²⁴⁷. Jednocześnie Władysław IV starał się pozyskać przychyłność Ferdynanda II. Już podczas sejmiku elekcyjnego zasygnalizował posłom cesarskim przebywającym w Warszawie – Julianowi Neidhardowi hrabiemu von Mörsberg oraz Mathiasowi Arnoldinowi von Clarstein – zamiar podjęcia mediacji. W czasie sejmiku koronacyjnego swą propozycję przedstawił innemu posłowi przysłanemu z Wiednia – Klemensowi Radoltowi²⁴⁸. Ponadto, jak donosił Visconti, król zwrócił się listownie w tej sprawie do cesarza i Wallensteina²⁴⁹.

Informacje o działaniach podjętych przez dyplomację polską w sprawie pośrednictwa pokojowego początkowo spotkały się z uznaniem Stolicy Apostolskiej. Nad Tybrem wierzono, że doprowadzenie do pokoju między cesarstwem a Szwecją wyeliminuje Skandynawów z konfliktu w Rzeszy i osłabi obóz protestancki. Koncepcję Władysława IV pozytywnie ocenił Ciriaco Rocci. Co więcej, nuncjusz wiedeński, nie posiadając konkretnych wytycznych od swych zwierzchników, poparł kandydaturę króla polskiego na mediatora. Postawa Rocciego została pochwalona przez Barberiniego, który w liście z 12 lutego pisał: *Ha fatto bene Vostra Signoria ad affermare che a Nostro Signore et a me piacerebbe la interpositione del Re di Polonia per la pace*²⁵⁰. Wsparcie, jakiego nuncjusz wiedeński udzielił monarsze, na niewiele się jednak zdało. W tym samym czasie bowiem propozycję pośrednictwa pokojowego przedstawił cesarzowi również Chrystian IV²⁵¹. Różnica polegała na tym, że król Danii chciał doprowadzić do pokoju między cesarzem a protestantami bez angażowania w całą sprawę Szwecji. Plan ten był zbieżny z wizją polityczną cesarza, stąd też zaaprobował on pośrednictwo swego niedawnego wroga. Wydaje się, że niechęć Ferdynanda II wobec polskiej propozycji mediacji mogła wynikać z jeszcze innych przesłanek. Jak wykazał Ryszard Skowron – na wzajemnych relacjach między Rzeczypospolitą a austriacką linią Habsburgów zaważył memoriał Henicjusza. Mając na uwadze ambicje Władysława IV i obawiając się wzrostu znaczenia polskiej linii Wazów w Europie, dwór wiedeński zdecydował nie angażować się w polityczne plany monarchii polskiej²⁵².

W połowie lutego 1633 roku władca Rzeczypospolitej dowiedział się o przyjęciu przez dwór wiedeński mediacji duńskiej. Licząc na zmianę stanowiska Habsburgów,

245 H. WISNER: *Janusz Radziwiłł 1612–1655*. Warszawa 2000, s. 35–39.

246 W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy...*, s. 72–74; E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 142–143; Z. TRAWICKA: *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 11 (1966), s. 95–96; R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 126–129.

247 M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 90–92.

248 A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 48.

249 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 17 II 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 37r.

250 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 12 II 1633, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 127, f. 28r-v; [Uczyłnł dobrze Waszmość podkreślając, że Naszemu Panu, jak i mnie podobałaby się mediacja króla polskiego w sprawie pokoju].

251 J. PEKAŃ: *Valdštejn...*, s. 224–226.

252 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 85–88.

wysłał do Wiednia Piotra Gembickiego, a do książąt Rzeszy – Magnusa Ernesta Denhoffa. Gembicki otrzymał dwa obszerne memoriały: *Considerationes pro regno Poloniae in futuro tractatu pacis* i *Circa pacis conditiones*, które miały dowieść, że władca Rzeczypospolitej posiada przemyślaną koncepcję rokowań²⁵³. Wyjazd posła z kraju potwierdził Visconti²⁵⁴, słusznie zakładając, że podstawowym zadaniem dyplomaty jest przekonanie cesarza i Wallensteina do idei Władysława IV²⁵⁵. Późniejsze negocjacje Gembickiego z księciem Frydlandu prowadzone w Pradze relacjonował Rocci. Z dystansem podchodził on do szans polskiego dyplomaty i twierdził: *si crede, che la somma della trattazione di pace sia nelle mani de Dano*²⁵⁶, ale też sugerował potrzebę wysłania polskiego przedstawicielstwa na konwent pokojowy²⁵⁷. Tymczasem w Rzeczypospolitej pojawiły się głosy, że misja ta może zakończyć się sukcesem. Jeszcze w kwietniu nad Wisłę dotarły listy od posła z informacją, że cesarz pochwała inicjatywę królewską²⁵⁸. Ostatecznie jednak misja ta zakończyła się niepowodzeniem – cesarz dał do zrozumienia posłowi, że przyjął już mediację Chrystiana IV i nie ma zamiaru z niej zrezygnować²⁵⁹.

Pomimo niesatysfakcjonującego efektu poselstw na dwory europejskie i negatywnej odpowiedzi cesarza Władysław IV nie zrezygnował ze swych planów, ale chwilowo zawiesił ich realizację, poświęcając uwagę sprawom na wschodzie i południu kraju. Jednocześnie czas ten wykorzystał na wzmocnienie pozycji swojej i Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej oraz poszukanie sprzymierzeńców, gotowych wesprzeć jego koncepcję mediacji pokojowej. Temu miało służyć poselstwo obediencyjne Jerzego Ossolińskiego do papieża. Jeszcze przed elekcją Władysław zadeklarował, że zaraz po koronacji wyśle swego przedstawiciela do Rzymu²⁶⁰. W lutym 1633 roku po obradach sejmiku koronacyjnego na legata wyznaczono podskarbiego nadwornego koronnego²⁶¹. Deklarację o chęci złożenia obediencji przyjęto nad Tybrem entuzjastycznie, jednocześnie doceniono decyzję o powierzeniu misji tak doświadczonemu dyplomacie. Barberini pisał: *Alla risoluzione già fatta in dieta di mandare il solito Ambasciatore di Ubidiensa a Nostro Signore è piaciuto d'intendere che sia poi seguita la dichiarazione della persona delle qualità*²⁶². W późniejszych

253 A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 49.

254 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 2 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 57v.

255 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 23 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 77r.

256 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 30 IV 1633, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 127, f. 125r; [ale uważa się, że ogół negocjacji jest w rękach Duńczyka].

257 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 1 V 1633, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 127, f. 133v.

258 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 IV 1633, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6585, f. 84r-v.

259 W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy...*, s. 76–78.

260 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 4 XI 1632, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 45, f. 98r.

261 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 9 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 69v.

262 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 IV 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, 49v; [Odnosnie decyzji podjętej na sejmie o wysłaniu poselstwa obediencyjnego do Naszego Pana z radością słyszymy o późniejszej deklaracji dotyczącej uznanej osoby].

miesiącach Visconti skrupulatnie donosił o przygotowaniach strony polskiej²⁶³. Relacje nuncjusza spotykały się z życzliwym przyjęciem Kurii rzymskiej²⁶⁴. Przygotowania przeciągały się, co spowodowało odroczenie terminu wyjazdu legacji i zaniepokojenie Barberiniego²⁶⁵. Ostatecznie z kraju Ossoliński wyjechał we wrześniu²⁶⁶. W październiku odnotowano jego obecność nad Dunajem²⁶⁷, a 20 listopada na rogatkach Wiecznego Miasta.

Misja Ossolińskiego nie była jedynie zwyczajowo rozumianą obediencją. Jak zauważyła Hanna Osiecka-Samsonowicz: „złożenie posłuszeństwa głowie Kościoła katolickiego stawало się aktem kurtuazyjnym oraz, a przede wszystkim, pretekstem do realizowania różnych misji dyplomatycznych, argumentem w politycznych przetargach i znakomitą okazją do organizacji uroczystej entraty do miasta, która miała swą okazałością udowodnić wielkość, bogactwo i znaczenie danego kraju”²⁶⁸. Stwierdzenie to idealnie obrazuje charakter misji polskiego dyplomaty. Poza zwyczajową obediencją, posłowi powierzono zadania związane *stricte* ze sferą religijną, a także kwestie dotyczące polskiej polityki zagranicznej. Jak już zostało zasygnalizowane we wcześniejszej części pracy – w związku z trwającą na wschodzie wojną smoleńską i rysującym się na południu niebezpieczeństwem tureckim, Ossoliński miał zabiegać u papieża o wsparcie finansowe. W kontekście zabiegów czynionych przez Władysława IV o arbitraż w konflikcie europejskim, poselstwo miało także stanowić promocję osoby króla i Rzeczypospolitej w Europie. Temu celowi służył uroczysty i pełen przepychu wjazd posła do Rzymu w dniu 27 listopada²⁶⁹ oraz oracja wygłoszona przez niego 6 grudnia w czasie konsystorza publicznego. Mowę sławiącą państwo polskolitewskie wygłosił również sekretarz poselstwa Domenico Roncalli²⁷⁰.

Zwycięskie wojny prowadzone przez króla polskiego oraz sukces propagandowy misji Ossolińskiego zaowocowały wzrostem znaczenia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej i pozwoliły Władysławowi IV wznowić starania o możliwość bycia mediatorem. Koncepcji królewskiej sprzyjał również rozwój sytuacji politycznej w Rzeszy, gdzie coraz bardziej realna stawała się możliwość przystąpienia

263 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 V 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 114r-117v.

264 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 11 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, 52r.

265 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 IX 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 60r.

266 Nie jest znana dokładna data wyjazdu Ossolińskiego z Warszawy, niemniej z Krakowa wyjechał on 21 września.

267 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 29 X 1633, BAV, Barberini Latini, vol. 6227, f. 89r.

268 H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości...*, s. 29.

269 Entrata odbiła się szerokim echem w Europie, a jej opis był wydawany w postaci druków ulotnych, zob. *Vera relatione della solenne entrata dell' Illustrissimo e Eccellentissimo Signor Giorgio Ossolinschi sire d'Ossolin conte di Thencin, Thesoriero della Corte del Regno di Polonia, Gouvernatore di Bidgosc, Adzel, e Richi, Primo gentilhuomo di Camera del Serenissimo e Potentissimo Vladislao IV Re di Polonia, e Svetia*. Roma 1634.

270 T. MAKOWSKI: *Poselstwo Jerzego...*, s. 40; W. TYGIELSKI: *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*. Warszawa 2005, s. 110.

Ludwika XIII do wojny. Jeszcze w lipcu 1633 roku nuncjusz wiedeński donosił: *si parla, che il medesimo Re in persona sia per entrare nella Germania con esercito numeroso*²⁷¹. Podejrzenia te potwierdził wracający z Paryża Szczucki. Obawy były zasadne, gdyż w czerwcu wojska francuskie najechały Lotaryngię, a w listopadzie wkroczyły do Alzacji i zawarły porozumienie z ligą z Heilbrunn. W efekcie w drugiej połowie 1634 roku Władysław IV ponownie podjął działania, mające zapewnić mu rolę mediatora w konflikcie w Rzeszy. Tym razem w królewskim planie kluczową rolę miała odegrać Kuria rzymska. O ile w 1633 roku Władysław nie przykładał wagi do poparcia papieskiego i zabiegał przede wszystkim o aprobatę Ferdynanda II, o tyle w 1634 roku zintensyfikował zabiegi, by pozyskać przychyłność Rzymu. W lipcu, po powrocie z kampanii smoleńskiej, spotkał się z Viscontim i starał się wykazać, że jest gotów pośredniczyć w rozmowach pokojowych. Twierdził, że już w poprzednim roku podjął pewne kroki w tej sprawie i nie zaprzestał współpracować z księżętami w Rzeszy²⁷². W późniejszym czasie zwrócił się listownie do Urbana VIII, wyrażając troskę o pokój w świecie katolickim i proponując swój udział w rokowaniach pokojowych. Listy te zostały przedstawione papieżowi za pośrednictwem opata Orsiego²⁷³. W międzyczasie jednak zmieniło się stanowisko Kurii. Rozwój sytuacji politycznej sprawił, że papież uznał za kwestię priorytetową zapobieżenie włączeniu się Francji do wojny, jednocześnie odcinając się od możliwości zawarcia porozumienia z protestantami²⁷⁴. W efekcie w kolejnych miesiącach działania dyplomacji papieskiej skupiły się na doprowadzeniu do pojednania między Habsburgami a Burbonami, jak również przeciwdziałaniu koncepcji szeroko zakrojonej mediacji forsowanej przez monarchę polskiego.

Realizując swoją koncepcję, Władysław IV ponowił działania, które miały mu zapewnić przychyłność Ferdynanda II. W obozie pod Lwowem spotkał się z Walerianem Magnim i przekonywał, że nadal możliwe jest odzyskanie Szwecji na drodze rokowań pokojowych²⁷⁵. Następnie wysłał go do Wiednia, gdzie, jak wynika z korespondencji papieskiej, kapucyn miał w imieniu polskiego Wazy zabiegać m.in. o możliwość pośrednictwa pokojowego²⁷⁶. Rozmowy musiały być zaawansowane, bowiem w ocenie Malatesty Baglioniego, Magni czynił starania nie tyle o akceptację mediacji,

271 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 30 VII 1633, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 127, f. 216r; [mówi się, że wspomniany król (Ludwik XIII) chce osobiście wkroczyć do Rzeszy z licznym wojskiem].

272 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 20r.

273 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 14 III 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 22v-23v.

274 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, 26v-27r.

275 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 20 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 10v-11v.

276 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 9 XII 1634, NAD, *Nuntiatoren des Malatesta Baglioni...*, nr 8.6, s. 60; C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 10 II 1635 ASV, Nunziatura di Germania, vol. 129, f. 59v.

lecz chciał uzyskać od Habsburgów konkretne wytyczne, co do zakresu negocjacji²⁷⁷. Wydawało się, że działania te przyniosą spodziewane efekty. Visconti, bazując na listach Magniego, informował, że cesarz jest skłonny zaakceptować prośbę króla polskiego²⁷⁸. Podobnego zdania był Barberini. Opierając się na relacjach Baglioniego i Rociego, twierdził, że cesarz nie odrzucił idei mediacji²⁷⁹. Prognozy dyplomacji papieskiej okazały się jednak błędne. Propozycja króla polskiego i tym razem nie odpowiadała interesom Ferdynanda II. W Wiedniu wciąż z obawą odnoszono się do ambicji Władysława IV. Ponadto po bitwie pod Nördlingen, stanowiącej kres ligi heilbrońskiej, kolejni książęta Rzeszy wykazywali coraz większą skłonność do porozumienia z cesarzem. W tej sytuacji dwór wiedeński uznał pośrednictwo Władysława IV za zbędne, a przebywającemu w pierwszych miesiącach 1635 roku w Rzeczypospolitej Arnoldinowi polecono dyskretnie zasugerować monarsze polskiemu, że powinien porzucić swój pomysł mediacji²⁸⁰. Podobne stanowisko zajęła dyplomacja papieska. W czasie marcowej audyencji Rocci przekonywał cesarza, że ambicją papieża jest doprowadzenie do pokoju między Habsburgami a Burbonami i udowadniał, że propozycja szeroko zakrojonej mediacji przedstawiona przez stronę polską nie odpowiada planom Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie w imieniu swych zwierzchników zapowiadał wysłanie specjalnego brewe na dwór warszawski, które miało nakłonić Władysława IV do weryfikacji jego koncepcji²⁸¹. W kwietniu wspomniane brewe Visconti wręczył monarsze. Ponadto nuncjusz chcąc zniechęcić władcę do dalszego forsowania planu pośrednictwa, sceptycznie odnosił się do możliwości polskiej służby dyplomatycznej. Jego zdaniem król nie posiadał wykwalifikowanych dyplomatów, a za jedyną osobę, która mogłaby sprostać wymaganiom mediacji, uznał Waleriana Magniego²⁸². W tym samym czasie Barberini poinformował swego przedstawiciela nad Wisłą, że cesarz nie przystał na polską propozycję²⁸³ i polecił Viscontiemu zneutralizować niezadowolenie Władysława IV, jak również przeciwdziałać porozumieniu z Danią w tej kwestii²⁸⁴. Stosunek Rzymu wobec polskiego projektu mediacji właściwie przedstawia wspomniana już instruk-

277 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 13 I 1635, NAD, *Nuntiaturen des Malatesta Baglioni...*, nr 18.1, s. 116–118; tenże do tegoż, Wiedeń 20 I 1635, ibidem, nr 20.5, s. 129–130.

278 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 I 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 20r-v.

279 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 II 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 19r-v.

280 Więcej o misji Arnoldina, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 65 i nast. str.; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 357–366; IDEM: *Rozejm w Sztumdorfe a Habsburgowie. Przyczynek do dyskusji nad zaangażowaniem Rzeczypospolitej w wojnę trzydziestoletnią*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI. Warszawa 2007, s. 59–61; R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 92–95.

281 C. Rocci do F. Barberiniego, Wiedeń 31 III 1635, ASV, *Nunziatura di Germania*, vol. 129, f. 78r-79v. Wysłania brewe sekretarz stanu potwierdził w listach do nuncjuszy w Warszawie i w Wiedniu, zob. F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 24 II 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 20v-21r; F. Barberini do C. Rociego, Rzym 3 III 1635, ASV, *Nunziatura di Germania*, vol. 129, f. 60r.

282 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 IV 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 32v; A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 83.

283 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 21 IV 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 27v.

284 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 7 IV 1635, ASV, *Nunziatura di Polonia*, vol. 48, f. 32r-34v.

cja początkowa dla Filonardiego. Podkreślono w niej gotowość Urbana VIII do bycia mediatorem, ale też zastrzeżono, że pośrednictwo papieskie może dotyczyć jedynie państw katolickich. W dalszej części instrukcji odniesiono się do koncepcji monarchy polskiego: *il Re potrebbe volere che il Papa si unisse seco per far pacificare la Germania, nel qual maneggio vi entrerebbono interessi d'heretici, et in essi non vi può metter mano il Papa. Però se a Vostra Signoria fusse fatta questa o altra simile istanza, ella sappia regolarsi nelle risposte (...) e procuri con buone maniere render capace Sua Maestà che il Papa non può in conto alcuno mescolarsi ove si tratta d'interesse d'heretici*²⁸⁵.

Mimo dość jednoznacznej odpowiedzi ze strony cesarza i czytelnego stanowiska papieża władca Rzeczypospolitej nadal prowadził zabiegi w sprawie mediacji. Latem nad Dunajem ponownie zjawił się Magni. Wznawiając działania na dworze wiedeńskim, król mógł mieć pewne nadzieje związane z perspektywą sojuszu polsko-francuskiego. Koncepcja ta znalazła swe odbicie w rokowaniach prowadzonych przez kapucyna, który starał się wykazać, że Ludwik XIII w pełni popiera kandydaturę polskiego Wazy²⁸⁶. Zainteresowanie Paryża osobą Władysława IV jako potencjalnym mediatorem potwierdził również Baglioni. W liście datowanym na 20 października, napisał: *Il residente di Francia fu hier l'altro qui da me e fece gran forza a fine di persuadermi, che il Re suo Signore con buon fine haveva implorato l'interposizione del Re di Polonia per la pace*²⁸⁷. Pierwotnie cesarz odrzucił propozycję Władysława IV. Zdaniem Baglioniego w ten sposób Ferdynand II okazał przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i zrewanżował się monarsze polskiemu za zawarcie rozejmu ze Szwecją²⁸⁸. Ostateczna odpowiedź dworu wiedeńskiego była jednak bardziej wyważona. Pod koniec roku powrócił do Rzeczypospolitej Walerian Magni. Jego misja stanowiła reakcję na królewski plan wolty ku Francji, a jej podstawowym zadaniem było ocieplenie relacji wazowsko-habsburskich. Kapucyn został wyposażony w instrukcję dotyczącą prowadzenia rozmów na dworze warszawskim²⁸⁹. W punkcie dotyczącym pośrednictwa pokojowego zalecono dyplomacie oznajmić, że rolę mediatora wzięł na siebie papież, ale też zaznaczono, że cesarz jest gotów zaaprobować również osobę monarchy polskiego.

285 *Instruttione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone...*, s. 38; [Król mógłby chcieć, aby papież połączył się z nim, by doprowadzić do pacyfikacji Rzeszy, w tę intrygę wkroczyłyby interesy heretyków, a do tych papież nie może przyłożyć ręki. Jednak jeżeli Waszmości zostanie przedstawiona ta lub podobna prośba, Waszmość wie jakiej odpowiedzi udzielić (...) i postara się w należyty sposób przekonać Jego Królewską Mość, że papież nie może w żaden sposób mieszać się tam, gdzie traktuje się o interesach heretyków].

286 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 8 IX 1635, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 130, f. 108v.

287 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 20 X 1635, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 130, f. 133v; [Był u mnie przedwczoraj rezydent francuski i czynił usilne starania, aby przekonać mnie, że jego król prosił o pośrednictwo króla polskiego w pokoju].

288 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 22 IX 1635, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 130, f. 119v.

289 Dokument ten został przeanalizowany przez A. SZELĄGOWSKIEGO: *Rozkład Rzeszy...*, s. 133–135; R. SKOWRONA: *Pax i Mars...*, s. 143–149.

Koncepcja mediacji, forsowana przez monarchę polskiego niemal przez trzy lata, nie przyniosła monarsze polskiemu spodziewanych korzyści. Działania podejmowane przez dyplomację polską w tej kwestii spotkały się z zainteresowaniem dyplomacji papieskiej²⁹⁰. Można przyjąć, że pierwotnie Stolica Apostolska popierała ten projekt. Zmiana stanowiska Urbana VIII wiązała się z perspektywą rozpoczęcia konfliktu habsbursko-burbońskiego. W rezultacie papież uznał, że należy przede wszystkim doprowadzić do deeskalacji napięcia między Madrytem, Wiedniem a Paryżem i zdecydowanie odciął się od pośrednictwa między obozem katolickim a państwami protestanckimi. Tym samym w Rzymie odrzucono zdecydowanie szerszą koncepcję Władysława IV. Nuncjusze wiedeńscy nie tylko uważnie śledzili działalność agentów króla polskiego na dworze cesarskim, ale starali się im przeciwdziałać. Podobny cel przyświecał aktywności nuncjuszy apostolskich w Rzeczypospolitej – Viscontiemu i Filonardiemu. Wydaje się, że końcowa i dość mglista deklaracja Ferdynanda II, dotycząca możliwości akceptacji udziału władcy państwa polsko-litewskiego w mediacji, której ciężar wziął na siebie Urban VIII, była nie tyle pochodną działań papieskiej służby dyplomatycznej, a politycznej gry Władysława IV, który poprzez projekt protestanckiego małżeństwa i sojuszu polsko-francuskiego starał się wyrzucić presję na cesarzu.

Odrębną koncepcją, mającą na celu uzyskanie wsparcia niezbędnego do odzyskania korony szwedzkiej, a jednocześnie tworzącą spójną całość z przedstawionym powyżej projektem mediacji pokojowej, był plan małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach – córką palatyna reńskiego Fryderyka V²⁹¹. Koncepcja ta sytuowała Władysława IV w jednym z kluczowych centrów europejskiego konfliktu. Palatynat Reński miał bowiem wielkie znaczenie zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i ideowego. To na tym obszarze krzyżowały się interesy cesarstwa, Hiszpanii, Holandii, Anglii, Francji, a nawet Szwecji²⁹². Projekt małżeństwa monarchy polskiego z córką „króla zimowego” był ukierunkowany przede wszystkim na skłonienie Habsburgów do wsparcia planów dynastycznych polskiego Wazy. Jednocześnie władca Rzeczypospolitej mógł liczyć na pozyskanie przychylności Karola I Stuarta, zarówno w kontekście zbliżających się polsko-szwedzkich rokowań pokojowych, w czasie których dyplomaci angielscy mieli wystąpić jako mediatorzy, a gdyby wspomniane rokowania nie przyniosły spodziewanego rezultatu – w przygotowaniu inwazji na Szwecję. Ponadto w związku z zabiegami o możliwość bycia mediatorem, ewentualny ślub z kalwinką mógł zapewnić monarsze polskiemu sympatię protestanckiej części Europy.

290 Por. H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 249–250.

291 Projekt małżeństwa Władysława IV Wazy z Elżbietą von Wittelsbach jest dobrze znany w literaturze przedmiotu, zob. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 61–64; Z. TRAWICKA: *Projekt kalwińskiego małżeństwa...*, s. 93–100; T. WASILEWSKI: *Projekt sojuszu angielsko-polskiego i małżeństwa Władysława IV z Elżbietą siostrzenicą Karola I Stuarta*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 46 (1983), s. 83–85; J. DZIĘGIELEWSKI: *O tolerancje dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986, s. 93–98.

292 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 111.

Deklaracja króla polskiego o chęci poślubienia kalwinki mogła stanowić zapowiedź zmiany układu sił między stronami konfliktu rozgrywającego się na Starym Kontynencie i co zrozumiacie – spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem europejskiej opinii publicznej²⁹³. Za małżeństwem Władysława IV z Elżbietą opowiedziała się Anglia, Zjednoczone Prowincje oraz Francja. Przeciwnie były państwa obozu katolickiego. W Wiedniu liczono, że władca Polski, podobnie jak jego ojciec, będzie kontynuował związki dynastyczne z Habsburgami. Kuria rzymska obawiała się wzrostu znaczenia fakcji protestanckiej nad Wisłą, a nawet przejścia do obozu protestanckiego.

Stolica Apostolska wykazywała duże zainteresowanie planami matrymonialnymi Władysława Wazy. Jeszcze w latach 20. nuncjusz Lanellotti zwracał uwagę na pomysł królewicza, by zawrzeć związek małżeński z Anną Carafą, księżniczką Stigliano, którą Władysław poznał w Neapolu podczas swej europejskiej peregrynacji²⁹⁴. Królewicz nie tylko zwierzał się nuncjuszowi ze swoich sercowych rozterek, ale też prosił go o wstawiennictwo u Zygmunta III Wazy w tej sprawie. Król, pragnąc doprowadzić do mariażu pierworodnego syna z jedną z córek Ferdynanda II – Marią Anną bądź Cecylią Renatą²⁹⁵, pomysł ten skrytykował²⁹⁶. Wizja monarchy była bliższa Stolicy Apostolskiej, stąd też kolejny nuncjusz opowiedział się za małżeństwem z Habsburżanką. Aby wymóc jeszcze silniejszą presję na królewiczu, w całą sprawę zaangażował spowiednika królewskiego – ojca Walentego Seidla²⁹⁷. Królewicz z oporami zgodził się na traktowanie w sprawie mariażu²⁹⁸. W styczniu 1629 roku nuncjusz donosił, iż król zasięgnął rady kilku senatorów w tej kwestii. Rozmówcy odradzili monarsze małżeństwo syna z Habsburżanką, uznając takie rozwiązanie za szkodliwe²⁹⁹. Wiązało się to zapewne z niechęcią społeczeństwa polskiego względem dynastii rakuskiej.

293 O stanowisku różnych dworów europejskich w tej kwestii, zob. M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 139; R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 164–166; IDEM: *Pax i Mars...*, s. 110–149; R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 360–363; A. KORYTKO: *Echa znad Wisły. Dyplomaci weneccy o mariażu Władysława IV z Elżbietą Wittelsbach*. W: *Ad fontes. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*. Red. Z. JAROSZEWICZ-PIERESŁAWCEW, I. MAKARCZYK. Olsztyn 2006, s. 177–182; A. KALINOWSKA: *The Polish Match? British diplomacy, Poland-Lithuania and the Stuart-Vasa Dynastic Alliance project*. „Sarmatia Europea”, vol. II (2011/2012), s. 7–27. Na temat stanowiska Kurii rzymskiej, zob. Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 73–84. Autorka mimo ogólnie słusznych konstatacji, nie dotarła do materiałów źródłowych, a oparła się jedynie na pracy A. Szelągowskiego; H. LITWIN: *Chwała Północy...*, s. 248–249.

294 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 6 II 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 40v.

295 Ibidem, f. 41r.

296 G.B. Lancellotti do F. Barberiniego, Warszawa 17 III 1627, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 45r-v.

297 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 212r.

298 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 29 VII 1628, ANP, t. XXIII/1, nr 316, s. 309; tenże do tegoż, Warszawa 11 VIII 1628, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 212v.

299 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 20 I 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 326r.

Pertraktacje przeciągały się, a nuncjusz zaczął powątpiewać w mariaż Władysława z którąś z córek cesarza, tym bardziej, że Maria Anna została przeznaczona komuś innemu, a Cecylii Renaty sam zainteresowany nie chciał³⁰⁰.

Problem małżeństwa Władysława powrócił po elekcji. Przez chwilę rozważano możliwość zawarcia mariażu z Marią Eleonorą, a nawet z małoletnią Krystyną. Wkrótce monarcha ujawnił zamiar poślubienia Elżbiety von Wittelsbach. Posługując się projektem małżeństwa z kalwiną, władca Rzeczypospolitej aż do 1636 roku prowadził grę polityczną i balansował pomiędzy Habsburgami a protestantami. Przy tym czynił to tak skutecznie, że dyplomaci przebywający w Polsce, w tym również wysłannik papieski, nie byli w stanie pojąć jego koncepcji. Zresztą wydaje się, że król przypisał nuncjuszowi szczególną rolę w swym projekcie, czyniąc go mimowolnym świadkiem, który miał uwiarygodnić zamiar poślubienia palatynówny.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstał pomysł małżeństwa Władysława z córką Fryderyka V. W starszej historiografii dominuje pogląd, że idea ta zrodziła się jeszcze w czasie elekcji, ale realne kształty przybrała podczas sejmu koronacyjnego³⁰¹. W niedawno opublikowanej pracy Ryszard Skowron wykazał, że istnieją przesłanki, pozwalające stwierdzić, że powstanie tej koncepcji można datować na lata 1630–1631³⁰². W korespondencji papieskiej kwestia małżeństwa z palatynówną pojawia się po raz pierwszy wiosną 1633 roku. W liście napisanym 23 marca Visconti sygnalizował, iż król polski, chcąc odzyskać koronę szwedzką, jest w stanie zawrzeć małżeństwo z heretyczką i ma zamiar przedstawić swój plan na najbliższym sejmie. Zdaniem wysłannika papieskiego, Władysław IV brał pod uwagę małżeństwo z Marią Eleonorą lub z Elżbietą. W ocenie nuncjusza ta druga kandydatura była atrakcyjniejsza ze względu na możliwość pozyskania pomocy militarnej ze strony Stuartów. Do zamiaru króla arcybiskup Larissy podszedł jednak sceptycznie i nie dawał mu większych szans powodzenia. Donosił, że osoby z otoczenia Władysława IV zachęcają go, aby wstrzymał się z jakąkolwiek decyzją w tej sprawie do czasu wyjaśnienia sytuacji w Rzeszy i w Szwecji³⁰³. W depeszy z 11 czerwca twierdził, że stany Rzeczypospolitej nigdy nie zezwolą monarsze na ślub z protestantką, a ponadto przewidywał, że król nie podejmie żadnych kroków w kwestii małżeństwa do czasu zakończenia wojny smoleńskiej i unormowania relacji z Turcją³⁰⁴. Przewidywania nuncjusza sprawiły,

300 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 20 IX 1629, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 40, f. 476r.

301 A. Szelągowski twierdził, że już podczas elekcji król przedstawił projekt agentowi angielskiemu – Francisowi Gordonowi, jednakże sam podważał wiarygodność tej informacji, zob. *Rozkład Rzeszy...*, s. 51–52. Z. Taźbierski uznał informacje przekazane przez Gordona za prawdziwe, zob. *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*, Olsztyn 1994, s. 94–97; W. Czapliński uznał, że projekt małżeństwa powstał w czasie sejmu koronacyjnego, zob. *Władysław IV i jego...*, s. 146.

302 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 119–123.

303 O. Visconti do F. Barberiniego, Kraków 23 III 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 77r–80r.

304 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 46, f. 132r–134r.

że Stolica Apostolska początkowo zbagatelizowała projekt małżeństwa z Elżbietą, uznając go za mało realny.

Wbrew prognozom Viscontiego pewne działania w kwestii małżeństwa zostały podjęte zaraz po elekcji przez poszczególnych dyplomatów udających się na zachód Europy. Jan Zawadzki – wysłany do Berlina, Drezna, Hagi i Londynu oraz Magnus Ernest Denhoff – wysłany do Berlina i Drezna mieli zasygnalizować w imieniu króla polskiego chęć poślubienia kalwinki. Wspomniane misje stanowiły asumpt do dalszych rokowań matrymonialnych. Na przełomie 1633 i 1634 roku Władysław IV wysłał do Londynu Aleksandra Przypkowskiego, tym razem już z konkretnymi propozycjami małżeńskimi. Działalność polskiego dyplomaty w Anglii całkowicie umknęła uwadze dyplomacji papieskiej, co nie może dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że poselstwo to było otoczone tak ścisłą tajemnicą, iż nawet zazwyczaj doskonale zorientowany w polityce królewskiej kanclerz Jakub Zadzik dowiedział się o nim kilka miesięcy później³⁰⁵. Jednocześnie dwór warszawski zwrócił się do papieża Urbana VIII z prośbą o udzielenie dyspensy. Działania w tej sprawie miał prowadzić agent króla polskiego rezydujący nad Tybrem – Pius Dominik Orsi³⁰⁶. Ponadto na początku marca Władysław IV listownie zwrócił się do wybranych senatorów, chcąc wy badać ich opinię na temat małżeńskiego projektu. Tym razem działania monarchy zostały zauważone przez Viscontiego, który w liście z 31 marca informował swych rzymskich zwierzchników, że król nosi się z rzeczywistym zamiarem poślubienia heretyczki. Interesujący wydaje się fakt, że nawet wówczas przedstawiciel papieski nie miał pewności o kogo konkretnie chodzi. Nie wykluczał mariażu z Marią Eleonorą, jednak za zdecydowanie bardziej wiarygodną uznał możliwość zawarcia małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach. W konkluzji listu zwrócił się do swych zwierzchników z prośbą o dalsze instrukcje w tej kwestii³⁰⁷.

W Wiedniu, Madrycie i Rzymie uznano, iż działania króla polskiego niosą ze sobą niebezpieczeństwo wzmocnienia protestantów, a nawet doszukiwano się w nim zapowiedzi przystąpienia Rzeczypospolitej do koalicji antyhabsburskiej. Perspektywa ta była tym bardziej niepokojąca, że coraz głośniej mówiono o możliwości włączenia się Francji do wojny przeciwko cesarzowi. Zarówno Habsburgowie, jak i Barberini podjęli pewne działania, chcąc zapobiec takiej ewentualności. Filip IV delegował do Polski hrabiego de Solre i opata Alonso Vázqueza z zadaniem zapobieżenia planowanemu małżeństwu³⁰⁸. Podobny cel przyświecał Walerianowi Magniemu, który działał z inicjatywy dworu wiedeńskiego. W tej kwestii kapucyn mógł liczyć na wsparcie Viscontiego³⁰⁹. Również Stolica Apostolska zainicjowała

305 E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 144.

306 A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 61; W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV i jego...*, s. 182–183.

307 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 III 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 6r–v.

308 Genezę i przebieg wspomnianej misji szczegółowo przedstawił R. Skowron, zob. *Pax i Mars...*, s. 17–195.

309 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21v–22r.

cykl działań, mających uniemożliwić królowi małżeństwo z córką palatyna Renu. Zabiegi dyplomacji papieskiej realizowane były na trzech płaszczyznach. Po pierwsze – możliwość zawarcia małżeństwa władcy katolickiego z protestantką warunkował fakt wydania dyspensy przez papieża. W rezultacie nad Tybrem toczyły się negocjacje ukierunkowane na pozyskanie wspomnianego dokumentu. Pomimo aktywnej działalności agentów króla polskiego, wynik negocjacji był z góry znany. Po drugie – nuncjusz rezydujący nad Wisłą prowadził agitację, chcąc zniechęcić Władysława IV i najważniejsze osoby z otoczenia monarchy do porzucenia idei małżeństwa z palatynówną. Po trzecie – Stolica Apostolska uznała, że należy przedstawić kontrkandydaturę księżniczki katolickiej.

Na przełomie 1633 i 1634 roku rezydujący w Rzymie opat Orsi otrzymał polecenie wszczęcia zabiegów, których efektem byłoby pozyskanie dyspensy papieskiej. Prośbę królewską argumentował następująco: *con questo matrimonio Sua Maestà si facilitava la strada ad la ricuperatione dell Regno di Suetia, mediante gli aiuti che havrebbe ricevuti dal Re d'Inghilterra acquistava auttorità e riputatione appresso i Protestanti di Germania con la quale gli sarebbe stato facile a ridurlo all'ubidienza dall'Imperatore e pacificar quella Provincia. Che i popoli della Suetia non havrebbero tanto aborrito il suo Imperio, mentre vedessero, che il Re non aborrisva la loro Religione, pigliando una Protestante per moglie. Che con questo matrimonio Sua Maestà schivassa che li Protestanti di Germania non aiutassero i Suezzi a molestarlo nella Prussia*³¹⁰. Pomimo że działania agenta polskiego były z góry skazane na niepowodzenie, pertraktacje ciągnęły się przez niemal dwa lata. Wpływ na taki stan rzeczy miała dezinformacja szerzona przez stronę polską. W momencie rozpoczęcia przez Orsiego zabiegów, nad Wisłą zaczęto rozgłaszać, że papież jest skłonny wydać dyspensę. Zdaniem Viscontiego plotki te były rozsiewane przez różnowierców, którzy działali z polecenia króla bądź z własnej inicjatywy³¹¹. W późniejszym czasie również opat Orsi w listach adresowanych do Władysława IV przekonywał, że uzyskanie dokumentu nie powinno stanowić większego problemu. Tego rodzaju informacje zwiększały jedynie determinację polskiego władcy oraz budziły niechęć papiestwa względem agenta, co rzutowało na dalszy przebieg prowadzonych przez niego negocjacji. Orsi nie był w stanie porozumieć się z urzędnikami papieskimi, czego owocem były wzajemne pretensje i oskarżenia. Barberini informował Viscontiego, że opat zachowuje się niegodnie³¹² i za pośrednictwem nuncjusza weryfikował informacje słane przez Orsiego, uświa-

310 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 30v-31v; [Wraz z tym małżeństwem Jego Królewska Mość utoruje sobie drogę do odzyskania Królestwa Szwecji, przy pomocy posiłków, które otrzyma od króla Anglii, uzyska uznanie i reputację wśród protestantów w Rzeszy, a dzięki temu zmniejszy swą zależność od cesarza i uspokoi tę prowincję. Naród szwedzki nie będzie nienawidzić swego władcy, widząc, że król nie nienawidzi ich religii i wziął protestantkę za żonę. Tym małżeństwem Jego Królewska Mość sprawiłby, że protestanci w Rzeszy nie udzielą wsparcia Szwedom w nękanii Prus].

311 Zdanie sprawy z nuncjatury..., s. 205.

312 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 12v-13r.

damiając monarsze polskiemu, że uzyskanie dyspensy napotka znaczne trudności³¹³. Z kolei Władysław IV załaił się arcybiskupowi Larissy, że jego agent w Wiecznym Mieście jest niewłaściwie traktowany³¹⁴.

Wydaje się, że na przebieg i długość trwania negocjacji z Orsim wpływ miały również relacje polsko-tureckie. Nadzieja na podjęcie przez Rzeczypospolitą wojny ofensywnej przeciwko Imperium Osmańskiemu sprawiła, że Stolica Apostolska w kwestii dyspensy postanowiła działać z największą ostrożnością, aby nie zrazić do siebie Władysława IV. Starano się przeciągać negocjacje i czekać na rozwój sytuacji. Ostatecznie, papież, mimo negatywnego stosunku do królewskiego projektu matrymonialnego, nie podjął żadnej wiążącej decyzji, oznajmiając: *che non si può far questa deliberatione se non in una Congregatione de Cardinali non essendo dovere che dove si tratta d'introdur in un Regno Cattolico una Regina eretica, e per conseguenza del pericolo della sovversione del Regno*³¹⁵. Oddanie decyzji w sprawie dyspensy kongregacji³¹⁶ było sprytnym wybiegiem Urbana VIII, który w ten sposób przesunął ciężar odpowiedzialności na grupę kardynałów doskonale orientujących się w arkanach prawa. Ponadto Stolica Apostolska sygnalizowała królowi polskiemu, że jego przypadek zostanie rozpatrzone z należytą powagą i godnością. W końcu – zebranie kongregacji kardynałów oznaczało dalszą kilkumiesięczną zwłokę, co miało niebagatelne znaczenie w kontekście lipcowego sejmiku ekstraordynaryjnego, który w przekonaniu dyplomacji papieskiej miał być poświęcony sprawie wojny z Turcją. Decyzję papieża o powołaniu kongregacji Visconti przedstawił Władysławowi IV najprawdopodobniej zaraz po rozpoczęciu obrad³¹⁷.

Sejm ekstraordynaryjny, poza nadziejami, jakie z nim wiązała Stolica Apostolska, budził również niepokój nuncjusza, który podejrzewał, że w czasie obrad zostanie przedstawiona sprawa małżeństwa³¹⁸. W rezultacie jeszcze przed jego rozpoczęciem Visconti zainicjował akcję agitacyjną, starając się ukazać najważniejszym osobom z otoczenia królewskiego szkodliwość małżeństwa z córką Fryderyka V. W ocenie wysłannika papieskiego pozyskanie decydentów nie stanowiło specjalnej trudności, bowiem wszyscy senatorowie poproszeni listownie przez króla o ocenę jego planów

313 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21v-22r; tenże do tegoż, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 26v-27r.

314 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 19r-v.

315 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 VII 1634, V, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 12v-13r; [nie można podjąć tej decyzji poza kongregacją kardynałów, tym bardziej, że sprawa dotyczy wstąpienia na tron katolickiej księżniczki heretyckiej, a w konsekwencji niebezpieczeństwa przewrotu w Królestwie]. A. Szelańskiowski uznał, że Urban VIII podjął taką decyzję jeszcze w lutym, zob. tenże do tegoż, Rzym 18 II 1634, cyt. za A. SZELAŃKOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 61.

316 Szerzej o organizacji kongregacji, zob. A. KRAUS: *Das Päpstliche Staatssekretariat...*, s. 38–61.

317 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 19r-v.

318 Z. SUŁOWSKA: *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 74.

mażeńskich jednoznacznie je skrytykowali³¹⁹. Prowadząc agitację, nuncjusz uciekał się do różnych argumentów. Dowodził, że projekt małżeństwa to intryga uknuta przez protestantów, chcących zasiał ferment wewnętrzny w Rzeczypospolitej³²⁰. Straszyl swych rozmówców widmem wojny domowej w przypadku wstąpienia protestantki na tron polski³²¹. Surowo odnosił się do matki palatynówny – również Elżbiety, uznając ją za osobę perfidną, która doprowadziła swego męża do zguby. Sam Visconti był zadowolony z rezultatów swych starań i twierdził, że udało mu się pozyskać licznych sprzymierzeńców w gronie senatorów. Jego zdaniem do najbardziej zagorzałych przeciwników królewskiego planu należał hetman Stanisław Koniecpolski³²². W gronie innych opozycjonistów królewskiej koncepcji dyplomata papieski wskazywał podkanclerza koronnego Tomasza Zamoyskiego oraz wojewodę ruskiego Stanisława Lubomirskiego. Mimo wsparcia tak znaczących polityków Visconti miał pewne obawy co do ewentualnej decyzji senatu. Zapewne niepokoiła go również wcześniejsza deklaracja króla, który twierdził, że jest gotów zawrzeć małżeństwo nawet bez zgody stanów³²³. W rezultacie, chcąc mieć całkowitą pewność, że projekt matrymonialny Władysława IV zakończy się fiaskiem, zaapelował do swych zwierzchników o nieodraczanie w czasie sprawy dyspensy, lecz o jednoznaczną, szybką i oczywiście negatywną odpowiedź³²⁴. Akcja agitacyjna podjęta przez Viscontiego została pochwalona w Rzymie³²⁵. Barberini zapowiedział wystanie specjalnych brewiów do króla polskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, a nuncjuszowi polecił podjąć współpracę z Jerzym Ossolińskim³²⁶. Projekt małżeństwa z palatynówną ostatecznie nie został poruszony na sejmie 1634 roku, co w ocenie nuncjusza świadczyło o słabnącym afekcie króla względem Elżbiety³²⁷. Prognoza ta była jednak przesadzona i zdecydowanie przedwczesna.

319 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 17v-18r.

320 Ibidem.

321 Ibidem.

322 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 22v-23r. Negatywny stosunek hetmana do królewskiego projektu małżeństwa z palatynówną jest powszechnie znany w literaturze przedmiotu, zob. Z. WIELEBSKA: *Stanisław Koniecpolski hetman wielki koronny w latach 1632–1646*. „Studia Historyczne”, t. 28 (1985), s. 346; A. BIEDRZYCKA: *Stanisław Koniecpolski o małżeństwie Władysława IV*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 47 (2003), s. 167–172.

323 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 22 VII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 17v-18r.

324 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 22v-23r.

325 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 26 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 21v-22r.

326 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 27v-28v.

327 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 7 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 22r.

Zaraz po zakończeniu obrad uwagę monarchy całkowicie pochłonęły przygotowania do wojny z Turcją. Wyjazd króla do Lwowa sprawił, że nuncjusz został pozbawiony kontaktu z nim, a zadanie zniechęcenia Władysława IV do małżeństwa z Elżbietą przypadło przybyłemu z Wiednia Walerianowi Magniemu. Obecność kapucyna w Polsce ucieszyła Barberiniego, który uznał, że względy, jakimi darzy go władca, pozwolą pogrzebać plany matrymonialne³²⁸. Po przybyciu do Polski Magni spotkał się z Viscontim, by omówić dalsze działania. W czasie spotkania zadeklarował: *di fare il possibile per rimuovere il Re dal pensiero d'accasarsi con una Principessa heretica*³²⁹. Następnie udał się do Lwowa, by w obozie przekonywać monarchę do porzucenia planu małżeństwa z heretyczką.

W czasie gdy Magni prowadził działania w Rzeczypospolitej, w Rzymie rozwiązano kwestię dyspensy. Satisfakcjonujący papieństwo wynik obrad sejmku odnośnie do Turcji oraz apele Viscontiego o pośpiech pozwoliły Kurii zająć oficjalne stanowisko. W połowie września Barberini zawiadomił nuncjusza, że niebawem dojdzie do zebrania kongregacji i podał mu nazwiska 14 kardynałów, którzy mieli wchodzić w jej skład³³⁰. 26 września zebrała się kongregacja kardynałów, a już następnego dnia wydano decyzję: *che la dispensa in nessun modo s'habbia a concedere, e che con buona maniera si faccia quanto prima saper al Re tal resolutione, senza lasciarvi alcuna minima speranza d'poter ottenere la dispensa*³³¹. Werdykt kongregacji uzasadniono wieloma argumentami. Uznano, że przyznanie dyspensy może stanowić precedens, który pozwoli protestantom przejść władzę w Rzeczypospolitej i wywołać niepokoje wewnętrzne nad Wisłą. Obawiano się możliwości zerwania sojuszu habsbursko-wazowskiego. Ponadto nie wierzono, że Karol I Stuart wesprze militarnie Władysława IV w ewentualnej wyprawie na Szwecję³³². O ile decyzję kongregacji można było przewidzieć, o tyle czas, w jakim ją podjęto, był zaskoczeniem.

W chwili, gdy kardynałowie decydowali o nieprzyznaniu dyspensy, doszło do uspokojnia w relacjach polsko-tureckich. Zabezpieczywszy wschodnią i południową granicę kraju, Władysław IV mógł z większą aktywnością zaangażować się w projekt kalwińskiego małżeństwa. Jesienią pojawiały się plotki o rychłym ślubie Władysława i Elżbiety. Jak donosił Visconti: *Alcuni temono che Sua Maestà sotto altro pretesto passi in Prussia dove segretamentevi giunga per mare questa figlia del Palatino, e che la sposi privatamente, temendo alcuni che il contratto sia già fatto*³³³. Na przeło-

328 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 2 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 27v–28v.

329 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna, 9 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 44v–45r; [uczynić wszystko co możliwe, by odwieść króla od pomysłu poślubienia heretyckiej księżniczki].

330 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 29v–30r.

331 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 30v–31v; [że dyspensy w żaden sposób nie może zostać udzielona, i że należy w należyty sposób i jak najszybciej poinformować króla o tej decyzji, nie zostawiając mu żadnej nadziei na otrzymanie dyspensy].

332 Ibidem.

333 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48,

mie października i listopada nuncjusz jeszcze kilkakrotnie informował, że król nie zamierza rezygnować z małżeństwa z palatynówną, a wręcz przeciwnie – wykazuje pewną konsekwencję w swoich poczynaniach³³⁴. Informacje te wywołały niepokój w Rzymie³³⁵. W liście opatrzonym datą 23 października Visconti zwrócił się do swych zwierzchników z prośbą o przygotowanie brewiów, których adresatami miał być król i najważniejsi senatorowie. Władysławowi IV chciano zasugerować poślubienie księżniczki katolickiej, natomiast możnowładców prosić, aby przekonali monarchę do porzucenia projektu małżeństwa z heretyczką³³⁶. Jednocześnie nuncjusz nieustannie prowadził agitację pośród senatorów³³⁷. W listopadzie spotkał się z prymasem Janem Wężykiem, od którego otrzymał zapewnienie, że król, nie posiadając dyspensy, nie uzyska aprobaty społeczeństwa. Ponadto prymas przekazał wysłannikowi papieskiemu nazwiska najbardziej zagorzałych adversarzy małżeństwa z palatynówną. W gronie tym znalazły się osoby, które już wcześniej zostały wskazane przez nuncjusza – Stanisław Koniecpolski, Stanisław Lubomirski oraz Tomasz Zamoyski³³⁸. Nazwiska te arcybiskup Larissy przesłał do Rzymu, gdzie kancelaria papieska przygotowała listy adresowane do wymienionych osób, w których wykazywano jak wielce szkodliwe dla religii katolickiej i Rzeczypospolitej może być planowane małżeństwo i sugerowano rozpoczęcie zabiegów prowadzących do porzucenia tego pomysłu³³⁹.

Równocześnie nuncjusz starał się wpływać bezpośrednio na osobę króla. Monarcha jeszcze ze Lwowa za pośrednictwem Magniego³⁴⁰ przekazał Viscontiemu listy, w których zapewniał, że ślub z kalwinką ma posłużyć jedynie odzyskaniu Szwecji, a także wykazywał, że obsadzenie katolickiego władcy na tamtejszym tronie byłoby wielkim sukcesem całego świata chrześcijańskiego. Ponadto, nie znając jeszcze decyzji kon-

f. 5v; [niektórzy boją się, że Jego Królewska Mość pod innym pretekstem uda się do Prus, gdzie w ścisłej tajemnicy przybędzie morzem córka palatyna i że ją poślubi, niektórzy obawiają się, że kontrakt już został zawarty]. Pogłoski były do tego stopnia intensywne, że władca po powrocie ze Lwowa spotkał się z nuncjuszem, by je zweryfikować. Potwierdził, że rzeczywiście wyjeżdża do Prus, ale celem jego wyjazdu jest dopilnowanie przygotowań do ewentualnej wojny ze Szwecją, zob. tenże do tegoż, Warszawa 11 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 17v-18v.

334 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 5v; tenże do tegoż, Warszawa 6 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 7v-8r.

335 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 6v-7r.

336 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiązowna 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 6r.

337 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 6 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 7v-8r.

338 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 13r-v.

339 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 15r-v.

340 Magni spod Lwowa został wysłany przez Władysława IV na dwór cesarski. Zdaniem nuncjusza miał on u cesarza zabiegać o przekazania Istrii jednemu z królewiczów polskich. Po drodze agent zatrzymał się w Warszawie i spotkał z przedstawicielem papieskim, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 19 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 9r-v.

gregacji, prosił nuncjusza o poparcie zabiegów prowadzonych przez Orsiego w Rzymie³⁴¹. Po powrocie do Warszawy Władysław IV spotkał się z nuncjuszem i wówczas dowiedział, iż kongregacja odmówiła mu dyspensy. Król wyraził brak zrozumienia dla takiego werdyktu i zapowiedział, że nadal będzie prowadził zabiegi w sprawie zawarcia małżeństwa z Elżbietą³⁴². Tym razem deklaracja monarchy nie zrobiła większego wrażenia na wysłanniku papieskim, który uznał, że po zakończeniu rozmów w Prusach król zrezygnuje ze starań o rękę palatynówny i poślubi księżniczkę katolicką³⁴³. Całkiem możliwe, że rozmowy przeprowadzone jesienią z Walerianem Magnim i Władysławem IV sprawiły, iż nuncjusz zaczął podejrzewać, że projekt poślubienia Elżbiety jest jedynie grą polityczną.

Wbrew nadziejom nuncjusza, na początku 1635 roku monarcha zintensyfikował działania w sprawie zawarcia małżeństwa. Moment nie był przypadkowy. Z jednej strony nieubłagane zbliżał się termin rozpoczęcia rokowań ze Szwecją, z drugiej – od początku roku w Warszawie przebywał poseł cesarski Arnoldin, przed którym król chciał uwiarygodnić swoje koncepcje matrymonialne. W tym celu Władysław IV wykorzystał Viscontiego. W czasie lutowej audyencji potwierdził zamiar ożenku z palatynówną, a przy tym musiał być niezwykle przekonujący, bowiem arcybiskup Larissy spekulował, że do ślubu może dojść już wkrótce³⁴⁴. Informacje płynące znaną z Wisły wywołały konsternację w Rzymie. W ciągu kilku miesięcy Stolica Apostolska otrzymała całkowicie sprzeczne sygnały odnośnie do planów matrymonialnych króla. W efekcie zdeorientowany Barberini zlecił nuncjuszowi wysondować, jakie są rzeczywiste zamiary Władysława IV³⁴⁵. Królewskiej deklaracji towarzyszyły konkretne działania. Monarcha desygnował do Londynu z kolejną misją Aleksandra Przytkowskiego celem uzgodnienia stanowisk w sprawie małżeństwa. 19 marca na tajnej radzie senatu, występujący w imieniu króla Jakub Zadzik przedstawił senatorom projekt małżeństwa z Elżbietą³⁴⁶. Jak donosił Visconti, jedynie dwie osoby opowiedziały się za. Reszta senatorów zdecydowanie sprzeciwiła się takiemu rozwiązaniu³⁴⁷. Ocena nuncjusza odnośnie do podziału głosów w senacie w świetle dzisiejszych badań wydaje się dość optymistyczna, bowiem jak wykazała Zofia Trawicka – na 30 senatorów 13 było zdecydowanie

341 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 20 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 10v-11v.

342 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 11v-13r.

343 Ibidem, f. 13v-14r.

344 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 24r-25r.

345 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 30 III 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 23v-24r.

346 Debata, jaka odbyła się w senacie 19 III, jest dobrze znana w historiografii, głównie dzięki pamiętnikom A.S. Radziwiłła, zob. *Pamiętniki...*, t. I, s. 435–438.

347 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 III 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 30r-31v. W relacji końcowej Visconti pisał już o jednej osobie, którą był biskup kamieniecki – Paweł Piasecki, por. *Zdanie sprawy z nuncyatury...*, s. 207.

przeciwnych małżeństwu, 11 projekt poparło, natomiast 6 nie określiło się jednoznacznie³⁴⁸. Tego rodzaju wyniki Władysław IV mógł uznać na dobry prognostyk na przyszłość. W dniach 23 i 29 marca monarcha udzielił audiencji ambasadorowi angielskiemu Sir Georgowi Douglasowi³⁴⁹. Fakt ten nie umknął uwadze wysłannika papieskiego, który spekulował, że przedstawiciel Karola I miał nad Wisłą ustalić szczegóły mariażu z Elżbietą³⁵⁰, co więcej – przewidywał, że pertraktacje były owocne³⁵¹. Jednocześnie Władysław IV wznowił zabiegi w sprawie przyznania mu dyspensy i próbował przekonać papieża do ponownego rozpatrzenia jego prośby oraz zmiany wcześniejszej decyzji. W kwietniu monarcha spotkał się z nuncjuszem i żalił na negatywną odpowiedź kongregacji kardynałów, a przede wszystkim tryb i czas, w jakim jej udzielono. Wykazywał, że nieudzielenie mu dyspensy było błędem oraz wielką stratą dla katolicyzmu i groził, że jest gotów zawrzeć małżeństwo z palatynówną nawet bez zgody Urbana VIII. W reakcji na zarzuty króla, Visconti stwierdził, że eksperci biorący udział w dyspacie byli biegli w prawie, z kolei pośpiech usprawiedliwiał faktem, że stronie polskiej zależało na szybkim rozpatrzeniu sprawy³⁵². Działania monarchy nie ograniczyły się tylko do wywierania presji na Viscontiego. Niewątpliwie Władysław IV zlecił Orsiemu ponowić działania na rzecz pozyskania dyspensy³⁵³. Aby wzmocnić siłę nacisku na Kurię rzymską i wesprzeć działania prowadzone przez swego agenta nad Tybrem, król desygnował do Wiecznego Miasta kolejnego dyplomata, kanonika warmińskiego i protonotariusza apostolskiego Domenico Roncalliego³⁵⁴. Oprócz starań o dyspensę królewski agent miał zabiegać również o zaprzestanie agitacji przeciwko osobie Elżbiety i subsydia papieskie na potrzeby planowanej wojny ze Szwecją³⁵⁵. Warto odnotować fakt, że w późniejszym czasie działania Orsiego i Roncalliego w Rzymie wsparła dyplomacja francuska, zainteresowana odciągnięciem Władysława IV od sojuszu z Habsburgami. O działaniach ambasadora francuskiego François Noaillesa oraz wysłanego mu w sukurs Pierra de Fenouilleta, biskupa Montpellier informował Viscontiego Barberini³⁵⁶. Oprócz wspomnianej

348 Z. TRAWICKA: *Projekt kalwińskiego małżeństwa...*, s. 97.

349 A. KORYTKO: *Poselstwo Sir George'a Douglasa w 1635 roku jako przykład stosunku Anglii do polsko-szwedzkiego konfliktu*. W: *Polska wobec...*, s. 335.

350 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 35v-36r. Ze względu na fakt, że rozmowy króla z dyplomata angielskim były poufne, nie jest znany ich dokładny przebieg, jednak można sądzić, że ich przedmiotem, poza sprawami ściśle związanymi z pośrednictwem Douglasa w polsko-szwedzkich rokowaniach, była właśnie kwestia małżeństwa.

351 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 210.

352 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 28r-29v.

353 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 21 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 29v.

354 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 35v-36r.

355 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 14 VII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 40v-41v.

356 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 10 XI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 46r.

dwójki o dyspensę aktywnie zabiegał kardynał Lyonu – Alphonse-Louis du Plessis – brat Richelieu, utrzymując ścisły kontakt z Orsim i Roncallim³⁵⁷.

Wydaje się, że aktywność, jaką wykazał się król w pierwszych miesiącach 1635 roku, przyniosła zamierzony skutek. Na początku maja Visconti donosił, że o matrymonialnych planach polskiego Wazy mówi niemal cała Europa³⁵⁸. Podjęte starania były na tyle efektywne, że sam nuncjusz uwierzył, iż ślub władcy jest rzeczą pewną, a jedyną niewiadomą pozostaje jego data. Z niepokojem do poczynąń dyplomacji polskiej podchodziła również Kuria. Już sam fakt przedstawienia propozycji małżeństwa z Elżbietą w senacie był wielce alarmujący³⁵⁹. Dla Rzymu stanowił sygnał, że Władysław IV ma zamiar zrealizować swój plan bez zgody Stolicy Apostolskiej. W efekcie Barberini krytycznie ocenił zabiegi monarchy, zarzucając mu brak szacunku dla wcześniejszej decyzji kongregacji³⁶⁰ i zaapelował do Viscontiego, by ten nadal prowadził działania, których efektem końcowym byłoby zniechęcenie władcy do pomysłu poślubienia heretyczki³⁶¹. Podobne zadania postawiono przed Filonardim. Nowemu nuncjuszowi w Rzeczypospolitej polecono zachęcać monarchę do poślubienia katoliczki, a w związku ze śmiercią braci królewskich – Jana Alberta i Aleksandra Karola – oraz obawą o wygaśnięcie rodu, zwracano uwagę, by działania w tej kwestii podjąć bezzwłocznie i współpracować z Walerianem Magnim³⁶².

W maju Władysław IV zapowiedział nuncjuszowi, że wstrzyma się z dalszymi decyzjami co do małżeństwa do czasu zwołania kolejnego sejm³⁶³. Był to przemyślany ruch. W kontekście polsko-szwedzkich negocjacji pokojowych, rozpoczęcia wojny francusko-hiszpańskiej oraz rokowań cesarza z Saksonią i Brandenburgią, monarcha postanowił uważnie śledzić rozwój sytuacji i wykorzystując projekt mariażu z kalwinką, nadal wywierać presję na najważniejsze dwory w Europie. W opinii Viscontiego odroczenie decyzji było sygnałem, że król ma zamiar wycofać się z projektu³⁶⁴. W przekonaniu tym utwierdziła nuncjusza rozmowa, jaką odbył w czerwcu ze spowiednikiem królewskim – Stanisławem Pstrokońskim. Wysłannik papieski nabrał przekonania, że Władysław IV nie myśli poważnie o małżeństwie, a zabiegi podejmowane przez niego w tej kwestii służą jedynie pozyskaniu przychylności Karola I Stu-

357 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 133–136.

358 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 37r–38v.

359 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 5 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 32r.

360 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 12 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 34r.

361 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 14 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 26r; tenże do tegoż, Rzym 9 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 32r; tenże do tegoż, Rzym 5 V 1635; ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 38v–39r.

362 *Istruzione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone...*, s. 32.

363 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 5 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 37r–38v.

364 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 12 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 39r–v.

arta. Co więcej, utrzymywał, że rzeczywistym zamiarem monarchy jest poślubienie księżniczki katolickiej³⁶⁵. Tym samym dalszy sens pertraktacji małżeńskich uzależniał od wyniku rozmów pokojowych ze Szwecją³⁶⁶. Gdy w sierpniu coraz głośniej mówiło się o osiągnięciu porozumienia, Visconti zakwestionował celowość dalszych działań podejmowanych przez dyplomację polską w sprawie małżeństwa, pisząc: *Se la tregua con Suetesi seguirà per venticinque anni, come viene creduta, mancheranno i pretesti di chieder danni per la guerra, e insieme di tirare avanti la pratica del matrimonio con la Palatina*³⁶⁷.

Wbrew przewidywaniom arcybiskupa Larissy zawarcie rozejmu w Sztumdorfie nie oznaczało porzucenia koncepcji. Jeszcze pod koniec września Visconti donosił, że ciężar dalszych rozmów między Wazami a Stuartami w tej kwestii przejęli sygnatariusze polsko-szwedzkiego porozumienia – Anglia oraz Zjednoczone Prowincje³⁶⁸. Państwa te, zabezpieczywszy udział Szwecji w walkach przeciwko wojskom cesarskim, postanowiły osłabić obóz katolicki poprzez rozluźnienie habsbursko-wazowskich więzi dynastycznych. Wydaje się, że perspektywa dalszych pertraktacji małżeńskich odpowiadała również Władysławowi IV. Z jednej strony monarcha mógł mieć nadzieję, że rozejm sztumdorfski nie zostanie ratyfikowany na grudniowym sejmie, a mając na uwadze aktywność posłów holenderskich i angielskich, mógł wierzyć w uzyskanie jakiejś korzyści politycznej. Z drugiej – fiasko planów militarnych wymierzonych w Szwecję skłoniło króla do ponownego zabiegania o możliwość mediacji w Europie, celem uzyskania jakiegoś terytorium. Mając na uwadze to drugie rozwiązanie, polski Waza nie chciał zbyt wcześnie odkrywać kart i zrażać do siebie Karola I Stuarta³⁶⁹. W efekcie nadal prowadził swoją grę, śledząc rozwój sytuacji międzynarodowej i oczekując na grudniowy sejm, który w opinii wysłannika papieskiego miał mieć kluczowe znaczenie dla dalszych planów Władysława IV, w tym również dla sprawy małżeństwa³⁷⁰.

W miesiącach poprzedzających sejm dyplomacja papieska zintensyfikowała swoje działania. Barberini jeszcze we wrześniu zapewnił Viscontiego, że zabiegi czynione przez Orsiego i Roncalliego nad Tybrem nie przyniosą spodziewanych efektów³⁷¹,

365 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 41v-42r.

366 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 42r-v.

367 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 VIII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, v. 48, f. 45r-v; [Jeżeli zostanie zawarty rozejm ze Szwecją na 25 lat, jak się wierzy, zabraknie pretekstów, by prosić o wsparcie na wojnę, a także aby kontynuować zabiegi w sprawie małżeństwa z palatynówną].

368 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 45v-46r. W grudniu Visconti donosił, że dyplomacja angielska prowadzi nad Wisłą agitację, chcąc przekonać senatorów do idei małżeństwa króla z Elżbietą, zob. tenże do tegoż, Warszawa 8 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 53r-54v.

369 J. DZIĘGIELEWSKI: *O tolerancję...*, s. 97.

370 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 29 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 45v-46r.

371 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 8 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 44r.

a w październiku potwierdził wcześniejszą decyzję kongregacji kardynałów i zapowiedział, że Urban VIII *non trova mezzo di potere concedere questa dispensa*³⁷². Działania Viscontiego w Warszawie skupiły się przede wszystkim na próbach wpływania na monarchę i najważniejszych senatorów. W listopadzie nuncjusz spotkał się z Władysławem IV i starał się mu ukazać niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą wstąpienie protestantki na tron polski³⁷³. W ocenie przedstawiciela papieskiego audyencja zakończyła się sukcesem. Przekonanie to Visconti zbudował na podstawie informacji otrzymanych od zaufanej osoby z otoczenia królewskiego, która poinformowała go, że monarcha ma coraz większe wątpliwości odnośnie do dalszych pertraktacji matrymonialnych ze Stuartami. Sygnalizowaną zmianę stanowiska władcy nuncjusz uznał za rezultat ostatniej audyencji i całą zasługę przypisał sobie³⁷⁴. Prowadząc agitację w gronie najbliższych współpracowników króla, szczególną uwagę okazał osobie Stanisława Koniecpolskiego. Działania arcybiskupa Larissy przyniosły pewne rezultaty, bowiem jeszcze w październiku hetman spotkał się z królem w Toruniu i starał się go przekonać do porzucenia myśli o ślubie z palatynówną. Zaangażowanie Koniecpolskiego w całą sprawę zostało pozytywnie odebrane w Rzymie, a Barberini wyraził nadzieję, że mając hetmana za popiecznika, będzie można łatwiej wpływać na możnowładców³⁷⁵. Jeszcze w przededniu rozpoczęcia sejmiku Visconti zobowiązywał się dalej prowadzić agitację pośród senatorów³⁷⁶. Aktywnie działała również dyplomacja habsburska. Latem dwór cesarski powierzył Walerianowi Magniemu nową misję do Polski. Nuncjusz Baglioni informował swych zwierzchników, że jej celem ma być przeciwdziałanie małżeńskim planom Władysława IV³⁷⁷. Podobnie zadania postawione przed kapucynem zinterpretował Visconti³⁷⁸ oraz nowo mianowany nuncjusz apostolski udający się do Polski – Mario Filonardi, który po spotkaniu z Magnim w Wiedniu informował: *Partì poco prima per Polonia il Padre Valeriano, Cappucino, disse mandato dall'Imperatore per distogliere il Re di Polonia dal matrimonio con la Palatina*³⁷⁹.

Zgodnie z przewidywaniami kwestia małżeństwa Władysława IV z Elżbietą von Wittelsbach została poruszona w czasie obrad sejmiku. 1 grudnia w senacie doszło do

372 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 21 X 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 46v; [nie znajduje sposobu by móc udzielić dyspensy].

373 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 XI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 49v-50v.

374 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 XI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 50v-51r.

375 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 46v-47r.

376 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 24 XI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 50v-51r; tenże do tegoż, Warszawa 1 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 51v.

377 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 4 VIII 1635, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 130, f. 76v; tenże do tegoż, Wiedeń 8 IX 1635, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 130, f. 110v.

378 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 55v-56r.

379 M. Filonardi do F. Barberiniego, Wiedeń 15 XII 1635, ANP, t. XXV/1, nr 48, s. 86; [Wyjechał trochę wcześniej do Polski ojciec Walerian, kapucyn, mówi, że został wysłany przez cesarza, aby odwieść króla polskiego od małżeństwa z palatynówną].

debaty na ten temat. Adwersarze wykazywali, że w związku z zawarciem rozejmu ze Szwecją i odzyskaniem miast pruskich bez walki wyniesienie córki Fryderyka V do korony polskiej nie ma racji bytu i może przysporzyć Rzeczypospolitej jedynie problemów. Według szacunków Viscontiego tylko 5 senatorów poparło królewski projekt, natomiast 40 było mu przeciwnych³⁸⁰. Wynik głosowania w senacie oraz fakt nieuzyskania dyspensy papieskiej, pozwoliły uwierzyć nuncjuszowi, że król ostatecznie porzuci zamiar poślubienia Elżbiety³⁸¹. Informacja o decyzji senatu ucieszyła Kurię. Barberini pochwalił werdykt senatorów i potwierdził wcześniejszy brak akceptacji papieża dla królewskiego projektu. Na wszelki wypadek polecono Viscontiemu dalsze pilotowanie sprawy³⁸².

Władysław IV zdawał sobie sprawę, że wskutek zawarcia pokoju w Pradze i rozejmu w Sztumdorfie jego plany polityczne, dotyczące uzyskania pomocy ze strony Habsburgów i odzyskania korony szwedzkiej, stały się niewykonalne. W rezultacie decyzję senatu przyjął ze zrozumieniem, a brak poparcia ze strony możnowładców i opór papieża uznał za pretekst do wycofania się z zobowiązań względem Stuartów. Pewne działania w tej kwestii monarcha podjął już wcześniej. Na przełomie czerwca i lipca wysłał do Hagi Macieja Pstrokońskiego – brata swojego spowiednika – z listem do wybranki, w którym zapewniał o swym afekcie, ale jednocześnie prosił, aby Elżbieta przeszła na katolicyzm. Życzenie konwersji było zbieżne z wizją Stolicy Apostolskiej, która będąc przekonana, że ślub Władysława IV z palatynówną jest kwestią czasu, wykazywała, iż zmiana wyznania przez przyszłą królową jest konieczna dla interesów religii katolickiej³⁸³. Misja Pstrokońskiego była utrzymywana w ścisłej tajemnicy, stąd też w Rzymie dowiedziano się o niej dopiero w grudniu za sprawą nuncjatury we Francji³⁸⁴. W kwietniu 1636 roku z misją na dwór londyński ponownie udał się Jan Zawadzki³⁸⁵. Poseł miał zaprezentować Karolowi I życzenie Władysława IV, aby Elżbieta przeszła na katolicyzm i aby jej dom pojednał się z cesarzem³⁸⁶. Jeszcze przed wyjazdem poselstwa jego cele zostały właściwie rozpoznane przez dyplomację papieską³⁸⁷. Żądania strony polskiej nad Tamizą uznano za obraźliwe i odrzucono je. Pod koniec lipca Filonardi, powołując się na informacje przesłane przez Zawadzkiego,

380 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 53r-54v. Szacunki nuncjusza pokrywają się z ustaleniami polskiej historiografii, zob. Z. TRAWICKA: *Projekt kalwińskiego małżeństwa...*, s. 98.

381 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 53r-54v.

382 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 19 I 1636, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 56r-v.

383 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 21 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 29v-30r; tenże do tegoż, Warszawa 26 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 40r-v.

384 G. Bolognetti do F. Barberiniego, Paryż 4 XII 1635, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 82, f. 294r.

385 E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska...*, s. 152.

386 M. Filonardi do F. Barberiniego, Wilno 26 VII 1636, ANP, t. XXV/1, nr 157, s. 214.

387 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 III 1636, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 61r. W lipcu 1636 Władysław IV w rozmowie z nuncjuszem Filonardim potwierdził cele misji, zob. M. Filonardi do F. Barberiniego, Wilno 26 VII 1636, ANP, t. XXV/1, nr 157, s. 214.

informował, że Elżbieta nie zamierza przejść na katolicyzm³⁸⁸. Misja ta doprowadziła do ostatecznego pogrzebania projektu kalwińskiego małżeństwa.

Jedną z praktyk stosowanych przez dyplomację papieską, mającą na celu wyperswadowanie monarsze polskiemu idei małżeństwa z palatynówną, było popieranie odpowiedniej kontrkandydatki z kręgów katolickich. W ocenie Stolicy Apostolskiej takie rozwiązanie, nie tylko pozwoliłoby pokrzyżować królewski projekt, ale również gwarantowałoby dalszą obecność Rzeczypospolitej w obozie katolickim. W czerwcu 1634 roku w reakcji na informacje przesłane przez Viscontiego, dotyczące planów matrymonialnych króla, w Rzymie uznano, że: *Per divertir il Re dal pensiero di accasarsi con Heretica Nostro Signore ha giudicato bene di persuaderlo a maritarsi quanto prima col Principessa Catolica*³⁸⁹. Barberini wskazywał nawet konkretną kandydatkę w osobie Anny Medycejskiej³⁹⁰, siostry Wielkiego Księcia Toskanii Ferdynanda II Medyceusza. Najprawdopodobniej inicjatywa takiego mariażu wyszła z dworu florenckiego. Visconti w swej relacji końcowej donosił, że jeszcze przed wyjazdem króla na wojnę smoleńską w Warszawie gościł wysłannik medycejski. Chciał on ponoć przekonać króla do poślubienia Anny, oferując w zamian znaczną sumę na wojnę ze Szwecją³⁹¹. Pomysł ten spotkał się z aprobatą Stolicy Apostolskiej, a Barberini przekonywał, że Rzeczypospolita zyskałaby flotę wojenną, co prawda, niezbyt liczną, ale niebywale waleczną, co w kontekście planu ataku na Turcję miało istotne znaczenie³⁹². *Cardinale-nipote* liczył na poparcie Jerzego Ossolińskiego w tej kwestii i polecił Visconteimu nawiązać kontakt z podskarbim koronnym, przy czym zwrócił uwagę, że należy to uczynić w najściślejszej tajemnicy³⁹³. Temat małżeństwa z Anną Medycejską odżył wiosną 1635 roku, gdy do Warszawy przybył poseł tokański Orazio Ricasoli Rucellai. Oficjalnym celem dyplomaty było złożenie kondolencji z powodu zgonów braci królewskich – Jana Alberta oraz Aleksandra Karola³⁹⁴. Obecność posła postanowili wykorzystać zwolennicy ożenku króla z przedstawicielką rodu Medyceuszy. Przy okazji ratyfikowania pokoju polanowskiego Jan Wężyk spotkał się z Władysławem IV i zachęcał go do poślubienia Anny³⁹⁵. Z Rucellaim konferował również Visconti, starając się wybadać możliwości takiego mariażu. Wydaje się, że nuncjusz dość szybko

388 M. Filonardi do F. Barberiniego, Wilno 26 VII 1636, ibidem, nr 157, s. 214.

389 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 7r; [Aby odwieść króla od myśli ożenku z heretyczką, Nasz Pan uznał za wskazane w pierwszej kolejności przekonać go do poślubienia księżniczki katolickiej].

390 Była to jedyna niezamężna w 1634 r. siostra Ferdynanda II. Z. Trawicka uznaje, że chodziło o siostrę wielkiego księcia – Katarzynę Medycejską. Jednak ta zmarła w 1629 r. i nie była siostrą a ciotką dla Ferdynanda II Medyceusza, zob. *Projekt kalwińskiego małżeństwa...*, s. 99.

391 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 204.

392 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 17 VI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 7r.

393 Ibidem.

394 J. RYTEL: *Kartka z historii stosunków polsko-toskańskich*. W: EADEM: *Studia z dziejów prozy staropolskiej*. Poznań 1991, s. 64.

395 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 12 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 39r-v.

uznał, iż małżeństwo to nie ma większych szans powodzenia³⁹⁶, jakkolwiek później utrzymywał, że król nie wykluczył takiej możliwości³⁹⁷.

Kandydatura toskańska nie była jedyną, za jaką opowiadała się dyplomacja papieska. Pod koniec września 1634 roku Barberini zasugerował: *Se vuole principessa, che vi ci ha figlia del Duca di Mantova, che non ha pari in Europa*³⁹⁸. Propozycję tę powtórzył kilka tygodni później, podkreślając rzadką urodę kandydatki³⁹⁹. Kandydaturę Ludwika Marii Gonzagi Visconti przedstawił Władysławowi IV w czasie listopadowej audiencji. Monarcha uciął temat, oświadczając nuncjuszowi, że nie ma zamiaru podejmować żadnych wiążących decyzji w kwestii małżeństwa, przynajmniej do chwili zakończenia negocjacji pokojowych ze Szwecją⁴⁰⁰. Fakt, że Władysław IV nie odrzucił jednoznacznie możliwości poślubienia księżniczki mantuańskiej, zachęcił dyplomację papieską do prowadzenia dalszych działań. W czasie kolejnych audiencji nuncjusz wracał do tematu małżeństwa z córką Karola I diuka de Neveres⁴⁰¹, a w grudniu nawiązał kontakt z biskupem mantuańskim Vincenzo Agnello Suardim, prosząc go o przysłanie portretu księżniczki⁴⁰². Pewne działania w tej sprawie zostały podjęte również w Rzymie. Barberini, postrzegając Ludwikę Marię jako poważną kontrkandydatkę względem Elżbiety von Wittelsbach⁴⁰³, na początku 1635 roku wysłał listy do Mantui, chcąc wy badać stanowisko rodu Gonzagów w tej sprawie⁴⁰⁴. Obie kandydatury przedstawione przez dyplomację papieską w jakimś stopniu przypadły monarsze do gustu, skoro ten w liście pisanym latem 1635 roku do Jakuba Zadzika wymieniał je w gronie potencjalnych kandydatek na żonę⁴⁰⁵.

W końcowej relacji Visconti podsumował prowadzone przez siebie działania w kwestii pokrzyżowania królewskich planów matrymonialnych w sposób następujący: „nie zaniedbałem dopełnić mego obowiązku, tak u króla, jak i ze stanami Rzeczypospolitej. Nie tylko starałem się ożywić ducha dobrze myślących i gorliwych, zagrzewać drugich do oporu, lecz oprócz tego nie zaniechałem odkryć i wykazać fałszów dyssydenckich mianowicie co do dyspensy, wbrew zaprzeczając chytrze przez nich rozsiewanym wieściom o woli papieża. Król nie był z tego kontent, równie jak się obraził za bezwzględne odmówienie dyspensy, w czym na wzór dobrego lekarza starałem się użyć

396 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 41v-42r.

397 *Zdanie sprawy z nuncyatury...*, s. 210–211.

398 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 23 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 30v; [Jeśli chce księżniczki, niech weźmie córkę księcia Mantui, która nie ma sobie równych w Europie].

399 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 16 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 29v-30r.

400 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 11v-13r.

401 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 15 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 24r.

402 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 4 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 16v.

403 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 9 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 9r.

404 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 6 I 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 15v-16r.

405 W. CZAPLIŃSKI: *Na dworze króla Władysława IV*. Warszawa 1959, s. 336.

łagodzących środków dla zagojenia zadanej mu rany, nie tylko zwracając jego uwagę na ojcowską powinność papieża w tak delikatnej materii, lecz zarazem stręcząc mu jego imieniem różne inne partye dla odwrócenia go od zamysłu zaślubienia córki palatyna reńskiego”⁴⁰⁶.

Projekt małżeństwa z kalwinką nie był jedyną próbą wywarcia presji na Habsburgach. Brak skonkretyzowanej pomocy ze strony dworu wiedeńskiego dla Rzeczypospolitej nie zniechęcił Władysława IV, który zainicjował kolejną rozgrywkę z domem rakuskim. W nowej koncepcji politycznej króla główna rola przypadła Francji. Jednocześnie Władysław IV, stosując sprawdzoną metodę, wykorzystał nuncjaturę apostołską do uwiarygodnienia swoich zamiarów.

W ocenie dyplomacji papieskiej relacje polsko-francuskie w tym czasie były dość chłodne ze względu na poparcie, jakiego Paryż udzielał Szwecji. Stosunki te uległy pogorszeniu podczas wojny smoleńskiej. W chwili, gdy wojska Szeina oblegały Smoleńsk, w Rzeczypospolitej rozeszły się pogłoski, że w armii moskiewskiej służy wielu francuskich żołnierzy. Sprawę próbowała wyjaśnić dyplomacja papieska. Najprawdopodobniej za pośrednictwem Alessandro Bichiego, Kuria rzymska zwróciła się do Ludwika XIII z prośbą o ustosunkowanie się do tych informacji. Barberini, bazując na odpowiedzi, jaka nadeszła znad Sekwany, twierdził, że strona francuska zdecydowanie zaprzecza tym pogłoskom⁴⁰⁷. Innego zdania był Visconti, który przytaczając opowieść nieznanego żołnierza, utrzymywał, że pod rozkazami Szeina służy silny zaciąg francuski. Jako potwierdzenie przesłał do Rzymu listę dowódców obcych kontyngentów, szturmujących twierdzę w Smoleńsku⁴⁰⁸. Również podczas napięcia polsko-tureckiego podejrzewano dwór francuski o wspieranie sułtana, a nawet słano skargi do Rzymu w tej sprawie. Barberini pisał do nuncjusza w Paryżu Giorgio Bolognietiego: *Si lamentano i Polacchi, che il Re Christianissimo dia assistenza alli loro nemici, e che muove loro contro il Turco, il che cavano dalle oppositioni che l'Ambassadore suo ha fatto in Constantinopoli a quello di Polonia, e dalla dichiarazione, che e stata fatta ad un altro Ambassadore Polacco dal Cardinal Richelieu che non sperino di haver mai pace, ne col Turco, ne col Sueco, se non si dichiarano nemici della casa d'Austria*⁴⁰⁹. Strona francuska z kolei była zaniepokojona planami militarnymi Rzeczypospolitej i cesarstwa. Mimo że Ferdynand II nie podjął żadnych konkretnych kroków, by wesprzeć Władysława IV,

406 Zdanie sprawy z nuncjatury..., s. 208–210.

407 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 21 I 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 1r-v.

408 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 3 III 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 3r-v. Możliwe, że chodziło o oficerów, którzy wcześniej byli na służbie u Jacquesa Roussela, a w czasie wojny smoleńskiej zaciągali się do armii moskiewskiej. Por. B.F. PORSHNEV: *Muscovy and Sweden...*, s. 158.

409 F. Barberini do G. Bolognietiego, Rzym 23 X 1634, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 81, f. 125r; [Skarżą się Polacy że król chrześcijański pomaga ich wrogom, i że podburza przeciwko nim Turków, co potwierdza opór ich ambasadora w Konstantynopolu, względem tego z Polski i deklaracja kardynała Richelieu wobec posła polskiego, że nie mogą mieć nadziei na pokój ani z Turcją, ani ze Szwecją, dopóki nie opowiedzą się przeciwko domowi austriackiemu].

to jednak pewne informacje o wazowsko-habsburskich rokowaniach docierały do Paryża. Szczególne niepokojąca była wizyta królewicza Jana Kazimierza nad Dunajem wiosną 1635 roku. Rozmowy prowadzone przez przyrodniego brata monarchy polskiego wzbudziły uzasadnione obawy rezydenta francuskiego. Co prawda, Baglioni starał się tłumaczyć, że pertraktacje te nie są wymierzone w monarchię Ludwika XIII, ale dwór paryski nie dał wiary zapewnieniom nuncjusza, tym bardziej że – jak donosił Giorgio Bolognetti w liście z 29 maja – dyplomacja francuska dotarła do informacji, z których wynikało, że hiszpańska linia Habsburgów chce przy pomocy wojsk polskich zaatakować państwo Burbonów⁴¹⁰. Mając na uwadze wzajemne oskarżenia obu stron, Stolica Apostolska raczej nie dostrzegała możliwości współpracy polsko-francuskiej.

Porażka Szwedów w bitwie pod Nördlingen uświadomiła Richelieu, że wojska francuskie muszą aktywnie włączyć się do walki z Habsburgami. W kwietniu 1635 roku Francja odnowiła w Compiègne sojusz ze Szwecją, a niecały miesiąc później wypowiedziała wojnę Hiszpanii. W tej sytuacji jednym z naczelnych zadań dyplomacji francuskiej było doprowadzenie do przedłużenia rozejmu altmarskiego, a tym samym uchronienie Szwecji przed koniecznością kontynuowania działań wojennych na dwóch frontach. Już w pierwszej połowie 1634 roku Richelieu rozpoczął przygotowania do podjęcia pośrednictwa między Rzeczypospolitą a Szwecją. Rolę mediatora powierzono Claudowi de Mesmes, hrabiemu d'Avaux⁴¹¹. Oprócz doprowadzenia do polsko-szwedzkiego pojednania, Francuz miał zabiegać o zbliżenie w relacjach Rzeczypospolitej z Francją. Ewentualny sukces dyplomaty francuskiego był równoznaczny z fiaskiem planów politycznych Stolicy Apostolskiej. W rezultacie dyplomaci papiescy uważnie śledzili przebieg misji d'Avaux. Giorgio Bolognetti jeszcze w lipcu poinformował Barberiniego oraz Viscontiego o planowanym poselstwie i jego głównym celu⁴¹².

Przedstawiciel Ludwika XIII, po wcześniejszym pobycie w Sztokholmie, 17 maja dotarł do Gdańska⁴¹³, a tydzień później był już w Sztumdorfie. Władysław IV postanowił wykorzystać obecność dyplomaty francuskiego nad Wisłą do wywarcia presji na Szwedach i Habsburgach. W przypadku dworu sztokholmskiego chodziło o rokowania pokojowe, wszak dyplomacja francuska, uważana za popiecznika Oxenstierny, mogła w decydującym stopniu wpływać na stanowisko strony szwedzkiej. W przypadku Habsburgów – chciano zasygnalizować możliwość zbliżenia polsko-

410 G. Bolognetti do F. Barberiniego, Château-Thierry 29 V 1635, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 82, f. 162r.

411 Szczegółowo misję d'Avaux przedstawił M. Serwański, zob. *Francja wobec Polski...*, s. 94–190.

412 G. Bolognetti do F. Barberiniego, Paryż 7 VII 1634, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 80, f. 25r. O tym, że Bolognetti poinformował również Viscontiego o szczegółach misji wiadomo z listu nuncjusza rezydującego w Polsce do Rzymu, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Wązowna 16 X 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 51r.

413 Obecność d'Avaux w Gdańsku odnotował nuncjusz, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 26 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 143r.

-francuskiego i skłonić dwór wiedeński do przedstawienia konkurencyjnej oferty pomocy. Rozmowy króla z d'Avaux⁴¹⁴ polegały na wzajemnym mamieniu się różnymi projektami politycznymi. Poseł francuski w imieniu Ludwika XIII w zamian za zawarcie polsko-francuskiego przymierza oferował Władysławowi IV uznanie jego praw do Śląska, a nawet koronę cesarską. Z kolei monarcha roztaczał przed dyplomata wizję zakrojonych na szeroką skalę pertraktacji pokojowych, w których mieli uczestniczyć m.in. król Węgier Ferdynand, król Danii Chrystian IV, Francesco Barberini, kardynał Richelieu oraz hrabia-książę Olivares. Ponadto deklarował, że jest gotów wysłać do Rzeszy 25-tysięczną armię, która rozdzieli walczące strony. Całość rokowań z dyplomata Ludwika XIII trafnie podsumował Ryszard Skowron, pisząc: „Owo zbliżenie z Francją trwało zaledwie pięć miesięcy (od końca czerwca do końca listopada) i polegało przede wszystkim na przyjmowaniu propozycji i koncepcji politycznych płynących z Paryża i czynieniu nadziei d'Avaux na możliwość ich realizacji. W rzeczywistości postawa Władysława wobec Francji była pasywna, poza zabiegami o europejską mediację pokojową nie przedstawił on żadnego własnego projektu współpracy czy sojuszu z tym krajem”⁴¹⁵.

W królewskim planie istotną rolę odegrał nuncjusz papieski, który uznając polsko-francuski sojusz za możliwy, miał uwiarygodnić dyplomatyczną rozgrywkę. Nie może zatem dziwić fakt, że Władysław IV nie krył przebiegu rokowań prowadzonych z d'Avaux przed Viscontim. W liście z 17 listopada nuncjusz informował, że król przebywając w Gdańsku, prowadził aktywne rozmowy z dyplomata francuskim w sprawie mediacji pokojowej⁴¹⁶. Wysłannik papieski powiadomił również Bolognetiego o planowanym poselstwie nad Sekwanę⁴¹⁷. Wiarę nuncjusza w zbliżenie polsko-francuskie wzmocniła również osoba dyplomaty. Warto bowiem zaznaczyć, że d'Avaux cieszył się szacunkiem Viscontiego⁴¹⁸, jak również Kurii rzymskiej⁴¹⁹. Wydaje się, że nuncjusz dopiero po czasie zrozumiał zawołowaną politykę Władysława IV. Świadczyć o tym może fragment jego relacji końcowej: „Francuzów uważają tu za sprzyjających zupełnie Szwedom, i lubo z tego powodu Polacy im nie ufają, król jednak nie podziela ich zdania, może dlatego tylko, ażeby co więcej od Habsburgów wytargować”⁴²⁰.

414 Przebieg rokowań z Francuzem jest dobrze znany w literaturze przedmiotu, zob. A. SZELAŃ-GOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 125–130; M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski...*, s. 113–158; R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 140–141.

415 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 148.

416 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 17 XI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 47v.

417 G. Bolognetti do F. Barberiniego, Paryż 4 XII 1635, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 82, f. 293v.

418 Na początku października, podczas pobytu w Gdańsku Visconti spotkał się osobiście z d'Avaux. Zarówno rozmowa, jak i sam rozmówca zrobiły na nuncjuszu bardzo pozytywne wrażenie, zob. O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 X 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 209r-v; *Zdanie sprawy z nuncyatury...*, s. 270.

419 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 1 XII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 115r.

420 *Zdanie sprawy z nuncyatury...*, s. 202.

Chwilowe zbliżenie do Francji przyniosło efekt. Cesarz zaniepokojony możliwością współpracy obu państw został zmuszony do podjęcia działań na rzecz zacieśnienia relacji z polską linią Wazów. Przejawem ocieplenia było poselstwo Alexandra Greiffenclaua⁴²¹ oraz wspomniana już misja Waleriana Magniego. Jakkolwiek były to działania spóźnione, podjęte już po podpisaniu rozejmu sztumdorfskiego, to jednak pokazują rozmach planów politycznych króla polskiego, w których ważne miejsce zajmowała dyplomacja papieska. Polski władca umiejętnie prowadząc swoją grę, wykorzystał nuncjaturę apostolską – stałą placówkę dyplomatyczną w Polsce – do wywierania presji na Habsburgach. Swoją działalnością i nieustannym sygnalizowaniem możliwości małżeństwa króla z kalwinką, a w późniejszym czasie sojuszu polsko-francuskiego, Visconti uwiarygodnił intencje królewskie w Rzymie i co ważniejsze w Wiedniu. Umiejętne wykorzystanie dyplomacji papieskiej potwierdza tezę o znakomitym przygotowaniu króla do prowadzenia skomplikowanej gry politycznej na arenie międzynarodowej, uwzględniającej strategię i cele poszczególnych mocarstw⁴²².

5. *Guerra necessaria*

Aktywność dyplomacji papieskiej w czasie przygotowań do wznowienia wojny ze Szwecją i rokowań w Pasłęku oraz w Sztumdorfie

W momencie wstąpienia Władysława IV na tron polski stało się oczywiste, że jednym z podstawowych zadań, jakie stanie przed nowym monarchą, będzie wyrugowanie Szwedów z Pomorza i odzyskanie całkowitej kontroli nad Prusami, tym bardziej, że rozejm altmarski ze względu na wysokie cła pobierane przez Szwedów, które owocowały obniżeniem ceny zboża i w efekcie powodowały recesję w polskiej gospodarce, był rozwiązaniem dość kłopotliwym. Mimo wdrażania w życie koncepcji politycznych, pozwalających wierzyć w odzyskanie korony szwedzkiej na drodze pertraktacji pokojowych, monarcha zdawał sobie sprawę z konieczności rozpoczęcia przygotowań na wypadek wznowienia wojny ze Szwecją. Rzecz oczywista, że plany monarchy nie ograniczały się do rekuperacji miast pruskich, ale były bardziej ambitne i odnosiły się do odzyskania Szwecji. Sytuacja zdawała się sprzyjać takiemu rozwiązaniu. Król posiadał doświadczenie wojenne, dysponował sprawdzoną armią, a traktaty podpisane z Moskwą i Turcją zabezpieczyły wschodnią i południową granicę państwa. Ponadto mógł wiązać pewne nadzieje z Habsburgami oraz Stuartami, których straszył i mamił projektem małżeństwa

421 P. PARADOWSKI: *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy*. Toruń 2005, s. 149.

422 R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 17.

z Elżbietą von Wittelsbach. Optymizmem mogła napawać również sytuacja, w jakiej znalazła się Szwecja.

Możliwość wznowienia polsko-szwedzkiego konfliktu odpowiadała planom politycznym papieża i cesarstwa. Zarówno Urban VIII, jak i Ferdynand II liczyli, że rozpoczęcie walk w Prusach oraz w Inflantach odciągnie uwagę Szwedów od spraw niemieckich i pozwoli wyprzeć wroga wojska z terytorium Rzeszy. Kuria rzymska dostrzegła konieczność zaangażowania Rzeczypospolitej w wojnę przeciwko Szwedom już wiosną 1633 roku. W kontekście prac nad zawiązaniem ligi heilbrońskiej i konsolidacji sił antyhabsburskich, nad Tybrem uznano, że należy podjąć ofensywę, zarówno przeciwko protestantom w Rzeszy, jak i przeciwko Szwecji w Prusach oraz w Inflantach. Przekonanie to potęgował rozwój sytuacji politycznej na terytorium Niemiec. Jeszcze w lutym 1633 roku Alessandro Bichi przewidywał, że Szwedzi mogą mieć problemy z utrzymaniem terytoriów zajętych w Rzeszy i w związku z tym zredukują stacjonujące tam siły, skupiając się na utrzymaniu swych posiadłości nad Morzem Bałtyckim⁴²³. Prognozy nuncjusza rezydującego w Paryżu przekonały Barberiniego, że nadszedł właściwy czas, aby rozprawić się z protestantami w Rzeszy. W liście opatrzonym datą 26 marca i adresowanym do Rocciego sekretarz stanu wykazywał, że wycofanie się części wojsk szwedzkich z Niemiec sprzyja podjęciu walk z wrogami katolicyzmu. Plany Stolicy Apostolskiej szły o wiele dalej, gdyż w dalszej części wspomnianego listu nepot papieski wykazywał, że byłoby dobrze wykorzystać Władysława IV przeciwko Oxenstiernie⁴²⁴. Podobna sugestia została zawarta w liście do nuncjusza w Rzeczypospolitej datowanym na 28 czerwca. Barberini, mając na względzie wymarsz monarchy w kierunku Smoleńska, wyraził nadzieję, że ewentualne zwycięstwo nad Moskwą będzie zachętą do podjęcia działań w celu odzyskania korony szwedzkiej⁴²⁵. Jesienią do nuncjusza rezydującego w Brukseli – Fabio de Lagonissy – dotarły informacje świadczące o gotowości władcy polskiego do wznowienia wojny ze Szwecją⁴²⁶. Pomimo że dyplomata papieski podszedł z dystansem do tej wiadomości, uznając ją za mało wiarygodną ze względu na zagrożenie tureckie⁴²⁷, to jednak dla Rzymu był to sygnał, świadczący, że Władysław IV nie wyklucza podjęcia działań zbrojnych przeciwko Skandynawom.

Perspektywa wojny ze Szwecją stała się realna po podpisaniu traktatów pokojowych z Moskwą i Turcją. W drugiej połowie 1634 roku Władysław IV podjął konkretne działania w tej kwestii. Inną sprawą, że zbliżał się termin zakończenia rozejmu altmarskiego i należało przedsięwziąć dalsze kroki. Jeszcze w sierpniu król spotkał się w Warszawie z nuncjuszem i zdradził mu, że myśli o wznowieniu kon-

423 A. Bichi do F. Barberiniego, Paryż 26 II 1633, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 78, f. 59v.

424 F. Barberini do C. Rocciego, Rzym 26 III 1633, ASV, Nunziatura di Germania, vol. 127, f. 53v.

425 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 28 VI 1633, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 53r.

426 F. de Lagonissa do F. Barberiniego, Bruksela 20 IX 1633, AVB, *Correspondance du nonce Fabio de Lagonissa...*, nr 1106, s. 440.

427 F. de Lagonissa do F. Barberiniego, Bruksela 12 X 1633, ibidem, nr 1115, s. 443.

fliktu. Zdaniem Viscontiego, Władysław IV nosił się z zamiarem uprzedzenia wroga i zaatakowania jako pierwszy: *mi communico ch'ella haveva il pensiero di prevenir il nemico*⁴²⁸. Do deklaracji króla wysłannik papieski podszedł dość sceptycznie, ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające Rzeczypospolitej z południa: *Non man-carebbono altre infinite occasioni giustissime alla Repubblica di romper la tregua con suo vantaggio, ma il pericolo d'esser attaccati dal Turco anche nell'anno futuro fa restar molto irresoluti i Polacchi*⁴²⁹. Działania podejmowane w kolejnych miesiącach przez monarchę potwierdziły, że rzeczywiście rozmyśla on o wojnie. Zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego z Turcją król rozpoczął intensywne przygotowania do wznowienia konfliktu. Kluczem do odniesienia zwycięstwa nad Szwedami miała być silna flota⁴³⁰. Na przełomie listopada i grudnia Visconti kilkakrotnie donosił, że Władysław IV ma zamiar udać się na Pomorze. Zdaniem nuncjusza, król chciał być bliżej rozpoczynających się w tym czasie w Pałęku negocjacji pokojowych, jak również nadzorować przygotowania wojenne⁴³¹. Faktycznie na przełomie 1634 i 1635 roku władca przebywał w Gdańsku, chcąc zapewnić sobie pomoc tego miasta i wysondować, czy istnieje możliwość zorganizowania w krótkim czasie floty. Szanse na pozyskanie okrętów sondowano również poza granicami kraju: w Lubece, Kopenhadze i Londynie. W ocenie Viscontiego najbardziej realna była pomoc ze strony Stuartów. Zdaniem ambasadora weneckiego rezydującego w Londynie, prośbę o przygotowanie floty przedstawił królowi angielskiemu Aleksander Przypkowski⁴³². Odpowiedź Karola I musiała być pozytywna, bowiem, jak wykazał Adam Szelągowski, jeszcze w 1634 roku władca Anglii rozkazał przygotować kilka okrętów dla króla polskiego⁴³³. Po wyjeździe Przypkowskiego sprawę tę miał pilotować Francis Gordon. Informacje o możliwości pozyskania okrętów angielskich docierały do Rzeczypospolitej. W pierwszej połowie 1635 roku Visconti kilkakrotnie sygnalizował, że Karol I Stuart przygotowuje armadę dla Władysława IV⁴³⁴, a w lipcu odnotował wypłynię-

428 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 VIII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 177, f. 23r-v; [zakomunikował mi że myśli o uprzedzeniu wroga].

429 Ibidem; [Nie zabraknie innych nieskończonych okazji sprawiedliwych dla Rzeczypospolitej, aby zerwać rozejm z korzyścią dla niej, ale niebezpieczeństwo, że mogą zostać zaatakowani przez Turków także w przyszłym roku czyni Polaków wielce niezdecydowanymi].

430 O działaniach Władysława IV w sprawie rozbudowy floty wojennej, zob. W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Bałtyk w latach 1632–1648. Dzieje floty i polityki morskiej*. Wrocław 1952, s. 41–52; K. LEPSZY: *Dzieje floty...*, s. 254–266.

431 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 27 XI 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 69r. Informację o zamiarze wyjazdu króla do Prus nuncjusz powtórzył również w późniejszych listach; tenże do tegoż, Warszawa 4 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 70r; tenże do tegoż, Warszawa 11 XII 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 71r.

432 A. KORYTKO: *Echa znad Wisły...*, s. 178.

433 A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 98.

434 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 24r–25r; tenże do tegoż, Warszawa 26 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 40r–v.

cie 25 okrętów z portów angielskich⁴³⁵. Informacje przekazywane przez nuncjusza okazały się pogłoskami. Plan wzmocnienia polskiej floty okrętami angielskimi nie powiódł się. Gordonowi nie udało się ani pozyskać okrętów, ani zwerbować żołnierzy⁴³⁶. W lipcu mediator angielski George Douglas oświadczył polskim komisarzom, że Karol I żywi sympatię względem Władysława IV i chętnie udzieli mu wsparcia militarnego, jednak okręty, o które zabiega władca Rzeczypospolitej, ze względu na rozmiar nie nadają się do użycia na wodach Morza Bałtyckiego.

Duże nadzieje wiązał Władysław IV z pomocą państw obozu katolickiego. Wysłany jesienią 1634 roku do Wiednia Walerian Magni miał – zdaniem Baglioniego – zabiegać w imieniu monarchy polskiego o wsparcie Ferdynanda II w planowanej wojnie ze Szwecją⁴³⁷. W odpowiedzi na poselstwo kapucyna i w reakcji na rokowania ze Szwedami toczące się w Pasłęku, na początku 1635 roku na sejm do Polski przybył Arnoldin. Instrukcja, specjalnie przygotowana dla dyplomaty, opatrzona datą 27 stycznia 1635 roku, zlecała, poza kurtuazyjnym pogratiulowaniem królowi polskiemu zwycięstwa nad Abazy paszą, i mitygowaniem władcy przed zawarciem małżeństwa z palatynówną, przedstawić prośbę o posiłki wojskowe i niepodejmowanie rozmów ze stroną szwedzką. Warto jednak zauważyć, że poseł cesarski nie posiadał żadnych argumentów, by przekonać władcę do takiego rozwiązania. Wysłannikowi habsburskiemu udało się uzyskać od Władysława IV dyskretną zgodę na przeprowadzenie zaciągów. Szacuje się, że od maja do lipca na obszarze Rzeczypospolitej zwerbowano ponad 5 tysięcy żołnierzy⁴³⁸. Proceder ten nie umknął uwadze Viscontiego, który w czerwcu donosił, że 2 tysiące żołnierzy dowodzonych przez Jerzego Zasławskiego wyruszyło w kierunku granicy z cesarstwem⁴³⁹. W zamian monarcha proponował zawiązanie związku zbrojnego, nazwanego przez Adama Szelągowskiego *coniunctio armorum*⁴⁴⁰, który mógłby przeprowadzić skoordynowany atak na oddziały Oxenstierny. Wiosną do Wiednia w tej sprawie udał się Jan Kazimierz. Obecność królewicza nad Dunajem od razu zwróciła uwagę tamtejszego nuncjusza. Początkowo Malatesta Baglioni nie miał pojęcia, jaki jest rzeczywisty cel wizyty królewskiego brata⁴⁴¹. Dopiero za sprawą Waleriana Magniego dowiedział się, że wizyta ta jest ściśle powiązana z projektem wazowsko-habsburskiego wystąpienia przeciwko Szwedom, który zakładał wszczęcie działań zbrojnych na terytorium Śląska, Brandenburgii i Pomorza Zachodniego.

435 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 177r-v.

436 W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Bałtyk...*, s. 48.

437 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 9 XII 1634, NAD, *Nuntiatoren des Malatesta Baglioni...*, nr 8.6, s. 60.

438 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 365.

439 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 170r.

440 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 21 IV 1635, NAD, *Nuntiatoren des Malatesta Baglioni...*, nr 46.4, s. 277. O *coniunctio armorum*, zob. A. SZELAŃGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 112–119; R. SKOWRON: *Pax i Mars...*, s. 94–97.

441 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 14 IV 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6981, f. 146r-147r.

Operację miały przeprowadzić polskie oddziały dowodzone przez Jana Kazimierza, opłacone za pieniądze cesarza i króla polskiego. Ostatecznie jednak plan ten został odrzucony przez Ferdynanda II, dla którego współpraca cesarstwa i Rzeczypospolitej miała ograniczać się do prowadzenia zaciągów wojskowych nad Wisłą dla potrzeb dynastii rakuskiej. W ramach rekompensaty zaproponowano królewiczowi dowództwo nad artylerią, czego z kolei sam zainteresowany nie zaakceptował⁴⁴². Władysław IV starał się również uzyskać wsparcie finansowe od Kurii rzymskiej. Działania w tej sprawie prowadzili agenci króla polskiego w Rzymie – Orsi i Roncalli. Pomimo że Stolica Apostolska popierała królewski plan wojny ze Szwecją, to jednak nie zdecydowała się przyznać subsydiów na ten cel⁴⁴³, co więcej – nie zezwoliła na dalsze pobieranie *subsidiū charitativum* od duchownych⁴⁴⁴.

Przygotowania do wznowienia wojny ze Szwecją trwały również w kraju⁴⁴⁵. Pod koniec 1634 roku na radzie wojennej hetman Koniecpolski przedstawił *Dyskurs o zniesieniu Szwedów w Prusiech*⁴⁴⁶. Na skutek działań dyplomatów polskich Jerzy Wilhelm praktycznie oddał pełnię władzy w Prusach Książęcych w ręce króla polskiego⁴⁴⁷. Wiosną rozpoczęła się koncentracja wojsk na granicy z Prusami i w Inflantach. Wraz z początkiem czerwca Władysław ponownie wyjechał na północ. Początkowo Visconti uznał, że król chce być bliżej Sztumdorfu, gdzie akurat rozpoczęły się pertraktacje pokojowe. W ocenie wysłannika papieskiego obecność monarchy w pobliżu miejsca obrad umożliwiała kontrolę nad ich przebiegiem⁴⁴⁸. Później nuncjusz nabrał przekonania, że podróż ta jest związana z nadzorowaniem przygotowań wojennych⁴⁴⁹. Faktycznie w podróży tej można doszukiwać się znamion inspekcji wojskowej. 16 czerwca monarcha dotarł do Torunia, w kolejnych tygodniach odwiedził Królewiec oraz Puck, by ostatecznie w połowie lipca na spotkaniu z komisarzami polskimi zadeklarować

442 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 19 V 1635, NAD, *Nuntiaturen des Malatesta Baglioni...*, nr 54.13, s. 334–335, przypis 1; tenże do tegoż, Wiedeń 2 VI 1635, ibidem, nr 58.6, s. 357.

443 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 14 VII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 40v–41r.

444 *Instruttione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone...*, s. 27.

445 Więcej na temat przygotowań do wznowienia wojny ze Szwecją, zob. W. TOMKIEWICZ: *Plan kampanii Pruskiej w 1635 roku*. „Przegląd historyczno-wojskowy”, t. 9, z. 2 (1937), s. 313; J. WIMMER: *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 14 (1968), s. 65; A. RACHUBA: *Litewskie przygotowania do wojny ze Szwecją w roku 1635*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej...*, s. 33; M. A. PIĘKOWSKI: *Polskie przygotowania do wojny ze Szwecją 1635 r. W: Na z góry upatrzonych pozycjach*. Red. B. MIĘDZYBRODZKI, M. GAJDA, K. FUDELAJ, M. PRZEPERSKI. Warszawa–Zabrze 2011, s. 137–145; IDEM: *Dyplomacja i wojna. Niedoszły konflikt zbrojny Rzeczypospolitej ze Szwecją w 1635 roku*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. II. Red. Z. HUNDERT. Oświęcim 2013, s. 87–129.

446 W. TOMKIEWICZ: *Plan kampanii...*, s. 306–315.

447 W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy...*, s. 146.

448 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 26 V 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 143r.

449 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 169r–v.

gotowość do wojny⁴⁵⁰. Podsumowując działalność Władysława IV, Visconti pisał: *Sua Maestà va rivedendo con diligenza molti posti, e dando molti ordini per la conservazione e buona guardia di essa, com'anche per l'altro bisogno della guerra*⁴⁵¹.

Deklaracja Władysława IV złożona przed nuncjuszem latem 1634 roku, jak również jego późniejsza aktywność, potwierdzona przez wysłanników papieskich w Warszawie i w Wiedniu, pozwoliły Kurii uwierzyć, że monarcha faktycznie zamierza wznowić działania zbrojne przeciwko Szwedom. W kontekście przedstawionych powyżej faktów ciekawa wydaje się wypowiedź króla, którą ten wygłosił w czasie czerwcowego spotkania z nuncjuszem jeszcze przed wyjazdem do Prus. Zdaniem Viscontiego monarcha dość sceptycznie podchodził do szans Polaków w nadchodzącym konflikcie i twierdził, że Rzeczypospolita nie utrzyma ciężaru nowej wojny⁴⁵². Warto jednak zauważyć, że słowa te padły po powrocie Jana Kazimierza z Wiednia i po tym, jak Ferdynand II odrzucił projekt *coniunctio armorum*, a jednocześnie w momencie, gdy Władysław IV zabiegał o subsydium papieskie. Takie przedstawienie sprawy można uznać za próbę wywarcia presji na Kurii rzymskiej, jak również na dworze wiedeńskim.

Mimo trwających przygotowań do wojny ze Szwecją, podjęto próbę unormowania polsko-szwedzkich relacji na płaszczyźnie dyplomatycznej. Już w czasie sejmu koronacyjnego została uchwalona konstytucja *Komisja do traktatów z Królestwem Szwedzkim*⁴⁵³, w myśl której powołano komisarzy do prowadzenia dalszych pertraktacji. Na początku 1634 roku kancelaria królewska rozesała listy do najważniejszych senatorów, chcąc wysondować stanowisko szlachty i magnaterii względem kwestii szwedzkiej. Mając na uwadze wojnę smoleńską i zagrożenie tureckie, większość korespondentów opowiedziała się za uregulowaniem relacji z dworem sztokholmskim na drodze traktatów pokojowych. Visconti termin negocjacji uzależnił od wcześniejszego porozumienia z Turcją i zakładał, że w przypadku zakończenia wojny z Imperium Osmańskim, rokowania ze Skandynawami mogłyby się rozpocząć jeszcze w grudniu 1634 roku⁴⁵⁴. Pod koniec listopada donosił, że oczekuje się przybycia mediatorów i negocjacje rozpoczną się niebawem⁴⁵⁵. Rzeczywiście, pokój na kresach południowych pozwolił wyznaczyć termin wszczęcia rozmów na 24 stycznia 1635 roku. Miejscem rokowań miał być Pasłęk⁴⁵⁶. Delegacji polskiej przewodniczył Jakub

450 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 VII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 179r.

451 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 21 VII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 148r; [Jego Królewska Mość ogląda uważnie liczne miejsca i wydaje liczne rozkazy dotyczące ich zabezpieczenia i ochrony, jak również innych spraw związanych z wojną].

452 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 42r-v.

453 Konstytucje seymu walnego koronacyi Króla IMCI, pkt 10: *Kommissya do traktatów z Królestwem Szwedzkim*. W: VL, t. III, s. 373.

454 O. Visconti do F. Barberiniego, Wienzowina 25 IX 1634, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 49r.

455 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 20 XI 1634, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 137r.

456 J. DOROBISZ: *Polsko-szwedzkie rokowania w Pasłęku na początku 1635 roku*. W: *Per Saecula*.

Zadzik, szwedzkiej – Peter Brahe. Poza stronami konfliktu w Pasłęku pojawili się również mediatorzy, choć w niepełnym składzie. Cały ciężar mediacji spoczął na barkach wysłanników brandenburskich⁴⁵⁷. Przedstawiciel króla angielskiego – George Douglas – przybył do Pasłęku spóźniony i wziął udział dopiero w drugiej fazie obrad⁴⁵⁸. Reprezentanci Francji i Niderlandów, a więc państw sprzyjających Szwecji, nie dotarli do Prus na czas. Miało to istotny wpływ na dalszy przebieg negocjacji, bowiem strona szwedzka za wszelką cenę starała się opóźnić je do czasu przybycia popleczników, a po rozpoczęciu rozmów – przesunąć je na inny termin. Opierając się na informacjach otrzymanych z Prus, Visconti w listach z 4 i 8 lutego donosił, że negocjacje prowadzone przy pośrednictwie Brandenburgii posuwają się wolno i opornie⁴⁵⁹. W liście z 21 lutego donosił, że w związku z rozbieżnościami stron w kwestii tytułatury rokowania przerwano. Zdecydowano odwołać się do swych mocodawców, a negocjacje wznowić 23 kwietnia⁴⁶⁰. Przebieg rokowań w Pasłęku nuncjusz przedstawił w swej relacji końcowej, pisząc: „zeszło naprzód kilka posiedzeń na sporach o tytuły, a gdy potem przystąpiono do rzeczy, okazało się że Szwedzi nie mieli dostatecznych plenipotencji, z czego, oprócz innych dowodów ich złej woli, łatwo było zrozumieć z jaką chęcią pokoju na ten zjazd przybyli, który też dlatego spełznął na niczem. Poseł francuski na ten zjazd nie dojechał, zatrzymawszy się w Szwecji, angielski był wprawdzie obecny, ale niechętnie widziany przez Szwedów, którzy, aby się z tem nie wydać że nie ufają poselstwu, złożyli swe niedowierzanie na osobę posła, który wyszedłszy ze służby Gustawa Adolfa z małym, jak mówili, zadowoleniem, nie mógł zasługiwać na ich zaufanie. Nie było tam także posłów holenderskich, ale o nich mało dbali Polacy, za staraniem jednak Anglii zawiązało się znowu rokowanie i postanowiono zebrać się przeszłego maja”⁴⁶¹.

Rozpoczęcie negocjacji pokojowych zaniepokoiło obóz katolicki. Visconti zapowiedział udzielenie wsparcia przybyłemu w lutym na sejm do Warszawy Arnoldinowi⁴⁶², a Ferdynand II wystosował odpowiednie listy do Władysława IV, prymasa, Stanisława Lubomirskiego, Stanisława Koniecpolskiego, Karola Ferdynanda i senatu. Na początku marca przed stanami wystąpił Jakub Zadzik, zdając relację z zerwanych rokowań w Pasłęku. Starał się wykazać, że obecność sił polskich w Prusach ułatwi dalsze negocjacje ze Szwedami⁴⁶³. Argument ten najwyraźniej trafił do odbiorców,

Dyplomacja – Gospodarka – Historiografia. Studia ofiarowane Profesorowi Edwardowi Alfredowi Mierzwie w 45 rocznicę pracy naukowej. Red. A. KORYTKO, B. KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA. Olsztyn–Piotrków Trybunalski 2009, s. 36–42.

457 Udział posłów brandenburskich w rokowaniach w Pasłęku przedstawił W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy...*, s. 106–109.

458 A. KORYTKO: *Poselstwo Sir George’a Douglasa...*, s. 332–334.

459 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 4 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 85r; tenże do tegoż, Warszawa 8 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 86r-v.

460 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 21 II 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 96r.

461 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 202.

462 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 II 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 158r.

463 J. DOROBISZ: *Jakub Zadzik (1582–1642)*. Opole 2000, s. 231–241.

bowiem sejm uchwalił konstytucję *Poparcie wojny ze Szwedami*⁴⁶⁴. Jednocześnie zdecydowano o uchwaleniu nowych podatków i organizacji zaciągów⁴⁶⁵. Zwolennicy konfrontacji zbrojnej, w tym król, Arnoldin, a także Visconti, nie mogli czuć się w pełni usatysfakcjonowani, bowiem kwestia negocjacji nadal pozostawała otwarta, co potwierdzono, powołując nową komisję do dalszych rokowań.

Decyzje podjęte na sejmie zostały dwójako odebrane w Wiedniu i w Rzymie. Z jednej strony pewne nadzieje niosły ze sobą rozpoczęte przygotowania wojenne, z drugiej niepokój budziło zapowiadane na wiosnę wznowienie negocjacji. W tej sytuacji Ferdynand II wysłał do Władysława IV pełen pretensji list, datowany na 30 kwietnia, w którym dziwił się, że Rzeczypospolita wznowiła rokowania i twierdził, że równie korzystne okoliczności do odzyskania dziedzicznego królestwa nie powtórzą się. Zwracał uwagę na obecną sytuację w obu państwach, podkreślając fakt, że Szwecja jest uwikłana w wojnę w Rzeszy, natomiast Polacy zabezpieczyli swoje granice, a ponadto dysponują silną armią sprawdzoną w wojnach z Moskwą i Turcją⁴⁶⁶. Perspektywa wznowienia polsko-szwedzkich negocjacji pokojowych zaktywizowała również dyplomację papieską. W wydanej w tym czasie instrukcji dla Filonardiego kwestii szwedzkiej poświęcono wiele miejsca. Co prawda wytyczne zawarte w dokumencie już we wrześniu przestały być aktualne, jednakże jego treść dobrze obrazuje jakie stanowisko zajmowała Kuria wobec spraw szwedzkich wiosną 1635 roku⁴⁶⁷. Z instrukcji wynika, że postrzegano je w szerszym ujęciu, nie ograniczając się do zagadnienia rekonstrukcji Prus, ale optując za organizacją zbrojnej inwazji na Skandynawię⁴⁶⁸. Wykazywano, że sytuacja polityczna, przede wszystkim zakończenie wojen z Moskwą i Turcją, a także śmierć Gustawa II Adolfa, sprzyja realizacji królewskiego zamiaru. Uznano, że dla Władysława IV chęć odzyskania dziedzictwa jest tak oczywista, iż nie trzeba go do tego animować. Jako trudność wskazano natomiast postawę szlachty, która zazwyczaj była niechętna wojnom ofensywnym. W efekcie polecono nuncjuszowi prowadzić agitację w tej kwestii, wykazując, jak wielką korzyścią zarówno dla Rzeczypospolitej, jak i religii katolickiej byłoby wstąpienie polskiego Wazy na tamtejszy tron⁴⁶⁹. W tym kontekście krytycznie odniesiono się do zapowiedzi polsko-szwedzkich negocjacji. Filonardi miał im przeciwdziałać, a gdyby to się okazało nierealne – zabiegać, by w treści potencjalnego traktatu zostały ujęte prawa dla szwedzkich katolików. W przypadku prolongaty rozejmu lub zawarcia pokoju nuncjusz miał w imieniu papieża wyrazić dezaprobatę⁴⁷⁰. Odpowiednie wytyczne dotyczące polsko-szwedzkich negocjacji przekazano również Viscontiemu. W liście z 16 czerwca Barberini zlecił arcy-

464 *Konstytucje seymu walnego koronnego warszawskiego sześćniedzielnego*, pkt 2: *Poparcie wojny ze Szwedami*. W: VL, t. III, s. 402.

465 J. WIMMER: *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej...*, s. 64.

466 R. LOŁO: *Rzeczypospolita wobec wojny...*, s. 359–360.

467 *Instruttione a V.ra Signoria, Mons. Arcivescovo d'Avignone...*, s. 32–35.

468 *Ibidem*, s. 33.

469 *Ibidem*, s. 34.

470 *Ibidem*, s. 34–35.

biskupowi Larissy dalsze wspieranie wysłannika cesarskiego, a także agitowanie za wznowieniem wojny. Chcąc zwiększyć siłę perswazji, sekretarz stanu zapowiedział wysłanie specjalnych brewiów do monarchy i najważniejszych osób w państwie: arcybiskupów gnieźnieńskiego oraz lwowskiego, biskupa krakowskiego oraz Koniecpolskiego⁴⁷¹. W liście napisanym tydzień później przedstawił cztery argumenty, dla których Stolica Apostolska opowiadała się za wznowieniem konfliktu:

Prima perché viena occasione pare più opportuna di questa per ricuperare (come può sperarsi) il Regno di Suetia per li Principi di Polonia veri sucessori di quello.

2. Che questa sarà una delle maggiori glorie, che sia riserbata a cotesta Maestà rimettendosi in quel Regno la Religione Cattolica dopo il corso di molti anni, ch'ella n'è sbandita.

3. Che permettendosi la continuatione della tregua, si corre evidente pericolo, che un giorno sia eletto Re di Polonia qualche Principe eretico.

*4. Che li Nemici della Religione Cattolica piglierebbono in anonire grand'animo, se i Polacchi mostrassero di temere de Suezzezi hora, che quel Regno si trova senza capo*⁴⁷².

Wytyczne z Rzymu nuncjusz otrzymał już w czasie trwania nowej fazy polsko-szwedzkich rokowań⁴⁷³. Pierwotna data rozpoczęcia negocjacji nie została dotrzymana i termin przesunięto na 10 maja, co w ocenie Viscontiego było zabiegiem strony szwedzkiej, oczekującej przybycia mediatorów z Francji i Niderlandów⁴⁷⁴. Ostatecznie pertraktacje udało się wznowić 24 maja, po tym jak do Prus dotarli przedstawiciele Zjednoczonych Prowincji oraz d'Avaux. Od samego początku rozmowy toczone w Sztumdorfie przebiegały opornie. Taki stan rzeczy odpowiadał Stolicy Apostolskiej. Visconti w cotygodniowych raportach sygnalizował liczne płaszczyzny nieporozu-

471 F. Barberini do O. Viscontiego, Castelgandolfo 16 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 103v-104r.

472 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 23 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 175, f. 104r-v; [Po pierwsze ponieważ obecna okazja wydaje się sprzyjać odzyskaniu (jak można wierzyć) Królestwa Szwecji dla książąt polskich prawowitych sukcesorów. 2. Będzie to jedna z większych zasług zachowanych dla Jego Królewskiej Mości przywrócenie w tym Królestwie religii katolickiej po upływie wielu lat, kiedy była porzucona. 3. Pozwalając na rozejm, zezwala się na jawne niebezpieczeństwo, że pewnego dnia król Polski zostanie wybrany książę heretycki. 4. Wrogowie religii katolickiej zyskaliby wielką odwagę, gdyby Polacy okazali strach przed Szwedami, teraz kiedy ci pozostają bez dowódcy].

473 Więcej o rokowaniach w Sztumdorfie, zob. A. SZELAŃGOWSKI: Rozkład Rzeszy..., s. 150–157; W. TOMKIEWICZ: Rozejm sztumdorfski (w trzechsetną rocznicę). „Przegląd Powszechny”, t. 208, nr 12 (1935), s. 320–336 i t. 209, nr 1 (1936), s. 86–100; W. CZAPLIŃSKI: Polska a Prusy..., s. 111–120; IDEM: Na marginesie rokowań w Sztumdorfie w 1635 roku. „Przegląd Współczesny”, r. XVII, t. 66, nr 8–9 (1938), s. 98–119; H. WISNER: Dyplomacja polska..., s. 103–107; E.A. MIERZWA: Anglia a Polska..., s. 148–150; R. SKOWRON: Hiszpania wobec polsko-szwedzkiego rozejmu w 1635 roku. Misja opata Vázqueza i hrabiego de Solre. W: Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Szwecją..., s. 45–56; IDEM: Pax i Mars..., s. 77 i nn; J. DOROBISZ: Jakub Zadzik..., s. 231–241; A. KORZYTKO: Angielska mediacja w polsko-szwedzkich rokowaniach w 1635 roku. „Echa przeszłości”, t. II (2001), s. 65–81; IDEM: Poselstwo Sir George'a Douglassa..., s. 336–341.

474 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 28 IV 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 131v.

mień. W liście z 2 czerwca, w którym donosił o rozpoczęciu negocjacji, informował o problemie z kwestią właściwej tytułatury⁴⁷⁵. Tydzień później zwracał uwagę na wygórowane żądania obu stron, pisząc: *I Polacchi domandano assai et i Suettesi offeriscono pochissimo*⁴⁷⁶. Słusznie w połowie czerwca wysłannik papieski zauważył, że ze względu na zbyt dużą rozbieżność interesów nie ma szans na pokój, wobec czego postanowiono ograniczyć rozmowy do kwestii rozejmu⁴⁷⁷. Winą za taki obrót sprawy obarczył stronę szwedzką, wykazując, że to Polakom bardziej zależy na doprowadzeniu do porozumienia: *i trattati s'andavano ben prolungando per opera de mediatori, e per de stesse de nostri, che si mostranno più de nemici bramesi della pace, ma senza speranza di buona conclusione*⁴⁷⁸.

Duże nadzieje na zerwanie pertraktacji Visconti mógł wiązać z postawą Władysława IV, który nie dość, że kontynuował przygotowania do wojny, to jeszcze starał się wpływać na przebieg negocjacji. Tym nuncjusz tłumaczył fakt dołączenia do składu komisji Krzysztofa Radziwiłła, który miał przeszkadzać w rokowaniach i powstrzymywać ustalenia niezgodne z wolą monarchy⁴⁷⁹. Jednocześnie król stawiał twarde warunki i starał się wywierać presję na Szwedach. Zdaniem arcybiskupa Larissy, jeszcze przed wyjazdem do Prus władca zadeklarował, że jest w stanie zawrzeć pokój, jeżeli tylko Szwedzi oddadzą Polsce Prusy i Inflanty, Moskwie – zamki przekazane na mocy postanowienia zawartego w Wyborgu, a ponadto obalą dekret odsuwający polską linię Wazów od tronu szwedzkiego⁴⁸⁰. Skandynawowie, zdaniem nuncjusza, byli w stanie co najwyżej zwrócić Rzeczypospolitej Prusy⁴⁸¹. W lipcu, korzystając z przerwy w rokowaniach, Władysław IV postawił Szwedom ultimatum – mieli oni do końca lipca przedstawić stronie polskiej zadowalającą ofertę, w przeciwnym razie zapowiedział zerwanie negocjacji i podjęcie działań zbrojnych⁴⁸².

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami rokowania wznowiono w sierpniu. Początek nowej fazy negocjacji przebiegał po myśli Stolicy Apostolskiej i wszystko zdawało się wskazywać, że niebawem traktaty zostaną zerwane. W liście z 11 sierpnia Visconti wykazywał, że Władysław IV jest niezadowolony z mediacji dyplomaty angielskiego i coraz bardziej skłania się ku wojnie. Zdaniem wysłannika papieskiego, o takim nasta-

475 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 2 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 166r.

476 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 9 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 168r; [Polacy żądają wiele, a Szwedzi oferują bardzo mało].

477 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 169r-v.

478 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 23 VI 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 170r; [Rokowania trwają nadal dzięki działaniom mediatorów oraz naszych, którzy bardziej od wrogów wykazują, że pragną pokoju, jednak nie ma nadziei na pozytywne zakończenie].

479 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 16 VI 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 42r-v.

480 Ibidem.

481 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 1 VII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 177r.

482 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 14 VII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 179r.

wieniu króla miał świadczyć fakt, że jeszcze w lipcu usunął on Krzysztofa Radziwiłła ze składu delegacji prowadzącej rozmowy ze Szwedami i wysłał go na Litwę, by zainicjować działania zbrojne w Inflantach⁴⁸³. Przypuszczenie nuncjusza okazało się zasadne, bowiem rzeczywiście Radziwiłł rozpoczął walkę z nieprzyjacielem zwyciężoną odzyskaniem kilku zamków. Mimo nadziei Viscontiego pertraktacji nie zerwano. Co więcej w pierwszych dniach sierpnia Szwedzi przedstawili stronie polskiej propozycję rozejmu. W zamian za 25-letnie zawieszenie broni i odszkodowanie w wysokości 2 milionów talarów zgadzali się oddać Rzeczypospolitej Prusy. Jako, że delegaci polscy odrzucili tę propozycję, oznajmiając, że nie mają zamiaru za nic płacić⁴⁸⁴, strona szwedzka przedstawiła kolejną. Z relacji Viscontiego wynika, że oferowali zwrot Prus bez żadnych odszkodowań, abolicję dla Gdańska i zachowanie przez Władysława IV praw do korony szwedzkiej⁴⁸⁵. W późniejszej depeszy nuncjusz doprecyzował, że proponowany okres obowiązywania rozejmu wydłużono o rok⁴⁸⁶. Propozycja ta zaspokoila oczekiwania komisarzy polskich, którzy przede wszystkim chcieli odzyskać kontrolę nad Prusami. W rezultacie stany zaczęły naciskać na Władysława IV, aby ten wydał zgodę na traktowanie o rozejmie. Nuncjusz spekulował, że zabiegi te nie przyniosą żadnych efektów, bowiem król wciąż liczy na fiasko negocjacji i kontynuuje przygotowania do wznowienia wojny⁴⁸⁷. Wydaje się, że ocena arcybiskupa Larissy nie do końca oddawała realne zamiary władcy, który zdawał sobie również sprawę, że prowadzenie wojny wbrew woli senatu, izby poselskiej i duchowieństwa mijają się z celem. Ostatecznie monarcha wydał zgodę na zawarcie rozejmu. W liście datowanym na 8 września Visconti oznajmił, że trudne i oporne negocjacje zostały zwyciężone podpisaniem porozumienia. Sam jednak nie był pewny tej informacji i oczekiwał na jej potwierdzenie, jak również na szczegółowe postanowienia traktatu⁴⁸⁸. Ostatecznie 13 września, opierając się na depeszy, jaka nadeszła z Gdańska, poświadczył jego zawarcie⁴⁸⁹. Analizując stosunek władcy względem rozejmu sztumdorfskiego, warto przytoczyć fragment dodatku do relacji końcowej Viscontiego, w którym nuncjusz twierdził, że władca z zadowoleniem przyjął takie rozwiązanie, „widząc może szczupłość posiłków daleko mniejszych od tych które mu obiecywano, powszechne życzenie Polaków i inne trudności, a może także bojąc się narazić dawniej nabytej sławy w walce

483 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 11 VIII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 168r-v.

484 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 12 VIII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 180r.

485 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 VIII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 181r.

486 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 31 VIII 1635, BAV, Barberiniani Latini, vol. 6586, f. 190r.

487 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 18 VIII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 44v-45r.

488 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 8 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 190r.

489 O. Visconti do F. Barberiniego, Warszawa 13 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 192r.

o niepewne odzyskanie swych praw”⁴⁹⁰. Współczesna historiografia stoi na stanowisku, że porozumienie nie odpowiadało interesom monarchy, który utracił wyjątkowo korzystną okazję do wszczęcia wojny. Należy pamiętać, że w 1635 roku Władysław IV dysponował silną i doświadczoną armią, załóżkiem floty i w przeciwieństwie do wojsk szwedzkich nie byłby zmuszony do prowadzenia walki na kilku frontach. Jak wykazał Andrzej Rachuba „Nigdy bodaj przedtem i potem nie istniały bardziej sprzyjające warunki do odniesienia sukcesu (...). Król zdawał sobie z tych atutów sprawę i dążył do wojny”⁴⁹¹. Zawarcie rozejmu wyeliminowało argument siły w sporze o tron Szwecji.

Dla państw obozu katolickiego informacja o zawarciu traktatu sztumdorfskiego była rozczarowaniem. W Wiedniu i w Rzymie wierzone, że wojna w Prusach zostanie wznowiona. Na takie przekonanie wpływały relacje Viscontiego, jak również zapewnienia rezydenta króla polskiego nad Dunajem – Francesco Bibboniego⁴⁹². Pierwsze informacje o możliwym porozumieniu polsko-szwedzkim dotarły do Wiednia 16 sierpnia. Bazując na awizo nadesłanym z Torunia z datą 25 lipca, Bibboni zaczął rozpowszechniać wiadomość o zawarciu 12-letniego rozejmu⁴⁹³, co w konsekwencji doprowadziło do wezwania rezydenta na audiencję do Ferdynanda II⁴⁹⁴. Nad Dunajem porozumienie uznano za rzecz pewną jeszcze przed jego podpisaniem. Przekonanie to potwierdza treść depechy Mario Filonardiego, który – przebywając w tym czasie na dworze wiedeńskim – donosił: *Qui s'ha per certa la tregua tra Polonia et Suetia*⁴⁹⁵. Informacja o polsko-szwedzkim porozumieniu została z dezaprobatą przyjęta przez cesarza. Jak donosił Baglioni: *In tanto Sua Maestà Cesarea si sente con gran ramarico e con poco gusto verso'l Re, dal quale si sperava altrimenti*⁴⁹⁶. Analizując stosunek Habsburgów do traktatów sztumdorfskich, Filonardi wyraził zdziwienie, że ani cesarz ani król hiszpański nie zaangażowali się w tak istotne dla nich negocjacje i nie wyznaczyli swych posłów, zostawiając wolną rękę dyplomacie francuskiemu. Ponadto zwrócił uwagę, że reagując na informacje płynące znad Wisły, cesarz proponował Władysławowi IV subsydium w wysokości 500 tysięcy florenów rocznie w zamian za kontynuowanie wojny ze Szwecją. Pieniądze te miały być wypłacane przez austriackich i hiszpańskich Habsburgów⁴⁹⁷. Propozycja ta była jednak spóźniona.

490 Dodatek. W: *Relacye nuncyuszów...*, s. 269–270. Por. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 150–151.

491 A. RACHUBA: *Litewskie przygotowania do wojny...*, s. 33.

492 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 18 VIII 1635, NAD, *Nuntiaturen des Malatesta Baglioni...*, nr 80.2, s. 447.

493 Ibidem. Tekst awizo został opublikowany w przypisie 3 wspomnianego listu.

494 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 25 VIII 1635, ibidem, nr 82.8, s. 463.

495 M. Filonardi do F. Barberiniego, Wiedeń 1 IX 1635, ANP, t. XXV/1, nr 28, s. 63; [Tu uważa się za pewny rozejm między Polską a Szwecją].

496 M. Baglioni do F. Barberiniego, Wiedeń 1 IX 1635, NAD, *Nuntiaturen des Malatesta Baglioni...*, nr 84.1, s. 477; [Tymczasem Jego Cesarska Mość jest rozczarowany i niechętny królowi, od którego oczekiwał czegoś innego].

497 M. Filonardi do F. Barberiniego, Wiedeń 6 X 1635, ANP, t. XXV/1, nr 37, s. 72. O tej propozycji wspomina również A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 150.

Zawarcie rozejmu rozwiało nadzieje Wiednia i Rzymu na szybkie usunięcie wojsk szwedzkich z Rzeszy. Co więcej, dyplomacja papieska nabrała przekonania, że walki na terytorium Niemiec ulegną intensyfikacji i będą jeszcze długo trwały. W liście z 11 września 1635 roku Bolognetti, powołując się na nieznanne źródła, wyraził obawę, że w razie podpisania rozejmu, żołnierze skandynawscy wznowią działania zbrojne przeciwko Habsburgom⁴⁹⁸. Podobnego zdania był Visconti, który spodziewał się, że wojska szwedzkie, wycofując się z Prus, pomaszerują w kierunku Rzeszy⁴⁹⁹. Podobną obawę wyraził Filonardi: *Sin'al vivo è stato inteso in questa Corte il passo, dato da Polacchi a Suezzei per venire in Germania, dicono in numero di 20 mila, altri di più*⁵⁰⁰. Przypuszczenia dyplomacji papieskiej nie były bezpodstawne. Faktycznie Szwedzi planowali wprowadzić do Rzeszy posiłki w liczbie ok. 13 tysięcy żołnierzy⁵⁰¹. W połowie grudnia Filonardi alarmował, iż na terytorium Rzeszy wkroczyło 5 tysięcy piechoty i 2 tysiące kawalerii szwedzkiej⁵⁰². W tej sytuacji w Wiedniu uznano, że należy wzmocnić naciski na stronę polską w związku z organizacją zaciągów. Spodziewano się, że z powodu zabezpieczenia wszystkich granic Rzeczypospolitej do Rzeszy ruszą liczne oddziały zmobilizowane na potrzeby niedoszłej wojny ze Szwecją. We wrześniu do Krakowa przybył Arnoldin⁵⁰³. W ocenie Viscontigo agentowi cesarskiemu udało się zrealizować cel swej misji, w efekcie czego liczni żołnierze przeszli na służbę cesarza⁵⁰⁴. Jak donosił Filonardi, Ferdynand II oczekiwał posiłków w liczbie ok. 10 tysięcy⁵⁰⁵. Również przedstawiciel Urbana VIII we Francji dopuszczał możliwość udziału wojsk polskich w walkach na terytorium Rzeszy⁵⁰⁶.

Nie jest znana reakcja papieżstwa na fakt zawarcia polsko-szwedzkiego rozejmu, aczkolwiek można podejrzewać, że Rzym samą decyzję ocenił krytycznie. Z drugiej strony należy pamiętać, że z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej zdecydowanie bardziej przerażająca była perspektywa małżeństwa z kalwiną, a unormowanie relacji ze Szwecją ograniczało szanse takiego związku. W rezultacie jeszcze w sierpniu Barberini stwierdził, że zawarcie rozejmu zniechęci króla do małżeństwa⁵⁰⁷. Sam nuncjusz Visconti dopiero w swej relacji końcowej i dodatku do niej, napisanym 1 stycznia 1637 roku, zawarł własną ocenę wydarzeń, uznając, że ewentualna wojna

498 G. Bolognetti do F. Barberniego, Paryż 11 IX 1635, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 82, f. 233v.

499 O. Visconti do F. Barberniego, Warszawa 13 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 192r.

500 M. Filonardi do F. Barberniego, Wiedeń 6 X 1635, ANP, t. XXV/1, nr 37, s. 71; [Wciąż na tym dworze mówi się, że układ podarowany Szwedom przez Polaków zakończy się ich wkroczeniem do Niemiec, mówi się o 20 tysiącach lub więcej].

501 J. MANKELL: *Uppgifter rörande svenska krigsmagtens styrka, sammansättning och fördelning sedan slutet af femtonhundratalet*. Stockholm 1865, s. 222.

502 M. Filonardi do F. Barberniego, Wiedeń 15 XII 1635, ANP, t. XXV/1, nr 48, s. 85.

503 O. Visconti do F. Barberniego, Warszawa 8 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 184r.

504 O. Visconti do F. Barberniego, Warszawa 13 IX 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 47, f. 192r.

505 M. Filonardi do F. Barberniego, Wiedeń 6 X 1635, ANP, t. XXV/1, nr 37, s. 72.

506 G. Bolognetti do F. Barberniego, Paryż 4 XII 1635, ASV, Nunziatura di Francia, vol. 82, f. 293v.

507 F. Barberini do O. Viscontiego, Rzym 18 VIII 1635, ASV, Nunziatura di Polonia, vol. 48, f. 45r.

ze Szwedami byłaby dla Polaków niezwykle trudna i kosztowna⁵⁰⁸, jak również, że warunki rozejmu: „okazują się bardzo korzystne dla Rzeczypospolitej, jeżeli nie małą jest korzyścią odzyskać ważną i prawie niezbędną dla jej bytu prowincją, jaką są Prusy, bez krwi rozlewu, małym kosztem, bez zdania się na los oręża”. Jednocześnie docenił walory dyplomatyczne d’Avaux i skrytykował Douglasa, uznając go za mało zręcznego. Konkludując, zwrócił uwagę, że jeżeli zawarty rozejm zostanie utrzymany, to przestanie on obowiązywać, gdy Władysław IV będzie miał 66 lat i raczej nie będzie skory do upominania się o swoje dziedzictwo. Tym samym uznał, że szanse na odzyskanie Szwecji i rekatolizację tego państwa są mało realne⁵⁰⁹.

508 *Zdanie sprawy z nuncjatury...*, s. 228.

509 *Dodatek. W: Relacje nuncjuszków...*, s. 269–270.

Podsumowanie

W niniejszej pracy starano się możliwie wyczerpująco ukazać jak Stolica Apostolska postrzegała i oceniała politykę zagraniczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1623–1635. Wykorzystanie dotychczas niezbadanych źródeł rękopiśmiennych oraz pogłębiona analiza opublikowanego materiału źródłowego pozwoliły potwierdzić znaczną część ustaleń przyjętych w światowej historiografii, jak również zweryfikować szereg obowiązujących ocen i utartych osądów, a także poczynić wiele nowych ustaleń. Na podstawie przeprowadzonej analizy miejsca Rzeczypospolitej Obojga Narodów w papieskiej polityce z lat 1623–1635 można wysunąć następujące, najistotniejsze wnioski:

Z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej kluczową kwestią odnoszącą się do polskiej polityki zagranicznej było doprowadzenie do wojny między Rzeczypospolitą a Imperium Osmańskim, co w dalszej perspektywie miało przyczynić się do powstania wspólnego frontu państw katolickich przeciwko Porcie. Nuncjusze papiescy uważnie sondowali południowe rubieże państwa polsko-litewskiego, licząc na to, że wzajemne incursje Tatarów i Kozaków doprowadzą do zaognienia relacji między Warszawą a Konstantynopolem. W omawianym czasie można wyodrębnić dwa okresy, w których dyplomacja papieska wykazywała się wzmożoną aktywnością w tej kwestii. Oba były pokłosiem wcześniejszego napięcia i przypadały odpowiednio na lata 1621–1625 oraz 1633–1634. Przedstawiciele papiescy rezydujący nad Wisłą podejmowali wiele inicjatyw, chcąc pozyskać Zygmunta III, a później Władysława IV dla idei zaatakowania posiadłości sułtana. Papiestwo wykazywało, że Rzeczypospolita jest w stanie tego dokonać we współpracy z innymi podmiotami politycznymi. W rezultacie zabiegano o utworzenie sojuszu z cesarzem (1622), szerokiej koalicji z państwami włoskimi (1634), a nawet wspólnego aliansu z Tatarami (1625). Jednocześnie należy zaznaczyć, że wojna z Turcją była jedynym konfliktem zbrojnym, na którego prowadzenie papiestwo było w stanie rzeczywiście przyznać subsydia (1621/22, 1634). Zabezpieczenie polsko-tureckiej granicy ograniczyło szansę na wznowienie wojny, co spotkało się z niezadowoleniem papieża i było jedną z przyczyn marginalizacji roli Rzeczypospolitej w planach politycznych Stolicy Apostolskiej.

Szczególnym zainteresowaniem dyplomacji papieskiej cieszyły się relacje polsko-szwedzkie. Nad Tybrem zdawano sobie sprawę z roszczeń dynastycznych polskich Wazów i popierano je, licząc na rekatolizację Szwecji. Zainteresowanie Rzymu relacjami polsko-szwedzkimi wynikało również z coraz częściej pojawiających się informacji o możliwości konsolidacji obozu protestanckiego, obawy przed Gustawem II Adolfem i możliwością włączenia się jego oddziałów w konflikt na terytorium Rzeszy. W rezultacie nuncjusze apostolscy starali się zachęcać Zygmunta III Wazę do kontynuowania wojny w Inflantach, która pozwoliłaby zatrzymać Szweda z dala od spraw niemieckich. Co istotne – działania te ograniczyły się jedynie do agitacji prowadzonej w najbliższym otoczeniu króla, natomiast wszelkie prośby o subsydium wystosowane przez dwór warszawski do Rzymu spotykały się z odmową tamtejszych decydentów. Podobne cele polityczne przyświecały Stolicy Apostolskiej po wznowieniu konfliktu w Inflantach czy przeniesieniu walk do Prus. Dyplomaci papiescy nie tylko uważnie relacjonowali przebieg działań zbrojnych, ale również starali się je przeciągać poprzez popieranie wazowsko-habsburskich planów militarnych, przeciwstawianie się negocjacjom i zachęcanie monarchy do sprowadzenia do Polski oddziałów cesarskich.

Realizując swoją wizję polityczną, odnoszącą się do relacji polsko-szwedzkich, Stolica Apostolska wykazała zainteresowanie planem Zygmunta III Wazy, zmierzającym do odzyskania korony szwedzkiej i jakkolwiek wydaje się, że nie do końca w Rzymie orientowano się w jego szczegółach, to jednak popierano główne założenia, licząc na wyeliminowanie z gry politycznej Gustawa II Adolfa oraz późniejszy udział Rzeczypospolitej w koalicji antytureckiej. Wsparcie Kurii rzymskiej ograniczyło się praktycznie do pomocy, jaką Mąkowskiemu w czasie jego misji do Madrytu służył tamtejszy nuncjusz Massimo oraz agitacji prowadzonej w kraju przez przedstawicieli papieskich, a mającej na celu przekonanie wybranych polityków do słuszności koncepcji wyprawy zbrojnej na Skandynawię. Ponawiane kilkakrotnie przez dyplomację polską prośby o dofinansowanie ekspedycji nie spotkały się z aprobatą papieża. Po 1626 roku nuncjusze zwiększyli swój stan wiedzy odnośnie do polsko-hiszpańskich rokowań sojuszniczych, co niewątpliwie było wynikiem współpracy z wysłannikami Filipa IV, przebywającymi w Warszawie. Gdy jesienią 1627 roku Ferdynand II zaakceptował plan bałtycki Olivaresa, intensyfikacji uległa współpraca polsko-habsburska, jak również działalność nuncjusza papieskiego na dworze warszawskim. Przy wsparciu Santa Croce rozpoczęto rozmowy dotyczące skierowania polskiej floty do Wismaru i przysłania wojsk cesarskich na front pruski. Ostatecznie plan bałtycki nie został wprowadzony w życie, a jego jedynymi przejawami było oddanie floty polskiej hiszpańskim Habsburgom.

Rezygnacja z realizacji planu bałtyckiego, pokój w Lubece i nieudolnie prowadzone działania koalicji polsko-cesarskiej przeciwko Szwedom uzmysłowiły Zygmuntowi III Wazie, że w takim układzie politycznym nie zdoła przenieść działań wojennych do Skandynawii. Licząc na to, że spodziewana interwencja szwedzka w Rzeszy otworzy przed nim nowe możliwości i stworzy szansę wystąpienia przeciwko monarchii Gustawa II Adolfa w innej konfiguracji, król wydał zgodę na podjęcie rokowań i wstrzymanie walk. Rozejm altmarski był sprzeczny z planami politycznymi snutymi nad

Tybrem. Zakończenie walk w Prusach zaowocowało wznowieniem wojny w Rzeszy. Tym samym polsko-szwedzkie porozumienie zmusiło Stolicę Apostolską do weryfikacji jej wizji politycznej nie tylko względem Polski, ale również i Europy.

Problem konfliktu polsko-szwedzkiego odżył wraz z upływającym terminem obojęzyczenia rozejmu altmarskiego. Stolica Apostolska, realizując wizję polityczną dworu wiedeńskiego, była zainteresowana wznowieniem wojny w Prusach, by odciążyć wojska habsburskie w Rzeszy i zmusić Skandynawów do walki na dwóch frontach. Nuncjusz Visconti nie tylko wspierał działania dyplomacji cesarskiej, ale też starał się przekonać króla i jego najbliższe otoczenie do zerwania rokowań ze Szwedami i podjęcia działań zbrojnych. Zachowanie króla zapewne utwierdzało papieżstwo w przekonaniu, że zakładany scenariusz jest bliski realizacji. Przygotowania wojenne i nieustannie podkreślana przez monarchę chęć wznowienia konfliktu pozwalały sądzić, że działania militarne w Prusach i w Inflantach zostaną podjęte. Przekonanie to potwierdził również początkowy przebieg negocjacji prowadzonych w Pasłęku i Sztumdorfie. Ostateczna zgoda króla na zawarcie rozejmu i sam traktat wywołały w Wiedniu konsternację, zapewne w podobny sposób zostały przyjęte w Rzymie. Dla papieżstwa zawarcie 26-letniego rozejmu ograniczyło możliwość usunięcia wojsk szwedzkich z Rzeszy, a w dalszej perspektywie podboju Szwecji i jej rekatolizacji.

Relacje polsko-moskiewskie w latach 1623–1635 nie spotkały się z większym zainteresowaniem Stolicy Apostolskiej, a wręcz były traktowane marginalnie. W tym okresie papieżstwo nie wykazywało żadnych ekspansywnych planów względem wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej. W kontekście prób utworzenia szwedzko-moskiewskiego sojuszu, wysłannicy papiescy starali się doprowadzić do uspokojenia w relacjach Warszawa–Moskwa, ewentualnie przekonać władze państwa polsko-litewskiego do odpowiedniego przygotowania się na wypadek zbrojnej konfrontacji. Brak konkretnych koncepcji odnośnie do polsko-moskiewskich relacji dostrzegalny jest w polityce Kurii również w czasie trwania wojny smoleńskiej. Mimo wyraźnego zainteresowania walkami na wschodzie, które potwierdza bogata korespondencja Viscontiego oraz jego półroczny pobyt w Wilnie, papieżstwo nie wiązało z konfliktem tym żadnych planów, nawołując do jak najszybszego zakończenia go. Za główny cel uznawano obronę Smoleńska i nawet swobodne dywagacje Władysława IV na temat możliwości wkroczenia w głąb monarchii Michała Romanowa i zajęcia Moskwy nie zrobiły na nuncjuszu i Kurii większego wrażenia. Taki sposób postrzegania wojny smoleńskiej przez Stolicę Apostolską wynikał z faktu, że w tym czasie toczyły się walki w Rzeszy i liczone, że Władysław IV, zgodnie ze złożonymi przed elekcją zapowiedziami, wesprze militarnie Habsburgów. Potwierdza to tym samym pogląd utarty w historiografii, klasyfikujący wojnę smoleńską jako konflikt towarzyszący wojnie trzydziestoletniej¹.

1 S.H. STEINBERG: *Der Dreissigjährige Krieg Und der Kampf um die Vorherrschaft in Europa 1600–1660*. Londyn 1966, s. 69–70; P.H. WILSON: *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 5351. B.F. Porshnev szedł o krok dalej, uważając wojnę smoleńską za część wojny trzydziestoletniej, por. *Muscovy and Sweden...*. Problem postrzegania zależności między wojną trzydziestoletnią a wojną smoleńską w historiografii naświetlił R. Lolo, zob. *Moskwa, Szwecja i Rzeczypospolita...*, s. 605–615.

W przekonaniu o konieczności zakończenia wojny z Moskwą utwierdziła Kurię inkursja Abazy paszy oraz widmo tureckiej agresji. Chęcią zakończenia walk na wschodzie należy tłumaczyć znikomą aktywność dyplomacji papieskiej w czasie rokowań nad Polanówką. Nuncjusz doskonale zdawał sobie sprawę, że nieubłagane prowadzą one do zawarcia pokoju i zrezygnował z jakichkolwiek zabiegów. Inna sprawa, że miał wielką możliwość ingerencji, bowiem w czasie gdy toczyły się negocjacje – przebywał w Warszawie. Na podstawie tego konfliktu można pokusić się o określenie papieskiej hierarchii celów. Rzymska koncepcja dotycząca wschodniej polityki Władysława ograniczała się do utrzymania *status quo* w relacjach z Moskwą. Zdecydowanie większą wagę przykładano nad Tybrem do relacji łączących państwo polsko-litewskie z Turcją oraz Szwecją. Wynikało to zapewne z obawy, że inicjatywy podejmowane w Sztokholmie i w Konstantynopolu mogą być o wiele bardziej niebezpieczne dla katolickiej Europy niż ulokowana na wschodzie monarchia Michała Romanowa.

Stolica Apostolska wiązała duże nadzieje z Rzeczypospolitą co do wojny w Rzeszy, licząc na to, że władcy polscy udzielą wsparcia militarnego Ferdynandowi II, lub przynajmniej zabezpieczą granice cesarstwa przez ataki ze strony potencjalnych adwersarzy. W latach 1622–1627 szczególnie obawiano się agresji ze strony Gabora Bethlena i Ernsta von Mansfelda. Przy czym wydaje się, że dyplomacja papieska z pełną świadomością wykorzystywała Siedmiogrodzianina do rozpowszechniania wizji ataku jego wojsk na cesarstwo lub Rzeczypospolitą, by w ten sposób wykazać zbieżność interesów wazowsko-habsburskich. Nuncjusze apostołscy wspierali działania podejmowane przez dyplomatów cesarskich na dworze warszawskim, które miały doprowadzić do uzyskania pomocy polskiej przeciwko wrogom Ferdynanda II. Szczególnie intensywną akcją agitacyjną na dworze polskim dyplomacja papieska podjęła jesienią 1623 roku, kiedy to Gabor Bethlen wznowił działania wojenne przeciwko Ferdynandowi II. Z uwagą śledzono również wszelkie samodzielne inicjatywy królewicza Władysława. Działania te były kontynuowane nawet po wznowieniu wojny w Inflantach i ataku na Prusy. Forma oraz zakres starań podejmowanych przez dyplomację papieską względem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej udziału w wojnie trzydziestoletniej, pozwalają stwierdzić, że wizja polityczna Rzymu w tej kwestii całkowicie pokrywa się z kierunkiem politycznym wytyczonym nad Dunajem. Istotnie w odniesieniu do polityki zaalpejskiej Urban VIII był poplecznikiem Ferdynanda II i sprzyjał mu, widząc w nim najważniejszą ostoję katolicyzmu w Rzeszy. Wsparcie to wynikało z chęci pokonania protestantów i doprowadzenia do rekatalizacji północnych Niemiec. Trwająca wojna niosła ze sobą nadzieje na realizację papieskich ambicji. Z drugiej strony – papież obawiał się wzmocnienia pozycji Habsburgów na Półwyspie Apenińskim i starał się przeciwdziałać takiej ewentualności. Tym samym należy przyjąć, że papież wykazywał swego rodzaju dwoistość w stosunku do dynastii rakuskiej.

Zabiegi dyplomacji papieskiej i habsburskiej ukierunkowane na wciągnięcie Rzeczypospolitej w wir wojny trzydziestoletniej zostały zintensyfikowane wraz z rozpoczęciem szwedzkiej interwencji w Rzeszy i kolejnymi sukcesami Gustawa II Adolfa. Podróż

królewicza Władysława do Pragi, spotkanie z Wallensteinem w Chebie oraz późniejsza działalność Arnoldina praktycznie utwierdziły dyplomację papieską w przekonaniu, że udział wojsk polskich w walkach w Rzeszy jest rzeczą pewną. Ostatecznie interwencja wojsk Rzeczypospolitej na terytorium Niemiec nie doczekała się realizacji. Także ciągle podkreślanie znaczenia strategicznego Śląska nie pociągnęło za sobą zbrojnej interwencji Polski, służącej zabezpieczeniu tego terytorium przed zakusami ze strony Gustawa II Adolfa i jego sojuszników, choć taka była przygotowywana. Jedynym sukcesem obozu katolickiego w tej kwestii było uzyskanie zgody Zygmunta III Wazy na prowadzenie zaciągów wojskowych na terytorium Rzeczypospolitej.

Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej w ostatnich latach życia Zygmunta III Wazy charakteryzowała się biernością i stagnacją. Wpływ na to miał zaawansowany wiek monarchy polskiego oraz fakt, że rozejm altmarski praktycznie pogrzebał plany inwazji na Szwecję. Wszystkie te czynniki, a także rozpoczęcie przez Gustawa II Adolfa interwencji w Rzeszy, sprawiły, że polityka zagraniczna Polski cieszyła się coraz mniejszym zainteresowaniem Kurii rzymskiej. Wyjątkiem z tego okresu jest kwestia elekcji po śmierci Zygmunta III Wazy. Z punktu widzenia papieża najlepszym kandydatem na przyszłego króla Polski był królewicz Władysław. W Rzymie wierzono, że jego wybór pozwoli utrzymać dotychczasowy kurs polskiej polityki zagranicznej i będzie gwarancją utrzymania dobrych relacji między Warszawą, Rzymem i Wiedniem. O ile w Rzeczypospolitej od początku trwania *interregnum* to właśnie Władysława postrzegano jako naturalnego kandydata do tronu, o tyle na dworach zachodnioeuropejskich, w tym w Rzymie, uznano, że istnieje realna możliwość sięgnięcia przez Gustawa II Adolfa po koronę polską². Wpływ na taką percepcję Stolicy Apostolskiej niewątpliwie miała błędna ocena dokonana przez nuncjusza Santa Croce, który chcąc zapobiec wstąpieniu protestanta na tron polski, zaproponował elekcję królewicza Władysława w trybie *vivente rege*. Już pierwsze dwa miesiące pobytu Viscontiego w Rzeczypospolitej udowodniły, że projekt forsowany przez arcybiskupa Seleucji był niemożliwy do zrealizowania. W następnych miesiącach dyplomacja papieska, przy wsparciu dyplomacji cesarskiej, starały się bezskutecznie przekonać Zygmunta III Wazę do ustąpienia z tronu i przekazania władzy pierworodnemu synowi. Śmierć dotychczasowego monarchy zintensyfikowała działania nuncjatur w Warszawie i w Wiedniu. Stolica Apostolska ponownie opowiedziała się za najstarszym z królewiczów, pomimo że nie był on uważany za zbyt gorliwego katolika. Stanowisko papieża względem elekcji z 1632 roku ukazuje dość słabe rozpoznanie Santa Croce w kwestiach ustrojowych państwa polsko-litewskiego, jak również potwierdza, dostrzegalną od połowy lat 20. XVII wieku, obawę przed osobą Gustawa II Adolfa.

Elekcja Władysława Wazy oraz bitwa pod Lützen sprawiły, że w listopadzie 1632 roku plany polityczne monarchy szwedzkiego względem Rzeczypospolitej uległy osta-

2 Przykładowo, można odnotować fakt, iż w 1632 r. „Gazette de France” donosiła, że największe szanse na objęcie tronu po Zgumuncie III Wazie ma właśnie Gustaw II Adolf, najmniej zaś Władysław, zob. J. SEREDYKA: *Rzeczypospolita w ostatnich latach...*, s. 144.

tecznej dezaktualizacji. Oba wydarzenia niezmiernie ucieszyły Stolicę Apostolską i pozwoliły uwierzyć w nadchodzące pasmo sukcesów obozu katolickiego. Energiczny władca dostrzegł szansę na odzyskanie Szwecji, zarówno na drodze pertraktacji pokojowych, jak i konfrontacji zbrojnej. Chcąc zrealizować swoje cele wdrażał w życie zróżnicowane koncepcje polityczne, nie zawsze należycie rozumiane przez dyplomację papieską. Za taki należy uznać projekt małżeństwa z Elżbietą von Wittelsbach, który miał na celu przede wszystkim skłonić cesarza do udzielenia pomocy Rzeczypospolitej w planowanej wojnie ze Szwecją. Idea zawarcia małżeństwa z kalwinką spotkała się z ostrym i zdecydowanym sprzeciwem Kurii rzymskiej. Ostatecznie król wycofał się z pomysłu, aczkolwiek nie był to efekt działań papieskiej służby dyplomatycznej a zawarcia rozejmu w Sztumdorfie, który sprawił, że cała inicjatywa straciła rację bytu. Należy jednocześnie zaznaczyć, że realizując swoje koncepcje polityczne, Władysław IV, umiejętnie wykorzystywał nuncjaturę apostolską do uwiarygodnienia swoich zamiarów.

Pokój w Pradze i włączenie się Francji do wojny przeciwko Habsburgom skupiły uwagę Stolicy Apostolskiej po zachodniej stronie Odry. Jednocześnie polityka zagraniczna prowadzona przez Władysława IV w pierwszych latach jego panowania doprowadziła do pogorszenia relacji na linii Rzym–Warszawa i jednoczesnej marginalizacji roli Rzeczypospolitej w planach papieskich. Pokoje z Moskwą i z Turcją oraz 26-letni rozejm ze Szwecją, sprawiły, że Polska przestała być dla Stolicy Apostolskiej atrakcyjnym partnerem w procesie wdrażania w życie planów papieskich. Przekonanie to potęgowała sygnalizowana przez Władysława IV gotowość do zbliżenia się z państwami protestanckimi. Z drugiej strony również król mógł się czuć zawiedziony faktem, że Kuria rzymska nie wsparła jego planów politycznych, odmawiając dyspensy i nie przyznając subsydiów na wojnę ze Szwecją. W późniejszych latach wzajemne relacje uległy oziębieniu na skutek odmownych odpowiedzi papieża w sprawie przyznania kapeluszy kardynalskich Walerianowi Magniemu oraz Onorato Viscontiemu, a także kwestii niewoli francuskiej Jana Kazimierza. Mimo że papieństwo podjęło pewne kroki, mające doprowadzić do uwolnienia królewicza³, to jednak starania dyplomacji apostolskiej zostały skrytykowane przez stronę polską. Kuria nie pozostała dłużna i niepochlebnie odniosła się do gwarancji udzielonych przez Krzysztofa Korwina Gosiewskiego we Francji. Zwieńczeniem wzajemnych animozji było wydalenie w 1643 roku z Polski nuncjusza Mario Filonardiego i zerwanie relacji polsko-papieskich⁴. Nowy nuncjusz przybył do Polski dopiero po śmierci Urbana VIII, gdy tiarę przywdział Innocenty X.

3 P. DUDA: *Dyplomacja papieska wobec niewoli francuskiej Jana Kazimierza*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów...*, s. 589–604.

4 T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Nuncjusz i król...*, s. 83–110.

	1621	1622	1623	1624	1625	1626	1627	1628	1629	1630	1631	1632	1633	1634	1635	1636	
PAPIEŻ		Grzegorz XV	Urban VIII														
WARSZAWA		C. de Torres	G.B. Lancellotti			A. Santa Croce			O. Visconti			M. Filonardi					
WIEDEN		C. Carafa		G.B. Pallotto			C. Rocci			M. Baglioni							
MADRYT	A. di Sangro	I. de Massimo	G.C. Sachetti		G.B. Pamphilj		C. Monti			L. Campeggi							
PARYŻ		O. Corsini	B. Spada		G. Guidi di Bagno			A. Bichi			G. Bolognetti						
KOLONIA		P.F. Montoro	P.L. Carafa												M. Alfieri		
BRUKSELA		G. Guidi di Bagno			F. de Lagonissa										R. Pauli-Stravius		

Aneks 1. Nuncjusze apostolsky rezydujący na wybranych dworach europejskich w latach 1621–1635

Wykaz skrótów

- ANP – Acta Nuntiaturae Polonae
- ASV – Archivio Segreto Vaticano
- AVB – Analecta Vaticano-Belgica
- BAV – Biblioteca Apostolica Vaticana
- BBKL – Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon
- DBI – Dizionario Biografico degli Italiani
- DBBTI – Documenta Bohemica Bellum Tricennale Illustrantia
- EFE – Elementa ad Fontium Editiones
- NAD – Nuntiaturreichte aus Deutschland
- PSB – Polski słownik biograficzny

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archivio Segreto Vaticano

Nunziatura di Polonia, vol. 38, 39, 40, 41, 42, 42A, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 174A, 175, 177.

Nunziatura di Francia, vol. 63, 64, 65, 67, 68, 69, 71, 73, 74A, 77, 78, 80, 81, 82, 83.

Nunziatura di Germania, vol. 26A, 115, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 128A, 129, 130, 131C, 131M.

Nunziatura di Spagna, vol. 61, 62, 63, 65, 66, 72, 74, 76.

Biblioteca Apostolica Vaticana

Barberiniani Latini, vol. 6583, 6584, 6585, 6586, 6587.

AGAD

Libri Legationum, vol. 29, 30.

Archiwum Radziwiłłów II, vol. 546.

AKW, Dz. Tur.: k. 73, t. 340.

Źródła drukowane

Acta Nuntiaturae Polonae, t. I, *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologia*, ed. H.D. WOJTYSKA, Romae 1990.

Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXII, *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1: (22 XI 1622 – 31 XII 1623), ed. T. FIŹYCH, Cracoviae 2001.

Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIII, *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628), ed. H. LIŤWIN, Romae 1996.

- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXIV, *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20 IV 1630 – 26 VII 1631), ed. A. BILIŃSKI, Romae 1992.
- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXV, *Marius Filonardi (1635–1643)*, vol. 1: (12 II 1635 – 29 X 1636), ed. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, Cracoviae 2003.
- Analecta Vaticano-Belgica, Correspondance du nonce Giovanni-Francesco Guidi di Bagno (1621–1627)*, ed. B. de MEESTER, Bruxelles – Rome 1938.
- Analecta Vaticano-Belgica, Correspondance du nonce Fabio de Lagonissa Archevêque de Conza (1627–1634)*, ed. L. van MEERBEECK, Bruxelles – Rome 1966.
- Analecta Vaticano-Belgica, Correspondance de Richard Pauli-Stravius (1634–1642)*, ed. W. BRULEZ, Bruxelles–Rome 1955.
- Brevis Relatio Victoriae, Illustriss. mi Domini Palatini Campiductoris Regni Poloniae, qua Ducis Sudermaniae Copiae ad deditionem adactae sunt*, Warszawa 1627, s. 4–6; *Breve relatione della vittoria dell'illustriss. sig. Stanislao Koniecpolschi palatino della Sendomiria, generale del Regno di Polonia, con la quale l'esercito del Gustauo duca di Sudermania usurpatore iniquo del Regno di Suetia, fù sforzato à rendersi. Con la presa di 6. cannoni, e 1400. moschetti, 14. cornetti di caualleria, e 13. insegne di fanteria*, Roma 1627.
- Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. NAGIELSKI, Warszawa 2006.
- Die Hauptinstruktionen Gregors XV. Für die Nuntien und Gesandten an den europäischen Fürstenhöfen 1621–1623*, t. II, Red. K. JAITNER, Tübingen 1997.
- Documenta Bohemica Bellum Tricennale Illustrantia*, t. III, *Der Kampf des Hauses Habsburg gegen die Niederlande und ihre Verbündeten 1621–1625*, eds. M. KOUŘIL, J. POLIŠENSKÝ, Praha 1976.
- Documenta Bohemica Bellum Tricennale Illustrantia*, t. IV, *Der Dänisch – Niederdeutsche Krieg und der Aufstieg Wallensteins. Quellen zur Geschichte der Kriegereignisse der Jahre 1625–1630*, ed. J. KOLLMANN, Praha 1974.
- Documenta Bohemica Bellum Tricennale Illustrantia*, t. V, *Der Schwedische Krieg und Wallensteins Ende. Quellen zur Geschichte der Kriegereignisse der Jahre 1630–1635*, ed. M. TOEGEL, J. KOČÍ, Praha 1977.
- Documenta Polonica ex Archivio Generali Hispaniae in Simancas. Nova series*, vol. 1, ed. R. SKOWRON, Cracow 2015.
- Elementa ad Fontium Editiones*, t. V, *Repertorium rerum Polonicarum in Archivo Dragonetti de Torres in civitate Aquilana*, ed. P. COLLURA, Romae, 1962.
- Katalog dokumentów tureckich 1454–1672*, oprac. Z. ABRAHAMOWICZ, Warszawa 1959.
- Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. BIEDRZYCKA, Kraków 2005.
- Książca Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621–1622*, Paryż 1859.
- Listy księcia Jerzego Zbaraskiego, kasztelana krakowskiego, z lat 1621–1631*, oprac. A. SOKOŁOWSKI, Kraków 1878.
- Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1612–1632*, oprac. A. MUCHLIŃSKI, Kraków 1867.

- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken. Abteilung IV, *Nuntiatur des Pallotto 1628–1630*, ed. H. KIEWNING, vol. I–II, Berlin 1985–1897.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken. Abteilung IV Nuntiaturen des Malatesta Baglioni, des Ciriaco Rocci und des Mario Filonardi. Sendung des P. Alessandro D'les (1634–1635)*, eds. R. BECKER, M. NIEMEYER, Tübingen 2004.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken. Die Kölner Nuntiatur, Nuntius Pietro Francesco Montoro*, vol. VI/1–2 (1621 Juli – 1624 Oktober), ed. K. JAITNER, München 1977.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken. Die Kölner Nuntiatur, Nuntius Pier Luigi Carafa*, ed. J. WIJNHOFEN, vol. VII/1, (1624 Juni – 1627 August), München, Paderborn 1980; vol. VII/2, (1627 September – 1630 Dezember), Paderborn 1989; vol. VII/3, (1631 Januar – 1632 Dezember), Paderborn 1995; vol. VII/4, (1633 Januar – 1634 November mit Nachträgen), Paderborn 1995.
- [Ossoliński J.], *Pamiętnik*, oprac. W. CZAPLIŃSKI, Warszawa 1976.
- Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła Kanclerza W. Litewskiego*, t. 1, wyd. E. RACZYŃSKI, Poznań 1839.
- Pamiętniki o Koniecpolskich*, oprac. S. PRZYŁĘCKI, Lwów 1842.
- Pecunia mervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. M. MANKIEWICZ, R. SKOWRON, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016.
- [PIASECKI P.]: *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego Polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora*, wyd. J. BARTOSZEWICZ, Kraków 1870.
- Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*, oprac. A. PRZYBOŚ, Kraków 1977.
- A.S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach w Polsce*, t. I, 1632–1636, t. II, 1637–1646, oprac. A. PRZYBOŚ i R. ŻELEWSKI, Warszawa 1980.
- Relacje nuncjuszy apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. RYKACZEWSKI, t. II, Berlin–Poznań 1864.
- Rosprawa Iaśnie Wielmoznego Pana I. Mści, Stanisława z Koniecpola, Koniecpolskiego, Woiewody Sendomirskiego, Hetmana Koronnego, &c. &c. Z Woyskiem Xiążęcią Sudermańskiego Gustawá pod Amerstynem. W Roku Panskim 1627. dnia 17. Kwietnia*, Kraków 1627.
- The House of Vasa and the House of Austria, Correspondence from the year 1587 to 1668*, part 1, *The times of Sigismund III, 1587–1632*, vol. 1, ed. R. SKOWRON, Katowice 20016.
- The Thirty Years War. A Sourcebook*, ed. P.H. WILSON, Basingstoke 2010.
- Vera relatione della solenne entrata dell'Illustrissimo e Eccellentissimo Signor Giorgio Ossolin-schi sire d'Ossolin conte di Thencin, Tesoriero della Corte del Regno di Polonia, Governatore di Bidgosc, Adzel, e Richi, Primo gentiluomo di Camera del Serenissimo e Potentissimo Vladislao IV Re di Polonia, e Svetia*, Roma 1634.
- Vetera Monumenta Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuanie*, ed. A. THEINER, t. III, Romae 1863.
- Volumina Legum*, oprac. J. OHRYZKO, t. III, Petersburg 1859.

- Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r., oprac. A. PRZYBOŚ, Warszawa–Kraków 1985.
- Władysław IV Króla Polskiego W. *Xiążęcia Lit. etc. listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi król. wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane*. Materiał dziejowy, oprac. A. GRABOWSKI, Kraków 1845.

Opracowania

- ALBRECHT D.: *Maximilian I von Bayern 1573–1651*. München 1998.
- ALCALA-ZAMORA Queipo de Llano J.: *España, Flandes y el mar del norte 1618–1639. La ultima ofensiva europea de los Austrias madrileños*. Barcelona 1975.
- ADELA VAQUERO Q.: *España y Europa en el siglo XVII. Correspondencia de Saavedra Fajardo*. T. 1, 1631–1633. Madrid 1986.
- ANDERSON M.S.: *War and Society in Europe of the Old Regime 1618–1789*. Stroud 1998.
- ANUSIK Z.: *Gustaw II Adolf*. Wrocław 2009.
- ASCH R.G.: *The Thirty Years War. The Holy Roman Empire and Europe 1618–1648*. Basingstoke 1997.
- BALCEREK M.: *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*. Poznań 2012.
- BANASZAK M.: *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*. Warszawa 1975.
- BARANOWSKI B.: *Polska a Tatarszczyzna w latach 1624–1629*. Łódź 1948.
- BARANOWSKI B.: *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632–1648*. Łódź 1949.
- BARŁOWSKA M.: *Jerzy Ossoliński. Orator polskiego baroku*. Katowice 2000.
- BARUDIO G.: *Der teutsche Krieg 1618–1648*. Frankfurt am Mein 1998.
- BARWICKA A.: *Rzeczypospolita w planach dyplomacji papieskiej i habsburskiej w okresie wojny austriacko-tureckiej 1593–1606*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 297–307.
- BASZKIEWICZ J.: *Richelieu*. Warszawa 1984.
- BAZZONI A.: *Il cardinale Francesco Barberini legato in Francia ed in Spagna nel 1625–1626*. „Archivio Storico Italiano”, n. 192, r. XII (1893), z. V, s. 335–360.
- BESALA J.: *Stefan Batory*. Warszawa 1992.
- BESOZZI L.: *Il cardinale arcivescovo Cesare Monti giureconsulto collegiato e patrizio milanese (1594–1650)*. „Archivio Storico Lombardo”, n. 120 (1994), s. 39–163.
- BIEDRZYCKA A.: *Stanisław Koniecpolski o małżeństwie Władysława IV*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 47 (2003), s. 167–172.
- BIERNACKI W.: *Wojna trzydziestoletnia (2). Powstanie czeskie i wojna o Palatynat 1618–1623*. Zabrze 2010.
- BIRELEY R.: *Ferdinand II, Counter-Reformation Emperor, 1587–1637*. Cambridge 2014.

- BIRELEY R.: *Pope Urban VIII and Emperor Ferdinand II. W: Papato e Impero nel pontificato di Urbano VIII (1623–1644)*. Red. I. FOSI, A. KOLLER. Città del Vaticano 2013, s. 31–50.
- BLET P.: *Histoire de la Représentation Diplomatique du Saint Siège des origines à l'aube du XIX siècle*. Vaticano 1982.
- BORATYŃSKI L.: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. Kraków 1903.
- BORATYŃSKI L.: *Studia nad nuncyaturą polską Bolognettiego (1581–1586)*. Kraków 1907.
- BOŻEJEWICZ A.: *Próba zdobycia Torunia 16–18 lutego 1629 roku*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. T. IV. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J. J. SOWA. Oświęcim 2015, s. 127–143.
- BRAUN G.: *Kaiserhof, Kaiser und Reich in der Relazione des Nuntius Carlo Carafa (1628)*. W: *Kaiserhof–Papsthof (16.–18. Jahrhundert)*. Red. R. BÖSEL, G. KLINGENSTEIN, A. KOLLER. Wien 2006, s. 77–104.
- BRZUSTOWICZ G.J.: *Bitwa pod Granowem. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*. Choszczno 2007.
- BUCKLEY V.: *Christina. Queen of Sweden*. London 2004.
- CHŁAPOWSKI K.: *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*. „Kwartalnik Historyczny”, r. 104, nr 2 (1997), s. 3–13.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Archiwalia rzymskie – stan badań i perspektywy*. W: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*. T. II. Red. W. WALCZAK, K. ŁOPATECKI. Białystok 2010, s. 159–164.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Elita polityczna Rzeczypospolitej w świetle „ankiety personalnej” nuncjusza Honorata Viscontiego*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ, E. DUBAS-URWANOWICZ, P. GUZOWSKI. Białystok 2003, s. 139–150.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Mario Filonardi – nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej w latach 1636–1643. Rys biograficzny*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 43 (1991), s. 151–162.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–43*. Warszawa 2006.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Spór nie o kolumnę Zygmunta III Wazy*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 46 (2002), s. 125–140.
- CICHOCKI M.: *Mediacja Francji w rozejmie altmarskim*. Kraków 1928.
- CZAPLIŃSKI W.: *Cień Polski nad Sundem (Kartki z dziejów dyplomacji w latach 1621–1626)*. „Kwartalnik Historyczny”, r. 86, nr 2 (1979), s. 321–341.
- CZAPLIŃSKI W.: *Dyplomacja polska w latach 1605–1648*. W: *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1966.
- CZAPLIŃSKI W.: *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w r. 1625*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. 3 (1948), s. 251–289.
- CZAPLIŃSKI W.: *Na dworze króla Władysława IV*. Warszawa 1959.
- CZAPLIŃSKI W.: *Na marginesie rokowań w Sztumdorfie w 1635 roku*. „Przegląd Współczesny”, r. XVII, t. 66, nr 8–9 (1938), s. 98–119.

- CZAPLIŃSKI W.: *Polish-Danish Diplomatic Relations 1598–1648*. W: *Poland at the XIth International Congress of Historical Sciences in Stockholm*. Warszawa 1960, s. 179–204.
- CZAPLIŃSKI W.: *Polska a Bałtyk w latach 1632–1648. Dzieje floty i polityki morskiej*. Wrocław 1952.
- CZAPLIŃSKI W.: *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*. Wrocław 1947.
- CZAPLIŃSKI W.: *Polska wobec początków wojny trzydziestoletniej 1618–1620*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 15/4 (1960), s. 449–478.
- CZAPLIŃSKI W.: *Władysław IV i jego czasy*. Kraków 2008.
- CZAPLIŃSKI W.: *Władysław IV wobec wojny 30-letniej (1637–1645)*. Kraków 1937.
- CZERMAK W.: *Plany wojny tureckiej Władysława IV*. Oświęcim 2015.
- CZWOŁEK A.: *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625–1633*. Cz. 1. „Czasy Nowożytnie”, t. 15 (2003), s. 107–175. Cz. 2. „Czasy Nowożytnie”, t. 20 (2007), s. 67–101.
- CZWOŁEK A.: *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625–1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*. W: *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ. Toruń 2007, s. 105–112.
- CZWOŁEK A.: *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*. Toruń 2012.
- ĆWIECZEK G.: *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*. W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*. T. 2. Warszawa 1973, s. 7–269.
- DĄBROWSKI J.: *Polacy w Anglii i o Anglii*. Kraków 1957.
- DIVALD H.: *Wallenstein. Eine Biographie*. München 1969.
- Dizionario storico del papato*. Red. P. LEVILLAIN. Milano 1996.
- DOBROWOLSKA W.: *Księżęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*. Kraków 1930.
- DOMAGAŁA K.: *Dyplomatyczne próby odzyskania przez Władysława IV korony szwedzkiej, podejmowane w latach 1632–1635*. „Śląskie Studia Historyczne”, nr 18 (2012), s. 71–84.
- DOPIERAŁA K.: *Problem zagrożenia tureckiego w czasie wojny polsko-moskiewskiej w latach 1579–1582*. W: *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*. Red. D. QUIRINI -POPEŁAWSKA. Kraków 2012, s. 49–72.
- DOPIERAŁA K.: *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*. Warszawa 1986.
- DOROBISZ J.: *Epilog wielkiej legacji Krzysztofa Zbarskiego do Stambułu – misja Krzysztofa Serebrowicza z 1623 roku*. W: *Region nadczarnomorski w polityce europejskiej. Przeszołość – dzień dzisiejszy*. Red. T. CIESIELSKI, E. CZAPIEWSKI, W. KUSZNIR. Odessa 2008, s. 52–57.
- DOROBISZ J.: *Jakub Zadzik (1582–1642)*. Opole 2000.
- DOROBISZ J.: *Polsko-szwedzkie rokowania w Pasłęku na początku 1635 roku*. W: *Per Saecula. Dyplomacja – Gospodarka – Historiografia. Studia ofiarowane Profesorowi Edwardowi Alfredowi Mierzwie w 45 rocznicę pracy naukowej*. Red. A. KORYTKO, B. KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA. Olsztyn–Piotrków Trybunalski 2009, s. 36–42.
- DOROBISZ J.: *Rokowania polsko-szwedzkie z lat 1623–24*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia, XXX (1994), s. 88–99.
- DOROBISZ J.: *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*. Opole 1994.
- DRABIŃSKI N.: *Z dziejów okupacji szwedzkiej Elbląga w latach 1626–1635*. „Rocznik Elbląski”, nr 2 (1963), s. 141–168.

- DUDA P.: *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu turecko-tatarskiego z lat 1624–1625*. W: *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*. Red. W. WALCZAK. Białystok 2016, s. 99–119.
- DUDA P.: *Działalność oddziałów Hansa Georga von Arnima w Rzeczypospolitej z punktu widzenia nuncjusza papieskiego Antonia Santacrocego*. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*. Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 511–532.
- DUDA P.: *Dyplomacja papieska wobec niewoli francuskiej Jana Kazimierza*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 589–604.
- DUDA P.: *Między Altmarkiem a Lützen. Dyplomacja papieska wobec polityki Gustawa II Adolfa*. W: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej – stan badań i perspektywy*. Red. T. CHYN-CZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 233–252.
- DUDA P.: *Nuncjatura apostolska w Warszawie i w Wiedniu wobec elekcji Władysława IV Wazy – przyczynek do badań nad czwartym interregnum*. W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. Oznaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*. Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 257–278.
- DUDA P.: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania roku 1626*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. T. IV. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J.J. SOWA. Oświęcim 2015, s. 111–126.
- DUDA P.: *Wojna o ujście Wisły w relacjach i ocenie dyplomacji papieskiej. Kampania zimowo-wiosenna 1627 roku*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. T. V. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J.J. SOWA. Oświęcim 2017, s. 97–118.
- DUDA P.: *Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635*. W: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 189–206.
- DZIEDUSZYCKI M.: *Krótki rys dziejów i spraw lisowczyków*. T. II. Lwów 1844.
- DZIĘGIELEWSKI J.: *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986.
- ELLIOTT J.H.: *Il miraggio dell'Impero: Olivares e la Spagna: dall'apogeo alla decadenza*. Roma–Salerno 1991.
- Enciclopedia dei Papi*. T. 3. Roma 2000.
- FEDOROWICZ J.K.: *England's Baltic trade in the Early seventeenth century. A study in Anglo-Polish commercial diplomacy*. Cambridge 1981.
- FERNÁNDEZ ÁLVAREZ M.: *Don Gonzalo Fernández de Córdoba y la guerra de sucesión de Mantua y del Monferrato, 1627–1629*. Madrid 1955.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Cena ratyfikacji traktatu chocimskiego w 1622 roku. Poselstwo Krzysztofa Zbaraskiego do Konstantynopola*. W: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 115–128.

- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Poselstwo Aleksandra Piaseczyńskiego i Kazimierza Leona Sapiehy do Moskwy w 1635 roku*. Oprac. A. FILIPCZAK-KOCUR. Opole 2017.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Przed sejmem w roku 1628*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XVII (1980), s. 31–50.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Sejm zwyczajny z 1629 roku*. Warszawa–Wrocław 1979.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Trzeci raz pod łaską Jakuba Sobieskiego*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XVIII (1981), s. 5–36.
- FITYCH T.: *Korespondencja internuncjusza audytora Antonio Francisco Cirioli z Sekretarzem Stanu w przededniu sejmiku zwyczajnego zwołanego w Warszawie w 1623 roku (edycja listów od 26 XI 1622 do 24 I 1623)*. „Folia Historica Cracoviensia”, nr 6 (1999), s. 111–128.
- FITYCH T.: *Personel i organizacja nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego 31-szego posła apostolskiego w Polsce (1622–1627)*. „Seculum Christianum” 8 (2001) nr 1, s. 41–80.
- FITYCH T.: *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury G.B. Lancellottiego 1622–1627*. Opole 2005.
- FOSI I.: *All'ombra dei Barberini. Fedeltà e servizio nella Roma barocca*. Roma 1997.
- FROST R.: *The Northern Wars. State and Society in Northeastern Europe 1558–1721*. Harlow 2000.
- FUDALEJ K.: *Bitwa pod Tczewem 17–18 sierpnia 1627 roku*. W: *Różne oblicza wojny. Materiały sekcji historii wojskowości studenckiego koła naukowego historyków Uniwersytetu Warszawskiego*. Red. M. BUŁAWA, K. FUDALEJ, M. NAGIELSKI. Zabrze 2009, s. 96–110.
- FUKALA R.: *Dramat Europy. Wojna trzydziestoletnia (1618–1648) a kraje korony czeskiej*. Wrocław 2015.
- GARMS-CORNIDES E.: *Rose und Schwert im päpstlichen Zeremoniell*. Wien 1967.
- GAWRON P.: *Projekty reform armii Rzeczypospolitej w latach 20. XVII w. na tle wojskowości zachodnioeuropejskiej*. W: *Staropolski ogląd świata. Rzeczypospolita między oksydantyzmem a orientalizacją. Przestrzeń kontaktów*. T. 1. Red. F. WOLAŃSKI, R. KOŁODZIEJ. Toruń 2009, s. 183–213.
- GINDELY A.: *History of the Thirty Years'war*. New York–London 1892.
- GINDELY A.: *Die maritimen Plane der Habsburger und die Anteilnahme Keiser Ferdinands II am polnisch-schwedischen Kriege während der Jahre 1627–1629*. Wien 1890.
- GIORDANO S.: *Urbano VIII e la Casa d'Austria durante la Guerra dei Trent'anni. La missione di tre nunzi straordinari nel 1632*. W: *La Dinastia de los Austria. Las relaciones entre la Monarquía Católica y el Imperio*. T. 1. Red. J. MARTÍNEZ MILLÁN, R. GONZÁLEZ CUERVA. Madrid 2011, s. 227–248.
- GIORDANO S.: *Urbano VIII, la casa d'Austria e la libertà d'Italia*. W: *Papato e Impero nel pontificato di Urbano VIII (1623–1644)*. Red. I. FOSI, A. KOLLER. Città del Vaticano 2013, s. 63–82.
- GLIWA A.: *Zimowy najazd Tatarów Krymskich na Rzeczypospolitą w 1626 r. i jego skutki na terenie ziemi przemyskiej*. „Rocznik Przemyski”, r. 42/1 (2006), s. 3–58.
- GODZISZEWSKI W.: *Polska a Moskwa za Władysława IV*. Kraków 1930.
- GÓRSKI K.: *Wojna Rzeczypospolitej ze Szwecją za panowania Zygmunta III od 1621 do 1629*. Warszawa 1888.
- GUTHRIE W.P.: *Battles of the thirty years war. From White Mountain to Nordlingen, 1618–1635*. London 2002.
- HAŁECKI O.: *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*. T. I. Lublin 1997.

- HARATYM A.: *Obrona Smoleńska 1632–1633 – wybrane problemy*. W: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI, K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON. Zabrze–Tarnowskie Góry, 2013, s. 188–191.
- HOPPE I.: *Geschichte des ersten schwedisch-polnischen Krieges in Preussen nebst Anhang*. Lepizig 1887.
- HORN M.: *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej w latach 1600–1647*. „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, t. 8/1 (1962), s. 3–71.
- JACOV M.: *Europa i Osmanowie w okresie Lig Świętych, Polska między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2003.
- JANAČEK J.: *Waldstejn a jeho doba*. Praha 2003.
- KACZOROWSKI W.: *Koronacja Władysława IV w 1633 roku*. Opole 1992.
- KACZOROWSKI W.: *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.* Opole 1986.
- KACZOROWSKI W.: *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec elekcji królewicza Władysława*. „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, t. 29 (1984), s. 155–166.
- KALINOWSKA A.: *Król, faworyt, dwór, Rzeczypospolita w końcowym okresie panowania Zygmunta III w relacji ambasadora angielskiego sir Thomasa Roe*. W: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON. Kraków 2006, s. 283–298.
- KALINOWSKA A.: *Polscy dyplomaci na dworze Karola I Stuarta w Dziennikach sir Johna Fineta*. „*Polski Przegląd Dyplomatyczny*”, t. 3/1 (2003), s. 121–146.
- KALINOWSKA A.: *Rzeczypospolita w działalności ambasadora angielskiego w Konstantynopolu sir Thomasa Roe, 1621–1628*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 309–326.
- KALINOWSKA A.: *The Polish Match? British diplomacy, Poland-Lithuania and the Stuart-Vasa Dynastic Alliance project*. „*Sarmatia Europea*”, vol. II (2011/2012), s. 7–27.
- KALINOWSKI E.: *Z dziejów elearów polskich – Idzi Kalinowski. Cz. II. Konfederat, kondotier, infamis*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. T. V. Red. Z. HUNDERT, K. ŻOJDŹ, J.J. SOWA. Oświęcim 2017, s. 70–96.
- KARSTEN A.: *Kardinal Bernardino Spada: eine Karriere im barocken Rom*. Göttingen 2001.
- KERSTEN A.: *Odsiecz wiedeńska 1619 roku*. „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, t. 10/2 (1964), s. 47–48.
- KĘDZIERSKI J. Z.: *Dzieje Anglii 1485–1939*. T. 1. 1485–1830. Wrocław 1986.
- KOCZOROWSKI E.: *Oliwa 1627*. Warszawa 2002.
- KOLLER A.: *Le rôle du Saint Siège au début de la guerre de Trente ans. Les objectifs de la politique allemande de Gregoire XV (1621–1623)*. W: *L'Europe des traités de Westphalie. Esprit de la diplomatie et diplomatie de l'esprit*. Red. L. BÉLY, I. RICHEFORT. Paris 2000, s. 123–133.
- KOŁODZIEJ R.: *Kontakty dyplomatyczne Polski z Turcją w czasach Władysława IV*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 205–233.

- KOŁODZIEJCZYK D.: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th century)*. Leiden–Boston–Brill 2000.
- KORYTKO A.: *Angielska mediacja w polsko-szwedzkich rokowaniach w 1635 roku*. „Echa Przeszłości”, t. II (2001), s. 65–81.
- KORYTKO A.: *Echa znad Wisły. Dyplomaci weneccy o mariażu Władysława IV z Elżbietą von Wittelsbach*. W: *Ad fontes. Studia ofiarowane ks. prof. Alojzemu Szorcowi w siedemdziesięciolecie urodzin*. Red. Z. JAROSZEWICZ-PIERESŁAWCEW, I. MAKARCZYK. Olsztyn 2006, s. 177–182.
- KORYTKO A.: *O porty pruskie. Działania militarne w latach 1626–1635*. W: *Wojny w Prusach*. Red. W. GIESZCZYŃSKI, N. KASPAREK, J. MAROŃ. Olsztyn 2004, s. 43–64.
- KORYTKO A.: *Poselstwo Sir George’a Douglasa w 1635 roku jako przykład stosunku Anglii do polsko-szwedzkiego konfliktu*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 327–343.
- KORYTKO A.: *Wojna o ujście Wisły (1626–1629) i jej ostródzki epizod*. W: *Ostróda siedem wieków dziejów miasta*. Red. R. SAJKOWSKI. Ostróda 2005, s. 91–100.
- KRAUS A.: *Das Päpstliche Staatssekretariat unter Urban VIII, 1623–1644*. Rom–Freiburg–Wien 1964.
- KRWAWICZ M.: *Walki w obronie polskiego wybrzeża w roku 1627 i bitwa pod Oliwą*. Warszawa 1955.
- KUBAŁA L.: *Jerzy Ossoliński*. Warszawa 1924.
- KUPISZ D.: *Smoleńsk 1632–1634*. Warszawa 2000.
- KUPISZ D.: *Zanim nadeszła odsiecz. Działania wojsk Krzysztofa Radziwiłła przeciw armii moskiewskiej pod Smoleńskiem od stycznia do sierpnia 1633 roku*. „Biblioteka epoki nowożytnej nr 5 (II/2016). Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu. Red. K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON, K. KOS-SARZECKI, P. KROLL, D. MILEWSKI, s. 225–242
- KWAK J.: *Sejm warszawski z 1626 roku*. Opole 1985.
- LEITSCH W.: *Moskau und die Politik des Kaiserhofs im XVII Jahrhundert 1604–1654*. Graz 1960.
- LEITSCH W.: *Pläne der Jahre 1609–1632, den Prinzen Władysław zu verheiraten*. W: *Między polityką a kulturą*. Red. C. KUKŁA. Warszawa 1999, s. 89–106.
- LEPSZY K.: *Dzieje floty polskiej*. Gdańsk 1947.
- LESZCZYŃSKI J.: *Rządy Bethlena Gabora na Górnym Śląsku 1620–1624*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 14 (1959), s. 307–352.
- LETOŠNIK V.: *Polsko, dům Rakouský a Albrecht Valdštejn za pruské války roku 1626–1629*. „Časopis Českého Muzea”, nr 108 (1934), s. 161–185; nr 109 (1935), s. 42–77; nr 110 (1936), s. 235–272; nr 111 (1937), s. 28–74, 211–247.
- LIND G.: *Interpreting a lost war: Danish experiences 1625–1629*. W: *Religionskriege im alten Reich und in Alteneuropa*. Red. F. BRENDLE, A. SCHINDLING. Münster 2006, s. 487–510.
- Lipiński W.: *Bój o Zaworonkowe Wzgórze i osaczenie Szeina pod Smoleńskiem*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 7 (1935), s. 39–74.
- LIPiŃSKI W.: *Działania wojenne polsko-rosyjskie pod Smoleńskiem od października 1632 do września 1633 r.* „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 5 (1932), s. 165–206.
- LIPiŃSKI W.: *Kampania zimowa 1633/34 i kapitulacja Szeina*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 7 (1934), s. 217–255.

- LIPÍŃSKI W.: *Organizacja odsieczy i działania wrześniowe pod Smoleńskiem w r. 1633*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 6 (1933), s. 173–225.
- LIPÍŃSKI W.: *Początek działań rosyjskich w wojnie moskiewskiej*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 5 (1932), s. 29–61.
- LIPÍŃSKI W.: *Stosunki polsko-moskiewskie w przededniu wojny smoleńskiej 1632–34 i obustronne przygotowania wojskowe*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 4 (1931), s. 235–271.
- LITWIN H.: *Chwała Północy. Rzeczypospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599–1648)*. Lublin 2013.
- LITWIN H.: *Krąg korespondentów nuncjusza Antonio Santa Croce w świetle zbioru listów otrzymanych w roku 1629*. W: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej – stan badań i perspektywy*. Red. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 223–231.
- LITWIN H.: *Rok 1629, Stolica Apostolska i Rzeczypospolita Obojga Narodów w grze europejskich potęg*. W: *Dyplomacja papieska wobec Rzeczypospolitej*. Red. W. WALCZAK. Białystok 2016, s. 189–202.
- LOLO R.: *Moskwa, Szwecja i Rzeczypospolita wobec wojny trzydziestoletniej. O niektórych tezach w historiografii*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 605–615.
- LOLO R.: *Rozejm w Sztumdorfie a Habsburgowie. Przyczynek do dyskusji nad zaangażowaniem Rzeczypospolitej w wojnę trzydziestoletnią*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI. Warszawa 2007, s. 57–66.
- LOLO R.: *Rzeczypospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty (1618–1635)*. Pułtusk 2004.
- LOLO R.: *Zaciągi cesarskie w Rzeczypospolitej w 1632 i 1633 roku i ich odbiór przez społeczeństwo szlacheckie*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 40 (2003), s. 7–23.
- LUTZ G.: *Die Nuntiaturberichte und ihre Edition*. W: *Die Deutsche Historische Institut in Rom 1888–1988*. Red. R. ELZE, A. ESCH. Tübingen 1990, s. 87–121.
- LUTZ G.: *Die päpstlichen Subsidien für Kaiser und Liga 1632–1635. Zahlen und Daten zu den finanz- und den bilanztechnischen Aspekten*. W: *Staat, Kultur, Politik. Beiträge zur Geschichte Bayerns und des Katholizismus. Festschrift zum 65. Geburtstag von Dieter Albrecht*. Red. W. BECKER, W. CHROBAK. Kallmünz 1992, s. 89–105.
- LUTZ G.: *Glaubwürdigkeit und Gehalt von Nuntiaturberichten*. „Quellen und Forschungen. Aus Italienischen Archives und Bibliotheken”, band 53 (1973), s. 227–275.
- LUTZ G.: *Kardinal Giovanni Francesco Guidi di Bagno*. Tübingen 1971.
- LUTZ G.: *Rom und Europa während des Pontifikats Urbans VIII. Politik Und Diplomatie – Wirtschaft und Finanzen – Kultur und Religion*. W: *Rom in der Neuzeit. Politische, kirchliche und kulturelle Aspekte*. Red. R. ELZE, H. SCHMIDINGER, H.S. NORDHOLT. Wien 1976, s. 72–167.
- LUTZ G.: *Roma e il mondo germanico nel periodo della guerra dei Trent'Anni*. W: *La corte di Roma tra Cinque e Seicento. „Teatro” della politica europea*. Red. G. SIGNOROTTO, M.A. VISCEGLIA. Roma 1998, s. 425–460.
- MAČUREK J.: *České powstání r. 1618–1620 a Polsko*. Brno 1937.

- MAGNUSZEWSKI W.: *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowczyk zagończyk przywódca i legislator*. Warszawa–Poznań 1978.
- MAJEWSKI R.: *Cecora rok 1620*. Warszawa 1970.
- MAJEWSKI R.: *Wojna 30-letnia na Śląsku*. W: *Wojna 30-letnia (1618–1648) na ziemiach nadodrzańskich*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1993, s. 87–108.
- MAJEWSKI R.: *Z problematyki walk z Tatarami w pierwszej połowie XVII wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 30/2 (1975), s. 231–241.
- MAKOWSKI T.: *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 roku*. Warszawa 1996.
- MALVEZZI A.: *Papa Urbano VIII e la questione della Valtellina. Nuovi documenti*. „Archivio Storico Lombardo”, n. 84 (1957), s. 3–111.
- MANIKOWSKA E.: *Dary w dyplomacji papieskiej epoki baroku*. W: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*. Red. T. BERNATOWICZ i in. Warszawa 2016, s. 123–130.
- MANKELL J.: *Uppgifter rörande svenska krigsmagtens styrka, sammansättning och fördelning sedan slutet af femtonhundratalet*. Stockholm 1865.
- MANN G.: *Wallenstein*. Frankfurt am Main 1971.
- MAŃKOWSKI A.: *Zdobycie zamku malborskiego przez Szwedów 1626 r.* „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 6 (1923–1925), s. 5–10.
- MAREŠ F.: *Die maritime Politik der Habsburger in den Jahren 1625–1628*. „Mittheilungen des Instituts für Oesterreichische Geschichtsforschung”, n. 1 (1880), s. 541–578; n. 2 (1881), s. 49–82.
- MAROŃ J.: *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*. Wrocław–Racibórz 2008.
- MIERZWA E.A.: *Anglia a Polska w pierwszej połowie XVII wieku*. Warszawa 1986.
- MILEWSKI D.: *Mołdawia między Polską a Turcją. Gospodar Miron Barnowski i jego polityka (1626–1629)*. Oświęcim 2014.
- MILEWSKI D.: *Mołdawia wobec zatargu polsko-tureckiego w latach 1633–1634*. W: „Biblioteka epoki nowożytnej”, nr 5 (II/2016). *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*. Red. K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON, K. KOSSARZECKI, P. KROLL, D. MILEWSKI, s. 243–260.
- MILEWSKI D.: zob. *Wobec groźby wojny na dwa fronty. Dyplomacja i dywersja w stosunkach polsko-osmańskich w latach 1627–1629*. W: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 130–145.
- MENNITI IPPOLITO A.: *Il tramonto Della Curia nepotista. Papi, nipoti e burocrazia curiale tra XVI e XVII secolo*. Roma 1999.
- MENNITI IPPOLITO A.: *The Secretariat of State as the pope's special ministry*. W: *Court and Politics in Papal Rome 1492–1700*. Red. G. SIGNOROTTO, M.A. VISCEGLIA. Cambridge 2002, s. 132–157.
- NAGIELSKI M.: *Hetman polny litewski Krzysztof II Radziwiłł w dobie kampanii smoleńskiej 1632–1634*. W: *Radziwiłłowie w służbie Marsa*. Red. M. NAGIELSKI, K. ŻOJDŹ. Warszawa 2017, s. 97–122.

- NAGIELSKI M.: *Kampania smoleńska Władysława IV (1633–1634) w świetle diariusza kancelaryjnego w Extranetach szwedzkich w AGAD*. W: *Od armii komputowej do narodowej*. T. II. Red. M. KROTOFIL, A. SMOLIŃSKI. Toruń 2005, s. 23–37.
- NAGIELSKI M.: *Kampania smoleńska Władysława IV w świetle znanych i nieznanych źródeł archiwalnych*. „Barok. Historia, literatura, sztuka”, t. 13/2 (26). Warszawa 2006, s. 57–73.
- NAVAS GUTIÉRREZ A.M.: *Los nuncios en España durante el pontificado de Gregorio XV*. „Archivo teológico Granadino”, vol. 50 (1987), s. 357–403.
- NIDERKORN J.P.: *Die europäischen Mächte und der „Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolf II (1593–1606)*. Wien 1993.
- NIEMCEWICZ J.U.: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. Lipsk 1839.
- NORBERG A.: *Gustaw II Adolf a Polska – studium historiograficzne*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 19/2 (1973), s. 5–17.
- NORBERG A.: *Polen i svensk politik 1617–1626*. Stockholm 1974.
- OCHMANN S.: *Sprawa traktatu chocimskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 54 (1966), „Historia”, z. 12, s. 61–80.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S.: *Dynastia Wazów w Polsce*. Warszawa 2007.
- ODYNIEC W.: *Łądowo-morska obrona wybrzeża polskiego w rejonie Pucka w latach 1626–1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 1 (1954), s. 446–467.
- OSIECKA-SAMSONOWICZ H.: *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*. Warszawa 2012.
- PAGES G.: *The Thirty Years War*. London 1971.
- PARADOWSKI M.: *Studia i materiały do historii wojen ze Szwecją*. Oświęcim 2013.
- PARADOWSKI P.: *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmjy ekstraordinaryjne za panowania Władysława IV Wazy*. Toruń 2005.
- PARKER G.: *Europe in crisis 1598–1648*. London 1981.
- PARKER G.: *Armia Flandrii i Hiszpańska Droga. Przyczyny hiszpańskich zwycięstw i porażek w Niderlandach*. Oświęcim 2016.
- PARKER G.: *The Thirty Years War*. London–New York 1987.
- PARROTT D.: *A Prince Soverain and the French Crown: Charles de Nevers, 1580–1637*. W: *Royal and Republican Sovereignty in Early Modern Europe. Essays in Memory of Ragnhild Hatton*. Red. R. ORESKO, G.C. GIBBS, H.M. SCOTT. Cambridge 1997, s. 149–187.
- PARROTT D.: *The Mantuan Succession: A Sovereignty Dispute in Early Modern Europe*. „Historical Review” n. 112 (1997), s. 20–65.
- PASTOR L.: *Storia dei Papi. Dalla fine del medioevo*, vol. XIII, *Storia dei Papi nel periodo della Restaurazione Cattolica e della Guerra di Trent`anni. Gregorio XV (1621–1623) ed Urbano VIII (1623–1644)*. Roma 1961.
- PEKAŘ J.: *Valdštejn 1630–1634 (Dějiny valdštejnského spiknutí)*. Praha 2008.
- PERTEK J.: *Flota polska w Wismarze (1629–1632)*. „Przegląd Zachodni”, r. 10, nr 7/8 (1954), s. 415–434.
- PIEŃKOWSKI M.A.: *Dyplomacja i wojna. Niedoszły konflikt zbrojny Rzeczypospolitej ze Szwecją w 1635 roku*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*. T. II. Red. Z. HUNDERT. Oświęcim 2013, s. 87–129.

- PIEŃKOWSKI M.A.: *Polskie przygotowania do wojny ze Szwecją w 1635 r.* W: *Na z góry upatrzonych pozycjach*. Red. B. MIĘDZYBRODZKI, M. GAJDA, K. FUDELAJ, M. PRZEPERSKI. Warszawa–Zabrze 2011, s. 137–146.
- PIETRZAK J.: *Konfederacja lwowska w 1622 roku*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 80 (1973), s. 845–871.
- PIETRZAK J.: *Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 30/2 (1975), s. 243–253.
- PIETRZAK J.: *Po Ceorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*. Wrocław 1983.
- PIETRZAK J.: *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm w 1623 r.* Wrocław 1987.
- PODHORODECKI L.: *Chanat Krymski. Państwo koczowników na kresach Europy*. Warszawa 2012.
- PODHORODECKI L.: *Kozacy Zaporoscy. Czy Polska stworzyła Ukrainę?* Warszawa 2011.
- PODHORODECKI L.: *Hetman Stanisław Koniecpolski*. Warszawa 2011.
- PODHORODECKI L.: *Wojna polsko-turecka 1633–34*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 20 (1976), s. 27–72.
- PODHORODECKI L.: RASZBA N.: *Wojna chocimska 1621 roku*. Kraków 1979.
- POLIŠENSKÝ J.: *Třicetiletá válka a český národ*. Praha 1960.
- PORSHNEV B.F.: *Gustav Adolf i podgotovka smolenskoj vojny*. „Voprosy Istorii”, nr 1 (1947), s. 59–81.
- PORSHNEV B.F.: *Muscovy and Sweden in the Thirty Years' War*. Cambridge 1995.
- PRODI P.: *Il sovrano pontefice. Un corpo e due anime: la monarchia Papale nella prima età moderna*. Bologna 1982.
- QUAZZA R.: *La guerra per la successione di Mantova e del Monferrato (1628–1631)*. T. 1–2. Mantova 1926.
- QUAZZA R.: *Mantova e Monferrato, nella politica europea alla vigilia della guerra per la successione (1624–1627)*. Mantova 1922.
- RACHUBA A.: *Litewskie przygotowania do wojny ze Szwecją w roku 1635*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI. Warszawa 2007, s. 33–44.
- RANKE L.: *Dzieje Papiestwa w XVI–XIX wieku*. Warszawa 1974.
- REYCHMAN J.: *Historia Turcji*. Wrocław 1973.
- ROBERTS M.: *Gustavus Adolphus. A history of Sweden 1611–1632*. London–New York–Toronto 1958.
- RÓDENAS VILAR R.: *La politica europea de Espana durante la Guerra de Treinta Anos*. Madrid 1967.
- RYTEL J.: *Kartka z historii stosunków polsko-toskańskich*. W: *EADEM: Studia z dziejów prozy staropolskiej*. Poznań 1991.
- SCHUBERT F.H.: *Ludwig Camerarius 1573–1651. Eine Biographie*. München 1955.
- SERCZYK W.A.: *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*. Kraków 2008.
- SEREDYKA J.: *Nowe poglądy na bitwę ze Szwedami pod Gniewem w 1626 r.* „Zapiski Historyczne”, t. 34/2 (1969), s. 81–95.
- SEREDYKA J.: *Rzeczypospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*. Opole 1978.

- SEREDYKA J.: *Sejm w Toruniu z 1626 roku*. Wrocław 1966.
- SEREDYKA J.: *Sejm zawiedzionych nadziei*. Opole 1981.
- SEREDYKA J.: *Sytuacja Rzeczypospolitej przed najazdem szwedzkim 1626 r. Próba charakterystyki*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia V (1966), s. 81–130.
- SEREDYKA J.: *Trudny rok 1630*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XV (1978), s. 75–84.
- SEREDYKA J.: *Wezwanie posiłków cesarskich do Polski w 1629 roku*. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Historia XIV (1977), s. 87–97.
- SEREDYKA J.: *Wypłata żołdu armii cesarskiej w Polsce po rozejmie altmarskim (1629–1631)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 31/2 (1976), s. 231–237.
- SERWAŃSKI M.: *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–1648)*. Poznań 1986.
- SKORUPA D.: *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*. Warszawa 2004.
- SKOWRON R.: *Hiszpania wobec polsko-szwedzkiego rozejmu 1635. Misja opata Vazqueza i hrabiego de Solre*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. M. NAGIELSKI. Warszawa 2007, s. 45–56.
- SKOWRON R.: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997.
- SKOWRON R.: *Los aliados de las esperanzas fallidas. La Casa de Austria y los Vasa de Polonia (1598–1648)*. W: *La Dinastía de los Austria. Las relaciones entre la Monarquía Católica y el Imperio*. T. II. Red. J. MARTÍNEZ MILLÁN, R. GONZÁLEZ CUERVA. Madrid 2011, s. 997–1022.
- SKOWRON R.: *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–32*. Kraków 2002.
- SKOWRON R.: *Pax i Mars. Polsko-hispańskie relacje polityczne w latach 1632–1648*. Kraków 2013.
- SKOWRON R.: *Polsko-hispańskie projekty inwazji na Szwecję w okresie panowania Zygmunta III i Władysława IV*. W: *Stosunki polsko-szwedzkie w epoce nowożytnej*. Red. K. POŁUJAN. Warszawa 2001, s. 31–44.
- SMOŁUCHA J.: *Uwagi na temat kwestii tureckiej w działalności dyplomatycznej i naukowej ojca Antonia Possevina*. W: *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*. Red. D. QUIRINI-POPEŁAWSKA. Kraków 2012, s. 549–566.
- SQUICCIARINI D.: *Nunzi Apostolici a Vienna*. Città del Vaticano 1998.
- STASZEWSKI J.: *Bitwa pod Trzcianą*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 9/3 (1937), s. 401–416.
- STEINBERG S.H.: *Der dreissigjährige Krieg und der Kampf um die Vorherrschaft in Europa 1600–1660*. London 1966.
- STOLPE S.: *Królowa Krystyna*. Warszawa 1988.
- STRADLING R.: *Prelude to Disaster: The Precipitation of the War of the Mantuan Succession, 1627–1629*. „Historical Journal”, n. 33 (1990), s. 769–785.
- SUŁOWSKA Z.: *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce*. „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. 9/4 (1960), s. 31–99.
- SUVANTO P.: *Die deutsche Politik Oxenstiernas und Wallenstein*. Helsinki 1979.
- SUWARA F.: *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej*. Oświęcim 2016.
- SZCZERBIK Z.: *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*. Kluczbork 2001.
- Sveriges krig. 1611–1632*. T. II. *Polska kriget, Generalstabén*. Stockholm 1936.
- SZELAŃGOWSKI A.: *O ujście Wisły. Wielka wojna pruska*. Lwów 1905.
- SZELAŃGOWSKI A.: *Rozkład Rzeszy a Polska za panowania Władysława IV*. Oświęcim 2017.

- SZELAŃGOWSKI A.: *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*. Lwów 1904.
- SZELAŃGOWSKI A.: *Walka o Bałtyk (1544–1621)*. Oświęcim 2016.
- TAZBIR J.: *Od antemurale do przedmurza, dzieje terminu*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 29 (1984), s. 167–183.
- TAZBIR J.: *Polskie przedmury chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość*. Warszawa 1987.
- TAŻBIERSKI Z.: *Związki Polski z Anglią od schyłku XIV do połowy XVII wieku. Studium z dziejów polityki dynastycznej*. Olsztyn 1994.
- TEKIELA Ł.: *Wojna trzydziestoletnia na Górnych Łużycach. Aspekty militarne*. Racibórz 2010.
- TEODORCZYK J.: *Bitwa pod Gniewem (22 IX – 29 IX – 1 X 1626). Pierwsza porażka husarii*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 12/2 (1966), s. 72–172.
- TEODORCZYK J.: *Odsiecz Smoleńska 1633–1634. W: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*. T. I. Red. J. SIKORSKI. Warszawa 1965, s. 457–466.
- TEODORCZYK J.: *Wojna polsko-szwedzka 1621–1629. W: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*. T. I. Red. J. SIKORSKI. Warszawa 1965, s. 435–437.
- TEODORCZYK J.: *Walki z Tatarami w pierwszej połowie XVII w. W: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*. T. I. Red. J. SIKORSKI. Warszawa 1965, s. 466–472.
- TEODORCZYK J.: *Wyprowadzenie szwedzkie z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 6 (1960), s. 100–190.
- TOMKIEWICZ W.: *Plan kampanii pruskiej w 1635 roku*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 9 (1937), s. 306–315.
- TOMKIEWICZ W.: *Rozejm sztumdorfski (w trzechsetną rocznicę)*. „Przegląd Powszechny”, t. 208, nr 12 (1935), s. 320–336; t. 209, nr 1 (1936), s. 86–100.
- TRAWICKA Z.: *Projekt kalwińskiego małżeństwa Władysława IV*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 11 (1966), s. 93–100.
- TUSOR P.: *The Baroque Papacy (1600–1700)*. Viterbo 2016.
- TYGIELSKI W.: *Dyplomaci papiescy w służbie historii sztuki [?]*. W: *Polska i Europa w dobie nowożytności. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*. Red. T. Bernatowicz i in. Warszawa 2016, s. 105–114.
- TYGIELSKI W.: *L'avventura storiografica polacca della nunziatura*. „Atti dell'Accademia Polacca”, vol. IV (2014–2015), s. 159–169.
- TYGIELSKI W.: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*. „Przegląd Powszechny”, 6/838/91, s. 339–418.
- TYGIELSKI W.: *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*. Warszawa 2005.
- TYGIELSKI W.: *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.* Warszawa 1992.
- WACHOWIAK B.: KAMIENSKI A.: *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*. Poznań 2001.
- WASILEWSKI T.: *Projekt sojuszu angielsko-polskiego i małżeństwa Władysława IV z Elżbietą, siostrzenicą Karola I Stuarta*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 46 (1983), s. 83–95.
- WEDGWOOD C.V.: *The Thirty Years War*. London 1992.

- WEECH W.N.: *Urban VIII*. London 1905.
- WIELEBSKA Z.: *Stanisław Koniecpolski hetman wielki koronny w latach 1632–1646*. „Studia Historyczne”, t. 28 (1985), s. 337–362.
- WILSON P.H.: *Wojna trzydziestoletnia 1618–1648. Tragedia Europy*. Oświęcim 2017.
- WIMMER J.: *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 14 (1968), s. 81–115.
- WISNER H.: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia Dyplomacji Polskiej*. T. II. 1572–1795. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1982.
- WISNER H.: *Janusz Radziwiłł 1612–1655*. Warszawa 2000.
- WISNER H.: *Król i car. Rzeczypospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*. Warszawa 1995.
- WISNER H.: *Król i książę. Konflikt między Zygmuntem III Wazą a Krzysztofem Radziwiłłem*. „Rocznik Białostocki”, t. 11 (1972), s. 53–99.
- WISNER H.: *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*. „Przegląd Historyczny”, t. 61/3 (1970), s. 445–451.
- WISNER H.: *Spór o rozejm litewsko-szwedzki w Baldenmojzie z 1627 roku*. „Zapiski Historyczne”, t. 66/1 (2001), s. 23–36.
- WISNER H.: *Władysław IV Waza*. Wrocław 2009.
- WISNER H.: *Wojna inflancka 1625–1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 16 (1970), s. 27–94.
- WISNER H.: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006.
- WOJTYSKA H.D.: *Papiestwo-Polska 1548–1563*. Lublin 1977.
- WÓJCIK Z.: *Wielkie Księstwo Litewskie wobec Szwecji, Rosji i powstań kozackich*. „Przegląd Wschodni”, t. 1/3 (1991), s. 557–593.
- WYROZUMSKI J.: *Historia publikacji akt nuncjatury Apostolskiej w Polsce*. W: *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej – stan badań i perspektywy*. Red. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 49–57.
- WYROZUMSKI J.: *Karoliny Lanckorońskiej wkład do badań nad historią Polski*. „Prace Komisji Historii Nauki PAU”, t. VI (2004), s. 67–79.
- VERMEIR R.: *La nunciatura de Flandes en las primeras décadas de su existencia (1594/6–1634)*. W: *Centros de poder italianos en la Monarquía Hispánica (s. XV–XVIII)*. Red. J. MARTÍNEZ MILLÁN, M. RIVERO RODRÍGUEZ. Madrid 2010, s. 331–350.

Indeks nazwisk

- A**
Abbas I Wielki 35, 37, 38
Abdysz 34,
Abrahamowicz Zygmunt 33, 284
Adela Vaquero Quintin 164, 286
Albrecht Dieter 164, 293
Alcala-Zamora y Queipo de Llano José 55,
116, 122, 286
Aldobrandini Ippolito, papież Klemens
VIII 16, 24,
Aleksander Karol Waza 180
Althan Michael Adolf, hrabia 25, 45, 48,
49
Anderson Matthew Smith 286
Andretta Stefano 25
Anna Maria Habsburg 20, 65, 66
Anna Medycejska 254
Anstruther Robert 20
Anusik Zbigniew 20, 21, 55, 59, 60, 71, 72,
76, 78, 82, 83, 84, 90, 92, 102, 138, 158,
160, 171, 181, 191, 195, 286
Aristowow 173
Arnim Hans Georg von 107, 108, 127, 133,
135, 136, 137, 154 289
Arnoldin von Clarstein Mathias 38, 39, 53,
54, 110, 163, 168, 169, 186, 187, 233, 237,
248, 262, 265, 266, 271, 277
Asch Ronald Gregor 286
Auchy Bonnières Charles, baron de 118,
119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127,
132, 133, 140, 141, 146, 147
Augustyniak Urszula 109, 297
Avaux Claude de Mesmes, hrabia d' 257,
258, 267, 272
Aytona Francisco de Moncada, III markiz
de 67, 120, 140,
Azzolini Lorenzo 16
- B**
Baden-Durlach Georg von 46
Baglioni Malatesta 10, 11, 236, 237, 238,
239, 252, 257, 262, 263, 270, 279, 285
Balcerek Mariusz 68, 76, 84, 89, 97, 286
Banaszak Marian 17, 286
Barbadori Camilla 15
Baranowski Bohdan 35, 36, 37, 39, 40, 42,
43, 44, 214, 286
Barberini Antonio 15
Barberini Carlo 16
Barberini Francesco, sekretarz stanu Stoli-
cy Apostolskiej 10, 11, 16–19, 34–44,
48–54, 58–67, 72–80, 83, 85–89, 91–116,
118–154, 157–196, 198, 201–238, 240–
258, 260–271, 286, 310, 312
Barberini Francesco, wuj Urbana VIII 15,
16

- Barberini Maffeo, papież Urban VIII 7, 8,
13, 15–17, 19, 21, 22, 34, 38, 40, 42, 44, 49,
53, 58–60, 62–64, 67, 74, 82, 84, 85, 93,
96, 101, 104, 107, 119, 132, 141, 144, 149,
153, 155, 159–165, 183, 187–189, 194–197,
199, 200, 205, 207, 211, 218–221, 223–229,
232, 234–239, 242–244, 249, 252, 253,
255, 256, 260, 266, 271, 273, 276, 278, 279,
286, 290, 292–295, 298, 309, 311
- Barłowska Maria* 218, 286
- Barudio Günter* 21, 163, 286
- Bartkiewicz Kazimierz* 170, 293
- Bartoszewicz Julian* 194, 285
- Barwicka-Makula (Barwicka) Aleksan-
dra* 24, 286
- Baszkiewicz Jan* 19, 286
- Bazzoni Augusto* 19, 286
- Beaumont Simon van* 141
- Becker Rotraud* 9–11, 285
- Becker Winfried* 164, 293
- Bély Lucien* 57, 291
- Bellin Christian von* 20
- Besala Jerzy* 24, 286
- Besozzi Leonida* 10, 286
- Bethlen Gabor* 18, 19, 21, 22, 28, 29, 37,
43, 45–54, 72, 82, 83, 92, 95, 108–110,
112–116, 159, 276, 292
- Bibboni Francesco* 270
- Bichi Alessandro* 10, 148, 151, 162, 175,
176, 196, 256, 260, 279
- Bicker Andrea* 141
- Biedrzycka Agnieszka* 214, 217, 245, 284,
286
- Bielke Sten* 191, 193
- Biernacki Witold* 18, 49, 286
- Biliński Wojciech* 9, 11, 284
- Bireley Robert* 45, 149, 162, 163, 286
- Blet Pierre* 19, 24, 287
- Bobiatyński Konrad* 201, 290, 292, 294
- Boetzer Gisbert van* 141
- Bogusław XIV* 99, 100
- Bolognetti Alberto* 24, 289
- Bolognetti Giorgio* 10, 253, 256, 257, 258,
271, 279
- Bonessa Pietro* 16
- Borghese Camillo, papież Paweł V* 15, 25,
26
- Borghese Scipione* 15, 25
- Borja y Velasco Gaspar de* 164
- Borucki* 221
- Borasta Grzegorz* 144
- Boratyński Ludwik* 23, 24, 287
- Bösel Richard* 9, 287
- Bożejewicz Arkadiusz* 107, 287
- Brahe Peter* 265
- Brandenburski Zygmunt* 133
- Braun Guido* 9, 158, 287
- Brendle Franz* 148, 292
- Breyant Sebastian de* 19, 52
- Brulez Wilfrid* 12, 284
- Brunszwicksi Chrystian* 18, 51
- Brzustowicz Grzegorz Jacek* 115, 287
- Buckley Veronica* 198, 287
- Buława Michał* 104, 290
- C**aetani Antonio 15
- Caetani Enrico 24
- Caligari Giovanni Andrea 23, 24
- Camerarius Ludwik 20, 296
- Campeggi Lorenzo 10, 165, 279
- Carafa Anna 240
- Carafa Carlo 9, 18, 26, 27, 47, 48, 50, 52,
64, 65, 67, 74, 90, 98–102, 104, 110, 121,
122, 128, 129, 140, 158, 279, 287
- Carafa Hieronim 49
- Carafa Pier Luigi 10, 11, 64, 85, 87, 112, 113,
279, 285
- Cecylia Renata Habsburg 240
- Ceva Francesco Adriano 16, 165
- Charnacé Hercules Girard, barona de 148,
150–153, 155, 181
- Chłapowski Krzysztof* 118, 287
- Chrobak Wewrner* 164, 293

Chrystian IV Oldenburg 20, 21, 57, 71, 78,
82, 90, 115, 117, 120, 122, 127, 132, 148,
149, 232–234, 258
Chynczewska-Hennel Teresa 7–9, 11, 12,
16, 20, 194, 278, 284, 287, 289, 293, 299
Ciampoli Giovanni 40
Cichocki Marian 148, 150, 152, 160, 287
Ciesielski Tomasz 34, 288
Cirioli Antonio 32, 33, 37, 56, 69, 70, 71,
290
Collato Rombaldo 52, 114
Collura Paolo 17, 284,
Commendone Francesco 23
Conti Torquato 160
Crucitti Filippo 10
Cueva Alonso de la 64
Czapliński Władysław 21, 26, 31, 45, 56,
63, 126, 167, 168, 170, 212, 231–234, 241,
242, 255, 261–263, 265, 267, 285, 287,
288
Czarnkowski Adam Sędziwój 115
Czerkaski Iwan Borys 173
Czermak Wiktor 213, 226, 228
Czwołek Arkadiusz 68, 72, 73, 85, 97, 98,
288
Ćwięczek Ginter 170, 288

Dąbrowski Jan 56, 288
De Caro Gaspare 10, 23, 24
De Marra Placido 25
Denhoff Ernest 79, 142
Denhoff Gerard 203, 231
Denhoff Magnus Ernest 232, 234, 242
Derwisz aga 224
Deshayes Louis 172
Dietrichstein Franciszek 48, 51–53
Diotallewi Francesco 25–27, 45, 46, 56
Divald Hellmut 288
Dobrowolska Wanda 31, 288
Dohna Karl Hannibal von 100, 102, 111
Domagała Kamil 232, 288
Domański Andrzej 66

Dopierała Kazimierz 23, 24, 288
Dorobisz Janusz 32, 33, 48, 49, 60, 61,
71–73, 75, 264, 265, 267, 288
Douglas George 248, 249, 262, 265, 267,
268, 272, 292
Drabiński Norbert 91, 288
Drozdowski Mariusz Robert 128, 289
Dubas-Urwanowicz Ewa 194, 287
Duda Paweł 27, 34, 60, 63, 89, 99, 127, 139,
172, 179, 182, 218, 278, 288, 289, 309, 311
Dybaś Bogusław 85, 288
Dzieduszycki Maurycy 170, 289
Dzięgielewski Jan 239, 251, 289

Eggenberg Johann Ulrich, książę von 67,
114, 185, 186, 189
Elliot John Huxtable 122, 159, 289
Elze Reinhard 12, 16, 293,
Elżbieta Wittelsbach 199, 200, 231, 239–
243, 245–255, 260, 262, 278, 291, 298
Elżbieta Stuart 245
Enno III 20
Esch Arnold 12, 293
Eyre John 32

Farensbach Wolmar von 115, 116
Farnese Odoardo 15
Fedorowicz Jan Krzysztof 152, 174, 289
Fenouillet Pierre de 249
Ferdynand II Habsburg 18–21, 22, 24–30,
38, 39, 46–54, 56, 57, 60, 63, 65, 67, 72,
81–83, 89, 108–114, 116, 117, 121–124,
126–133, 136, 137, 139, 140, 145–150, 153,
155, 158–161, 163–165, 167–170, 172, 177,
178, 181, 184–186, 188, 189, 194, 196, 198,
199, 216, 227, 233, 234, 236–240, 242,
243, 247, 250, 252, 253, 256, 258–260,
262–266, 270, 271, 273, 274, 276, 278
Ferdynand II Medyceusz 254
Fernández Álvarez Manuel 159, 289
Fielilatiew Michał 212
Filaret Romanow 200

Filip IV Habsburg 57–59, 81, 117–121, 123,
124, 126, 127, 132, 141, 163, 229, 242, 270,
274
Filipczak-Kocur Anna 31, 105, 106, 211,
289, 290
 Filonardi Mario 7, 9–11, 230, 238, 239, 250,
252–254, 266, 270, 271, 278, 279, 284,
285, 287, 309, 312
 Finet John 174, 291
Fitych Tadeusz 9, 11, 12, 30, 32, 33, 58, 79,
94, 283, 290
 Forbes Wilhelm 232
Fosi Irene 10, 19, 286, 290
 Fridon aga 224
Frost Robert 107, 134, 290
 Fryderyk V Wittelsbach 17, 18, 20, 56, 114,
239, 241, 244, 253,
Fudalej Krzysztof 104, 290
Fukala Radek 113, 161, 290

Gajda Magdalena 263, 295
 Gardie Jakob de la 72, 73, 79, 87, 97
Garms-Cornides Elisabeth 40, 290
Gawron Przemysław 13, 62, 201, 290, 292,
294
 Gebauer Piotr 52
 Gembicki Andrzej 218
 Gembicki Piotr 212, 231, 234
 Georgiceo Athanasio 128, 177, 178
 Gerej Dżanibek II 35, 38, 207, 222, 228
 Gerej Mehmed 35, 36, 38, 40, 41, 43
 Gerej Szahin 35–42
Giannini Massimo Carlo 10
Gibbs G.C. 159, 295
Gieszczyński Witold 90, 292
Gindely Anton 116, 161, 162, 191, 195, 290
Giordano Silvano 10, 19, 159, 165, 290
Gliwa Andrzej 43, 290
 Gniewosz Wojciech Mikołaj 128, 129,
174–176
 Godziszewski Władysław 208, 211, 212, 290
González Cuerva Rubén 66, 290, 297

Gordon Francis 241, 261, 262
 Gosiewski Aleksander 86, 97, 98, 104,
174, 212
 Gosiewski Krzysztof Korwin 278
Górski Konstanty 90, 290
Grabowski Ambroży 212, 286
 Greiffenclau Alexander 259
 Grimaldi Girolamo 165
 Grochowski Achacy 17, 26
 Guidi di Bagno Gianfrancesco 10, 12, 26,
56, 57, 64, 65, 77, 119, 120, 144, 150, 160,
161, 172, 173, 279, 284, 293
 Gürcü Mehmed pasza 32, 33
 Gustaw II Adolf 19–22, 43, 51–53, 55,
57–62, 66, 68, 69, 71–80, 82–92, 94–98,
100–102, 104, 105, 108–111, 113–117,
120–125, 127, 132–135, 137–143, 145–154,
157–182, 184–193, 195–197, 211, 213, 231,
265, 266, 274, 276, 277, 285, 286, 289, 295
Guthrie William P. 18, 161, 290
 Guzowski Piotr 194, 287

Halecki Oskar 23, 290
Haratym Andrzej 201, 291
 Haugwitz Karl 51
 Hay James 20
 Hayes baron de Carmenin 19
 Henrietta Maria Burbon 20
 Henryk Walezy 151
 Hepburn Daniel 129
 Holsztyński Adolf 129–131
 Honert Roch van den 141
Hoppe Israel 102, 133, 291
 Horn Gustaw 87
Horn Maurycy 35, 43, 213, 214, 291
 Horychwost Grigorij 209
Hundert Zbigniew 13, 48, 89, 263, 287,
289, 291, 295
 Hussein aga 213

Ilicz Jerzy 213, 215
 Iwan IV Groźny 24

Izabela Klara Eugenia Habsburg 64, 65,
120

Jačov Mario 24, 291

Jaitner Klaus 11, 27, 284, 285,

Jakub I Stuart 20, 56

Jan Albert Waza 118, 170, 250, 254

Jan Jerzy I Wettyn 162, 163

Jan Kazimierz Waza 180, 182, 185, 186,
189, 204, 257, 262–264, 278, 289

Janaček Josef 49, 291

Jaroszewicz-Pierestawcew Zoja 240, 292

Jerzy Wilhelm Hohenzollern 19, 52, 95,
102, 103, 139, 140, 145, 146, 150, 151, 153,
162, 163, 263

Kaczorowski Włodzimierz 12, 179, 182,
189, 192–194, 202, 291

Kalinowska Anna 32, 56, 152, 174, 240,
291

Kalinowski Emil 48, 291

Kalinowski Idzi 48, 291

Kamieński Andrzej 139, 298

Kantymir Murza 22

Karol IX Waza (Karol Sudermański) 180

Karol I Gonzaga 25, 159, 160, 255, 295

Karol I Stuart 19, 20, 65, 66, 174, 175, 239,
243, 246, 249–251, 253, 261, 262, 265,
291, 298

Karol Habsburg 64

Karol V Habsburg 40

Karol Emanuel I 20

Karol Ferdynand Waza 170, 265, 288

Karol Filip Waza 55

Karsten Arne 10, 291

Kasperek Norbert 90, 292

Katarzyna Medycejska 254

Kazanowski Adam 192

Kemankeş Kara Ali pasza 34

Kersten Adam 45, 82, 291

Kędzierski Jerzy Zdzisław 21, 291

Kiełczewski Krzysztof 34, 36, 39, 41

Kiewning Hans 11, 285

Klingenstein Grete 9, 287

Kočí Josef 284

Koczorowski Edmund 104, 291

Koller Alexander 9, 19, 57, 286, 287, 290,
291

Kollmann Josef 284

Kołodziej Robert 62, 213, 215, 290, 291

Kołodziejczyk Dariusz 31, 213, 292

Konarski Samuel 71, 72

Konieczpolski Remigiusz 59, 60, 62

Konieczpolski Stanisław 36, 41, 43, 44, 93,
95, 98–106, 108, 129, 133, 135, 144, 151,
180, 184, 214–217, 221–224, 226, 227,
245, 247, 252, 263, 265, 267, 284–286,
296, 298

Königsegg Bernhard von 144

Konstancja Habsburg 17, 50, 93, 118, 119,
167, 175, 180–182, 287

Korytko Andrzej 90, 97, 106, 240, 249,
261, 265, 267, 288, 292

Kossarzecki Krzysztof 201, 292, 294

Kossobudzki Adam 71, 72, 79, 80

Kötteritz Johann Friedrich 98–100

Kouřil Miloš 284

Krasicki Marcin 177

Kraus Andreas 16, 244, 292

Kreutzen Andreas 144

Kroll Piotr 201, 292, 294

Krwawicz Marian 90, 99, 292

Krystyna Waza 198, 231, 241, 297

Krysztopa-Czupryńska Barbara 265, 288

Kubala Ludwik 26, 203, 218, 220, 292

Komulović Alexander 24

Kupisz Dariusz 171, 177, 201, 205, 292

Kusznir W. 34, 288

Kwak Jan 43, 78, 91, 117, 118, 138, 292

Lagonissa Fabio de 10, 12, 188, 232, 260,
279, 284

Lancellotti Giovanni Battista 9–12, 17,
30, 33–44, 47–54, 57–64, 66, 67, 71–80,
84–89, 91–103, 109–115, 117–120, 128,

- 129, 137–142, 149, 172, 240, 279, 283, 290
 Lanckorońska Karolina 9, 13, 299
 Leitsch Walter 66, 177, 178, 292
 Lepszy Kazimierz 104, 105, 122, 123, 127, 261, 292
 Leszczyński Józef 51, 53, 292
 Leszczyński Rafał 112, 181
 Leszczyński Wacław 54, 75, 142
 Letošník Václav 55, 64, 82, 83, 107, 112, 115, 116, 122, 128–130, 132, 134, 135, 148, 292
 Levillain Philippe 16, 288
 Liechtenstein Gundaker von 52
 Lind Gunner 148, 292
 Linde Eryk Larson 149
 Lipiński Wacław 89, 171, 173, 201, 205–207, 292, 293
 Lipski Andrzej 62, 124, 182
 Lipski Jan 119, 120
 Litwin Henryk 9–13, 15, 16, 24, 25, 28, 46, 59, 71, 103, 113, 121, 142, 148, 165, 183, 184, 194, 219, 239, 240, 283, 293
 Lobkovic Zdeněk Vojtěch 51, 54
 Lode Krzysztof 129, 154
 Lolo Radosław 25, 26, 29, 39, 46, 48, 52, 53, 81, 82, 111, 112, 114, 115, 130, 134, 165, 168–170, 186, 188, 192, 237, 240, 262, 266, 275, 293
 Lubomirski Jerzy Sebastian 229
 Lubomirski Stanisław 29, 46, 168, 169, 245, 247, 265
 Ludovisi Alessandro, papież Grzegorz XV 15, 26, 27, 37, 46, 55, 57, 58, 60, 70, 279
 Ludovisi Lodovico 15, 26–35, 37, 46–49, 55–59, 63, 65, 66, 68–71
 Ludwik XIII Burbon 139, 150, 151, 164, 174–176, 236, 238, 256–258
 Ludwika Maria Gonzaga 255
 Lutz Georg 9, 10, 12, 16, 19, 149, 164, 293
 Lwow Aleksy 212
 Łanikowski Aleksander 48
 Łopatecki Karol 8, 287
 Łubieński Stanisław 223
 Magallotti Lorenzo 16
 Magni Walerian 25, 224, 226, 236–238, 242, 246–248, 250, 252, 259, 262, 278
 Mačurek Josef 25, 293
 Madaliński Jakub Karol 202
 Magnuszewski Władysław 45, 47, 48, 51, 52, 294
 Majewski Ryszard 25, 27, 35, 170, 294
 Makarczyk Irena 240, 292
 Makowski Tomasz 203, 218, 235, 294
 Maksymilian Bawarski 18, 128, 133, 165, 192
 Malaspina Germanik 24
 Malvezzi Aldobrandino 19, 294
 Mandina Benedetto 24
 Manikowska Ewa 40, 294
 Mankell Julius 271, 294
 Mann Golo 164, 294
 Mansfeld Ernst von 18, 21, 22, 46, 51, 82, 83, 92, 93, 99, 108–113, 129, 276
 Mansfeld Filip 136
 Mańkowski Alfons 91, 294
 Marconnet Olivier de 25
 Mareš František 116, 294
 Marescot 19
 Maria Anna Habsburg 240, 241
 Maria Eleonora Hohenzollern 55, 231, 241, 242
 Maroń Jerzy 90, 111, 170, 292, 294
 Martínez Millán José 12, 290, 297, 299
 Massa Giulio Cesare 48
 Massimo Innocenzo 10, 58, 274, 279
 Markiewicz Mariusz 27, 152, 179, 289, 291, 294
 Mavius Lazarus 187
 Mazzarini Giulio 164
 Mąkowski Adam 57, 58, 66, 67, 117, 274
 Mąkowski Stanisław 120, 229

Meerbeek Lucienne van 12, 284
Meester Bernard de 12, 284
Mehmed Abazy pasza 214, 215, 218–220, 222, 230, 262, 276
Menniti Ippolito Antonio 16, 294
Merola Alberto 10, 16
Mere Hussein pasza 33–35
Messina Pietro 9
Michalewicz Jerzy 58
Michał Fiodorowicz Romanow 22, 37, 89, 171–173, 176–179, 200, 205–212, 275, 276
Mielżyński Mikołaj 142
Mierzwa Edward Alfred 20, 21, 26, 32, 56, 152, 174, 232, 233, 242, 253, 267, 294
Międzybrodzki Bartłomiej 263, 295
Milewski Dariusz 35–37, 42, 43, 201, 213, 214, 292, 294
Mitzlaff Joachim 113, 114
Monier Anton 172, 173
Monti Cesare 10, 279, 286
Montoro Pietro 10, 11, 17, 28, 52, 64, 66, 279, 285
Mörsberg Julian Neidhard, hrabia von 194, 233
Muchliński Antoni 98, 284
Müller Johann 173, 177
Murad IV 34, 35, 37, 38, 41, 50, 51, 53, 56, 111, 209, 213–216, 219, 220, 222, 224–226, 230, 256
Murtazy pasza 222, 224
Mustafa I 33, 34

N*adolski Samuel* 101
Nagielski Mirostaw 104, 201, 237, 284, 290, 292, 293, 294, 295, 296, 297
Narajewski Stefan 207
Navas Gutiérrez Antonio Miguel 10, 295
Nicodemi Johanes 191
Niderkorn Jan Paul 24, 295
Nielson Lars 149
Niemcewicz Julian Ursyn 31, 295
Niemeyer Max 11, 285

Noailles François 249,
Norberg Axel 21, 76, 295
Nordholt Hendrik Schulte 16, 293
O*chmann-Staniszevska (Ochmann) Stefania* 28, 65, 183, 295,
Odyniec Wacław 90, 98, 99, 295
Oelsnitz Wolfgang 123
Ogibałow Artemij 208
Ohryzko Jozafat 51, 286
Olivares Gaspar Guzmán, hrabia książę de 20, 26, 54, 55, 57–59, 64, 66, 67, 83, 90, 116–127, 129, 130, 132, 141, 153, 158, 164, 258, 274, 289, 297
Olivieri Giacomo 52, 53
Oñate Iñigo Vélez de Guevara y Tassís, V hrabia de 64
Opacki Zygmunt 130,
Oresko Robert 159, 295
Orsi Pius Dominik 236, 242–244, 248–251, 263
Osiecka-Samsonowicz Hanna 40, 188, 195, 196, 207, 235, 295
Osman II 22
Ossoliński Jerzy 26, 56, 203, 218–220, 227, 228, 232, 234, 235, 245, 254, 285, 286, 292, 294
Oxenstierna Axel 90, 99–101, 142, 144, 145, 152, 179–181, 198, 257, 260, 262, 297

P*ages Georges* 18, 295
Pallotto Giovanni Battista 10, 11, 90, 108, 116, 132–134, 148–150, 154, 157–159, 172, 279, 285
Pamphili Giovanni Battista, papież Innocenty X 10, 278
Panzirolo Giovanni Giacomo 164
Pappenheim Gottfried Heinrich 162
Paradowski Michał 13, 92, 295
Paradowski Przemysław 259, 295
Parker Geoffrey 18, 112, 162, 295
Parrott David 159, 295

- Pastor Ludwik von* 10, 15–17, 23, 160, 295
Pastrana, książę de 65
Pázmány Péter 163, 164
Pechman Gabriel 114, 115, 128, 129
Pekař Josef 164, 233, 295
Pertek Jerzy 127, 295
Pęczławski Wojciech 91
Piasecki Paweł 55, 194, 220, 248, 285
Piasecki Stefan 188
Piaseczyński Aleksander 205, 211–213, 289
Pieńkowski Maciej A. 263, 295, 296
Pierienosow Iwan 212
Pietrzak Jerzy 9, 12, 27, 29, 30, 46, 65, 69, 71, 296
Plessis Alphonse-Louis du 250
Plemiennikow 173
Podhorodecki Leszek 25–27, 35, 42, 43, 82, 113, 133, 207, 213–215, 222, 296
Polišenský Josef 49, 284, 296
Połujan Katarzyna 54, 297
Połujański Benedykt 48
Porshnev Borys Fiodor 171, 173, 187, 256, 275, 296
Possevino Antonio 23, 24, 288, 297
Prodi Paolo 164, 296
Projestiew Stiepan 212
Przeperski Michał 263, 295
Przerębski Maksymilian 26, 54
Przyboś Adam 7, 26, 40, 63, 213, 285
Przyłęcki Stanisław 99, 285
Przyrkowski Aleksander 242, 248, 261
Pstrokoński Maciej 253
Pstrokoński Stanisław 250
- Q**
Quadt Mathias 109
Quariend Jan Albert 52
Quazza Romolo 159, 296
Quirini-Popławska, Danuta 23, 288, 297
- R**
Rachuba Andrzej 263, 270, 296
Raczyński Edward 193, 285
Radolt Klemens 233
Radziwiłł Albrecht Stanisław 7, 40, 64, 65, 67, 168, 182, 187, 189, 193, 194, 220, 248, 285
Radziwiłł Janusz 203, 231–233, 299
Radziwiłł Krzysztof II 55, 62, 67–70, 78, 85, 87, 88, 98, 180, 181, 191, 193, 201, 202, 208, 212, 268, 269, 284, 288, 292, 294, 299
Radziwiłł Zygmunt Karol 54
Raffaelli Cammarota Marina 10
Rakoczy Jerzy I 168, 169
Rakowski Jan 174, 175
Ranke Leopold von 160, 296
Raszba Noj 25–27, 296
Renoux Christian 16
Reychman Jan 34, 296
Rich Henry 20
Richafort Isabelle 57, 291
Richelieu Armand-Jean du Plessis de 19, 116, 148–150, 159, 176, 181, 250, 256–258, 286
Rivero Rodríguez Manuel 12, 299
Roberts Michael 20, 21, 55, 59, 68, 71, 76, 82–84, 90, 91, 102, 107, 115, 134, 148, 149, 153, 158, 160–162, 169, 171, 181, 191, 195, 296
Rocci Ciriaco 10, 11, 162, 163, 168, 169, 184–189, 191, 192, 194–196, 198, 216, 219, 227, 233, 234, 236, 237, 260, 279, 285
Roe Thomas 20, 32, 52, 152, 291
Rolnik Dariusz 179, 289
Roncalli, Domenico 235, 249–251, 263
Ronchi de Michelis Laura 9
Roussel Jacques 173, 181, 187, 256
Ródenas Vilar Rafael 55, 116, 119, 122, 123, 159, 296
Roy Gabriel de 120, 122, 127
Rubacz Marcin 131
Rucellai Orazio Ricasoli 254
Rudolf II Habsburg 23, 24, 295
Rykaczewski Erazm 26, 285
Rytel Jadwiga 254, 296

- S**
 Sachetti Giulio Cesare 10, 118, 119, 279
 Sachsen-Weimar Johann Ernst von 99,
 111, 113
 Sajkowski Ryszard 106, 292
 Sanfilippo Matteo 26
 Sangro Alessandro del 27, 279
 Santa Croce Antonio 9–11, 83, 84, 89,
 103–109, 115–117, 121–127, 130–137, 139,
 141–147, 150–154, 160, 161, 165, 166, 173,
 180–185, 213, 240, 241, 274, 277, 279,
 283, 293
 Santa Cruz Álvaro de Bazán, II
 markiz 219, 229
 Sapieha Jan Stanisław 88, 89
 Sapieha Kazimierz Leon 211, 289
 Sapieha Lew 68, 85, 97, 178, 288
 Sapieha Paweł Stefan 182
 Saski Henryk 135, 136
 Savoia Maurizio di 15
 Schindling Anton 148, 292
 Schraffer Adam 73
 Schmidinger Heinrich 16, 293
 Schubert Friedrich Herman 20, 296
 Schwarzenberg Adam von 133
 Scott Hamish M. 159, 295
 Seidl Walenty 123, 144, 146, 180, 240
 Senftenau Hans Jakob Kurtz von 29, 30,
 46, 47
 Serczyk Władysław Andrzej 43, 296
 Serebkowicz Krzysztof 33, 34, 288
 Seredyka Jan 90, 93–96, 123, 130, 134, 137,
 168, 173, 177, 181, 183, 184, 187, 277, 296, 297
 Serwański Maciej 19, 25, 139, 148, 150,
 152, 153, 160, 162, 172, 175, 233, 240, 257,
 258, 297
 Sierakowski Łukasz 79, 80
 Signorotto Gianvittorio 16, 149, 293, 294
 Simonetta Francesco 203
 Skorupa Dariusz 31, 35, 297
 Skowron Ryszard 13, 20, 24, 26, 27, 29, 54,
 55, 57–59, 64, 66, 67, 116–121, 124–127,
 129, 130, 132, 141, 152, 153, 163, 164, 168,
 229, 232, 233, 237–242, 250, 258, 259,
 262, 267, 284–286, 289, 291–294, 297
 Skrzypietz Aleksandra 13
 Skumin Tyszkiewicz Janusz 73, 79
 Skyt 231
 Sokołowski August 180, 284
 Sokołowski Wojciech 109, 297
 Smołucha Janusz 23, 297
 Solre Jean de Croy, hrabia de 118–120,
 242, 267, 297
 Sowa Jan Jerzy 48, 89, 287, 289, 291
 Spada Bernardino 10, 279, 291
 Spence James 20
 Spinola Ambrogio 18, 159
 Spiridonow 209
 Squicciarini Donato 9, 10, 25, 297
 Staszewski Janusz 90, 107, 134, 297
 Stefan Batory 23, 24
 Stein Friedrich von 144
 Steinberg Sigfrid Henry 275, 297
 Stolpe Sven 198, 297
 Stopka Krzysztof 34
 Stradling Robert 159, 297
 Streiff von Lauenstein Johann 98, 100,
 101, 129
 Stroynowski Stanisław 45, 47, 293
 Stuart Robert 56
 Suardi Vincenzo Agnello 255
 Sułowska Zofia 9, 12, 161, 179, 194, 240,
 244, 297
 Suvanto Pekka 198, 297
 Suwara Franciszek 25, 297
 Szahin aga 216, 220, 222, 224, 225
 Szczawiński Jakub 142
 Szczerbik Zbigniew 202, 297
 Szczucki Stanisław 232, 233, 236
 Szein Michał 201, 205, 206, 208–210, 217,
 222, 256, 292
 Szelągowski Adam 19, 20, 25, 26, 29, 30,
 45, 48, 53, 55, 58–60, 62, 64, 66, 68–70,
 75, 90, 91, 94, 95, 98, 102, 105–107, 109,

- 114–118, 122, 124, 126, 128, 130–132, 134,
135, 138, 141, 143–145, 147, 148, 152, 154,
163, 168, 186, 204, 232–234, 237–242,
244, 258, 261, 262, 267, 270, 297, 298
- Szorc Alojzy* 240, 291
- Szyszkowski Piotr* 53
- Szyszkowski Mikołaj* 142
- T**
- Tabacchi Stefano* 10
- Targowski Samuel* 53
- Tarnowski Gabriel* 47
- Teuffel Maximilian* 98, 100, 101, 129
- Tazbir Janusz* 23, 298
- Tażbierski Zdzisław* 241, 298
- Tekiela Łukasz* 163, 298
- Teodorczyk Jerzy* 35, 84, 90, 94, 96, 98–
100, 107, 129, 201, 298
- Teodori Raissa* 10
- Theiner August* 27, 181, 285
- Tilly Johann von* 18, 44, 90, 129, 162, 163,
165, 167
- Toegel Miroslav* 284
- Tomkiewicz Władysław* 263, 267, 298
- Torres Cosmas de* 9, 17, 26–32, 35, 46, 55,
56, 63, 65, 66, 68–70, 188, 279, 295
- Trawicka Zofia* 233, 239, 248, 249, 253,
254, 298
- Trzebiński Aleksander* 215, 216, 221, 223
- Tusor Péter* 16, 19, 159, 298
- Tygielski Wojciech* 8, 12, 203, 235, 298
- Tyzenhaus Jan Gotard* 73, 79
- U**
- Urwanowicz Jerzy* 194, 287
- V**
- Vázquez Alonso* 242, 267, 297
- Verda baron* 185
- Vermeir René* 12, 299
- Verospi Fabrizio* 28,
- Villiers Georg, książę Buckingham* 21
- Visceglia Maria Antonietta* 16, 149, 293,
294
- Visconti Onorato* 9–12, 17, 137, 154, 155,
161–171, 173–179, 181–196, 198, 200–237,
239–271, 275–279, 284, 287, 297
- W**
- Wachowiak Bogdan* 139, 298
- Wake Isaac* 20
- Walczak Wojciech* 8, 9, 128, 287–289, 293
- Wallenstein Albrecht von* 44, 55, 82, 83,
90, 99, 100, 110–112, 121–124, 126, 127–
130, 132, 133, 135, 136, 145, 147, 154, 161,
164, 165, 168, 169, 192, 195, 198, 233, 234,
277, 284, 288, 292, 294, 295, 297
- Wasilewski Tadeusz* 239, 298
- Wedgwood Cicely V.* 18, 111, 148, 161, 162,
195, 299
- Weech William Nassau* 16, 164, 298
- Wegl Kasper Horwath de* 52
- Wejher Melchior* 136
- Wężyk Jan* 182, 189, 194, 215, 247, 254
- Wielebska Zofia* 245, 299
- Wiesiołowski Krzysztof* 79
- Wijnhoven Jaitner* 11, 285
- Wilson Peter H.* 18, 49, 53, 109, 111–113,
148, 161, 195, 275, 285, 299
- Wimmer Jan* 263, 266, 299
- Wisner Henryk* 25, 26, 34, 36, 37, 59, 60,
62, 67, 73, 75, 78, 80, 84–86, 89, 97, 126,
129, 131, 138, 141–144, 147, 152, 168, 177,
178, 180, 183, 208, 209, 211–213, 232,
233, 267, 299
- Wiszowata-Walczak Katarzyna* 8, 128,
289, 293, 299
- Wojtyska Henryk Damian* 8, 9, 12, 283,
299
- Władysław IV Waza (Władysław Zyg-
munt)* 7, 8, 12, 31, 39, 40, 54, 63–67,
77, 93, 98, 105, 116, 125, 126, 135, 136,
167–171, 177–184, 186–195, 197–270,
272, 273, 275–278, 284–292, 294, 295,
297–299, 309, 311
- Wolański Filip* 27, 62, 179, 289, 290, 294
- Wolfradt Anton* 227
- Wolski Mikołaj* 29, 46, 67, 117, 150
- Wołłowicz Eustachy* 25, 76
- Woronicz Mikołaj* 209
- Wójcik Zbigniew* 25, 31, 89, 138, 287, 299

Wrangl Herman 107, 231

Wyrozumski Jerzy 8, 9, 299

Zacchia Laudio 27

Zadzik Jakub 39, 136, 142–144, 182, 183,
211, 212, 223, 232, 242, 248, 255, 265,
267, 288

Zamoyski Jan 183

Zamoyski Tomasz 144, 182, 245, 247

Zasławski Jerzy 262

Zawadzki Jan 231, 233, 242, 253

Zawadzki Jakub 148

Zbaraski Jerzy 67, 114, 180, 182, 284

Zbaraski Krzysztof 31–33, 39, 42, 72, 180,
289

Zieliński Jakub 222, 225, 229

Zúñiga Manuel de Acevedo y 228

Zygmunt III Waza 7, 17, 22, 24, 25, 28–41,
43–47, 49–81, 83–87, 89–94, 97–99,
101–104, 106, 108–112, 114–136, 138–147,
150–155, 157, 158, 160, 165–172, 174, 175,
177–188, 190, 191, 193, 197, 200, 213, 231,
240, 273, 274, 277, 287, 290, 296, 297,
299

Żelewski Roman 7, 285

Żeromski Piotr 26, 128

Żojdź Karol 48, 89, 201, 287, 289, 291, 294

Żółkiewski Łukasz 101

Żółkiewski Stanisław 25, 31, 288

Paweł Duda

The Cross and the Saber

Foreign Policy of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Assessment of Papal Diplomacy during 1623–1635

Summary

This work presents issues relating to a dramatic fragment of European history and a tumultuous period in the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the light of the accounts and assessments of papal nuncios residing at European courts.

The author's primary aim was to answer the question: how did the Holy See during the first phase of the pontificate of Urban VIII assess the foreign policy of the Commonwealth and to what extent did it try to influence it? In his work, main directions of Polish policy during this period and the papacy's attitude toward them were analyzed. The Roman Curia's stance on the Commonwealth's relations with neighbors, including Turkey, Moscow, and Sweden, was discussed. The papacy's stand on the issues relating to Poland's potential participation in the Thirty Years' War and on Vasa-Habsburg military plans was examined. Moreover, Rome's attitude toward issues which pertained to domestic policy, albeit they determined the position of the Polish-Lithuanian state in Europe of that time – the 1632 election and Władysław IV Vasa's marital plans – was presented.

The above-mentioned issues were the subject of mutual diplomatic relations, which usually took the form of correspondence of nuncios to Poland and other European courts with the Holy See's Secretariat of State.

This work is part of an important trend in Polish historical research in which foreign source materials have been used to explore the history of the Commonwealth. The main source material for this study is the correspondence of apostolic nuncios gathered in Archivio Segreto Vaticano and Bibliotheca Apostolica Vaticana. The correspondence of papal nuncios to Poland between 1623 and 1635 – Giovanni Battista Lancellotti, Antonio Santacroce, Honoratio Visconti, and partially Mario Filonardi,

as well as letters from Secretary of State Francesco Barberini to these nuncios are of particular importance to the topic of research. Moreover, telegrams from papal diplomats residing at the most important courts of modern Europe: in Vienna, Paris, and Madrid, concerning the international situation of the Commonwealth, are valuable supplementary material.

Offering an insight into analyses and actions undertaken by papal diplomacy toward the Commonwealth, the book simultaneously shows the Polish-Lithuanian state as a significant part of European political reality.

Paweł Duda

La croce e la sciabola

La politica estera della Repubblica delle Due Nazioni nel giudizio della diplomazia pontificia negli anni 1623–1635

Sommario

Lo studio presenta la problematica legata ad un drammatico frammento della storia dell'Europa e ad un periodo burrascoso nella storia della Repubblica mediante la presentazione delle relazioni e dei giudizi dei nunzi apostolici che risiedettero alle diverse corti europee.

Lo scopo fondamentale dell'autore è stato quello di dare una risposta alla domanda: come la Santa Sede, nella prima fase del pontificato di Urbano VIII, giudicava la politica estera della Repubblica delle Due Nazioni e in quale misura cercava di influire sulla stessa? Nello studio sono stati analizzati gli orientamenti principali della politica polacca nel periodo trattato e l'atteggiamento del pontificato verso gli stessi. È stata sottoposta ad analisi la posizione della Curia romana nei confronti delle relazioni della Repubblica con i suoi vicini, tra cui con la Turchia, Mosca e la Svezia. È stata esaminata la posizione del papato rispetto alle questioni legate ad un'eventuale partecipazione della Polonia alla guerra dei trent'anni e rispetto ai piani militari dei Vasa e degli Asburgo. È stato anche presentato l'atteggiamento di Roma nei confronti delle problematiche che si iscrissero nella corrente della politica interna, sebbene definissero il posto dello stato polacco-lituano nell'Europa dell'epoca – la questione dell'elezione del 1632 ed i piani matrimoniali di Ladislao IV.

Le questioni menzionate furono oggetto di reciproci contatti diplomatici che assunsero solitamente la forma di scambio di corrispondenza tra i nunzi residenti in Polonia e alle altre corti europee e la Segreteria di Stato della Santa Sede.

Lo studio si iscrive in una corrente importante di ricerche storiche polacche che fruiscono di risorse originarie straniere per le esigenze della conoscenza della storia della Repubblica. Il fondamento originario dello studio è rappresentato dalla corri-

spondenza creata dalla nunziatura apostolica, raccolta nell'Archivio Segreto Vaticano e nella Biblioteca Apostolica Vaticana. Ha particolare importanza per il tema studiato la corrispondenza dei nunzi pontifici che risiedettero in Polonia negli anni 1623–1635: Giovanni Battista Lancellotti, Antonio Santacroce, Onorato Visconti e parzialmente Mario Filonardi come pure le lettere del Segretario di Stato Francesco Barberini ai nunzi citati. Un'integrazione preziosa è costituita anche dai telegrammi dei diplomatici pontifici residenti alle corti più importanti dell'Europa moderna: a Vienna, Parigi, Madrid, che fanno riferimento alla situazione internazionale della Repubblica.

Il libro costituisce uno studio che presenta le analisi e le attività della diplomazia pontificia nei confronti della Repubblica, mostrando nel contempo lo stato polacco-lituano come parte importante della realtà politica europea.

ISSN 0208-6336
Cena 39,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-3474-5

9 788322 634745

Więcej o książce

A standard 1D barcode is located on the left, with the number 9 788322 634745 printed below it. To the right of the barcode is a square QR code. The entire information is contained within a white rectangular box.